



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Właściwość sądu powszechnego w sprawach karnych

Author: Maciej Latos

Citation style: Latos Maciej. (2014). Właściwość sądu powszechnego w sprawach karnych. Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Uniwersytet Śląski
Wydział Prawa i Administracji

Maciej Latos

Właściwość sądu powszechnego w sprawach karnych

ROZPRAWA DOKTORSKA

Promotor:

Prof. zw. dr hab. Kazimierz Marszał – Uniwersytet Śląski

Recenzenci:

Prof. dr hab. Ireneusz Nowikowski - Uniwersytet Marii Curie - Skłodowskiej

Dr hab. Radosław Koper - Uniwersytet Śląski

Katowice 2014

SPIS TREŚCI

Spis treści.....	2
Wykaz skrótów.....	6
Rozdział I Pojęcie właściwości.....	10
Rozdział II Właściwość sądu w kontekście prawa do sądu.....	20
2.1. Pojęcie sądu oraz struktura pionu karnego sądów powszechnych.....	20
2.1.1. Pojęcie sądu oraz sądu powszechnego.....	20
2.1.2. Organizacja i zakres kompetencji sądów powszechnych w sprawach karnych.....	27
2.2. Prawo do sądu.....	37
2.2.1. Gwarancyjny charakter prawa do sądu.....	37
2.2.2. Prawo do sądu w polskich uregulowaniach ustrojowych	42
2.3. Gwarancyjny charakter prawa do sądu	61
2.4. Zagadnienie prawa do sądu w przepisach prawa międzynarodowego.....	70
Rozdział III Rodzaje i istota właściwości sądu.....	75
3.1. Rodzaje właściwości sądu rozpoznającego sprawy karne.....	75
3.2. Właściwość sądu jako przesłanka procesowa.....	83
3.3. Cele oraz powody ustawowego uregulowania właściwości sądu.....	90
Rozdział IV Właściwość ogólna sądu powszechnego.....	96
4.1. Właściwość rzeczowa.....	96
4.1.1. Przesłanki podziału sprawy pomiędzy sądy rejonowe i sądy okręgowe jako sądy pierwszej instancji.....	96
4.1.2. Właściwość rzeczowa sądów rejonowych.....	106
4.1.3. Właściwość rzeczowa sądów okręgowych.....	109
a. Właściwość „stała” sądów okręgowych.....	113
b. Przekazanie sprawy do rozpoznania przez sąd okręgowy w trybie art. 25 § 2 k.p.k.....	129

c. Problematyka przepisów przejściowych w przedmiocie własności rzeczowej sądów okręgowych.....	146
4.2. Własność funkcjonalna.....	161
4.2.1. Przegląd własności funkcjonalnej sądów powszechnych	162
a. Własność funkcjonalna sądów rejonowych.....	162
b. Własność funkcjonalna sądów okręgowych.....	164
c. Własność funkcjonalna sądów apelacyjnych.....	166
4.2.2 Problematyka wybranych zagadnień własności funkcjonalnej sądów powszechnych.....	168
4.3. Własność miejscowa.....	173
4.3.1. Miejsce popełnienia czyny zabronionej.....	174
4.3.2. Reguły własności miejscowej na podstawie art. 31 k.p.k.....	180
a. Własność miejscowa sądów w sprawach o czyny dokonane na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.....	181
b. Własność miejscowa sądów w sprawach dotyczących czynów dokonanych na pokładzie polskiego statku wodnego lub powietrznego.....	193
4.3.3. Własność miejscowa na podstawie art. 32 k.p.k.	197
Rozdział V Własności szczególne sądów powszechnych.....	203
5.1. Własność z łączności spraw.....	203
5.1.1. Własność sądów w wypadkach łączności podmiotowej.....	205
5.1.2. Własność sądów w sprawach o charakterze przedmiotowym i podmiotowo – przedmiotowym	213
a. Formy zjawiskowe czynów zabronionych jako podstawa stosowania łączności przedmiotowej	214
b. Łączność przedmiotowa spraw.....	217
c. Mieszana łączność podmiotowo – przedmiotowa.....	226
5.2. Wyłączenie do odrębnego prowadzenia sprawy poszczególnych osób lub o poszczególne czyny.....	228
5.3. Własność miejscowa z przekazania sprawy.....	235
5.3.1. Przekazanie sprawy ze względu na ekonomikę procesową.....	236
a. Merytoryczne podstawy przekazania sprawy w trybie art. 36 k.p.k.....	237

b. Procedura przekazania sprawy w trybie art. 36 k.p.k.....	244
5.3.2. Przekazanie sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.....	252
a. Znaczenie dobra wymiaru sprawiedliwości.....	253
b. Podstawy przekazania sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.....	261
c. Procedura przekazania sprawy na podstawie art. 37 k.p.k.....	280
5.3.3. Przekazanie sprawy w związku z brakiem możliwości obsadzenia właściwego składu sędziowskiego.....	287
5.3.4. Przekazanie sprawy w związku z zabezpieczeniem uniknięcia przedawnienia karalności.....	295
5.3.5. Przekazanie sprawy w związku z ryzykiem przedawnienia karalności czynu karnego skarbowego.....	304
Rozdział VI Proces badania oraz orzekania w przedmiocie własności.....	307
6.1. Uwagi wstępne.....	307
6.2. Zakres obowiązkowego badania własności przez sąd.....	308
6.3. Podstawa prana badania oraz orzekanie w przedmiocie własności rzeczowej oraz funkcjonalnej.....	311
6.3.1. Stwierdzenie niewłasności rzeczowej.....	311
a. Stwierdzenie niewłasności rzeczowej przez sąd okręgowy.....	312
b. Stwierdzenie niewłasności rzeczowej przez sąd rejonowy.....	315
6.3.2. Stwierdzenie niewłasności funkcjonalnej.....	319
6.4. Badanie oraz orzekanie w przedmiocie własności miejscowej.....	323
6.5. Postanowienie w przedmiocie stwierdzenia niewłasności.....	326
6.6. Problematyka zażalenia na postanowienie w przedmiocie własności.....	331
6.6.1. Zakres rozstrzygnięć w przedmiocie własności podlegających zaskarżeniu.....	331
6.6.2. Wątpliwości interpretacyjne odnośnie stosowania art. 35 § 3 k.p.k.....	337
Rozdział VII Spór w przedmiocie własności.....	349
7.1. Uwagi wstępne.....	349
7.2. Definicja oraz rodzaje sporów o własność.....	349
7.2.1. Pojęcie sporu o własność.....	350

7.2.2. Rodzaje sporów kompetencyjnych w zakresie własności.....	353
7.3. Rozstrzyganie sporów kompetencyjnych.....	355
7.3.1. Zakres prowadzenia sporów o własność.....	355
7.3.2. Rozstrzygnięcie sporów kompetencyjnych przez sąd wyższego rzędu.....	360
7.4. Dokonywanie czynności niecierpiących zwłoki.....	367
Rozdział VII Skutki naruszenia własności.....	370
8.1 Uwagi wstępne.....	370
8.2. Naruszenie własności skutkujące bezwzględną przyczyną odwoławczą.....	370
8.3. Naruszenie własności skutkujące względną przyczyną odwoławczą.....	375
Wykaz aktów prawnych.....	379
Wykaz literatury.....	384
Wykaz orzecznictwa.....	394
Wykaz tabel.....	405

WYKAZ SKRÓTÓW

Apel. – W-wa	- Apelacja Warszawska
art.	- artykuł
Biul. S.A.	- "Biuletyn Sądu Apelacyjnego"
Biul. SA K-ce	- "Biuletyn Sądu Apelacyjnego w Katowicach"
Dz. U.	- Dziennik Ustaw
EKPCz	- Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 roku (Dz. U. 1993r. Nr 61 poz. 284.);
ETPCz	- Europejski Trybunał Praw Człowieka
ETS	- Europejski Trybunał Sprawiedliwości
itp.	- i tym podobnym
K.c.	- Kodeks cywilny – ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku (Dz. U. 1964r. Nr 16 poz. 96.)
K.k.	- Kodeks karny – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku (Dz. U. 1997r. Nr 88 poz. 553 z późn. zm.)
K.k. z 1969	- Kodeks karny z 1969 roku – ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku (Dz. U. 1969r. Nr 13, poz. 94 z późn. zm.)
K.k.s.	- Kodeks karny skarbowy – ustawa z dnia 10 września 1999 roku (Dz. U. 1999r. Nr 83 poz. 930 z późn. zm.)
K.m.	- Kodeks Morski - ustawa z dnia 18 września 2001 roku (Dz. U. 2001r., Nr 138 poz. 1545.)
K.p.a.	- Kodeks postępowania administracyjnego – ustawa z dnia 14 czerwca 1960 roku (tekst jednolity Dz. U. 2000r. Nr 98 poz. 1071 z późn. zm.)
K.k.w.	- Kodeks karny wykonawczy – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku (Dz. U. 1997r. Nr 90 poz. 557 z późn. zm.)
K.p.c.	- Kodeks postępowania cywilnego – ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku (Dz. U. 1964r. Nr 43 poz. 296 z późn. zm.)
K.p.k.	- Kodeks postępowania karnego – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku (Dz. U. 1997r. Nr 89 poz. 555 z późn. zm.)
K.p.k. z 1928	- Kodeks postępowania karnego z 1928 roku – ustawa z dnia 19 marca 1928 roku (Dz. U. 1928r. Nr 33 poz. 313 z późn. zm.)
K.p.k. z 1969	- Kodeks postępowania karnego z 1969 roku – ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku (Dz. U. 1969r. Nr 13 poz. 96 z późn. zm.)

K.p.s.w.	- Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia – ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 roku (Dz. U. 2001r. Nr 106 poz. 1148 z późn. zm.)
Konstytucja RP	- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. 1997r. Nr 78 poz. 483 z późn. zm.)
Konstytucja RP z 1921 roku	- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku (Dz. U. R.P. 1921r. Nr 44 poz. 267)
KZS	- „Krakowskie Zeszyty Sądowe”
LEX	- System informacji prawniczej LEX
m.in.	- między innymi
MON	- Ministerstwo Obrony Narodowej
MPPOiP	- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych
nast.	- następne
nie publ.	- nie publikowane
Nowela z 2003	- Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych - ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. 2003r. Nr 17 poz. 155.)
Nowela z 2007	- Ustawa o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw - ustawa z dnia 29 marca 2007. (Dz. U. 2007r. Nr 64 poz. 432.)
np.	- na przykład
NP	- "Nowe Prawo"
nr	- numer
NSA	- Naczelny Sąd Administracyjny
OSA	- "Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych"
OSAŁ	- "Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi"
OSN	- "Orzecznictwo Sądu Najwyższego"
OSNCK	- "Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej i Izby Karej"
OSNKW	- "Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa"
OSNPG	- "Orzecznictwo Sądu Najwyższego wydane przez Prokuraturę Generalną"
OSNSK	- "Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych"

OSP	- "Orzecznictwo Sądów Polskich"
OTK	- "Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego"
Pal.	- "Palestra"
PiP	- "Państwo i Prawo"
por.	- porównaj
pod red.	- pod redakcją
poz.	- pozycja
PRL	- Polska Rzeczpospolita Ludowa
Prok. i Pr.	- "Prokuratura i Prawo"
PS	- "Przegląd Sądowy"
p.s.a.	- Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi – ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 roku (Dz. U. 2002r. Nr 153 poz. 1270 z późn. zm.)
p.u.s.a.	- Prawo o ustroju sądów administracyjnych – ustawa z dnia 25 lica 2002 roku (Dz. U. 2002r. Nr 153 poz. 1269 z późn. zm.)
p.w.k.p.k.	- Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku (Dz. U. 1997r. Nr 89 poz. 556. z późn. zm.)
p.w.k.p.k. z 1928	- Przepisu wprowadzające Kodek postępowania karnego z 1928 roku Rozporządzenie Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 roku (Dz. U. 1928r. Nr 33, poz. 314.)
r.s.n.	- Uchwała Zgromadzenia ogólnego sędziów Sądu Najwyższego w sprawie regulaminu Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2003 roku (Monitor Polski 2004r. Nr 57 poz. 898.)
r.s.w.	- Rozporządzenie w sprawie organizacji sądów wojskowych oraz ustalenia regulaminu wewnętrznego urzędowania tych sądów – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 lutego 2006 roku (Dz. U. 2006r. Nr 42 poz. 287.)
r.u.s.p.	- Regulamin Urzędowania Sądów Powszechnych – rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 roku (Dz. U. 2007r. Nr 38 poz. 249.)
TK	- Trybunał Konstytucyjny
SA	- Sąd Apelacyjny
SN	- Sąd Najwyższy
str.	- strona

u.p.n.	- Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich – ustawa z dnia 26 października 1982 (Dz. U. 1982r. Nr 35 poz. 228 z późn. zm.)
u.s.n.	- Ustawa o Sądzie Najwyższym – ustawa z dnia 23 listopada 2002 roku (Dz. U. 2002r. Nr 240 poz. 2052 z późn. zm.)
u.s.p.	- Prawo o ustroju sądów powszechnych – ustawa z dnia 27 lipca 2001 roku (Dz. U. 2001r. Nr 98 poz. 1070 z późn. zm.)
u.s.w.	- Prawo o ustroju sądów wojskowych – Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. 1997r. Nr 117 poz. 753.)
u.t.s.	- Ustawa o Trybunale Stanu - Ustawy z dnia 28 maja 1982 roku (tekst jednolity Dz. U. 2002 r. Nr 101 poz. 925.)
ust.	- ustęp
WPP	- "Wojskowy Przegląd Prawniczy"
w zw. z	- w związku z
z późn. zm.	- z późniejszymi zmianami

ROZDZIAŁ I

Pojęcie właściwości

Właściwość sądu, przy całej swojej wadze dla postępowania karnego, nie znalazła znaczącego zainteresowania przedstawicieli nauki prawa. Wskazuje na to fakt, iż do dziś brak jest pełnego monograficznego opracowania tego zagadnienia. Sytuacja ta wydaje się być niezrozumiała w związku z faktem, iż właściwość sądu od lat stanowi istotny przedmiot orzecznictwa sądów apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego. Świadczy o tym pojawianie się wielu wątpliwości oraz problemów w praktyce działania sądów dotyczących tego zagadnienia. Tym bardziej, że dokonywane przez ustawodawcę zmiany przepisów w zakresie właściwości przyczyniają się do powstawania nowych problemów odnośnie interpretacji oraz praktycznego stosowania przepisów ją określających.

Za dużym znaczeniem właściwości dla prawidłowego przebiegu procesu karnego wskazuje również fakt, iż ustawodawca poświęcił jej znaczącą część rozdziału I działu II Kodeksu postępowania karnego. Kolejne przepisy, określające właściwość sądu, przewidziane są również w szeregu innych ustaw, np. w Kodeksie karnym skarbowym.

Niniejsza praca stanowi próbę całościowej analizy oraz oceny przepisów prawa, orzecznictwa oraz dorobku nauki, dotyczących właściwości sądów powszechnych w sprawach karnych.

Pierwszym problemem jaki pojawia się w związku z omawianą instytucji właściwości sądu jest ustalenie językowego znaczenia nazwa "właściwość".

W wypowiedziach języka potocznego często używamy słowa „właściwość” występującego w różnych znaczeniach, niezależnie od tego, o czym mówimy, np. o właściwościach przedmiotów, właściwościach konkretnych osób. Nie zawsze jednak znaczenie danej nazwy, jakie jest jej przypisane w języku potocznym, będzie odpowiadało znaczeniu, jakie nazwie tej nadaje język specjalistyczny, a w tym przypadku język prawniczy.

Podstawowym problemem, jaki pojawia się w związku z próbą określenia znaczenia nazwy „właściwość”, jest fakt, że ustawodawca w żadnym z aktów prawnych, w których posługuje się tą nazwą, nie przedstawił jej definicji legalnej.

Powoduje to, iż ustalenie, czym jest i jak należy rozumieć właściwość, musi być dokonane za pośrednictwem reguł wykładni. W związku z brakiem definicji legalnej właściwości, odwołać należy się w pierwszej kolejności do dyrektyw języka potocznego.

Zgodzić się w tym miejscu należy ze stanowiskiem L. Morawskiego, że istota dyrektyw języka potocznego polega na tym, iż kształtowane przez ustawodawcę teksty normatywne są konstruowane przede wszystkim za pomocą języka potocznego, w konsekwencji czego znaczenie nazw, jakimi posługuje się ustawodawca, w pierwszej kolejności winno być zgodne ze znaczeniem nazw, jakimi posługujemy się w języku potocznym.¹

Język, podobnie jak inne dziedziny nauki, wymaga usystematyzowania oraz precyzyjnego zdefiniowania zawartych w nim nazw. Narzędziem, którym będziemy się w tym zakresie posługiwać, są słowniki.

Kończąc już powyższe wstępne rozważania natury metodologicznej, przejść należy do zasadniczej części tego fragmentu pracy, czyli językowej analizy znaczenia nazwy „właściwość”.

Analizując prace doktryny oraz orzecznictwo pod kątem ich językowej konstrukcji oraz zastosowanych w nich nazw, możemy zauważyć, że sądy oraz przedstawiciele nauki bardzo często posługują się zwrotem „sąd właściwy” w wypowiedziach na temat właściwości sądu. Jako przykład takiej praktyki możemy przedstawić postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2009 roku,² oraz fragmenty tekstów pióra np. K. Marszała³ czy to T. Grzegorzcyka i J. Tylmana.⁴ Wyrażenie „sąd właściwy” zostało również użyte przez ustawodawcę np. w art. 34 k.p.k., regulującym zagadnienia związane z właściwością sądu. Praktyka stosowania powyższego wyrażenia wskazuje, że w niniejszym rozdziale należy odwołać się do znaczenia nazwy „właściwy”.

Celem ustalenia znaczenia powyższej nazwy, konieczne jest sięgnięcie do Słownik języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego⁵, zgodnie z którym przez właściwość rozumieć należy „to, co jest komu (czemu) właściwe, cecha swoista, charakterystyczna. Właściwość sądu, zakres działania sądu, określony ze względu na jego siedzibę, rodzaj sprawy lub funkcje

¹ Por. L. Morawski, *Zarys wykładni prawa*, Toruń 2006, str. 89.

² Postanowienie SN z dnia 12 lutego 2009 roku, III KO 2/09, OSNKW 2009 Nr 3 poz. 24. w którym sąd stwierdza, że: „Zasada, w myśl której rozpoznanie sprawy następuje przez właściwy sąd, ma zasadniczą wagę z punktu widzenia kanonów praworządności, gwarantuje ona bowiem przeprowadzenie rzetelnego, w myśl standardów konstytucyjnych (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), procesu, którego jednym z elementów jest poczucie pewności, u którego źródeł leży niezależność sądów i niezawisłość sędziów, że sprawę rozstrzygnie właśnie ten, a nie inny sąd, wskazany w przepisach prawa procesowego.”

³ Zob. K. Marszał, (2) *Proces karny Zagadnienia ogólne*, Katowice 2013 str. 201: „Sąd właściwy dla sprawców głównych jest również właściwy dla podlegaczy i pomocników, jeżeli przeciwko nim toczy się proces jednocześnie (art. 34 § 1 k.p.k.)”

⁴ Zob. T. Grzegorzcyk J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2011, str. 232.: „Ustawodawca może tu odwołać się do określenia „sąd właściwy” (tak np. art. 270 § 1), co oznacza, że chodzi o sąd rzeczowo i miejscowo właściwy, lub założyć, że czynności dokonuje np. „[...] sąd powołany do rozpoznania sprawy w I instancji [...]” (tak w art. 329 § 1), co również oznacza sąd właściwy w obu powyższych znaczeniach, bądź inaczej określa właściwość miejscową sądu.”

⁵ W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1966

określoną przepisami o organizacji sądownictwa: Jeżeli sprawy należą do właściwości kilku sądów, właściwy jest sąd do którego wniesiono najpierw akt oskarżenia. Sąd przesyła akta czynności prokuratorowi, jeżeli sprawa należy do właściwości sądu okręgowego albo jeżeli prokurator tego żąda.”⁶ Dla porównania warto również zacytować Słownik języka polskiego pod red. M. Szymczaka⁷, który definiuje nazwę właściwości jako: „1. To, co jest charakterystyczne dla danej osoby lub rzeczy: 2. Cecha tego, co właściwe, odpowiednie stosowne: Właściwość czyjegoś postępowania. 3. zakres spraw, które podlegają określonemu organowi państwowemu, kompetencja: Właściwość sądu.”⁸

Porównując przytoczone powyżej definicje nazwy „właściwość,” możemy zaobserwować, że posiada ona wiele znaczeń w języku polskim, w konsekwencji czego możemy się nią posługiwać w naszych wypowiedziach w różnych sytuacjach. Można jednak uznać, że stosowanie tej nazwy będzie związane z dążeniem w naszych wypowiedziach do opisania charakterystycznych dla danej osoby, rzeczy lub zjawiska stanów, okoliczności lub cech. W takim właśnie znaczeniu autorzy słowników starają się zaprezentować przytoczone powyżej definicje nazwy „właściwość”. Uznanie, że nazwa „właściwość” oznacza zasadniczo zespół charakterystycznych, wyodrębniających stanów, zjawisk, czy cech sprawia, że wyraz ten znajduje bardzo szerokie zastosowanie w wielu odmianach języków specjalistycznych np. języku technicznym związanym z naukami ścisłymi, czy najbardziej nas interesującym - języku prawniczym, gdzie opisy takie będą miały szczególnie istotne znaczenie dla poprawności stosowanych wypowiedzi.

Na wstępie wskazałem, iż oprócz nazwy „właściwość,” niezbędnym jest również przytoczenie definicji nazwy „właściwy”

„Słownik języka polskiego” pod red. W. Doroszewskiego przedstawia bardzo obszerną definicję językową tej nazwy, uznając, że oznacza ona: „właściwy 1. taki jak powinien być; odpowiedni (do wykonywania określonych funkcji), zdatny, należyty... prawo Sąd właściwy sąd, w którego kompetencji leży rozpatrywana sprawa albo którego zakres działania obejmuje rozpatrywanie danej sprawy... 2. faktyczny, rzeczywisty, istotny, prawdziwy 3. charakterystyczny, typowy dla kogo, dla czego, stanowiący nieodłączną cechę czego (czyją).”⁹ Natomiast „Słownik języka polskiego” pod redakcją M. Szymczaka definiuje nazwę „właściwy” jako: „1. taki, jaki być powinien, spełniający konieczne warunki; odpowiedni, stosowny, należyty 2. „ charakterystyczny, typowy dla kogoś lub czego... 3.

⁶ Tamże, Tom IX str. 1165.

⁷ M. Szymczak (red.) Słownik języka polskiego, Warszawa 1989

⁸ Tamże, Tom III, str. 733.

⁹ Zob. W. Doroszewski, Słownik..., Tom IX, str. 1165-1166.

mający cechy typowe dla danego gatunku, dla danej grupy przedmiotów, czy zjawisk, będący kimś (czymś) rzeczywiście, naprawdę: Podać właściwe nazwisko. Właściwym jego zawodem było krawiectwo. fiz. Ciepło właściwe... 4. praw. kompetentny, powołany prawnie Zawiadomił właściwe władze.”¹⁰

Obie przedstawione powyżej definicje nazwy „właściwy” wskazują, podobnie jak ma to miejsce w przypadku nazwy „właściwość”, iż nazwa ta posiada wiele znaczeń w języku polskim. W przedmiocie mojego zainteresowania w związku z tematem niniejszej pracy znajduje się jedynie znaczenie nazwy „właściwy” jakie jest jej przypisywane w języku prawniczym. Co charakterystyczne, autorzy zacytowanych słowników w językowych przykładach stosowania nazwy „właściwy” przywołują wyrażenie „sąd właściwy,” tak jak ma to miejsce w definicji nazwy „właściwość.” Prowadzi to do wniosku, że znaczenie przytoczonych nazw jest tożsame, w konsekwencji czego możemy uznać, że zwrot „sąd właściwy” będzie oznaczał to samo, co „sąd zgodny z jego właściwością.” W związku z czym można uznać w ramach języka prawniczego, że w przypadku zastosowania odpowiednich dla powyższych nazw konstrukcji zdań, znaczyć one będą to samo.

W związku z tym, iż tematem niniejszej pracy jest "właściwość sądu" niezbędnym jest również ustalenie językowego znaczenia nazwy "sąd". Podobnie jak w przypadku nazwy "właściwość", również ta nazwa posiada wiele znaczeń w języku polskim. Mając jednak na uwadze fakt, iż problematyce zagadnienia sądu został poświęcony rozdział 2.1. niniejszej pracy, analiza językowa znaczenia tej nazwy została dokonana przeze mnie również w zakresie tego rozdziału.¹¹

Kończąc już powyższe rozważania dotyczące ogólnego znaczenia zwrotu „właściwość sądu” w języku polskim, przejść należy do zasadniczego zagadnienia tej części pracy, czyli próby sformułowania definicji „właściwości sądu”, a w szczególności „właściwości sądu w sprawach karnych”

Taki zakres analizy wynika nie tylko z tematu pracy, lecz przede wszystkim z treści powszechnie obowiązujących w naszym kraju aktów prawnych. W pierwszej kolejności przytoczyć należy tu Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, która w art. 45 określającym prawo do sądu wskazuje, że jednostka ma prawo do rozpoznania jej sprawy przez sąd właściwy. Podobnie Kodeks postępowania karnego, jak i Kodeks karny skarbowy, będące dwoma podstawowymi ustawami, których regulacje stanowią przedmiot mojej analizy, odwołują się w swojej treści w zakresie nazwy „właściwość” jedynie do zagadnienia

¹⁰ Zob. M. Szymczak (red.), Słownik..., Tom. III, str. 734.

¹¹ Zob. Rozdział II punkt 1.1, str. 20 i nast.

właściwości sądu. Dlatego tylko takie znaczenie właściwości będzie przedmiotem dalszej analizy.

Podobnie jak termin „właściwość” również „właściwość sądu” nie została zdefiniowana przez ustawodawcę, pomimo tego, że w wielu aktach prawnych ustawodawca bezpośrednio się do niej odnosi. W związku z powyższym próbując odpowiedzieć na pytanie, co rozumiemy przez „właściwość sądu” niezbędnym staje się odwołanie do nauki prawa procesowego, a mając na uwadze tematykę pracy w szczególności prawa karnego procesowego.

Wielka encyklopedia prawa pod red. E. Smoktunowicza prezentuje definicję właściwości sądu w procesie karnym zgodnie, z którą jest to: „uprawnienie i obowiązek danego sądu do wykonywania określonych czynności procesowych, do rozpoznania określonych kategorii spraw. W. s. wynika wprost z ustawy, każdy obywatel ma bowiem prawo, aby sądził go taki sąd, jaki mu się z mocy prawa należy. Jest ona przejawem równości obywateli wobec prawa, wskazując z góry organ właściwy do rozpoznania procesu karnego o określony czyn. Każdy sąd jest zobowiązany badać z urzędu swoją właściwość...”¹²

S. Waltoś przedstawia definicję, w której uznaje, że: „Właściwość sądu to uprawnienie do dokonania określonych czynności procesowych. Upoważnienie takie jest zarazem obowiązkiem sądu.”¹³

Według R. Kmiećka i E. Skrętowicza „Właściwość sądu – to uprawnienie sądu do rozpoznawania sprawy ze względu na rodzaj przestępstwa (właściwość rzeczowa), położenie sądu (właściwość miejscowa) oraz ze względu na fazę postępowania (instancję) lub rodzaj wykonywanych czynności (właściwość funkcjonalna). Właściwość jako uprawnienie sądu do dokonania określonej czynności procesowej jest zarazem obowiązkiem sądu.”¹⁴ Powyższa definicja w swojej treści różni się od tej przedstawionej przez S. Waltośa stopniem doprecyzowania. S. Waltoś definiuje właściwość w sposób bardzo ogólny natomiast, R. Kmiećk i E. Skrętowicz przedstawiają problem bardziej szczegółowo, dokonując w definicji wyodrębnienia poszczególnych odmian właściwości.

Z. Świda, w pracy pod swoją redakcją podnosi, że „Zakres działania sądów powszechnych, szczególnych i Sądu Najwyższego oraz związane z nimi zakresy uprawnień wyznaczają przepisy o właściwości sądów. Właściwość sądu oznacza uprawnienie (i jednocześnie obowiązek) do dokonania określonej czynności lub zespołu czynności

¹² Zob. E. Smoktunowicz (red.), Wielka encyklopedia prawa, Warszawa 2003, str. 1143.

¹³ Zob. S. Waltoś, Proces karny zarys wykładu, Warszawa 2005, str. 155.

¹⁴ Zob. R. Kmiećk i E. Skrętowicz, Proces kary część ogólna, Warszawa 2009, str. 161.

procesowych”¹⁵ Przedstawiona powyżej definicja jest w swojej treści zbliżona do tej, którą przedstawia S. Waltoś z tą różnicą, że określa ona również grupę podmiotów, w stosunku do których ma się ona odnosić.

T. Grzegorzczak oraz J. Tylman określają właściwość sądu jako „jego uprawnienie do rozpatrzenia określonej kategorii spraw. Jest to jednocześnie i obowiązek sądu rozpatrzenia danej sprawy, jeżeli tylko spełnione zostały określone przez prawo procesowe szczegółowe wymogi, od których uzależnione jest to rozpatrywanie.”¹⁶

P. Hofmański, E. Sadzik oraz K. Zgryzek w komentarzu definiują właściwość jako „uprawnienie i obowiązek sądu do dokonania czynności procesowej lub określonego zespołu czynności.”¹⁷

Mając na uwadze treść przedstawionych powyżej definicji „właściwości sądu” możemy dojść do wniosku, iż wśród przedstawicieli nauki procesu karnego nie występują istotne rozbieżności w zakresie formułowanych definicji. Wszystkie zacytowane definicje w mniej lub bardziej oczywisty sposób odwołują się do tych samych aspektów zagadnienia właściwości sądu.

Wszyscy autorzy jednogłośnie wskazują, iż „właściwość sądu” stanowi jednocześnie uprawnienie i obowiązek sądu do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy. W związku z powyższym należy zastanowić się na pytaniem, z czego wynika owo uprawnienie, ale i jednoczesny obowiązek sądów do rozpoznania i rozstrzygnięcia spraw? Pozycja sądów w ustroju naszego kraju została uregulowana w rozdziale VIII Konstytucji RP. Zgodnie z art. 174 i 175 ustawy zasadniczej to sądy sprawują wymiar sprawiedliwości oraz wydają wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z czym można dojść do wniosku, iż właśnie te przepisy stanowią podstawę prawną ogólnego uprawnienia sądów do rozpoznania spraw kierowanych do nich przez uprawnione podmioty, w tym spraw karnych.

Odnosząc się natomiast do obowiązku rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, który jest podnoszony przez przedstawicieli nauki prawa w zakresie przytoczonych definicji, wynika on moim zdaniem z zasady skargowości uregulowanej w procesie karnym w art. 14 § 1 k.p.k. Przypomnieć należy, że model polskiego procesu karnego, w zasadzie poza nielicznymi wyjątkami, zakazuje wszczęcia postępowania sądowego z urzędu, bez żądania uprawnionego oskarżyciela lub innego uprawnionego podmiotu. Jednocześnie ustawodawca nałożył na sąd obowiązek przyjęcia takiej skargi, albowiem Kodeks postępowania karnego

¹⁵ Zob. Z. Świda (red.), *Postępowanie karne część ogólna*, Warszawa 2008, str. 124

¹⁶ Zob. T. Grzegorzczak J. Tylman, *Polska...* str. 225.

¹⁷ Zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks...*, Tom I str. 184.

nie przewiduje możliwości odmowy przez sąd wszczęcia postępowania sądowego.¹⁸ W każdym przypadku wniesienia skargi sąd jest zobowiązany do jej rozpoznania i zajęcia stanowiska w jej przedmiocie. Oczywiście rozwiązanie takie nie zawsze musi stanowić rozstrzygnięcie o charakterze merytorycznym. Może nim być zarówno wyrok w przedmiocie winy oskarżonego, jak i umorzenie postępowania karnego wobec faktu, iż skarga pochodziła od podmiotu nieuprawnionego na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Wydaje się również istotnym uznać, że zasada skargowości w procesie karnym przejawia się nie tylko w obowiązku przyjęcia skargi przez sąd, lecz również zobowiązuje sąd do podjęcia działań zmierzających do wydania rozstrzygnięcia (orzeczenia) w przedmiocie skargi.

Kolejnym kluczowym składnikiem definicji „właściwości sądu”, jaki pojawia się w przytoczonych powyżej definicjach to fakt, iż przedmiotowe uprawnienie i obowiązek muszą wynikać bezpośrednio z przepisów rangi ustawowej. Wymóg ten podany jest bezpośrednio w art. 176 § 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym ustroj i właściwość sądu mają być uregulowane za pośrednictwem ustawy, podobnie jak postępowanie przed tymi sądami. W związku z powyższym nie ulega wątpliwości, że w zakresie definicji „właściwości sądu”, która będzie w pełni odzwierciedlała omawiane zagadnienie musi znajdować się wymóg, aby uprawnienie i obowiązek do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy wynikały z ustawy.

Wśród zacytowanych definicji pojawia się pogląd, że właściwość stanowi również przejaw uprawnienia obywateli do rozpoznania ich spraw przez sąd, który jest do tego przeznaczony na podstawie ogólnie obowiązujących przepisów prawa.¹⁹ Właściwość sądu, jak zaznaczyłem to wyżej, stanowi składnik prawa do sądu przewidziany w art. 45 § 1 Konstytucji RP. Przepisy kształtujące właściwość mają za zadanie przede wszystkim zapewnić realizację tego prawa. W związku z powyższym definicja właściwości sądu powinna odwoływać się również do tego zagadnienia.

Mając na uwadze przytoczone powyżej kwestie można dojść do wniosku, że właściwość sądu w sprawach karnych to uprawnienie, a zarazem obowiązek sądu do rozpoznania, a następnie, rozstrzygnięcia sprawy karnej, wynikający bezpośrednio z przepisów rangi ustawowej jednocześnie stanowiący uprawnienie jednostki do rozpoznania jej sprawy przez sąd wyznaczony przepisami prawa.

Zaproponowana powyżej definicja w moim przekonaniu w pełni odzwierciedla analizowane zagadnienie właściwości sądu, a w szczególności właściwości sądu w sprawach

¹⁸ Por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym Komentarz, Warszawa 2008, str. 97.

¹⁹ Zob. T. Grzegorzczak J. Tylman, Polska... str. 225.

karnych. Nie odbiega ona w swojej treści od zaprezentowanych definicji właściwości sądu, jakie zostały sformułowane w nauce procesu karnego, ale również uwzględnia wszystkie wymienione powyżej istotne składniki takiej definicji.

Przedmiotem oceny w zakresie niniejszej pracy, w świetle przedstawionej powyżej definicji, będzie właściwość sądu obejmująca orzekanie przez sądy w zakresie spraw karnych w ścisłym znaczeniu, czyli w odnośnie odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowe. Natomiast poza zasadniczym przedmiotem analizy pozostaną zagadnienia związane ze sprawami dotyczącymi wykroczeń oraz odpowiedzialności nieletnich za dopuszczenie się czynów zabronionych, a więc sprawy, które mieszczą się obok przedstawionych powyżej przestępstw i przestępstw skarbowych w szerokim rozumieniu spraw karnych.

Niniejsza praca dotyczy zagadnienia właściwości sądu, wskazać jednak należy, że zagadnienie właściwości nie odnosi się jedynie do kwestii związanych z funkcjonowaniem sądów. Ustawodawca w przepisach szczególnych²⁰ wyodrębnia również właściwość organów prowadzących postępowanie przygotowawcze. Zagadnienia z tym związane pozostaną jednak poza przedmiotem zakresem analizy w niniejszej pracy.

W nauce procesu karnego pojawia się pogląd, że pojęcie właściwości dotyczy nie tylko sądu jako niezindywidualizowanego i abstrakcyjnego organu, lecz również oznaczonego w ścisły sposób kompletu sądującego złożonego z indywidualnie oznaczonych osób.²¹ Według tego stanowiska pełne omówienie zagadnienia właściwości sądu wymaga również odwołania się do problematyki składu orzekającego. Przedstawione rozumienie pojęcia właściwości sądu, choć na pierwszy rzut oka wydaje się zupełnie odbiegać od ogólnie przyjętego przez naukę procesu karnego znaczenia właściwości sądu, to nie jest ono pozbawione słuszności, choć zaznaczyć należy, że może być uznane za kontrowersyjne. Wskazać trzeba, że jako sąd określa się również w języku polskim grupę indywidualnie określonych osób (sędziów) orzekających w sprawie. Prowadzi to do wniosku, iż nie można wykluczyć wyodrębnienia właściwości sądu w znaczeniu wąskim oraz szerokim. Wąskie znaczenie właściwości sądu będzie dotyczyło właściwości sądu rozumianego jako instytucji, której zadaniem jest orzekanie w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast szerokie rozumienie pojęcia

²⁰ Zob. Ustawa o prokuratorze z dnia 20 czerwca 1985 roku – tekst jednolity Dz. U. 2011 nr 270 poz. 1955; Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury Dz. U. 2010 nr 49 poz. 296.; Ustawa z dnia 10 września 1999 roku Kodeks karny skarbowy Dz. U. 1999 nr 83 poz. 930.

²¹ Zob. G. Artymiak, Realizacja prawa do sądu właściwego w sprawach karnych jako gwarancja rzetelnego procesu – zagadnienia wybrane w: Rzetelny proces karny Księga jubileuszowa prof. Zofii Świdy Warszawa 2009 str. 260 i nast.

właściwości będzie obejmowało wszystkie te składniki, które zawierają się w jego wąskim znaczeniu oraz kwestie związane ze składem orzekającym. Niniejsza praca dotyczy jedynie właściwości rozumianej w wąskim znaczeniu. Natomiast zagadnienia związane ze składem orzekającym zostaną przytoczone jedynie w niezbędnym zakresie na pograniczu głównego tematu pracy.

Zgodnie z art. 175 § 1 Konstytucji RP Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawuje Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Jak powszechnie wiadomo sądy administracyjne nie orzekają w sprawach karnych, dlatego w naturalny sposób ich właściwość nie będzie przedmiotem moich rozważań. Niniejsza praca odnosi się jedynie do zagadnienia właściwości sądów powszechnych, dlatego poza jej zakresem pozostanie również właściwość Sądu Najwyższego²² oraz sądów wojskowych.²³ Omówienia wymaga natomiast art. 39 k.p.k., w którym ustawodawca określa reguły przekazywania sprawy pomiędzy sądami powszechnymi i sądami wojskowymi. Konstytucja RP przewiduje jeszcze jeden organ, przed którym jednostka może ponosić odpowiedzialność karną, jest to Trybunał Stanu.²⁴ Również właściwość tego organu pozostanie poza przedmiotem analizy dokonanej w niniejszej pracy, gdyż organ ten nie ma praktycznego znaczenia.

Omówienie właściwości sądów powszechnych wymaga w pierwszej kolejności podniesienia kilku ogólnych kwestii pozostających w ścisłym związku z analizowaną problematyką.

Najbardziej naturalnie powiązaniem z właściwością sądów jest zagadnieniem ustroju sądów powszechnych w naszym kraju. Bez prawidłowego ukształtowania ustroju sądów, zapewnienia racjonalnego gospodarowania ich zasobami, nie jest możliwe prawidłowe ukształtowanie właściwości sądu.

Ponieważ właściwość sądu stanowi składnik prawa do sądu, określonego w przepisach prawa międzynarodowego takich jak Międzynarodowy Pakt Praw Politycznych i Obywatelskich, czy Europejska Konwencja Praw Człowieka oraz Konstytucja

²² Zob: Szerzej w przedmiocie właściwości Sądu Najwyższego: P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego Komentarz Tom I Warszawa 2004 str. 198.

²³ Zob: Szerzej w przedmiocie właściwości sądów wojskowych: W. Marcinkiewicz (1) Zakres spaw karnych należących do kompetencji sądów i prokuratury wojskowej (uwagi de lege ferende) WPP 2008 Nr 1; W. Marcinkiewicz (2) Zmiany w zakresie właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych względem żołnierzy oraz pracowników cywilnych wojska WPP 2009 Nr 1; A Pikulik Zakres właściwości sądów wojskowych uwagi de lege lata i de lege fedrenda WPP 2008 Nr 2; S. Przyjemski Prawo karne wojskowe Gdańsk 1999. S. Steinborn W sprawie optymalizacji zakresu jurysdykcji sądów wojskowych Prok. i Pr 2006 Nr 6-7.; - Szatkowski M. Zmiana jurysdykcji karnej wojskowej na powszechną Nowe Prawo 1972 Nr 7-8.

²⁴ Szerzej o przedmiocie odpowiedzialności karnej przed Trybunałem Stanu: D. Szumiło – Kulczycka, Odpowiedzialność karna przed Trybunałem Stanu, PS 2001 Nr 4

Rzeczypospolitej Polskiej, zasadnym staje się również przyjrzenie się powyższym aktom prawnym oraz ich wpływom na zasadniczy przedmiot niniejszej pracy.

Pełna regulacja dotycząca właściwości sądów znajdujących się w Kodeksie postępowania karnego. Wymaga ona również odwołania się w niewielkim, lecz niezbędnym zakresie do zagadnień prawa karnego materialnego, takich jak reguły określenia miejsca popełnienia czynu zabronionego, formy zjawiskowe czynów zabronionych, czy terminy przedawnienia karalności przestępstw, gdyż ustawodawca wiąże powyższe zagadnienia z możliwością stosowania poszczególnych regulacji procesowych w przedmiocie właściwości.

Omówienie powyższych instytucji oraz powyższych zagadnień pozwoli na kompleksowe przedstawienie instytucji właściwość sądów powszechnych oraz jej wpływu na kształt prawidłowego toku postępowania karnego.

Przedstawiając zagadnienie właściwości sądu nie sposób pominąć kwestii zmian kodeksu postępowania karnego jakie mają wejść w życie w dniu 1 lipca 2015 roku. Ustawą z dnia 27 września 2013 roku o zmianie Kodeksu postępowania karnego oraz niektórych innych ustawa²⁵ ustawodawca dokonał daleko idącej nowelizacji Kodeksu postępowania karnego. Nowelizacja ta nie obejmuje jednak przepisów dotyczących właściwości sądu, w związku z czym zmiana ta nie stanie się przedmiotem mojej analizy.

²⁵ Dz. U. 2013 poz. 1247.

ROZDZIAŁ II

Właściwość sądu w kontekście prawa do sądu

2.1. Pojęcie sądu oraz struktura pionu karnego sądów powszechnych.

Problematyka właściwości sądu w zasadniczym zakresie została uregulowana w polskim porządku prawnym w ramach regulacji ustawowych. Podstawowym aktem prawnym w tym zakresie jest Kodeks postępowania karnego. Jednocześnie zaznaczyć należy, że zagadnienie właściwości sądu zostało również umieszczone przez ustrojodawcę w ustawie zasadniczej. Artykuł 45 § 1 Konstytucji RP przewiduje, że w zakresie prawa do sądu jednostce przysługuje prawo do rozpoznania jej sprawy przez sąd właściwy.

Mając na uwadze przedstawiony na wstępie zakres pracy, zanim przejdę do omawiania problematyki właściwości sądu w świetle poszczególnych regulacji ustawowych, niezbędnym jest dokonanie analizy tego zagadnienia również na płaszczyźnie konstytucyjnej jako składnika prawa do sądu oraz przybliżenie, co należy rozumieć pod pojęciem sądu, a następnie sądu powszechnego oraz jak w chwili obecnej kształtuje się struktura tych sądów odnośnie orzekania w sprawach karnych.

Pełna, kompleksowa analiza organizacji sądów powszechnych wymagałaby bardzo szerokiego opracowania. Na potrzeby niniejszego rozdziału ograniczę się jedynie do poruszenia podstawowych zagadnień niezbędnych do przeprowadzenia prawidłowej analizy zasadniczego tematu pracy.

2.1.1. Pojęcie sądu oraz sądu powszechnego

Zgodnie z zasadą trójpodziału władzy, wyodrębniamy władzę ustawodawczą, wykonawczą oraz sądowniczą. Sądy stanowią uosobienie władzy sądowniczej, tak jak personifikacją władzy ustawodawczej jest parlament, a władzy wykonawczej prezydent oraz rząd.

W języku polskim istnieje wiele definicji nazwy „sąd.” Opierając się na definicji M. Szymczaka możemy stwierdzić, że przez "sąd" rozumie się: „1 państwowy organ wymiaru sprawiedliwości; zespół sędziów; 2 przeprowadzenie rozprawy sądowej, sądenie, rozprawa

sądowa, proces; 3 gmach będący siedzibą organu wymiaru sprawiedliwości.”²⁶ Przedstawiono w niej trzy podstawowe znaczenia nazwy „sąd”, jakie mają zastosowanie w języku potocznym, a jednocześnie jakie mogą być wykorzystane w języku specjalistycznym, jakim jest język prawniczy. Definicję sądu możemy spotkać również w słownikach specjalistycznych przykładowo - A. Gaberle definiuje sąd jako: „1) organ procesowy sprawujący wymiar sprawiedliwości (art. 175 ust 1 Konstytucji); 2) skład orzekający (jedno- albo wieloosobowe; zob. „skład sądu”); 3) jednostka organizacyjna sądownictwa (np. sąd okręgowy, Sąd Najwyższy); 4) budynek będący siedzibą sądowej jednostki organizacyjnej (np. „w sądzie”, „wszedł do sądu”); 5) sądownictwo (ogół sądów) – najczęściej używa się w liczbie mnogiej...”²⁷

Obok definicji językowych, możemy również spotkać się z definicją nazwy „sąd” o charakterze ustrojowym, w której "sąd" jest określany jako „organ władzy publicznej (władzy sądowniczej), w którym rozstrzyganie spraw jest powierzone niezawisłemu sędziemu (...), wykonującemu jurysdykcję w imieniu państwa, przy zastosowaniu szczególnych form postępowania”²⁸ Doktryna wyodrębnia również definicję sądu jako urzędu państwowego, który składa się z funkcjonariuszy różniących się od siebie zakresem kompetencji. Urząd taki dysponuje określonymi środkami rzeczowymi oraz posiada swoją własną administrację. Przedstawiona powyżej definicja sądu jest powiązana z administracją sądową.²⁹ Obie przytoczone definicje zostały sformułowane przez autorów na podstawie przepisów ustrojowych a konkretnie Prawa o ustroju sądów powszechnych, i choć ustawa ta nie kształtuje ustroju wszystkich sądów w naszym kraju to, przytoczone definicje mogą mieć zastosowanie do wszystkich rodzajów sądów przewidzianych w porządku konstytucyjnym naszego kraju.

Kolejną definicję sądów możemy odnaleźć w treści przepisów ustawy zasadniczej, definicja ta określa sądy za pośrednictwem funkcji jaka została im przypisana w porządku konstytucyjnym. Podstawowym zadaniem, do którego zostały powołane sądy zgodnie z art. 174 i 175 Konstytucji RP, jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Zagadnienie to jest bardzo obszerne, jak również budzi ono w nauce procesu karnego szereg uzasadnionych wątpliwości, w związku z czym nie będę go bliżej przedstawiał w niniejszej pracy, albowiem

²⁶ Zob. M. Szymczak (red.), Słownik..., Tom, III, str. 183

²⁷ Zob. A. Gaberle, Leksykon polskiej procedury karnej Gdańsk 2004 str. 259.

²⁸ Por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Komentarz do Prawa o ustroju sądów powszechnych i Ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2009, str. 30.

²⁹ Jak wyżej

stanowiłyby to zbyt daleko idące i zbyt obszerne odejście od zasadniczego tematu pracy.³⁰ Na potrzeby niniejszej analizy zasadnym wydaje się jedynie przytoczenie w tym miejscu jednej z definicji wymiaru sprawiedliwości, pojawiającej się w nauce prawa.³¹ Reasumując stwierdzić można, iż w ujęciu konstytucyjnym "sądy" to organy powołane do sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Konstytucja RP w przytoczonym już przez mnie art. 175 § 1 wskazuje, że sądami sprawującymi w naszym kraju wymiar sprawiedliwości są: Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Przedstawiony w powyższym przepisie katalog sądów sprawujących wymiar sprawiedliwości jest katalogiem zamkniętym, dlatego za sąd w rozumieniu Konstytucji RP nie można uznać żadnego innego podmiotu lub organu, poza tymi wymienionymi w art. 175 ustawy zasadniczej. W związku z czym do grupy tej nie będą zaliczały się: samorządowe kolegium odwoławcze, izby morskie, czy sądy dyscyplinarne, albowiem wszystkie te organy nie sprawują w naszym kraju wymiaru sprawiedliwości.³² Jednocześnie przepis ten pośrednio stanowi zakaz tworzenia sądów *ad hoc* przez organy władzy wykonawczej. Również orzecznictwo ETPCz wskazuje, że za sąd w myśl konwencji nie można uznać sądów specjalnych powołanych *ad hoc*.³³

Artykuł 176 ust 1 Konstytucji RP reguluje natomiast najważniejszą zasadę ustrojową sądów, czyli zasadę dwuinstancyjności, nakazującą takie konstruowanie systemu sądów, aby od decyzji sądu w pierwszej instancji zawsze było możliwe odwołanie do sądu wyższego rzędu.

Definicje „sądu” możemy również znaleźć w aktach prawa międzynarodowego, takich jak Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 6) oraz w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Przedstawione akty prawa międzynarodowego definiują sądy szerzej niż nasza ustawa zasadnicza, która wymienia w art. 175 organy, uznawane w polskim porządku prawnym za sądy sprawujące wymiar sprawiedliwości. Orzecznictwo ETS w zasadzie dąży do ograniczenia znaczenia pojęcia

³⁰ Szerzej o zagadnieniu pojęcia wymiaru sprawiedliwości L. Gardocki (2), Prawo karne, Warszawa 2003; K. Lubiński, Pojęcie i zakres dobra wymiaru sprawiedliwości, Studia Prawnicze 1987, Nr 4; J. Skupiński, Gwarancje prawidłowości orzekania na tle sporu o pojęcie wymiaru sprawiedliwości PiP 1972 Nr 8-9; J. Skupiński, Model polskiego prawa o wykroczeniach, Warszawa 1974; Z. Resich, Nuka o organach ochrony prawnej, Warszawa 1973; J. Wróblewski, Wartości a decyzja sądów, Wrocław 1973.

³¹ Zob. K. Lubiński, Pojęcie..., str. 26. - wymiar sprawiedliwości to: „imperatywna działalność sądów, polegająca na wymierzaniu kar, bądź rozstrzyganiu konfliktów prawnych lub spraw niekonfliktowych w sferze podstawowych praw i wolności obywateli w celu zabezpieczenia przestrzegania i realizacji obowiązujących norm prawnych.”

³² Por. W. Senetra, Sąd..., str. 9.

³³ Orzeczenie Komisji z dnia 28 marca 1963 roku 1216/61 CD tom 111963 str. 1.

„sądu” w rozumieniu art. 6 EKPCz jednak nie sprowadza go jedynie do sądu państwowego tak jak czyni to Konstytucja RP.³⁴

Europejska Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności nie przedstawia jednoznacznej definicji „sądu”, w związku z czym pojawiły się wątpliwości, odnośnie tego, jak należy rozumieć pod nazwą sądu na tle Konwencji. Wątpliwości te powstały między innymi w związku z odmiennym rozumieniem pojęcia sądu w urzędowych językach Konwencji tj. w języku angielskim oraz francuskim.

W języku angielskim brak jest precyzyjnego określenia pojęcia sądu i obejmuje ono również organy quasi-sądowe. Organów takich w anglosaskim systemie prawnym jest bardzo dużo i sprawują one różne zadania. Tryb postępowania przed takimi organami jest najczęściej uproszczony, jednak podstawowe gwarancje jednostki są zachowane. Natomiast prawo francuskie przewiduje dwa rodzaje sądów „*tribunaux judiciaires*” oraz „*tribunaux administratifs*.” Generalnie tylko pierwsze z nich można uznać za sądy w klasycznym ich znaczeniu. *Tribunaux administratifs* są organami o charakterze kolegialnym, rozstrzygającymi przeznaczone dla nich kwestie w drodze głosowania przy obecności odpowiedniego quorum.³⁵

Przedstawiona powyżej różnica spowodowała, że orzecznictwo ETS, mając na uwadze cele Konwencji, dąży nie tylko, jak zaznaczyłem to wyżej, do ograniczenia znaczenia pojęcia sądu, lecz również do wykształcenia autonomicznego jego określenia. W ocenie Europejskiej Komisji Praw Człowieka (zwanej dalej Komisją) określenie organu jako sądu w porządku prawnym poszczególnych krajów jest bez znaczenia. Aby można było mówić o sędzie w rozumieniu EKPCz niezbędnym jest, aby organ taki spełniał wymogi wymienione w art. 6 Konwencji.³⁶ Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoim orzecznictwie idzie nawet dalej podnosząc, że dla uznania, iż mamy do czynienia z sądem zgodnie z art. 6 Konwencji, niezbędnym jest, aby organ taki samodzielnie interpretował prawo oraz rozstrzygał okoliczności faktyczne, a jego orzeczenie było wiążące dla stron postępowania.³⁷ Jednocześnie w ocenie Trybunału nie jest sądem w myśl art. 6 EKPCz organ do kompetencji, którego zalicza się jedynie uprawnienie kasacyjne, a w zakresie swojego działania nie

³⁴ Por. W. Sanetra, Sąd właściwy w rozumieniu Konstytucji RP, PS 2011 nr 9 str. 11.

³⁵ Zob P. Hofmański, Europejska Konwencja Praw Człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego Białystok 1993 roku str. 253

³⁶ Sprawozdanie Komisji z 8 grudnia 1982 roku, Sramek, 8790/79, Seria B tom 69(1988) str. 10 i nast.

³⁷ Wyrok Trybunał z dnia 16 lipca 1971 roku Ringeisen Seria A tom 13(1971 pkt 97 uzasadnienia; Wyrok Trybunału z dnia 22 października 1984 roku Srenek Seria A tom 84(1984) pkt 36 uzasadnienia; Wyrok z dnia 23 października 1985 roku Benthem Seria A tom 97(1986) pkt 41-43 uzasadnienia.

dokonuje żadnych ustaleń faktycznych.³⁸ Podobnie zdaniem ETPCz za sąd w świetle konwencji nie można uznać organu, który dokonuje jedynie rozstrzygnięcia dotyczącego wznowienia postępowania.³⁹

Zacytowane powyżej językowe, ustrojowe oraz konstytucyjna definicje nazwy „sąd” przedstawia szereg różnorodnych znaczeń niniejszej nazwy. Mając na uwadze tematykę niniejszej pracy i jej przedstawiony na wstępie zakres w moim zainteresowaniu mogą być brane pod uwagę trzy znaczenia nazwy "sądy". Po pierwsze, sąd rozumiany jako oznaczona instytucja państwowa w rozumieniu grupy niezawisłych sędziów oraz innych pracowników takiego organu (np. asystentów sędziego), zorganizowanych na podstawie ściśle określonej struktury. Po drugie sąd może być rozumiany jako skład orzekający oraz jako organ sprawujący wymiar sprawiedliwości. Nieprzydatne dla moich rozważań są znaczenia nazwy „sąd” rozumiane jako, budynek, gmach, w którym pracują sędziowie, choć ta definicja nazwy „sąd” jest najbardziej rozpowszechniona w społeczeństwie, sąd rozumiany jako jednostka organizacyjna np. sąd rejonowy czy sąd okręgowy, oraz sądownictwo rozumiane jako ogół sędziów

Rozpatrując kwestie związane z problematyką znaczenia nazwy „sąd”, należy zdecydowanie w większości przypadków przypisywać jej pierwsze z przytoczonych powyżej znaczeń, czyli sądu jako oznaczonej instytucji państwowej, i w takim znaczeniu będę posługiwał się tą nazwą w niniejszej pracy.

Nie ulega wątpliwości, że w systemie organów publicznych sądy zajmują pozycję szczególną. Nie są one powiązane w żaden organizacyjny sposób z innymi organami publicznymi, a zakres nadzoru, jaki posiadają nad nimi naczelne organy administracji publicznej, jest znacząco ograniczony i dotyczy tylko niewielkiego wycinka ich działalności, niepowiązanego z ich głównym zadaniem, jakim jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, w sposób niezawisły.⁴⁰

Mówiąc o sądach wypada przytoczyć w tym miejscu również zasadę niezawisłości sędziowskiej⁴¹, która ma istotny wpływ na kształt funkcjonowania sądów. Zasada ta została wyrażona w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z powyższym przepisem sędzia podlega jedynie Konstytucji oraz ustawie w zakresie sprawowanego przez siebie urzędu. Prowadzi to

³⁸ Wyrok Trybunału z dnia 23 czerwca 1981 roku *Le Compte van Leuven i de Meyere* Seria A tom 43(1981) pkt 51b i 60 uzasadnienia oraz sprawozdanie Komisji z dnia 17 lipca 1980 roku *Kaplan* 7598/76 DR tom 21 (1981)

³⁹ Wyrok Trybunału z dnia 23 września 1982 roku *Sporrong i Lonnroth* Seria A tom 53 (182) pkt 86 uzasadnienia.

⁴⁰ Por. A. Murzynowski, *Pozycja i rola sądu w procesie karnym*, „*Studia Prawnicze*” 1987, numer str. 4.

⁴¹ Szerzej w przedmiocie niezawisłości sędziowskiej w: M. Rogalski *Niezawisłość sędziowska w postępowaniu karnym*, Lublin 2000.

do wniosku, że przez niezawisłość należy rozumieć taką sytuację, w której sędziom tworzy się warunki, w których będą mogli orzekać zgodnie ze swoim sumieniem, wolni od jakichkolwiek możliwości bezpośrednich oraz pośrednich nacisków zewnętrznych.⁴² Zadaniem ustawodawcy jest takie ukształtowanie pozycji ustrojowej sądów oraz ich struktury wewnętrznej, aby sędziowie mogli orzekać zgodnie z wymogami zachowania ich niezawisłości.

W związku z tym, że przedmiotem analizy niniejszej pracy jest właściwość sądu powszechnego, należy w tym miejscu przejść do kwestii związanej z ustaleniem, co rozumie się przez sąd powszechny.

Zgodnie z art. 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, sądami tymi są sądy rejonowe, sądy okręgowe oraz sądy apelacyjne.

Pierwszymi sądami noszącymi cechy powszechności na terenie naszego kraju były powołane przez Sejm Czteroletni sądy komisji rządowych funkcjonujące w okresie monarchii konstytucyjnej po uchwaleniu Konstytucji III Maja. Sądy te orzekały w dwóch instancjach i rozstrzygały sprawy wszystkich bez względu na stan, do jakiego należały strony postępowania, co było właśnie przejawem ich powszechności.⁴³ Pojęcie sądów powszechnych zostało jednak wprowadzone do języka prawnego dopiero w okresie II Rzeczypospolitej. Warto zauważyć, że w tamtym okresie trwał konflikt pomiędzy zwolennikami nazwy „sądy powszechne” a zwolennikami nazwy „sądy zwyczajne”. Ostatecznie przyjęto, że sądy, które będą stanowiły podstawowy składnik sądownictwa w naszym kraju, będą nazwane sądami powszechnymi.⁴⁴

Określenie „sąd powszechny” odzwierciedla charakter tego typu sądów i spraw, jakie są przez nie rozstrzygane. Sądy powszechne zostały utworzone w celu rozstrzygania wszelkich spraw, które nie zostały przekazane do jurysdykcji sądów specjalnych (powszechności przedmiotowa). Składnikiem powszechności tego typu sądów jest również to, że dostęp do nich posiadają wszyscy, przez co należy rozumieć zarówno osoby fizyczne, jak i inne podmioty prawa prywatnego, np. osoby prawne, co nie zawsze ma miejsce w przypadku sądów specjalnych np. sądów wojskowych (powszechność podmiotowa).⁴⁵ Kluczową rolę w procesie karnym posiadają osoby fizyczne, albowiem tylko one mogą zostać oskarżonego o popełnienie przestępstwa. W procesie tym występuje również szereg innych podmiotów np.

⁴² Por. L. Garlicki, Polskie prawo konstytucyjne, str. 364.

⁴³ Por. R. Łaszewski, S Salmowicz, Historia ustroju Polski, Toruń 2001 str. 79.

⁴⁴ Zob. Protokół posiedzenia Podkomisji Ustroju Sądownictwa z 12 września 1923 roku, Komisja Kodyfikacyjna RP, Podkomisja Ustroju Sądownictwa; Warszawa 1925, tom I, str. 188 i następne.

⁴⁵ Por. A. Górski, Prawo o ustroju sądów powszechnych komentarz, Warszawa 2013, str. 19.

pokrzywdzony czy oskarżyciel posiłkowy w rolach, których mogą występować również podmioty niebędące osobami fizycznymi, co jest przejawem ogólnej dostępności sądów powszechnych. Powszechność tej podstawowej grupy sądów w naszym kraju przejawia się również w tym, iż jak najszersza grupa podmiotów może w prowadzonych przed takim sądami sprawach występować w różnych rolach procesowych, przykładowo: powoda, pozwanego lub innego uczestnika postępowania, a w procesie karnym: oskarżonego, oskarżyciela posiłkowego, powoda cywilnego, pokrzywdzonego. Właśnie takie jak najszersze otwarcie dostępu dla największej grupy podmiotów do tego typu sądów czyni je sądami powszechnymi nie tylko z nazwy.

Artykuł 177 Konstytucji RP wprowadza prymat orzekania przez sądy powszechne, stanowiąc, że to one są właściwe do rozpoznania wszystkich spraw za wyjątkiem tych, które zostały imiennie przekazane do kompetencji innego sądu na podstawie ustawy. W niniejszy sposób ustawodawca ukształtował zakres spraw rozpoznawanych przez sądy powszechne już na poziomie ustawy zasadniczej za pomocą definicji negatywnej. Właściwość wszystkich pozostałych sądów wymienionych w art. 175 § 1 Konstytucji RP stanowi więc wyjątek od właściwości sądów powszechnych i dodatkowo musi być ona uregulowana w przepisach rangi ustawowej. Odnośnie sądów administracyjnych jest to ustawa Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.⁴⁶ Natomiast w zakresie działalności sądów wojskowych oraz Sądu Najwyższego - są to odpowiednie ustawy zawierające przepisy procesowe odnośnie spraw karnych, czyli przede wszystkim Kodeks postępowania karnego. Prymat rozpatrywania spraw w naszym kraju przez sądy powszechne znajduje również potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego np. w uchwale z dnia 27 października 1999 roku.⁴⁷

Sprawowany przez sądy powszechne wymiar sprawiedliwości składa się z trzech podstawowych składników, którymi są sprawy karne, sprawy cywilne oraz sprawy dotyczące wykroczeń. Sprawy dotyczące wykroczeń można traktować jako sprawy karne w szerokim rozumieniu, jednak w związku z uchwaleniem przez ustawodawcę nie tylko odrębnych przepisów materialnych w zakresie wykroczeń, ale również osobnych przepisów proceduralnych wskazać należy, że mamy tutaj do czynienia z odrębnym segmentem sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy powszechne w zakresie spraw o wykroczenia. Składnikiem łączącym, dla tych trzech segmentów sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy powszechne, są wspólne przepisy ustrojowe. Natomiast konkretne

⁴⁶ Dz. U. 2002 Nr 153 poz 1270.

⁴⁷ Uchwała SN z dnia 27 października 1999 roku, III ZP 9/99, OSP 2000, nr 4, s. 181.

procedury postępowania w tych podstawowych formach sprawowania wymiaru sprawiedliwości, są regulowane odrębnymi przepisami.⁴⁸

Należy również zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 10 § 3 u.s.p. przekazano do wykonywania również inne czynności, niemieszczące się w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Czynności te zostały określone, jako „zadania z zakresu ochrony prawnej powierzonej w drodze ustawy”. Są nimi czynności z zakresu obrotu nieruchomościami, gdzie sądy zajmują się prowadzeniem ksiąg wieczystych, jak również czynności z zakresu obrotu gospodarczego w związku z prowadzeniem Krajowego Rejestru Sądowego. Odrębnym pytaniem jest, czy powierzenie tych czynności sądom było ze strony ustawodawcy prawidłowym posunięciem, w mojej ocenie nie. Kończąc już powyższe rozważania dotyczące pojęcia sądu oraz sądu powszechnego, przejść należy do omówienia struktury organizacyjnej i zakresu kompetencji sądów powszechnych w naszym kraju.

2.1.2. Organizacja i zakres kompetencji sądów powszechnych w sprawach karnych

Organizacja sądów powszechnych uregulowana została w Ustawie z dnia 27 lipca 2001 roku - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawą z dnia 18 sierpnia 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw⁴⁹ prawodawca dokonał daleko idącej zmiany organizacji sądów powszechnych. Szczegółowego podziału terytorialnego kraju pomiędzy poszczególne sądy dokonuje natomiast Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 2002 roku – w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości.⁵⁰ Dotychczas funkcjonowało 11 sądów apelacyjnych, 45 sądów okręgowych oraz 376 sądów rejonowych. Rozporządzeniem z dnia 5 października 2012 roku⁵¹ doszło do zmiany sieci sądów powszechnych poprzez zlikwidowanie 79 małych sądów rejonowych i zastąpienie ich wydziałami zamiejscowymi większych sądów rejonowych. W związku z sprzeciwem części środowiska politycznego oraz sędziowskiego, Sejm uchwalił w dniu 10 maja 2013 roku Ustawę o okręgach sądowych, która likwidowała powyższą reformę,

⁴⁸ Por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski Komentarz..., str. 25.

⁴⁹ Dz. U. 2011r. Nr 203 poz. 1192.

⁵⁰ Dz. U. 2002r. Nr 180 poz. 1508.

⁵¹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 października 2012 roku w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych, Dz U. 2012 poz 1121.

jednak w związku z podtrzymanym w dniu 13 lipca 2013 roku wetem Prezydenta RP do powyższej ustawy nie weszła ona w życie.

Wnosząc weto do powyższej ustawy Prezydent RP skierował jednocześnie do sejmku projekt ustawy nowelizującej Prawo o ustroju sądów powszechnych, który miał znacząco zmienić kryteria na podstawie których tworzy się sądy rejonowe. Zawetowanie ustawy o okręgach sądowy ocenić należy jako słuszne posunięcie prezydenta. Uprawnienie do tworzenia oraz znoszenia sądów powszechnych powinno pozostać w zakresie kompetencji Ministra Sprawiedliwości, dzięki czemu proces ten będzie przebiegał sprawniej niż w przypadku zmiany ustawy, wymagającej przejścia całego procesu legislacyjnego. Ostatecznie Ustawą z dnia 14 marca 2014 roku o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych⁵² sejm uwzględnił propozycję prezydenta wprowadzając nowe reguły powoływania sądów powszechnych. Jednocześnie ustawy przewiduje, iż Minister Sprawiedliwości w terminie 6 miesięcy od jej wejścia w życie wyda akt wykonawczy, który dostosuje sieć sądów rejonowych do nowych zasad ich tworzenia. Nowelizacja ta spowodowała, iż w chwili obecnej z 79 niewielkich sądów rejonowych, które zostały przekształcone w wydziały zamiejscowej 41 ponownie zostanie przekształconych w samodzielne sądy rejonowe, natomiast w stosunku do kolejnych 17 istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że dojdzie do takiego przekształcenia.

Prawo o ustroju sądów powszechnych posługuje się nazwą „sąd” w znaczeniu urzędu państwowego, stworzonego w celu rozstrzygania sporów, które zostały powierzone tym organom.

Zgodnie z art. 1 § 1 u.s.p. sądami powszechnymi są sądy rejonowe, sądy okręgowe oraz sądy apelacyjne. Struktura ta jest ze sobą ściśle powiązana zależnościami terytorialnymi, albowiem w obszarze właściwości jednego sądu wyższej rangi znajdują się okręgi właściwości co najmniej dwóch sądów niższego rzędu, jak również hierarchicznymi, gdyż sądy wyższego rzędu mają realny wpływ poprzez swoje orzeczenia na proces rozstrzygana spraw przez sądy niższego rzędu.

Organami sądu są: prezes sądu, dyrektor sądu oraz kolegium sądu. Na szczeblu sądów rejonowych mamy do czynienia z dwoma organami sądu, a mianowicie są nimi tylko prezes sądu oraz dyrektor sądu, z tym zastrzeżeniem, że w sądach w których orzeka mniej niż piętnastu sędziów nie powołuje się dyrektora, a jego zadania wykonuje dyrektor nadrzędnego sądu okręgowego.

⁵² Dz. U. 2014 poz. 481.

Sądy rejonowe zgodnie z art. 10 § 1 u.s.p. do nowelizacji z 14 marca 2014 roku był tworze się dla obszaru właściwości jednej lub większej liczby gmin. W zdaniu drugim przytoczonego przepisu ustawodawca przewidział w uzasadnionych przypadkach możliwość utworzenia więcej niż jednego sądu rejonowego na obszarze jednej gminy.⁵³

W chwili obecnej sądy rejonowe są tworzone dla obszarów jednaj lub większej liczby gmin zamieszkałych przez co najmniej 50.000 osób, a ogólna liczba spraw cywilnych, karnych oraz rodzinnych i nieletnich wpływających do sądu w ciągu roku kalendarzowego przekracza 5000. W uzasadnionych wypadkach ustawodawca przewidział możliwość utworzenia sądu rejonowego na obszarze jednaj lub kilku gmin zamieszkałych przez mniej niż 50.000 mieszkańców jeżeli liczba spraw cywilnych, karnych oraz rodzinnych i nieletnich wpływających do sądu w ciągu roku kalendarzowego przekracza 5000. Natomiast zniesienie sądu rejonowego jest możliwe w przypadku gdy w ciągu kolejnych 3 lat, do sądu rejonowego wpływa mniej niż 5000 spraw cywilnych, karnych oraz rodzinnych i nieletnich.

Nowelę z 14 marca 2014 roku ocenić należy pozytywnie, albowiem wprowadza ona jasne i przejrzyste kryteria tworzenia sądów rejonowych uzależniając tworzenie sądów rejonowych od liczby mieszkańców zamieszkujących ich obszar właściwości, a co najważniejsze od ilości sprawy rozpoznawanych przez sądu. Na uznanie zasługuje również fakt, iż ustawodawca wprowadził jednolite kryterium zniesienia sądu rejonowego. Należy mieć nadzieję, iż nowela 14 marca 2014 roku zakończy ostatecznie blisko 2 letni okres zamieszania jaki powstał w związku z próbą zmniejszenia liczby sądów rejonowych.

Wprowadzenie zasady, że na terenie jednej gminy może istnieć więcej niż jeden sąd rejonowy, jest jak najbardziej prawidłowym rozwiązaniem. Na terenie dużych miast, gdzie liczba spraw, które wpływają do sądów znacząco przewyższa średnią krajową w związku ze znaczącą koncentracją mieszkańców oraz instytucji publicznych i prywatnych, niezasadnym byłoby tworzenie tylko jednego sądu rejonowego. W sytuacji, gdybyśmy mieli do czynienia tylko z jednym sądem rejonowym na terenie dużego miasta, takiego jak przykładowo: Łódź, Katowice, Wrocław czy Kraków - sąd musiałby być bardzo duży, co pociągałoby za sobą znaczące trudności organizacyjne, wpływające na sprawność jego działania. Dlatego znacznie lepszym ze względów praktyczno-organizacyjnych rozwiązaniem jest utworzenie więcej niż jednego sądu rejonowego na terenie gminy, będącej dużym miastem. Zwrócić należy uwagę, że pomimo coraz częstszego stosowania tej słusznej praktyki w zakresie organizowania sądownictwa, czasami bywa ona nie do końca przemyślana.

⁵³ Zob. A. Górski (red.), Prawo..., str. 42 i nast.

Problemy związane z tworzeniem większej liczby sądów rejonowych na terenie jednej gminy dotyczą w szczególności kwestii związanych z obszarem właściwości tych sądów, a w szczególności jej korelacji z właściwością innych organów wymiaru sprawiedliwości. Mam tu na myśli w szczególności obszary właściwości prokuratury oraz jednostek policji. Niestety w niektórych miastach, gdzie utworzono więcej niż jeden sąd rejonowy i więcej niż jedną prokuraturę rejonową, zdarza się, że obszary właściwości tych organów nie pokrywają się. Jest to rozwiązanie dalece nieprawidłowe, albowiem generuje to zbędne spory, dotyczące właściwości sądów w zakresie spraw karnych, prowadzące do przewlekłości postępowania. Problemem jest również nieskoordynowane tworzenie obszarów właściwości jednostek policji, co w konsekwencji także może prowadzić do sporów o właściwość. Dlatego zawsze, gdy na terenie jednej gminy utworzony zostaje więcej niż jeden sąd rejonowy i więcej niż jedna prokuratura rejonowa, obszary właściwości tych jednostek powinny się pokrywać.

Patrząc na strukturę sądownictwa, nie sposób pominąć związku, jaki występuje pomiędzy nią, a strukturą jednostek administracji publicznej. Struktura sądów powszechnych może być bezpośrednio powiązana ze strukturą administracji terenowej w kraju albo zbudowana na podstawie odrębnych zasad niezwiązanych z zasadniczym podziałem administracyjnym. Wydaje się, że ze względu na zachowanie niezawisłości sądów bardziej korzystnym rozwiązaniem jest sytuacja, w której podział terytorialny sądów powszechnych jest odmienny od podziału terytorialnego administracji publicznej. W sytuacji, gdy podziały terytorialne sądów i administracji publicznej byłyby zbieżne, łatwiej mogłoby dochodzić do prób stosowania niepożądanych oddziaływań ze strony przedstawicieli administracji w celu wymuszenia na sędziach określonego rozstrzygnięcia. Natomiast, gdy podział terytorialny sądów jest odmienny od podziału administracyjnego kraju, tego typu działania będą trudniejsze do wykonania ze strony przedstawicieli organów administracji publicznej. Aktualnie obowiązująca regulacja w tym przedmiocie nie do końca zachowuje którąkolwiek z wyżej wymienionych form organizacyjnych sądów. Zasadniczo sądy posiadają własny podział terytorialny, jednak od tej zasady przewidziany jest jeden bardzo istotny wyjątek. Mianowicie sądy rejonowe są tworzone w oparciu o podstawową jednostkę administracyjną kraju, czyli gminę. Zazwyczaj mamy do czynienia z sytuacją, w której sądy rejonowe są tworzone dla właściwości więcej niż jednej gminy. Sądów rejonowych, których obszar właściwości pokrywa się z obszarem jednej gminy jest niewiele. Sytuacja taka ma aktualnie miejsce jedynie w większych miastach, będących samodzielną gminą, gdzie nie powołano więcej niż jednego sądu rejonowego. Natomiast zasada pełnego odizolowania struktury

terytorialnej sądów od podziału administracyjnego kraju znajduje odzwierciedlenie na poziomie sądów okręgowych i apelacyjnych.

Sądy powszechne są tworzone na podstawie art. 20 § 1 u.s.p. przez Ministra Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa, za pośrednictwem rozporządzenia.⁵⁴ Opinia Krajowej Rady Sądownictwa powinna być wydana w formie uchwały, która może zawierać uzasadnienie. W rozporządzeniu ustanawiającym sąd, niezbędne jest określenie siedziby tworzonego sądu, jak również obszaru jego właściwości.⁵⁵

W organizacji wewnętrznej sądów możemy wyodrębnić dwa zasadnicze piony, a mianowicie: pion wydziałów cywilnych i pion wydziałów karnych. Powyższy podział jest aktualny nie tylko dla sądów rejonowych, lecz również dla wszystkich pozostałych szczebli sądów powszechnych. Mając jednak na uwadze tematykę niniejszej pracy skoncentruję się w tym miejscu jedynie na strukturze pionu wydziałów karnych. Na marginesie zaznaczyć należy, że w naturalny sposób pion cywilny będzie bardziej rozbudowany od pionu karnego. Wynika to z o wiele szerszego wachlarza spraw cywilnych niż spraw karnych, w konsekwencji czego również organizacja sądów powszechnych w tym zakresie jest bardziej rozbudowana.⁵⁶

Drugim pionem wydziałów sądów rejonowych jest pion karny, w tym pionie możemy wyodrębnić tylko wydziały karne sądu rejonowego. Obok wydziału cywilnego, wydział karny stanowi drugi obowiązkowy wydział sądu rejonowego. Jego zadaniem, zgodnie z art. 12 § 1

⁵⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 2002 roku – w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości. Dz. U. 2002r. Nr 180 poz. 1508.

⁵⁵ Por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Komentarz..., str. 71.

⁵⁶ Do pionu wydziałów cywilnych sądu rejonowego zaliczają się wydział do spraw cywilnych. Zgodnie z nowelizacją Prawa o ustroju sądów powszechnych z dnia 18 sierpnia 2011 roku wydział ten stał się jedynym obligatoryjnym wydziałem sądu rejonowego zaliczającym się do pionu wydziałów cywilnych w sądach tego rzędu. Wydział ten zgodnie z art. 12 § 1 pkt 1 u.s.p. został powołany do spraw z zakresu prawa cywilnego, prawa rodzinnego i opiekuńczego, spraw dotyczących demoralizacji i czynów karalnych nieletnich, leczenia osób uzależnionych oraz spraw należących do sądów opiekuńczych na podstawie odrębnych ustaw.

Wszystkie kolejne wydziały sądu rejonowego składające się na pion wydziałów cywilnych są wydziałami fakultatywnymi i są nimi wydziały: rodzinny i nieletnich, pracy, ubezpieczeń społecznych albo pracy i ubezpieczeń społecznych, gospodarczy oraz ksiąg wieczystych. Wydział rodzinny i nieletnich zgodnie z art. 12 § 1a pkt 1 u.s.p. rozpoznaje sprawy z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, spraw dotyczących demoralizacji i czynów karalnych nieletnich, leczenia osób uzależnionych oraz spraw należących do sądu opiekuńczego na podstawie odrębnych ustaw. Specyficzny charakter tego wydziału polega na tym, że wśród spraw przeznaczonych do rozpoznania przez ten wydział znajdują się sprawy z zakresu szeroko rozumianego prawa cywilnego, a obok nich w wydziale tym rozpoznaje się sprawy z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego, albowiem rozpoznaje on sprawy dotyczące czynów karalnych nieletnich. Fakt ten stawia wydział rodzinny i nieletnich na pograniczu pionów cywilnych i karnych. Wydziały pracy, ubezpieczeń społecznych oraz pracy i ubezpieczeń społecznych rozpoznają na podstawie art. 12 § 1a pkt 2 u.s.p. sprawy odpowiednio z zakresu prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art. 12 § 1a pkt 3 u.s.p. wydział gospodarczy orzeka w sprawach gospodarczych oraz innych sprawach z zakresu prawa gospodarczego i cywilnego należących do sądu gospodarczego na podstawie odrębnych ustaw. Ostatnim z fakultatywnych wydziałów sądu rejonowego jest wydział ksiąg wieczystych, którego zadaniem na podstawie art. 12 § 1a pkt 4 u.s.p. jest prowadzenie ksiąg wieczystych.

pkt. 2 u.s.p., jest rozstrzyganie spraw karnych. Dodatkowo wydziały karne sądów rejonowych rozpoznają sprawy o wykroczenie, które możemy zaliczyć do spraw o charakterze karnym w szerokim znaczeniu.⁵⁷

Istotnym zagadnieniem w zakresie podziału sądów rejonowych na wydziały, w mojej ocenie, jest prowadzenie spraw karnych skarbowych przez wydziały karne. Do grupy spraw karnych skarbowych należy zaliczyć te, które dotyczą przestępstw skarbowych oraz wykroczeń skarbowych, stanowią oddzielną kategorię czynów w stosunku do przestępstw i wykroczeń powszechnych. Oczywiście jest, że w obecnym kształcie, jaki przyjmują sądy rejonowe sprawy takie winny być prowadzone przez te wydziały. Pozostaje jednak odpowiedzieć na pytanie, czy rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę w tym zakresie jest prawidłowe? Specyfika tego typu czynów wskazuje na znaczną odmiennność od pozostałych spraw, rozpoznawanych w wydziałach karnych.

Prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy karnej skarbowej wymaga nie tylko szerokiej wiedzy z zakresu prawa karnego skarbowego oraz prawa karnego w ogóle, lecz również szerokiej grupy innych, czasami bardzo skomplikowanych przepisów, w szczególności prawa podatkowego, prawa akcyzowego oraz w coraz to większym stopniu prawa wspólnotowego.

Nie umniejszając wiedzy oraz doświadczeniu zawodowemu sędziów orzekających w wydziałach karnych, nie zawsze posiadają oni odpowiedni poziom wiedzy z zakresu wskazanych dziedzin prawa, niezbędnych do prawidłowego rozpoznania sprawy karnej skarbowej.

W związku z powyższym, wydaje się zasadnym utworzenie osobnych wydziałów karnych skarbowych do prowadzenia tego typu spraw, gdzie orzekanie zostałoby powierzone odpowiednio do tego przygotowanym sędziom specjalizującym się nie tylko w prawie karnym, lecz również w pozostałych niezbędnych dziedzinach prawa. Wskazać należy w tym miejscu, że w związku z dzisiejszym, coraz to większym skomplikowaniem poszczególnych dziedzin prawa, w mojej ocenie, odejść należy od wizji sędziego, mogącego orzekać w dowolnym wydziale w zakresie dowolnego typu spraw. Dla zapewnienia odpowiedniego poziomu orzecznictwa, niezbędnym jest wprowadzenie daleko idącej specjalizacji wśród orzekających sędziów. Jednym z przejawów tej specjalizacji byłoby właśnie wyodrębnienie wydziału karnego skarbowego.

Wydziały takie mogłyby być utworzone w sądach rejonowych, mieszczących się w miejscowościach będących siedzibami sądów okręgowych. Pomimo rosnącej liczby tego typu

⁵⁷ Zob. A. Górski (red.), Prawo..., str. 48 - 49

spraw organizacja odpowiedniego wydziału byłaby w mojej ocenie wystarczająca do zapewnienia sprawnego orzekania w tym przedmiocie. Co prawda wahający się, ale ciągły wzrost liczby spraw karnych skarbowych w ciągu ostatnich lat uzasadnia wyodrębnienie takich wydziałów.

Tabela 1. Liczba spraw o przestępstwa skarbowe prowadzona przed sądami rejonowymi w latach 2006 – 2010⁵⁸

	Rok 2006	Rok 2007	Rok 2008	Rok 2009	Rok 2010
Przestępstwa skarbowe	16.105	14.299	13.294	14.520	17.389

Niestety przeprowadzona niedawno nowelizacja u.s.p. nie pozwala na uznanie, że ustawodawca dąży do wprowadzenia specjalizacji wśród orzekających sędziów, choć przyczyniłaby się ona do podniesienia jakości orzecznictwa sądów. Wbrew twierdzeniom projektodawców⁵⁹ tej nowelizacji oparcie sądów o dwa wydziały cywilny i karny doprowadzi, w szczególności w wydziałach cywilnych, do sytuacji, w której decyzją przewodniczącego wydziału sędzia specjalizujący się np. w sprawach rodzinnych będzie rozpoznawał sprawy gospodarcze. Sytuacje takie wydają się nieuniknione, albowiem trudno sobie wyobrazić w praktyce funkcjonowania sądów wystąpienia sytuacji, gdy jeden sędzia będzie miał wyraźnie mniej spraw do rozpoznania niż inny sędzia w tym samym wydziale.

Zgodnie z art. 12 ust. 1b u.s.p. wprowadzonym nowelą z dnia 18 sierpnia 2011 roku Minister Sprawiedliwości uzyskał daleko idące uprawnienie dotyczące powierzania spraw leżących w kompetencjach wydziałów "fakultatywnych" sądu rejonowego innemu sądowi równorzędnemu.

Przyglądając się obecnemu kształtowi ustroju sądów powszechnych nie można zgodzić się z decyzją ustawodawcy w związku z rezygnacją z wydziałów grodzkich.⁶⁰ Istnienie specjalnych wydziałów przeznaczonych do spraw drobnych, w których nie trzeba przeprowadzać długiego postępowania dowodowego jest jak najbardziej uzasadnione zarówno w zakresie spraw karnych, jak i cywilnych. Do grupy drobnych spraw można zaliczyć niewątpliwie te dotyczące wykroczeń zarówno powszechnych, jak i skarbowych, czy

⁵⁸ Zob. Ewidencja spraw według działów prawa w sądach powszechnych za lata 2006 – 2010; www.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/

⁵⁹ Zob. Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw z dnia 7 października 2010 roku, uchwalonej w dniu 18 sierpnia 2011 roku Dz. U. 2011r. Nr 203 poz. 1192., www.ms.gov.pl

⁶⁰ Zob. Jak wyżej

również sprawy rozpoznawane w trybie uproszczonym lub z oskarżenia prywatnego.⁶¹ Rozwiązanie to zwiększałoby sprawność prowadzonych postępowań, albowiem nie tworzyłoby sytuacji, w której sprawy drobne, jak i obszerne kolidowałyby ze sobą w referacie sędziego, w związku z czym oba rodzaje spraw mogłyby być rozpoznane szybciej.

Kolejnym w hierarchii sądów powszechnych są sądy okręgowe. Artykuł 10 § 2 u.s.p. nakazuje utworzenie sądu okręgowego dla właściwości co najmniej dwóch sądów rejonowych.

Zasadnicza struktura tych sądów nie odbiega w znacznym stopniu od struktury sądów rejonowych, zatem możemy w nich wyodrębnić dwa podstawowe piony, na jakie dzielą się wydziały sądów okręgowych, czyli pion cywilny⁶² i pion karny. Najistotniejszą różnicą w

⁶¹ Por. Ereciński T., Gudowski J., Iwulski J., Komentarz do Prawa o ustroju sądów powszechnych i Ustawy o krajowej radzie sędownictwa; Warszawa 2002, str. 58-62

⁶² Zadaniem wydziałów cywilnych zgodnie z art. 16 § 1 pkt 1 u.s.p. jest rozstrzygnięcie spraw z zakresu prawa cywilnego, prawa rodzinnego i opiekuńczego, spraw dotyczących leczenia osób uzależnionych, spraw należących do sądu opiekuńczego na podstawie odrębnych ustaw oraz spraw dotyczących demoralizacji i czynów karalnych, jeżeli wobec nieletniego zastosowano środek poprawczy lub gdy środek odwoławczy zawiera wniosek o orzeczenie środka poprawczego.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na § 13 pkt 1 r.u.s.p., który przewiduje możliwość utworzenia w jednym sądzie okręgowym osobnych wydziałów pierwszo i drugo instancyjnych. Regulamin uzależnia tę możliwość od znaczącego obszaru właściwości sądu. Należy zaznaczyć również, że taka możliwość nie odnosi się tylko do wydziałów cywilnych, jest przewidziana również dla wydziałów karnych, pracy oraz ubezpieczeń społecznych.

Na podstawie art. 16 § 4a u.s.p. w zakresie pionu cywilnego wydziałów sądu okręgowego ustawodawca zgodnie z nowym podziałem struktury organizacyjnej sądów przewidział możliwość utworzenia fakultatywnych wydziałów: pracy, ubezpieczeń społecznych albo pracy i ubezpieczeń społecznych – do spraw odpowiednio z zakresu prawa pracy lub z zakresu ubezpieczeń społecznych, oraz wydziałów gospodarczych – do spraw gospodarczych oraz innych spraw z zakresu prawa gospodarczego i cywilnego należących do sądu gospodarczego na podstawie odrębnych ustaw.

Podobnie jak w przypadku sądów rejonowych ustawodawca, nadaje szerokie kompetencje Ministrowi Sprawiedliwości w przedmiocie organizowania obszarów właściwości miejscowej wydziałów fakultatywnych sądów okręgowych.

Specjalną pozycję w systemie sądów okręgowych zajmuje Sąd Okręgowy w Warszawie. W powyższym sądzie funkcjonują wydziały, które nie mogą być utworzone w żadnym innym sądzie okręgowym w kraju.

Pierwszym z tych wydziałów, o których mowa w art. 16 § 5 u.s.p., jest wydział do spraw z zakresu ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego. Wydział ten jest nazywany również sądem ochrony konkurencji i konsumenta.

Kolejnym wydziałem utworzonym tylko w Sądzie Okręgowym w Warszawie jest wydział do spraw rejestrowych. O tym, jakimi rejestrami zajmuje się ten wydział, decydują ustawy szczególne, aktualnie rozstrzyga on w zakresie spraw dotyczących:

- ewidencji partii politycznych na podstawie art. 11 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 roku o partiach politycznych, Tekst jednolity Dz. U. 2001r. Nr 79 poz. 857.

- funduszy inwestycyjnych na podstawie art. 13 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych Dz. U. 2004r. Nr 146 poz. 1546 oraz na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 lutego 1998 roku w sprawie sposobu prowadzenia rejestru funduszy inwestycyjnych, wzoru tego rejestru oraz szczegółowego trybu postępowania w sprawie wpisu do rejestru funduszy Dz. U. 1998r. Nr 32 poz. 171

- funduszy emerytalnych na podstawie art. 16 i 21 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 roku o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych Dz. U. 1997r. Nr 139 poz. 934 oraz na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 maja 1998 roku w sprawie sposobu prowadzenia rejestru funduszy emerytalnych. Dz. U. 1997r. Nr 69 poz. 456

Trzecim wydziałem, utworzonym tylko w Sądzie Okręgowym w Warszawie, jest wydział do spraw z zakresu ochrony wspólnotowych znaków towarowych i wspólnotowych wzorów przemysłowych.

stosunku do sądów rejonowych, jak i do sądów apelacyjnych jest fakt, że sąd okręgowy jest sądem zarówno pierwszej jak i drugiej instancji. Podobnie jak w przypadku sądów rejonowych nowelą z 18 sierpnia 2011 roku ustawodawca przewidział, że w sądzie okręgowym jedynymi obowiązkowymi wydziałami są wydział cywilny oraz karny.

Pion karny sądu okręgowego składa się podobnie jak w przypadku sądu rejonowego jedynie z wydziału karnego. Do zadań wydziału karnego należy rozpoznawanie spraw z zakresu prawa karnego, spraw dotyczących zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych oraz spraw przeciwko nieletnim o popełnienie czynu karalnego, jeżeli wobec nieletniego zastosowano środek poprawczy lub gdy środek odwoławczy zawiera wniosek o orzeczenie środka poprawczego.⁶³

Nowela z 18 sierpnia 2011 roku wprowadziła daleko idące zmiany w organizacji pionu karnego wydziałów sądu okręgowego, likwidując wydziały penitencjarne i nadzoru nad wykonywaniem orzeczeń oraz przewidzianą dotychczas możliwość tworzenia wydziałów lustracyjnych. Zgodnie z usuniętym art. 16 § 1a u.s.p. w miejscowościach, w których mają swoją siedzibę oddziały Instytutu Pamięi Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, możliwe było decyzją Ministra Sprawiedliwości utworzenie wydziałów lustracyjnych. Wydziały te mogły być powołane do istnienia przez Ministra Sprawiedliwości w formie zarządzenia. Ich zadanie stanowiło rozstrzygnięcie spraw przewidzianych w art. 28 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwowego z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów,⁶⁴ jak również spraw określonych w art. 35d ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięi Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.⁶⁵ O ile w przypadku drugiej zmiany ocenić ją należy jako prawidłową, albowiem wydziały te były zbędne i sprawy należące do ich właściwości z powodzeniem mogły być rozpoznawane przez wydziały karne, o tyle w przypadku likwidacji wydziałów penitencjarnych, z taką zmianą zgodzić się już nie można. Sprawy rozpoznawane przez tego typu wydziały cechują się całkowicie inną specyfiką wynikającą z odmienności przepisów wykonawczych. Mieszany materialno-

Powodem ograniczenia wyżej wymienionych spraw do właściwości jednego sądu okręgowego na terenie całego kraju była ich mała ilość. Jednak w mojej ocenie decyzja w zakresie wydziału ochrony konkurencji i konsumenta będzie musiała być w najbliższym czasie skorygowana. Jest to spowodowane coraz to większą ilością spraw z tego zakresu, które są rozpatrywane przez ten specjalnie przeznaczony do tego wydział. (Ogólna liczba spraw rozpoznawanych przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie to w 2006 roku 584 spraw; w 2007 roku 923 spraw; w 2008 roku 888 spraw; w 2009 roku 2816 spraw; w 2010 roku 4538 spraw. – www.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/) W pewnym momencie dojdzie do tak dużego nagromadzenia spraw w tym przedmiocie, że powołanie kolejnego wydziału tego typu będzie niezbędne.

⁶³ Zob. A. Górski (red.), *Prawo...*, str. 64.

⁶⁴ Dz. U. 2006r. Nr 218 poz. 1592

⁶⁵ Dz. U. 1998r. Nr 155 poz. 1016

proceduralny kształt regulacji wykonawczych w połączeniu z całkowicie odmiennym, od spraw karnych, przedmiotem oceny występującym w takich postępowaniach, może prowadzić do wniosku, że orzekanie w tego typu sprawach przez sędziów wydziałów karnych będzie, co najmniej utrudnione. Nie zmienia mojej oceny również to, że środki odwoławcze od orzeczeń wydanych w postępowaniu wykonawczym rozpoznają sędziowie wydziału karnego sądu apelacyjnego.

Dodatkowym problemem związanym z rozpoznawaniem spraw wykonawczych przez wydziały karne, jest nie do końca prawidłowa redakcja obecnego art. 16 § 1 pkt 2 u.s.p., która w swojej treści nie wspomina nic o orzekaniu w tych sprawach. Wydaje się, że ustawodawca w omawianym przepisie dokonuje specyficznej wykładni zwrotu „sprawa z zakresu prawa karnego”, w konsekwencji której dochodzi do wniosku, że zaliczają się do nich również sprawy rozpoznawane na podstawie Kodeksu karnego wykonawczego. W mojej ocenie przepis ustrojowy, jakim jest art. 16 § 1 pkt 2 u.s.p., powinien być w swojej treści jednoznaczny i nie opierać się na wątpliwym założeniu oraz wątpliwej wykładnie. Dodatkowo przemawia za tym również treść wcześniejszej regulacji u.s.p. w tym zakresie, kiedy to ustawodawca wyodrębniając wydziały penitencjarne, określał zakres spraw rozpoznawanych przez wydziały karne w podobny sposób. Zaznaczyć należy, że niestety projektodawca tych zmian nie przedstawił żadnych argumentów uzasadniających likwidację wydziałów penitencjarnych i wykonywania orzeczeń. W związku z powyższym zasadnym wydaje się zgłoszenie postulatu nowelizacji omawianego przepisu, tak aby jednoznacznie z jego treści wynikało, że do zakresu kompetencji wydziałów karnych sądów okręgowych zaliczają się również sprawy rozpoznawane na podstawie Kodeksu karnego wykonawczego.

Podobnie jak w przypadku sądów rejonowych, tak samo w sądach okręgowych, decyzją Ministra Sprawiedliwości, mogą być tworzone wydziały zamiejscowe sądów okręgowych. Procedura ich tworzenia jest identyczna jak wydziałów sądów rejonowych.

Najwyżej usytuowanym w hierarchii sądów powszechnych sądem jest sąd apelacyjny. Zgodnie z art. 10 § 3 u.s.p. sąd apelacyjny tworzy się dla obszaru właściwości, co najmniej dwóch sądów okręgowych. Struktura wewnętrzna sądów apelacyjnych jest najmniej skomplikowana.

Również w sądach apelacyjnych tworzone są dwa piony: cywilny⁶⁶ oraz karny.

⁶⁶ W skład sądu apelacyjnego wchodzi wydział cywilny, którego zadaniem jest rozstrzyganie w sprawach z zakresu prawa cywilnego, prawa rodzinnego i opiekuńczego, jak również spraw gospodarczych oraz innych spraw gospodarczych i cywilnych należących do sądu gospodarczego na podstawie przepisów odrębnych.

Kolejnym wydziałem sądu apelacyjnego jest wydział pracy i ubezpieczeń społecznych rozpoznający sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Pion karny składa się z wydziału karnego rozpoznającego sprawy z zakresu prawa karnego oraz sprawy zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych.⁶⁷

Na podstawie art. 19 u.s.p. możliwe jest w drodze zarządzenia Ministra Sprawiedliwości utworzenie innych niż przewidziane w art. 12-18 u.s.p. wydziałów sądowych. Decyzja tego typu może być podjęta, jak określa to u.s.p., w zależności od potrzeb.⁶⁸

2.2. Prawo do sądu

Ustawa zasadnicza okresu PRL z 1952 roku⁶⁹ nie przewidywała w swojej treści prawa do sądu, jednak zagadnienie to istniało w polskim porządku prawnym, w pracach doktryny oraz orzecznictwie sądów. Dopiero Konstytucja RP z 1997 roku jednoznacznie wprowadziła prawo do sądu do polskiego porządku prawnego.

Prawo do sądu w okresie powojennym stało się również przedmiotem zainteresowania prawa międzynarodowego. Pierwszym aktem prawa międzynarodowego odwołującym się do zagadnienia prawa do sądu była Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 roku przyjęta przez członków Rady Europy, ratyfikowana przez Polskę 1993 roku.⁷⁰ Kolejnym istotnym krokiem na arenie prawa międzynarodowego w zakresie prawa do sądu był Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 roku, który został ratyfikowany przez Polskę w 1977 roku.⁷¹ W związku z ratyfikacją niniejszej konwencji prawo do sądu stało się częścią porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wskazać jednak należy, że realnie prawo to nie było stosowane. Najnowszym składnikiem prawa międzynarodowego odnoszącym się do prawa do sądu, który został przyjęty przez nasz kraj to Karta Praw Podstawowych.

2.2.1. Gwarancyjnych charakter prawa do sądu

Nim przejdę do omówienia "prawa do sądu", pragnę zwrócić uwagę na pozostające w cieniu niniejszej problematyki, a jednak istotne dla niej, zagadnienie praw człowieka.

⁶⁷ Zob. A. Górski (red.), Prawo..., str. 70

⁶⁸ Por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Komentarz..., str. 70

⁶⁹ Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 roku Tekst jednolity Dz.U.1976 nr 7 poz. 36.

⁷⁰ Dz. U. 1993r. Nr 61 poz. 284.

⁷¹ Dz. U. 1977r. Nr 38 poz. 167. z załącznikami.

Terminem „prawa człowieka” w doktrynie określa się grupę praw, które przysługują jednostce w każdym przypadku, niezależnie od jej pochodzenia, przynależności państwowej, narodowej czy społecznej.⁷² Prawom tym nadano wiele cech mających na celu zagwarantowanie ich stosowania. Są nimi przede wszystkim ponadpaństwowość, niezbywalność oraz nienaruszalność.⁷³

Polska ustawa zasadnicza kształtuje w swojej treści wiele praw i wolności, zaliczających się do szeroko rozumianych praw człowieka. Podstawowym przepisem, będącym niejako, źródłem tych praw i wolności, jest art. 2 Konstytucji RP, wyrażający zasadę demokratycznego państwa prawnego. Przyjęcie tej zasady, jako podstawy kształtowania ustroju naszego państwa, nałożyło na ustrojodawcę obowiązek umieszczenia w przepisach ustawy zasadniczej regulacji, stanowiących prawa i wolności jednostki, jak również ukształtowanie systemu mechanizmów, gwarantujących przestrzeganie niniejszych praw i wolności, w takim zakresie, aby były one zgodne z powszechnie przyjętymi międzynarodowymi standardami politycznymi, społecznymi i prawnymi,⁷⁴ w szczególności zapisanymi w aktach prawa międzynarodowego, kształtującymi podstawowy kanon praw i wolności jednostki, których Polska jest sygnatariuszem.

Polska ustawa zasadnicza określa prawa i wolności jednostki w artykułach od 38 do 76, przyjmując również uznaną na świecie systematykę praw człowieka. Pomimo tego, że podstawowa grupa przepisów, określających prawa i wolności jednostki, została uregulowana w przytoczonym powyżej fragmencie ustawy zasadniczej, to regulacje, kształtujące mechanizmy gwarancyjne zapewniające realizację tych praw, zostały rozlokowane w całej Konstytucji RP, jak również w innych ustawach szczególnych. Jedną z takich ustaw szczególnych, kształtujących niniejsze gwarancyjne mechanizmy zabezpieczające prawa i wolności jednostki, jest Kodeks postępowania karnego.

Przepisem uzewnętrzniającym prawo do sądu w polskim porządku konstytucyjnym, jest art. 45 ust. 1 Konstytucji RP:

„Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.”

⁷² Por. B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2001, str. 423.; L. Garlicki, *Polskie...*, str. 85 i nast.

⁷³ Por. T. Razowski, P. Kaczmarek; *Konstytucyjność przepisów prawa kształtujących właściwość sądu w sprawach karnych (w:) Nowa kodyfikacja prawa karnego*, Warszawa 2004, Tom XVI, str. 127.

⁷⁴ Jak wyżej.

Paragraf drugi tego artykułu zawiera natomiast okoliczności uzasadniające możliwość ograniczenia powyższego prawa do sądu w zakresie jego jawności.⁷⁵

Artykuł 45 Konstytucji RP został umieszczony w rozdziale II ustawy zasadniczej, dotyczącym Wolności, Praw i Obowiązków Człowieka i Obywatela. Ustawodawstwo polskie posługuje się dwoma nazwami „sąd” oraz „trybunał”, w związku z czym powstaje pytanie, czy istnieje pomiędzy nimi różnica i czy prawo do sądu odnosi się do obu? Nauka uznała, że występujące w przepisach polskiego prawa nazwy „sąd” oraz „trybunał” są równorzędne i nie ma między nimi żadnej różnicy, albowiem w języku polskim nazwy te stanowią synonimy.⁷⁶

Doktryna określa prawo do sądu jako uprawnienie jednostki do rozpoznania oraz rozstrzygnięcia sprawy, którą jednostka kieruje do sądu, czyli organu niezależnego od innych organów władzy publicznej, partii politycznych lub innych grup interesu, działającego w sposób bezstronny, będącego podległym jedynie konstytucji i ustawom oraz niezawisłym w przedmiocie rozstrzygnięcia.⁷⁷ W zakresie realizacji prawa do sądu istotne znaczenie ma również art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym ustawa nie może zamykać nikomu drogi sądowej dochodzenia swoich praw i wolności, które zostały naruszone.

Prawo do sądu zajmuje centralną pozycję pomiędzy konstytucyjnymi gwarancjami procesowymi w szczególności, gdyż spełnia ono także służebną rolę w stosunku do innych praw i wolności jednostki, kiedy ich realizacja jest utrudniona. Jak zauważa P. Wiliński szczególna pozycja prawa do sądu jest uzasadniona przynajmniej z trzech przyczyn. Po pierwsze reguła ta zawiera szereg bezpośrednich gwarancji o charakterze procesowym, po drugie w związku z tym, iż ustawa zasadnicza nie zawiera bardziej precyzyjnych norm procesowych, oraz po trzecie, prawo do sądu jest ściśle powiązane z pozostałymi normami procesowymi występującymi w Konstytucji RP.⁷⁸

Mając na uwadze powyższe argumenty, możemy dojść do wniosku, że art. 45 § 1 Konstytucji RP spełnia dwie funkcje. Po pierwsze określa podstawowe konstytucyjne gwarancje prawa do sądu, po drugie niejako w sposób pośredni prowadzi do wykształcenia na

⁷⁵ Art. 45 § 2 Konstytucji RP „Wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny. Wyrok ogłasza się publicznie.”

⁷⁶ Por. L. Gardocki (red.), Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 45 str. 3-4.

⁷⁷ Por. Z. Czechajko – Sochacki, Konstytucyjna zasada prawa do sądu, *Pip* 1992 Nr 10 str. 19.; zobacz również: - Czechajko – Sochucki, Z. Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Państwo i Prawo 1997 Nr 11-12.; Wiliński P., Rzetelny proces karny w świetle konstytucji i orzecznictwa trybunału konstytucyjnego w: Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych Warszawa 2009; Wiliński P., O koncepcji rzetelnego procesu karnego w: Rzetelny proces karny Materiały konferencji naukowej Trzebiezowice 17-19 września 2009 roku, Warszawa 2010., str. 171 i nast.

⁷⁸ Zob. P. Wiliński, Proces karny w świetle konstytucji, Warszawa 2011, str. 109 - 110

poziomie regulacji ustawy zasadniczej systemu gwarancji procesowych, których centrum stanowi prawo do sądu.⁷⁹

Prawo do sądu jest również określane jako prawo do przedstawiania argumentów, wniosków, dowodów, podstaw faktycznych i prawnych, formułowania żądań, czy możliwości polemizowania ze stroną przeciwną, znaczenie dla realizacji prawa do sądu w szczególności w postępowaniu karnym ma również realizacja zasady bezpośredniości.⁸⁰

W związku z szerokim rozumieniem prawa do sądu na podstawie treści art. 45 § 1 Konstytucji RP, Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie niekiedy utożsamia owe prawo z pojęciem sprawiedliwości proceduralnej lub rzetelnego procesu.⁸¹ W wyroku z dnia 14 kwietnia 2008 roku Trybunał wskazał, że art. 45 § 1 ustawy zasadniczej wyraża prawo do odpowiedniego sprawiedliwego i rzetelnego ukształtowania procedury sądowej.⁸²

Konstytucja RP odwołuje się do zagadnienia sprawiedliwości już w preambule uznając, że stanowi ona wartość uniwersalną. Natomiast bezpośrednio w przepisach konstytucji ustrojodawca odwołał się do sprawiedliwości w art. 2 ustawy zasadniczej.

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie dotyczącym sprawiedliwości posługuje się szeregiem nazw, którym nadawane jest zbliżone znaczenie. Są nimi sprawiedliwość proceduralna, sprawiedliwa procedura, rzetelność postępowania, rzetelność proceduralna, rzetelna procedura sądowa, czy rzetelny proces.⁸³ Analiza orzecznictwa Trybunału dokonana przez doktrynę wskazuje, że nazwy te są traktowane w zasadzie jako synonimy.

W ocenie P. Wilińskiego sprawiedliwość proceduralną na tle prawa karnego można rozumieć jako „dążenie do osiągnięcia sprawiedliwości (słusznego rozstrzygnięcia) za pomocą odpowiednio ukształtowanych przepisów proceduralnych należycie chroniących, przysługujące im w toku postępowania uprawnienia.”⁸⁴ Taka definicja sprawiedliwości proceduralnej prowadzi do wniosku, jak słusznie podnosi to autor, że jej realizacja ma za zadanie zapewnienie sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny w orzecznictwie wskazuje na pewne wspólne elementy składające się na sprawiedliwość proceduralną. Są nimi prawo jednostki do zostania wysłuchanym przed sądem, co wiąże się również z prawem do uczestnictwa w czynnościach

⁷⁹ Jak wyżej str. 110

⁸⁰ Wyrok TK z dnia 20 października 2010 roku, P 37/09, OTK-A 2010 nr 8 poz. 79, oraz Wyrok TK z dnia 7 grudnia 2010 roku, P 11/09 OTK-A 2010 nr 10 poz. 128.

⁸¹ Wyrok TK dnia 11 maja 2007 roku, K 2/07, OTK-A 2007 nr 5 poz. 48, oraz Wyrok TK z dnia 16 kwietnia 2008 roku, K 40/07, OTK-A 2008 nr 3 poz. 44.

⁸² Wyrok TK z dnia 15 kwietnia 2008 roku, P 26/06, OTK-A 2006 nr 3 poz 42.

⁸³ Zob. P. Wiliński, *Proces...*, str. 99 oraz przytoczone tam orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego

⁸⁴ Tamże str. 99

procesowych⁸⁵ prawo do uzyskania uzasadnienia rozstrzygnięcia, prawo do przewidywalności działań organów procesowych,⁸⁶ określony statut władzy sądowniczej⁸⁷, oraz prawo do zaskarżenia decyzji sądu.⁸⁸

Jak zaznacza to doktryna przytoczone składniki sprawiedliwości proceduralnej odpowiadają części elementów rzetelności procesu.

Przyglądając się Kodeksowi postępowania karnego nie stanowi problem odnalezienie przepisów, które odwołują się do sprawiedliwości proceduralnej np. art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., który wskazuje, że jednym z nadrzędnych celów postępowania jest jego sprawiedliwe rozstrzygnięcie. Rozwinięciem tej regulacji jest art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. nakazujący uwzględnienie prawnych interesów pokrzywdzonego. Wskazać jednak należy, na co słusznie zwraca uwagę P. Wiliński, że takie ukształtowanie przepisów postępowania karnego odnośnie ochrony prawa pokrzywdzonego jest niekompletne, dlatego nie można mówić o pełnej realizacji sprawiedliwości proceduralnej w postępowaniu karnym.⁸⁹

Przepisy postępowania karnego stanowią, iż składnikiem sprawiedliwości proceduralnej jest odpowiedzialność karna sprawcy przestępstwa, dlatego to przepisy prawa karnego materialnego kształtują jej granice.⁹⁰

Sprawiedliwość proceduralna dotyczy również, w zakresie postępowania karnego, pojęcia rzetelności postępowania. Sprawiedliwość i rzetelność nie są tożsamymi nazwami, pierwsze odnosi się w zasadzie do kwestii wartości, natomiast drugie do sposobu działania, w związku z czym słusznie zostało powiedziane, że sprawiedliwe powinno być rozstrzygnięcie, a procedura rzetelna. Pojęcia te mają własną treść i jako takie nie są synonimami.⁹¹

Ukształtowana w art. 45 § 1 Konstytucji RP reguła prawa do sądu, jak słusznie podnosi doktryna, może być rozpatrywana w dwóch znaczeniach – jako zasada prawa konstytucyjnego oraz prawo do sądu rozumiane jako podmiotowe prawo jednostki.⁹² W pierwszym znaczeniu przez prawo do sądu należy rozumieć swoistą dyrektywę, skierowaną do ustawodawcy w zakresie stanowienia prawa, mającą na celu uniemożliwienie tworzenia prawa w sposób sprzeczny z niniejszą zasadą. Jednocześnie wskazującą na obowiązek jej przestrzegania w czasie procesu stosowania przepisów prawa. W drugim z przedstawionych znaczeń prawo do sądu stanowi podstawę do podnoszenia roszczeń przez jednostkę w

⁸⁵ Wyrok TK z dnia 11 czerwca 2002 roku SK 5/02, OTK-A 2006 nr 4 poz. 41.

⁸⁶ Wyrok TK z dnia 12 grudnia 2001 roku SK 26/11 OTK 2001 nr 8 poz. 258

⁸⁷ Wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 roku SK 30/05 OTK-A 2006 nr 1 poz. 2

⁸⁸ Wyrok TK z dnia 16 listopada 1999 roku SK 11/99 OTK nr 7 poz. 158.

⁸⁹ Patrz szerzej P. Wiliński, *Proces...*, str.98 i nast.

⁹⁰ Zob. A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994 roku ster. 58-91

⁹¹ Por. P. Wiliński *Proces...*, str. 102

⁹² Por. T. Razowski, P. Kaczmarek, *Konstytucyjność...*, str. 130.

przypadku, gdy ktoś naruszy jej prawo do sądu, rozumiane jako element jej podstawowych praw i wolności, powszechnie określanych jako „prawa człowieka”.

Przyglądając się zagadnieniu prawa do sądu należy zgodzić się z P. Wilińskim, że współczesny kształt interpretacji prawa do sądu ujęty w polskim porządku prawnym przez art. 45 § 1 Konstytucji RP został oparty o aktualne orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, poglądy doktryny oraz regulacje prawa międzynarodowego.⁹³ Dodać należy jednak, że czwartym składnikiem mającym istotny wpływ na rozumienie prawa do sądu w polskim porządku prawnym jest w chwili obecnej również orzecznictwo trybunałów międzynarodowych, a w szczególności Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Prowadząc rozważania o prawie do sądu możemy dojść do wniosku, że art. 45 § 1 Konstytucji RP w zasadzie tworzy dwa prawa do sądu. Stanowisko takie przedstawił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 maja 2003 roku.⁹⁴ Zgodnie z poglądem Trybunału możemy wyodrębnić prawo do sądu jako prawo do sądowego wymiaru sprawiedliwości, czyli merytorycznego rozstrzygnięcia sądu odnośnie praw jednostki, oraz prawa do sądu jako prawa do sądowej kontroli arbitralnych decyzji władzy publicznej, które godzą w gwarantowane prawa i wolności jednostki.

Przenosząc powyższe stanowisko Trybunału Konstytucyjnego na proces karny możemy dojść do wniosku, że przez prawo do sądu w pierwszym znaczeniu będziemy rozumieli jako rozpoznanie sprawy karnej przez sąd po wniesieniu skargi zasadniczej, natomiast prawo do sądu w drugim znaczeniu będzie przejawiać się przez uprawnienie sądu do kontrolowania decyzji podjętych na przedsądowym etapie postępowania karnego.

Uznając, że zgodnie z treścią art. 45 Konstytucji RP w zakresie prawa do sądu mieści się rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy, dochodzimy do wniosku, że jednym z składników, składających się na prawa i wolności obywatelskie, przysługujące jednostkom w naszym kraju, jest rozpoznanie ich sprawy przez sąd właściwy, tak jak jest to przewidziane w przytoczonym powyżej artykule ustawy zasadniczej.

2.2.2. Prawo do sądu w polskich uregulowaniach ustrojowych

Prawo do sądu ma bardzo szeroki charakter, w jego zakresie można wyodrębnić wiele składowych praw, związanych z postępowaniem sądowym, co możemy zaobserwować na podstawie samej lektury treści art. 45 § 1 ustawy zasadniczej.

⁹³ Zob. P. Wiliński, *Proces...*, str. 112 oraz przytoczone tam orzecznictwo.

⁹⁴ Zob. Wyrok TK z dnia 12 maja 2003 roku, SK 38/02, OTK-A 2003 nr 5 poz. 38.

Najważniejszym składnikiem prawa do sądu zgodnie z art. 45 § 1 Konstytucji RP jest gwarancja sądowego charakteru rozstrzygnięcia, to właśnie rozpoznanie sprawy przez sąd kształtuje obowiązek zapewnienia jednostce dalszych gwarancji.⁹⁵

Podstawowy zakres składników prawa do sądu został wymieniony w samym art. 45 § 1 Konstytucji RP, który wylicza, że jednostka ma prawo do rozpoznania jego sprawy przez sąd niezależny, niezawisły, bezstronny oraz właściwy w sposób sprawiedliwy i jawny bez nieuzasadnionej zwłoki.

Treść prawa do sądu wskazuje na fakt, że sąd, do którego zwraca się ze swoją sprawą jednostka, jest w myśl tego prawa, nie tylko zobowiązany do rozpoznania takiej sprawy, lecz również do jej rozstrzygnięcia. Jak stwierdza P. Sarnecki, „jednostce poszukującej w sądach sprawiedliwości musi być ona wymierzona.”⁹⁶ Dopiero rozumienie prawa do sądu w takim zakresie pozwala na uznanie, że będzie ono spełniało wymogi zapewnienia jednostce dostępu do tego typu organu na poziomie akceptowalnym dla demokratycznego państwa prawnego.

Zauważyć należy również, że prawo do sądu należy rozumieć w sposób jak najbardziej szeroki, zarówno pod kątem przedmiotowym jak i podmiotowym.

Zakres podmiotowy prawa do sądu dla jego prawidłowej realizacji powinien obejmować każdą osobę fizyczną bez względu na to czy posiada ona polskie obywatelstwo, czy też nie, jak również dotyczy każdego innego podmiotu, istniejącego w obrocie prawnym.⁹⁷ Takie rozumienie zakresu prawa do sądu jest prawidłowe w kontekście postępowania przed sądem jako całości, jednak w związku ze specyfiką procesu karnego w jego zakresie ulega ono modyfikacji. Takie odmienne rozumienie zakresu prawa do sądu w procesie karnym wynika z ograniczenia prawa do rozpoznania sprawy, do prawa oskarżonego do rozpoznania sprawy.⁹⁸ Trybunał konsekwentnie uznaje, że prawo do sądu w procesie karnym nie dotyczy pokrzywdzonego albowiem rozpoznanie „sprawa” nie dotyczy praw pokrzywdzonego, lecz oskarżonego. Podobnie jak ma to miejsce w doktrynie, również w mojej ocenie stanowisko Trybunału Konstytucyjnego ocenić należy negatywnie.⁹⁹ Konstytucja RP w art. 45 § 1 jasno i wyraźnie stanowi, że „każdy” posiada prawo do sądu, nie ograniczając tego prawa w procesie karnym jedynie do oskarżonego. Pozbawianie prawa do sądu pokrzywdzonego w postępowaniu karnym stanowi ewidentny przejaw interpretacji przepisów Konstytucji RP w sposób ograniczający zakres praw i wolności obywatelskich

⁹⁵ Por. P. Wiliński, *Proces...*, str. 112

⁹⁶ Por. L. Gardocki (red.), *Komentarz...*, str. 3.

⁹⁷ Por. T. Razowski, P. Kaczmarek, *Konstytucyjność...*, str.131.

⁹⁸ Wyrok TK z dnia 27 kwietnia 2005 orku, P 1/05 OTK-A 2005 nr 4 poz. 42.

⁹⁹ Zob. P. Wiliński, *Proces...*, str. 137 - 139

jednostki i jako taki nie może być akceptowany. Zgodzić należy się natomiast z przytoczonym powyżej autorem, że zakres prawa do sądu, jaki jest kształtowany różnym osobom np. oskarżonemu i pokrzywdzonemu może się od siebie różnić, nie zmienia to jednak faktu, że żaden podmiot nie może być tego prawa pozbawiany.¹⁰⁰

Przedmiotowy zakres prawa do sądu określonego art. 45 § 1 Konstytucji RP jest wyznaczony zakresem „sprawy”, o której mowa w powyższym przepisie ustawy zasadniczej. Nie ulega wątpliwości, że ustalenie tego zakresu będzie powiązane z zakresem podmiotowym prawa do sądu, albowiem tak jak to już przytoczyłem powyżej zakres prawa do sądu może być różnie kształtowany dla różnych podmiotów. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 maja 2000 roku¹⁰¹ wskazał, że dla prawa do sądu nie ma znaczenia, w jaki sposób pojęcie sprawy jest definiowane w zakresie poszczególnych procedur sądowych. Jednocześnie w tym samym wyroku Trybunał podniósł, iż pojęcie sprawy musi być rozumiane szeroko, autonomicznie na poziomie ustawy zasadniczej i nie wynika z poszczególnych regulacji procedur sądowych.¹⁰²

Przytoczone powyżej orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego pozwoliło na wyodrębnienie trzech zasadniczych składników wyznaczających pojęcie sprawy na bazie art. 45 § 1 Konstytucji RP. Są nimi istnienie prawa podmiotowego, w stosunku do którego zachodzi konieczność rozstrzygnięcia, równorzędność podmiotów uczestniczących w sporze oraz natura stosunku wykluczająca arbitralność rozstrzygnięcia.¹⁰³

Trudniejszym zadaniem natomiast jest definiowanie pojęcia sprawy karnej, dlatego prostszym rozwiązaniem wydaje się być proponowane w doktrynie dokonywanie oceny stanu faktycznego i prawnego w kontekście dyrektyw formułowanych przez Trybunał Konstytucyjny. Mówiąc o sprawie karnej na podstawie regulacji konstytucyjnych duże znaczenie będą miały takie czynniki jak: przedmiot rozstrzygnięcia, ustawowe określenie sposobu rozstrzygnięcia, cel rozstrzygnięcia, charakter postępowania oraz konsekwencje rozstrzygnięcia odnośnie praw i wolności.¹⁰⁴ Prowadzi to do wniosku, że za sprawę karną można uznać „każde rozstrzygnięcie organu procesowego dokonane na podstawie obowiązujących przepisów, którego przedmiotem jest kwestia odpowiedzialności karnej albo kwestia bezpośrednio związana z rozstrzygnięciem w tym przedmiocie, powodująca zmiany w sferze bezpośrednich interesów jednostki, uczestnika, strony tego postępowania, zaś ze

¹⁰⁰ Tamże str. 138 -139

¹⁰¹ Wyrok TK z dnia 10 maja 2000 roku, K 21/99 OTK 2000 nr 4 poz. 109.

¹⁰² Wyrok TK z dnia 12 maja 2003 roku, SK 38/02 OTK-A 2003 nr 5 poz. 38.

¹⁰³ Zob. P. Wiliński, *Proces...*, str. 134 oraz przytoczona tam literatura i orzecznictwo.

¹⁰⁴ Jak wyżej. Str. 136 -137.

względu na swą dolegliwość wymagająca, aby rozstrzygnięcie zapadło w warunkach bezstronności i niezależności przez niezawisłym sądem”¹⁰⁵

Na marginesie warto też przytoczyć, iż prawo do sądu winno być zagwarantowane również w trakcie prowadzenia postępowania dyscyplinarnego.¹⁰⁶

Przytoczyć należy także pojawiający się w doktrynie słuszny pogląd, iż prawo do sądu jest prawem o charakterze samoistnym, niewynikającym z pozostałych praw i wolności, o których mowa w Konstytucji RP. Wynika to z umieszczenia go w rozdziale konstytucji, poświęconym prawom i wolnościom, a więc - jak to zasadnie jest podnoszone - nie jest ono jedynie narzędziem służącym do ochrony innych praw i wolności, a niezależnym prawem jednostki, które samo w sobie podlega ochronie, podobnie jak wszystkie inne prawa i wolności, wyliczone w ustawie zasadniczej.¹⁰⁷

W nauce pojawia się również pogląd, że prawo do sądu obejmuje: po pierwsze, prawo dostępu do sądu: po drugie, prawo do właściwej procedury przed sądem oraz po trzecie, prawo do wyroku sądowego.¹⁰⁸ Podobne stanowisko przedstawił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 16 maja 1999 rok.¹⁰⁹ Dalsze orzecznictwo Trybunału wyodrębniło następne składniki prawa do sądu. W wyroku z dnia 24 października 2007 roku¹¹⁰ Trybunał uznał, że kolejnym składnikiem prawa do sądu jest prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę. Natomiast w orzeczeniu z dnia 30 października 2006 roku¹¹¹ Trybunał uznał, że kolejnym składnikiem prawa do sądu jest prawo do rozpoznania sprawy bez uzasadnionej zwłoki. W konsekwencji tego uznać możemy, że w chwili obecnej możliwe jest wyodrębnienie pięciu elementów prawa do sądu.

Przez prawo dostępu do sądu należy rozumieć prawo do uruchomienia procedury przed sądem, czyli prawo jednostki do zainicjowania procedury sądowej, w trakcie której zostanie rozpoznana jej sprawa. Z zagadnieniem prawa inicjowania postępowania przed sądem wiąże się posiadanie przez podmiot inicjujący legitymacji procesowej, która wynika z prawa karnego materialnego.¹¹² Prawo dostępu do sądu w zakresie prawa karnego jest realizowane za pośrednictwem przepisów, które nakładają na oskarżyciela obowiązek wniesienia skargi zasadniczej do sądu, a następnie rozpoznania takiej sprawy przez sąd chyba,

¹⁰⁵ Tamże str. 137

¹⁰⁶ Wyrok TK z dnia 29 czerwca 2010 roku, P 28/09 OTK-A 2010 nr 5 poz. 52

¹⁰⁷ Jak wyżej

¹⁰⁸ Por. M. Wyrzykowski Komentarz do przepisów utrzymujących w mocy [w:] Komentarz do Konstytucji RP pod red. L. Garlickiego Warszawa 1995 str. 31.; G. Artymiak str. 249.

¹⁰⁹ Wyrok TK z dnia 11 grudnia 1999 roku SK 19/98 OTK 1999 nr 3 poz. 36.

¹¹⁰ Wyrok TK z dnia 24 października 2007 roku SK 7/06 OTK-A 2007 nr 9 poz. 108.

¹¹¹ Postanowienie TK z dnia 30 października 2006 roku, S 3/06 OTK-A 2006 nr 9 poz. 146.

¹¹² Zob. P. Wiliński, Proces..., str. 117 -118

że oskarżenie zostanie wycofane.¹¹³ Przepisami Kodeksu postępowania karnego odpowiadającym za realizację tego składnika prawa do sądu są przede wszystkim: art. 9 k.p.k. i 10 k.p.k. dotyczące zasady działania z urzędu, zasady legalizmu oraz art. 14 k.p.k., dotyczący zasady skargowości.

Drugim składnikiem prawa do sądu jest prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego z prawidłowym ukształtowaniem procedury sądowej będziemy mieli do czynienia przede wszystkim wtedy, gdy realizowane będą wymogi sprawiedliwości i jawności. Przez sprawiedliwą procedurę należy rozumieć taką, która daje stronom uprawnienia procesowe adekwatne do przedmiotu postępowania.¹¹⁴ Pomimo tego, iż Trybunał wielokrotnie wskazywał na potrzebę prawidłowego ukształtowania procedury sądowej, to nigdy jednak nie zdecydował się na sformułowanie katalogu określającego odpowiednie ukształtowanie tej procedury. W związku z powyższym, jak słusznie zaznacza to P. Wiliński, w takiej sytuacji podstawowym kryterium, które pozwala na ocenę obowiązujących regulacji będzie kryterium funkcjonalności. Będą to więc te wszystkie przepisy procedur karnej, które dają stronie postępowania możliwość aktywnego w nim uczestnictwa oraz ochronę swoich interesów. Dodatkowo powinny one być również adekwatne do przedmiotu postępowania, dlatego nie muszą być jednakowe w każdym rodzaju procesie.¹¹⁵

Kolejnym, trzecim już składnikiem prawa do sądu jest prawo do uzyskania wiążącego wyroku sądowego. Ten element stanowi niejako konsekwencje i uzupełnienie powyższych dwóch części składowych prawa do sądu. Zarówno prawo do zainicjowania postępowania, jak i prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury nie miałyby większego znaczenia, gdy ich konsekwencją nie będzie rozstrzygnięcie sprawy, z którą jednostka przychodzi do sądu.

Dlatego przepisy proceduralne w tym przepisy Kodeksu postępowania karnego powinny zawierać regulacje, które będą obligowały organy rozpoznające sprawę do jej rozstrzygnięcia w wiążący sposób.

Czwartym składnikiem prawa do sądu, jaki został wyróżniony przez Trybunał Konstytucyjny, jest prawo jednostki do niezależnego, niezawisłego, właściwego i bezstronnego sądu. Ten składnik prawa do sądu jest najlepiej wyeksponowany w art. 45 § 1 Konstytucji RP, albowiem odnosi się do kwestii bezpośrednio poruszonych w treści tego

¹¹³ Zob. S. Stachowiak, Funkcja zasady skargowości w polskim procesie karnym, Poznań 1975, S. Stachowiak, Granice podmiotowe i przedmiotowe rozpoznania sprawy przez sąd I instancji w: Nowa kodyfikacja karna z 16 Warszawa 1997.

¹¹⁴ Wyrok TK z dnia 23 października 2006 roku, SK 42/04 OTK-A 2006 nr 9 poz. 125.

¹¹⁵ Por. P. Wiliński, Proces..., str. 120.

przepisu. Oceniając cechy sądu, jakie zostały wymienione w art. 45 § 1 ustawy zasadniczej, należy mieć na uwadze całość regulacji konstytucyjnych stanowiących kompetencje sądów, w związku z czym odwołać się należy zarówno do ustrojowych, jak i proceduralnych regulacji kształtujących pozycję sądu i sędziów orzekających w sprawie.¹¹⁶

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z art. 45 § 1 Konstytucji RP jednostka ma prawo do rozpoznania jego sprawy przez sąd właściwy. W związku z tym, że przedmiotem niniejszej pracy jest właściwość sądu, w tej jej części zasadnym jest jedynie wskazanie, że właściwość stanowi składnik prawa do sądu. Natomiast szczegółowe zagadnienia zostaną omówione w kolejnych rozdziałach niniejszej pracy.

Artykuł 45 § 1 Konstytucji RP określa uprawnienie jednostki do rozpoznania jego sprawy przez sąd niezawisły oraz sąd niezależny. Ustrojodawca w Konstytucji RP posługuje się pojęciami niezależności oraz niezawisłości również w innych przepisach. Mam tu na myśli art. 173 i 186 Konstytucji RP w odniesieniu do niezależności oraz art. 176 i 186 zakresie niezawisłości. Pojęcie niezawisłości w Konstytucji RP jest odnoszone przez ustrojodawcę w stosunku do pozycji sędziów, nie mniej jednak nie ma żadnych przeszkód do uznania, że również sądy, będące zorganizowaną grupą sędziów, rozumianych jako skład orzekający, niosą w sobie aspekt niezawisłości.¹¹⁷ Prowadzi to do wniosku, że zagadnienia te są ze sobą tak ściśle powiązane, iż wymagają wspólnej analizy.

Co więc należy rozumieć przez prawo jednostki do sądu niezależnego i niezawisłego? Jednostka ma prawo do skierowania swoje sprawy do takiego organu, który nie będzie w swojej działalności uzależniony od jakichkolwiek innych organów władzy w szczególności władzy wykonawczej, jak również stron i osób trzecich.¹¹⁸ Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 14 kwietnia 1999 roku stwierdził, że: „niezależność sądów zakłada przede wszystkim oddzielenie organizacyjne i funkcjonalne sądownictwa od organów innych władz tak aby zapewnić sądom pełną samodzielność w zakresie rozpoznawania spraw i orzekania”¹¹⁹ Natomiast niezawisłość sędziów sprowadza się do stosunku organów państwa do sędziów, zasad obsadzania stanowisk sędziowskich, podlegania sędziów jedynie Konstytucji oraz ustawom itd.¹²⁰ Prowadzi to do wniosku, że zagadnienie niezawisłości i niezależności sądów winno przejawiać się w zarówno w aspekcie organizacji sądownictwa, jak i w związku z

¹¹⁶ Tamże str. 121 – 122, oraz przytoczone tam orzecznictwo.

¹¹⁷ Zob. L. Garlicki, str. 364.

¹¹⁸ Por. P. Hofmański, Europejska..., str. 230 oraz przedstawione tam orzecznictwo.

¹¹⁹ Wyrok TK z dnia 14 kwietnia 1999 roku K 8/99 OTK 1999 nr 3 poz. 41.

¹²⁰ Jak wyżej

warunkami, w jakich przychodzi sędziemu orzekać.¹²¹ Takie rozumienie zagadnienia niezawisłości i niezależności sądownictwa spowodowało, że w nauce pojawił się podział niezawisłości na niezawisłość sądownictwa i niezawisłość sędziów.¹²²

Niezawisłość sądownictwa jest regulowana za pośrednictwem przepisów kształtujących stosunek pomiędzy organami państwa a sądami. W naszym systemie prawnym podstawowym przepisem w tym zakresie będzie art. 173 Konstytucji RP stanowiący, że sądy i trybunały są odrębną i niezależną od innych władz. Do przepisów kształtujących niezawisłość sądownictwa zaliczają się również przepisy określające reguły powoływania i odwoływania ze stanowiska sędziego oraz czasu pełnienia tej funkcji. W tym zakresie podstawowymi regulacjami mającymi na celu zapewnienie niezawisłości sądownictwa są art. 179 oraz 180 Konstytucji RP stanowiące konstytucyjną zasadę nieusuwalności sędziów ze stanowiska oraz podstawowe reguły dotyczące trybu powołania na stanowisko sędziowskie. Szczegółowe rozwiązania w tym zakresie zostały uregulowane w ustawie - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Mając na uwadze zakres tematu rozprawy nie będę w tym miejscu przybliżał całego procesu powołania na stanowisko sędziego. Wskazać jedynie należy, że musi być ona oparty na jasnych i klarownych zasadach, które w maksymalnym stopniu będą zabezpieczały ten proces przed jakimikolwiek zewnętrznymi próbami nacisku lub podejmowania decyzji na podstawie innych przesłanek niż kwalifikacje kandydata do pracy na stanowisku sędziego np. koligacje rodzinne. Natomiast odnośnie procesu odwołania ze stanowiska sędziego w związku z tym, że w zasadzie sędzia jest nieodwołalny, co stanowi jedną z podstawowych gwarancji niezawisłości sędziowskiej, przypadki takie muszą być wymienione w sposób niezmiernie szczegółowy, a samo postępowanie w tym zakresie musi być precyzyjnie uregulowane. Omawiając kwestie związane z zagadnieniem niezależności i niezawisłości sądów i sędziów nie sposób nie wspomnieć problematyki związanej z instytucją asesora sądowego. Przypomnieć wypada, że wyrokiem z dnia 23 października 2007 roku Trybunał Konstytucyjny słusznie zakwestionował prawo asesorów sądowych do orzekania podnosząc, że instytucja asesora sądowego, który będąc mianowanym na czas określony i podlegający kontroli, nie dawał należytej gwarancji niezależności i niezawisłości w zakresie wykonywanych funkcji orzeczniczych.¹²³ Dla zapewnienia niezawisłości sądownictwa istotne znaczenie ma również zapewnienie takich warunków, w których osoby sprawujące funkcję sędziego nie będą łączyły tej funkcji z innymi funkcjami publicznymi lub

¹²¹ Sprawozdanie Komisji z dnia 8 grudnia 1982 roku 8790/79, Seria B tom 69(1988) pkt. 74

¹²² Zob. A. Rzepliński Zasada niezawisłości sądów i jej ustawowa aplikacja w Rzeczypospolitej Polskiej [w:] A. Rzepliński (red.). Prawa człowieka w społeczeństwie obywatelskim Warszawa 1993 str. 119

¹²³ Wyrok TK z dnia 24 października 2007 roku, SK 7/06 OTK-A 2007 nr 9 poz. 108.

prywatnymi. Problematyka ta znalazła również miejsce w orzecznictwie, gdyż Komisja uznała, że nie można mówić o zachowaniu niezawisłości w przypadku, gdy sędzia orzekający w sprawie pełni równocześnie funkcje w administracji publicznej.¹²⁴

Jak zaznaczyłem już wcześniej, obok niezawisłości sądownictwa możemy wyodrębnić niezawisłość sędziowską, związaną ze sposobem wykonywania przez sędziego swojej pracy.¹²⁵ W szczególności wskazać tu należy zagadnienie nieformalnych nacisków na sędziów. Problem ten jest niewątpliwie istotny, jednak trudno w tym zakresie wskazać jakieś ogólne dyrektywy, albowiem każdy przypadek podejrzenia wystąpienia takich nieformalnych nacisków musi być rozstrzygany indywidualnie. Nie zmienia to faktu, że sędzia zarówno w trakcie wykonywanej przez siebie pracy, jak i poza nią winien mieć na uwadze to, iż musi unikać sytuacji, które dawałyby podstawę do kwestionowania jego niezawisłości.

Mówiąc o zewnętrznych naciskach na sędziów wskazać należy przede wszystkim na naciski ze strony organów nadrzędnych, mediów i opinii publicznej oraz wszelkiego rodzaju organizacji.¹²⁶

Nauka wskazuje, że przez niezawisłości, należy rozumieć bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, niezależność wobec organów pozasądowych, samodzielność sędziego wobec władz i innych organów, niezależność od czynnika społecznego, wewnętrzną niezależność sędziego.¹²⁷ Trybunał Konstytucyjny podnosi natomiast, że niezawisłość to działanie sędziego oparte jedynie na prawie, zgodnie z wewnętrznym przekonaniem i sumieniem sędziego.¹²⁸ Natomiast niezawisły sąd to sąd tworzony przez osoby cechujące się niezawisłością nadaną im przez prawo.¹²⁹

Ze względu na temat niniejszej rozprawy, nie będę szerzej wniknął w zagadnienia, związane z kwestiami niezależności i niezawisłości sędziów i sądów. Uznać jedynie należy, że prawo jednostki do dostępu do sądu niezależnego i niezawisłego w pełni mieści się w przewidzianym przez art. 45 § 1 Konstytucji RP prawie do sądu. W chwili obecnej brak jest podstaw do stwierdzenia, że w polskim systemie prawnym zachodzą okoliczności wskazujące na fakt, iż niezawisłość i niezależność sędziów i sądów jest zagrożona.

¹²⁴ Orzeczenie Komisji z dnia 1 marca 1979 roku 8209/78 DR tom 16(1979) str. 166; sprawozdanie Komisji z dnia 8 grudnia 1982 roku 8790/79, Seria B tom 69(1988) poz 74.

¹²⁵ Szerzej w przedmiocie niezawisłości sędziowskiej M. Rogalski, *Niezawisłość...*

¹²⁶ Orzeczenie ETPCz z dnia 22 października 1984 roku Seria A tom 84(1984) pkt. 38; Wyrok ETPCz z dnia 1 października 1982 roku Seria A tom 53(1982) pkt 27.; Sprawozdanie Komisji z dnia 8 grudnia 1982 roku 8790-79 Seria A tom 53(1982) pkt 27

¹²⁷ Zob. D. Dudek, *Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowania*, Lublin 1999, str. 195.

¹²⁸ Wyrok TK z dnia 24 czerwca 1998 roku OTK 1998 nr 4, poz. 52.

¹²⁹ Wyrok TK z dnia 24 października 2007 roku, SK 7/06 OTK-A 2007 nr 9 poz. 108.

W dalszej kolejności art. 45 § 1 Konstytucji RP wyodrębnia uprawnienie jednostki do rozpoznania sprawy przez sąd bezstronny. W tym zakresie przepis wskazuje, że jednostka, która domaga się rozpoznania sprawy przez sąd, ma prawo domagać się rozpoznania sprawy przez organ, który nie będzie sprzyjał ani dyskryminował żadnej ze stron, nawet w przypadku, gdy stroną tą będzie państwo, w imieniu którego sąd wydaje swoje wyroki.¹³⁰ Szeroko o bezstronności sądu wypowiedział W. Jasiński,¹³¹ oraz L. Gardocki.¹³²

Zaznaczyć należy, że bezstronność zarówno w nauce, jak i w orzecznictwie często jest łączona z zagadnieniem niezawisłości. Nie zmienia to faktu, że bezstronności uznać należy za odrębną dyrektywę, albowiem odnosi się ona nie do pozycji sądów czy warunków, w jakich orzekają sędziowie, lecz przede wszystkim do stosunku, jaki sąd ma do obywatela.¹³³

Obowiązek zachowania przez sąd bezstronności podczas rozpoznawania i rozstrzygania sprawy wiąże się również ściśle z regułą równości stron postępowania. W przypadku, gdy sąd sprzyja lub dyskryminuje, którąś ze stron postępowania nie może być mowy o ich równości. Jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z 26 kwietnia 2007 roku¹³⁴ bezstronność ma służyć realizacji reguł rzetelnego procesu takich jak eliminowanie czynników kształtujących stronniczość sędziego, budowanie zaufania stron do sądu, jak również innych uczestników postępowania czy opinii publicznej.

Nauka wskazuje również, że niezawisłość odnosi się zasadniczo do kwestii orzekania. Natomiast bezstronność jest związana z osobą sędziego.¹³⁵

Nauka wyróżnia dwie odmiany bezstronności, a mianowicie bezstronność obiektywną oraz bezstronność subiektywną.¹³⁶

Obiektywna bezstronność jest związana z udziałem sędziego we wcześniejszych fazach postępowania. Orzecznictwo wskazuje, że naruszenie bezstronności ma miejsce nie tylko w przypadku jej faktycznego naruszenia, lecz również wtedy, gdy takie naruszenie może mieć miejsce.¹³⁷ Ma to za zadanie zapobiec sytuacji, w której oskarżony byłby sądzony przez osobę, mającą już wyrobioną ocenę na temat jego zachowania. Podobna sytuacja będzie miała miejsce w przypadku, gdy sędzia rozpoznający sprawę w sądzie I instancji rozpoznaje

¹³⁰ Por. L. Gardocki (red.), Komentarz..., str. 5.

¹³¹ Zob. W. Jasiński, Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym, Warszawa 2009.

¹³² Por. L. Gardocki (red.), Komentarz..., str. 5.

¹³³ Zob. P. Hofmański Europejska..., str. 231

¹³⁴ Uchwała SN z dnia 26 kwietnia 2007 roku I KZP 9/07 OSNKW 2007 nr 5 poz. 39.

¹³⁵ Zob. P. Hofmański, Europejska..., str. 231, oraz przytoczona tam literatura.

¹³⁶ Jak wyżej

¹³⁷ Sprawozdanie Komisji z dnia 15 października 1991 roku 14396/88; Wyrok Trybunału z dnia 1 października 1982 roku Seria A tom 53(1982) pkt 30.

środek odwoławczy od wydanego przez siebie wyroku lub rozpoznaje ponownie sprawę po uchyleniu.

Rozważając zagadnienie bezstronności jako element prawa do sądu, w związku udziałem sędziego w postępowaniu na jego wcześniejszym etapie zwrócić należy uwagę na kwestie zastosowania wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania. Problem ten stał się przedmiotem szerokiej oceny orzecznictwa, pomimo pojawienia się odmiennych rozstrzygnięć w tym zakresie, ostatecznie judykatura stanęła na stanowisku, że sytuacja, w której sędzia rozpoznający sprawę na jej wcześniejszym etapie wydał rozstrzygnięcie w przedmiocie stosowania tymczasowego aresztowania nie narusza bezstronności sądu.¹³⁸

W przeciwieństwie do bezstronności obiektywnej, w zakresie bezstronności subiektywnej nie jest możliwe wyodrębnienie jakichkolwiek ogólnych reguł, które w takim przypadku zostają naruszone. Każdy przypadek należy w związku z tym oceniać indywidualnie i na podstawie okoliczności występujących w sprawie wyciągać wnioski, czy doszło do naruszenia bezstronności czy też nie.

Nauka przedstawia jedynie kilka przykładów sytuacji, w których możemy mieć do czynienia z naruszeniem bezstronności o charakterze subiektywnym, są nimi: np. wypowiedzi sędziego podczas rozprawy świadczące o tym, że nie wierzy on w niewinność oskarżonego, lub podobne oświadczenie zostanie złożone przez sędziego poza rozprawą. Kolejnym przykładem może być nieznajdujące uzasadnienia oddalenie wniosków dowodowych, czy rażąco wadliwa ocena dowodów.¹³⁹

Orzecznictwo wskazuje również, że agresywna kampania medialna może być powodem naruszenia bezstronności sędziego.¹⁴⁰ Tezy tej nie można utożsamiać oczywiście z kwestionowaniem wolności słowa oraz prawem mediów do relacjonowania i komentowania postępowań sądowych, pod warunkiem oczywiście, że media nie będą w swoich działaniach dążyły do sugerowania rozstrzygnięcia sądownego.

Ustawodawca dostrzegając wagę bezstronności, nie tylko jako składnik prawa do sądu, wprowadził szereg mechanizmów zabezpieczających jej realizację w procedurach sądowych, w tym w procesie karnym. Podstawowe zabezpieczenie w tym zakresie stanowią przepisy dotyczące wyłączenia sędziego. W procedurze karnej zagadnienie to zostało uregulowane w rozdziale drugim Kodeksu postępowania karnego.¹⁴¹

¹³⁸ Wyrok ETPCz z dnia 24 maja 1989 roku Seria A tom 154(1989) pkt 48.

¹³⁹ Zob. P. Hofmański, Europejska..., str. 232

¹⁴⁰ Orzeczenie z dnia 16 lipca 1970 roku 3444/67 CD tom 35(1971) str. 37.

¹⁴¹ Zob. Rozdział V punkt 3 podpunkt 4 niniejszej pracy, str. 292 i nast. - w zakresie poświęconym przekazaniu sprawy do sądu równorzędnego w przypadku wyłączenia sędziów danego sądu, oraz przytoczoną tam literaturę.

Prowadząc rozważania na temat prawa do sądu, możemy dojść do wniosku, że jego naruszenie poprzez sprzeniewierzenie się przez sędziego obowiązkowi zachowania bezstronności stanowi z punktu widzenia jednostki chyba najdrastyczniejsze przewinienie, jakiego może dopuścić się orzekający sędzia. Jednostki przychodzące do sądu ze swoimi sprawami oczekują sprawiedliwego i uczciwego rozstrzygnięcia, dlatego tego rodzaju naruszenia prawa do sądu winny być zdecydowanie zwalczane, albowiem godzą one nie tylko w poszczególne jednostki, w stosunku do których zostało wydane stronnice orzeczenie, lecz również w cały wymiar sprawiedliwości, który traci w związku z takimi zdarzeniami wiarygodność w oczach społeczeństwa.

Artykuł 45 § 1 Konstytucji RP wyodrębnia również inne cechy, które mają istotny wpływ na uznanie, czy mamy do czynienia z realizacją prawa jednostki do sądu. Cechy te są związane ze sposobem działania sądu, który będzie spełniał wymogi „prawa do sądu.” Cechami tymi są działanie sądu w sposób jawny oraz sprawiedliwy, jak również w taki, aby nie dochodziło do nieuzasadnionej zwłoki. Wszystkie te składniki wchodzące niewątpliwie w skład prawa do sądu, zostały również powtórzone w przepisach szczególnych, kształtujących zasady poszczególnych procedur sądowych. Powyższe rozwiązanie zastosowano także w Kodeksie postępowania karnego, gdzie w poszczególnych przepisach możemy wyodrębnić wiele części składowych prawa do sądu.

Pierwszym składnikiem prawa do sądu przewidzianym w art. 45 § 1 Konstytucji RP jest prawo jednostki do jawnego rozpatrzenia sprawy. Wskazać należy, że w jej zakresie możemy wyodrębnić dwa rodzaje jawności, a mianowicie jawność wewnętrzną oraz zewnętrzną. Dla pełnej realizacji prawa do sądu w tym aspekcie w zakresie prowadzonego procesu muszą być zachowane obie.

Celem przypomnienia wskazać należy, że przez jawność wewnętrzną należy rozumieć prowadzenie postępowania w sposób jawny wobec stron postępowania.¹⁴² W warunkach demokratycznego państwa prawa okoliczność ta stanowi nie tylko prawo jednostki, lecz przede wszystkim obowiązek państwa wobec jego obywateli w sytuacji, gdy państwo przejęło na siebie rozstrzyganie sporów prawnych. Jawność wewnętrzną będzie przejawiała się przede wszystkim w prawie stron do uczestnictwa w rozprawach lub innych czynnościach procesowych, które będą miały miejsce w trakcie postępowania. Jawność wewnętrzną

¹⁴² Szerzej w przedmiocie jawności postępowania: R. Koper, *Jawność rozprawy głównej a ochrona prawa do prywatności w procesie karnym*, Warszawa 2010 roku

postępowania wiąże się nieodzownie z pojęciem *fair trial* i należy ją rozpatrywać w pierwszej kolejności właśnie w świetle art. 45 § 1 Konstytucji RP.¹⁴³

Natomiast jawność zewnętrzna polega na prawie dostępu osób nieuczestniczących w postępowaniu do rozprawy jako publiczności, w tym przedstawicieli mediów. Nie ulega wątpliwości, że społeczna kontrola postępowania sądowego jest niezbędna dla zabezpieczenia prawidłowego działania wymiaru sprawiedliwości. Wskazać należy jednak, że kontrola ta jest zróżnicowana na poszczególnych etapach postępowania. W trakcie postępowania przygotowawczego dostęp osób trzecich jest znacząco ograniczony, co jest uzasadnione charakterem tego etapu, gdzie działania organów prowadzących postępowanie są nakierowane na wykrycie sprawcy przestępstwa. Jest to związane z potrzebą zachowania odpowiedniego stopnia dyskrecji wobec osób trzecich, tak aby sprawca czynu nie był w stanie uzyskać informacji na temat prowadzonego postępowania i podjąć działań zmierzających do zatarcia dowodów. Odmiennie sytuacja kształtuje się na etapie postępowania przed sądem, gdzie w przeciwieństwie do etapu przygotowawczego regułą jest szeroki dostęp osób trzecich do tej części postępowania.

Nauka przewiduje, że dla zapewnienia jawności postępowania podstawowym jego warunkiem jest to, aby postępowanie takie było prowadzone ustnie.¹⁴⁴ Obowiązek ten nie wyklucza oczywiście wymiany informacji w trakcie procesu w formie pisemnej, jednak wydane w sprawie orzeczenie musi być oparte na tym materiale, który został ujawniony na rozprawie.¹⁴⁵

Oczywiście jawność postępowania nie może być nieograniczona, dlatego ust. 2 art. 45 Konstytucji RP przewiduje sytuacje, w których możliwe jest ograniczenie jej jawności. W zakresie procesu karnego szczegółowe regulacje odnośnie możliwości ograniczenia jawności postępowania zostały zapisane w rozdziale 42 kodeksu, a konkretnie w art. 360 k.p.k. Regulacje Kodeksu postępowania karnego są zbieżne z treścią art. 45 § 2 Konstytucji RP, przewidując możliwość wyłączenia jawności rozprawy w przypadku zagrożenia naruszenia moralności lub, jak to określa kodeks dobrych obyczajów, zakłócenia porządku publicznego oraz bezpieczeństwa państwa, jak i ważnego interesu prywatnego. Istotnym jest to, iż oba akty prawne jednoznacznie wskazują, że ogłoszenie wyroku musi być jawne.

Mając na uwadze treść obecnie obowiązujących przepisów zarówno o charakterze konstytucyjnym, mam tu na myśli przede wszystkim katalog przypadków, kiedy możliwym

¹⁴³ Wyrok TK z dnia 11 czerwca 2002 roku. SK 5/02 OTK-A 2002 nr 4 poz. 41.

¹⁴⁴ Por. P. Hofmański, *Europejska...*, str. 236

¹⁴⁵ Por. Jak wyżej.

jest wyłączenie jawności rozprawy, jak i przepisów proceduralnych - brak jest podstaw do uznania, że dochodzi do naruszenia prawa do sądu w zakresie jawności postępowania w polskim systemie sądownictwa.

Kolejnym prawem jednostki składającym się na prawo do sądu jest uprawnienie do rozpoznania sprawy w sposób sprawiedliwy. Z wszystkich składników prawa do sądu przewidzianych w art. 45 Konstytucji RP ten wydaje się najtrudniejszy do zdefiniowania, albowiem nikt tak naprawdę do tej pory nie podał, co należy rozumieć przez sprawiedliwość. Każdy z nas rozumie pojęcie sprawiedliwości trochę inaczej, dlatego ustalenie, czym jest rozpoznanie sprawy w sposób sprawiedliwy nastęrcza wiele problemów.

Rozstrzygnięcie spraw sądowych w sprawiedliwy sposób łączy się nieodzownie z rolą sądów, jaką jest wymierzanie sprawiedliwości. Zarówno wymierzanie sprawiedliwości, jak i rozstrzygnięcie sprawy w sposób sprawiedliwy wymaga, aby prowadzenie sprawy, a następnie jej rozstrzygnięcie przez sąd było dokonane w oparciu o przepisy prawa oraz w sposób niezależny i niezawisły.¹⁴⁶ Rozstrzygnięcie takie nie może być jedynie „ślepy” stosowaniem prawa, sąd musi kierować się stosując prawo, jak również dokonując jego interpretacji, społecznym poczuciem sprawiedliwości, czyli czymś, co czasami nazywa się „duchem prawa”. Orzeczenie wydane przez sąd nie może odwoływać się jedynie do przepisów. Sąd musi zawsze indywidualnie podchodzić do każdej sprawy, do jej okoliczności, jak również do indywidualnych cech każdej osoby, która staje przed sądem oczekując sprawiedliwość.¹⁴⁷

Mówiąc o rozpoznawaniu spraw w sposób sprawiedliwy warto mieć również na uwadze funkcje wychowawczą sądownictwa, która nie będzie prawidłowo realizowana, jeżeli sądy nie będą orzekały w sposób sprawiedliwy.

Mówiąc o uprawnieniu jednostki do rozpoznania sprawy w sposób sprawiedliwy, nie sposób pominąć również zagadnienia sprawiedliwości formalnej oraz materialnej. Sprawiedliwość formalna jest rozumiana w literaturze wieloznacznie, jednak można ją przedstawić jako nakazu takiego samego traktowania równych sobie ludzi, i wynika on bezpośrednio z samego pojęcia prawa lub instytucji prawnych, które należy rozumieć jako system powszechnych reguł. Nauka stawia jednocześnie tezę, iż sprawiedliwość formalna stanowi przejawu praworządności, a niektórzy autorzy stawiają między nimi znak równości, wskazując, iż jest ona rozumiana jako zgodność z prawem. Takie rozumienie sprawiedliwości jest uznawana jako wartość samoistna i przeciwstawiana arbitralności. Takie rozumienie sprawiedliwości (formalnej) prowadzi do wniosku, iż decyzja niesprawiedliwa to decyzja

¹⁴⁶ Por. L. Gardocki (red.), Komentarz..., odnośnie art. 45 Konstytucji RP

¹⁴⁷ Jak wyżej

niezgodna z prawem wydana w wyniku błędu lub świadomej stronniczości. Sprawiedliwości formalna pojawia się już w pracach antycznych greckich filozofów, i jest rozważań filozofów do dnia dzisiejszego.¹⁴⁸

Obok zagadnienia sprawiedliwości formalnej nauka wyodrębnia również sprawiedliwość materialną. Również to zagadnienie stanowi przedmiot rozważań filozofów oraz teoretyków prawa od czasu antycznych, do dnia dzisiejszego. Pojęcie sprawiedliwości materialnej jest w zasadniczym stopniu powiązane z materialnymi doktrynami prawa natury. Doktryny te w bezpośredni sposób formułują normy jakie powinny zostać umieszczone w przepisach prawa, tak aby można było mówić, że mamy do czynienia z prawem słusznym i sprawiedliwym, czyniąc to za pośrednictwem ogólnych wskazań co do treści obowiązujących przepisów. Podstawą prawa pozytywnego w rozumieniu doktryny prawa natury może być np.: godność człowieka, Bóg, natura społeczeństwa, czy prawa przyrody. Jeżeli natomiast przepisy prawa pozytywnego nie stoją w zgodzie z normami prawa natury nie możemy uznać, iż mamy do czynienia prawem sprawiedliwym w rozumieniu sprawiedliwości materialnej.¹⁴⁹

Ostatnim składnikiem prawa do sądu wymienionym w art. 45 § 1 Konstytucji RP jest obowiązek rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Pojawienie się tego obowiązku w art. 45 Konstytucji RP stanowi kolejny przykład sytuacji, w której to ustrojodawca przygotowując tekst ustawy zasadniczej odwołał się do regulacji prawa międzynarodowego w postaci art. 6 ust 1 KE. Rozpoznanie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki jest również określane w nauce jako rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie¹⁵⁰ Z wszystkich składników prawa do sądu wymienionych w Konstytucji RP, to właśnie z nim polski wymiar sprawiedliwości ma największe problemy. Na każdym kroku możemy w mediach znaleźć informacje na temat procesów ciągnących się latami. Niezależnie od tego czy mamy do czynienia z postępowaniami karnymi czy cywilnymi. Bez wątplenia w chwili obecnej jednym z podstawowych zadań, jakie stoją przed ustawodawcą w zakresie reformy wymiaru sprawiedliwości, jest przyspieszenie postępowań. Pamiętać jednak należy, że zmiany takie muszą być głęboko przemyślane, tak aby przyspieszenie postępowania nie doprowadziło do naruszenia innych zasad i reguł procesu karnego. Wskazać w tym miejscu należy wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2004 roku¹⁵¹, w którym stwierdza się, że szybkość postępowania nie może być traktowana jako jego cel nadrzędny. Pierwszeństwo

¹⁴⁸ Zob. J. Skorupka, O sprawiedliwości procesu karnego, Warszawa 2013, str. 64 i nast. - oraz przytoczona tam literatura.

¹⁴⁹ Tamże, str. 48 i nast.

¹⁵⁰ Zob. P. Hofmański, Europejska..., str. 233

¹⁵¹ Wyrok TK z dnia 30 maja 2004 roku SK 14/03 OTK- A 2004 nr 9 poz. 108.

posiadają nad nią takie cele jak wykrycie sprawcy czy ochrona osób niewinnych przed ewentualnym poniesieniem odpowiedzialności za czyn, którego się nie dopuścili,

Prowadzenie postępowania bez zbędnej zwłoki stanowi w zasadzie postulat prowadzenia postępowania w sposób efektywny, czyli takiego prowadzenia sprawy, aby podjęte w nim działania pozwoliły na wydanie rozstrzygnięcia w czasie do tego niezbędnym, jednak tak, aby nie odbiło się to w sposób negatywny na rozpoznaniu istoty sporu.¹⁵²

Wprowadzenie do art. 45 § 1 Konstytucji RP obowiązku rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki miało miejsce z dwóch powodów. Po pierwsze, w związku z potrzebą realizacji celów prawa karnego materialnego, albowiem sprawne rozstrzygnięcie sprawy wywołuje większe społeczne i prewencyjne oddziaływanie prawa karnego. Po drugie, ma za zadanie ochronę prawa uczestników postępowania i realizację celów procesu karnego.¹⁵³

Aby możliwe było określenie, kiedy dochodzi do naruszenia zasady rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie w pierwszej kolejności należy określić chwile rozpoczęcia oraz zakończenia postępowania. Zasadniczo ustalenie chwili zakończenia postępowania nie nastrocza zbyt wiele problemów, gdyż stanowi ono moment wydania lub uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie.¹⁵⁴ Wątpliwości pojawiają się natomiast odnośnie chwili wszczęcia postępowania. Orzecznictwo przedstawia w tym zakresie szereg rozwiązań uznając, że przez wszczęcie postępowania możemy rozumieć chwilę wdrożenia wstępnego dochodzenia,¹⁵⁵ chwilę wszczęcia śledztwa,¹⁵⁶ moment, w którym podejrzanego poinformowano w oficjalny sposób o zarzuconym mu czynie,¹⁵⁷ chwilę w której osoba dowiaduje się o wdrożeniu przeciwko niej postępowania,¹⁵⁸ jak również moment, w którym osoba podejrzana zaczyna odczuwać reperkusje prowadzonego przeciwko niej postępowania.¹⁵⁹ Przedstawione propozycje chwili wszczęcia postępowania, jakie pojawiają się w orzecznictwie międzynarodowym, znajdują odzwierciedlenie w czynnościach procesowych, które pojawiają się w polskim ustawodawstwie karnym – procesowym, takich jak wszczęcie postępowania karnego, prowadzenie dochodzenia w niezbędnym zakresie z art. 308 k.p.k., przedstawieniu zarzutów czy stosowaniu środków zapobiegawczych.

¹⁵² Zob. P. Hofmański, D. Szumiło-Kulczycka, S. Waltoś, Przewlekłość procesu karnego w Polsce i środki jej zwalczania w: Zgubiona szybkość procesu karnego Jak ją przywrócić, red. S. Waltoś, J. Czapska, Warszawa 2005, str. 31-32

¹⁵³ Por P. Wiliński, Proces..., str. 129 - 130

¹⁵⁴ Wyrok ETPCz z dnia 23 kwietnia 1977 roku Seria A tom 27(1979) pkt 98.

¹⁵⁵ Wyrok ETPCz z dnia 10 października 1982 roku Seria A tom 57(1983) pkt. 35.

¹⁵⁶ Sprawozdanie Komisji z dnia 8 lutego 1973 roku 4517/70 DR tom 2(1975) str. 11.

¹⁵⁷ Wyrok ETPCz z dnia 15 lutego 1982 roku Seria A tom 51(1982) pkt 73.

¹⁵⁸ Orzeczenie Komisji z dnia 16 czerwca 1973 roku 5765/CD tom 44(1974) str. 81.

¹⁵⁹ Wyrok ETPCz z dnia 27 czerwca 1968 roku Seria A tom 8(1968) pkt 13

Jako, że czynności te odnoszą się do prowadzenia postępowania przygotowawczego powstaje pytanie, czy należy je utożsamiać z prawem do sądu w zakresie rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, w sytuacji gdy postępowanie przygotowawcze jest tą częścią procesu karnego, która nie jest prowadzona przed sądem. Językowa wykładnia artykułu 45 § 1 Konstytucji RP wskazywałaby, że przez wszczęcie postępowania w rozumieniu tego przepisu należy uznać moment przedstawienia sprawy sądowi, czyli chwilę wniesienia skargi zasadniczej. Natomiast postępowanie przygotowawcze należy w tym zakresie pominąć. Taka interpretacja moim zdaniem jest prawidłowa. Biorąc pod uwagę, że mamy tutaj do czynienia z zagadnieniem zaliczanym do praw człowieka, wobec tego, wykładnię tę uznać należy za zbyt wąską. Dla strony postępowania nie ma znaczenia, czy postępowanie prowadzone w jego sprawie znajduje się na etapie postępowania przygotowawczego czy sądowego, osoba taka liczy na jego sprawne i szybkie zakończenie, dlatego reguła zakończenia postępowania bez nieuzasadnionej zwłoki będzie odnosiła się również do etapu postępowania przygotowawczego. Fakt ten przejawia się również w zakresie uprawnienia strony postępowania do wniesienia skargi na jego przewlekłość, również na etapie postępowania przygotowawczego zgodnie z ustawą z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Rozważając zagadnienie prowadzenia postępowania bez nieuzasadnionej zwłoki należy odpowiedzieć sobie w pierwszej kolejności na pytanie, czy oceniając to zagadnienie trzeba posługiwać się jedynie kryterium czasu prowadzonego postępowania, czy również możliwe jest wyodrębnienie innych kryteriów, które będą decydowały o tym, czy doszło do naruszenia tej reguły czy też nie?

W doktrynie możemy spotkać pogląd, iż sam upływ czasu zasadniczo nie może być uznany za okoliczności uzasadniającą, iż doszło do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu. Dlatego za P. Hofmańskim możemy wyodrębnić inne kryteria, które będziemy musieli poddać ocenie, analizując wystąpienie ewentualnego nieuzasadnionego przewleknięcia postępowania.¹⁶⁰ Kryteriami tymi są stopień skomplikowania sprawy, zachowanie stron w ocenianym postępowaniu, zachowanie organów prowadzących postępowanie oraz stopień uciążliwości postępowania dla jego stron.

Mówiąc o skomplikowaniu sprawy wydaje się, że trzeba spojrzeć na to zagadnienie na dwóch płaszczyznach. Zawilość sprawy może polegać na skomplikowanym stanie

¹⁶⁰ Por. P. Hofmański, Europejska..., str. 234

faktycznym, który jest przedmiotem oceny sądu. Najczęściej skomplikowany stan faktyczny będzie wiązał się z potrzebą przeprowadzenia skomplikowanych lub licznych działań, zbierania dowodów, co spowoduje automatycznie wydłużenie postępowania. Jak słusznie podnosi wskazany autor, będzie to miało miejsce w szczególności w sprawach dotyczących przestępstw gospodarczych. Z długotrwałym postępowaniem dowodowym możemy mieć również do czynienia w przypadku przeprowadzania dowodów w ramach pomocy prawnej w szczególności międzynarodowej lub kiedy zaistnieje potrzeba przeprowadzenia skomplikowanych badań przez biegłych.¹⁶¹

Drugą płaszczyzną, na której mogą pojawić się okoliczności wydłużające czas trwania postępowania, są skomplikowane okoliczności prawne sprawy. Fakt ten może przejawiać się np. poprzez pojawienie się spraw, które będą uzasadniały zwrócenie się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym.

Kolejne zagadnienie, które należy rozważyć zastanawiając się nad uznaniem, że w konkretnej sprawie doszło do nieuzasadnionej zwłoki, to kryterium zachowania strony postępowania. Jak słusznie zauważa P. Hofmański¹⁶², będzie ono miało istotniejsze znaczenie w postępowaniu cywilnym ze względu na jego charakter, jednak nie można go pominąć również w postępowaniu karnym. Przepisy procedury karnej wyposażają strony postępowania w szereg uprawnień, z których mogą one korzystać w trakcie jego trwania, np. wniosek o wyłączenie sędziego czy wniosek dowodowy. Korzystanie z tych uprawnień powoduje, że czas postępowania wydłuża się, w szczególności w sprawach, w których występuje wielu oskarżonych może dojść do sytuacji, szczególnie gdy strona postępowania swoim działaniem doprowadza do daleko idącego wydłużenia czasu trwania postępowania.¹⁶³

W dalszej kolejności zagadnieniem, które musimy rozważyć oceniając możliwość wystąpienia nieuzasadnionej zwłoki jest zachowanie organów prowadzących postępowanie. Sąd prowadzący postępowanie jest zobowiązany do sprawnego i szybkiego działania, jak również, co wydaje się oczywiste, do takiego prowadzenia postępowania, aby było ono pozbawione błędów i braków, których korygowanie będzie wydłużało czas jego trwania. Zwrócić w tym zakresie należy również uwagę na fakt potrzeby powtarzania postępowania od początku w przypadku zmiany składu orzekającego. Nieraz prowadzi to do znaczącego wydłużenia postępowania zwłaszcza, gdy do takiej sytuacji dochodzi, kiedy postępowanie

¹⁶¹ Zob. P. Hofmański, Europejska..., str. 234 oraz przywołane tam orzecznictwo.

¹⁶² Tamże str. 235

¹⁶³ Wyrok ETPCz z dnia 15 lipca 1982 roku Seria A tom 51(1982) okt 82.

dowodowe jest zaawansowane lub nawet zakończone.¹⁶⁴ Na marginesie omawianego zagadnienia wydaje się zasadnym zaproponowanie dyskusji nad zmianą tej regulacji tak aby nie każda zmiana składu orzekającego uzasadniała potrzebę prowadzenia postępowania od początku. Reguła ta została wprowadzona do procesu celem realizacji zasady bezpośredniości, nie mniej jednak w chwili obecnej, kiedy to dąży się do nagrywania przebiegu rozprawy wydaje się zasadnym rozważenie ograniczenia jej tak, aby nie prowadziła do nadmiernego wydłużania postępowania.

Ostatnim kryterium, do którego odwołuje się P. Hofmański w zakresie oceny wystąpienia nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, jest stopień uciążliwości postępowania dla strony.¹⁶⁵ Kryterium to wydaje się być dość ulotne i trudne do sprecyzowania, albowiem jest ono całkowicie subiektywne i odwołuje się do odczuć stron procesu. Praktycznie jedyną obiektywną kwestią w zakresie tego kryterium staje się ocena sprawy w kontekście stosowania wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania. W pozostałym zakresie nie sposób jest ustalić jakiegokolwiek kanonu obiektywnych przesłanek. Dlatego poza powyższym zakresem wydaje się być bezużyteczne.

Przedstawione powyższej kryteria stanowią spójną całość i dlatego dopiero analiza toku oraz czasu trwania postępowania za pośrednictwem ich wszystkich pozwoli odpowiedzieć, czy w zakresie konkretnej sprawy doszło do naruszenia prawa do sądu poprzez wystąpienie nieuzasadnionej zwłoki.

Prawa do sądu nie można ograniczać jedynie do tych przypadków, jakie zostały wymienione przez ustrojodawcę w art. 45 Konstytucji RP, dlatego zasadnym jest poszukiwanie jego składników również poza tymi, które zostały omówione wyżej.

Mając na uwadze tematykę niniejszej pracy, uznać należy, iż dobrym przykładem takiego pozakonstytucyjnego elementu prawa do sądu będzie prawo jednostki do odpowiedniego ukształtowania ustroju wymiaru sprawiedliwości, jak również pozycji organów, rozpoznających sprawę, z którą przychodzi do nich jednostka szukająca ochrony. Uprawnienie jednostki do tego, aby mogła się zwrócić do takiego organu, który w strukturze organizacyjnej wymiaru sprawiedliwości został ukształtowany w taki sposób, aby mógł on w sprawie oraz rzetelny sposób rozpoznać sprawę, z którą przychodzi do niego jednostka. Stopień powiązania struktury organizacyjnej sądów z zagadnieniem prawa do sądu, jest na tyle istotny, iż zasadnym jest rozważenie również kwestii związanej z uznaniem, że prawo do adekwatnego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę, możemy

¹⁶⁴ Orzeczenie Komisji z dnia 25 grudnia 1978 roku 7464/76 DR tom 14(1979) str. 51.

¹⁶⁵ Por. P. Hofmański, Europejska..., str. 235-236.

uznać jako element ściśle powiązany z prawem jednostki dostępu do sądu. Poglądy, że prawo do sądu zawiera w sobie składnik o charakterze ustrojowym pojawiają się również w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, a dokładnie w wyroku z 20 lipca 2004 roku.¹⁶⁶

Zagadnienie prawa do sądu, kształtujące się w wymienionych powyżej przepisach ustawy zasadniczej, należy rozważyć również pod kątem jego odniesienia do zagadnienia rzetelnego procesu.¹⁶⁷ Co prawda w nauce procesu karnego występują spory co do definicji tej zasady, to możemy w tym miejscu przytoczyć definicję, zgodnie z którą prawo do rzetelnego procesu sądowego jest rozumiane jako prawo, mające na celu zagwarantowanie jednostce orzekania przez sąd w sposób sprawiedliwy.¹⁶⁸ Powstaje więc pytanie czy prawo do sądu wiąże się z zasadą rzetelnego procesu? Zasada ta tworzy swoisty nakaz, by postępowanie sądowe zostało przeprowadzone w rozsądnym terminie przez niezawisły, niezależny i bezstronny sąd, który został ustanowiony do rozpoznania takiej sprawy za pośrednictwem ustawy, albowiem tylko takie rozpoznanie sprawy uznać można za sprawiedliwe. Dlatego też w mojej ocenie - realizacja prawa do sądu również będzie wiązała się z zachowaniem reguł rzetelnego procesu. Sąd musi również, zgodnie z zasadą rzetelnego procesu, orzekać w sposób jawny. Słusznie podnoszone jest jednocześnie, że istotnym składnikiem rzetelnego procesu jest zapewnienie stronom postępowania tak zwanej „równości broni”.¹⁶⁹ Jednocześnie uznaje się, że w zakresie rzetelnego procesu pojawia się obowiązek lojalności organów procesowych, przejawiający się poprzez zasadę uczciwości procesowej organów w stosunku do uczestników postępowania.¹⁷⁰

Pomiędzy prawem do sądu, wyrażonym w przepisach Konstytucji RP, jak i prawem międzynarodowym, a zasadą rzetelnego procesu, występuje znacząca zbieżność. Co istotne dla rozpatrywanego przeze mnie w niniejszym rozdziale zagadnienia, właściwość sądu zajmuje istotne miejsce zarówno w kwestii prawa do sądu, jak i w zakresie realizacji zasady rzetelnego procesu. Naruszenie prawa do sądu może prowadzić do powstania sytuacji, w której będziemy mówili również o naruszeniu reguł rzetelnego procesu, przez bezpośrednie naruszenie prawa do sądu jako składnika praw i wolności przysługujących jednostce. Nie można wykluczyć również możliwości obrazy zasady rzetelnego procesu przez pośrednie

¹⁶⁶ Wyrok TK z 20 lipca 2004 roku, SK 19/02, OTK ZU 2004 Nr 7 poz. 67.

¹⁶⁷ Szerzej w przedmiocie zagadnienia rzetelnego procesu P. Wiliński, O koncepcji..., str. 171 i nast.; J. Zagrodnik, Model interakcji postępowania przygotowawczego oraz postępowania głównego w procesie karnym, Warszawa 2013, str. 52 i nast.

¹⁶⁸ Por. G. Artymiak, Realizacja..., str. 248 i nast.

¹⁶⁹ Jak wyżej

¹⁷⁰ Por. A. Murzynowski, Istota..., str. 213-219.

naruszenie innych praw jednostki, takich jak np. godność osobista, w konsekwencji naruszania prawa do sądu,¹⁷¹

2.3 Gwarancyjny charakter właściwości sądu

Kluczowym tematu tej części pracy jest prawo do sądu, jako prawa rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Nauka procesu karnego niejednokrotnie podkreśla, że prawo do sądu właściwego stanowi jeden z podstawowych składników gwarancji wynikających z art. 45 § 1 Konstytucji RP. Dlatego znaczenie gwarancyjne właściwości sądu w ramach prawa do sądu uznać należy za najważniejsze.¹⁷² Zaznaczyć należy również, że prawo do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy zalicza się do grupy składników tworzących „dobro wymiaru sprawiedliwości”¹⁷³

W art. 45 ust. 1 Konstytucji RP mowa jest o rozpoznaniu sprawy przez sąd właściwy. Językowa wykładnia tego przepisu, może prowadzić do wniosku, że ustawodawca miał na myśli, rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy rzeczowo i miejscowo, zgodnie z treścią przepisów proceduralnych. Jak słusznie zauważone w doktrynie - taką interpretację można uznać za zbyt wąską.¹⁷⁴ Zgodnie z poglądem przedstawionym przez W. Sanetrę „sąd właściwy” może być rozumiany na trzy sposoby. W pierwszej kolejności możemy rozumieć go, jako sąd właściwy rzeczowo, miejscowo i funkcjonalnie do rozpoznania sprawy. Po drugie „sąd właściwy” może być rozumiany jako sąd, który orzeka we właściwym składzie. Tak jak zaznaczyłem to w rozdziale pierwszym - przedmiotem analizy w niniejszej pracy jest problematyka właściwości i sądu właściwego w ich wąskim znaczeniu. Autor prezentuje również trzecie znaczenie „sądu właściwego” jako ogólną właściwość danego pionu sądów do rozpoznawania spraw konkretnego rodzaju. Z ostatnim poglądem autora nie można się zgodzić, takie rozumienie zagadnienia sądu właściwego w rzeczywistości nie mieszczą się zakresie problematyki właściwości sądu. Kwestie związane z rozpoznawaniem spraw przez dany pion sądów stanowią element podsądności sądów i dlatego nie mogą być łączone z problematyką właściwości.¹⁷⁵

¹⁷¹ Por. P. Wiliński, *Proces...*, str. 102

¹⁷² Zob. P. Wiliński, *Proces...*, str. 122, oraz D. Szumiło-Kulczycka, *Prawo do sądu właściwego w polskim procesie karnym i gwarancje jego realizacji (w:) Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, Warszawa 2000, str. 247-257.

¹⁷³ Zob. Paprzycki L.K., *Dobro wymiaru sprawiedliwości – art. 37 k.p.k. (w:) Jakubowska – Hara J., Nowak C., Skrupiński J. Reforma prawa karnego propozycje i komentarze Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kunickiej – Michalskiej* Warszawa 2008, s. 391-404.

¹⁷⁴ Por. W. Sanetra, *Sąd...*, str. 11.

¹⁷⁵ Jak wyżej.

W ocenie P. Wilińskiego konstytucyjny obowiązek rozpoznania sprawy przez sąd właściwy nie obejmuje właściwości miejscowej. Autor uzasadnia swój pogląd tym, iż przesłanki pozwalające na wyznaczenie sądu właściwego miejscowo nie dotyczą takich okoliczności jak waga sprawy czy kompetencja sądu, lecz są powiązane ze sprawnością, racjonalnością czy ekonomiką postępowania, które wynikają zasadniczo z problematyki rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki. P. Wiliński zaznaczył jednocześnie, że prezentowane przez niego stanowisko nie oznacza, że reguły określające właściwość miejscową sądu mogą być regulowane za pośrednictwem przepisów innych niż ustawa.¹⁷⁶ W mojej ocenie z prezentowanym przez P. Wilińskiego stanowiskiem nie można się zgodzić. Artykuł 45 § 1 Konstytucji RP wskazuje, że składnikiem prawa do sądu jest właściwość nie wyłączając żadnej z jej odmian. Prowadzi to do wniosku, że istota gwarancyjnej funkcji właściwości sądu jako elementu prawa do sądu rozciąga się na wszystkie jej odmiany w tym również na właściwość miejscową. Niewątpliwie dla prawidłowej realizacji owej funkcji gwarancyjnej właściwość miejscowa będzie mniej istotna niż właściwość rzeczowa, co wynika z wagi przesłanek, które kształtują ich reguły. Jednak nie oznacza to, iż możliwe jest pominięcie właściwości miejscowej w zakresie funkcji gwarancyjnej właściwości sądu.

Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu, podstawowym przepisem prawa o randze konstytucyjnej, wypełniającym treść prawa do sądu właściwego, jest art. 176 § 2 Konstytucji RP. W powyższym przepisie ustrojodawca wskazuje, że właściwość sądu musi być ukształtowana przez przepisy rangi ustawowej. Obowiązek ów przejawia się w dwóch aspektach, a mianowicie poprzez odpowiednie ukształtowanie ustroju sądu oraz prawidłowe określenie pozycji organów, jakimi są sądy, rozpoznające sprawę pomiędzy innymi organami publicznymi.¹⁷⁷

Treść prawa do sądu właściwego pozwala również wyciągnąć wniosek, że właściwość sądów nie może być uregulowana w taki sposób, aby występowały w niej luki, jednym słowem, regulacja taka musi być kompletna, czyli nie może dojść do sytuacji, w której nie da się ustalić sądu właściwego do zajęcia się sprawą jednostki, która podejmuje decyzję o wykorzystaniu przysługującego jej prawa do sądu.¹⁷⁸ Również Trybunał Konstytucyjny wskazał, że istota funkcji gwarancyjnej prawa do sądu właściwego przejawia się w tym, że właściwość musi być ukształtowana w taki sposób aby zawsze, któryś z sądów był sądem właściwym do rozpoznania sprawy dotyczącej praw i wolności jednostki. Istota

¹⁷⁶ Zob. P. Wiliński, *Proces...*, str. 123

¹⁷⁷ Wyrok TK z dnia 16 marca 1999 roku, SK 19/98, OTK 1999 Nr 3 poz. 36.

¹⁷⁸ Por. . L. Gardocki (red.), *Komentarz...*, do art. 45, str. 4.

gwarancyjnego charakteru przepisów kształtujących właściwość wynika w ocenie Trybunału z konstytucyjnego prawa do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy przez sąd właściwy. Trybunał wskazuje również, że w związku z tym kontrola sądowa konkretnych kategorii spraw winna być przekazana sądowi będącemu najlepiej do tego przygotowanym, niezależnie od tego, czy to ze względu na jego miejsce w strukturze sądownictwa, czy ze względu na jego specjalizację.¹⁷⁹ Określenie tych najlepiej przygotowanych sądów jest właśnie zadaniem regulacji dotyczących właściwości sądu. Sama Konstytucja RP w znaczącym stopniu określa prawo do sądu właściwego, w szczególności w zakresie przedmiotowym, poprzez nakazanie określenia właściwości sądów w taki sposób, aby sprawy rozpoznawane przez sądy były adekwatne do stosowanych przed nimi procedur. Uwagi poczynione przez Trybunał w uzasadnieniu do przybliżonego powyżej wyroku prowadzą nie tylko do wniosku, że Trybunał Konstytucyjny wskazuje na istnienie prawa do sądu właściwego jako wyodrębnionego elementu prawa do sądu. Orzeczenie to w swojej treści wskazuje również na istotną kwestię będącą uzasadnieniem takiego wyodrębnienia. Otóż nie wystarczy uznanie, że sprawę rozpoznaje sąd, niezbędne jest również określenie sądu przygotowanego merytorycznie do rozpoznania sprawy.

W ocenie przedstawicieli nauki procesu karnego powyższy wymóg na łamach procesu karnego należy rozumieć jako nakaz rozpoznania sprawy karnej przez polski sąd karny, który jest w świetle regulacji ustawowych kompetentny do przeprowadzenia rzetelnej analizy sprawy pod względem oceny jej stanu faktycznego oraz okoliczności prawnych, a następnie jej rozstrzygnięcia w sposób rzetelny i zgodny z wiedzą i doświadczeniem życiowym.¹⁸⁰ Przytoczyć w tym miejscu można więc pogląd K. Marszała, że prawo do sądu właściwego ma stanowić gwarancję prawidłowego rozpoznania sprawy i sprawiedliwego rozstrzygnięcia.¹⁸¹

Funkcja gwarancyjna właściwości sądu była nie raz podnoszona w orzecznictwie sądów polskich. Najwyraźniejszym przykładem w tym zakresie jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 lutego 1993 roku.¹⁸² Przytoczone orzeczenie w swojej treści można traktować w zasadzie jako definicję funkcji gwarancyjnej właściwości sądu w

¹⁷⁹ Wyrok TK z 10 czerwca 2008 roku, SK 17/07, OTK ZU 2008/A Nr 5 poz. 78.

¹⁸⁰ Zob. P. Wiliński, *Proces...*, str. 123.

¹⁸¹ Zob. K. Marszał, *Badanie właściwości sądu w sprawach o przestępstwo w: Skargowy model postępowania karnego*. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi, Warszawa 2008. str. 244.

¹⁸² Postanowienie S.A. w Krakowie z dnia 3 lutego 1993 roku II Ako 3/93 KZS 1993 Nr 2 poz. 12. „Przepisy o właściwości mają charakter nie tyle porządkowy, co gwarancyjny. Nie chodzi w nich jedynie o zapobieganie ewentualnym sporom kompetencyjnym organów procesowych, ale głównie o to, by strony z góry wiedziały, który z nich będzie wykonywał czynności, w szczególności, który sąd będzie orzekał. Stan taki nie tylko eliminuje możliwość celowych manipulacji dla osiągnięcia pożądanej treści wyroku, ale i zapobiega powstawaniu podejrzeń o takie zabiegi. Przyjęte kryterium właściwości miejscowej wyraża i treść moralną, a to założenie, by sprawca przestępstwa odpowiadał tam, gdzie je popełnił.”

zakresie realizacji prawa do sądu. Sąd zwraca również uwagę na kilka zasadniczych kwestii, związanych z możliwością realizacji przez jednostkę prawa do sądu właściwego. W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny w Krakowie podnosi, że jednostka musi wiedzieć z góry, jaki sąd będzie właściwy do rozpoznania jej sprawy, a więc musi to wiedzieć już przed zaistnieniem sytuacji, która będzie podstawą do zwrócenia się do sądu. Wynika z tego, że wiedza ta po stronie jednostki musi istnieć nie tylko na kanwie konkretnej sytuacji faktycznej, lecz musi mieć również charakter abstrakcyjny, odnoszący się do sytuacji opisanych w poszczególnych przepisach prawa materialnego.

Najistotniejszą kwestią odnośnie gwarancyjnej funkcji prawa do sądu właściwego, na kanwie wszystkich występujących w naszym systemie prawa procedur sądowych, jest wynikający z niej zakaz wpływania na właściwość sądu przez podmioty prowadzące lub uczestniczące w postępowaniu.

Obowiązek określania sądu właściwego za pomocą przepisów o randze ustawowej, został ukształtowany w art. 176 § 2 Konstytucji RP i odnosi się do wszystkich form postępowań sądowych, a więc karnego, cywilnego czy administracyjnego i innych. Zaznaczyć należy jednak, że funkcja gwarancyjna prawa do sądu właściwego może być rozumiana w sposób odmienny dla różnych procedur. Przykładowo - k.p.c. w artykule 46 § 1 stwarza stronom możliwość zawarcia umowy, określającej sąd właściwy miejscowo do rozpoznania sprawy. Podobna sytuacja będzie miała miejsce w procedurze karnej - jeżeli strona postępowania działa w granicach przewidzianych przepisami prawa, np. strona wnosi zażalenie na postanowienie w przedmiocie właściwości na podstawie art. 35 k.p.k., to jej działanie nie będzie mogło być ocenione jako zabronione oddziaływanie na właściwość sądu. W konsekwencji tego niemożliwe stanie się stwierdzenie, że takie zachowanie stron doprowadzi do naruszenia prawa do sądu.¹⁸³

Problematyka funkcji gwarancyjnej właściwości sądu w świetle prawa do sądu, przejawiająca się przede wszystkim w zapewnieniu jednostce sądu, który rozpozna jej sprawę, znalazła również miejsce w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

Mając na uwadze treść art. 176 § 2 Konstytucji RP, regulacje określające właściwość sądów muszą być umiejscowione w przepisach o randze ustawowej. Treść powyższego przepisu, w świetle jego wykładni językowej, prowadzi do wniosku, że nie jest możliwe określenie reguł właściwości sądu w przepisach niższej rangi niż ustawa. Niniejszy pogląd nie zyskał jednak pełnej aprobaty w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który przewiduje

¹⁸³ Por. L. Gardocki (red.) Komentarz..., do art. 176, str. 10.

możliwość wystąpienia wyjątków od generalnej zasady obowiązku kształtowania reguł właściwości przez akty prawne rangi ustawowej. W wyroku z dnia 30 czerwca 2003 roku¹⁸⁴ Trybunał Konstytucyjny uznał, że ukształtowanie właściwości sądu w rozporządzeniu w pewnych określonych warunkach i zakresie, pozwala na uznanie, iż przepisy te są zgodne z treścią z art. 176 § 2 Konstytucji RP. Trybunał w uzasadnieniu do tego wyroku wylicza, iż rozporządzenie takie musi być wydane na podstawie delegacji ustawowej, uprawniającej do ukształtowania rozporządzenia. Zauważyć należy, że delegacja taka może być zawarta w każdej ustawie, nie tylko w ustawie karno-procesowej, co wynika z treści art. 176 § 2 Konstytucji RP, który wymaga jedynie regulacji ustawowych, nie precyzując charakteru ustaw.

Następnie regulacja ta musi być ukształtowana w sposób zgodny z ogólnymi zasadami kształtowania właściwości sądu oraz ich obszarów działania. Trybunał dokonuje również, podziału w zakresie przepisów prawnych, dotyczących właściwości sądu, które w jego ocenie mogą znaleźć się w rozporządzeniu. Zdaniem Trybunału, należy wyodrębnić przepisy o charakterze podstawowym, jak i przepisy o charakterze pomocniczo – administracyjnym.

Nie ulega wątpliwości, że przepisy o charakterze podstawowym w zakresie właściwości sądów muszą być umieszczone w aktach prawnych o randze ustawowej. Do grupy przepisów o charakterze podstawowym możemy zaliczyć z pewnością wszystkie regulacje określające podział spraw pomiędzy poszczególne poziomy sądów oraz przepisy zawierające przesłanki, na bazie których ustala się sąd właściwy do rozpoznania sprawy. W przepisach rangi ustawowej uregulowane muszą być również wszystkie przypadki, w których możliwe jest zastosowanie wyjątków od podstawowych regulacji dotyczących właściwości sądu, jak również wszystkie te kwestie, które wiążą się z uprawnieniami i obowiązkami stron postępowania w tym zakresie np. uprawnienie do wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie właściwości. Natomiast zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie ma żadnych przeciwwskazań, aby pozostałe regulacje pomocniczo – administracyjne były uregulowane w aktach prawnych niższej rangi, takich jak rozporządzenia. W zakresie przepisów pomocniczo-administracyjnych mieszczą się przepisy dotyczące określenia terytorialnego podziału obszaru kraju pomiędzy okręgi sądów, czy ustalenie miejsca siedziby sądu lub siedziby wydziałów zamiejscowych sądu, jeżeli takowe zostaną ustanowione. Przedstawione powyżej rozważania zostały powtórzone przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27 marca 2013 roku.¹⁸⁵

¹⁸⁴ Wyrok TK z dnia 30 czerwca 2003 roku, P 1/03, OTK ZU 2003 roku Nr 6 poz. 56.

¹⁸⁵ Wyrok TK z dnia 27 marca 2013 roku K 27/12, Dz. U. 2013 poz. 448.

Podobne poglądy do przedstawionego przez Trybunał Konstytucyjny, pojawiły się w nauce prawa karnego procesowego, które akceptują przytoczone powyżej uwagi Trybunału Konstytucyjnego.¹⁸⁶ Z treści orzeczenia Trybunału wynika jeszcze jedna kwestia, a właściwie zasada interpretacyjna przepisów Konstytucji RP, wskazująca na fakt, iż pomimo wykorzystania przez ustrojodawcę w ustawie zasadniczej zwrotów, iż właściwość sądów jest określana ustawą, to nie można jej rozumieć jako absolutnej wyłączności regulowania tego typu przepisów za pośrednictwem ustawy z pominięciem aktów prawa niższego rzędu.¹⁸⁷

Pomimo tego, iż Trybunał Konstytucyjny nie wyklucza możliwości kształtowania reguł właściwości sądów w ograniczonym zakresie w rozporządzeniu, to jednak w żadnym wypadku nie może dojść do sytuacji, w której za pomocą rozporządzenia ustawodawca będzie usiłował wypełnić luki w zakresie braków, występujących w przepisach ustawowych, dotyczących właściwości sądów.¹⁸⁸ Tak samo w tej kwestii wypowiedział się Trybunał w wyroku z dnia 16 listopada 1999 roku.¹⁸⁹ Zaznaczyć należy, że orzeczenie zostało wydane na bazie stanu faktycznego związanego z określeniem właściwości Naczelnego Sądu Administracyjnego, nie mniej jednak w związku z faktem, iż prawo do sądu właściwego ukształtowane w art. 45 § 1 Konstytucji odnosi się do wszystkich form procedur sądowych, uwagi poczynione przez Trybunał Konstytucyjny w powyższym wyroku odnoszą się również do właściwości sądu w sprawach karnych. Stanowisko Trybunału wskazuje wyraźnie, że przepisy niższego rzędu nie mogą kształtować właściwości sądów w przypadku, gdy luka prawna w tym zakresie wystąpiła w regulacji rangi ustawowej. Powyższa zasada wynika bezpośrednio z art. 87 Konstytucji RP¹⁹⁰ określającej hierarchię aktów prawnych, obowiązujących w naszym ustawodawstwie. Wszelkie luki w przepisach o charakterze ustawowym winny być uzupełniane poprzez przepis o tej samej randze. Niniejsze orzeczenie wskazuje również na jeszcze jedną istotną kwestię. Naruszenie prawa do sądu właściwego, o którym mowa w analizowanym orzeczeniu, nie następuje w zakresie przepisów rozporządzenia, kształtujących właściwość sądu, tylko w przepisach ustawy, w której występuje luka prawna, polegająca na braku możliwości ustalenia sądu właściwego do rozpoznania określonej sprawy lub grupy spraw, w konsekwencji czego dochodzi do zamknięcia dla jednostki drogi sądowej oraz naruszenia jej prawa do sądu.¹⁹¹

¹⁸⁶ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 201-202.

¹⁸⁷ Por. L. Garlicki, *Polskie...*, str. 139.

¹⁸⁸ Por. L. Gardocki (red.) *Komentarz...*, do art. 176, str. 10.

¹⁸⁹ Wyrok TK z dnia 16 listopada 1999 roku, SK 11/99, OTK ZU 1999 roku Nr 7 poz. 814.

¹⁹⁰ Por. L. Garlicki, *Polskie...*, str. 132 i nast.

¹⁹¹ Wyrok TK z dnia 16 listopada 1999 roku, SK 11/99, OTK ZU 1999 roku Nr 7 poz. 814.

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w zakresie prawa do sądu właściwego nie ogranicza się jedynie do przytoczonych powyżej wyroków, w dalszej kolejności wskazać należy na ustalenia Trybunału z dnia 6 lipca 2004 roku,¹⁹² w których w znaczący sposób eksponuje on gwarancyjny charakter właściwości sądu ponad jej funkcją porządkującą działanie sądów. Jednocześnie Trybunał zauważa, iż źródło prawa do bycia sądzonym przez sąd właściwy wynika z przepisów Konstytucji, a nie z przepisów proceduralnych. Trybunał Konstytucyjny wskazuje, iż przepisy proceduralne, określające właściwość sądu w poszczególnych ustawach procesowych, takich jak Kodeks postępowania karnego, nie kształtują prawa do sądu właściwego, a jedynie stanowią formę realizacji owego konstytucyjnego prawa jednostki przez ustawodawcę, zgodnie z ukształtowanym w art. 45 § 1 Konstytucji RP przez ustrojodawcę prawem do sądu właściwego.

Jak zaznaczyłem na wstępie niniejszej rozprawy, przedmiot analizy stanowi właściwość sądu w jej ścisłym znaczeniu, nie mniej jednak omawiając problematykę funkcji gwarancyjnej właściwości sądu w aspekcie prawa do sądu, o którym mowa w art. 45 § 1 Konstytucji RP, zasadnym wydaje się w tym miejscu dokonanie niewielkiej dygresji od ścisłego rozumienia pojęcia właściwości w kierunku pojęcia właściwości sądu w jego szerokim rozumieniu.

Pojęcie właściwości sądu w szerszym zakresie może obejmować nie tylko kwestie związane z abstrakcyjnym podmiotem, jakim jest sąd, lecz również może odnosić się do sądu jako grupy określonych osób – sędziów – orzekających w sprawie.¹⁹³ Powyższe powiązanie powoduje, że pojawia się pytanie, czy na prawo do sądu właściwego ma wpływ tylko określenie kryteriów właściwości sądów rozumianego jako abstrakcyjny podmiot, czy również dotyczy ono możliwość przenoszenia sędziów pomiędzy sądami w sposób niekontrolowany. Zagadnienie to nie jest nowym problemem dla doktryny procesu karnego.¹⁹⁴

W. Jasiński wskazuje, iż obok sądu właściwego, możliwe jest wyodrębnienie pojęcia sędziego właściwego do rozpoznania danej sprawy. Zauważyć należy, że takowe zagadnienie pojawia się również w rozważaniach judykatury obcej, a dokładnie orzecznictwa niemieckiego.¹⁹⁵ Sędzia będzie sędzią właściwym w przypadku, gdy rozstrzyga on w sprawach w sądzie, do którego został mianowany. Także orzekanie przez takiego sędziego w czasie delegacji spełnia warunki orzekania w sposób prawidłowy. Natomiast rozpoznawanie

¹⁹² Wyrok TK z dnia 6 lipca 2004 roku, Ts 59/03, OTK ZU 2004/B Nr 3 poz. 176.

¹⁹³ Zob. Rozdział I str. 17.

¹⁹⁴ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 182-183.

¹⁹⁵ Por. P. Girdwoń, *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006, str. 39-40.

spraw przez sędziego niezgodnie z powyższymi zasadami będzie stanowiło naruszenie prawa jednostki do sądu właściwego.

Powyższe kwestie zostały również zasygnalizowane przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 stycznia 2009 roku.¹⁹⁶ W uzasadnieniu do powyższego wyroku Trybunał zauważa, że w przypadku sędziego, który orzeka z naruszeniem zakresu powierzonej mu władzy, niezależnie od tego, czy mówimy o przekroczeniu zakresu władzy w kontekście terytorialnym, czy rzeczowym mamy do czynienia z sytuacją sędziego (sądu) niewłaściwego w rozumieniu art. 45 § 1 Konstytucji RP. Trybunał podkreśla, że pojęcie sędziego właściwego jest istotnym składnikiem prawa do sądu i jako taki nie może być pominięty w odniesieniu do problematyki prawa jednostki do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy.

Przytoczone rozważania Trybunału prowadzą do wniosku, że prawem do sądu właściwego nie jest jedynie prawo do rozpoznania sprawy przez sąd przeznaczony do rozpoznania danego typu spraw przez ustawę, lecz również oznacza ono prawo jednostki do rozpoznania sprawy przez sędziego bądź sędziów przewidzianych ustawowo do rozpoznania tego typu sprawy i uprawnionych do orzekania w danym sądzie, zarówno na podstawie mianowania na stanowisko sędziego konkretnego sądu, jak i delegowanego do wykonywania czynności w takim sądzie.

Konsekwencją przyjęcia takiej, wydaje się słusznej, wykładni jest fakt, iż prawo do sądu właściwego będzie obejmowało nie tylko właściwość w jej ścisłym rozumieniu, lecz również właściwości w znaczeniu szerokim, w szczególności w sytuacji, gdy obecnie większość spraw karnych jest rozpoznawana przez sąd I instancji w składzie jednoosobowym.

W dalszej kolejności judykatura wskazuje na okoliczność, iż przepisy, określające właściwość sądu, nie tylko określają sąd właściwy do rozpoznania sprawy, lecz jednocześnie nakładają ustawowy obowiązek na organy wymiaru sprawiedliwości, aby sprawy, kierowane do sądu, były rozpoznana przez sąd właściwy, zgodnie z regułami ją określającymi, zarówno w zakresie właściwości rzeczowej, jak i miejscowej. Stanowisko takie zostało przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 29 października 2003 roku.¹⁹⁷ Niniejsze orzeczenie wskazuje na obowiązek zapewnienia jednostce wiedzy o tym, który sąd będzie rozpoznawał jej sprawę, jak również stanowi gwarancję, że nie dojdzie do zmiany owego właściwego sądu na inny niewłaściwy sąd. Jednocześnie pośrednio można uznać, że

¹⁹⁶ Wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 roku, K 45/07, OTK ZU 2009/A nr 1 poz. 3.

¹⁹⁷ Postanowienie S.A. w Katowicach z dnia 29 października 2003 roku, II Akz 916/03, KZS 2004 Nr. 2 poz. 49. „O właściwości danego sądu do rozpoznania sprawy przesądza przepis k.p.k., nie zaś wola osób prowadzących postępowanie. Przepisy k.p.k. w sposób ścisły i pozbawiony elementów uznaniowych kształtują reguły rządzące tak właściwością miejscową, jak i właściwością rzeczową sądu, nakazują rozpoznawanie sprawy właśnie przez sąd właściwy, nieustalony dowolnie przez organy procesowe czy strony.”

orzeczenie to wskazuje, na potrzebę zapewnienia jednostce mechanizmów procesowych pozwalających na weryfikację właściwości sądu.

Gwarancyjny charakter przepisów o właściwości sądów odnosi się nie tylko do kwestii kształtu przepisów ją określających, lecz również do zagadnienia ich wykładni. Judykatura, jednoznacznie wskazuje na obowiązek ścisłej interpretacji przepisów o właściwości sądów. Przykładem rozstrzygnięcia sądów w tym zakresie jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 kwietnia 2007 roku.¹⁹⁸

Właściwości sądu a dokładniej prawa do sądu właściwego, w swojej treści stanowiącej formę gwarancji realizacji praw i wolności jednostki, można również przypisać jeszcze jedną funkcję, mianowicie stanowi ono również wyraz praworządności. Fakt ten został w najbardziej adekwatny sposób przedstawiony przez W. Grzeszczyka twierdzącego, że funkcja gwarancyjna właściwości jest „wyrazem praworządności w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości oraz poczucia zaufania do niezależności poszczególnych sądów i ich zdolności do obiektywnego orzekania.”¹⁹⁹ Przedstawiony pogląd zasługuje na akceptację. Znaczenie przepisów o właściwości dla prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości jest bezsporne, zarówno w odniesieniu do wewnętrznej struktury działania sądów oraz, a może przede wszystkim, w zakresie kontaktu wymiaru sprawiedliwości z podmiotami, które zwracają się o rozstrzygnięcie ich sprawy. Pogląd ten odnosi się nie tylko do prawa karnego w jego wąskim, czy szerokim zakresie, lecz do wymiaru sprawiedliwości jako całości, rozpoznającego wszystkie typy spraw. Przyznać więc trzeba rację Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie, który w postanowieniu z dnia 3 lutego 2000 roku²⁰⁰ wskazuje na okoliczność, iż reguły właściwości chronią podstawowe założenia funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

¹⁹⁸ Postanowienie S.A. w Krakowie z dnia 5 kwietnia 2007 roku, II AKo 109/07, KZS 2007 Nr 4 poz. 30. „(...) Rozpoznawanie sprawy przez sąd właściwy nie jest kwestią organizacyjną, ale jest zagadnieniem gwarancyjnym sprawiedliwości, wykluczającym manipulowanie właściwością dla uzyskania pożądanego wyroku (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Gdyby nawet uznać, że aktualna właściwość rzeczowa sądów jest oznaczona nie w pełni trafnie względem realiów praktyki procesowej, poprawienie tego jest rzeczą ustawodawcy, a nie sądów. Sądy nie powinny korygować tej regulacji, naginając prawo do własnych wyobrażeń czy doraźnych potrzeb. Z podobnych praktyk nigdy nic dobrego nie wynikło.”

¹⁹⁹ Por. W. Grzeszczyk, Właściwość miejscowa sądu z delegacji ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 37 k.p.k.), Prok. i Pr. 2000 Nr 9 str. 121.

²⁰⁰ Postanowienie S.A. w Krakowie z dnia 3 lutego 2000 roku, II Akz 2/00, KZS 2000 Nr 2 poz. 27. „Sąd nie przekracza swego uprawnienia do wstępnej kontroli oskarżenia, gdy stwierdza, że czyn zarzucony należy kwalifikować z innego przepisu ustawy, a ewentualnie z tej przyczyny przekazuje sprawę innemu sądowi (art. 339 § 3 pkt 3 k.p.k.). Sąd ma obowiązek badać swą właściwość z urzędu (art. 35 § 1 k.p.k.), gdyż rozpoznawanie sprawy przez właściwy sąd, to jest "sąd ustanowiony ustawą" (art. 6 ust. 1 Konwencji Europejskiej), jako zasada konstytucyjna (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) pełni w procesie funkcję gwarancyjną. Badanie trafności kwalifikacji przyjmowanej przez oskarżyciela zapobiega czynnościom bezskutecznym (art. 101 i 439 k.p.k.) bądź nawet niepraworządnym, to jest podejmowanym, gdy czyn zarzucony w ogóle nie jest przestępstwem.”

Słusznie również w literaturze stwierdza się, że gwarancyjny charakter właściwości sądów ma za zadanie ochronę jednostki w demokratycznym państwie prawa przed arbitralnością rozstrzygnięcia w zakresie spraw karnych, gdzie oskarżony byłby przedmiotem, a nie podmiotem procesu karnego.²⁰¹

W. Jasiński słusznie również wskazuje, iż samo ukształtowanie przepisów o właściwości sądów w sposób zapewniający jednostce realizację jej prawa do rozpoznania spraw przez sąd właściwy, nie jest wystarczające dla uznania, iż mamy do czynienia z prawidłowym ukształtowaniem prawa do sądu właściwego tak, aby spełniało swoją funkcję gwarancyjną. Drugim bowiem niezbędnym składnikiem jest prawidłowe ukształtowanie, przepisów określających reguły weryfikacji ustaleń dotyczących właściwości, w Kodeksie postępowania karnego takim przepisem jest art. 35 k.p.k.²⁰²

Problematyka art. 35 k.p.k. zostanie omówiona w rozdziale szóstym. Nie mniej jednak niezbędne w tym miejscu jest zaznaczenie, że sąd jest zobowiązany na każdym etapie postępowania do badania swojej właściwości w odniesieniu do jego uprawnienia do prowadzenia danej sprawy, a w przypadku stwierdzenia, iż nie jest on sądem właściwym, sąd taki jest zobowiązany do podjęcia decyzji o uznaniu się za niewłaściwy i przekazaniu sprawy do rozpoznania odpowiedniemu sądowi właściwemu.

Na zakończenie rozważań dotyczących zagadnienia prawa do sądu właściwego zauważyć należy również, iż istotnym składnikiem, gwarantującym realizację tego prawa, jest okoliczność, iż tylko i wyłącznie sądy są uprawnione do podejmowania wszelkich decyzji związanych z właściwością sądów. Rozwiązanie to w znaczącym stopniu ogranicza możliwość wpływu innych podmiotów, takich jak strony, czy inne organy władz państwowych lub samorządowych na sąd, co mogłoby doprowadzić do naruszenia reguł prawa do sądu właściwego, a w konsekwencji prawa jednostki do sądu.

W szczególności zasada ta ma istotne znaczenie w postępowaniach prowadzonych przed sądami w sprawach odpowiedzialności jednostki za czyny zabronione. Należy więc z aprobatą przyjąć fakt, iż ustawodawca kształtując przepisy właściwości sądów w odniesieniu do spraw tego typu, postanowił w sposób ścisły trzymać się tej zasady, zarówno w odniesieniu do właściwości rzeczowej, jak i miejscowej.

²⁰¹ Por. W. Jasiński, Kilka uwag na temat gwarancji prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy w polskim procesie karnym (w:) Nowa kodyfikacja prawa karnego, Warszawa 2007, Tom XXI, str. 198.

²⁰² Jak wyżej.

2.4. Zagadnienie prawa do sądu w przepisach prawa międzynarodowego.

Problematyka prawa do sądu związana z zapewnieniem możliwości realizacji praw i wolności jednostki, nie jest ograniczona jedynie do polskiego ustawodawstwa oraz orzecznictwa krajowych sądów i trybunałów.

Istota zagadnienia jest na tyle kluczowa, iż prawo do sądu stało się jednym z zasadniczych elementów aktów prawa międzynarodowego oraz orzecznictwa międzynarodowych organów sądownictwa.

Aktami prawa międzynarodowego, które tworzą podstawowe zręby prawa do sądu, a które zostały inkorporowane do naszego porządku prawnego, są Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, uchwalony przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych z dnia 19 grudnia 1966 roku oraz Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, uchwalona w Rzymie przez Radę Europy w dniu 4 listopada 1950 roku, a także Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej.²⁰³

Pamiętać należy, że ratyfikowane w trybie art. 91 Konstytucji RP umowy międzynarodowe stanowią integralny składnik polskiego porządku prawnego, dlatego nie można pominąć ich uregulowań dotyczących zagadnienia prawa do sądu, co więcej, zgodnie z hierarchią aktów prawnych obowiązujących w naszym kraju ratyfikowane umowy międzynarodowe w zakresie przewidzianym przez art. 91 ust. 2 Konstytucji RP mają pierwszeństwo przed uregulowaniami ustawowymi.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych wyodrębnia prawo do sądu w artykule 14 stanowiącym, że:

„Wszyscy ludzie są równi przed sądem i trybunałem. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpoznania sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu co do zasadności oskarżenia przeciw niemu w sprawach karnych bądź, co do jego prawa i obowiązku w sprawach cywilnych....”

Natomiast Europejska Konwencja o Ochronie Prawa Człowieka i Podstawowych Wolności w artykule 6 stanowi, że:

„Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpoznania jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej....”

²⁰³ Zobacz tekst powyższych aktów prawnych w Przybyłowska – Klimczak A., Prawo międzynarodowe publiczne Wybrane dokumenty; Lublin 2003

Oba przytoczone przepisy wskazują szereg reguł w zakresie prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, wśród powyższych zasad mieści się również prawo do sądu.²⁰⁴

Mówiąc o prawie do sądu, w zakresie ustawodawstwa o charakterze międzynarodowym nie możemy pominąć również regulacji wspólnotowych Unii Europejskiej, a konkretnie art. 47 Karty Praw Podstawowych²⁰⁵ stanowiącej integralny składnik obowiązującego Traktatu Lizbońskiego. Zaznaczyć należy jednak, że pomimo ratyfikowania Traktatu Lizbońskiego Polska oraz Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej przyjęły powyższy akt z protokołem dodatkowym, który w zasadzie wyłącza możliwość stosowania Karty Praw Podstawowych, nie mniej jednak omawiając problematykę prawa do sądu nie można pominąć tych rozwiązań,

Zawarte w powyższych przepisach prawa międzynarodowego reguły w sposób zasadniczy pokrywają się z składnikami prawa do sądu, wymienionymi w art. 45 § 1 Konstytucji RP, czemu nie można się dziwić, albowiem powyższe akty prawa międzynarodowego miały istotny wpływ na kształt obecnej ustawy zasadniczej. Dlatego w tym zakresie nie będę ich omawiał odrębnie, zwłaszcza w sytuacji, gdy przybliżając treść regulacji krajowej w szerokim stopniu posiłkowałem się orzecnictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Nie mniej jednak, w zakresie regulacji międzynarodowych pojawiają się pewne wątpliwości dotyczące zagadnienia składników prawa do sądu, a związane są one z faktem, iż w art. 6 EKPCz brak jest odniesienia do wymogu, aby sąd spełniający kryteria konwencji był sądem właściwym.

W związku z faktem, że przytoczone powyżej przepisy prawa międzynarodowego muszą odnosić się do wielu systemów prawnych, podstawowym zagadnieniem, sprawiającym problemy interpretacyjne, jest rozumienie pojęcia samego sądu. Różnorodność ta spowodowała, że zarówno w doktrynie²⁰⁶, jak i orzecnictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Strasburgu w wyroku z dnia 16 lipca 1971 roku²⁰⁷ pojawia się pogląd, iż

²⁰⁴ Zob. W przedmiocie prawa do sądu na bazie art. 6 EKPCz – P. Hofmański, Konwencja Europejska a prawo karne, Toruń 1995, str. 219 i nast.

²⁰⁵ Każdy, czyje prawa i wolności zagwarantowane przez ustawodawstwo Unii zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem zgodnie z warunkami określonymi w niniejszym artykule. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie przed niezawisłym i bezstronnym sądem ustanowionym uprzednio na mocy ustawy. Każdy ma możliwość uzyskania porady prawnej, skorzystania z pomocy obrońcy i przedstawiciela. Pomoc prawna jest dostępna dla tych osób, które nie posiadają wystarczających środków, jeśli jest ona konieczna dla zapewnienia skutecznego dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

²⁰⁶ Por. P. Hofmański Europejska..., , str. 253.

²⁰⁷ Wyrok ETPCz z dnia 16 lipca 1971 roku, Ringelsen Seria A, Tom 13 (1971) § 97.

na zakres rozumienia organu, jakim jest sąd w świetle ustaleń EKPCz, nie ma znaczenia definicja tego pojęcia w systemach prawnych poszczególnych krajów, które przyjęły konwencje. Ukształtowano pogląd, że sądem adekwatnym do standardów EKPCz jest „organ, który okoliczności faktyczne rozstrzyga samodzielnie, sam interpretuje prawo, a wydane przezeń rozstrzygnięcia są wiążące dla stron”²⁰⁸

Przedstawiona powyżej definicja sądu w pełni zasługuje na akceptację, nie mniej jednak wydaje się zasadnym uznanie, że definicja ta winna być rozszerzona o okoliczność, iż organ taki winien być ukształtowany przepisami prawa rangi ustawowej. Zarówno EKPCz jak i MPPOiP przewidują obowiązek kształtowania sądów za pośrednictwem ustaw. Jednak EKPCz, jak było to zaznaczone powyżej, nie wymaga w literalnym brzmieniu przepisu art. 6, aby sąd ten był sądem właściwym. W związku z powyższym powstaje pytanie czy przepis ten nakłada obowiązek jedynie ustanowienia sądu za pośrednictwem ustaw, czy również odnosi się do zagadnienia organizacji owych sądów, czyli określenia przepisami rangi ustawowej, ich właściwości.²⁰⁹

Obowiązek kształtowania przez ustawodawcę sądów za pomocą ustawy prowadzi również bezpośrednio do wniosku, iż obowiązek ten przewidziany w EKPCz i MPPOiP jest jednocześnie zakazem tworzenia sądów doraźnych wszelkiej postaci.²¹⁰ Zakaz ten nie oznacza oczywiście, że przepisy prawa międzynarodowego wykluczają możliwość tworzenia sądów szczególnych, które należy odróżnić od sądów doraźnych. Wymogiem jednak jest, aby sądy takie były tworzone w sytuacjach, które uzasadniają ich istnienie, a kryteria, będące podstawą tworzenia takich sądów były obiektywne.²¹¹ Przykładem takiego rozwiązania w naszym kraju jest sądownictwo wojskowe. Początkowo wydaje się, że przyjęcie, iż art. 6 EKPCz odnosi się jedynie do kwestii obowiązku kształtowania sądu za pośrednictwem ustawy, nie spełnia warunków stawianych przez społeczność międzynarodową dla prawidłowego budowania struktur państwa praworządne. Zgodnie z orzeczeniem ETPCz z dnia 12 lipca 2007 roku,²¹² pojęcie sądu ustanowionego ustawą należy rozumieć szerzej niż sam obowiązek ustanowienia sądu za pomocą aktu prawnego o cechach ustawy. Sformułowanie to należy rozumieć zarówno jako obowiązek ustanowienia sądu za pośrednictwem ustawy, jak i określenie jego właściwości w niniejszej ustawie. W przypadku, gdy właściwość sądu nie zostanie określona za pośrednictwem przepisów rangi ustawowej, w

²⁰⁸ Por. P. Hofmański, *Europejska...*, str. 253.

²⁰⁹ Tamże str. 254

²¹⁰ Por. M.A. Nowicki *Wokół Europejskiej Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2009, str. 278.

²¹¹ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 179.

²¹² Orzeczenie ETPCz z dnia 12 lipca 2007 roku, 74613/01, § 64.

ogóle brak jest możliwości uznania, że mamy do czynienia z sądami ukształtowanymi za pośrednictwem ustawy. Stanowisko takie zostało przedstawione w orzeczeniu ETPCz z dnia 30 listopada 2006 roku.²¹³

Nie znalazło ono pełnej akceptacji wśród przedstawicieli nauki w naszym kraju. Zgodnie z powyższym poglądem sformułowanie „sąd ustanowiony ustawą” należy interpretować w sposób ścisły, a więc w odniesieniu do podstaw funkcjonowania sądów, a nie jak sugeruje ETPCz, również w odniesieniu do procedowania przez niniejsze sądy.²¹⁴ Wydaje się, że podnoszone wątpliwości uznać należy za słuszne w przypadku kierowania się przy interpretacji powyższego przepisu regułami wykładni językowej. Pojęcie sądu ustanowionego ustawą w sposób ścisły łączy się z zagadnieniami organizacyjnymi, natomiast nie ma nic wspólnego z kwestiami samego działania sądów, w związku z czym uznać należy, iż interpretacja przedstawiana przez Trybunał idzie zbyt daleko. Natomiast nie jest wykluczone, aby możliwe było dokonanie wykładni celowościowej powyższych przepisów prawa międzynarodowego, tak aby przez określenie „sąd ustanowiony ustawą” rozumieć również sąd właściwy.

Zgodnie z przytoczonym powyżej art. 47 Karty Praw Podstawowych, każdy, kogo prawa i wolności gwarantowane przepisami Unii Europejskiej zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem, który jest bezstronny, niezawisły i ustanowiony ustawą. Treść omawianego przepisu w dużym stopniu była wzorowana na rozwiązaniu zawartym w art. 6 EKPCz, co nie znaczy, że jest z nim tożsamy.²¹⁵

Zarówno regulacje przepisów prawa międzynarodowego, jak i orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka kształtują prawo jednostki do sądu w sposób zbliżony do zasad, jakie pojawiają się w ustawodawstwie i orzecznictwie naszego kraju. Wynika to zapewne z faktu, iż zarówno nasz ustawodawca, jaki i sądy i trybunały, tworząc krajowe reguły prawa do sądu, w dużym stopniu wzorowały się na dorobku międzynarodowym.

²¹³ Orzeczenie ETPCz z dnia 30 listopada 2006 roku, 75101/01, § 68-69

²¹⁴ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 180

²¹⁵ Por. W. Sanetra, *Sąd...* str. 8.

ROZDZIAŁ III

Rodzaje i istota właściwości sądu powszechnego

3.1. Rodzaje właściwości sądu rozpoznającego sprawy karne

Omówienie problematyki właściwości sądów powszechnych w sprawach karnych wymaga zdefiniowania poszczególnych rodzajów właściwości, jakie zostały wyodrębnione przez ustawodawcę. Właściwość sądu spełnia również rolę przesłanki procesowej, w związków z czym niezbędnym jest omówienie także tego aspektu właściwości. W rozdziale drugim w szerokim zakresie omówiono zagadnienie właściwości sądu jako składnika prawa do sądu oraz wynikającego z tego gwarancyjnego znaczenia właściwości sądu. Funkcja gwarancyjna nie jest jednak jedyną, jaką ustawodawca przypisał właściwości sądu, dlatego niezbędnym będzie również omówienie pozostałych funkcji właściwości sądu.

Ustawodawca w obecnej ustawie karnoprosesowej umieścił główną grupę przepisów, dotyczących właściwości w rozdziale pierwszym zatytułowanym „Właściwość i skład sądu.” Nazwa ta nie była jednak stosowana w przeszłości. W Kodeksie postępowania karnego z 1928 roku ustawodawca zdecydował się na określenie rozdziału, w którym zawarte zostały przepisy dotyczące właściwości sądu jako - „Zakres działania sądów.” Oba zastosowane przez ustawodawcę terminy możemy uznać za prawidłowe, jednak nazwa obecna wydaje się być bardziej precyzyjna w związku z umieszczeniem w jednym rozdziale przepisów dotyczących zarówno właściwości sądu, jak i składu orzekającego sądu. Pamiętać należy, że połączenia takiego nie było w Kodeksie postępowania karnego z 1928 roku. W związku z tym ówczesne nazewnictwo w pełni odzwierciedlało kształt przepisów niniejszego rozdziału. Nie byłoby możliwe na podstawie obecnej regulacji. Dlatego też ustawodawca słusznie doprecyzował nazewnictwo tego rozdziału Kodeksu postępowania karnego już na etapie jego tworzenia w 1969 roku.

Doktryna procesu karnego nie jest zgodna co do podziału właściwości oraz klasyfikacji jej rodzajów. Jeden z możliwych podziałów właściwości sądu przedstawia P. Kruszyński. Autor odwołuje się do kryteriów podmiotowych oraz przedmiotowych. Kryteria podmiotowe dotyczą osoby oskarżonego i wykonywanego przez niego zawodu lub pełnionej

funkcji. Drugim kryterium jest kryterium przedmiotowe, które odnosi się do przestępstwa stanowiącego przedmiot osądzenia. Stosując powyższe kryteria można było wyodrębnić właściwość podmiotową oraz przedmiotową.²¹⁶

Właściwość podmiotową określa sąd właściwy za pośrednictwem cech charakteryzujących osobę oskarżonego, nie ma ona zastosowania przed sądami powszechnymi. Jest ona stosowana przed sądami wojskowymi, na podstawie art. 647 k.p.k. Reguły właściwości podmiotowej mają również zastosowanie w zakresie określenia właściwości Trybunału Stanu na podstawie art. 198 Konstytucji RP.

Drugą z odmian właściwości wymienionych przez wspomnianego autora jest właściwość przedmiotowa, którą określa sąd właściwy za pośrednictwem takich przesłanek jak charakter czynu, jakiego dopuścił się oskarżony, miejsce jego popełnienia, czy rodzaj czynności procesowej i stadium postępowania. Przesłanki te pozwalają na dalsze podziały właściwości przedmiotowej na właściwość rzeczową, miejscową i funkcjonalną.²¹⁷

Obok wymienionych powyżej ogólnych reguł właściwości P. Kruszyński wskazuje również na występujące od nich wyjątki. W ocenie autora są one podyktowane względami ekonomiki procesowej oraz dobrem wymiaru sprawiedliwości. W zakresie tych wyjątków wyodrębnione zostały: właściwość z delegacji oraz właściwość z łączności spraw. P. Kruszyński podaje również właściwość nadzwyczajną, do grupy tej zaliczona została właściwość z art. 37 k.p.k.²¹⁸

Kolejny podział właściwości został przedstawiony przez S. Waltoś. Zgodnie z propozycją autora właściwość można podzielić na miejscową oraz przedmiotową, ta zaś dzieli się na właściwość rzeczową oraz funkcjonalną. S. Waltoś obok powyższego podstawowego podziału właściwości sądu wyodrębnia również tradycyjną właściwość ruchomą sądu, do której zalicza się łączność spraw karnych, w skład której wchodzi łączność podmiotowa, przedmiotowa oraz podmiotowo-przedmiotowa. W dalszej kolejności podaje on postulat oszczędności procesu, przez który należy rozumieć regulację art. 36 k.p.k. oraz delegację właściwości, czyli przekazanie sprawy przez Sąd Najwyższy. Ponadto S. Waltoś wyodrębnia ruchomą właściwość rzeczową nadzwyczajną, przez którą należy rozumieć przekazanie sprawy w trybie art. 25 § 2 k.p.k.²¹⁹

²¹⁶ Por. red. P. Kruszyński, Wykład Prawa Karnego Procesowego, Białystok 2012, str. 135-139.

²¹⁷ Jak wyżej

²¹⁸ Tam że str. 140-142.

²¹⁹ Por. S. Waltoś, Proces..., str. 155 - 157

Najbardziej rozpowszechniony podział wyodrębnia dwie podstawowe grupy właściwości. Pierwszą z nich jest grupa określana jako właściwość ogólna, natomiast drugą grupę stanowią regulacje zebrane pod wspólną nazwą właściwości szczególnych.²²⁰

Właściwością ogólną sądu możemy nazwać tę, która ma za zadanie określić, który z sądów jest sądem imiennie właściwym do rozpoznania sprawy. Zasadniczo, korzystając z przepisów karnoprosesowych, określających właściwość ogólną, powinno być możliwe ustalenie sądu imiennie właściwego do rozpoznania danej sprawy lub do wykonania konkretnej czynności procesowej. Właściwość ogólną dzielimy na trzy podstawowe rodzaje właściwości, czyli właściwość rzeczową, funkcjonalną i miejscową.²²¹ Zaznaczyć należy, że nie wszyscy autorzy wyróżniają właściwość ogólną oraz szczególną i przechodzą bezpośrednio do poszczególnych rodzajów właściwości, takich jak właściwość miejscowa czy rzeczowa.²²²

Pierwszym rodzajem właściwości ogólnej jest właściwość rzeczowa uregulowana w art. 24 § 1 k.p.k. i art. 25 k.p.k., zwana również właściwością pionową. Jest to uprawnienie, a zarazem obowiązek do rozstrzygania w konkretnych rodzajach spraw, dotyczących określonych w ustawach karnych materialnych czynów zabronionych, przez sądy danego rzędu. A. Gaberle definiuje ją jako „uprawnienie do całościowego rozpoznania w pierwszej instancji kwestii odpowiedzialności oskarżonego za zarzucony mu czyn przestępczy...”²²³ Właściwość rzeczowa ma więc za zadanie ustalenie czy sądem rozpoznającym sprawę, jako sąd pierwszej instancji, będzie sąd rejonowy, czy sąd okręgowy.²²⁴

Drugim rodzajem właściwości ogólnej jest właściwość funkcjonalna. W przeciwieństwie do właściwości rzeczowej zdefiniowanie tego rodzaju właściwości nie jest już łatwe. Problemy z tym związane wynikają z jednej strony z braku szczegółowej analizy zagadnienia w nauce procesu karnego, a z drugiej strony z jego szerokiego zakresu. Prezentowane w doktrynie definicje właściwości funkcjonalnej zgadzają się w jednym, a mianowicie w tym, iż właściwości funkcjonalnej to uprawnienie sądu do wykonania poszczególnych czynności procesowe lub grup takich czynności. Powszechnie uznaje się również, iż w zakres właściwości funkcjonalnej sądu wchodzi również właściwość rzeczowa.²²⁵ Przykładem odmiennego definiowania właściwości funkcjonalnej jest propozycja A. Gaberlego, zgodnie z którą właściwość funkcjonalna to „uprawnienie organu

²²⁰ Por. K. Marszał, *Proces...*, str. 196.

²²¹ Por. T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie...*, str. 225-229

²²² Jak wyżej.

²²³ Zob. A. Gaberle, *Leksykon...*, str. 327.

²²⁴ Por. T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie...*, str. 231.

²²⁵ K. Marszał, *Proces...*, str. 199.; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie...*, str. 225.

procesowego do dokonania czynności innych niż całościowe rozstrzygnięcie w pierwszej instancji kwestii odpowiedzialności oskarżonego za zarzucony mu czyn przestępny...²²⁶ Przedstawiona powyżej definicji stoi jednak w sprzeczności z przytoczonym wcześniej ogólnie przyjętym poglądem, że do zakresu właściwości funkcjonalnej sądu zalicza się również właściwość rzeczową.

Powstaje jednak pytanie czy powyższy powszechnie akceptowany w doktrynie pogład jest słuszny i czy pomiędzy zakresem stosowania właściwości rzeczowej, a właściwości funkcjonalnej faktycznie występuje zależność polegająca na zawieraniu się pierwszego zakresu w drugim?

Mając na uwadze definicję właściwości funkcjonalnej zaproponowaną przez A. Gaberle można dojść do wniosku, iż zakres stosowania właściwości rzeczowej nie mieści się w zakresie właściwości funkcjonalnej. W związku z powyższym celem odpowiedzi na postawione pytanie, w pierwszej kolejności należy zastanowić się nad zakresem stosowania właściwości rzeczowej, czyli nad odpowiedzią na kolejne pytanie na jakim etapie postępowania sąd będzie stosował właściwość rzeczową, a w szczególności kiedy stosowanie tej właściwości dobiegnie końca? Jak zaznaczyłem to wyżej, właściwość rzeczowa ma za zadanie ustalenie czy sprawa ma być rozpoznana przez sąd rejonowy czy przez sąd okręgowy. Analizując powyższe zagadnienie można zaproponować dwa rozwiązania.

Po pierwsze mając na uwadze, iż właściwość rzeczowa sądu ma za zadanie wskazanie czy sprawa ma być rozpoznawana przez sąd rejonowy lub przez sąd okręgowy, można dojść do wniosku, iż stosowanie właściwości rzeczowej kończy się w chwili wniesienia skargi zasadniczej, w związku z wskazaniem sądu właściwego rzeczowo do rozpoznania sprawy poprzez zainicjowanie postępowania głównego. W takim przypadku zakres stosowania właściwości rzeczowej byłby bardzo wąski i sprowadzał by się w zasadzie do jednej okoliczności. Sprawiałoby to, iż należałoby odrzucić ogólne przyjęte stanowisko, iż zakres stosowania właściwości rzeczowej mieści się w zakresie stosowania właściwości funkcjonalnej, i należało by stanąć na stanowisku, iż zakres te w rzeczywistości sąd nie są ze sobą powiązane.

Odmienne od przedstawionego stanowiska, można również dojść do przekonanie, że zakres stosowania właściwości rzeczowej może nie ograniczać się jedynie do wniesienia aktu oskarżenia, lecz będzie on obejmował całe postępowanie przed sądem I instancji. Z takim rozumieniem zakresu stosowania właściwości rzeczowej przemawia wiele czynników.

²²⁶ Zob. A. Gaberle, Leksykon..., str. 324.

Postępowanie przed sądem I instancji, należy bez wątpienia traktować jako całość, niezależnie od tego, iż da się w jego zakresie wyodrębnić poszczególne czynności procesowe. Sąd przeprowadzając czynności procesowe w trakcie prowadzonego postępowania wykonuje je wszystkie w jednym wspólnym celu, jakim jest merytoryczne zakończenie postępowania. Fakt ten łączy powyższe czynności w całość w związku z czym nie sposób odmówić słuszności powyższemu stanowisku. Za uznaniem, iż zakres stosowania właściwości rzeczowej obejmuje całe postępowanie przed sądem I instancji przemawia również fakt, iż na każdym etapie prowadzonego postępowania głównego, może dojść do zmiany właściwości rzeczowej, zgodnie z treścią art. 35 k.p.k. Skoro w trakcie postępowania przed sądem I instancji może dojść do zmiany właściwości rzeczowej, to należy dojść do wniosku, iż zakres stosowania właściwości rzeczowej rozciąga się na całe postępowanie główne. W przeciwnym wypadku należałoby uznać, iż właściwość rzeczowa będzie niejako odnawiać się w trakcie postępowania głównego w sytuacji w której ujawniono by okoliczności, iż jej ustalenie na etapie wnoszenia skargi zasadniczej było błędne. Z takim stanowiskiem niemożna się zgodzić, albowiem jest ono niespójne i nie pozwala na jasne ustalenie zakresu stosowania właściwości rzeczowej.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należy dojść do wniosku, iż zakres stosowania właściwości rzeczowej będzie obejmował całe postępowanie przed sądem I instancji, tylko takie określenie omawianego zakresu pozwala na prawidłowe stosowanie regulacji dotyczących właściwości rzeczowej.

Mając już ustalony zakres stosowania właściwości rzeczowej należy zastanowić się nad rodzajem zależności występującym pomiędzy zakresem stosowania właściwości rzeczowej i funkcjonalnej.

Jak przedstawiłem to wcześniej postępowanie przed sądem I instancji należy traktować jako jedną całość, jednak nie można jednocześnie nie zgodzić się poglądem, iż jednolita struktura jaką jest postępowanie główne jest złożone z szeregu poszczególnych czynności lub grupy czynności procesowych. Prowadzi to do wniosku, iż postępowanie to ma dwoisty charakter, dlatego można go analizować zarówno w świetle zakresu stosowania właściwości rzeczowej jak i właściwości funkcjonalnej. W związku z czym już na wstępie należy odrzucić pogląd, iż zakresy te są od siebie niezależne. Odrzucić należy również pogląd, iż zakresy te są z sobą tożsame, co jasno wynika choćby z faktu, iż sąd może wykonywać czynności procesowe w zakresie innych etapów postępowania karnego np. w trakcie postępowania przygotowawczego. Zaznaczyć należy jednak, iż kwestie z tym związane zasadniczo pozostaną poza przedmiotem niniejszej rozprawy.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż jedyną możliwością jaka pozostaje jest występowanie wspólnych obszarów zakresów stosowania właściwości rzeczowej i funkcjonalnej. Zgodnie z powszechnie przedstawianą definicją właściwości funkcjonalnej, zakres jej stosowania pochłania zakres stosowania właściwości rzeczowej, w mojej ocenie nie można się z tym do końca zgodzić. Mając na uwadze wszystkie definicje właściwości funkcjonalnej, możemy dojść do wniosku uprawnienie do rozpoznania sprawy jako całości przed sądem I instancji nie zawiera się w jej zakresie, jednak poszczególne czynności składające się na rozpoznanie już tak. W związku z powyższym w mojej ocenie można dojść do wniosku, iż zakres stosowania właściwości rzeczowej zawiera się w zakresie stosowania właściwości funkcjonalnej częściowo, obejmując te wszystkie czynności procesowe wykonywane przez sądy, które składają się na rozpoznanie sprawy przed sądem I instancji. I w tym aspekcie właściwości funkcjonalna będzie przedmiotem analizy w zakresie niniejszej pracy. Poza zakresem stosowania właściwości funkcjonalnej, pozostanie natomiast właściwości rzeczowa rozumiana jako uprawnienie sądu do rozpoznania sprawy przed sądem I instancji jako całości.

Rozważając zakres definicji właściwości funkcjonalnej należy zastanowić się również nad pytaniem czy z właściwością funkcjonalną sądu należy również wiązać instancyjność? Kodeks postępowania karnego w art. 24 § 2 k.p.k., art. 25 § 3 k.p.k. oraz art. 26 k.p.k. przewiduje, że odpowiednio sąd rejonowy, sąd okręgowy i sąd apelacyjny są zobowiązane do rozpoznawania środków odwoławczych. Część przedstawicieli nauki procesu karnego wskazuje, że wymienione powyżej przepisy procedury karnej kształtują właściwość funkcjonalną powyższych sądu.²²⁷ Rozpoznanie środka odwoławczego przez sąd stanowi postępujący po sobie łańcuch czynności lub grup czynności procesowych, dlatego w świetle powyższych okoliczności nie sposób stwierdzić, że rozpoznawanie środków odwoławczych będzie znajdowało się poza zakresem właściwości funkcjonalnej sądu. Przedmiotem oceny, oczywiście w odpowiednim stopniu, w zakresie niniejszej pracy będzie również ten aspekt właściwości funkcjonalnej.

Wszystkie powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że przez właściwość funkcjonalną należy rozumieć zakres czynności procesowych oraz grupy czynności procesowych należących do kompetencji danych sądów. W skład właściwości funkcjonalnej wchodzi również uprawnienie do rozpatrywania konkretnych spraw jako sąd pierwszej

²²⁷ Zob. E.L. Wendrychowska, Składy i właściwość sądu w nowym kodeksie postępowania karnego (w:) Nowe uregulowania prawne w Kodeksie postępowania karnego z 1997 roku pod red. P. Kruszyńskiego. Dom wydawniczy ABC 1999 r. str. 124-126.

instancji, rozumianego jako następujący po sobie łańcuch czynności lub grup czynności procesowych oraz uprawnienie do rozpoznawania środków odwoławczych w zakresie określonym przepisami rangi ustawowej. Najszerzą właściwość funkcjonalną posiadają sądy rejonowe, będące podstawowymi sądami w polskim systemie sądowym.²²⁸

Ostatnią z właściwości ogólnych jest właściwość miejscowa, określana także jako właściwość pozioma lub terytorialna, uregulowana w art. 31 i 32 k.p.k. Nauka procesu karnego definiuje ją jako „uprawnienie do dokonania czynności procesowej lub zespołu czynności ze względu na umiejscowienie sprawy, w których czynność (czynności) ma być dokonana...”²²⁹ Definicja ta na wstępie wydaje się być sformułowana w sposób niejednoznaczny, albowiem możemy zauważyć, że poprzez odwołanie się w niej do uprawnienia do dokonania czynności procesowych, łączy się niejako z definicją właściwości funkcjonalnej. Pamiętać należy jednak, iż proces karny jako całość prowadzony w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności karnej osoby za zarzucony jej czyn przestępczy stanowi zespół czynności procesowych, dlatego definicję tę w tym zakresie uznać należy za prawidłową.

Podstawowym zadaniem właściwości miejscowej jest ustalenie, który imiennie z sądów danego rzędu, wyznaczonego w pierwszej kolejności za pośrednictwem reguł właściwości rzeczowej, jest uprawniony oraz jednocześnie zobowiązany do rozpoznania sprawy. Najważniejszym narzędziem służącym do określenia tej właściwości jest miejsce popełnienia przestępstwa. Jednak regulacje karno-procesowe w tym zakresie przewidują również inne podstawy oznaczenia właściwości miejscowej.²³⁰ Mając na uwadze przedstawioną powyżej definicję oraz znaczenie właściwości funkcjonalnej, możemy dojść do wniosku, że proponowane przez A. Gaberle definicje powyższych odmian właściwości krzyżują się. Brak jest podstaw do uznania, że do zakresu właściwości miejscowej można zaliczyć uprawnienie do określenia sądu imiennie właściwego do przeprowadzenia poszczególnej czynności procesowej. Zasadnym jest jednak wskazać, iż właściwość funkcjonalna w myśl przedstawionej powyżej definicji ma za zadanie wskazanie sądu imiennie właściwego do wykonania czynności procesowej, dlatego dla jej określenia niezbędnym będzie posłużenie się również kryteriami właściwości miejscowej, w szczególności w sytuacji, gdy ustawodawca będzie określał sąd właściwy do wykonania

²²⁸ Por. R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces...* str. 147 – 148.

²²⁹ Zob. A. Gaberle, *Leksykon...*, str. 325.

²³⁰ Por. T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie...*, str. 235-236.

konkretnej czynności procesowej jako sąd właściwy do rozpoznania sprawy, chyba że stosuje odmienne kryteria lub określa imiennie sąd w przepisie procesowym.

Drugą podstawową, obok właściwości ogólnej, jest grupa właściwości szczególnych. Składa się ona z dwóch rodzajów, które można usystematyzować w dwóch podgrupach. Podgrupami tymi są właściwość z łączności spraw oraz właściwość z przekazania, zwana również właściwością z delegacji.²³¹

Właściwości szczególne przewidują możliwość odstąpienia w określonych przypadkach od zasad właściwości ogólnej i wyznaczenia sądu odpowiedniego do rozpoznania sprawy na bazie innych kryteriów niż te, które zostały przewidziane w regulacji właściwości rzeczowej czy miejscowej.

Pierwszą z właściwości szczególnych jest właściwość z łączności sprawy uregulowana w art. 33 i 34 k.p.k., która umożliwia odstąpienie od właściwości rzeczowej oraz miejscowej. Uzasadnieniem jej stosowania jest przede wszystkim, choć nie tylko, ekonomika procesowa oraz obowiązek rzetelnego i wszechstronnego zbadania powiązanych ze sobą czynów. Daje ona możliwość połączenia ze sobą kilku spraw karnych i rozpatrywania ich przez jeden sąd. We właściwości z łączności spraw możemy wyodrębnić łączności podmiotową, polegającą na rozpoznaniu w jednej sprawie kilku przestępstw tej samej osoby. Drugą odmianą właściwości z łączności spraw jest łączność przedmiotowa, występująca w przypadku, gdy pomiędzy danymi przestępstwami istnieją związki rzeczowe, np. przestępstwo sprawcy głównego oraz podżegacza, czy pomocnika. Ostatnią z odmian właściwości z łączności spraw jest łączność podmiotowo-przedmiotowa, zwana również łącznością mieszaną, w której występują przesłanki obu powyższych odmian łączności.²³²

Drugą podgrupą właściwości szczególnych są właściwości z przekazania sprawy zwane także właściwością z delegacji. Ta podgrupa stanowi odstępstwo tylko od właściwości miejscowej i stwarza możliwość przekazania sprawy innemu, równorzędnemu sądowi poprzez decyzję sądu wyższego rzędu lub inny uprawniony do tego sąd.

Pierwszą z powyższych pięciu właściwości z delegacji występujących obecnie w naszym systemie prawa karnego procesowego, jest przekazanie sprawy w związku z zamieszkiwaniem przez większość osób wezwanych z dala od sądu właściwego, natomiast blisko sądu, do którego spawa ma być przekazana. Jest ona uregulowana w art. 36 k.p.k.. Drugim rodzajem właściwości z delegacji jest przekazanie sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, uregulowana w art. 37 k.p.k.. Trzecią i zarazem ostatnią odmianą

²³¹ Por. T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie..., str. 236-241.

²³² Por. K. Marszał, Proces..., str. 200-201.

właściwość z delegacji, uregulowaną w Kodeksie postępowania karnego, jest uprawnienie do przekazania sprawy w konsekwencji braku możliwości utworzenia składu orzekającego w sądzie właściwym na podstawie przepisów o właściwości ogólnej, uregulowana w art. 43 k.p.k.. Czwartym rodzajem właściwości z delegacji jest, uregulowana w ustawie przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, właściwość z przekazania w związku z niebezpieczeństwem przedawnienia karalności przestępstwa, zarzuconego oskarżonemu czynu w sądzie właściwym na podstawie reguł właściwości ogólnej, uregulowana w art. 11 p.w.k.p.k.. Ostatnim rodzajem właściwości z delegacji jest właściwość z przekazania sprawy karnej skarbowej w związku z obawą przedawnienia karalności przestępstw w sądzie właściwym, uregulowana w art. 116a k.k.s..

Właściwość ogólna ma za zadanie określenie konkretnego sądu, w którym ma być rozstrzygana sprawa, natomiast właściwość szczególna ma za zadanie usprawnić działanie sądów tak, by ich funkcjonowanie było wydajniejsze, jednocześnie ma ona zabezpieczyć jednostki przed sytuacjami, gdy z jakichś powodów nie można rozpatrzyć sprawy, np. brak sędziów zdolnych do jej rozstrzygnięcia.

Zauważyć należy, że wprowadzenie takiego podziału przez ustawodawcę ma charakter porządkujący. Wykształcenie reguł ogólnych oraz przypadków, kiedy zachodzą wyjątki od tych reguł, ma bez wątpienia zapewnić taki podział właściwości, aby możliwe było logiczne i sprawne ich stosowanie. Wydaje się jednak, że funkcja porządkowa takiego podziału choć najbardziej oczywista, nie jest jedyną, jaka pojawiła się w zamiarze ustawodawcy. Powyższy podział można uznać również za próbę ukształtowania pewnego modelu rozpoznawania spraw karnych przez ustawodawcę, w którym sprawy „mniej istotne” rozpoznawane są przez sąd rejonowy natomiast sprawy o większym „ciężarze” należą do właściwości sądu okręgowego.

Omawiane powyższego zagadnienie podziału rodzajów właściwości, jest istotne dla prowadzonych przeze mnie na łamach niniejszej pracy rozważań teoretycznych.

3.2. Właściwość jako przesłanka procesowa

Omawiając problematykę właściwości sądu nie można pominąć jednego z najistotniejszych aspektów tego zagadnienia, a mianowicie roli właściwości, jako przesłanki procesowej.

Zagadnienie przesłanek procesowych lub, jak bywają one również nazwane w doktrynie prawa, warunków dopuszczalności postępowania, jest zagadnieniem

kontrowersyjnym oraz jednym z bardziej skomplikowanym. W związku z powyższym w pierwszej kolejności przybliżyć należy, co rozumiemy pod pojęciem przesłanek procesowych. Dopiero po przedstawieniu powyższych kwestii przejść należy do zagadnienia właściwości sądu jako przesłanki procesowej.

Zdając sobie sprawę z tego, że tematyka przesłanek procesowych mogłaby stanowić temat odrębnej rozprawy doktorskiej, postaram się przedstawić jedynie podstawowe informacje dotyczące tego zagadnienia, celem zarysowania problematyki związanej z przesłankami procesowymi i rolą właściwości sądu w ich zakresie.

Zagadnienie przesłanek procesowych pojawiło się po raz pierwszy pod koniec dziewiętnastego wieku w pracach dotyczących prawa cywilnego autorstwa niemieckiego uczonego Oskara Büowowa. Natomiast na grunt prawa karnego procesowego koncepcja ta została przeniesiona przez A. von Kries. O. Bülow wyprowadził termin przesłanki procesowej z pojęcia stosunku prawnego. W ocenie autora, proces będący trójstronnym stosunkiem prawnym, może powstać w przypadku zaistnienia pewnych określonych warunków, czyli przesłanek. Przesłanki te powinny być kształtowane na etapie przedprocesowym, ponieważ ich zaistnienie jest warunkiem dopuszczalności procesu. A. von Kries uznawał natomiast, że przesłanki mają znaczenie dopiero w fazie jurysdykcyjnej procesu, a ich ustalenie ma miejsce na etapie postępowania przygotowawczego. Powyższy pogląd był zasadny jedynie w okresie, kiedy go kształtowano, albowiem wtedy, jako postępowanie karne, traktowano jedynie postępowanie przed sądem. Aktualnie, gdy postępowanie przygotowawcze są powszechnie uznane za składnik postępowania karnego, nasuwa się wniosek, że zaistnienie lub brak odpowiednich przesłanek procesowych ma zastosowanie również do tego etapu procesu karnego. Dlatego badanie wystąpienia określonych przesłanek procesowych musi mieć miejsce już przed rozpoczęciem tego etapu postępowania karnego.²³³

Wśród przedstawionych definicji przesłanek procesowych, możemy wyodrębnić dwa podstawowe nurty. Pierwszy z nich określa przesłanki procesowe jako stany, w których prawo dopuszcza lub nie dopuszcza prowadzenia postępowania. Drugi natomiast określa przesłanki procesowe jako warunki wynikające z ustawy, pozwalające na prowadzenie procesu, jak i orzekanie o jego przedmiocie.

Powyższe poglądy przedstawicieli nauki prawa oraz innych uczonych w tej dziedzinie doprowadziły do uznania, że „przesłanki procesowe są stanami, które - w myśl

²³³ Por. K. Marszał, *Proces...*, str. 143 i nast.; T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie...*, str. 176.

obowiązujących przepisów prawa procesowego - decydują o prawnej dopuszczalności lub niedopuszczalności procesu.”²³⁴

Do grupy przesłanek procesowych nauka prawa karnego procesowego zalicza szereg kwestii, takich jak: podsądność, istnienie stron procesowych, czy wnioski o ściganie. Do powyższej grupy przesłanek procesowych zaliczona została również właściwość sądu jako składnik warunkujący dopuszczalność procesu karnego w danej sprawie.

W pierwszej kolejności nasuwa się pytanie, dlaczego właściwość sądu została włączona do katalogu przesłanek procesowych? W mojej ocenie trudno jednoznacznie odpowiedzieć na powyższe pytanie. W związku z tym, iż katalog przesłanek procesowych zawiera w sobie szereg często kompletnie niezwiązanych ze sobą instytucji procesowych, a do chwili obecnej nauka nie wykształciła jednolitej grupy przesłanek pozwalających na stwierdzenie, że mamy do czynienia ze składnikiem procesu karnego o takiej wadze, iż winien on być uznany za przesłankę procesową. Rozważając okoliczności związane z zaliczeniem właściwości sądu do grupy przesłanek procesowych, w mojej ocenie, wydaje się, że za powyższym przemawiają dwie kwestie. Po pierwsze określenie właściwości sądu jest niezbędne w każdej sprawie. Po drugie za zaliczeniem właściwości do grupy przesłanek procesowych przemawia również jej znaczenie dla realizacji praw i wolności jednostki, co zostało szeroko przedstawione w rozdziale drugim.

Sąd, przeprowadzając badania danej sprawy pod kątem występowania przesłanek procesowych, winien w ocenie przedstawicieli doktryny, dokonać badania sprawy w przedmiocie ustalenia sądu właściwego. W drugiej kolejności, po określeniu podsądności, czyli tuż po ustaleniu, czy dana sprawa podlega jurysdykcji sądów polskich, a następnie po wykazaniu, że sprawa ta, w zależności od przewidzianych przepisami rangi ustawowej przesłanek, podlega rozpoznaniu przez sądy powszechne lub sądy wojskowe.²³⁵ Dopiero w sytuacji, gdy te dwie przesłanki procesowe zostaną spełnione, sąd winien przystąpić do badania pozostałych.²³⁶ Z powyższym stanowiskiem, przedstawionym w pracach doktryny procesu karnego, należy się zgodzić.

Podstawową regulacją w kwestii przesłanek procesowych jest art. 17 § 1 k.p.k. Zgodnie z jego treścią wśród przesłanek procesowych możemy wyodrębnić przesłanki ściśle

²³⁴ Zob. K. Marszał, *Proces...*, str. 162

²³⁵ Szerzej o pojęciu podsądności T Gardocka, *Z problematyki jurysdykcji krajowej w sprawach karnych*, PiP 1976; R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny części ogólna*, Warszawa 2009; D. Szumiło – Kulczycka, *Odpowiedzialność...*; R. Kmiecik, *Jurysdykcja sądów powszechnych w sprawach o przestępstwa członka RM*, PiP 2000 Nr 1.; J. Tylman *Warunki dopuszczalności procesu karnego*, Nowa kodyfikacja karna, Kodeks postępowania karnego krótkie komentarzem, Zeszyt 14 Warszawa 1998r

²³⁶ Por. K. Marszał, *Proces...*, str. 159. oraz R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces...*, str. 244–245.

procesowe, czyli powiązane wyłącznie z regulacjami prawa procesowego, przesłanki zakotwiczone w prawie karnym materialnym, a więc regulowane przepisami prawa karnego materialnego oraz przesłanki powiązane ze stanami o charakterze faktycznym.²³⁷ Właściwość sądu jest przesłanką o charakterze ściśle procesowym, niepowiązaną w żadnym stopniu z zagadnieniami występującymi w prawie karnym materialnym. Prawdą jest, że pewne elementy zagadnienia właściwości sądu łączą się z problematyką, występującą w prawie karnym materialnym, np. zagadnieniem miejsca popełnienia przestępstwa. Jednak są to kwestie jedynie powiązane z właściwością sądu, natomiast nie stanowią one jej integralnego elementu.

Pomimo tego, że szereg przesłanek procesowych w swojej treści jest powiązanych z prawem karnym materialnym, same przesłanki procesowe stanowią instytucję ściśle procesową. Ustawodawstwo karno-procesowe nie wylicza w dokładny sposób przesłanek procesowych, jak to słusznie podnosi się w doktrynie. Takie wyliczenie wydaje się być niemożliwe.²³⁸ Podstawowym przepisem w zakresie przesłanek procesowych jest art. 17 § 1 k.p.k., ale jego treść została jednak zredagowana w sposób negatywny poprzez wyliczenie przeszkód procesowych, uzasadniających odmowę wszczęcia lub umorzenie toczącego się postępowania karnego.

Organ prowadzący postępowanie jest z urzędu zobowiązany do badania przesłanek procesowych, występujących w danej sprawie na wszystkich etapach postępowania karnego. Przesłanki procesowe możemy podzielić również na pozytywne oraz negatywne. W sytuacji, w której w danej sprawie nie wystąpią wszystkie przesłanki pozytywne albo pojawią się przesłanki negatywne, postępowanie nie może być wszczęte, a wszczęte toczyć się nie może. Sytuację, w której mamy do czynienia z takimi przypadkami, nazywamy przeszkodą procesową. Właściwość sądu zaliczyć należy do grupy przesłanek pozytywnych. Pamiętać należy, że podział na przesłanki pozytywne i negatywne uważa się za umowny. Wynika to z faktu, że zawsze możliwe jest zarówno pozytywne, jak i negatywne określenie danej przesłanki procesowej. Jednak, w doktrynie słusznie zaznaczono, że określenie przesłanki procesowej w tego typu podziale wynika z charakteru takiej przesłanki.²³⁹ W konsekwencji właściwość sądu uznać należy za przesłankę o charakterze pozytywnym w związku z faktem, iż jej wystąpienie w prawidłowym trybie prowadzi do dopuszczalności prowadzenia danego

²³⁷ Por. R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces...*, str. 219 – 220.

²³⁸ Por. K. Marszał *Proces...*, str. 145.

²³⁹ Por. Tamże str. 146.

procesu, a nie do jego zatamowania, jak miałyby to miejsce w przypadku wystąpienia przesłanki o charakterze negatywnym.

Przesłanki procesowe mogą mieć zastosowanie na różnych etapach postępowania karnego. Niektóre z nich odnoszą się do wszystkich etapów postępowania, np. brak znamion czynu zabronionego, inne występują tylko na etapie postępowania sądowego, np. właściwość sądu. Kolejne dotyczą postępowania przygotowawczego oraz postępowaniu przed sądem, natomiast jeszcze kolejne występują tylko i wyłącznie na etapie postępowania wykonawczego.²⁴⁰ Mając na uwadze charakter tej instytucji, której podstawowym zadaniem jest określenie sądu imiennie właściwego do rozpoznania danej sprawy, w pierwszej kolejności nasuwa się wniosek, że przesłanka ta będzie oddziaływać na etapie postępowania sądowego. Stanowisko takie uznać należy za słuszne, jednak wymaga ono pewnego wyjaśnienia. Nie możemy zapominać, że właściwość sądu nie jest jednolitą instytucją prawną. W konsekwencji czego nie można ograniczyć jej rozumienia, jakie przedstawiłem powyżej, ponieważ pogląd ten zasadniczo pokrywa się jedynie z treścią właściwości rzeczowej oraz miejscowej.

W zakresie właściwości sądu nie możemy zapomnieć o właściwości funkcjonalnej, której zadaniem jest ustalenie sądu właściwego do wykonania poszczególnych czynności procesowych. W obecnym modelu procesu karnego sądy uzyskały szereg uprawnień do wykonywania czynności procesowych na etapie postępowania przygotowawczego. Określenie sądu właściwego do wykonania powyższych czynności będzie miało miejsce na podstawie właściwości funkcjonalnej. W związku z powyższym powstaje pytanie czy dokonanie takich czynności będzie miało miejsce w formie czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym czy postępowania przed sądem? Zarówno przedstawiciele doktryny procesu karnego, jaki i tytuł rozdziału 38 Kodeksu postępowania karnego dotyczący tego zagadnienia wskazuje, że w takiej sytuacji mamy do czynienia z czynnościami sądowymi na etapie postępowania przygotowawczego, a nie w odrębnym postępowaniu sądowym.²⁴¹

Istota przesłanek procesowych polega na określeniu stanów, pozwalających lub uniemożliwiających prowadzenie procesu, a nie konkretnych czynności procesowych, w konsekwencji czego wydaje się, że zagadnienie właściwości funkcjonalnej nie będzie miało tu znaczenia poza jednym wyjątkiem, a mianowicie właściwości rzeczowej, zawierającej się w właściwości funkcjonalnej. Dlatego właściwość sądu w mojej ocenie będzie przesłanką procesową o zakresie działania ograniczonym jedynie do postępowania sądowego.

²⁴⁰ Tamże str. 124.

²⁴¹ Por. T. Grzegorzczak, Kodeks..., str. 721-727

Rozwiązanie takie może więc budzić uzasadnione wątpliwości, gdyż właściwość rzeczowa stanowi część właściwości funkcjonalnej. W związku z czym niezbędnym będą dalsze analizy powyższego zagadnienia w zakresie prac doktryny w tym zakresie.

Przesłanki procesowe mogą być również rozumiane w różny sposób w związku z ich budową. Niektóre przesłanki procesowe składają się ze stanów, które samodzielnie mogłyby stanowić odrębną przesłankę procesową. W takim przypadku mamy do czynienia z syntetycznym rozumieniem przesłanek procesowych. Odwrotnością powyższej sytuacji jest analityczne rozumienie przesłanek procesowych, gdzie każdy stan, mogący być przesłanką procesową, jest oddzielony od innych i nie jest możliwe wyodrębnienie w jego zakresie składników, które mogłyby samodzielnie stanowić przesłanki procesowe. Nauka prawa karnego procesowego przewiduje możliwość ujęcia przesłanek procesowych w obu formach.²⁴²

Kolejnym podziałem przesłanek procesowych jest podział na przesłanki ogólne oraz przesłanki szczególne. Zgodnie z nim przesłankami ogólnymi nazywamy te, które dopuszczają możliwość prowadzenia procesu karnego w każdym z możliwych trybów, przewidzianych przepisami prawa. Brak przesłanki ogólnej zasadniczo będzie prowadził do sytuacji, w której dalsze prowadzenie postępowania nie jest możliwe. Przesłanki szczególne natomiast stanowią uwarunkowanie dopuszczające do prowadzenia procesu w szczególnym trybie. Konsekwencją niewystąpienia przesłanki szczególnej jest brak możliwości prowadzenia danego postępowania w trybie szczególnym.²⁴³ Właściwość sądu będzie zaliczała się do przesłanek o charakterze ogólnym. Niezależnie od tego, w jakim trybie będzie prowadzona dana sprawa, w każdym przypadku niezbędne będzie rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy do tego zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Pomimo faktu, iż właściwość sądu zaliczana jest do grupy przesłanek procesowych o charakterze ogólnym, wyróżnia się w istotny sposób w stosunku do pozostałych ogólnych przesłanek procesowych, co czyni ją unikatową w tej grupie. Istota ogólnych przesłanek procesowych polega na tym, że brak pozytywnej lub pojawienie się negatywnej ogólnej przesłanki procesowej skutkuje potrzebą umorzenia postępowania.

Naruszenie właściwości sądu, pomimo tego że jest przesłanką o charakterze ogólnym, nie prowadzi do zakończenia postępowania, a jedynie do podjęcia przez sąd działań mających na celu doprowadzenie do tego, aby dana sprawa została rozpoznana przez sąd właściwy. Powyższa odmienność w zakresie właściwości sądu jako przesłanki procesowej stanowi jej

²⁴² Por. T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie..., str. 181-191

²⁴³ Por. Z. Świda (red.), Postępowanie..., str. 64.

najistotniejszą cechą, wyodrębniającą ją z grupy pozostałych przesłanek procesowych. Podstawą prawną, pozwalającą na nadanie właściwości sądu takiej odmiennej pozycji procesowej w grupie przesłanek ogólnych, jest art. 35 k.p.k., określający reguły przekazania sprawy do rozpoznania przez inny sąd w przypadku, stwierdzenia swojej niewłaściwości przez sąd rozpoznający sprawę. Problematyka uznania się za niewłaściwy i przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi omówiono w rozdziale szóstym.

Wśród klasyfikacji przesłanek procesowych możemy wyodrębnić również przesłanki o charakterze bezwzględny oraz względny. Sytuacja, w której mamy do czynienia z brakiem bezwzględnej przesłanki procesowej prowadzi do stanu, w którym postępowanie nie może być wszczęte, ani kontynuowane. Jako przykład wystąpienia takiej sytuacji można przytoczyć przedawnienie karalności. Natomiast w przypadku względnych przesłanek procesowych nie jest możliwe prowadzenie postępowania w danym układzie procesowym. Wystąpienie takich przesłanek procesowych pozwala na prowadzenie postępowania w stosunku do tej samej osoby o ten sam czyn, w innym układzie procesowym, w którym względna przesłanka procesowa nie będzie stanowiła już przeszkody do jego prowadzenia. Przykładem będzie tu brak skargi uprawnionego oskarżyciela.²⁴⁴ Mając na uwadze fakt, że ustawodawca przewidział możliwość badania oraz orzekania w zakresie właściwości sądu, co szerzej omówiono w rozdziale szóstym niniejszej pracy²⁴⁵, przesłankę tę należy zaliczyć nie do grupy przesłanek bezwzględnych, lecz do przesłanek względnych. Zastosowanie odmiennego rozwiązania prowadziło do sytuacji, w której z powodu błędnego określenia właściwości sądu, zasadniczo niemożliwe byłoby prowadzenie postępowania karnego i rozstrzygnięcie o jego przedmiocie. Taki stan nie powinien mieć miejsca, w konsekwencji czego słusznie zaliczono właściwość sądu do przesłanek o charakterze względnym.

Niezależnie od zaliczenia właściwości sądu do grupy względnych przesłanek procesowych, zgodzić się należy ze stanowiskiem przedstawionym przez R. Kmiecika i E. Skrętowicza, że w przypadku gdy sąd rozpoznający sprawę uzna się za niewłaściwy i przekaze sprawę do rozpoznania innemu sądowi dochodzi do swoistego „unicestwienia” postępowania karnego przed tym sądem.²⁴⁶

Zwrócić należy również uwagę, iż nie każdy przypadek niewłaściwości sądu będzie prowadził do sytuacji, w której kontynuowanie postępowania przed niewłaściwym sądem będzie stanowiło przeszkodę procesową. Mam na myśli sytuację odnośnie właściwości

²⁴⁴ Tamże, str. 65.

²⁴⁵ Zob. Rozdział VI, str. 307 i nast.

²⁴⁶ Por. R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces...* str. 244-245.

rzeczowej, gdy sąd wyższego rzędu (sąd okręgowy) rozpozna sprawę należącą do właściwości rzeczowej sądu niższego rzędu (sąd rejonowy). W takim przypadku, pomimo tego że w danej sprawie nie dochodzi do spełnienia przesłanki procesowej właściwości sądu, wyrok nie będzie obarczone z tego powodu uchybieniem procesowym, a samo postępowanie uznać należy za przeprowadzone prawidłowo, pomimo naruszenia przepisów określających właściwość.²⁴⁷

Podsumowując, uznać należy, że właściwość sądu jest przesłanką procesową o charakterze ściśle procesowym, o zakresie działania dotyczącym postępowania przed sądem, ogólną oraz względną. Uznanie, że właściwość sądu jest przesłanką procesową o charakterze ogólnym oraz względnym, czyni ją wyjątkową w grupie przesłanek procesowych, występujących w naszym systemie prawa karnego procesowego.

3.3. Cele oraz powody ustawowego uregulowania właściwości sądu.

Ostatnią kwestią, wymagającą poruszenia w tym rozdziale, jest odpowiedź na pytanie: w jakim celu ustawodawca ukształtował w procedurze karnej przepisy określające właściwość sądu?

Kierując się zasadą racjonalności ustawodawcy, już na wstępie możemy sformułować założenie, że wprowadzając tego typu przepisy prawa procesowego, prawodawca kierował się określonymi celami oraz powodami, dla których postanowił wprowadzić do ustaw karno-procesowych rozwiązania tego typu.

Podstawowym celem uregulowania właściwości sądu przez ustawodawcę jest zapewnienie realizacji jej gwarancyjnej funkcji w zakresie praw i wolności obywatelskich jednostki, o której była mowa w rozdziale drugim. Jako że kwestie te zostały szeroko omówione wcześniej, nie będę w tym miejscu kolejny raz przytaczał związanych z tym zagadnieniem argumentów.

Odpowiadając na powyższe pytanie, nasuwa się kilka zasadniczych przyczyn, którymi kierował się ustawodawca umieszczając w przepisach proceduralnych regulacje określające właściwość sądu.

Na wstępie możemy w tym miejscu odwołać się do względów historycznych, czyli występowania regulacji dotyczących właściwości we wcześniejszych ustawach karno-procesowych. Ustawodawca w tym zakresie kontynuuje rozwiązania prawne, występujące w

²⁴⁷ Jak wyżej

szeregu regulacji karno-procesowych, obowiązujących w naszym kraju na przełomie dwudziestego wieku, w Kodeksie postępowania karnego z 1928 i 1969 roku. W ówczesnych kodeksach ustawodawca wyodrębnił szereg przepisów mających na celu określenie właściwości sądu. W związku z powyższym możemy dojść do wniosku, że pomimo, iż regulacje obowiązujące obecnie w pewnym zakresie różnią się od tych wcześniejszych, to przedmiot pozostaje ten sam, dzięki czemu obecnych przepisów procesowych w zakresie właściwości nie należy oceniać oddzielnie, lecz traktować je należy jako kontynuację szeregu regulacji dotyczących właściwości sądu.

Kolejną okolicznością, wskazującą na potrzebę istnienia przepisów prawa karnego procesowego w zakresie właściwości sądu, jest ich występowanie w prawie procesowym praktycznie każdego kraju na świecie.²⁴⁸ Powszechność przepisów dotyczących właściwości sądu jest kolejnym argumentem za zasadnością ich występowanie w systemie prawa karnego procesowego w naszym kraju. Jednocześnie zauważyć należy, że za powyższym faktem przemawia również obecność tych przepisów w pozostałych przepisach procesowych w naszym systemie prawa (postępowanie administracyjne, cywilne, podatkowe).²⁴⁹

Najbardziej oczywistym celem konstruowania regulacji dotyczących właściwości sądu jest potrzeba uporządkowania działania sądów. Trudno sobie bowiem wyobrazić możliwość działania sądów w sytuacji, gdy nie istniałyby reguły, określające zasady podziału rozpoznawanych przez nie spraw. Konsekwencją braku takich regulacji byłaby możliwość kierowania spraw karnych przez oskarżyciela do dowolnego sądu, jaki w jego subiektywnej ocenie byłby odpowiedni do jej rozpoznania. Oskarżyciel taki mógłby dowolnie wybierać sąd właściwy do rozpoznania sprawy. Takie rozwiązanie prowadziłoby niewątpliwie do wystąpienia chaosu w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwość, co w konsekwencji odbiłoby się negatywnie na prawach osób, które zwracają się do sądu o rozstrzygnięcie ich spraw, np. prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

Próbkę takiego stanu mogliśmy zaobserwować, co prawda w ograniczonym zakresie, w związku z nowelizacją Kodeksu postępowania karnego w 2007 roku, kiedy to Sejm, dokonując istotnej zmiany w zakresie spraw podlegających rozpoznaniu przez sądy okręgowe, pominął w ustawie nowelizującej wprowadzenie przepisów przejściowych. Ten błąd ustawodawcy doprowadził do szeregu sytuacji, w których sądy zaczęły „przerzucać się” sprawami w związku z uznawaniem się za niewłaściwe. Również przedstawiciele doktryny

²⁴⁸ Zob. Regulacje procedury karnej innych krajów np. Republiki Federalnej Niemiec

²⁴⁹ Por. Kodeks postępowania cywilnego oraz Kodeks postępowania administracyjnego w zakresie regulacji dotyczących właściwości

prawa karnego procesowego nie umieli znaleźć rozwiązania tego problemu.²⁵⁰ Zmiana ustawy nowelizującej nie pomogła rozwiązać tej kwestii, ponieważ została ona dokonana za późno, czyli po wejściu w życie ustawy dokonującej zmiany. Dopiero interwencja Sądu Najwyższego²⁵¹ uspokoiła sytuację. Szerzej powyższy problem zostanie omówiony przeze mnie w rozdziale czwartym.

Jak widać na przykładzie powyższej sytuacji, kiedy to doszło właściwie jedynie do błędu w zakresie niewielkiej części problematyki właściwości sądu pojawił się szereg komplikacji w zakresie działania sądów. Można więc założyć, że brak regulacji dotyczącej właściwości sądu uniemożliwiłby jakiegokolwiek działanie tej instytucji.

Nawet, gdyby sądy w jakiś sposób były w stanie w takiej nieuporządkowanej sytuacji wykonywać powierzone im obowiązki, oczywistym jest, że sprawność ich działania byłaby bardzo niewielka, co odbiłoby się w konsekwencji na kwestii czasu niezbędnego do przeprowadzenia postępowania sądowego.

Powyższa konkluzja prowadzi do kolejnego zagadnienia, związanego z celami, jakimi kierował się ustawodawca, tworząc przepisy określające właściwości sądu, a mianowicie sprawności prowadzenia postępowania karnego, w szczególności pod kątem szybkości postępowania. Brak regulacji dotyczących właściwości sądu lub ukształtowanie ich w nieprawidłowy sposób, może prowadzić do wydłużenia postępowania karnego. Okoliczność ta ma szczególne znaczenie, zwłaszcza w zakresie właściwości miejscowej sądu. Pamiętać w tym miejscu musimy, że pod hasłem „regulacje w przedmiocie właściwości sądów” brać należy pod uwagę nie tylko reguły ustawowe, lecz również powiązane z nimi rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, określające zakres terytorialny działania poszczególnych sądów. Dopiero prawidłowe uregulowanie tych obu czynników zapewni sprawne prowadzenie postępowań.²⁵²

²⁵⁰ Por. A. Rybak – Starczak, Procedury karne; sądy grają w ping-ponga a Sejm partaczy przepis za przepisem, Rzeczpospolita, Nr 205 z dnia 3 września 2007 roku.; D. Wysocki, Najnowsze zmiany w procedurze karnej: dwóch prawników – dwie różne oceny, Rzeczpospolita, Nr 208 z dnia 6 września 2007 roku.; P. Pratkowiecki Problem petryfikacji właściwości rzeczowej sądów w świetle nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania karnego z lipca 2007, PS 2009 Nr. 3 str. 102.

²⁵¹ Uchwała SN z dnia 19 grudnia 2007 roku, I KZP 38/07, OSNIK 2007 Nr 12 poz. 87. „Reguła petryfikacji właściwości sądu, która ma zastosowanie w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 64, poz. 432 ze zm.), powoduje, że sąd właściwy rzeczowo do rozpoznania sprawy według przepisów obowiązujących przed zmianą stanu prawnego, zachowuje swą właściwość do zakończenia sprawy w danej instancji. Nie ulega także zmianie właściwość funkcjonalna sądu wyższego rzędu do rozpoznania środka odwoławczego”

²⁵² Por. Z. Świda, Właściwość sądu i prawo do rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie, Pip 2005 Nr 10 str. 45.

Łatwo sobie przecież wyobrazić przypadki ciągnącego się postępowania karnego, a nawet przedawnienia karalności zarzuconych oskarżonym przestępstw w związku z nieuregulowaniem lub nieprawidłowym uregulowaniem właściwości sądu, kiedy postępowanie w danej sprawie będzie prowadzić sąd, znajdujący się w znaczącej odległości od miejsc znajdowania się dowodów w danej sprawie, czy miejsca popełnienia czynu. Nie ulega wątpliwości, że odległość pomiędzy siedzibą sądu a miejscami wymienionymi powyżej ma znaczenie dla sprawności prowadzenia postępowania karnego, a w konsekwencji dla czasu trwania tego postępowania.

Zapewnienie za pośrednictwem regulacji właściwości sądu wyrażonej w realizacji zasady szybkości postępowania, nie ogranicza się jedynie do kwestii dotyczących właściwości miejscowej. Istotne znaczenie w tym zakresie mają również przepisy odnoszące się do właściwości szczególnych, o których będzie mowa w rozdziale piątym. Zawarte w tych przepisach możliwości modyfikacji właściwości sądu mogą mieć istotny wpływ na szybkość postępowania, zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym znaczeniu tego słowa, w zależności od kompletności oraz jakości takiej regulacji.

W mniejszym stopniu na realizację tego celu wpływ będzie miała właściwość rzeczowa, przy czym jednak nie możemy stwierdzić, że ten wpływ nie będzie istniał w ogóle. Brak regulacji bądź błędna regulacja w zakresie właściwości rzeczowej może również znacząco wydłużyć postępowanie w związku z przekazywaniem spraw pomiędzy sądami różnego rzędu celem ich rozpoznania. Tak samo przekazanie nieadekwatnych spraw do właściwości sądu danego rzędu może powodować wydłużenie się toku postępowania w takich sprawach, co negatywnie wpłynie na zasadę szybkości postępowania. Chodzi głównie o sytuacje, w których w zakresie działalności sądów jednego rzędu rozpoznawane są zarówno skomplikowane obszerne sprawy, wymagające wykonania wielu czynności procesowych, szeregu terminów rozpraw i posiedzeń oraz tak zwane sprawy drobne występujące jednak w znaczącej liczbie. Prowadzenie w jednym sądzie łącznie obu typów spraw skutkuje wydłużeniem czasu prowadzenia postępowań obszernych oraz wydłużeniem się okresu oczekiwania na rozpoznanie spraw drobnych. Niestety, zauważyć trzeba, że w tym zakresie obecne przepisy, określające właściwość sądu w naszym kraju, pozostawiają wiele do życzenia, a ustawodawca, dokonując kolejnych zmian w tej dziedzinie, nie próbuje naprawić owej błędnej sytuacji.

Ustawodawca, tworząc przepisy, określające właściwość sądu, nie ograniczał się jedynie do celów o charakterze mniej lub bardziej technicznym, związanych z działalnością sądów, o których była mowa powyżej. Druga grupa przesłanek, jaką miał na uwadze

ustawodawca, ma już charakter czysto procesowy i zmierza do zapewnienia w danym postępowaniu realizacji zasady rzetelnego procesu. Jak słusznie podkreśla Z. Świdę, regulacje właściwości sądu powinny uwzględniać nie tylko zasady organizacyjne pracy sądów, lecz przede wszystkim zagwarantować stronom postępowania oraz innym osobom uczestniczącym w procesie karnym, realizację ich uprawnień.²⁵³

W pierwszej kolejności, w zakresie wpływu regulacji właściwości sądu powszechnego na zasadę rzetelnego procesu, nasuwa się kwestia realizacji konstytucyjnej reguły równości wobec prawa. Osoba, która popełniła przestępstwo, jak i osoba pokrzywdzona, musi mieć pewność, że sprawa, w której będą one uczestniczyły, rozpoznana zostanie przez taki sam sąd podobnie, jak w przypadku, odpowiedzialności innych osób. Przepisy kształtujące właściwość sądu muszą eliminować sytuacje, w których w zależności od statusu osoby uczestniczącej w danym postępowaniu karnym, będą one rozpoznane przez różne sądy. Kluczowe znaczenie dla realizacji tego celu mają właśnie przepisy dotyczące właściwości rzeczowej sądu.

Zasadniczo przepisy prawa karnego procesowego w zakresie właściwości sądu powszechnych nie kształtują zróżnicowania, co do sądu właściwego w zależności od statusu uczestniczących w nim osób, jednak możemy wskazać na dwa zasadnicze wyjątki. Artykuł 25 § 2 k.p.k. określający tak zwaną „właściwość ruchomą” oraz regulacje właściwości pionowej sądów wojskowych uzależniają określenie sądu właściwego od stopnia wojskowego osoby oskarżonej w danej sprawie. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z regulacją wyjątkową, mogącą mieć zastosowanie jedynie w szczególnych przypadkach prowadzących do przekazania sprawy z sądu niższego rzędu do sądu wyższego rzędu, w konsekwencji czego brak jest zasadniczo podstaw do uznania, że zachowanie takie może mieć negatywny wpływ na realizację reguły rzetelnego procesu karnego, a w szczególności reguły równości wobec prawa. Natomiast w przypadku rozwiązania dotyczącego sądów wojskowych, w mojej ocenie, nie mieści się ono w regułach demokratycznego państwa prawa i prowadzi do naruszenia zasady równości wobec prawa. Jednak, jako że problematyka właściwości sądów wojskowych nie mieści się w zakresie niniejszej pracy, nie będę szerzej omawiał tego zagadnienia.

Kolejnym celem, który chciał osiągnąć ustawodawca w związku z tworzeniem przepisów dotyczących właściwości sądu, jest kwestia takiego podziału spraw, aby były one rozpoznawane przez sędziów, cechujących się odpowiednim stopniem wiedzy, doświadczenia zawodowego oraz życiowego, adekwatnym do stopnia zawichości spraw. Po raz kolejny

²⁵³ Por. Z. Świda, Właściwość sądów w przepisach kodeksu postępowania karnego a 1997 roku (w:) Nowe prawo karne procesowe. Księga ku czci profesora Wiesława Daszkiewicza, Poznań 1999, str. 338.

kluczowe znaczenie w tym zakresie będą miały przepisy dotyczące właściwości rzeczowej sądu, dzielącej spawy pomiędzy sądy rejonowe oraz sądy okręgowe jako sądy pierwszej instancji.

Oczywistym jest, że nie da się dostosować reguł właściwości sądu do każdej sprawy karnej, jaka zaistnieje, jednak możliwe jest ogólne, określenie, który czyn, opisany w ustawie karnej materialnej, będzie sprawiał większe trudności w zakresie jego rozpoznania. Kierując się tymi ustaleniami, ustawodawca tak powinien określać sąd właściwy rzeczowo, aby sprawy o większym stopniu trudności były rozpoznane przez sąd wyższego rzędu, w którym orzekają sędziowie mający większe doświadczenie. Oczywiście nie można wykluczyć przypadków pojedynczych spraw, w których pojawią się takie skomplikowane zagadnienia, że zasadnym będzie ich rozpoznanie przez bardziej doświadczonych sędziów. W takim przypadku możliwe jest skorzystanie z przewidzianego w art. 25 § 2 k.p.k. przekazania sprawy.

Niestety, również realizacja tej przesłanki pozostawia wiele do życzenia. Działania prawodawcy prowadzą do wniosku, że kształtując reguły właściwości rzeczowej w pierwszej kolejności kieruje się on takimi przesłankami, jak charakter dobra chronionego prawem oraz wysokość zagrożenia ustawowego. Szerzej problematyka ta zostanie omówiona w rozdziale czwartym.

Podsumowując, uznać należy, że ustawodawca, dokonując uregulowania lub zmiany w zakresie przepisów dotyczących właściwości sądu, winien mieć na uwadze szereg przesłanek, jakie muszą spełniać przepisy ich dotyczące. Prawidłowe ukształtowanie przepisów, określających właściwości sądu, powinno spełniać wszystkie wymienione powyżej przesłanki łącznie i prowadzić do uporządkowanego, a zarazem sprawnego działania sądów. Wówczas postępowanie karne będzie prowadzone tak, aby nie dochodziło do zbędnej zwłoki, a strony postępowania będą równe wobec prawa, przy jednoczesnym rozpoznaniu sprawy przez odpowiednio doświadczonych sędziów i zagwarantowaniu realizacji praw i wolności obywatelskich przysługujących jednostkom.

ROZDZIAŁ IV

Właściwość ogólna sądu powszechnego

4.1 Właściwość rzeczowa

Przegląd poszczególnych instytucji procesowych dotyczących właściwości zacząć należy od właściwości ogólnej.

W rozdziale trzecim została przedstawiona definicja właściwości ogólnej, dlatego w tym miejscu ograniczę się jedynie do jej przypomnienia. Właściwość ogólna sądu określa reguły których celem jest ustalenie, który sąd jest uprawniony, a zarazem zobowiązany do rozpoznania konkretnej sprawy na podstawie przepisów ustawowych określających właściwość sądów.²⁵⁴

Pierwszą, a zarazem najistotniejszą z form właściwości ogólnej sądów powszechnych jest właściwość rzeczowa, zwana również właściwością pionową. Zadaniem właściwości rzeczowej sądów jest określenie, który z sądów powszechnych, a mianowicie sąd rejonowy czy sąd okręgowy, jest właściwy do rozpoznania sprawy jako sąd pierwszej instancji.²⁵⁵

4.1.1. Przesłanki podziału spraw pomiędzy sądy rejonowe i sądy okręgowe jako sądy pierwszej instancji.

Za nim przejdę do omówienia obecnie obowiązujących przepisów regulujących właściwość rzeczową, zasadnym będzie przyjrzenie się przesłankom, którymi kieruje się oraz którymi, powinien kierować się ustawodawca w trakcie stanowienia przepisów dotyczących właściwości rzeczowej.

Regulacje ustawowe, dokonujące rozdziału spraw pomiędzy sądy rejonowe i sądy okręgowe, mają istotne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania sądownictwa, Wynika to przede wszystkim z tego, iż właściwość, jest składnikiem prawa do sądu, będącego jedną z konstytucyjnych gwarancji demokratycznego państwa prawa. Dlatego właśnie tak ważnym jest, aby podział spraw pomiędzy sądy rejonowe i okręgowe był dokonany w sposób jak najbardziej przemyślany, w oparciu o jasno określone kryteria.

²⁵⁴ Por. K. Marszał, Proces... str. 196. oraz Rozdział III punkt 1 str. 74 i nast.

²⁵⁵ Jak wyżej.

Niestety, tego nie można powiedzieć o aktualnie obowiązującym stanie prawnym.

Podziału spraw pomiędzy sądy rejonowe i sądy okręgowe w Kodeksie postępowania karnego dokonano w przepisie art. 24 § 1 k.p.k. i art. 25 § 1 k.p.k. W pierwszym z wymienionych przepisów ustawodawca przekazał prymat w przedmiocie rozpoznawania spraw karnych sądom rejonowym. Natomiast orzekanie przez sądy okręgowe ma miejsce jedynie wtedy, gdy ustawa tak stanowi. W związku z takim rozwiązaniem zasadniczy problem, jaki pojawia się przed ustawodawcą, to określenie kryteriów, na bazie których dokonywany jest taki podział kompetencji.

Omawiając powyższy problem, w pierwszej kolejności należy zastanowić się, jakie warunki powinny spełniać regulacje ustawowe, dokonujące podziału spraw pomiędzy sądy rejonowe i okręgowe, aby można było powiedzieć, że podział właściwości sądów został dokonany prawidłowo. Propozycję taką zgłosił S. Waltoś, który wyodrębnił trzy kryteria prawidłowej regulacji właściwości rzeczowej sądów. Kryteriami tymi są: stabilność kompetencji, równowaga kompetencji oraz ekonomika kompetencji.

Przez stabilność kompetencji S. Waltoś rozumie stan polegający na tym, iż właściwość sądu nie może zależeć od indywidualnej decyzji organu procesowego; sąd właściwy do rozpoznania konkretnej sprawy winien być wyznaczany w oparciu o przepisy ustawy.²⁵⁶

Drugim z warunków, podniesionych przez S. Waltosia, jest równowaga kompetencji. Ustawodawca powinien tak konstruować reguły właściwości rzeczowej sądów, aby te sądy, które rozpoznają środki odwoławcze, nie były nadmiernie obciążone. W przeciwnym przypadku nie będą one w stanie działać w sposób sprawny, w konsekwencji czego dojdzie do opóźnień w rozpoznawaniu spraw. Powyższy problem w ocenie S. Waltosia dotyczy w szczególności sądów apelacyjnych.²⁵⁷

Ostatnim z przytoczonych powyżej warunków jest warunek ekonomiki kompetencji, polegający na tym, iż ustawodawca winien, stanowiąc przepisy o właściwości rzeczowej, liczyć się z kosztami takiego postępowania. Im więcej spraw rozpatrywanych jest przez sądy okręgowe, tym większe koszty procesu związane np. z dojazdem stron do sądu itp.²⁵⁸

Przedstawione powyżej warunki, jakie musi spełniać prawidłowo uregulowana właściwość rzeczowa, wydają się być słuszne i powinny zostać zaakceptowane, w

²⁵⁶ Por. S. Waltoś, *Proces...*, str. 157.

²⁵⁷ Por. Jak wyżej.

²⁵⁸ Por. Jak wyżej.

szczegółności przez ustawodawcę albowiem to on winien się nimi kierować. Również doktryna akceptuje powyższy pogląd.²⁵⁹

Nie mniej jednak wydaje się zasadnym zwrócić uwagi na kilka spraw dotyczących tego zagadnienia. W odniesieniu do stabilności kompetencji na wstępie zaznaczyć należy, że zasada ta znajdzie swoje zastosowanie nie tylko w odniesieniu do właściwości rzeczowej sądów, lecz również w odniesieniu do właściwości miejscowej, albowiem również w jej zakresie zasadnym jest ograniczenie do niezbędnego minimum możliwości wpływu organów procesowych na to, który sąd ma rozpoznać daną sprawę.

Kolejną kwestią, związaną ze stabilnością kompetencji jest również stabilność samych przepisów określających właściwość rzeczową sądów. Wydaje się zasadnym sformułowanie postulatu, aby ustawodawca za wszelką cenę ograniczał liczby zmian art. 25 § 1 k.p.k. celem zapewnienia stabilności właściwości sądów na poziomie legislacyjnym. Taka interpretacja stabilności kompetencji wykracza poza zakres kryterium, przedstawianego przez S. Waltośa, jednak w mojej ocenie jest ona wskazana.

Jednocześnie zaznaczyć należy, iż postulat całkowitego uniemożliwienia podejmowania indywidualnych decyzji dotyczących właściwości rzeczowej, również nie jest do końca zasadny. Praktyka wymiaru sprawiedliwości pokazała jednoznacznie, że pojawiają się przypadki, które uzasadniają odstępstwa od podstawowych reguł określających właściwość rzeczową. Przykładem takiej sytuacji jest stosowanie tzw. „właściwości ruchomej” i jej powrót do Kodeksu postępowania karnego na mocy noweli z 2003 roku.

Warunek ekonomiki kompetencji powinien być rozumiany szerzej, niż to przedstawia S. Waltoś. Ustawodawca, określając właściwość sądu, powinien nie tylko kierować się kosztami postępowania, lecz również potrzebą sprawnej organizacji procesu karnego z technicznego lub organizacyjnego punktu widzenia. Konsekwencją takiego rozszerzonego warunku ekonomiki jest również zmiana jego nazwy albowiem proponowany przeze mnie zakres tego warunku jest szerszy i powinien się nazywać warunkiem prawidłowej organizacji kompetencji.

Wiedząc już, jakie warunki powinny spełniać przepisy określające właściwość sądów, należy zastanowić się, jakimi przesłankami kieruje się oraz jakimi przesłankami powinien kierować się ustawodawca podczas podziału spraw pomiędzy sądy rejonowe i sądy okręgowe?

²⁵⁹ Zob. Z. Świda, Właściwość..., str. 41.

Aby odpowiedzieć na powyższe pytanie, należy przeanalizować treść art. 25 § 1 k.p.k., a w szczególności punkt drugi tego przepisu. Porównując wymienione w nim przestępstwa, należy dojść do wniosku, że ustalając katalog spraw o przestępstwa rozpoznawanych przez sąd okręgowy, ustawodawca nie wykształcił konkretnej przesłanki lub grupy spójnych przesłanek, na bazie których dokonuje on podziału spraw pomiędzy sądy. Zasadniczo w niektórych przypadkach możemy dojść do wniosku, że ustawodawca nie kieruje się żadną z wymienionych przesłanek i dokonuje zmian właściwości rzeczowej w zależności od doraźnych potrzeb, np. pod wpływem opinii publicznej na tle określonej sprawy.

Przyglądając się treści art. 25 § 1 k.p.k. i wymienionym w nim przestępstwom można dojść do wniosku, że ustawodawca w pewnym stopniu próbował kierować się znaczeniem dobra chronionego przepisami prawa materialnego.²⁶⁰ Sądom okręgowym zostały przekazane do rozpoznania sprawy dotyczące przestępstw, w których dobrem chronionym jest ludzkie życie, jak również sprawy, w których przedmiotem ochrony są ustrój i bezpieczeństwo państwa, pokój oraz zbrodnie przeciwko ludzkości. Zauważyć należy jednak na wstępie, że w zakresie określenia właściwości rzeczowej sądu okręgowego ustawodawca przejawia niekonsekwencje za pośrednictwem przesłanki znaczenia dobra chronionego przepisami prawa karnego materialnego. Poza właściwością sądu okręgowego pozostało przestępstwo nieumyślnego spowodowania śmierci z art. 155 k.k. W grupie przestępstw przekazanych do rozpoznania sądom okręgowym możemy znaleźć również czyny, które dotyczą dóbr chronionych o znacznie mniejszej szkodliwości społecznej niż te wymienione powyżej. Prowadzi to do wniosku, iż ustawodawca albo nie do końca przestrzegał ustanowionych przez siebie reguł rozdziału spraw pomiędzy sądy okręgowe i rejonowe albo kierował się innymi przesłankami.

Dokonując analizy przestępstw wymienionych w Kodeksie karnym oraz w innych ustawach możemy dojść do wniosku, że ustawodawca uzależnił wysokość sankcji ustawowej od znaczenia dobra chronionego. Czym bardziej dobro chronione przepisami prawa jest istotne, tym ustawodawca przewiduje wyższy wymiar sankcji ustawowej. Przykładowo w przypadku przestępstwa, gdzie dobrem chronionym jest życie człowieka np. zabójstwo z art. 148 § 1 k.k. zagrożenie ustawowe przewiduje możliwość wymierzenia kary do 15 lat pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności. Natomiast w przypadku przestępstw polegających na naruszeniu dobra chronionego

²⁶⁰ Por. Z Świda, Właściwość sądu..., str. 339.

o mniejszej wadze np. prawa własności, poprzez dokonanie kradzieży z art. 278 § 1 k.k. ustawodawca przewidział możliwości orzeczenia kary do 5 lat pozbawienia wolności.

Uwzględniając powyższe uwagi możemy dojść do wniosku, że ustawodawca kształtując właściwość rzeczową sądów okręgowych i rejonowych kierował się również w pewnym zakresie wymiarem sankcji ustawowej określonej w stosunku do poszczególnych przestępstw. Podobnie stanowisko zostało już sformułowane w doktrynie.²⁶¹ Wskazuje na to przekazanie sądom okręgowym wszystkich spraw dotyczących zbrodni niezależnie od rodzaju dobra chronionego, jak również niektórych występków, zagrożonych wysokimi karami pozbawienia wolności, np. art. 156 § 3 k.k., czy art. 148 § 4 k.k.

Sądzę jednak, iż nie można jednoznacznie stwierdzić, że zagrożenie ustawowe stanowi kolejną samodzielną przesłankę, w oparciu o którą ustawodawca dzieli sprawy pomiędzy sądy okręgowe i sądy rejonowe. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż jak zaznaczyłem wcześniej, wysokość przewidzianej w przepisach prawa karnego materialnego maksymalnej kary jest konsekwencją znaczenia dobra chronionego przez poszczególne przepisy prawa karnego materialnego. Takie powiązanie pomiędzy powyższymi przesłankami jest jak najbardziej naturalne i pożądane

Mając na uwadze treść art. 25 § 1 k.p.k. możemy dojść do wniosku, że ustawodawca nie przyjął jednolitych kryteriów w zakresie ustawowego zagrożenia karą, które uzasadniałyby rozpoznanie sprawy przez sąd okręgowy. Wyjątkiem w tym zakresie są zbrodnie. W mojej ocenie zaznaczyć jednak należy, że ustawodawca, przekazując wszystkich zbrodnie do rozpoznania sądom okręgowym, kierował się bardziej kwestią chronionego przez nie dobra, a nie rozmiarem grożącej kary

Natomiast w zakresie występków wymienionych w art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. możemy dostrzec wyraźną niekonsekwencję ustawodawcy, który przekazuje do rozpoznawania sądowi okręgowemu sprawy zagrożone karą do roku pozbawienia wolności, np. art. 137 § 1 k.k. Jednocześnie pozostawia sądom rejonowym sprawy zagrożone karą do 12 lat pozbawienia wolności, np. art. 200 § 1 k.k., art. 228 § 4 k.k., czy art. 229 § 4 k.k.

Prowadzi to w moim przekonaniu do wniosku, że wymiar ustawowego zagrożenia karą za poszczególne przestępstwa wymienione w przepisach prawa karnego materialnego stanowi jedynie uzupełnienie przesłanki znaczenia dobra chronionego przepisami prawa materialnego.

²⁶¹ Zob. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 190.

Za uznaniem, że wymiar ustawowego zagrożenia karą stanowi jedynie kryterium pomocnicze do przesłanki wagi dobra chronionego przepisami prawa materialnego, przemawia również aktualny pogląd nauki prawa karnego materialnego.

Prawo karne, w pierwszej kolejności winno kłaść nacisk na ochronę dóbr prawnych, a dopiero w dalszej kolejności spełniać funkcję sprawiedliwej odpłaty za wyrządzoną krzywdę.²⁶² Prawdą jest, że możemy znaleźć odmienny pogląd, zgodnie z którym funkcja ochronna prawa karnego i funkcja sprawiedliwej odpłaty są równorzędne.²⁶³ Jednak w mojej ocenie nie można do końca zgodzić się z takim poglądem. Obecny kształt rozwoju uwarunkowań społecznych w kręgu kulturowym, do którego zalicza się nasz kraj odchodzi od poglądu, iż prawo karne i wymierzane w jego zakresie kary mają w pierwszej kolejności za zadanie stanowić odpłatę za czyn, którego dopuścił się sprawca przestępstwa. Aktualnie większy nacisk kładzie się na to, aby oddziaływanie prawa karnego koncentrowało się na ochronie dóbr prawnie chronionych.

W nauce procesu karnego pojawił się postulat odwołania się do kwestii związanych ze stopniem zawłości postępowania.²⁶⁴ Przedstawiona przez W. Jasińskiego przesłanka, była już wcześniej sygnalizowana w doktrynie procesu karnego.²⁶⁵ Przyglądając się treści art. 25 § 1 k.p.k. w szczególności katalogowi występów rozpoznawanych przez sąd okręgowy, możemy dojść do wniosku, że ustawodawca w pewnym zakresie, ustalając właściwość rzeczową sądu okręgowego, kierował się również takąż przesłanką, czego przejawem jest przekazanie do rozpoznania sądom okręgowym spraw dotyczących np. przestępstwem prania brudnych pieniędzy z art. 299 k.k., czy przestępczości zorganizowanej z art. 258 k.k. Prowadzenie postępowania karnego w sprawach dotyczących wymienionych przestępstw zazwyczaj wiąże się z potrzebą przeprowadzenia i oceny szeregu dowodów w dodatku nieraz dowodów o skomplikowanym charakterze, jak również analizy zawłych stanów prawnych. Naturalnym jest, że tego typu sprawy powinny być rozpoznawane przez sędziów o większym stopniu doświadczenia zawodowego i życiowego. Podobnie jak w przypadku wymienionych wcześniej przesłanek, również w stosunku do przesłanki zawłości sprawy, nie sposób uznać, że ustawodawca posłużył się nią w jednoznaczny i precyzyjny sposób. Przykładem niekonsekwentnego zachowania ustawodawcy w zakresie posłużenia się przesłanką zawłości sprawy jest przestępstwo nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym, gdzie sprawy dotyczące tego czynu rozpoznawane są przez sąd okręgowy w przypadku, gdy w

²⁶² Por. A. Marek, *Prawo Karne* Warszawa 2007, str. 107 i nast.

²⁶³ Por. L. Gardocki, *Prawo...*, str. 6-7.

²⁶⁴ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 190.

²⁶⁵ Por. Z. Świda, *Właściwość sądu...*, str.341.

konsekwencji przestępstwa wystąpiła szkoda w wielkich rozmiarach z art. 294 § 3 k.k.. Natomiast w pozostałych przypadkach sprawa dotycząca tego typu przestępstwa jest rozpoznawana przez sąd rejonowy. Przykład ten prowadzi do wniosku, że ustawodawca rozdzielając sprawy pomiędzy sądy okręgowe i rejonowe działa w sposób nieprzekonujący.

Uznając, że zawilość sprawy stanowi jedną z przesłanek, w oparciu o którą ustawodawca kształtuje właściwość rzeczową, zastanowić się należy, jak badać ową zawilość sprawy mającą przesądzać o właściwości rzeczowej?

Odpowiadając na to pytanie należy dokonać podziału tego zagadnienia na dwie płaszczyzny - pierwsza będzie dotyczyć oceny zawilości konkretnej, indywidualnej sprawy, natomiast druga - oceny zawilości sprawy w znaczeniu abstrakcyjnym w stosunku do poszczególnych przestępstw wymienionych w przepisach rangi ustawowej. W przypadku badania konkretnej sprawy odpowiedzi wydaje się prosta. Uprawniony podmiot (sąd) będzie musiał dokonać analizy sprawy pod kątem ustalonych okoliczności faktycznych oraz prawnych i w jej oparciu podjąć decyzję. Zaznaczyć należy, jednak że problematyka badania zawilości sprawy w stosunku do konkretnego przypadku będzie dotyczyła jedynie kwestii związanych z nadzwyczajną zmianą właściwości rzeczowej w sprawie w myśl art. 25 § 2 k.p.k. a nie zagadnienia ustalenia przesłanek, w oparciu o które ustawodawca kształtuje właściwość rzeczową sądów.

Natomiast ustalenie zawilości sprawy w znaczeniu abstrakcyjnym będzie niewątpliwie o wiele trudniejsze. Wymagać będzie to od ustawodawcy, a w szczególności od ministerstwa sprawiedliwości zwykle przygotowującego projekty ustaw, dokonania szczegółowej analizy prowadzonych postępowań karnych w zakresie poszczególnych przestępstw, które w założeniu projektodawcy miałyby być przekazane do rozpoznania sądowi okręgowemu. Analiza taka winna dotyczyć w szczególności zagadnienia czasu trwania postępowań, zakresu przeprowadzanych dowodów, mechanizmów zachowań społecznych, których przestępstwa dotyczą, jak również ich oceny pod kątem kryminalistycznym i kryminologicznym. Dopiero dokonanie takiego szczegółowego badania przekroju spraw karnych dotyczących poszczególnych przestępstw przez projektodawcę, a następnie ustawodawcę pozwoli dokonać oceny zawilości sprawy na poziomie abstrakcyjnym. Niestety praktyka procesu legislacyjnego w naszym kraju, zaczynając od tworzenia założeń zmian ustawowych do momentu uchwalenia ustawy, wskazuje, że projektodawca, jak i ustawodawca nie dokonują takich analiz albo dokonują ich w sposób pobieżny.

Mając na uwadze powyższe rozważania możemy dojść do wniosku, że ustawodawca kształtując katalog przestępstw podlegających rozpoznaniu przez sąd okręgowy zasadniczo

kierował się dwoma przesłankami. Pierwszą z nich jest znaczenie dobra chroniącego przez konkretne przepisy szczególne ustaw karnych materialnych z uwzględnieniem przesłanki pomocniczej, jaką jest wysokość ustawowego zagrożenia przewidzianego w sankcjach przepisów penalizujących poszczególne zachowania. Natomiast drugą przesłanką którą w mojej ocenie posługuje się ustawodawca jest stopień zawichości sprawy.

Ustaliwszy grupę przesłanek, którymi w mojej ocenie kieruje się ustawodawca, dzieląc sprawy pomiędzy sądy okręgowe oraz sądy rejonowe należy również odpowiedzieć na pytanie, czy zestaw takich przesłanek, jest spójny i czy ustawodawca zawsze przestrzega ukształtowanych przez siebie reguł? Zasadnym wydaje się również rozważenie czy pomiędzy wymienionymi przeze mnie przesłankami występują jakiegokolwiek zależności i czy ustawodawca wyróżnił którąś z przesłanek jako najistotniejszą?

Przyglądając się jedynie wymienionym przeze mnie wcześniej przykładami nieścisłości, jakie pojawiają się w zakresie kierowania się przez ustawodawcę wymienionymi przesłankami, jak również wszystkim wymienionym w art. 25 § 1 k.p.k. przestępstwami, a w szczególności występami wymienionym w punkcie drugim tego przepisu, możemy dojść do wniosku, że ustawodawca nieraz zignorował omawiane przesłanki, podejmując decyzję o przekazaniu określonego rodzaju spraw do rozpoznania przez sądy okręgowe. Przykładem może być przekazanie sądom okręgowym spraw dotyczących służby wojskowej w obcym wojsku lub obcej organizacji wojskowej bez zgodny właściwego organu art. 141 k.k.. Mając na uwadze powyższa sprawę można dojść do przekonania, że ustawodawca czasami w ogóle nie kieruje się żadnymi przesłankami. Trudno również mówić o spójności czy wzajemnych zależnościach pomiędzy wymienionymi przeze mnie przesłankami. Znaczenie dobra chronionego przepisami prawa i zawichość spraw ocenić należy jako przesłanki skrajnie od siebie odmienne, Przy analizie konkretnych przestępstw, wskazanych w przepisach prawa materialnego, będziemy za ich pośrednictwem oceniać całkowicie odmienne kwestie.

Nie można wykluczyć, że właściwość rzeczowa sądu okręgowego do rozpoznania spraw dotyczących jakiegoś z przestępstw będzie wynikała z obu przesłanek. Dobry przykład, w mojej ocenie, stanowi tu przestępstwo z art. 310 § 1 k.k., czyli fałszowanie pieniędzy. Zaznaczyć należy jednak, że nie jest to reguła i nieraz omawiane przesłanki będą wzajemnie się wykluczać, czego przykładem może być przestępstwo aborcji z art. 152 k.k., gdzie za właściwością rzeczową sądu okręgowego przemawia znaczenie dobra chronionego tj. życia człowieka, natomiast przeczy jej stopień zawichości tego typu spraw, który w mojej ocenie nie jest zbyt skomplikowany. Ustalenie przez ustawodawcę, która z przesłanek będzie dominująca, stanowić będzie przejaw swobody jego działania w zakresie podejmowania takiej

decyzji. Nie zmienia to jednak faktu, iż ustawodawca za każdym razem powinien dokładnie uzasadnić swoje stanowisko przedstawiając okoliczności, które w jego ocenie przesądziły, że w danym przypadku, konkretna przesłanka zadecydowała o ustaleniu właściwości rzeczowej, a druga została odrzucona.

Pozostaje odpowiedzieć na pytanie, czy którąś z wymienionych przeze mnie przesłanek można uznać za najważniejszą?

Analizując treść art. 25 § 1 k.p.k. dochodzimy do wniosku, że ustawodawca w większości przypadków kierował się przesłanką dobra chronionego prawem, natomiast przesłanka stopnia zawichości sprawy jest brana pod uwagę o wiele rzadziej. Wydaje się, że takie stanowisko ustawodawcy ocenić należy pozytywnie. Przemawia za tym przede wszystkim fakt, iż łatwiej jest znaleźć argumenty przemawiające za rozpoznaniem sprawy przez sąd okręgowy w oparciu o tę przesłankę, jak również to, że nauka prawa karnego materialnego wskazuje na prymat funkcji ochronnej prawa karnego.²⁶⁶ Pozwala to w mojej ocenie na uznanie, że faktycznie w zakresie omawianych przesłanek mamy do czynienia z pewnego rodzaju hierarchią, kiedy przesłankę znaczenia dobra chronionego przepisami prawa ocenić należy jako istotniejszą od przesłanki stopnia zawichości sprawy.

Zaznaczyć jednocześnie należy, że wykształcenie tego typu hierarchii przesłanek nie oznacza, że przesłanka stopnia zawichości sprawy w każdym przypadku będzie ustępować przesłance znaczenia dobra chronionego przepisami prawa. Jak zaznaczyłem już wcześniej ustawodawca dysponuje pełną swobodą w zakresie kształtowania zakresów właściwości rzeczowej sądów okręgowych i rejonowych, w związku z czym nie jest on taką hierarchią związany. Jeżeli w ocenie ustawodawcy zawichość spraw dotyczących konkretnego rodzaju przestępstw przemawia za ich rozpoznaniem przez sąd okręgowy, to winien podjąć decyzję o ich przekazaniu do kompetencji sądu okręgowego. Prowadzi to do wniosku, że przedstawiona przeze mnie hierarchia omawianych przesłanek ma jedynie znaczenie teoretyczne i w praktyce ustawodawca nie musi się do niej stosować.

Mając na uwadze powyższe rozważania możemy dojść do wniosku, że do chwili obecnej nie wykształcono spójnych i jednoznacznych reguł, na podstawie których ustalany jest zakres właściwości rzeczowej sądów okręgowych i sądów rejonowych.

Przedstawione przeze mnie przesłanki nie spełniają swojej funkcji, a ustawodawca nieraz podejmował decyzje, całkowicie je ignorując. Prowadzi to do wniosku, iż zasadnym jest odejście o kształtowania właściwości rzeczowej sądów w oparciu o obecnie stosowane

²⁶⁶ Zob. A. Marek, Prawo..., str. 107 i nast

przesłanki i zaproponowanie nowego rozwiązania, na podstawie którego ustawodawca powinien ustalać zakres właściwości rzeczowej sądów okręgowych i rejonowych.

Nie ulega wątpliwości, że przesłanka bądź grupa przesłanek, w oparciu o które ustawodawca powinien kształtować właściwość rzeczową sądów okręgowych i rejonowych winna być jednoznaczna i w jasny oraz przejrzysty sposób regulować podział spraw pomiędzy sądami. Niewątpliwie sądy okręgowe winny rozpoznawać sprawy dotyczące przestępstw cechujących się najbardziej zawiłymi stanami faktycznymi oraz prawnymi. Rozwiązanie takie pozwala na lepsze wykorzystanie większego doświadczenia zawodowego i życiowego sędziów orzekających w tych sądach. Niestety ustalenie, iż mamy do czynienia z przestępstwem cechującym się dużym stopniem zawiłości w sposób abstrakcyjny jest niezmiernie trudne, a co najważniejsze ocena taka zawsze będzie miała charakter subiektywny. Zasadniczo bardzo trudnym, jeżeli nie niemożliwym, staje się obiektywne ustalenie, że konkretne przestępstwo opisane w ustawie karnej materialnej będzie szczególnie zawiłe w każdym możliwym stanie faktycznym.

Prowadzi to do wniosku, iż ustawodawca powinien odejść od kierowania się przesłanką stopnia zawiłości sprawy, ustalając zakres właściwości rzeczowej sądów okręgowych i rejonowych. Za takim rozwiązaniem przemawiają nie tylko wątpliwości związane z ustaleniem stopnia zawiłości spraw w sposób abstrakcyjny, lecz również fakt, iż ustawodawca przewidział w art. 25 § 2 k.p.k. możliwość przekazania sprawy do rozpoznania sądowi okręgowemu w przypadku, gdy rozpoznawana przez sąd rejonowy sprawa okaże się szczególnie zawiłą. Szerzej zagadnienie „właściwości ruchomej” zostanie omówione w dalszej części tego rozdziału.

Odrzucenie przesłanki stopnia zawiłości sprawy powoduje, iż ustawodawca, określając zakres właściwości rzeczowej sądów okręgowych i rejonowych, winien kierować się jedynie przesłanką znaczenia dobra chronionego przepisami prawa, oraz związaną z nią pomocniczą przesłanką wysokości ustawowego zagrożenia.

Zaznaczyć jednak należy, mając na uwadze wszystkie przytoczone przeze mnie uwagi związane z przypadkami, gdy ustawodawca dopuścił się naruszenia niniejszej przesłanki, iż powinien on ponownie przemyśleć zakres przestępstw podlegających rozpoznaniu przez sądy okręgowe, w szczególności odnośnie występków wymienionych w art. 25 § 1 pkt. 2 k.p.k.

Niestety same zmiany w zakresie prawa karnego procesowego nie wystarczą do prawidłowego uregulowania właściwości rzeczowej sądów okręgowych i rejonowych. Znaczenie dobra chronionego prawem winno przejawiać się poprzez wymiar ustawowego zagrożenia kary przewidzianej za naruszenie takiego dobra. Tymczasem, jak pokazują to

przedstawione przeze mnie przykłady, ustawodawca nie zawsze w sposób adekwatny określa wymiar ustawowego zagrożenia w stosunku do znaczenia dobra chronionego przepisami prawa materialnego. Nieraz obserwując przebieg debaty publicznej w naszym kraju mogliśmy zauważyć sytuacje, w których ustawodawca podnosił wymiar przewidzianych za poszczególne przestępstwa kar pod wpływem reakcji opinii publicznej. Zmiany takie były najczęściej podejmowane szybko, z pominięciem oceny, czy faktycznie zmiana taka jest uzasadniona. Nowelizacje tego typu mają najczęściej wpływ na zakres właściwości rzeczowej sądów okręgowych i rejonowych w sytuacji, gdy w konsekwencji nowelizacji dotychczasowy występki staje się zbrodnią. Ustawodawca winien uporządkować przepisy prawa karnego materialnego w tym zakresie. Wymagałoby to jednak w pierwszej kolejności dokonania oceny aktualnego stanu przepisów szczególnych prawa karnego materialnego oraz przeprowadzenia szerokiej dyskusji dotyczącej tego zagadnienia. Niestety mając na uwadze poziom debaty publicznej w naszym kraju, wydaje się zasadnym stwierdzić, iż taka zmiana w chwili obecnej nie jest możliwa. Stanie się tak dopiero w sytuacji, gdy ustawodawca podejmie próbę przygotowania nowego Kodeksu karnego.

Podsumowując powyższe rozważania dotyczące przesłanek, w oparciu o które ustawodawca winien kształtować właściwość rzeczową sądów okręgowych i rejonowych możemy dojść do wniosku, iż aktualny stan w tym zakresie ocenić należy jako niezadawalający, niestety ewentualna naprawa tej sytuacji w obecnych warunkach społecznych, również wydaje się wątpliwa.

4.1.2. Właściwość rzeczowa sądów rejonowych

Podstawowym sądem orzekającym w sprawach karnych jest sąd rejonowy. Dla zobrazowania liczbowego podziału spraw pomiędzy sądy rejonowe i sądy okręgowe posłużę się danymi statystycznymi Apelacji Katowickiej w okresie od 2007 do 2010 roku.²⁶⁷

Tabela 2 Statystyka podziału spraw karnych Apelacji Katowickiej pomiędzy sądy okręgowe i sądy rejonowe za lata 2007 – 2010.

	Sąd Okręgowy w Katowicach	Sądy rejonowe okręgu katowickiego	Sąd Okręgowy w Gliwicach	Sądy rejonowe okręgu gliwickiego
Rok 2007	17.337	127.382	13.029	79.792

²⁶⁷ Analiza statystyczna działalności sądów w Apelacji Katowickiej w 2007 roku; Analiza statystyczna działalności sądów w Apelacji Katowickiej w 2008 roku, Analiza statystyczna działalności sądów w Apelacji Katowickiej w 2009 roku, Analiza statystyczna działalności sądów w Apelacji Katowickiej w 2010 roku. – Wydział Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości, www.ms.gov.pl. – wartość procentowa podana w tabeli stanowi ułamek, jaki stanowią sprawy karne w odniesieniu do ogółu spraw rozpoznawanych przez dany sąd okręgowy bądź sądu rejonowego danego okręgu w danym roku.

Rok 2008	16.240	112.484	13.608	77.166
Rok 2009	16.682	112.501	13.937	84.161
Rok 2010	16.291	114.919	14.908	97.922
	Sąd Okręgowy w Bielsku Białej	Sądy rejonowe okręgu bielskiego	Sąd Okręgowy w Częstochowie	Sądu rejonowe okręgu częstochowskiego
Rok 2007	4.548	31.172	7.098	49.980
Rok 2008	4.682	30.678	6.835	50.050
Rok 2009	5.314	32.321	7.710	51.389
Rok 2010	5.753	33.275	8.259	54.998

Właściwość rzeczowa sądu rejonowego została uregulowana w wielu ustawach karnoprosesowych, jednak podstawowym przepisem jest art. 24 § 1 k.p.k., stanowiący, że:

„Art. 24 § 1 Sąd rejonowy orzeka w pierwszej instancji we wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw przekazanych do właściwości innego sądu.”

Paragraf drugi powyższego artykułu opisuje uprawnienie sądu rejonowego do rozpoznawania środków odwoławczych w wypadkach wskazanych w ustawie. Uprawnienie to stanowi fragment właściwości funkcjonalnej sądów rejonowych.

Artykuł 24 k.p.k. został wprowadzony w miejsce art. 16 k.p.k. z 1969 roku, który w swojej treści był regulacją zbieżną z paragrafem pierwszym artykułu 24 k.p.k. Natomiast wspomniany powyżej paragraf drugi jest przepisem nowym, nieposiadającym swojego odpowiednika w regulacji z 1969 roku.

Określenie właściwości rzeczowej sądów rejonowych, zastosowane przez ustawodawcę w art. 24 § 1 k.p.k., zostało skonstruowane w sposób odmienny od przepisów w przedmiocie właściwości rzeczowej sądu okręgowego.

Artykuł 24 § 1 k.p.k., podobnie jak pozostałe przepisy dotyczące właściwości rzeczowej, jest przepisem stanowiącym definicję legalną o charakterze zakresowym, jednak odmiennie od pozostałych przepisów, definicja ta ma charakter definicji negatywnej. Oznacza to, że właściwość sądów rejonowych nie została dookreślona poprzez mniej lub bardziej szczegółowe wyliczenie spraw, które są rozpatrywane przez te sądy lecz przez nadanie sądom rejonowym generalnej kompetencji do rozpoznawania wszystkich spraw karnych, jakie zostały oddane jurysdykcji sądów powszechnych.²⁶⁸ Mając na uwadze taki charakter powyższego przepisu uznać należy, że wszystkie pozostałe przepisy, dotyczące właściwości

²⁶⁸ Por. L. Morawski, Zasady..., str. 93.

innych sądów niż sądy rejonowe, stanowią wyjątki od przewidzianej w art. 24 § 1 k.p.k. generalnej reguły, jaką jest właściwość rzeczowa sądów rejonowych do rozpoznawania spraw karnych. Do grupy wyjątków od powyższej generalnej zasady zaliczyć należy sprawy, które zostały przekazane do właściwości sądów okręgowych na podstawie art. 25 § 1 k.p.k., jak również w pewnym szerokim znaczeniu wszystkie te sprawy, które zostały przekazane do rozpoznania sądom szczególnym na podstawie odrębnych przepisów. Przez sądy szczególne w zakresie spraw karnych należy rozumieć sądy wojskowe. W tym miejscu zaznaczyć należy, że problematyka podziału spraw karnych pomiędzy sądy powszechne a sądy wojskowe jest jednym z aspektów zagadnienia podsiądności sądów w sprawach karnych, i jako taki nie stanowi przedmiotu niniejszej pracy.

Warto przyjrzeć się bliżej temu rozwiązaniu i zastanowić, czy taka forma uregulowania właściwości sądu rejonowego jest optymalna. Ustawodawca, konstruując przepisy o właściwości sądów, musiał stworzyć zabezpieczenie przed wystąpieniem przypadku, w którym w oparciu o istniejące przepisy nie byłoby możliwe ustalenie sądu właściwego rzeczowo. Łatwym do wyobrażenia jest przecież przypadek uchwalenia przez ustawodawcę ustawy zawierającej przepisy o charakterze karnomaterialnym, penalizującej nowe zachowania z jednoczesnym pominięciem przepisów określających sąd właściwy rzeczowo do rozpoznania takiej sprawy. Przedstawiony powyżej przykład jest prawdopodobny, a to dlatego, że wbrew powszechnemu przekonaniu przepisy o charakterze karnym nie zostały umieszczone tylko i wyłącznie w specjalnie przeznaczonych do tego ustawach, takich jak Kodeks karny czy Kodeks karny skarbowy. Nie można zapominać, że znacząca liczba przepisów karnych, jeśli nie ich większość, znajduje się w ustawach szczególnych i nie można wykluczyć ich pominięcia, w trakcie procesu legislacyjnego, przepisów określających sąd właściwy rzeczowo do rozpoznania przestępstw, przewidzianych w tych ustawach. Właśnie dlatego niezbędnym jest wprowadzenie do systemu prawnego generalnej reguły w zakresie właściwości sądów.

Wprowadzenie niniejszej zasady możliwe jest w dwóch formach. Pierwszą z nich będzie uregulowanie właściwości rzeczowej wszystkich sądów, również sądów rejonowych, w sposób pozytywny poprzez wyliczenie spraw, dla których są one właściwe, a więc poprzez uregulowanie ich właściwości za pośrednictwem pozytywnej definicji legalnej o charakterze zakresowym,²⁶⁹ a następnie wprowadzenie dodatkowego przepisu, stanowiącego zabezpieczenie na wypadek niemożliwości określenia sądu właściwego rzeczowo, jak ma to

²⁶⁹ Tamże, str. 95.

miejsce w przypadku art. 32 § 3 k.p.k. w zakresie właściwości miejscowej. Drugim rozwiązaniem jest stwierdzenie domniemania właściwości rzeczowej tego sądu do rozpoznawania wszystkich spraw z wyjątkiem tych, które zostały przekazane do rozpoznania innym sądom na podstawie przepisów ustawy.

Jak łatwo zauważyć, art. 24 § 1 k.p.k. stanowi przejaw drugiego podejścia do problematyki wprowadzenia generalnej reguły właściwości rzeczowej sądu, będącego rozwiązaniem sprawniejszym, lepiej funkcjonującym w praktyce od przedstawionego powyżej modelu definicji pozytywnej.

Poza przepisami Kodeksu postępowania karnego należy przyjrzeć się regulacji Kodeksu karnego skarbowego, albowiem obejmuje on swoim zakresem najistotniejsze po Kodeksie karnym przestępstwa i jako taki stanowi jego kluczowe uzupełnienie w zakresie polityki kryminalnej. Jednocześnie zauważyć należy, że regulacja odnosząca się do właściwości sądów, jaka została w nim zawarta, jest zbieżna z tą, która występuje w art. 24 § 1 k.p.k.

Właściwość rzeczowa sądu do rozpoznania spraw karnych skarbowych została uregulowana w art. 115 k.k.s. dotyczącym zarówno właściwości sądów powszechnych, jak i sądów wojskowych. W zakresie sądów powszechnych regulacja ta została umieszczona w paragrafie 2 niniejszego artykułu, który stanowi że: "Sąd rejonowy orzeka w pierwszej instancji, z wyjątkiem spraw przekazanych ustawą do właściwości innego sądu." (art.115 § 2 k.k.s)

Regulacja właściwości rzeczowej sądów w sprawach karnych skarbowych została ukształtowana w identyczny sposób, jak właściwość sądów rejonowych w Kodeksie postępowania karnego.²⁷⁰

Kodeks karny skarbowy ustanawia sąd rejonowy jako sąd jedynie właściwy do rozpoznania wszystkich spraw karnych skarbowych niezależnie od tego czy są to przestępstwa czy wykroczenia skarbowe. Jak łatwo zauważyć, regulacja właściwości rzeczowej sądów w sprawach karnych skarbowych ma charakter definicji negatywnej, zupełnie jak w przypadku właściwości rzeczowej sądów rejonowych w sprawach powszechnych, o których mowa w art. 24 § 1 k.p.k. Zastosowanie takiego rozwiązania rodzi pytanie, czy zasadnym jest tworzenie odrębnych przepisów, dotyczących właściwości rzeczowej sądów w sprawach karnych skarbowych.²⁷¹

²⁷⁰ Por. F. Prusak, Kodeks karny skarbowy komentarz, Kraków 2006, str. 854 i nast.

²⁷¹ Por. W. Kotowski B. Kurzępa, Kodeks karny skarbowy komentarz, Warszawa 2006, str. 384.

W sytuacji, w której nie jest przewidziane rozpoznawanie spraw karnych skarbowych przez sądy okręgowe, nie widzę potrzeby tworzenia osobnej regulacji w zakresie właściwości rzeczowej sądów w przedmiocie spraw karnych skarbowych. Zarówno art. 24 § 1 k.p.k., jak i 115 § 2 k.k.s., stanowią, że sąd rejonowy zawsze rozpoznaje sprawy jako sąd pierwszej instancji, chyba że istnieją przepisy rangi ustawowej, przekazujące sprawę do rozpoznania innym sądom. W związku z tym, że ani w Kodeksie karnym skarbowym ani w żadnej innej ustawie nie występują przepisy wskazujące na właściwość rzeczową innych sądów, niż sądy rejonowe w zakresie rozpoznania spraw karnych skarbowych przez sądy powszechne, tworzenie odrębnej regulacji nie jest potrzebne.

Artykuł 113 § 1 k.k.s. stanowi, że w przypadku, gdy Kodeks karny skarbowy nie przewiduje odrębnych przepisów w odniesieniu do postępowania w sprawach o przestępstwa i wykroczenia karne skarbowe, stosowane są przepisy zawarte w Kodeksie postępowania karnego. Mając na uwadze powyżej przytoczony przepis, wydaje się uzasadnionym postawienie tezy, że nie ma potrzeby tworzenia w Kodeksie karnym skarbowym odrębnych przepisów dotyczących właściwości rzeczowej w aktualnej ich formie. Wskazuje na to również fakt, że w odniesieniu do właściwości sądów w przedmiocie rozpoznania spraw karnych skarbowych należy stosować przepisy Kodeksu postępowania karnego z jednym wyjątkiem, a mianowicie przepisu dotyczącego właściwości rzeczowej sądu w związku z treścią art. 115 k.k.s., co ciekawe - zbieżnego z przepisami Kodeksu postępowania karnego.²⁷²

Odrębna regulacja właściwości rzeczowej sądów w sprawach karnych skarbowych byłaby uzasadniona w przypadku wydzielenia części spraw do właściwości sądów okręgowych.

Pomimo tego że Kodeks karny skarbowy nie przewiduje właściwości sądów okręgowych w przedmiocie rozpoznania spraw tego typu, nie zamyka to całkowicie drogi do rozpoznania takich zachowań przez sądy okręgowe.

Podstawą prawną, pozwalającą na rozpoznanie sprawy karnej skarbowej przez sąd okręgowy, jest art. 33 § 1 i 2 k.p.k., dotyczący łącznego rozpoznawania spraw. Wielokrotnie zdarza się, że sprawca przestępstwa skarbowego popełnia również czyn opisany w Kodeksie karnym. Przykładem takiej sytuacji jest działanie zorganizowanej grupy przestępczej, która popełnia szereg przestępstw karnych skarbowych. Pomimo tego że zasadniczo działanie takich osób dotyczy czynów opisanych w Kodeksie karnym skarbowym, to związku z tym, że czyn z art. 258 k.k. podlega rozpoznaniu przez sąd okręgowy w związku z art. 33 § 2 k.p.k.,

²⁷² Zob. A. Sokołowska, W. Michrowski, Kodeks karny skarbowy komentarz, Warszawa-Jaktorów, str. 254-257.

sprawa taka będzie rozpoznawana w całości przez sąd okręgowy. Wynika to z faktu, że procedura karna w naszym kraju została uregulowana w ten sposób, że nie jest możliwe podzielenie aktu oskarżenia w chwili jego wniesienia w odniesieniu do konkretnych zarzutów w nim zawartych. Jeżeli akt oskarżenia zawiera zarzut obejmujący czyny karne skarbowe i czyny z Kodeksu karnego, z których choć jeden podlega rozpoznaniu przez sąd okręgowy, sądem właściwym do rozpoznania całego zakresu sprawy będzie sąd okręgowy.²⁷³ Drugim przypadkiem, kiedy sąd okręgowy może rozpoznawać sprawę karną skarbową jest sytuacja, kiedy na podstawie art. 25 § 2 k.p.k. za pośrednictwem tzw. właściwości ruchomej, dochodzi do przekazania sprawy temu sądowi celem jej rozpoznania w związku ze szczególną wagą lub zawiłością sprawy.

Przyglądając się problematyce właściwości rzeczowej sądów w sprawach karnych skarbowych nie można uchylić się od pytania, czy ustawodawca, konstruując Kodeks karny skarbowy, słusznie przekazał do rozpoznania sądowi rejonowemu wszystkie sprawy karne skarbowe z wyjątkiem spraw przekazanych do właściwości innego sądu, pomijając w tym względzie sądy okręgowe.

Prawo karne skarbowe stanowi istotny element systemu walki z przestępczością. Wydaje się, iż zasadnym jest uznanie, że po Kodeksie karnym jest to najistotniejsza ustawa karna, której znaczenie rośnie z każdym rokiem w związku z rosnącą liczbą przestępstw skarbowych oraz coraz większym ich znaczeniem dla prawidłowego obrotu gospodarczego w warunkach gospodarki wolnorynkowej. Postępowania karne skarbowe związane są przede wszystkim z odpowiedzialnością karną za niewywiązywanie się z zobowiązań podatkowych oraz innych zobowiązań finansowych na rzecz Skarbu Państwa oraz innych podmiotów, w tym Unii Europejskiej.²⁷⁴

Charakter postępowań karnych skarbowych, w szczególności materia prawna, której one dotyczą powodują, że stopień skomplikowania tych postępowań w większości przypadków jest bardzo wysoki, co samo w sobie wskazuje, iż zasadnym jest rozważenie przekazania części spraw karnych skarbowych do właściwości sądów okręgowych. Również dobra chronione przez niniejsze przepisy są dobrami istotnymi, w szczególności sprawność systemu podatkowego oraz finanse naszego państwa oraz Unii Europejskiej.²⁷⁵

²⁷³ Por. L. Wilk, J. Zagrodnik, Kodeks karny skarbowy komentarz, Warszawa 2007, str. 513.; G. Bogdan, A. Nita, J. Raglewski, A.R. Światłowski, Kodeks karny skarbowy komentarz, Gdańsk 2007, str. 600.

²⁷⁴ Zob. F. Prusak, Kodeks..., – tam szerzej w przedmiocie analizy czynów opisanych w przepisach k.k.s.

²⁷⁵ Zob. L. Wilk, J. Zagrodnik, Kodeks..., – tam szerzej w przedmiocie analizy dóbr chronionych poszczególnymi artykułami.

Najczęściej akcentowanym, argumentem dotyczącym pozostawienia wszystkich spraw karnych skarbowych we właściwości sądów rejonowych jest fakt prymatu kary grzywny w powyższym kodeksie, która jest uznawana za karę o niskim ciężarze represyjnym.²⁷⁶ Pogląd ten jest całkowicie chybiony i wynika z przyzwyczajęń pochodzących z Kodeksu karnego. Kodeks karny skarbowy w swojej konstrukcji jest nastawiony na jak najdalej idące wyegzekwowanie od sprawcy należności, jakie nie trafiły do właściwego organu państwowego lub unijnego w związku z popełnionym przestępstwem. Ponadto analiza zasad konstrukcji grzywny określonej w Kodeksie karnym skarbowym, która jest całkowicie odmienna od zastosowanej w Kodeksie karnym, pozwala wnioskować, iż jest to kara bardzo surowa, albowiem jest możliwe teoretycznie orzeczenie grzywny w wysokości kilkudziesięciu milionów złotych.²⁷⁷ Niesłusznym jest również twierdzenie, że możliwość orzekania surowej kary pozbawienia wolności na podstawie Kodeksu karnego skarbowego jest ograniczona, kiedy to w związku z popełnieniem poważnego przestępstwa skarbowego, prowadzącego do znaczącego uszczuplenia należności publicznoprawnych, możliwe jest orzeczenie kary pozbawienia wolności w wymiarze nawet 10 lat.

Mając na uwadze wysoki stopień zawiłości tego typu spraw oraz znaczenie dóbr prawnych mogących podlegać naruszeniu, należy stwierdzić, że najbardziej skomplikowane sprawy tego typu winny podlegać właściwości rzeczowej sądów okręgowych.

Dokonanie podziału spraw karnych skarbowych pomiędzy sądy rejonowe oraz sądy okręgowe nie będzie prostym zadaniem, dlatego moim zdaniem niezbędnym powinno stać się dokonanie szerokiej analizy znamion przestępstw skarbowych połączonej z daleko idącą dyskusją przedstawicieli nauki prawa karnego materialnego oraz procesowego, a także praktyków stosujących prawo, w szczególności sędziów, prokuratorów oraz urzędników organów skarbowych. W związku z powyższym w ramach niniejszej pracy nie będzie możliwe dokonanie pełnej oceny wszystkich przesłanek z tym związanych.

4.1.3. Właściwość rzeczowa sądów okręgowych

Sądem wyższego rzędu rozpoznającym sprawy jako sąd pierwszej instancji, jest sąd okręgowy. W okresie obowiązywania Kodeksu postępowania karnego, art. 25 k.p.k. był kilkakrotnie nowelizowany. Dwie najobszerniejsze zmiany miały miejsce w 2003 roku²⁷⁸,

²⁷⁶ Zob. F. Prusak, Prawo karne skarbowe, Warszawa 2008, str. 137 i nast.

²⁷⁷ Tamże, str. 131 i nast.

²⁷⁸ Dz. U. 2003 Nr 17 poz. 155.

oraz w 2007 roku²⁷⁹. Nowelizacje te prowadziły zazwyczaj do rozszerzenia zakresu spraw, rozpoznawanych przez sąd okręgowy, jako sąd pierwszej instancji, co jednocześnie prowadziło do ograniczenia właściwości sądów rejonowych. Dodatkowo nowelizacja z 2003 roku przywróciła przepis, dotyczący możliwości przekazania sprawy, dla której sądem właściwym jest sąd rejonowy, do rozpoznania przez sąd okręgowy jako sąd pierwszej instancji.

Aktualna konstrukcja właściwości rzeczowej sądu okręgowego przewiduje więc dwa rodzaje właściwości rzeczowej tego sądu, przewidzianą w art. 25 § 1 k.p.k., właściwość, którą można określić jako „stałą” oraz „właściwość ruchomą” zwaną również „właściwością przemianą” przewidzianą w art. 25 § 2 k.p.k.²⁸⁰

a. Właściwość „stała” sądu okręgowego

Pierwsza z wymienionych powyżej form właściwości rzeczowej sądu okręgowego została określona w art. 25 § 1 k.p.k., którą doktryna nazywa właściwością „stałą”. Przepis ten został skonstruowany przez ustawodawcę jako definicja pozytywna polegająca na wyliczeniu, spraw o przestępstwa rozpoznawane przez sądy okręgowe.

„Art. 25 § 1 k.p.k. stanowi, że: "Sąd okręgowy orzeka w pierwszej instancji w sprawach o następujące przestępstwa:

o zbrodnie określone w Kodeksie karnym oraz w ustawach szczególnych,

o występki określone w rozdziale XVI i XVII oraz w art. 140-142, art. 148 § 4, art. 149, art. 150 § 1, art. 151-154, art. 156 § 3, art. 158 § 3, art. 163 § 3 i 4, art. 165 § 1, 3 i 4, art. 166 § 1, art. 173 § 3 i 4, art. 185 § 2, art. 189a § 2, art. 210 § 2, art. 211a, art. 252 § 2, art. 258 § 1-3, art. 265 § 1 i 2, art. 269, art. 278 § 1 i 2 w zw. z art. 294, art. 284 § 1 i 2 w zw. z 294, art. 286 § 1 w zw. z 294, art. 287 § 1 w zw. z art. 294, art. 296 § 3 oraz art. 299 Kodeksu karnego,

o występki, które na mocy przepisów szczególnych należą do właściwości sądu okręgowego.”
Przedstawiony katalog można podzielić na trzy zasadnicze składniki. Pierwszą grupą spraw podlegających rozpoznaniu przez sąd okręgowy są zbrodnie.

Zbrodnie stanowią jedną z form przestępstw przewidzianych w polskim prawie karnym. Należy zauważyć, że przestępstwa dzielimy na występki oraz zbrodnie, które z przestępstw są zbrodniami, a które występkami określa art. 7 § 2 k.k. Zgodnie z przytoczonym powyżej przepisem, zbrodnią jest czyn zabroniony, zagrożony minimalną karą 3 lat pozbawienia wolności, karą 25 lat pozbawienia wolności, oraz karą dożywotniego

²⁷⁹ Dz. U. 2007 Nr 64 poz. 432.

²⁸⁰ Zob. T. Grzegorzczak, Kodeks..., str. 143-148

pozbawienia wolności.²⁸¹ Od przytoczonej powyżej zasady nie ma żadnego wyjątku, odnosi się to zarówno do czynów opisanych w Kodeksie karnym, jak i w innych ustawach szczególnych. Zastosowane rozwiązanie dla określenia, który czyn zabroniony jest zbrodnią, a który występkiem, ma charakter kryterium formalnego i jako takie jest uzależnione jedynie od woli ustawodawcy, określającego wartość graniczną dolnego ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności. Na ustalenie, który z czynów spełnia wymogi zbrodni nie mają wpływu przepisy określające nadzwyczajne zaostrzenie lub złagodzenie kary.²⁸²

Treść punktu pierwszego art. 25 § 1 k.p.k. nie pozostawia żadnych wątpliwości, sądy okręgowe są właściwe rzeczowo do rozpoznania wszystkich zbrodni występujących w ustawodawstwie, tak więc do grupy tej zaliczają się zbrodnie opisane w Kodeksie karnym, jak również te, które występują w ustawach szczególnych, np. art. 53 ust. 2; art. 55 ust. 3; art. 59 ust 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.²⁸³

W tym zakresie decyzja ustawodawcy jest jak najbardziej słuszna. Czyny uznane przez ustawodawcę za zbrodnie stanowią grupę najcięższych przestępstw, chroniących najistotniejsze dobra takie jak życie człowieka, ustrój i bezpieczeństwo państwa, czy porządek publiczny, a zwalczanie przestępczości, godzącej w te dobra, powinno stanowić priorytet dla wymiaru sprawiedliwości. Mając właśnie na uwadze to, że przestępstwa określane jako zbrodnie, dotyczą tak istotnych dóbr chronionych oraz to, iż przestępstwa te zagrożone są zawsze surową karą, w niektórych przypadkach z karą dożywotniego pozbawienia wolności włącznie, zasadnym jest, aby sprawy te były rozpoznawane przez sędziów cechujących się wyższym poziomem doświadczenia zawodowego, jak i życiowego, co ma zagwarantować w założeniu słusność podjętego przez sąd w takiej sprawie rozstrzygnięcia.²⁸⁴ Dodatkowo należy zauważyć, że przekazanie do rozpoznania przez sądy okręgowe wszystkich zbrodni jest zgodnie z proponowanym przeze mnie modelem podziału spraw pomiędzy sądy okręgowe i rejonowe jedynie w oparciu o przesłankę znaczenia dobra chronionego przepisami prawa

Drugą grupę czynów, podlegających rozpoznaniu przez sądy okręgowe jako sądy pierwszej instancji, stanowią wymienione w drugim punkcie art. 25 § 1 k.p.k. występkami. Zakres tych występków uległ w trakcie obowiązywania Kodeksu postępowania karnego zasadniczym zmianom, zwłaszcza w związku z nowelami k.p.k. w 2003 roku i 2007 roku.

²⁸¹ Zob. A. Zoll (red.), Kodeks karny komentarz, Warszawa 2007, Tom I str. 100 i nast. – tam szerzej w przedmiocie podziału przestępstw na zbrodnie i występkami.

²⁸² Tamże - dotyczy przepisów o nadzwyczajnym zaostrzeniu lub złagodzeniu kary.

²⁸³ Dz. U 2005 Nr 179, poz. 1485.

²⁸⁴ Zob. O. Górniok (red.), Kodeks karny komentarz, Gdańsk 2005, str. 95-97

Obie powyższe zmiany prowadziły do rozszerzenia zakresu spraw podlegających rozpoznaniu przez sąd okręgowy jako sąd pierwszej instancji, choć nie jedynie, bowiem nowelizacja z 2003 roku zmieniła zakres właściwości rzeczowej sądu okręgowego, usuwając z kompetencji tych sądów sprawy dotyczące pięciu występków wymienionych w art. 156 § 1, art. 158 § 2, art. 163 § 1, art. 197 § 3 oraz art. 233 k.k.

Aktualnie zgodnie z art. 25 § 1 k.p.k. sąd okręgowy rozpoznaje:

- występkę określoną w rozdziale XVI k.k. Przepisy przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przeciwko wojnie i w rozdziale XVII k.k. Przepisy przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, czyli art. 117 § 3 publiczne nawoływanie do wszczęcia wojny napastniczej, art. 119 stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec osób z powodu ich przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej, lub z powodu jej bezwyznaniowości, art. 121 wytwarzanie, gromadzenie, zbywanie, przechowywanie, przewożenie środków masowej zagłady, art. 125 § 1 zamach na mienie będącym dobrem kultury na terenie okupowanym, art. 126 § 1 bezprawne używanie znaków Czerwonego Krzyża lub Czerwonego Półksiężyca, art. 128 § 2 i 3 przygotowania do zamachu na konstytucyjne organy państwa, wywieranie wpływu za pomocą przemocy lub groźby bezprawnej na czynności urzędowe konstytucyjnych organów, art. 129 zdrada dyplomatyczna, art. 130 § 1 i 3 szpiegostwo, art. 132 dezinformacja wywiadowcza, art. 133 znieważenie narodu lub Rzeczypospolitej, art. 135 Czynna napaść lub znieważenie Prezydenta Rzeczypospolitej, art. 136 czynna napaść lub znieważenie obcej głowy państwa lub dyplomaty, art. 137 zniewaga polskiego lub obcego symbolu państwowego
- art. 140 zamach terrorystyczny
- art. 141 służba w obcym wojsku, organizacji wojskowej lub służbie najemnej
- art. 142 prowadzenie zaciągu, organizacji, szkolenie do służby w obcym wojsku, zakazanej służbie najemnej
- art. 148 § 4 zabójstwo człowieka pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami
- art. 149 dzieciobójstwo
- art. 150 § 1 zabójstwo eutanazyjne
- art. 151 dopuszczenie do samobójstwa drugiej osoby
- art. 152 aborcja
- art. 153 przerwanie lub doprowadzenie kobiety ciężarnej do przerwania ciąży
- art. 154 śmierć kobiety ciężarnej, jako następstwo przerwania ciąży

- art. 156 § 3 ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka, którego następstwem jest śmierć człowieka
- art. 158 § 3 bójka ze skutkiem śmiertelnym
- art. 163 § 3 i 4 spowodowanie zdarzenia zagrażającego życiu, którego skutkiem jest śmierć człowieka
- art. 165 § 1, 3 i 4 spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia, lub mienia oraz skutku w postaci śmierci człowieka
- art. 166 § 1 piractwo
- art. 173 § 3 i 4 spowodowanie katastrofy komunikacyjnej której następstwem jest śmierć człowieka
- art. 185 § 2 śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób wskutek zajścia czynu z art. 182 § 1, art. 183 § 1, art. 183 § 1 lub 3 art. 184 § 1 lub 2 k.k.
- art. 189a § 2 pozbawienie wolności trwające powyżej 7 dni
- art. 210 § 2 śmierć człowieka w konsekwencji porzucenia małoletniego lub osoby nieporadnie
- art. 211a adopcja dzieci wbrew przepisom ustawy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej
- art. 252 § 3 przygotowanie do wzięcia zakładnika w celu określonego działania
- art. 253 § 2 organizacja adopcji dzieci wbrew przepisom ustawy
- art. 258 § 1-3 udział w zorganizowanej grupie przestępczej
- art. 265 § 1 i 2 wykorzystanie informacji stanowiącej tajemnicę państwową
- art. 269 niszczenie, usuwanie, uszkodzenie lub zmienianie danych informacyjnych o szczególnym znaczeniu
- art. 278 § 1 i 2 w zw. z art. 294 kradzież mienia znacznej wartości
- art. 284 § 1 i 2 w zw. z art. 294 przywłaszczenie mienia znacznej wartości
- art. 286 § 1 w zw. z art. 294 oszustwo znacznej wartości
- art. 287 § 1 w zw. z art., 294 oszustwo komputerowe znacznej wartości
- art. 296 § 3 nadużycie zaufania w obrocie gospodarczym w wielkich rozmiarach
- art. 299 pranie brudnych pieniędzy

Wymieniony powyżej katalog występków z art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. jest katalogiem zamkniętym. Wszelkie odstępstwa od powyższego wyliczenia są niedopuszczalne, zarówno w zakresie wykładni zawężającej, jak i wykładni rozszerzającej. Ani sąd rozpoznający sprawę karną ani podmiot kierujący do tegoż sądu skargę zasadniczą, nie mogą stosować żadnych odstępstw od uregulowania zawartego w tym przepisie. Naruszenie art. 25 § 1 k.p.k. może prowadzić nawet do uchylenia orzeczenia w związku z treścią art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k.

Omawiając właściwość rzeczową sądów okręgowych, zasadnym wydaje się poczynienie próby podjęcia rozważań, jak w świetle przedstawionych przez mnie przesłanek rozdziału spraw pomiędzy sądy okręgowe i rejonowe winien kształtować się zakres właściwości rzeczowej sądu okręgowego, odnośnie przekazanych do rozpoznania temu sądowi występków.

Przyglądając się katalogowi art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k., oraz analizując znamiona przestępstw, jakie on wymienia, nie można postawić tezy, że katalog ten został przez ustawodawcę skonstruowany w sposób racjonalny z prawidłowym uwzględnieniem wszystkich przesłanek wskazujących na potrzebę rozpoznania sprawy przez sąd wyższej rangi. Ustawodawca dokonał wymieszania różnych występków, chroniących bardzo różne dobra, których zagrożenia ustawowe są dalece rozbieżne, a stopień skomplikowania stanów faktycznych i prawnych - bardzo zróżnicowany.

Jedyną łatwą do zaobserwowania zbieżnością w zakresie niniejszego wyliczenia jest fakt przekazania do rozpoznania przez sąd okręgowy spraw, w których dobrem chronionym jest życie ludzkie. W grupie tej znajdują się przepisy, obejmujące zarówno działanie umyślne, jak i nieumyślne sprawcy, dopuszczającego się takiego czynu. W związku z powyższym sprawy, w których rozpatrywane są zachowania osób, naruszających to dobro, powinny być analizowane przez bardziej doświadczonych zawodowo i życiowo sędziów, orzekających w sądzie okręgowym, chociażby po to, aby prawidłowo ocenić zebrany materiał dowodowy, i przeanalizować go pod kątem tego, czy mamy do czynienia ze śmiercią człowieka, która jest skutkiem jakiegoś zachowania sprawcy, który nie miał zamiaru pozbawić ofiary życia, a nie z wyrafinowaną formą czynu z art. 148 k.k., zamaskowaną pod postacią innego przestępstwa. Ponadto zauważyć należy, że czyny takie są zasadniczo zagrożone wieloletnią karą pozbawienia wolności, co również wskazuje na potrzebę pogłębionej analizy takiej sprawy.

Uznając, iż zastosowane przez ustawodawcę rozwiązanie jest prawidłowe, zauważyć należy, że dopuszcza się on w jego zakresie niekonsekwencji dotyczącej rozpoznania wszystkich spraw tego typu przez sąd okręgowy. Pomimo generalnego przekazania do właściwości rzeczowej sądów okręgowych spraw, w których doszło do zgonu człowieka, ustawodawca pominął w tym zakresie przestępstwo z art. 155 k.k., czyli nieumyślne spowodowanie śmierci. Decyzja ta wydaje się być kontrowersyjna. Skoro ustawodawca generalnie przekazuje do właściwości rzeczowej sądów okręgowych tego typu sprawy, logicznym jest więc przekazanie do jego właściwości również występkę z art. 155 k.k.

Przyglądając się przestępstwom z art. 148 § 1 i 155 k.k., zauważyć można, że zasadniczą różnicą, jaka występuje pomiędzy nimi, jest zamiar sprawcy. W przypadku

przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. jest to zamiar umyślny w obu formach, bezpośredniej i ewentualnej, natomiast w art. 155 k.k. mamy do czynienia z zamiarem nieumyślnym. Strona przedmiotowa takich czynów zasadniczo może być bardzo zbliżona, np. zabójstwo osoby przy użyciu broni palnej, a pozbawienie kogoś życia w związku z przypadkowym wystrzałem podczas czyszczenia takiej broni. Zakres zachowania sprawców takich czynów może być dokładnie taki sam przykładowo, gdy sprawca zabójstwa symuluje przypadkowość wystrzału, aby zatrzeć istnienie zamiaru pozbawienia życia.²⁸⁵

Jedyną różnicą, występującą w podanym powyżej przykładzie, jest zamiar sprawcy. Przykłady takiego właśnie maskowania czynu z art. 148 k.k. pod pozorami czynu z art. 155 k.k. można przytoczyć wiele, dlatego właśnie celem prawidłowego rozpoznania sprawy i ograniczenia możliwości pomyłki sądu w ocenie zamiaru sprawcy, w mojej ocenie zasadnym jest, aby sądy okręgowe, a nie sądy rejonowe rozpoznawały sprawy dotyczące czynu z art. 155 k.k. Przemawia za tym nie tylko przesłanka znaczenia dobra chronionego przepisami prawa, lecz również realna możliwość wystąpienia wysokiego stopnia zawiłości spraw dotyczącego tego rodzaju czynów, co - przyznaję - nie zawsze będzie miało miejsce.²⁸⁶ W konsekwencji czego uznać należy, że sprawy dotyczące przestępstwa z art. 155 k.k. winny być rozpoznawane przez sąd okręgowy zarówno na podstawie przesłanek, którymi aktualnie kieruje się ustawodawca, jak i na podstawie przesłanki zaproponowanej przeze mnie.

Uznając, że przestępstwo z art. 155 k.k. winno znaleźć się w zakresie właściwości sądu okręgowego należy zastanowić się, jakie inne przestępstwa winny podlegać ocenie sądu okręgowego.

Występkiem, który w mojej ocenie mógłby ewentualnie zostać przekazany do właściwości sądów okręgowych, jest występki z art. 230 k.k. czyli tzw. płatna protekcja. Przepis ten ma za zadanie chronić dobro prawne na tyle istotne, że może ono w mojej ocenie wskazywać na zasadność właściwości sądu okręgowego. Dobrem tym jest prawidłowa działalność organów administracji publicznej lub międzynarodowych (wspólnotowych). Bez wątplenia dobra te mają bardzo istotne znaczenie, albowiem dotyczą takich kwestii, jak prawidłowe działanie państwa czy organizacji międzynarodowych, a konsekwencje działania sprawcy takiego czynu mogą być odczuwalne przez wszystkich mieszkańców kraju w sytuacji, gdy działania sprawcy doprowadziły przykładowo do zmiany ustawy mającej wpływ na wszystkie podmioty. Czyn opisany w art. 230 k.k. ma bardzo istotne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania demokratycznego państwa prawa, zarówno odnośnie

²⁸⁵ Por. A. Marek, Prawo... str. 424 i nast., 438 i nast.

²⁸⁶ Por. A. Wąsek (red.), Kodeks karny część szczególne komentarz, Warszawa 2006, Tom I, str. 294-307.

administracji centralnej, jak i na poziomie lokalnym, gdzie istnieją większe szanse wystąpienia zachowań w nim opisanych. Również stopień skomplikowania tego typu zachowań może wskazywać na ich przekazanie do rozpoznania przez sądy okręgowe. Rzadko zdarza się, aby działania sprawcy tego typu czynów były bezpośrednie, zazwyczaj w tego typu sprawach mamy do czynienia z osobami dopuszczającymi się czynów w sposób wyrafinowany, przemyślany i ostrożny, w konsekwencji czego ocena ich zachowań nie zawsze może być jednoznaczna, a co się z tym wiąże - wymaga sędziów o wysokim stopniu doświadczenia zawodowego oraz życiowego.²⁸⁷

W związku z niniejszym czynem do rozważenia pozostaje jeszcze jedna kwestia, a mianowicie opisany w paragrafie drugim art. 230 k.k. przypadek mniejszej wagi. Zagrożenie ustawowe tego czynu jest zdecydowanie niższe od tego opisanego w typie podstawowym i wynosi maksymalnie 2 lata pozbawienia wolności. Wydaje się jednak, że pomimo tego możliwym będzie przekazanie również tego typu spraw do właściwości sądu okręgowego. W odniesieniu do tego typu czynów nie zmienia się w żadnym stopniu chronione przez prawo dobro, tak samo stopień skomplikowania sprawy nie ma nic wspólnego z przypadkiem mniejszej wagi, odnoszącym się głównie do wysokości korzyści majątkowej lub funkcji publicznej pełnionej przez urzędnika publicznego o niewielkim stopniu odpowiedzialności.²⁸⁸

Kolejnym argumentem wskazującym na to, że przekazanie obu typów spraw jest to, że typ uprzywilejowany nie jest aż tak często spotykany, w konsekwencji czego rozpoznawanie ich przez sąd okręgowy nie będzie stanowić zbyt wielkiego obciążenia. Poczynione powyżej uwagi w odniesieniu do czynu z art. 230 k.k. będą adekwatne w całości również do czynu opisanego w art. 230a k.k., który również w mojej ocenie mógłby zostać przekazany do rozpoznania sądom okręgowym. Chronione przez ten przepis dobro jest tożsame z dobrem chronionym przez art. 230 k.k., podobnie jak zagrożenie ustawowe, również w kwestii czynów mniejszej wagi w odniesieniu do powyższego przestępstwa poczynione uwagi są w pełni adekwatne. Tak samo stopień skomplikowania tego typu spraw będzie bardzo zbliżony, dlatego mając na uwadze powyższe argumenty uważam, że również w tym przypadku zasadnym byłoby rozpoznawanie tego typu spraw przez sądy okręgowe jako sądy pierwszej instancji.²⁸⁹

Kończąc już rozważania na temat tego, jakie występki aktualnie rozpoznawane przez sąd rejonowy winny zostać przekazane do rozpoznania sądowi okręgowemu, przejść należy

²⁸⁷ Por. (red.) A. Zoll, Kodeks..., Tom II, str.974-982.

²⁸⁸ Jak wyżej

²⁸⁹ Tamże, Tom II, str. 983-989.

do omówienia sytuacji odwrotnej, a mianowicie - próby odpowiedzi na pytanie, które występki rozpoznawane przez sąd okręgowy winny stać się przedmiotem oceny sądu rejonowego.

W pierwszej kolejności wątpliwością związaną z grupą występków rozpoznawanych przez sąd okręgowy, jest przekazanie do właściwości rzeczowej tego sądu wszystkich występków z rozdziałów XVI i XVII Kodeksu karnego. Założeniem ustawodawcy, leżącym u podstawy takiej decyzji był zapewne fakt, że rozdziały te dotyczą najistotniejszych z punktu widzenia bytu państwowego aspektów, takich jak: pokój, zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne czy byt i ustrój Rzeczypospolitej. Rozpatrując tylko i wyłącznie tytuły niniejszych rozdziałów, wydaje się, że decyzja taka była prawidłowa. Tymczasem przyglądając się już konkretnym przestępstwom, mającym charakter występków wymienionym w tych rozdziałach, wydaje się, że mogą pojawić się uzasadnione wątpliwości w tym zakresie. Wątpliwości te wynikają z faktu, iż niektóre z tych występków zagrożone są łagodnymi karami, niekiedy do 3 lat pozbawienia wolności. Mając na uwadze przedstawione wcześniej rozważania dotyczące powiązania pomiędzy znaczeniem dobra chronionego przepisami prawa, a wymiarem ustawowego zagrożenia, możemy dojść do wniosku, że w tego typu przypadkach w rzeczywistości nie mamy do czynienia z przestępstwami, które godzą w dobra chronione o szczególnym znaczeniu. Odmienna interpretacja prowadziłyby do zakwestionowania racjonalności ustawodawcy. Przykładem tego typu występków będzie art. 126 k.k. penalizujący niezgodnego z prawem użycia w czasie działań zbrojnych znaków Czerwonego Krzyża lub Czerwonego Półksiężyca oraz innych znaków ochronnych²⁹⁰; art. 133 k.k., dotyczący znieważenia Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej²⁹¹; art. 135 § 2 k.k. oraz 136 § 3 i 4 k.k., sankcjonujący znieważanie Prezydenta oraz znieważenie głowy obcego państwa lub dyplomaty;²⁹² art. 137 k.k., penalizujący znieważenie lub zniszczenie symboli państwowych;²⁹³ art. 141 § 1 i 142 § 1 k.k..²⁹⁴ Żaden z wymienionych powyżej czynów nie jest zagrożony karą wyższą niż 5 lat pozbawienia wolności, dlatego logicznym jest uznanie, że w ocenie ustawodawcy dobra chronione, których dotyczą powyższe przestępstwa nie są istotne w stopniu znaczącym. Powstałe wątpliwości, co do słuszności rozpoznawania spraw dotyczących omawianych przestępstw przez sąd okręgowy można rozwiązać na dwa sposób. Pierwszym rozwiązaniem jest podwyższenie wymiaru ustawowego zagrożenia kar

²⁹⁰ Zob. A. Zoll (red.), Kodeks..., Tom II str. 53 i nast.

²⁹¹ Tamże, Tom II str. 132.

²⁹² Zob. A. Wąsek (red.), Kodeks..., Tom I, str. 91-95.

²⁹³ Zob. Tamże, Tom I, str. 95-98.

²⁹⁴ Zob. A. Zoll (red.), Kodeks..., Tom II, str. 189-200; A. Wąsek (red.), Kodeks..., Tom I, str. 107-114.

przewidzianych w tych przepisach, tak aby odzwierciedlały one konkretne znaczenie dóbr chronionych przez omawiane przestępstwa, jednak w mojej ocenie brak jest podstaw do podjęcia takiej decyzji. Drugim rozwiązaniem będzie nowelizacja art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. tak, aby wymienione przeze mnie występki znalazły się w grupie spraw rozpoznawanych przez sąd rejonowy.

Nowelizacją z 2007 roku, do zakresu właściwości rzeczowej sądu okręgowego zostały włączone przestępstwa z art. 278 § 1 i 2, 284 § 1 i 2, 286 § 1, 287 § 1 k.k..²⁹⁵ występujące w związku z art. 294 k.k. W stosunku do tej decyzji ustawodawcy, w mojej ocenie należy podejść sceptycznie, a wręcz negatywnie.

Przestępstwa kradzieży, przywłaszczenia mienia, oszustwa oraz oszustwa komputerowego to w praktyce organów ścigania oraz sądów najczęściej spotykane czyny, jakie są popełniane w naszym kraju, a już na pewno stanowią większą część przestępstw przeciwko mieniu (w szczególności kradzieże oraz oszustwa).

Wśród tych przestępstw wiele z nich stanowią czyny, w których wysokość szkody przekracza granicę znacznej wartości, określoną w art. 115 § 5 k.k. i wynoszącą 200.000 złotych. Szczególnie widoczne jest to w przypadku przestępstwa oszustwa lub oszustwa komputerowego, gdzie sprawcy nieraz wyłudniają znaczące sumy pieniędzy zwłaszcza, gdy ich zachowanie dotyczy wielu czynów, stanowiących elementy czynu ciągłego. W konsekwencji takiego, a nie innego ustalenia granicy mienia znacznej wartości liczba przestępstw przeciwko mieniu, kwalifikowanych w związku z art. 294 k.k. systematycznie rośnie i będzie, w mojej ocenie, rosła dalej.

Fakt ten sprawia, że sądy okręgowe w konsekwencji tej nieprzemyślanej nowelizacji zostaną w znaczący sposób obciążone sprawami, których wcale nie powinny rozpatrywać. Próbując racjonalnie uzasadnić działanie ustawodawcy w tym zakresie, należy zastanowić się, co zmienia wprowadzenie do kwalifikacji czynu art. 294 k.k.? Odpowiedzią na to pytanie jest zaostrzenie ustawowego zagrożenia takich czynów. Zagrożenie maksymalną karą pozbawienia wolności do lat 10 rzeczywiście w pewnym zakresie może uzasadniać właściwości sądu okręgowego, jednak jak zaznaczyłem to już wcześniej, wysokość zagrożenia ustawowego jest tylko przesłanką pomocniczą w stosunku do przesłanki znaczenia dobra chronionego przepisami prawa, dlatego decyzję ustawodawcy należy rozpatrywać przede wszystkim w zakresie tej przesłanki. Wysokość wyrządzonej szkody na wagę dobra chronionego jest w mojej ocenie niewielka. W zasadniczym stopniu nie dochodzi do żadnej

²⁹⁵ Zob. A. Zoll (red.) Kodeks..., Tom III, str. 26-79, 204-24, 266-352, 478-490; A Wąsek (red.), Kodeks... Tom II, str. 800-841, 961-984, 996-1050, 1123-1139.

zmiany dobra chronionego, jedyna różnica - to stopień negatywnego oddziaływania społecznego takiego zachowania. Nie mniej jednak wpływ ten jest na tyle niewielki, że nie daje podstaw do uznania, że dobro chronione ulega tak daleko idącej modyfikacji, iż wskazuje ono na właściwość rzeczową sądu okręgowego. W wypadku rozpatrywanych przestępstw, opisanych powyżej, uznanie, że mamy do czynienia z czynem zakwalifikowanym łącznie z art. 294 k.k., w żadnym stopniu nie wpływa na stopień zawilości sprawy. Dlatego stanowczo należy stwierdzić, że nowelizacja art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k., polegająca na wprowadzeniu do niego czynów z art. 278 § 1 i 2, 284 § 1 i 2, 286 § 1, 287 § 1 k.k. w związku z art. 294 k.k. była błędem.

Stanowisko takie zostało również zaakcentowane w trakcie prowadzenia prac legislacyjnych dotyczących noweli art. 25 k.p.k. z 2007 roku. Biuro analiz sejmowych w swojej opinii do projektu ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw wraz z projektem wykonawczym (druk sejmowy nr 1113) podnosi, że zmiana właściwości rzeczowej w tym zakresie jest błędem i powinna być wykreślona z rozpatrywanego projektu ustawy.²⁹⁶ Wprowadzenie tak daleko idącej zmiany w zakresie właściwości rzeczowej sądu okręgowego powinno być szczegółowo uzasadnione przez ustawodawcę. Tymczasem uzasadnienie do projektu ustawy wprowadzającej zmiany Kodeksu postępowania karnego w odniesieniu do art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. jest, co najmniej lakoniczne, jeżeli nie skąpe. Sprowadza się ono jedynie do stwierdzenia, że zmiany te prowadzą do lepszego wykorzystania potencjału sądów okręgowych, a z jej zakresu wyłączono czyny z art. 279 § 1, art. 281 i 282 k.k. w związku z tym, że zagrożenie ustawowe, przewidziane dla tych przestępstw, jest takie same, jak w czynach przekazanych do właściwości rzeczowej sądu okręgowego. Takie zachowanie ustawodawcy wskazuje na fakt, iż decyzja dotycząca niniejszej nowelizacji była niekonsekwentna i pozbawiona spójności, a jedyną kwestią, którą kierował się ustawodawca, stało się swoiste zaostrenie odpowiedzialności karnej, wynikające ze stosowania art. 294 k.k. Do takiego wniosku dochodzimy w związku z pominięciem przez ustawodawcę w powyższej nowelizacji art. 279 k.k., zagrożonego karą do 10 lat pozbawienia wolności.²⁹⁷ Powyższa zmiana jest znakomitym przykładem niekonsekwencji działania ustawodawcy, z jaką możemy się spotkać w naszym kraju.

²⁹⁶ Por. Opinia prawna Biura Analiz Sejmowych do druku sejmowego 1113 V kadencji Sejmu z dnia 4 grudnia 2006 roku; www.sejm.gov.pl.

²⁹⁷ Druk sejmowy nr 1113 V kadencji Sejmu z dnia 2 listopada 2006 roku; www.sejm.gov.pl.

Przedstawione powyżej zmiany w zakresie właściwości rzeczowej sądów okręgowych do rozpoznania występków wymienionych w art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. w mojej ocenie powinny prowadzić do zracjonalizowania zakresu właściwości rzeczowej tych sądów.

Ostatnia grupa czynów podlegających rozpoznaniu przez sąd okręgowy jako sąd pierwszej instancji, została opisana w punkcie trzecim art. 25 § 1 k.p.k. i zaliczają się do niej występki, które z mocy konkretnych ustaw szczególnych zostały przekazane do rozpoznania sądowi okręgowemu. Treść punktu trzeciego art. 25 § 1 k.p.k. wskazuje, że mamy tu do czynienia z przepisem o charakterze odsyłającym, stanowiącym generalną zasadę określania właściwości rzeczowej sądu okręgowego odnośnie innych występków, niż te wymienione w punkcie drugim. Treść powyższego przepisu musi być dopiero wypełniona przez inne, kształtujące już konkretnie właściwość rzeczową sądów okręgowych w ustawach szczególnych.²⁹⁸

Przepisami szczególnymi w rozumieniu art. 25 § 1 pkt 3 k.p.k. są wszystkie ustawy, zawierające przepisy karne, inne niż Kodeks karny, gdzie ustawodawca wyznaczył sąd okręgowy do rozpoznania spraw dotyczących występków określonych w tej ustawie. Przykładem takiego przepisu jest art. 43 i 44 Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe.²⁹⁹ Ustawa ta posiada własne przepisy, dotyczące właściwości rzeczowej sądów w postaci art. 53 ust. 1 stanowiącego, że „Sprawy o przestępstwa określone w art. 43 i 44 podlegają rozpoznaniu przez sąd wojewódzki [obecnie sąd okręgowy], a przestępstwa określone w art. 45 – 49a oraz przestępstwa popełnione w prasie – przez sąd rejonowy.” Artykuł 53 ust. 1 - ustawy prawo prasowe jest właśnie takim przepisem szczególnym, określającym właściwość rzeczową sądów zarówno okręgowych, stanowiącym wypełnienie konkretną treścią procesową art. 25 § 1 pkt. 3 k.p.k.

W mojej ocenie ustawodawca powinien jednak starać się minimalizować liczbę tego typu występków w ustawach szczególnych, a jeżeli decyduje się na wprowadzenie takich występków do właściwości sądów okręgowych, musi czynić to w ustawach stricte powiązanych z problematyką zwalczania przestępczości, takich jak np. ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii,³⁰⁰ Nadmierne rozproszenie tego typu przepisów stałoby w sprzeczności z istotą rozpoznawania spraw przez sąd okręgowy jako sąd pierwszej instancji, w konsekwencji czego mogłoby to doprowadzić do umniejszenia znaczenia tego sądu jako sądu wyższego rzędu, przeznaczonego do rozpoznawania spraw najistotniejszych,

²⁹⁸ Por. J. Nowacki, Z. Tobor, Wstęp do prawoznawstwa, Kraków 2002, str. 47-48.

²⁹⁹ Dz. U. 1984 Nr 5 poz. 24 z późn zm.

³⁰⁰ Dz. U. 2005r. Nr179 poz. 1485.

najbardziej skomplikowanych czy dotyczących najważniejszych dóbr chronionych prawem. Dodatkowo wydaje się, że zbyt częste umieszczanie tego typu występów poza kodyfikacjami karnymi, mogłoby okazać się pokusą dla ustawodawcy do dalszego rozszerzania właściwości rzeczowej sądu okręgowego, co w konsekwencji doprowadziłoby do ograniczenia sprawności tych sądów.

Kończąc już rozważania dotyczące poszczególnych spraw podlegających właściwości sądów okręgowych na podstawie art. 25 § 1 k.p.k., należy zastanowić się nad kilkoma kwestiami wywołującymi wątpliwości w kwestii właściwości rzeczowej sądów okręgowych w całym ich zakresie.

W związku z redakcją art. 25 § 1 k.p.k. pojawiły się problemy interpretacyjne w odniesieniu do sytuacji, w której oskarżyciel kieruje do sądu wnioski o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego. Problemem w tym przypadku staje się zastosowane w art. 25 § 1 k.p.k. określenie, że sąd okręgowy rozpoznaje sprawy o przestępstwa. Tymczasem w przypadku, gdy sąd umarza postępowanie karne i stosuje środki zabezpieczające, nie mamy do czynienia z przestępstwem.³⁰¹

Zdaniem W. Jasińskiego zastosowanie w tym przypadku wykładni językowej prowadziłoby do uznania, że w sytuacji, skierowania do sądu wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego, sądem właściwym do rozpoznania takiego wniosku byłby zawsze sąd rejonowy w oparciu o art. 24 § 1 k.p.k..³⁰² Uznanie, że wykładnia językowa jest prawidłowym kierunkiem interpretacji niniejszego przepisu, byłoby równoznaczne z przekonaniem, że o właściwości rzeczowej sądów nie decyduje tylko czyn zabroniony, ale również okoliczności powiązane ze stanem osoby oskarżonej.³⁰³ Mając na uwadze powyższe okoliczności, W. Jasiński uznał, że stosowanie wykładni językowej prowadziłoby do nieprawidłowego rozumienia treści przepisu art. 25 § 1 k.p.k. O właściwości sądu decyduje jedynie czyn zabroniony, popełniony przez sprawcę, który jest określany na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a żadna inna okoliczność nie może wpływać na właściwość sądu. W związku z tym, że wykładnia językowa nie spełnia pokładanych w niej nadziei interpretacyjnych w odniesieniu do rozpatrywanej kwestii, zasadnym jest w takim wypadku posłużenie się innymi regułami interpretacyjnymi, a konkretnie regułami wykładni celowościowej.³⁰⁴

³⁰¹ Por. K. Zgryzek, Właściwość sądu do orzekania środków zabezpieczających na wniosek prokuratora – de lege lata i de lege ferenda, NP 1988 Nr 2-3 str. 110.

³⁰² Por. W. Jasinski, Właściwość..., str. 189-191.

³⁰³ Jak wyżej.

³⁰⁴ Por. L. Morawski, Zasady..., str. 139.

Mając na uwadze wykładnię celowościową, W. Jasiński uznał, że zwrot „przestępstwa” należy interpretować w taki sposób, iż sąd okręgowy jest sądem właściwym do rozpoznania nie tylko przestępstw, lecz również wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających w odniesieniu do tych spraw, które zostały wymienione w art. 25 § 1 k.p.k. W związku z powyższym, dla zapewnienia prawidłowego kształtu regulacji ustawowej, zaproponował on nowelizację art. 25 § 1 k.p.k. polegającą na zastąpieniu terminu „przestępstwo” sformułowaniem „czyn zabroniony.”³⁰⁵

Z przedstawionym powyżej poglądem W. Jasińskiego nie można się do końca zgodzić. Słusznie autor argumentuje, że w przypadku wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego odnośnie osób, które dopuściły się czynu wymienionego w art. 25 k.p.k., wniosek taki winien być rozpoznawany przez sąd okręgowy. Nie może prowadzić to jednak do konkluzji, jaką przedstawił powyżej autor, że do zakresu właściwości rzeczowej sądów zaliczają się tego typu sprawy.

Przywołując w tym miejscu definicję właściwości rzeczowej należy zauważyć, że właściwość rzeczowa dotyczy określenia sądu właściwego do rozpoznania sprawy jako sądu pierwszej instancji odnośnie popełnionych przestępstw. W przypadku wniosku, o którym mowa w art. 324 k.p.k., nie mamy do czynienia z rozstrzygnięciem o odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo, albowiem osobie, której dotyczy wniosek, nie można przypisać winy. Dlatego przy rozstrzygnięciu przez sąd o zasadności wniosku z art. 324 k.p.k. możemy mówić w kontekście właściwości funkcjonalnej, a nie rzeczowej, tak więc brak jest podstaw do dokonania nowelizacji, którą proponuje W. Jasiński. Taka interpretacja właściwości z art. 324 k.p.k. wynika ze wszystkich przedstawionych definicji właściwości rzeczowej. Ustawodawca przewidział specjalny tryb postępowań w tego typu sprawach, w konsekwencji czego można stwierdzić, że orzekanie w przedmiocie środków zabezpieczających stanowi swoistą formę postępowania pierwszo-instancyjnego inicjowanego wnioskiem, który zastępuje akt oskarżenia. Nie zmienia to jednak faktu, że w trakcie takiego postępowania sąd nie rozstrzyga o przypisaniu oskarżonemu winy, dlatego nie można mówić o zaliczeniu tego typu spraw do właściwości rzeczowej.

Orzecznictwo sądów apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego wskazuje na kolejną kwestię związaną z problematyką właściwości sądu okręgowego i korelacją pomiędzy przepisami ją określającymi a zasadą art. 4 § 1 k.k., określającą regułę stosowania przepisów względniejszych w stosunku do sprawcy czynu karalnego.³⁰⁶ Rozpatrywana kwestia polega

³⁰⁵ Por. K. Zgryzek, *Właściwość sądu...* str. 111.

³⁰⁶ Zob. D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego Komentarz*, Warszawa 2013, str. 161-162

na próbie odpowiedzi na pytanie, czy właściwość sądu w trakcie prowadzonego procesu może ulec zmianie, kiedy dochodzi do nowelizacji przepisów prawa karnego materialnego, w konsekwencji której przestępstwo, dotychczas będące występkiem staje się zbrodnią lub odwrotnie.

Orzecznictwo dotyczące tego problemu jest podzielone i wskazuje na dwa rozwiązania. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 stycznia 2007 roku³⁰⁷ uznał, że w przypadku, gdy dojdzie do zmiany przepisów prawa materialnego i przestępstwo podlegające właściwości sądu rejonowego zostanie przekazane do właściwości sądu okręgowego, to dla postępowań, w których rozpoznawany jest czyn popełniony przed taką nowelizacją właściwym pozostaje sąd rejonowy, albowiem czyn zachowuje status występkę.

Stosownie do przedstawionego powyżej stanowiska Sądu Najwyższego wypowiedział się również Sąd Apelacyjny w Lublinie w postanowieniu z dnia 22 lutego 2006 roku.³⁰⁸

Przedstawione powyżej zbieżne stanowiska Sądu Najwyższego oraz Sądu Apelacyjnego w Lublinie stoją natomiast w sprzeczności z orzecznictwem innych sądów.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z dnia 8 listopada 2005 roku³⁰⁹ stwierdza, że na właściwość rzeczową nie ma wpływu art. 4 § 1 k.k., w związku z tym, że przepis ten nie dotyczy regulacji karnoprosesowych modyfikowanych przepisami wprowadzającymi Kodeks postępowania karnego lub przejściowymi. Kolejnym orzeczeniem zbieżnym z przytoczonym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie jest postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 1 sierpnia 2001 roku.³¹⁰ W ocenie

³⁰⁷ Uchwała SN z dnia 26 stycznia 2007 roku, I KZP 34/06, OSNKW 2007 nr 2 poz. 10. zgodnie z którą: „Przepis art. 25 § 1 pkt. 1 k.p.k. ustanawiając właściwość sądu okręgowego w sprawach o zbrodnie obejmuje zakresem tej właściwości sprawy o czyny zabronione, które należały do katalogu zbrodni w czasie ich popełnienia. Oznacza to, że jeżeli czyn zabroniony miał wtedy status występkę, a po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu rejonowego, jako rzeczowo właściwego, na skutek zmiany zagrożenia ustawowego, włączony zostaje do kategorii zbrodni, to taka zmiana ustawy, jako niekorzystna dla oskarżonego, nie może odnosić do czynu objętego oskarżeniem (art. 4 § 1 k.k.). Zachowuje on zatem status występkę, a właściwym do rozpoznania sprawy pozostaje sąd rejonowy.”, jak również w Postanowieniu SN z dnia 27 lutego 2013 roku, I KZP 25/12, OSNKW 2013 nr 5 poz. 37

³⁰⁸ W postanowieniu SA w Lublinie z dnia 22 marca 2006 roku, II AKo 94/06, KZS 2006 nr 9 poz. 45. stwierdził, że: „Wprawdzie czyn zarzucony oskarżonemu ma w kodeksie karnym od 26 września 2005 roku od strony formalno prawnej, normatywną postać zbrodni, ale przecież z uwagi na treść art. 4 § 1 k.k. takiej postaci w toku postępowania karnego przybrać on nie mógł. Zatem skoro pozostaje on nadal występkiem, to brak jest postaw do stwierdzenia, że do takiego czynu, popełnionego przed wejściem w życie noweli, należy zastosować przepis art. 25 § 1 pkt. 1 k.p.k. a co się z tym wiąże, iż winien on być rozpoznawany przez sąd okręgowy.”

³⁰⁹ Postanowienie SA w Warszawie z dnia 8 listopada 2005 roku, II AKz 523/05, OSA 2006 nr 6 poz. 31. zgodnie z którym: „Na właściwość rzeczową nie ma wpływu treść art. 4 § 1 k.k. Regulują ją przepisy art. 25 § 1 pkt. 1 k.p.k. modyfikowane przez stosowne przepisy wprowadzające k.p.k. bądź przepisy przejściowe zawarte w ustawie nowelizującej.”

³¹⁰ W postanowieniu SA we Wrocławiu z dnia 1 sierpnia 2001 roku, II AKz 363/01, OSA 2001 nr 10 poz. 68. wskazał iż: „Kognicja sądu okręgowego na etapie badania swojej właściwości rzeczowej ograniczona jest do zbadania, czy według stanu prawnego z chwilą wnoszenia do sądu aktu oskarżenia, zarzucany czyn jest zbrodnią, czy też jednym z występków wymienionych w art. 25 § 1 pkt. 2 i pkt 3 k.p.k. Uznanie, że właściwość

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu sąd okręgowy, badając swoją właściwość może posługiwać się jedynie przepisami procesowymi, natomiast nie może stosować art. 4 § 1 k.k., albowiem stanowiłoby to element orzekania i rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu.

W orzecznictwie zarysowały się wyraźnie dwie linie o przeciwstawnym charakterze, w związku z czym kwestią zasadniczą staje się odpowiedź na pytanie, która z nich jest słuszna. Mając na uwadze przepisy kształtujące właściwość sądów oraz ich wykładnię, uznać należy, że słuszne stanowisko wypowiadają Sądy Apelacyjne w Warszawie i we Wrocławiu, stanowiąc że art. 4 § 1 k.k. nie może mieć wpływu na właściwość rzeczową sądów.

Właściwości sądu i przepisy ją regulujące stanowią element prawa karnego procesowego, natomiast art. 4 § 1 k.k. jest przepisem prawa karnego materialnego i jako takie są od siebie niezależne. Bez wątplenia przepisy prawa karnego materialnego mogą oddziaływać na przepisy proceduralne. Przykładem takiego oddziaływania jest art. 6 § 2 k.k., określający miejsce popełnienia przestępstwa i art. 31 k.p.k., tworzący reguły właściwości miejscowej sądów. Pomimo występującej pomiędzy przytoczonymi przepisami zależności, nie można jednak uznać, że art. 6 § 2 k.k. wpływa na treść art. 31 k.p.k. w taki sposób, iż modyfikuje jego stosowanie, tworząc odrębną regulację właściwości sądu, mieszczącą się poza systemem prawa karnego procesowego. Odnosnie art. 4 § 1 k.k. i przepisów kształtujących właściwość rzeczową, mamy do czynienia z analogiczną sytuacją. W tym przypadku nie możemy mówić o żadnym oddziaływaniu art. 4 § 1 k.k.. Zadaniem tego przepisu jest swoista „petryfikacja” warunków odpowiedzialności karnej oskarżonego w chwili popełnienia przez niego czynu, z wyjątkiem sytuacji, gdy nowe przepisy są dla niego korzystniejsze. Przyglądając się art. 4 § 1 k.k. pod kątem wykładni językowej, jak i systemowej nie sposób uznać, że zakres oddziaływania regulacji w nim zawartej sięga dalej, niż granice prawa karnego materialnego, w związku z czym nie sposób się zgodzić z Sądem Najwyższym i Sądem Apelacyjnym w Lublinie, że przepis ten może oddziaływać na reguły proceduralne, do jakich zalicza się właściwość rzeczowa sądu.

Nie sposób również zgodzić się z twierdzeniem, że zmiana właściwości sądu z sądu rejonowego na sąd okręgowy stanowi jakiegokolwiek pogorszenie sytuacji procesowej oskarżonego. Takie rozumowanie prowadziłoby do całkowitego zaprzeczenia idei hierarchicznej konstrukcji sądów. Z samego założenia sąd okręgowy, w którym orzekają

rzeczową sądów można badać i ustalać przez stosowanie art. 4 § 1 k.k. na podstawie kwalifikacji czynu zarzucanego w akcie oskarżenia – według ustawy obowiązującej poprzednio, uznając tę ustawę, jako względniejszą dla oskarżonego, gdy prokurator prawidłowo kwalifikuje czy na podstawie ustawy obowiązującej w czasie wnoszenia do sądu aktu oskarżenia, byłoby równoznaczne z wprowadzeniem elementów orzekania i rozstrzygnięcia o istotnej części przedmiotu procesu już na etapie badania właściwości sądu, co nie może mieć miejsca.”

sędziowie o większym doświadczeniu zawodowym i życiowym, zapewnia przynajmniej takie same, a nawet wyższe gwarancje rzetelnego prowadzenia postępowania, jak w sądzie rejonowym. W związku z powyższym twierdzenie, że zmiana właściwości sądu powoduje pogorszenie sytuacji procesowej oskarżonego, jest chybione.

W przypadku odwrotnym, gdy sprawa mieszcząca się w zakresie właściwości rzeczowej sądu okręgowego w wyniku nowelizacji przepisu prawa karnego przechodzi do właściwości sądu rejonowego, również nie można mówić o pogorszeniu sytuacji procesowej oskarżonego. Takie twierdzenie prowadziłoby w gruncie rzeczy do uznania, że sędziowie sądów rejonowych nie mają wystarczających kwalifikacji do prowadzenia i orzekania w sprawach przeznaczonych przez ustawodawcę do właściwości sądu rejonowego. To w konsekwencji prowadziłoby do podważenia wiarygodności sędziów sądów rejonowych i ich kompetencji do orzekania w sprawach karnych. Teza taka nie może znaleźć poparcia.

Powyższe zagadnienie stało się też przedmiotem analizy przedstawicieli nauki procesu karnego.³¹¹ Sądzę, że należy uznać, iż wszystkie zaprezentowane przez autora argumenty zasługują na akceptację.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu i W. Jasiński opowiadają się za odrzuceniem poglądu, iż art. 4 § 1 k.k. wpływa na właściwość sądu, na co wskazuje także treść art. 35 k.p.k.. Zadaniem sądu, zgodnie z treścią art. 35 k.p.k., jest analiza akt pod kątem jego właściwości. Bezspornie prowadzenie tego procesu pod kątem treści art. 4 § 1 k.k., spowodowałoby przekroczenie reguł badania właściwości sądu. Artykuł 4 § 1 k.k. odnosi się między innymi do takich kwestii, jak zakres wymiaru kary, czy sama możliwość ponoszenia odpowiedzialności karnej w związku z faktem penalizacji kolejnych zachowań. Przytoczone powyżej okoliczności, związane z art. 4 § 1 k.k., wskazują jednoznacznie, że wchodzą one w zakres elementów rozstrzygania o odpowiedzialności karnej oskarżonego, które powinny rzutować nie na właściwość sądu, lecz na treść wyroku.³¹²

Jednocześnie, jak słusznie zauważa W. Jasiński, przyjęcie stanowiska, iż art. 4 § 1 k.k. ma wpływ na właściwość sądu, prowadziłaby do wyodrębnienia „właściwości względniejszej” do systemu prawa karnego procesowego, co bezpośrednio skutkowałoby uznaniem, że sądem względniejszym do rozpoznania sprawy jest sąd rejonowy, który z założenia rozpoznaje sprawy o mniejszym znaczeniu.³¹³ Zarówno przepisy Kodeksu postępowania karnego, jak i ich wykładnia, wykluczają istnienie „właściwości

³¹¹ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 191-194.

³¹² Por. Jak wyżej i Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 1 sierpnia 2001 roku, II AKz 363/01, OSA 2001 nr 10 poz. 68.

³¹³ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 191-194.

względniejszej”. Reguły określające właściwość sądu muszą być jednoznaczne, a wszelkie odstępstwa od nich powinny wynikać bezpośrednio z treści przepisów rangi ustawowej. O powyższym problemie Sąd Najwyższy oraz Sąd Apelacyjny w Lublinie się nie wypowiadają.

Mając więc na uwadze przytoczone powyżej argumenty, w mojej ocenie należy odrzucić stanowisko Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego w Lublinie i zgodzić się z Sądem Apelacyjnym w Warszawie i we Wrocławiu oraz poglądami W. Jasińskiego.

b. Przekazanie sprawy do rozpoznania przez sąd okręgowy w trybie art. 25 § 2 k.p.k.

Ustawodawca, tworząc przepisy regulujące podział spraw pomiędzy sądy rejonowe i sądy okręgowe, dążył do ograniczenia wpływu uczestników postępowania na jej kształt. Nie mniej jednak Kodeks postępowania karnego z 1969 roku przewidywał w art. 17 § 2 instytucje tzw. „właściwości ruchomej”, określaną również jako „właściwością z przekazania.” Ustawodawca tworząc aktualną ustawę karno - procesową pominął tzw. „właściwość ruchomą.” Jak okazało się po wejściu w życie aktualnego Kodeksu postępowania karnego praktyka stosowania przedmiotowych przepisów ujawniła, że usunięcie możliwości przekazania sprawy do rozpoznania przez sąd wyższego rzędu, było błędem ustawodawcy.

Stan ten uległ zmianie nowelą k.p.k. z 2003 roku. Przekształciła ona dotychczasowy paragraf drugi art. 25 k.p.k. w paragraf trzeci, a w jego miejsce wprowadziła nowy przepis o treści:

„Art. 25 § 2 Sąd apelacyjny, na wniosek sądu rejonowego może przekazać do rozpoznania sądowi okręgowemu, jako sądowi pierwszej instancji, sprawę o każde przestępstwo, ze względu na szczególną wagę lub zawilość spraw.”

Artykuł 25 § 2 k.p.k. przypomina w swojej treści przepisy dotyczące właściwości z przekazania sprawy, w związku z powyższym na wstępie, należy zastanowić się nad odpowiedzią na pytanie czy „właściwość ruchoma” stanowi odrębną instytucję prawną czy jest kolejną formą właściwości szczególnych z przekazania?

Odpowiadając na powyższe pytanie, należy porównać zakresy przedmiotowe stosowania tych regulacji. Przepisy określone, jako właściwości szczególne z przekazania dotyczą właściwości miejscowej sądów, natomiast art. 25 § 2 k.p.k. dotyczy właściwości rzeczowej sądów. W związku z powyższym uznać należy, że brak jest podstaw do zaliczenia właściwości ruchomej w poczet właściwości szczególnych z przekazania w związku z brakiem powiązania problematyki, których porównywane przepisy dotyczą.

Pogląd przeciwny został zaprezentowany przez P. Hofmańskiego, E. Sadzika, K. Zgryzka, którzy uznali tzw. „właściwość ruchomą” za formę właściwości z przekazania³¹⁴. Z takim poglądem, mając na uwadze powyższe okoliczności, nie można się w mojej ocenie zgodzić.

Dokonując porównania pomiędzy przepisem określającym tzw. „właściwość ruchomą,” a właściwościami szczególnymi z przekazania sprawy wydaje się, iż instytucja ta jest w swojej formie najbardziej zbliżona do właściwości szczególnej z przekazania przewidzianej w art. 11a p.w.k.p.k.³¹⁵ W związku z tym, że w obu przypadkach wniosek sądu właściwego rozpoznawany jest przez Sąd Apelacyjny, nie mniej podobieństwo na tym się kończy.

„Właściwość ruchoma”, jako instytucja procedury karnej wprowadza do właściwości rzeczowej sądu aspekt uznaniowości i ocennego określania właściwości rzeczowej sądów, okoliczność ta prowadzi do postawienia kilku pytań.

Po pierwsze, czy instytucja ta jest w ogóle potrzebna oraz w jakim stosunku znajduje się ona do przepisów określających właściwość „stałą” sądów rejonowych i okręgowych?

Po drugie niezbędne jest określenie w odniesieniu, do jakiego typu spraw może być ona stosowana? Co należy rozumieć przez szczególną wagę lub zawłość sprawy oraz czy właśnie te przesłanki powinny być podstawą stosowania tzw. „właściwości ruchomej”?

Po trzecie, czy ustawodawca w sposób prawidłowy ukształtował proces podejmowania decyzji w odniesieniu do właściwości „ruchomej” w szczególności w zakresie podmiotów uprawnionych do wystąpienia z wnioskiem o przekazanie sprawy do rozpoznania przez sąd okręgowy?

Jak zaznaczyłem już na wstępie instytucja „właściwości ruchomej” występowała już w k.p.k. z 1969 roku, następnie ustawodawca powołując do życia aktualny Kodeks postępowania karnego postanowił usunąć powyższe rozwiązanie z zakresu przepisów o właściwości sądów. Wynika z tego, że na pewnym etapie ustawodawca uznał, że instytucja ta jest zbędna. Podstawą podjęcia takiej, a nie innej decyzji była zapewne również przytaczana już powyżej kwestia, jaką jest pewność przepisów określających właściwość rzeczową. Praktyka pokazała, że decyzja ta nie była słuszna.

Prowadząc rozważania w zakresie tzw. właściwości ruchomej, nie można zapomnieć, że właściwość rzeczowa pełni przede wszystkim funkcję gwarancyjną, a nie tylko techniczno-porządkową. Jako jeden ze składników prawa do sądu w pierwszej kolejności ma ona

³¹⁴ Por. P Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks... Tom I str. 193.

³¹⁵ Por. Z. Gostyński (red.), Kodeks postępowania karnego komentarz, Warszawa 2004, Tom I, str. 347.

zapewnić stronom możliwość rozpoznania ich sprawy przez organ, gwarantujący prawidłowe rozstrzygnięcie sporu, z którym strony się do niego zwracają. Pogląd ten od dawna jest przedstawiany w doktrynie,³¹⁶ jak i zauważalny w orzecznictwie sądów.³¹⁷

Mając na uwadze powyższe stwierdzenia, powstaje pytanie, dlaczego ustawodawca zdecydował się na przywrócenie do Kodeksu postępowania karnego regulacji, która może ograniczać gwarancyjną funkcję właściwości? Odpowiedź na to pytanie związana jest z praktyką działania sądów, a w szczególności z kwestią doświadczenia zawodowego sędziów, orzekających w sądach rejonowych i okręgowych. Ustawodawca, określając podział spraw pomiędzy sądy różnego rzędu, winien dążyć przede wszystkim do tego, aby stopień zawłości spraw, przekazywanych do rozpoznania sądom, był adekwatny do stopnia doświadczenia sędziów, którzy będą je rozpoznawali. Dlatego sprawy dotyczące najbardziej skomplikowanych i najistotniejszych przestępstw o znacznym stopniu szkodliwości społecznej, powinny być rozpoznawane przez sądy okręgowe, natomiast sprawy prostsze - należeć do właściwości sądów rejonowych.

Mimo starań ze strony prawodawcy mających na celu ukształtowanie podziału spraw pomiędzy sądy rejonowe i sądy okręgowe zgodnie z tą zasadą, nie jest możliwe zapobieżenie powstaniu sytuacji, w której sprawa, mieszcząca się w zakresie właściwości rzeczowej sądu rejonowego, okaże się na tyle istotna lub skomplikowana, iż rozpoznanie jej przez sędziów o mniejszym doświadczeniu zawodowym może prowadzić między innymi do wydania wyroku nie do końca odzwierciedlającego realny kształt rozpatrywanego zachowania oskarżonego, zarówno pod kątem ustaleń faktycznych, jak i prawnych.

Stosowanie tzw. właściwości ruchomej sądów uzależnione jest od decyzji sądu rejonowego w przedmiocie skierowania do sądu apelacyjnego wniosku w trybie art. 25 § 2 k.p.k.. Proces analizy sprawy pod kątem ewentualnego stosowania tzw. właściwości ruchomej rozpoczyna się w momencie, gdy sąd rejonowy uzna, że w danej sprawie występują przesłanki wymienione w art. 25 § 2 k.p.k. Prowadzi to do wniosku, że zamiarem ustawodawcy, konstruującego przepis art. 25 § 2 k.p.k., nie było wprowadzenie rozwiązania, pozwalającego na kontrolę działalności sędziów sądów rejonowych, lecz zapewnienie im pewnej elastyczności w zakresie spraw, podlegających rozpoznaniu przez sądy tego rzędu tak, aby nadmiernie sztywna regulacja nie prowadziła do ewentualnego naruszenia reguł

³¹⁶ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 178 i nast. oraz W. Jasiński, *Kilka...*, str.195-197.

³¹⁷ Postanowienie SA w Krakowie z dnia 3 lutego 1993 roku, II AKo 3/93, KZS 1993 Nr 2 poz. 12. zgodnie z którym: „Przepisy o właściwości mają charakter nie tyle porządkowy, co gwarancyjny. Nie chodzi w nich jedynie o zapobieganie ewentualnym sporom kompetencyjnym organów procesowych, ale głównie o to, by strony z góry wiedziały, który z nich będzie wykonywał czynności, w szczególności, który sąd będzie orzekał...”

rzetelnego procesu, co mogłoby doprowadzić do wydania orzeczenia niezgodnego ze stanem faktycznym lub prawnym. Co istotne, stosowanie art. 25 § 2 k.p.k. kształtuje jedynie uprawnienie sądu, a nie obowiązek, w konsekwencji czego nawet w przypadku, gdy sąd rejonowy stwierdzi, że w oznaczonej sprawie występują przesłanki, pozwalające na skierowanie wniosku w tym trybie do sądu apelacyjnego, może on bez żadnych negatywnych konsekwencji dla wydanego przez siebie orzeczenia taką sprawę rozpoznać. Pogląd ten został przedstawiony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 stycznia 1983 roku³¹⁸ oraz Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 7 stycznia 2004 roku.³¹⁹

Mając na uwadze powyższe rozważania, stwierdzić należy, że przywrócenie regulacji, dotyczącej tzw. właściwości ruchomej do przepisów, określających właściwości sądów, było ze strony ustawodawcy słusznym rozwiązaniem, wynikającym z powstałych w praktyce wątpliwości.

Celem zapewnienia prawidłowej wykładni art. 25 § 2 k.p.k., niezbędne jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, jaki związek występuje pomiędzy art. 24 § 1 k.p.k. i art. 25 § 1 k.p.k., określającymi właściwość rzeczową sądów rejonowych oraz sądów okręgowych, a art. 25 § 2 k.p.k.? Odpowiedź na powyższe pytanie została udzielona częściowo przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2003 roku.³²⁰ Sąd ten w powyższym orzeczeniu wskazuje, że art. 25 § 2 k.p.k. jest przepisem *lex specialis* w stosunku do art. 24 § 1 k.p.k. Stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach w tym zakresie uznać należy za słuszne. Przytoczone powyżej orzeczenie nie daje nam jednak odpowiedzi na pytanie, jaki związek występuje pomiędzy art. 25 § 2 k.p.k. a art. 25 § 1 k.p.k.? Wydaje się, że przepisy te

³¹⁸ Postanowienie SN z dnia 7 stycznia 1983 roku, V KZ 1/83, OSNKW 1983 Nr 9 poz. 76. w którym SN wskazuje, iż: „Możliwości rozpoznania sprawy należącej do właściwości sądu rejonowego przez sąd wojewódzki [obecnie sąd okręgowy] - zgodnie z art. 17 § 2 k.p.k.[obecnie 25 § 2 k.p.k.] - z urzędu lub na wniosek prokuratora nie można oceniać z punktu widzenia zaufania lub braku zaufania do umiejętności prawidłowego orzekania przez sąd rejonowy, lecz - z punktu widzenia przesłanek dotyczących szczególnej wagi sprawy lub jej złożoności oraz celowości rozpoznania tejże sprawy przez sąd wyższego rzędu ze względu na doświadczenie sądu w rozpoznawaniu spraw zawiłych faktycznie i prawnie.”

³¹⁹ W postanowieniu SA w Katowicach z dnia 7 stycznia 2004 roku, II AKo 235/03, KZS 2004 Nr 6 poz. 63. podnosi, iż: „Ustawodawca w treści normy art. 25 § 2 k.p.k. ustalając możliwość przekazania sprawy sądowi okręgowemu nie stanowi o obowiązku przekazania do rozpoznania każdej sprawy, nawet jeżeli w istocie byłaby zawiła lub posiadałaby szczególną wagę. Nie jest bowiem wskazany przepis jedynym (vide art. 28 § 2 k.p.k.) odnoszącym się do sytuacji, w której sąd pierwszej instancji rozpoznaje sprawę zawiłą i to nawet w stopniu szczególnym - a pozostaje meriti właściwym rzeczowo.”

³²⁰ Postanowienie SA w Katowicach z dnia 10 grudnia 2003 roku, II AKo 213/03, Lex. Nr 183332. zgodnie z którym: „Przepis art. 25 § 2 k.p.k. będący *lex specialis* w stosunku do art. 24 § 1 k.p.k. i jako taki należy interpretować go zawężająco, a więc kojarzyć z sytuacją rzadką i wyjątkową z prawnego lub faktycznego punktu widzenia. Artykuł 25 § 2 k.p.k. określający właściwość ruchomą w istocie swojej opiera się na założeniu, iż Sąd Rejonowy nie poradzi sobie ze sprawą ze względu na jej określony powyżej precedensowy charakter. *Ratio legis* art. 25 § 2 k.p.k. w żadnym przypadku jednak nie uprawnia do uznawania sprawy za szczególnie zawiłą tylko dlatego, że zachodzić w niej będzie konieczność oceny opinii biegłych oraz dokumentów związanych z obrotem papierami wartościowymi.”

są ze sobą powiązane jedynie w zakresie podmiotowym, albowiem oba dotyczą sądu okręgowego. Przywołane orzeczenie zwraca również uwagę na jeszcze jedną kwestię, a mianowicie na potrzebę stosowania ścisłej wykładni w odniesieniu do tzw. właściwości ruchomej. Powyższy pogląd został powtórzony w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 sierpnia 2005 roku,³²¹ w którym Sąd stwierdza, iż stosowanie instytucji tzw. właściwości ruchomej musi mieć charakter ściśle wyjątkowy i jako taki nie może mieć miejsca, gdy sprzeciwiają się temu reguły wykładni celowościowej.

Najbardziej skomplikowanym, a zarazem najistotniejszym zagadnieniem, związanym ze stosowaniem art. 25 § 2 k.p.k., jest kwestia jego merytorycznych przesłanek, czyli „szczególnej wagi” oraz „zawilości sprawy.”

„Szczególna waga” i „zawilość sprawy” są nazwami nieostrymi, nie mniej jednak wybór takich przesłanek nie jest przypadkowy i stanowi powtórzenie rozwiązania z Kodeksu postępowania karnego z 1969 roku.³²² Precyzyjne określenie tych przesłanek stanowi niemały problem dla sądów. Zastanawiając się jednak nad tą kwestią, możemy dojść do wniosku, iż nie jest możliwe bardziej precyzyjne określenie tych przesłanek, gdyż każda sprawa ma charakter indywidualny.

Kluczowe znaczenie dotyczące próby doprecyzowania przesłanek wymienionych w art. 25 § 2 k.p.k., ma orzecznictwo sądów. Zaznaczyć należy na wstępie, iż niniejsze uwagi, jak i stanowiące ich podstawę, orzecznictwo, winny być traktowane jedynie jako ogólne dyrektywy. Natomiast sąd rejonowy, jak i sąd apelacyjny za każdym razem muszą rozpatrywać sprawy indywidualnie, nie sugerując się innymi rozstrzygnięciami. Przyglądając się orzecznictwu sądów, możemy dojść do wniosku, że wyodrębnienie stanów faktycznych i prawnych, uzasadniających przekazanie sprawy w trybie art. 25 § 2 k.p.k., stanowi istotny problem dla tych instytucji, w konsekwencji czego możemy zaobserwować, iż orzeczenia tego typu cechują się dużą abstrakcyjnością. Natomiast problem ten w mniejszym stopniu dotyczy orzeczeń, w których sądy apelacyjne odmawiają przekazania. Orzecznictwo w tym zakresie zazwyczaj precyzyjnie określa stany faktyczne i prawne, które nie uzasadniają zastosowania art. 25 § 2 k.p.k.³²³ Można nawet stwierdzić, że orzeczenia, w których sądy

³²¹ W postanowieniu SA w Lublinie z dnia 17 sierpnia 2005 roku, II AKo 226/05, Lex. 156996. stwierdzia iż: „Przepis art. 25 § 2 k.p.k. jest przepisem o charakterze wyjątkowym, bowiem stanowi o odstępstwie od zasad właściwości rzeczowej sądów. Oznacza to, że z przewidzianej w nim możliwości przekazania sprawy do rozpoznania sądowi wyższego rzędu należy korzystać wyjątkowo i gdy temu nie sprzeciwiają się względy natury celowościowej.(...)”

³²² Por. M. Mazur (red.), Kodeks postępowania karnego komentarz, Warszawa 1971, str. 62-65.

³²³ Zob. System Informacji Prawniczej LEX Polonica– orzecznictwo do art. 25 k.p.k.

apelacyjne odmawiają przekazania sprawy niekiedy cechują się kazuistycznym podejściem do zagadnienia, czego nie można ocenić pozytywnie.

Mając w pamięci przytoczone powyżej orzecznictwo, dotyczące ścisłej wykładni art. 25 § 2 k.p.k., wskazujące na potrzebę daleko idącej wstrzeźliwości w stosowaniu art. 25 § 2 k.p.k. przez sądy, możemy dojść do wniosku, że sprawy podlegające przekazaniu winny przede wszystkim mieć charakter precedensowy. Takiego określenia używa również Sąd Apelacyjny w Katowicach w przytoczonym już powyżej postanowieniu z dnia 10 grudnia 2003 roku.³²⁴ Powstaje jednak pytanie, czy tak wąską interpretację art. 25 § 2 k.p.k. można uznać za prawidłową?

W celu odpowiedzi na to pytanie, w pierwszej kolejności należy ustalić, co rozumiemy przez „precedensowy charakter sprawy”, dlatego niezbędnym jest odwołanie się do zasad wykładni językowej. W związku z tym, że w Kodeksie postępowania karnego brak jest definicji „precedensowego charakteru sprawy”, zasadnym staje się odwołanie do dyrektyw interpretacyjnych języka powszechnego.³²⁵ Słownik wyrazów obcych pod redakcją J. Tokarskiego definiuje nazwę precedensowy³²⁶ określając ją jako: „stanowiący precedens, stwarzający precedens.” Słownik ten wiąże definicję nazwy „precedensowy” z definicją terminu „precedens”, w związku z czym przedstawić należy również znaczenie tej nazwy, zgodnie z którą słowo „precedens” należy rozumieć jako: „rozstrzygnięcie jakiejś sprawy, służące za przykład lub uzasadnienie przy załatwianiu i przewidywaniu spraw analogicznych.”³²⁷ Natomiast Słownik języka polskiego pod redakcją M. Szymczaka³²⁸ definiuje nazwę „precedens” jako „wypadek poprzedzający inne podobne wydarzenia, zdarzenie, rozstrzygnięcie służące za przykład lub uzasadnienie w załatwieniu spraw analogicznych...”

Jak wynika z przytoczonych powyżej definicji językowych, precedensem możemy określić taki stan, który do tej pory nie miał miejsca lub nie może być porównany do

³²⁴ Postanowienie SA w Katowicach z dnia 10 grudnia 2003 roku, II AKo 213/03, Lex. Nr 183332. w którym sąd stwierdza, że: Przepis art. 25 § 2 k.p.k. będący *lex specialis* w stosunku do art. 24 § 1 k.p.k. i jaki taki należy interpretować go zawężająco, a więc kojarzyć z sytuacją rzadką i wyjątkową z prawnego lub faktycznego punktu widzenia. Artykuł 25 § 2 k.p.k. określający właściwość ruchomą w istocie swojej opiera się na założeniu, iż Sąd Rejonowy nie poradzi sobie ze sprawą ze względu na jej określony powyżej precedensowy charakter. *Ratio legis* art. 25 § 2 k.p.k. w żadnym przypadku jednak nie uprawnia do uznawania sprawy za szczególnie zawiłą tylko dlatego, że zachodzić w niej będzie konieczność oceny opinii biegłych oraz dokumentów związanych z obrotem papierami wartościowymi.”

³²⁵ Zob. L. Morawski, Zasady..., str. 87 i nast. - tam szerzej na temat wykładni językowej i dyrektywy języka potocznego.

³²⁶ Por. J. Tokarski (red.), Słownik wyrazów obcych, Warszawa 2007, str. 597.

³²⁷ Jak wyżej.

³²⁸ Por. M. Szymczak (red.), Słownik..., Tom II str. 917.

występujących wcześniej przypadków. Sprawa może mieć charakter precedensowy zarówno pod kątem okoliczności faktycznych, jak i pod kątem zagadnień prawnych, których dotyczy.

Nie ulega wątpliwości, że stosowanie tzw. właściwości ruchomej wymaga powściągliwości, jednak brak jest podstaw do uznania, że powinno się ograniczyć jej wykorzystanie jedynie do spraw o charakterze precedensowym, wynika to z treści przesłanek stosowania art. 25 § 2 k.p.k. Nie możemy wykluczyć przecież sytuacji, gdy sprawa będzie miała szczególną wagę, ale nie będzie miała charakteru precedensowego. Kwestia ta stała się przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w Lublinie w postanowieniu z dnia 10 maja 2006 roku³²⁹, w którym sąd stwierdził, że sprawa nie musi być sprawą o charakterze precedensowym, aby uznać, iż jej stopień zawiłości pozwala na jej przekazanie. Zdaniem sądu sprawa taka wymagać musi znacząco skomplikowanych procesów myślowych w ocenie materiału dowodowego oraz kwestii prawnych. Przedstawiona powyżej teza Sądu Apelacyjnego w Lublinie wskazuje, iż przesłanka „zawiłości sprawy” jest w dalekim stopniu ocenna i jako taka zawsze musi być indywidualnie analizowana w każdej sprawie, nie mniej jednak sąd zwraca uwagę na pewne sytuacje, w szczególności o charakterze prawnym, które uzasadniają przekazanie sprawy. Odnośnie przesłanki „zawiłości sprawy” jako podstawy stosowania art. 25 § 2 k.p.k., wypowiedział się również Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2007 roku.³³⁰ W przedmiotowym postanowieniu sąd zwraca uwagę, że sprawa może być uznana za szczególnie zawiłą w związku z wystąpieniem wątpliwości w zakresie wykładni norm prawnych, mających zastosowanie w sprawie. Uznać należy, że postawiona przez Sąd Apelacyjny w Katowicach teza jest prawidłowa. Problemy wykładni przepisów, niezbędnych dla rozpoznania i rozstrzygnięcia w omawianym przedmiocie, mogą stanowić podstawę do sporządzenia wniosku do sądu apelacyjnego w przedmiocie stosowania art. 25 § 2 k.p.k.

Oceniając art. 25 § 2 k.p.k. pod kątem poszczególnych stanów faktycznych lub prawnych, realizujących przesłanki jego stosowania, przytoczyć należy postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 grudnia 2007 roku.³³¹ Sąd analizuje w nim sytuacje,

³²⁹ Postanowienie SA w Lublinie z dnia 10 maja 2006 roku, II AKo 146/06, OSA 2006 Nr 11 poz. 61. zgodnie z którym: O szczególnej zawiłości sprawy można byłoby mówić, gdy jej rozstrzygnięcie wymagałoby skomplikowanych, znacznie trudniejszych niż zwykle, operacji myślowych przy analizie materiału dowodowego, czy też rozstrzyganie złożonych kwestii prawnych, powstałych na tle przepisów z różnorodnych dziedzin prawa, przepisów systemów prawnych różnych państw.”

³³⁰ Dz. U. 2003 Nr 17 poz. 155.

³³¹ W postanowieniu SA w Katowicach z dnia 10 grudnia 2007 roku, II AKo 267/07, Prok. i Pr. 2007 Nr 7-8, poz. 45. podnosi, że „Zebranie w dwudziestu pięciu tomach akt obszernej dokumentacji (zresztą głównie w postaci tekstów umów na podwykonawstwo robót budowlanych) oraz konieczność zasięgnięcia opinii biegłych z różnych dziedzin nie może być utożsamiane z zawiłością sprawy, w której pięcioro oskarżonych stoi pod podobnymi (o ile nie identycznymi) zarzutami, dotyczącymi powtarzalnego mechanizmu popełniania wspólnie i

które nie uzasadniają jego zdaniem przekazania sprawy sądowi okręgowemu. Katalog ten zawiera takie okoliczności, jak m.in.: obszerność akt czy potrzeba powołania szeregu biegłych. Zaznaczyć należy, że podobne stanowiska w powyższych kwestiach przedstawia Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z dnia 7 stycznia 2004 roku³³² oraz Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2003 roku.³³³

Sytuacja staje się bardziej skomplikowana, gdy przejdziemy do oceny kolejnej z przesłanek podniesionych przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, w omawianym orzeczeniu, jaką jest problem prowadzenia postępowania, w którym mamy do czynienia z wieloma osobami oskarżonymi, a dodatkowo oskarżonym tym przedstawiono zarzuty popełnienia wielu przestępstw. W tym przypadku odpowiedź na pytanie, czy taka sytuacja pozwala na zastosowanie instytucji z art. 25 § 2 k.p.k., nie jest już w mojej ocenie taka jednoznaczna.

Nie można całkowicie wykluczyć sytuacji, w której możliwe będzie przekazanie sprawy do właściwości sądu okręgowego w takim przypadku. Oczywiście zazwyczaj charakter występujących powiązań pomiędzy czynami, jak i osobami oskarżonych, nie będzie na tyle złożony, aby wskazywał on, iż do ich rozpoznania niezbędne jest większe doświadczenie zawodowe sędziów, prowadzących taką sprawę, dlatego takie przypadki powiązań będą zdarzały się rzadko. Oceniając możliwość przekazania sprawy w trybie art. 25 § 2 k.p.k. w związku z występującymi pomiędzy oskarżonymi i zarzuconymi im czynami powiązaniem, nie można pominąć treści art. 258 k.k., określającego znamiona przestępstwa działania w zorganizowanej grupie przestępczej, które to w związku z treścią art. 25 § 1 k.p.k. podlega właściwości sądu okręgowego. Prowadzi to do wniosku, że istotna część spraw, w których występują takie powiązania, będzie rozpoznawana przez sąd okręgowy w związku ze sformułowaniem przeciwko oskarżonym zarzutu z art. 258 k.k. Nie można jednak wykluczyć, że do sądu rejonowego trafi sprawa zawierająca znaczną liczbę zarzutów, dotycząca wielu

w porozumieniu czynów przestępczych poprzez wprowadzanie kontrahentów w błąd co do możliwości wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań, zatajenie przed nimi swej niewypłacalności, a przez to doprowadzenie ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości. Problemy wynikające z przedmiotu sprawy nie przekraczają ram doświadczenia, wiedzy i znajomości prawa sędziów sądu rejonowego. O zawłości sprawy nie świadczy i to, że "oskarżeni zostali już raz w tej sprawie uniewinnieni" (z wniosku), a nawet nie próbuje się wykazać, co ten fakt ma do przesłanek z art. 25 § 2 k.p.k. O wadze sprawy nie świadczy i to, że czyny oskarżonych były wielokrotnie opisywane na łamach prasy. Zainteresowanie dziennikarzy nie nadaje sprawie "szczególnej wagi"."

³³² Postanowienie SA w Warszawie z dnia 7 stycznia 2009 roku, II AKo 487/03, OSA 2005 nr 1 poz. 3.

³³³ Postanowienie SA w Katowicach z dnia 10 grudnia 2003 roku, II AKo 213/03, KZS 2004 Nr 6 poz. 62. zgodnie z którym: „Przepis art. 25 § 2 k.p.k. będący *lex specialis* w stosunku do art. 24 § 1 k.p.k. i jaki taki należy interpretować go zawężająco, a więc kojarzyć z sytuacją rzadką i wyjątkową z prawnego lub faktycznego punktu widzenia. Artykuł 25 § 2 k.p.k. określający właściwość ruchomą w istocie swojej opiera się na założeniu, iż Sąd Rejonowy nie poradzi sobie ze sprawą ze względu na jej określony powyżej precedensowy charakter. *Ratio legis* art. 25 § 2 k.p.k. w żadnym przypadku jednak nie uprawnia do uznawania sprawy za szczególnie zawilą tylko dlatego, że zachodzić w niej będzie konieczność oceny opinii biegłych oraz dokumentów związanych z obrotem papierami wartościowymi.”

oskarżonych, w której oskarżyciel nie sformułował zarzutu działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Nie trudno sobie wyobrazić sytuację, kiedy tego typu sprawa okaże się zbyt zawiła dla sędziów orzekających w sądzie rejonowym, w związku z czym zasadnym będzie przekazanie jej do prowadzenia sądowi okręgowemu w związku z wystąpieniem przesłanki „szczególnej zawiłości sprawy”. Oczywiście jest, że takie przypadki będą rzadkie, nie mniej jednak nie można ich wykluczyć.

Drugą z przesłanek stosowania art. 25 § 2 k.p.k., jest ta określona jako „szczególnej wagi sprawy”. Orzecznictwo sądów wskazuje, iż przesłanka ta wywołuje w praktyce jeszcze więcej wątpliwości niż „szczególna zawiłość” sprawy.

Przyglądając się orzecznictwu sądów w zakresie drugiej z tych przesłanek, czyli „szczególnej wagi” sprawy, warto odwołać się do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 czerwca 2008 roku,³³⁴ dotyczącego spraw określanych jako „medialne”, które w ocenie sądu nie zasługują na uznanie, iż są one sprawami o szczególnej wadze. Co prawda samo zainteresowanie mediów sprawą nie może stanowić podstawy do zastosowania art. 25 § 2 k.p.k., ale okoliczność ta może wskazywać, iż sprawa zawiera w sobie elementy uzasadniające jej szczególną wagę.

Największe problemy związane ze stosowaniem tzw. właściwości ruchomej rodzą się w kwestii stosowania tej instytucji w związku z udziałem w postępowaniu osób piastujących stanowisko publiczne lub osób powszechnie znanych, tzw. osób publicznych. Nie ulega wątpliwości, iż możliwe jest wyodrębnienie przypadków, w których uzasadnionym będzie skorzystanie z art. 25 § 2 k.p.k. w tego typu sprawach. Wynika to z faktu, iż udział takich osób będzie nadawał sprawie szczególną wagę. Rozważając możliwość zastosowania art. 25 § 2 k.p.k. w odniesieniu do osób pełniących funkcje publiczne, sąd powinien kierować się przy podejmowaniu takiej decyzji przede wszystkim kryterium, jakim jest zakres uprawnień i obowiązków osoby pełniącej funkcję publiczną. Pozwoli to na określenie pozycji, jaką zajmuje osoba, uczestnicząca w postępowaniu, w hierarchii osób pełniących funkcje publiczne. Dopiero posiadając te informacje, sąd będzie mógł określić stopień szczególnej wagi sprawy, a w konsekwencji podjąć decyzję dotyczącą możliwości jej przekazania w trybie art. 25 § 2 k.p.k.

³³⁴ Postanowienie SA w Krakowie z dnia 25 czerwca 2008 roku, II AKo 87/08, KZS 2008 Nr 10 poz. 40. w którym sąd podnosi, iż: Tak zwany medialny charakter sprawy nie uzasadnia przyjęcia, że ma ona szczególną wagę, wymagającą rozpoznania jej w pierwszej instancji przez sąd okręgowy. Kontrowersje wokół zdarzeń będących jej przedmiotem, a nawet emocje, oburzenie niektórych osób nie wykraczają poza typowe następstwa zaszłości, bo sprawa nie dotyczy krzywdy szerszych grup ludności (o tym Sąd Apelacyjny w postanowieniu z KZS 4/04 poz. 42). Sprawa nie jest też zawiła, bo ani jej obszerność, zresztą nie nadmierna, ani jej podstawa faktyczna nie wymagają szczególnie trudnych rozważań faktycznych czy prawnych.”

Mając na uwadze przedstawione powyżej kryterium, można dojść do wniosku, że podstawą do przekazania sprawy będzie udział w niej w charakterze strony, a w szczególności w charakterze oskarżonego, osób pełniących najwyższe funkcje publiczne, takich jak: Prezes Rady Ministrów, ministrowie, posłowie, senatorowie, europosłowie. Mówiąc o odpowiedzialności karnej Prezesa Rady Ministrów oraz pozostałych członków rady ministrów, nie można pominąć w tym zakresie rozwiązań, przewidzianych w ustawie z dnia 26 marca 1982 roku o Trybunale Stanu.³³⁵ Zgodnie z art. 2 ust. 4 i 5 w przypadku, gdy członek Rady Ministrów popełni w związku z zajmowanym stanowiskiem przestępstwo ponosi on odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu. Odpowiedzialność ta nie jest jednak obligatoryjna, albowiem niezbędnym jest wyrażenie na to zgody przez Sejm w uchwale o pociągnięciu do odpowiedzialności konstytucyjnej członka Rady Ministrów. Jeżeli Sejm nie wyrazi takiej zgody, osoba ta będzie odpowiadał za przestępstwo związane z zajmowanym stanowiskiem przed sądem powszechnym, w konsekwencji czego możliwe będzie, a nawet wydaje się wskazanym stosowanie art. 25 § 2 k.p.k. Odnośnie przestępstw niezwiązanych z zajmowanym stanowiskiem, jakich mógłby dopuścić się członek Rady Ministrów, będzie on ponosić odpowiedzialność karaną jedynie przed sądem powszechnym. Również w tym przypadku uzasadnione będzie przekazanie sprawy do rozpoznania przez sąd okręgowy w związku ze szczególną wagą sprawy. Przykładem słusznego zachowania sądów odnośnie tego typu spraw była tzw. „afera starachowicka”, kiedy to na ławie oskarżonych zasiedli posłowie i wiceminister. Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 3 marca 2004 roku uznał, że w takiej sytuacji zachodzi potrzeba przekazania sprawy do rozpoznania przez sąd okręgowy.³³⁶ Nie można wykluczyć również możliwości takiego przekazania w związku z udziałem w sprawie osób pełniących najwyższe urzędy państwowe, np. Komendanta Głównego Policji, czy Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W mojej ocenie możliwość przekazania sprawy w trybie art. 25 § 2 k.p.k. powinna być brana pod uwagę jedynie w związku z popełnieniem przez takie osoby przestępstwa, związanego z zajmowanym przez nie stanowiskiem, albowiem tylko w takim przypadku będzie można przypisać sprawie cechy szczególnej wagi, będącej przesłanką stosowania art. 25 § 2 k.p.k. Odnośnie terenowej administracji rządowej, jak również administracji samorządowej, wydaje się znajdować uzasadnienie przekazanie sprawy w trybie art. 25 § 2 k.p.k. w odniesieniu do osoby wojewody, marszałka województwa oraz w stosunku do wójta, burmistrza, a zwłaszcza

³³⁵ Dz. U. 2002 r. Nr 101 poz. 925.

³³⁶ Postanowienie S.A. w Krakowie z dnia 3 marca 2004 roku, II Aka 20/04, KZS 2004 Nr 3 poz. 23.

prezydentów dużych miast.³³⁷ Osoby te piastują najważniejsze funkcje publiczne na danym obszarze kraju, w związku z czym uznać należy, że tego typu sprawa będzie miała szczególną wagę. Nie mniej jednak, podobnie jak w przypadku osób zajmujących wysokie stanowiska urzędnicze w organach administracji centralnej, możliwość stosowania art. 25 § 2 k.p.k. w takich przypadkach należy ograniczyć do sytuacji, gdy wymienione osoby ponoszą odpowiedzialność za przestępstwa w związku z zajmowanym stanowiskiem.

Analizując stosowanie art. 25 § 2 k.p.k. w związku z udziałem osób piastujących najważniejsze urzędy publiczne, zawsze należy wziąć pod uwagę w pierwszej kolejności możliwość zastosowania rozwiązania przewidzianego w art. 37 k.p.k., czyli przekazania sprawy do innego sądu równorzędnego ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.³³⁸ Zmiana właściwości miejscowej w trybie art. 37 k.p.k. pozwala na przekazanie sprawy do innego sądu równorzędnego, jeżeli prowadzenie postępowania przez dany sąd mogłoby naruszyć „dobro wymiaru sprawiedliwości.” Zastosowanie art. 37 k.p.k. jako alternatywy dla przekazania sprawy w trybie art. 25 § 2 k.p.k., będzie miało szczególne znaczenie odnośnie przesłanki szczególnej wagi sprawy, jeżeli będzie ona powiązana z okolicznościami natury lokalnej, np. oskarżenie prezydenta miasta. W takim przypadku wydaje się zasadnym sformułowanie postulatu interpretacyjnego, aby sąd rejonowy, zanim podejmie decyzję o skierowaniu wniosku w trybie art. 25 § 2 k.p.k., rozważył, czy nie jest wystarczające przekazanie sprawy do sądu równorzędnego w trybie art. 37 k.p.k.

Jednocześnie w mojej ocenie brak jest przesłanek do uznania, że podstawą do przekazania sprawy w trybie art. 25 § 2 k.p.k. jest udział w postępowaniu karnym wymienionych powyżej osób w charakterze świadków.

Rozważając możliwość stosowania tzw. właściwości ruchomej w związku z powyższą sytuacją, należy zastanowić się jeszcze nad jedną kwestią, a mianowicie zagadnieniem równości wobec prawa. Powstaje zasadnicze pytanie, czy przekazanie sprawy w związku z udziałem w niej ważnych funkcjonariuszy publicznych nie narusza tej zasady? Wydaje się, że obawy tego typu nie są uzasadnione. Przekazanie sprawy do właściwości sądu wyższego

³³⁷ Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 24 maja 2007 roku, II AKo 94/07, OSA we Wrocławiu 2008 Nr 3 poz. 98. zgodnie z którym: „Ze szczególną wagą sprawy, w rozumieniu art. 25 § 2 k.p.k., będziemy mieli do czynienia przede wszystkim wówczas, gdy bądź ze względu na osobę sprawcy, bądź rodzaj zarzucanego mu przestępstwa staje się ona szczególnie bulwersująca i wywołująca emocje wśród szerszej społeczności, często także powodująca skrajne oceny, mogące wpływać na nastroje, stosunek do władz, lub porządek publiczny.”

³³⁸ Zob. Masznicz R.E., Przekazanie sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości 37 k.p.k. Prokuratura i Prawo 2007 Nr 7-8; Paprzycki L.K., Dobro..., Zabłocki S. Przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 27 k.p.k.), „Przegląd Sądowy” 1994, nr 7-8.; J. Kosonoga, Dobro wymiaru sprawiedliwości jako przykład klauzuli generalnej w: Profesor Marian Cieślak redakcja naukowa Wojciech Cieślak, Sławomir Steinbor, Warszawa 2013.

rzędu nie modyfikuje zakresu uprawnień oraz obowiązków procesowych stron, w konsekwencji czego nie dochodzi do zmiany ich pozycji procesowej na bardziej lub mniej uprzywilejowaną w procesie karnym. Jednocześnie przekazanie sprawy do rozpoznania przez sędziów o wyższym stopniu doświadczenia zawodowego oraz życiowego, prowadzi do zabezpieczenia postępowania przed ewentualnymi próbami wywierania nacisku na sędziów prowadzących postępowanie, aby ci orzekali przychylnie dla takiej osoby.

Drugą grupę osób, obok funkcjonariuszy publicznych, których udział w postępowaniu karnym należy ocenić pod kątem ewentualnej zmiany właściwości rzeczowej w trybie art. 25 § 2 k.p.k. w związku z przesłanką szczególnej wagi sprawy, są tzw. osoby publiczne. Do grupy tej możemy zaliczyć takie osoby jak znani publicyści, autorytety naukowe, artyści, najwięksi biznesmeni i inne osoby, które funkcjonują w tak zwanym życiu publicznym. Mając na uwadze charakter przekazania w trybie art. 25 § 2 k.p.k., zasadniczo nie można zgodzić się z tezą, że udział w postępowaniu karnym takich osób uzasadnia zastosowania art. 25 § 2 k.p.k.. Wskazuje to na fakt, iż pomimo, że osoby takie są powszechnie rozpoznawalne, to ich zachowanie nie będzie zasadniczo oddziaływać na ogół społeczeństwa, w konsekwencji czego nie można się zgodzić, iż sprawa z ich udziałem będzie miała charakter sprawy o szczególnej wadze. Nie możemy jednak, w mojej ocenie, wykluczyć całkowicie wystąpienia wyjątków od powyższej zasady, przykładem czego może być np. postępowanie przeciwko dużemu przedsiębiorcy, oskarżonemu o przestępstwo z zakresu naruszenia praw pracowniczych, oddziałujące na wiele osób, będących jego pracownikami. Nie mniej jednak zasadą w przypadku takich osób winno być stosowanie reguł właściwości rzeczowej z art. 24 § 1 k.p.k. i 25 § 1 k.p.k.

Istotnym orzeczeniem w zakresie przesłanki „szczególnej wagi” postępowania jest postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 maja 2007 roku.³³⁹ Orzeczenie to dotyczy ważnego zagadnienia, jakim jest oddziaływanie sprawy karnej na społeczeństwo. Bezspornym faktem jest, że oddziaływanie postępowania karnego na społeczeństwo, mające na celu wykształcić w nim nawyk zachowania zgodnego z normami prawnymi, jest istotną funkcją postępowania karnego i wiąże się z problematyką prewencji ogólnej. W praktyce sądowej mamy do czynienia ze sprawami powodującymi znaczący odzew w społeczeństwie, zazwyczaj wzmagany zainteresowaniem mediów. Właśnie tego typu przypadki, o których mówi Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w dwojaki sposób mogą uzasadniać stosowanie art. 25 § 2 k.p.k.. Po pierwsze, chodzi o zabezpieczenie postępowania przed powstaniem sytuacji, w

³³⁹ Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 24 maja 2007 roku II AKo 94/07 OSA we Wrocławiu 2008 Nr 3 poz. 98.

której pod naciskiem opinii społecznej sąd orzeknie w sposób niezgodny z zasadami procesu karnego, a po drugie, sprawy tego typu winny być rozpoznane w sposób jak najbardziej wnikliwy przez wysoce doświadczonych sędziów. Oczywiście nie można zgodzić się z założeniem, że każda sprawa, bulwersująca opinię publiczną, musi być przekazana do sądu okręgowego. Zakres stosowania tzw. właściwości ruchomej w tego typu przypadkach powinien być jak najbardziej restrykcyjny. Podobne stanowisko dotyczące szczególnej wagi spraw w związku z kwestią oddziaływania na opinię publiczną zajął Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 13 lutego 2008 roku.³⁴⁰

Ostatnim zagadnieniem, któremu należy przyjrzeć się jest proces podejmowania decyzji w przedmiocie przekazania sprawy w trybie art. 25 § 2 k.p.k.. Szczególnie istotne wydaje się być zagadnienie podmiotu uprawnionego do wniesienia wniosku do sądu apelacyjnego, a mianowicie czy zasadnym jest ograniczenie tego uprawnienia jedynie do kompetencji sądu rejonowego?

Kodeks postępowania karnego z 1969 roku przewidywał, że uprawnienie do wniesienia wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania przez sąd wojewódzki (odpowiednik sądu okręgowego w systemie sądów powszechny w okresie PRL) było przewidziane również dla prokuratora,³⁴¹ tymczasem obecna ustawa karnoprocesowa, przewiduje możliwość wniesienia takiego wniosku jedynie przez sąd rejonowy rozpoznający sprawę. Wyposażenie przez ustawodawcę innego podmiotu niż sąd rejonowy w uprawnienie do kierowania wniosku w trybie art. 25 § 2 k.p.k., mogłoby prowadzić do konkluzji, że w ocenie prawodawcy zasadnym jest wyposażenie innego podmiotu niż sąd wyższego rzędu w uprawnienie do kontroli działalności orzeczniczej sądu rejonowego. Takie rozwiązanie mogłoby prowadzić do naruszenia zasady niezawisłości sędziowskiej, dlatego słusznie ustawodawca odstąpił od niego. Zastosowanie rozwiązania, w którym tylko sąd rejonowy może skierować wniosek w trybie art. 25 § 2 k.p.k., nie pozbawia jednak stron postępowania jakiegokolwiek wpływu na możliwość kierowania wniosku w tym trybie. Strony postępowania mogą bowiem na podstawie art. 9 § 2 k.p.k. wnieść wniosek do sądu rejonowego o skierowanie wniosku do sądu apelacyjnego w przedmiocie zastosowania art. 25 § 2 k.p.k., odpowiednio go motywując, poprzez wskazanie przesłanek stosowania tzw.

³⁴⁰ Postanowienie SA w Katowicach z dnia 13 lutego 2008 roku, II AKo 32/08, LEX 41038. zgodnie z którym „Ze szczególną wagą sprawy, w rozumieniu art. 25 § 2 k.p.k., będziemy mieli do czynienia przede wszystkim wówczas, gdy bądź ze względu na osobę sprawcy, bądź rodzaj zarzucanego mu przestępstwa staje się ona szczególnie bulwersująca i wywołująca emocje wśród szerszej społeczności, często także powodująca skrajne oceny mogące wpływać na nastroje, stosunek do władz lub porządek publiczny.

³⁴¹ Por. M. Mazur (red.), Komentarz... str. 62-65.

właściwości ruchomej.³⁴² Wniosek ów strony mogą skierować do sądu na każdym etapie postępowania. Sąd oczywiście nie jest związany tym wnioskiem, jego decyzja dotycząca wystąpienia do sądu apelacyjnego jest autonomiczna. Nie znaczy to jednak, że sąd rejonowy nie powinien mieć na uwadze argumentów podnoszonych przez strony postępowania we wniosku wniesionym w trybie art. 9 § 2 k.p.k.

Osobnym zagadnieniem odnośnie skierowania wniosku w trybie art. 9 § 2 k.p.k. jest problematyka związana z możliwością zaskarżenia decyzji sądu w konsekwencji skierowania wniosku w tym trybie, jak również forma, w jakiej sąd rozpoznaje taki wniosek. W chwili obecnej nauka procesu karnego nie przedstawia jednolitego stanowiska odnośnie formy, w jakiej sąd powinien rozpoznać wniosek w trybie art. 9 § 2 k.p.k.. Ponieważ jest to zagadnienie obszerne, nie będę go bliżej omawiał, stanowiłoby to zbyt dużą dygresję od zasadniczego tematu opracowania. Celem przybliżenia zagadnienia odwołać się należy do prac P. Hofmańskiego i S. Zabłockiego³⁴³ oraz K. Marszała.³⁴⁴

W związku ze stosowaniem art. 25 § 2 k.p.k. pojawił się pogląd, że sąd apelacyjny, podejmując decyzję, może przekazać sprawę do sądu okręgowego, niebędącego sądem nadrzędnym nad wnioskującym sądem rejonowym. Rozstrzygnięcia w tym zakresie przedstawiły Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2004 roku³⁴⁵ oraz Sąd Apelacyjny w Lublinie w postanowieniu z dnia 22 marca 2006 roku.³⁴⁶ a zgodnie z nimi pogląd ten uznać należy za sprzeczny z wykładnią art. 25 § 2 k.p.k. Niniejszy przepis dotyczy wyłącznie właściwości rzeczowej, w związku z czym orzekanie w jego oparciu w przedmiocie modyfikacji właściwości miejscowej byłoby bezpodstawne.

Wniosek sądu rejonowego, dotyczący przekazania sprawy w trybie art. 25 § 2 k.p.k., winien przybrać formę postanowienia, o którym mowa w art. 93 § 1 k.p.k. Może być ono wydane

³⁴² Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks... Tom I, str. 193.

³⁴³ Zob. P. Hofmański, S. Zabłocki, Meandry...

³⁴⁴ Zob. K. Marszał, Badanie...

³⁴⁵ Postanowienie S.A. w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2004 roku, II AKo 179/04, OSA 2005 Nr 1 poz. 4. zgodnie z którym: „W przepisie art. 25 § 2 k.p.k. przewidziano możliwość zmiany właściwości rzeczowej, przepis ten nie przewiduje jednakże możliwości zmiany właściwości miejscowej. W takiej sytuacji, sąd apelacyjny w tym trybie może przekazać sprawę do rozpoznania sądowi okręgowemu, jako sądowi pierwszej instancji, jedynie na wniosek sądu rejonowego właściwego zarówno miejscowo jak i rzeczowo do rozpoznania sprawy i sprawa taka może zostać przekazana tylko i wyłącznie do sądu okręgowego, który jest nadrzędnym nad sądem, który wystąpił z inicjatywą.”

³⁴⁶ W postanowieniu S.A. w Lublinie z 22 marca 2006 roku, II AKz 54/06, LEX 179032. podnosi, że: „Oczywiste jest, że zmiana - trybie art. 25 § 2 k.p.k. - właściwości rzeczowej, jako prerogatywa sądu apelacyjnego, nie uprawnia tego sądu do zmiany właściwości miejscowej. Tylko, bowiem sądowi okręgowemu, jako sądowi pierwszej instancji i nadrzêdnemu nad sądem występującym z wnioskiem (właściwym rzeczowo i miejscowo do rozpoznania sprawy), może sąd apelacyjny na podstawie art. 25 § 2 k.p.k. przekazać do rozpoznania sprawę ze względu na jej szczególną wagę lub zawilóść.”

zarówno na posiedzeniu, jak i na rozprawie³⁴⁷, winno zawierać obok wniosku o przekazanie sprawy uzasadnienie, przedstawiające okoliczności wskazujące, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki stosowania art. 25 § 2 k.p.k.. Sąd apelacyjny dokonuje rozstrzygnięcia również w formie postanowienia.

Zgodnie z treścią postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 marca 2004 roku,³⁴⁸ art. 25 § 2 k.p.k. pozwala jedynie na przekazanie całej sprawy. Stanowisko sądu bez wątplenia uznać należy za prawidłowe. Nie mniej w praktyce możliwe jest przekazanie części postępowania, prowadzonego przed sądem rejonowym, jeżeli uprzednio zostało ono wyłączone do odrębnego postępowania.

Artykuł 25 § 2 k.p.k. nie określa czasu, do którego możliwe jest złożenie przez sąd rejonowy wniosku do sądu apelacyjnego o przekazanie sprawy. W związku z powyższym nie można wykluczyć w obecnym stanie prawnym sytuacji, w której sąd podejmie decyzję o potrzebie skierowania takiego wniosku dopiero na etapie narady. W przypadku uwzględnienia takiego wniosku przez sąd apelacyjny, postępowanie trzeba będzie powtórzyć. Sytuacja taka może prowadzić do znacznego wydłużenia postępowania, a w jego konsekwencji ograniczenia prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, co nie powinno mieć miejsca.

W doktrynie prawa karnego procesowego pojawiał się pogląd, iż wystąpienie z wnioskiem z art. 25 § 2 k.p.k. powinno następować przed wszczęciem przewodu sądowego. Stanowisko to przedstawia P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek.³⁴⁹ Wydaje się zasadnym uznanie, że jeżeli w danej sprawie występują przesłanki zastosowania art. 25 § 2 k.p.k., to najczęściej zostaną one ujawnione już na etapie wstępnego badania sprawy przez sąd na podstawie art. 339 k.p.k. lub nawet wcześniej, na etapie postępowania przygotowawczego, np. w związku z osobą oskarżonego lub szczególnie znaczącym stopniem zawiłości sprawy. Dlatego stanowisko powyższych przedstawicieli doktryny uznać należy za słuszne. W mojej ocenie jest ono jednak niewystarczające, albowiem wynika jedynie z interpretacji treści art. 25 § 2 k.p.k. Ustawodawca winien dokonać zamiany treści art. 25 § 2 k.p.k. poprzez wprowadzenie ograniczenia czasowego do wniesienia wniosku do sądu apelacyjnego do momentu otwarcia przewodu sądowego. Taka zmiana treści art. 25 § 2 k.p.k. prowadziłaby do

³⁴⁷ Por. T. Grzegorzczak, Kodeks..., str. 146.

³⁴⁸ Postanowienie S.A. w Katowicach z dnia 3 marca 2004 roku, II AKz 158/04, LEX 142887. zgodnie z którym: „Przepisy k.p.k. nie przewidują możliwości przekazania poszczególnych zarzutów zawartych w akcie oskarżenia czy też "fragmentów" aktu oskarżenia innemu sądowi. W takiej sytuacji koniecznym jest uprzednie podjęcie decyzji o wyłączeniu i odrębnym rozpoznaniu sprawy poszczególnych osób lub o poszczególnych czynach. Kwestia natomiast właściwości sądu jest zagadnieniem wtórnym i została uregulowana przez ustawodawcę w zdaniu drugim § 3 art. 34 k.p.k....”

³⁴⁹ Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I, str. 194.

zabezpieczenia toku postępowania przed ewentualnym ryzykiem nadmiernego jego wydłużenia, a nawet przedawnienia karalności zarzuconych oskarżonym przestępstw. Nie możemy zapominać, że wykorzystanie tzw. właściwości ruchomej jest jedynie uprawnieniem, a nie obowiązkiem sądów, dlatego nie może ono ograniczać podstawowych zasad postępowania karnego, takich jak zasada ekonomiki procesowej, czy prawo stron do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

Stosowanie tzw. właściwości ruchomej odnosi się jedynie do rozpoznania spraw przed sądem pierwszej instancji, w związku z czym brak jest możliwości jej wykorzystania w zakresie czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym. Pogląd ten przedstawia Sąd Apelacyjny w Lublinie w postanowieniu z dnia 29 czerwca 2007 roku.³⁵⁰

Sąd rejonowy podejmuje decyzję o skierowaniu wniosku do Sądu Apelacyjnego w składzie jednego sędziego, w związku z powyższym, G. Artymiuk przedstawiła pogląd *de lege lata*, zgodnie z którym sąd rejonowy winien skierować wniosek w trybie art. 25 § 2 k.p.k. jedynie w składzie trzech sędziów zawodowych.³⁵¹ Propozycję tę uznać należy jako godną rozważenia, jednak w mojej ocenie nie powinno się jej utożsamiać z treścią art. 28 § 3 k.p.k., tak jak proponuje to autorka, albowiem przepis ten opiera się na innym zestawie przesłanek w porównaniu do art. 25 § 2 k.p.k. Przekazanie decyzji o wystąpieniu z wnioskiem do sądu apelacyjnego w trzyosobowym składzie zawodowym zapewniłoby dogłębszą analizę podstaw stosowania tzw. właściwości ruchomej już na etapie wniosku i ograniczyłoby przypadki pochopnego kierowania takich wniosków. Dodatkowo, jak słusznie wskazała to G. Artymiuk, rozwiązanie takie ograniczyłoby zachowania o charakterze konformistycznym, jakie mogą się pojawić w związku z kierowaniem takiego wniosku. Rozwiązanie takie w mojej ocenie wymagałoby zmiany treści art. 25 § 2 k.p.k. poprzez dodanie sformułowania, że sąd rejonowy kieruje wniosek do sądu apelacyjnego w składzie trzech sędziów zawodowych. Niezależnie od proponowanej powyżej zmiany odwołanie się do art. 28 § 3 k.p.k. można potraktować na kanwie obecnego stanu prawnego jako dyrektywę interpretacyjną. Przepis ów, podobnie jak tzw. właściwość ruchoma, ma za zadanie zapewnić prawidłowe rozpoznanie sprawy o szczególnym charakterze. W związku z tym art. 28 § 3 k.p.k. należy potraktować jako alternatywne rozwiązanie w stosunku do stosowania tzw. właściwości ruchomej, pozwalające na zapewnienie należytej realizacji wszystkich dyrektyw rzetelnego procesu w

³⁵⁰ W postanowieniu S.A. w Lublinie z dnia 29 czerwca 2007 roku, II AKo 253/07, LEX 357183 wskazuje, iż: „*Ratio legis* przepisu art. 25 § 2 k.p.k. wyklucza jego zastosowanie do "zmiany", w sposób w nim przewidziany, właściwości sądu "powołanego do rozpoznania sprawy" w ramach dokonania czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym.”

³⁵¹ Jak wyżej

związku z rozpoznaniem sprawy szczególnie zawilej. Istnienie takiej alternatywy w przypadku, gdy sąd rozważa możliwość skierowania wniosku w trybie art. 25 § 2 k.p.k., winno prowadzić do konkluzji, że sąd taki powinien rozważyć w pierwszej kolejności, czy dla zapewnienia prawidłowego rozpoznania sprawy nie wystarczy zastosowanie art. 28 § 3 k.p.k. Dopiero uznając, że rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów nie jest wystarczające, powinien on skierować wniosek do sądu apelacyjnego w trybie art. 25 § 2 k.p.k.

Orzeczenie sądu apelacyjnego dotyczące przekazania sprawy do rozpoznania przez sąd okręgowy jest dla tegoż sądu wiążące, przez co sąd ten nie może uznać się za niewłaściwy i przekazać sprawę w trybie art. 35 § 1 k.p.k. do właściwości sądu rejonowego, za wyjątkiem sytuacji ujawnienia nowych istotnych okoliczności, nieznanych na wcześniejszych etapach postępowania. Stanowisko takie przedstawił Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 26 kwietnia 2006 roku³⁵² Decyzja sądu apelacyjnego w przedmiocie przekazania sprawy w trybie art. 25 § 2 k.p.k. jest wiążąca, jednak dotyczy jedynie właściwości rzeczowej, natomiast nie ogranicza ona możliwości dokonania zmian w zakresie właściwości miejscowej, pod warunkiem, że modyfikacja ta będzie odbywać się na płaszczyźnie sądów okręgowych.

Związanie sądu okręgowego decyzją sądu apelacyjnego trwa do momentu prawomocnego zakończenia postępowania, w konsekwencji czego środek odwoławczy od wyroku tak wyznaczonego sądu będzie rozpoznawał sąd apelacyjny. Powyższą regułę przedstawia Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 26 kwietnia 2007 roku³⁵³

W związku z treścią art. 25 § 2 k.p.k. pojawiły się wątpliwości, czy możliwe jest wniesienie zażalenia na postanowienia wydawane przez sąd rejonowy i sąd apelacyjny. Poglądy dotyczące możliwości takiego zażalenia okazały się niejednolite. J. Grajewski i L. Paprzycki przewidują jedynie możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie sądu rejonowego w trybie art. 25 § 2 k.p.k. Podstawą prawną, umożliwiającą wniesienie zażalenia w odniesieniu do decyzji sądu rejonowego, w ocenie komentatorów jest art. 35 § 3 k.p.k.³⁵⁴ Przedstawiony pogląd nie znalazł jednak poparcia wśród pozostałych komentatorów, zaliczających postanowienia wydane na podstawie art. 25 § 2 k.p.k. do postanowień

³⁵² W postanowieniu S.A. w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2006 roku, II AKz 296/06, LEX. 191771. wskazuję, że: „Wyłączona jest możliwość wydania postanowienia w trybie art. 35 § 1 k.k. kiedy uprzednio Sąd Apelacyjny przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w trybie art. 25 § 2 k.p.k. jeżeli nie pojawiły się nowe istotne okoliczności mające znaczenie dla kwestii właściwości rzeczowej, a do takich zaliczyć nie można wyłączenia oskarżonej do odrębnego rozpoznania.”

³⁵³ Postanowienie S.A. w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2007 roku, II AKa 444/06, KZS 2007 Nr 11 poz. 51. zgodnie z którym: „Przekazanie sprawy do rozpoznania w trybie art. 25 § 2 k.p.k. jest wiążące do prawomocnego ukończenia postępowania”

³⁵⁴ Por. J. Grajewski (red.), Kodeks postępowania karnego komentarz, Kraków 2006. Tom I, str. 147.

niezaskarżalnych.³⁵⁵ Odnośnie postanowienia sądu apelacyjnego wszyscy przedstawiciele nauki reprezentują natomiast jednolite stanowisko, iż jest to postanowienie, co do którego nie przysługuje zażalenie.³⁵⁶

Zaznaczyć należy również, że art. 25 § 2 k.p.k. ma zastosowanie nie tylko w odniesieniu do czynów opisanych w Kodeksie karnym, lecz do wszystkich przestępstw, niepodlegających rozpoznaniu przez sąd okręgowy, w tym wszystkich przestępstw opisanych w Kodeksie karnym skarbowym w konsekwencji art. 113 § 1 k.k.s.³⁵⁷

Podsumowując powyższe rozważania, dochodzimy do wniosku, że aktualna treść art. 25 § 2 k.p.k. spełnia wymagania stawiane przepisom budującym właściwość sądów, w związku z czym, w mojej ocenie, brak jest podstaw do formułowania wniosków *de lege ferenda* odnośnie tego przepisu, za wyjątkiem postulatu ograniczenia możliwości wniesienia wniosku w trybie art. 25 § 2 k.p.k. do chwili wszczęcia przewodu sądowego. Artykuł ten prawidłowo realizuje również swoją funkcję gwarancyjną jako element regulacji, określających granice prawa do sądu, w tym prawa do sądu właściwego. Tak samo praktyka stosowania tzw. właściwości ruchomej przez sądy apelacyjne wskazuje na rozwagę tych sądów dotyczącą korzystania z art. 25 § 2 k.p.k. Dążenie sądów do ograniczenia zakresu stosowania tzw. właściwości ruchomej jest zachowaniem prawidłowym, a aktualny stan orzecznictwa sądów potwierdza ich rozwagę w stosowaniu tej instytucji.

c. Problematyka przepisów przejściowych dotycząca właściwości rzeczowej sądów okręgowych

Ostatnią kwestią wymagającą poruszenia w zakresie właściwości rzeczowej sądów okręgowych, jest zagadnienie przepisów intertemporalnych związanych z wejściem w życie Kodeksu postępowania karnego z 1997 roku oraz nowelizacji art. 25 § 1 k.p.k. w szczególności tych z 2003 i 2007 roku jak również noweli z 2009 roku.

Zadaniem przepisów intertemporalnych jest zapewnienie prawidłowego oraz sprawiającego jak najmniej problemów przejścia ze stosowania przepisów starych na nowe. Niestety, przyglądając się niniejszym regulacjom, uznać należy, że jedynie przepisy intertemporalne zamieszczone w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 roku - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, spełniają te wymogi.

³⁵⁵ Por. T. Grzegorzczak, Kodeks..., str. 146.; T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego komentarz, Warszawa 2007, str. 100.

³⁵⁶ Jak wyżej

³⁵⁷ Por. L. Wilk, J. Zagrodnik, Kodeks..., str. 513.

Przepisy intertemporalne związane z problematyką własności rzeczowej sądów, mogą kształtować się na dwa sposoby. Pierwszym z nich jest określenie zdarzenia procesowego, najczęściej wniesienia aktu oskarżenia oraz pewnej daty granicznej rozdziałającej stosowanie nowych i starych przepisów. Zaistnienie niniejszego zdarzenia procesowego przed powyższą datą graniczną skutkuje stosowaniem starych przepisów o własności rzeczowej, natomiast zaistnienie tego zdarzenia po tej dacie prowadzi do wykorzystania nowych regulacji własności rzeczowej. Takie rozwiązanie problemu własności rzeczowej w zakresie przepisów intertemporalnych jest określane jako „zasada petryfikacji własności rzeczowej.”³⁵⁸

Drugim rozwiązaniem jest zastosowanie tzw. zasady „chwytania w locie,” która polega na tym, że niezależnie od tego, w jakiej fazie postępowanie się znajduje, w związku ze zmianą przepisów o własności, sprawę należy przekazać do sądu zgodnie z nowymi regulacjami. Podstawową wadą niniejszego rozwiązania jest fakt, że konsekwencją takiego przekazania będzie prowadzenie postępowania od początku.³⁵⁹

Problematyka interesujących nas przepisów przejściowych, dotyczących wprowadzenia Kodeksu postępowania karnego z 1997 roku, została uregulowana w art. 7 i 8 p.w.k.p.k., stanowiących, że:”

„Art. 7 Jeżeli na podstawie Kodeksu postępowania karnego nastąpiła zmiana własności sądu, orzeka sąd dotychczas właściwy, gdy akt oskarżenia wniesiono przed dniem wejścia w życie niniejszego kodeksu.

Art. 8 Sprawy, w których przed dniem wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego rozpoczęto rozprawę główną, toczy się do końca postępowania w danej instancji według przepisów dotychczasowych; w razie jednak zawieszenia postępowania, konieczności odroczenia rozprawy lub ponownego rozpoznania sprawy albo po zapadnięciu prawomocnego orzeczenia, postępowanie toczy się według przepisów Kodeksu postępowania karnego.”

Przyglądając się treści powyższych przepisów można zauważyć, że zasadniczo są one między sobą sprzeczne, albowiem art. 7 p.w.k.p.k. wprowadza zasadę petryfikacji własności sądów, tymczasem odnośnie art. 8 p.w.k.p.k. możemy uznać, że zawiera on w pewnym stopniu zmodyfikowaną zasadę chwytania w locie. W związku z powyższym w praktyce stosowania niniejszych przepisów pojawił się problem, polegający na wątpliwości, czy w odniesieniu do własności sądów zastosowanie ma jedynie art. 7 p.w.k.p.k., czy również art. 8 p.w.k.p.k. Wątpliwości te zostały rozwiązane dopiero Uchwałą Sądu

³⁵⁸ Zob. P. Pratkowiecki, Problem..., str. 99

³⁵⁹ Jak wyżej

Najwyższego z dnia 30 września 1998 roku³⁶⁰ stanowiącą, że zagadnienie właściwości sądu nie stanowi elementu toku procesu karnego i dlatego nie odnosi się do niego art. 8 p.w.k.p.k.

W uzasadnieniu do powyższej uchwały Sąd Najwyższy dokonał podziału elementów procedury karnej na statykę i kinetykę. Niniejszy podział został wywiedziony z zastosowanego w art. 8 p.w.k.p.k. zwrotu „postępowanie toczy się.” Zgodnie z tym podziałem takie elementy jak właściwość sądu i skład sądu, nie mieszczą się w użytym przez ustawodawcę w art. 8 p.w.k.p.k. sformułowaniu „postępowanie toczy się”. Przedstawiony przez Sąd Najwyższy podział na statykę i kinetykę zasługuje zasadniczo na aprobatę. Natomiast wątpliwości pojawiają się w mojej ocenie odnośnie uznania, że właściwość sądu jest stricte elementem statyki procesu karnego. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że właściwość sądu nie jest jednolitą konstrukcją prawną, w jej zakresie występuje szereg różnych instytucji o różnym charakterze, niektóre z nich są statyczne, inne natomiast dynamiczne.

Właściwość rzeczowa sądów uregulowana jest w art. 24 i 25 § 1 k.p.k. oraz w przepisach innych ustaw. Konstrukcja tych przepisów sprowadza je do funkcji określenia imiennego sądu rozpoznającego sprawę. Charakter tych przepisów powoduje, że zaliczenie ich do statyki przepisów proceduralnych jest zasadne. Podobna sytuacja ma miejsce również w przypadku przepisów dotyczących właściwości miejscowej. Również one sprowadzają się jedynie do ustalenia zasad, na bazie których wybierany jest imiennie sąd właściwy do rozpoznawania sprawy, dlatego również te przepisy możemy zaliczyć do statyki procesu karnego. Natomiast w żaden sposób nie można się zgodzić, aby do statyki procesu karnego można było zaliczyć art. 25 § 2, art. 35 oraz art. 38 k.p.k. Przepisy te dotyczą całego szeregu czynności procesowych, stanowiących powiązany ze sobą łańcuch zachowań toczących się po sobie w określonym porządku, z udziałem konkretnych podmiotów. W tych czynnościach udział mają nie tylko sądy właściwe, lecz również sądy wyższego rzędu nad sądami właściwymi oraz strony postępowania. Dodatkowo w odniesieniu do art. 35 k.p.k. możliwe jest również wniesienie zażalenia. Te wszystkie okoliczności wskazują, że działania w zakresie właściwości, odnoszące się do powyższych przepisów są procesem, który się toczy, w związku z czym należy zaliczyć je do kinetyki procesu karnego.

³⁶⁰ Por. Uchwała SN z dnia 30 września 1998 roku, I KZP 14/98, OSKNW 1998 Nr 9-10 poz. 42. w której SN podnosi, że: „Określenie użyte w art. 8 zdanie II przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego, że w sytuacjach opisanych w tym przepisie postępowanie toczy się według przepisów kodeksu postępowania karnego nie odnosi się do właściwości sądu, lecz do innych przepisów dotyczących toczenia się postępowania, natomiast właściwości sądu dotyczy wyłącznie art. 7 tych przepisów.”

W mojej ocenie właściwość sądu powinna być uznana za element procesu karnego o charakterze mieszanym, leżącym na pograniczu jego statyki i kinetyki. Co nie zmienia jednak faktu, iż mając na uwadze wykładnię celowościową art. 8 p.w.k.p.k., rozważania Sądu Najwyższego dotyczące braku oddziaływania art. 8 p.w.k.p.k. na określenie właściwości rzeczowej i miejscowej są prawidłowe.

W związku ze stosowaniem art. 7 p.w.k.p.k. pojawił się jeszcze jeden problem mianowicie, czy petryfikacja właściwości sądów zachodzi również po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji przez sąd odwoławczy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na powyższe pytanie została udzielona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 24 września 1999 roku,³⁶¹ który uznał, iż w przypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sąd, do którego sprawa trafi, będzie sądem właściwym na podstawie nowych przepisów.

Z tezą wskazaną przez Sąd Apelacyjny w Warszawie należy się zgodzić. Argumenty przedstawione w uzasadnieniu do powyższego postanowienia również zasługują na akceptację. Postępowanie karne zostało nie bez powodu podzielone na poszczególne etapy. Zgodnie z treścią art.7 p.w.k.p.k. wniesienie aktu oskarżenia przed dniem wejścia w życie Kodeksu z 1997 roku powodowało petryfikację sądu właściwego, tak samo w konsekwencji właściwości sądu pierwszej instancji ustalana była właściwość sądu odwoławczego. Odmienna, jak słusznie zauważa Sąd Apelacyjny w Warszawie, sytuacja ma miejsce w przypadku ponownego rozpoznania sprawy. W tym wypadku inicjatorem tej fazy postępowania nie jest akt oskarżenia, lecz orzeczenie sądu odwoławczego, w związku z powyższym stosowanie treści art. 7 p.w.k.p.k. jest niemożliwe.

Właściwość rzeczowa sądu okręgowego ustalona na podstawie art. 25 § 1 k.p.k. i ustabilizowana za pomocą art. 7 p.w.k.p.k., który zapobiegał powstaniu swoistego procesu „migracji” spraw pomiędzy sądami w związku ze zmianami właściwości rzeczowej w Kodeksie z 1997 roku w stosunku do Kodeksu 1969 roku, przetrwała w niezmienionej formie do 2003 roku, kiedy to dokonano zmian w zakresie wyliczenia występków, podlegających właściwości sądu okręgowego z art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k.

W związku z faktem, iż przepisy noweli dotyczyły już toczących się postępowań, do ustawy nowelizującej z 2003 roku wprowadzony został art. 5, stanowiący, że:

³⁶¹ Postanowienie SA w Warszawie z dnia 24 września 1999 roku, II AKz 362/99, OSA 2000 Nr 3 poz. 21. zgodnie z którym: „W przypadku uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji w celu ponownego rozpoznania sprawy, sąd odwoławczy ma obowiązek zbadania, czy obowiązująca – według Kodeksu postępowania karnego z 1969 roku – w czasie rozpoznania sprawy właściwość rzeczowa sądu nie ulega zmianie w myśl przepisów obecnie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., a jeśli tak, to winien przekazać sprawę do rozpoznania sądowi, nie poprzednio, a obecnie właściwemu.”

„Art. 5. Sprawy, w których przed wejściem w życie ustawy rozpoczęto rozprawę główną, toczą się do końca postępowania w danej instancji według przepisów dotychczasowych, jednakże w razie zawieszenia postępowania, odroczenia rozprawy lub ponownego rozpoznania sprawy albo po zapadnięciu prawomocnego orzeczenia postępowanie toczy się według przepisów tej ustawy.”

Przepis ten w swojej treści jest zbliżony do art. 8 p.w.k.p.k. Natomiast ustawa nowelizująca z 2003 roku nie zawierała żadnego przepisu, który mógłby być uznany za odpowiednik art. 7 p.w.k.p.k.

Zastosowane przez ustawodawcę rozwiązanie ocenić trzeba negatywnie. Mając na uwadze treść noweli z 2003 roku oraz utrwaloną już w tamtym okresie wykładnię zwrotu „toczenie się postępowania” z uwzględnieniem zaproponowanego w judykaturze podziału na statykę i kinetykę sądów możemy dojść do wniosku, że w związku ze zmianą właściwości rzeczowej obowiązywała zasada „chwytania w locie” postępowań. Konsekwencją takiego założenia byłaby potrzeba przekazania do sądów właściwych rzeczowo wszystkich spraw dotyczących czynów, dla których zmieniły się przepisy określające tę właściwość, niezależnie od tego, na jakim etapie postępowania się one znajdują.

Wyraźny błąd ustawodawcy przygotowującego nowelizację spowodował, że sądy samodzielnie musiały dokonać interpretacji omawianych przepisów, tak aby nie doprowadzić do wystąpienia nadmiernych utrudnień w działaniu wymiaru sprawiedliwości. Kwestia ta została poruszona przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, który w wyroku z dnia 4 września 2004 roku³⁶² stwierdził, że art. 5 noweli z 2003 roku nie dotyczy właściwości sądu, w konsekwencji czego nowe przepisy „chwytają w locie” prowadzone sprawy, w których w związku z nowelizacją doszło do zmiany właściwości rzeczowej.

Kolejnym orzeczeniem, wskazującym na fakt, że w kontekście noweli z 2003 roku nie można mówić o petryfikacji właściwości sądów, jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 sierpnia 2004 roku.³⁶³ Oba wymienione orzeczenia odrzucają

³⁶² Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 4 września 2003 roku, II Aka 204/03, OSA 2004 Nr 4 poz. 22. „Artykuł 5 ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego i innych ustaw (Dz. U. Nr 17, poz. 155) nie dotyczy kwestii właściwości sądu. Ustalenie owej właściwości po dniu 30 czerwca 2003 r. w sprawach, w których akt oskarżenia wniesiono do sądu przed dniem 1 lipca 2003 r., za wyjątkiem tych, które podlegają dyspozycji art. 7 p.w.k.p.k., odbywać się winno poprzez bezpośrednie stosowanie art. 24 k.p.k. i art. 25 k.p.k. - tego ostatniego w brzmieniu nadanym od dnia 1 lipca 2003 r.”

³⁶³ W postanowieniu SA w Katowicach z dnia 27 sierpnia 2004 roku, II Aka 671/03, OSA Nr 8 poz. 63. Podnosi, że: „W sprawach o przestępstwa, które przed dniem 1 września 1998 r. należały do właściwości sądu wojewódzkiego, obecnie okręgowego i co do których przed tą datą został wniesiony do tego sądu akt oskarżenia, a które aktualnie według ustawy nowelizującej z dniem 1 lipca 2003 r. - Kodeks postępowania karnego należą do właściwości rzeczowej sądu rejonowego, ten właśnie sąd jest właściwy do ich rozpoznania, bowiem nie

możliwość uznania, że w związku ze zmianami właściwości rzeczowej sądów na podstawie nowelizacji z 2003 roku możemy mówić o jej petryfikacji. W powyższych orzeczeniach sądy słusznie powołują się na podział spraw pomiędzy statykę i kinetykę procesu karnego i równie zasadnie zauważają, że art. 5 noweli z 2003 roku, będący przepisem w swojej treści zbliżonym do art. 8 p.w.k.p.k., nie ma zastosowania w odniesieniu do art. 25 § 1 k.p.k. Paradoksalnie właśnie ten słuszny podział przepisów procesu karnego powoduje, że art. 5 noweli z 2003 roku nie petryfikował właściwości, a jak już to zaznaczyłem nowela z 2003 roku nie przywidywała żadnych innych przepisów przejściowych.

Rozwiązaniem niniejszego problemu mogło stać się stosowanie w niniejszym przypadku art. 7 p.w.k.p.k. na zasadzie *per analogiam*, jednak mając na uwadze wykładnię, art. 7 p.w.k.p.k. oraz przepisy noweli 2003 roku, nie sposób zgodzić się z możliwością zastosowania takiej analogii w zakresie omawianej noweli. Ustawa zmieniająca z 2003 roku nie daje żadnych podstaw do uznania, że w jej zakresie mamy do czynienia z luką prawną inną niż luką aksjologiczną. Z brakiem tego typu mamy do czynienia w przypadku, gdy ustawodawca celowo pomija w danym akcie normatywnym jakiś przepis, nie regulując danej kwestii. Działanie tego typu ze strony ustawodawcy można określić jako regulację negatywną.³⁶⁴ Przyglądając się ustawie nowelizującej, brak jest jakichkolwiek przesłanek do uznania, że pominięcie przepisu petryfikującego właściwość rzeczową sądu było czymś innym, niż świadomym działaniem ustawodawcy w związku, z czym stosowanie w tym przypadku analogii jest nieuzasadnione. Wniosek taki nasuwa się przede wszystkim w związku z analizą uzasadnienia projektu nowelizacji z 2003 roku, w której to ustawodawca nie zawarł żadnych przesłanek mogących prowadzić do wniosku, że jego intencją była petryfikacja właściwości.³⁶⁵

Przepisy o charakterze intertemporalnym stanowią specyficzną grupę regulacji o charakterze wspomagającym, które są połączone z przepisami zasadniczymi, do których się odnoszą. Ich zadaniem jest zapewnienie nowym regulacjom możliwości zastąpienia starych w taki sposób, aby przejście ze starego stanu prawnego na nowy nie wywołało sytuacji, w której powstaną wątpliwości, jakie rozwiązania należy stosować.

Właśnie to powiązanie przepisu intertemporalnego z przepisem właściwym powoduje w mojej ocenie, że stosowanie analogii w ich zakresie jest niemożliwe. Przepis przejściowy

nastąpiła tu petryfikacja właściwości sądu okręgowego na podstawie art. 7 p.w.k.p.k., a brak jest powodów do stosowania go *per analogiam*.”

³⁶⁴ Por. L. Morawski, *Zasady...*, str. 208-209.

³⁶⁵ Druk sejmowy 182 z dnia 20 grudnia 2001 roku Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

dotyczy określonej zmiany dokonanej przez ustawodawcę, jest nierozzerwalnie powiązany z przepisem zmienianym i wprowadzanym do porządku prawnego. Dlatego ustawodawca, dokonując kolejnej nowelizacji, nie może posługiwać się przepisami przejściowymi, stosowanymi wcześniej, albowiem nie dotyczą one nowego aktu prawnego, w którym ustawodawca chce dokonać zmiany zarówno na płaszczyźnie normatywnej, jak i interpretacyjnej. Gdyby zamiarem ustawodawcy było posługiwanie się podczas nowelizacji aktu prawnego przepisami intertemporalnymi stosowanymi w związku z inną, wcześniejszą nowelizacją, musiałoby to być wyraźnie zaznaczone w tym akcie prawnym, w konsekwencji czego nie dochodziłoby do analogicznego stosowania przepisów intertemporalnych, tylko ukształtowania przez ustawodawcę nowych regulacji tego typu.

Przepisy intertemporalne muszą również być interpretowane w mojej ocenie w ścisły sposób, w związku z czym za niedozwoloną w ich przypadku należy uznać wykładnię rozszerzającą, w tym również stosowanie analogii. Taka interpretacja przepisów intertemporalnych zapewnia ograniczenie wątpliwości w ich stosowaniu, co ułatwi wejście w życie nowych regulacji prawnych, których przepisy intertemporalne dotyczą.

Artykuł 7 p.w.k.p.k. dokonywał petryfikacji właściwości sądu z chwilą wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego z 1997 roku. Co prawda nie został on usunięty z treści ustaw i funkcjonują one dalej w porządku prawnym, jednak z dniem wejścia w życie k.p.k. z 1997 roku wypełnił on swój cel, jaki został mu nadany przez ustawodawcę, dlatego stał się on przepisem, który nie może być stosowany w odniesieniu do kolejnych nowelizacji przepisów o właściwości sądów zawartych w Kodeksie postępowania karnego.

Na niezasadność stosowania takiej analogii wskazuje również wykładnia celowościowa przepisów przejściowych noweli 2003 roku. Trzymając się podstawowego założenia legislacji, iż ustawodawca działa w sposób racjonalny, uznać należy, że skoro nie przewidział on w ustawie nowelizującej Kodeks postępowania karnego przepisów wskazujących na petryfikację właściwości rzeczowej sądów, to znaczy, że działał w sposób przemyślany i w powyższej nowelizacji nie miał zamiaru wprowadzać petryfikacji właściwości rzeczowej sądu. Nie neguję, że z praktycznego punktu widzenia rozwiązanie to jest błędne i utrudnia działanie sądów, ale jest ono konsekwencją coraz to niższego poziomu legislacji naszego parlamentu, nie mniej jednak nie upoważnia to do stosowania w takich przypadkach przez analogię, art. 7 p.w.k.p.k.

Przedstawione przeze mnie powyżej stanowisko w zakresie możliwości stosowania art. 7 p.w.k.p.k. jest nie tylko zgodne z wykładnią art. 7 p.w.k.p.k. i wykładnią celowościową przepisów intertemporalnych noweli z 2003 roku, lecz również pokrywa się z treścią Uchwały

Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1996 roku.³⁶⁶ Niniejsza uchwała przesądza, iż w tego typu przypadkach, z jakim mamy do czynienia w związku z nowelizacją z 2003 roku, brak jest możliwości do uznania, iż istnieją przesłanki, pozwalające na stosowanie przez analogię art. 7 p.w.k.p.k. Nie zmienia tego faktu również to, że orzeczenie zostało wydane na podstawie stanu prawnego dotyczącego k.p.k. z 1969 roku. Zarówno okoliczności, jak i sama teza orzeczenia, pozostają w pełni aktualne do dnia dzisiejszego.

Pomimo złych doświadczeń w związku z nowelizacją właściwości rzeczowej oraz znacznej krytyki środowisk prawniczych, dotyczących zastosowanych w noweli z 2003 roku rozwiązań, ustawodawca nie wyciągnął wniosków ze swojego działania. Dokonując kolejnej nowelizacji art. 25 § 1 k.p.k., tym razem w 2007 roku, po raz kolejny zastosował rozwiązanie przepisów przejściowych w formie, z jaką mieliśmy do czynienia w 2003 roku. Również i w tym wypadku pojawił się dylemat, jak należy stosować zmienione przepisy o właściwości rzeczowej sądów. Ustawa nowelizująca z 2007 roku rozwiązywała problemy intertemporalne w art. 6 stanowiącym, że:

„Art. 6 Sprawy, w których przed wejściem w życie ustawy rozpoczęto rozprawę główną, toczą się do końca postępowania w danej instancji według przepisów dotychczasowych, jednakże w razie zawieszenia postępowania, odroczenia rozprawy lub ponownego rozpoznania sprawy albo po zapadnięciu prawomocnego orzeczenia, postępowanie toczy się według przepisów w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”

Jak łatwo zauważyć, rozwiązanie to jest zbliżone w swojej treści do tego zastosowanego w noweli z 2003 roku, jednak sytuacja w tym przypadku została dodatkowo skomplikowana przez ustawodawcę poprzez nieudolną próbę dokonania poprawek w ustawie nowelizującej z 2007 roku, polegających na wprowadzeniu do niej Ustawą z dnia 23 sierpnia 2007 roku³⁶⁷ artykuł 6a stanowiącego, że:

„Art. 6a. Jeżeli na podstawie niniejszej ustawy nastąpiła zmiana właściwości sądu, orzeka sąd właściwy w dniu wniesienia aktu oskarżenia.”

³⁶⁶ Uchwała SN z dnia 25 kwietnia 1996 roku, I KZP 6/96, OSNKW 1996 Nr 5-6 poz. 24. zgodnie z którą: „W wypadku, gdy ustawa nowelizująca kodeks postępowania karnego, a wprowadzająca zmianę właściwości rzeczowej sądów, nie zawiera w tym zakresie odrębnych przepisów intertemporalnych, nie można stosować art. VII i IX p.w.k.p.k. [obecnie art. 7 i 8 p.w.k.p.k.], lecz stosuje się art. 25 § 1 i 2 k.p.k. [obecnie art. 35 § 1 i 2 k.p.k.]. Oznacza to, że w sprawach o przestępstwa określone w art. 210 § 1 k.k. [kodeksu karnego 1969 roku] w których akt oskarżenia został wniesiony do Sądu Wojewódzkiego przed 1 stycznia 1996 roku, sądem właściwym rzeczowo do ich rozpoznania jest Sąd Rejonowy, chyba że niewłaściwość swą do rozpoznania sprawy Sąd Wojewódzki dostrzegłby dopiero na rozprawie głównej (w tym ostatnim wypadku stosuje się art. 25 § 2 k.p.k. [obecnie art. 35 § 2 k.p.k.]”

³⁶⁷ Dz. U. 2007R. Nr 178 poz. 1250.

Niestety ustawa poprawiająca nowele Kodeksu postępowania karnego z 2007 roku weszła w życie po dacie, w której doszło do zmiany treści art. 25 § 1 k.p.k. za pośrednictwem noweli z 2007 roku.

Podobnie jak w przypadku nowelizacji z 2003 roku, również i w tym przypadku w orzecznictwie oraz doktrynie rozgorzała dyskusja, jak należy rozwiązać powstały w ten sposób problem. Wątpliwości te okazały się o wiele większe niż w przypadku noweli z 2003 roku. Przykładem tych dylematów jest dyskurs toczony na łamach gazety „Rzeczpospolita”. A. Rybak–Starczak³⁶⁸ w opublikowanym w tejże gazecie tekście wywodzi, że art. 6 noweli z 2007 roku oddziałuje na zakres właściwości rzeczowej sądu, a dodany art. 6a nie tylko nie uporządkuje tego zagadnienia, lecz dodatkowo go skomplikuje.

W odpowiedzi na powyższą publikację również w gazecie „Rzeczpospolita” ukazał się tekst D. Wysockiego.³⁶⁹ Zauważa on, że autorka przytoczonego powyżej tekstu nie ma racji w zakresie oddziaływania art. 6 noweli z 2007 roku na właściwość sądu, powołując się na przytoczoną już przeze mnie uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1998 roku.³⁷⁰ Jednocześnie stwierdził on, że wprowadzenie art. 6a rozwiązuje problem właściwości sądów poprzez jej petryfikację w stanie przed wejściem w życie noweli z 2007 roku.

Samo badanie przytoczonych powyżej tekstów wskazuje, że w zakresie zamian właściwości rzeczowej sądów powstało wiele problemów interpretacyjnych. Co gorsza, poddając powyższe teksty analizie uznać należy, że obaj autorzy nie mieli racji odnośnie przedstawionej przez siebie interpretacji przepisów intertemporalnych noweli z 2007 roku. A. Rybak–Starczak, dokonując przedstawionej powyżej analizy, przyjęła błędne założenie, iż art. 6 ustawy nowelizującej z 2007 roku ma zastosowanie w odniesieniu do problematyki właściwości sądów. To niewłaściwe podejście powoduje, że cała oparta na niej ocena nie może być uznana za prawidłową. Ten fakt został zauważony w drugim z przedstawionych powyżej artykułów. Słusznie D. Wysocki wskazuje na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1998 roku, w której Sąd Najwyższy dokonuje podziału przepisów procedury karnej na statykę i kinetykę, uznając, że zwrot „toczenie się postępowania” odnosi się tylko do kinetyki postępowania karnego, w której, jak zaznaczyłem to wcześniej, nie mieści się art. 25 § 1 k.p.k. Niestety w dalszej części autor stwierdza, że art. 6a, wprowadzony do ustawy nowelizującej dokonuje petryfikacji właściwości sądów zgodnie ze stanem prawnym sprzed

³⁶⁸ Por. A. Rybak – Starczak, Procedura...

³⁶⁹ Por. D. Wysocki, Najnowsze...

³⁷⁰ Zob. Uchwała SN z dnia 30 września 1998 roku, I KZP 14/98; OSKNW 1998 Nr 9-10 poz. 42.

nowelizacji. Argument ten jest całkowicie chybiony, a wyjaśnienie w tym zakresie zostało przedstawione w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Kluczowe znaczenie dla dokonania prawidłowej analizy stanu prawnego, jaki został ukształtowany w związku z nowelą z 2007 roku w zakresie właściwości rzeczowej oraz próby odpowiedzi na pytanie czy w niniejszym przypadku mamy do czynienia z petryfikacją właściwości sądów, ma uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 roku,³⁷¹ w której Sąd Najwyższy wywiódł tezę, iż w związku z nowelizacją Kodeksu postępowania karnego dochodzi do petryfikacji właściwości rzeczowej sądu. W związku z czym sąd właściwy rzeczowo, w oparciu o przepisy obowiązujące przed nowelizacją, zachowuje swoją właściwość rzeczową do zakończenia sprawy w danej instancji.

Przyglądając się niniejszemu orzeczeniu uznać należy, że sformułowana w nim teza jest jak najbardziej pożądana dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania sądów, nie mniej jednak nie wszystkie podniesione przez Sąd Najwyższy argumenty, celem usankcjonowania niniejszej tezy, uznać należy za słuszne. Na wstępie zaznaczyć trzeba, że w powyższej uchwale Sąd Najwyższy dokonał szeregu słusznych ustaleń dotyczących interpretacji przepisów przejściowych noweli z 2007 roku. Po pierwsze, stwierdził on, że brakuje podstaw do uznania, iż możliwe jest stosowanie w zakresie właściwości reguł intertemporalnych, występujących w art. 6 noweli 2007 roku. Sąd Najwyższy odwołał się do przytaczanej już przeze mnie uchwały z dnia 30 września 1998 roku. Wydaje się, że zbędnym będzie przytaczanie w tym miejscu po raz kolejny argumentów na poparcie tezy tego orzeczenia.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do omawianej uchwały dokonuje również prawidłowej analizy prawnego oddziaływania na właściwość rzeczową art. 6a, wprowadzonego przez ustawodawcę celem próby zapobieżenia „migracji” postępowań pomiędzy sądami. Sąd Najwyższy słusznie zauważa, że art. 6a nie ma żadnego znaczenia normatywnego w zakresie właściwości, albowiem w chwili wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2007 roku przepis ten nie istniał, co przesądza fakt, iż w tym momencie nie mógł on obowiązywać, a jego treść lub próby interpretacji nie wskazują na możliwość uznania, że przepis ten ma działanie wsteczne. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w

³⁷¹ Uchwała SN z dnia 19 grudnia 2007 roku, I KZP 38/07, OSNIK 2007 Nr 12 poz. 87. zgodnie z którą: „Reguła petryfikacji właściwości sądu, która ma zastosowanie w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 64, poz. 432 ze zm.), powoduje, że sąd właściwy rzeczowo do rozpoznania sprawy według przepisów obowiązujących przed zmianą stanu prawnego, zachowuje swą właściwość do zakończenia sprawy w danej instancji. Nie ulega także zmianie właściwość funkcjonalna sądu wyższego rzędu do rozpoznania środka odwoławczego”

postanowieniu z dnia 29 kwietnia 2009 roku.³⁷² Sąd Najwyższy również prawidłowo wskazał, że mając na uwadze charakter przepisów intertemporalnych, które wyczerpują swoją moc prawną z chwilą wejścia w życie ustawy, do której są przypisane, nie może być mowy o bezpośrednim stosowaniu art. 7 p.w.k.p.k. Niniejsza uwaga jest słuszna i należy uznać, że może ona być stosowana również w odniesieniu do noweli z 2003 roku, a zarazem potwierdza wskazane przeze mnie okoliczności dotyczące rozważań związanych z tym aktem prawnym

Natomiast pozostałe rozważania Sądu Najwyższego pozostawiają już w mojej ocenie wiele do życzenia. Sąd Najwyższy uznał w rozpatrywanym orzeczeniu, że w zakresie właściwości rzeczowej sądów nowelizacja z 2007 roku przewiduje petryfikację właściwości sądów, pomimo tego, że w jej zakresie nie znajduje się żaden przepis, który ustanawia taką zasadę. Podstawą do wywiedzenia takiej tezy stało się zastosowanie analogii w odniesieniu do art. 7 p.w.k.p.k.

Podobnie jak w przypadku noweli z 2003 roku, również w tym wydaje się nieuzasadnione stosowanie tego typu analogii. O ile w sprawie noweli z 2003 roku uznać należy, że nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, że luka prawna tam występująca nie ma charakteru luki aksjologicznej, o tyle w przypadku zmiany z 2007 roku takiej pewności, jak słusznie w tym miejscu zauważa Sąd Najwyższy, mieć nie można. Na fakt, że ustawodawca w rzeczywistości miał zamiar dokonać petryfikacji właściwości sądów może wskazywać, uchwalenie ustawy wprowadzającej art. 6a do noweli z 2007 roku. Co prawda przepis ten od samego początku nie miał znaczenia normatywnego, jednak może być traktowany jako wyraz woli ustawodawcy w zakresie petryfikacji właściwości sądów.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia, celem wyjaśnienia, że w nowelizacji z 2007 roku nie mamy do czynienia z luką aksjologiczną, zakłada, że jedynym przypadkiem, kiedy mamy pewność, iż w danej ustawie nie mamy do czynienia z zasadą petryfikacji właściwości sądu będzie taka, w której ustawodawca w ustawie nowelizującej wprowadzi przepis stanowiący, że w przypadku spraw wszczętych przed datą wejścia w życie nowelizacji, stosuje się nowe przepisy, dotyczące właściwości. Takie założenie jest chybione

³⁷² W postanowieniu SN z dnia 29 kwietnia 2009 roku, I KZP 3/09, OSNKW 2009 Nr 6 poz. 42. wskazuje, że: „Przepis art. 6a ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 64, poz. 432), wprowadzony ustawą z dnia 23 sierpnia 2007 r. zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 178, poz. 1250), nie ma znaczenia normatywnego w tym sensie, że nie może on stanowić podstawy prawnej dla podejmowania decyzji procesowych w przedmiocie właściwości sądów w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 marca 2007 r.”

³⁷³ Por. Uchwała SN z dnia 19 grudnia 2007 roku, I KZP 38/07, OSNIK 2007 Nr 12 poz. 87.

i prowadzi do nadmiernej kazuistyki przepisów, z czym nie można się zgodzić, a zarazem neguje w zasadzie istnienie luki aksjologicznej.

Podstawowym argumentem wskazującym na możliwość stosowania analogii, o której mówi Sąd Najwyższy, jest fakt późniejszej nowelizacji ustawy zmieniającej z 2007 roku, w związku z czym w ocenie sądu ustawodawca wyraził zamiar petryfikacji właściwości sądu. Taka wykładnia mogłaby znaleźć zrozumienie i akceptację w przypadku jej zastosowania w odniesieniu do przepisów innych niż intertemporalne. Jak wskazuje to w niniejszym orzeczeniu Sąd Najwyższy, przepisy intertemporalne oddziałują na rzeczywistość prawną tylko w jednym momencie, czyli w chwili wejścia w życie nowego aktu normatywnego, którego dotyczą. Po tej dacie przepis ten sam z siebie nie może już bezpośrednio oddziaływać na rzeczywistość, fakt ten nie budzi żadnej wątpliwości. Mając właśnie to na uwadze, należy dokonywać wykładni celowościowej przepisów intertemporalnych. W związku z tym, że po dacie wejścia w życie danego aktu prawnego przepis intertemporalny traci możliwość oddziaływania na rzeczywistość, można powiedzieć „wypała się w zakresie swojego stosowania,” wykładnia takiego przepisu, w tym wykładnia celowościowa, winna być dokonywana na chwilę, kiedy przepis intertemporalny miał oddziaływać na rzeczywistość prawną. Następuje to więc w momencie, kiedy wola ustawodawcy urzeczywistniła się poprzez wejście w życie aktu prawnego, którego dotyczą przepisy intertemporalne, a nie w okresie późniejszym, kiedy to przepisy te nie mają już znaczenia dla porządku prawnego i kiedy przejawy innych zamiarów ustawodawcy, niż te w chwili wejścia w życie nowego przepisu, nie mają znaczenia.

Późniejsze działania ustawodawcy, które nawet wskazywałyby na to, że w momencie tych kolejnych działań posiada inne zamiary i określa inne cele w odniesieniu do już istniejących regulacji intertemporalnych, nie mają znaczenia, albowiem przepisy te spełniły już swój cel w momencie wejścia w życie aktu prawnego, w którym zostały one umieszczone, zgodnie z wolą ustawodawcy wyrażoną w chwili uchwalenia takiego aktu prawnego. Rozważając okoliczności związane z intencjami ustawodawcy odnośnie petryfikacji właściwości sądu w związku z wejściem w życie noweli z 2007 roku, nie możemy usuwać z pola widzenia zasady racjonalności ustawodawcy. Zgodnie z tą regułą wszelkie jego działania mają charakter przemyślany, w związku z czym nie można mówić, że podejmując decyzję o niezastosowaniu petryfikacji właściwości sądów w noweli z 2007 roku, ustawodawca miał inną intencję, niż tę wyrażoną w treści sformułowanego przez siebie aktu prawnego. Żadne działanie ustawodawcy, nawet wprowadzenie do danego aktu prawnego innych przepisów mających charakter przepisów intertemporalnych, nie może dokonać zmiany w zakresie reguł

wykładni pierwotnych przepisów intertemporalnych, albowiem w chwili wejścia w życie aktu prawnego, który jest jedynym momentem oddziaływania przepisów przejściowych owe nowe przepisy, przejawiające zmianę woli ustawodawcy, po prostu nie istniały.³⁷⁴

Niniejsze okoliczności wskazują, że w chwili wejścia w życie aktu prawnego dochodzi do swoistej petryfikacji przepisów intertemporalnych, również w pewnym sensie w zakresie ich wykładni, która powinna być dokonywana właśnie na tę chwilę, a nie z uwzględnieniem późniejszych przejawów woli ustawodawcy.

Mając na uwadze powyższe argumenty, uznać należy, że próba późniejszej nowelizacji przepisów intertemporalnych nie może mieć wpływu na ich wykładnię, dlatego uznanie, że w niniejszym przypadku nie mamy do czynienia z luką aksjologiczną jest co najmniej przedwczesne, jeżeli nie błędne.

Omawiając problematykę przepisów intertemporalnych noweli z 2007 roku nie sposób pominąć argumentów wskazanych przez P. Pratkowieckiego. W przedstawionym przez niego tekście wywodzi on szereg wniosków, z którymi w części można się zgodzić. Przede wszystkim P. Pratkowiecki zauważa, że w związku z brakiem przepisów o petryfikacji właściwości nie jest możliwe stosowanie analogi art. 7 p.w.k.p.k., biorąc pod uwagę fakt, iż w omawianej ustawie nowelizującej nie mamy do czynienia z luką prawną, a jedynie z błędem ustawodawcy, w związku z czym stosowanie analogii jest niemożliwe.³⁷⁵ Pogląd powyższy rozwijany jest dalej niż przedstawiane przez mnie argumenty, wskazujące, że w nowelizacji z 2007 roku mamy do czynienia z luką aksjologiczną. Wydaje się również, że stanowisko to nie jest pozbawione racji, na co może wskazywać próba wprowadzenia przepisów petryfikujących właściwość sądu w postaci art. 6a. Nie mniej jednak okoliczność ta w analizowanym tekście nie została w żaden sposób uargumentowana, w związku z czym brak jest podstaw do oceny słuszności takiego założenia, które co nie wykluczam, w świetle obecnego poziomu legislacji, może być prawidłowe. Natomiast w żaden sposób nie można zgodzić się ze stanowiskiem przedstawionym przez autora, uznającym, że zmiany ustawy nowelizującej z 2007 roku wprowadzające art. 6a, dokonują powrotnego przekazania spraw, przekazanych do właściwości sądu okręgowego nowelą z 2007 roku, do właściwości sądów rejonowych, które mogą prowadzić przerwane postępowanie w dalszym ciągu, oczywiście jeżeli nie doszło do zmiany składu osobowego sądu.³⁷⁶ Oczywistym jest, że stanowisko to jest błędne. Po pierwsze, nie można się zgodzić z autorem, że art. 6a nie ma charakteru

³⁷⁴ Por. Uchwała SN z dnia 19 grudnia 2007 roku, I KZP 38/07, OSNIK 2007 Nr 12 poz. 87.

³⁷⁵ Por. P. Pratkowiecki, Problem..., str. 102.

³⁷⁶ Por. Tamże str. 99

intertemporalnego. Regulacja ta jednoznacznie jest przepisem intertemporalnym, na co wskazuje wykładnia językowa i celowościowa. Po drugie, tak samo nie można zgodzić się ze stanowiskiem autora, że art. 6a działa wstecz. Stoi to w ewidentnej sprzeczności z charakterem przepisu intertemporalnego, a w dodatku sam Sąd Najwyższy w omawianej uchwale sprzeciwia się takiemu rozumieniu tego typu przepisu. Najważniejszym jednak aspektem jest to, że przepis art. 6a nie może zmieniać zakresu właściwości rzeczowej sądu okręgowego, albowiem nie zawiera on w sobie treści nowelizującej art. 25 § 1 k.p.k., co byłoby jedyną możliwością jego wpływu na zakres spraw podlegających rozpoznaniu przez sąd okręgowy jako sąd pierwszej instancji.

Kolejną wskazówką prowadzącą do wniosku, że Sąd Najwyższy w analizowanej uchwale nie sprostał wymogowi prawidłowego uzasadnienia przedstawionej przez siebie tezy, jest treść art. 8 noweli z 2007 roku, stanowiący, że:

„Art. 8 W razie wątpliwości, czy stosować prawo dotychczasowe, czy przepisy niniejszej ustawy, stosuje się ustawę.”

Sąd Najwyższy stwierdza, że możliwość zastosowania tego przepisu ma miejsce w momencie, gdy dopiero wszelkie inne reguły wykładni, znane teorie prawa w tym analogia, nie pozwolą na dokonanie prawidłowej analizy przepisu intertemporalnego.³⁷⁷ Potraktowanie tego przepisu w ten sposób przez Sąd Najwyższy jest w mojej ocenie niezrozumiałe. Artykuł 8 noweli z 2007 roku ma za zadanie właśnie ograniczyć nadmierne, zbyt szerokie lub zbyt wąskie stosowanie wykładni przepisów w związku z nowelizacją. Nie może on stanowić swoistej „ostatecznej deski ratunku”, która ma zastosowanie dopiero w momencie, gdy zawiodą wszystkie metody interpretacyjne tekstu prawnego. Interpretacja art. 8, zaproponowana przez Sąd Najwyższy, prowadziła do zbyt szerokiego stosowania wykładni. To z kolei mogłoby spowodować wywiedzenie wniosków, które nie miałyby uzasadnienia w treści aktu prawnego. Dodatkowo takiej interpretacji art. 8 noweli z 2007 roku sprzeciwia się wykładnia językowa, która jest w tym przypadku jednoznaczna. Wobec wystąpienia wątpliwości, które przepisy stosować, stosujemy nowe, a nie prowadzimy proces interpretacji tych przepisów tak długo, aż osiągniemy pożądaną przez nas efekt.

Ostatecznie zauważyć należy, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu niniejszej uchwały nie odwołał się w żadnym stopniu do treści swojej uchwały z dnia 25 kwietnia 1996 roku³⁷⁸, która jest sprzeczna z analizowanym orzeczeniem. Sąd Najwyższy nie określił czy odstępuje

³⁷⁷ Por. Uchwała SN z dnia 19 grudnia 2007 roku, I KZP 38/07, OSNIK 2007 Nr 12 poz. 87.

³⁷⁸ Uchwała SN z dnia 25 kwietnia 1996 roku, I KZP 6/96, OSNKW 1996 Nr 5-6 poz. 24.

od wcześniejszej linii orzeczniczej, w związku z czym mogą pojawić się wątpliwości do ewentualnych dalszych rozstrzygnięć w tym zakresie.

Dodatkowo zauważyć należy, że art. 8 noweli z 2007 roku nie ogranicza się tylko do kinetyki, lecz również ma zastosowanie do statyki procesu karnego, dlatego nie można wysnuć wniosku, że nie odnosi się on do właściwości sądu, określonej w art. 25 § 1 k.p.k.

Kończąc już analizę uchwały Sądu Najwyższego, należy uznać, że pomimo tego, iż sformułowana przez Sąd Najwyższy teza jest jak najbardziej pożądana, to trudno się jednak zgodzić, że argumenty wskazane przez Sąd Najwyższy są wystarczająco mocne, aby można było pozwolić sobie na jej stawianie. Paradoks niniejszej sytuacji, wywołany niczym innym jak coraz to niższym poziomem legislacji w naszym kraju, skłania mnie do postawienia wniosku, iż jedynym powodem, dla którego należy przejść nad nieprzekonującą do końca argumentacją, jest reguła ekonomiki procesowej oraz prawo obywateli do rozpoznania spraw w rozsądnym terminie.

Wydaje się, że sąd, w szczególności Sąd Najwyższy oraz doktryna, powinny w dalszym ciągu prowadzić rozważania dotyczące możliwości dokonania takiej wykładni noweli z 2007 roku, która uzasadniałaby postawienie tezy, iż w zakresie tej nowelizacji doszło do petryfikacji właściwości sądu. By sformułować taką tezę, byłoby wskazane w pierwszej kolejności przeprowadzenie takiej wykładni art. 8 noweli z 2007, która pozwalałaby na uznanie, że w ogóle jest możliwe stosowanie tak wykładni jak analogia, a następnie dokonanie takiej wykładni przepisów intertemporalnych noweli z 2007 roku, która wykazałaby, że w chwili wejścia w życie noweli z 2007 po stronie ustawodawcy istniał zamiar petryfikacji właściwości sądów. Dopiero wtedy zasadne będzie uznanie, że możliwe jest stosowanie w zakresie właściwości sądów analogii z art. 7 p.w.k.p.k.

Niestety, zamiast tego, zarówno sądy, jak i doktryna, przyjmując za pewnik niniejszą uchwałę przystąpiły do orzekania lub wywodzenia tez zgodnie z powyższymi ustaleniami Sądu Najwyższego. Przykładem takiego zachowania są postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2008 roku³⁷⁹ oraz z dnia 28 kwietnia 2008 roku³⁸⁰ lub treść komentarza do art. 6 i 6a ustawy nowelizującej z 2007 roku pióra M. Rusinka.³⁸¹

³⁷⁹ Postanowienie SN z dnia 20 marca 2008 roku, I KZP 42/07, KZS 2008 Nr 5 poz. 13. zgodnie z którym: „(...)2) Reguła petryfikacji właściwości sądu, która ma zastosowanie w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, powoduje, że sąd właściwy rzeczowo do rozpoznania sprawy, według przepisów obowiązujących przed zmianą stanu prawnego, zachowuje swą właściwość do zakończenia sprawy w danej instancji - analogia do art. 7 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego.(...)”

³⁸⁰ Postanowienie SN z dnia 28 kwietnia 2008 roku, I KZP 7/08, OSNKW 2008 Nr 6 poz. 43. wskazujące że: „Reguła petryfikacji właściwości sądu, która ma zastosowanie w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz

Jak widać zagadnienie przepisów intertemporalnych stanowi znaczący problem dla interpretatorów, dlatego wydaje się zasadnym, aby rozważyć, mając na uwadze perspektywę możliwych dalszych zmian w przedmiocie treści art. 25 § 1 k.p.k. bądź przepisów karno materialnych, wprowadzenie do Kodeksu postępowania karnego przepisu, stanowiącego zasadę *perpetuatio fori* na wzór art. 15 § 1 k.p.c.³⁸² Stanowisko to zostało przedstawione przez W. Jasińskiego³⁸³ i w mojej ocenie zdaje się być pomysłem, który powinien znaleźć miejsce w rozważaniach nauki prawa karnego procesowego.

Na zakończenie zaznaczyć należy optymistycznie, że wydaje się, iż ustawodawca wyciągnął nareszcie wnioski w związku z sytuacją dotyczącą petryfikacji właściwości sądu i w ustawie z dnia 17 grudnia 2009 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego³⁸⁴ w związku z nowelizacją art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. wprowadził w art. 3 powyższej ustawy przepis jednoznacznie dokonujący petryfikacji właściwości sądu.

4.2. Właściwość funkcjonalna

Najszerszym rodzajem właściwości ogólnej jest właściwość funkcjonalna określająca zakres czynności procesowych przewidzianych dla danego sądu.

Oczywistym jest, że nie jest możliwe szczegółowe omówienie wszystkich jej aspektów, albowiem byłoby to zbyt obszerne i wykraczałoby poza tematykę niniejszego opracowania. Dlatego w tym fragmencie pracy poświęconemu właściwości funkcjonalnej ograniczę się jedynie do wyliczenia najważniejszych obowiązków i uprawnień sądów powszechnych. Dodatkowo chciałbym również przedstawić kilka kwestii z zakresu właściwości funkcjonalnej, które w mojej ocenie wymagają pogłębionej analizy. Na wstępie zauważyć należy, że przepisy kształtujące właściwość sądów przewidziane są nie tylko w Kodeksie postępowania karnego, część uprawnień i obowiązków sądów została przewidziana w innych ustawach np. w Ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 roku o policji.

niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 64, poz. 432), powoduje, że sąd właściwy rzeczowo do rozpoznania sprawy według przepisów obowiązujących przed zmianą stanu prawnego, począwszy od chwili wniesienia aktu oskarżenia, zachowuje swą właściwość do zakończenia sprawy w danej instancji - analogia do art. 7 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego z 1997 r.”

³⁸¹ Por. M. Rusinek, Komentarz do art. 6 i 6a [w:] M. Rusinek, Komentarz do ustawy z dnia 29 marca 2007 roku o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw; Komentarze Lex/el. 2008.

³⁸² Dz. U 1964r. Nr 43 poz. 296.- Art. 15. § 1.Sąd właściwy w chwili wniesienia pozwu pozostaje właściwy aż do ukończenia postępowania, choćby podstawy właściwości zmieniły się w toku sprawy.

³⁸³ Por. W. Jasiński, Jasiński..., Tom XXI str.200.

³⁸⁴ Dz. U. 2010r. Nr 7 poz. 46.

4.2.1. Przegląd właściwości funkcjonalnej sądów powszechnych

Przegląd właściwości funkcjonalnej sądów powszechnych ograniczę jedynie do wymienienia najważniejszych jej aspektów poprzez określenie zakresu najistotniejszych czynności procesowych przewidzianych dla poszczególnych sądów w Kodeksie postępowania karnego oraz innych ustawach. Niektóre czynności procesowe, wyliczone w zakresie właściwości funkcjonalnej sądów rejonowych i sądów okręgowych pokrywają się. Wynika to z faktu, iż oba sądy zgodnie z właściwością rzeczową, są sądami pierwszej instancji. Ustawodawca, określając właściwość funkcjonalną, nieraz posługuje się zwrotem „sąd właściwy do rozpoznania sprawy” lub podobnym, wskazując na sąd właściwy rzeczowo.

a. Właściwość funkcjonalna sądu rejonowego

Właściwość funkcjonalna sądu rejonowego została uregulowana, podobnie jak w przypadku pozostałych sądów, w przepisach rozmieszczonych w całym Kodeksie postępowania karnego, nie mniej jednak podstawową regulacją w tym zakresie jest art. 24 § 2 k.p.k., stanowiący że:

„Art. 24 § 2 Sąd rejonowy rozpoznaje ponadto środki odwoławcze w wypadkach wskazanych w ustawie.”

W związku z faktem, że sąd rejonowy jest podstawowym sądem w hierarchii sądów powszechnych, oczywistym jest, że w zakresie jego właściwości funkcjonalnej mieści się najwięcej czynności, najważniejszymi z nich są:

- Sąd rejonowy orzeka w pierwszej instancji o odpowiedzialności karnej oskarżonego zgodnie ze swoją właściwością rzeczową, określoną w art. 24 § 1 k.p.k.;
- Sąd rejonowy jest uprawniony do rozpatrywania w konkretnych sytuacjach przewidzianych przez Kodeks postępowania karnego, środków odwoławczych (art. 24 § 2 k.p.k.);³⁸⁵

³⁸⁵ Działanie sądu rejonowego jako sądu odwoławczego pociąga za sobą zmianę w składzie sądu. Powołuje się wówczas trzech sędziów, jeżeli oczywiście ustawa nie stanowi inaczej. Reguła ta jest przytaczana w Uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19.08.2001 roku, I KZP 11/01, OSNKW 2001, nr 11 – 12, poz. 92: „W wypadku gdy sąd rejonowy jest uprawniony do rozpoznawania środków odwoławczych (art. 24 § 2 k.p.k.), działa on jako "sąd odwoławczy", czego konsekwencją jest to, że skład tego sądu, orzekającego na posiedzeniu, nie może być określony przez art. 30 § 1 k.p.k., lecz przez art. 30 § 2 k.p.k. Będzie to więc skład trzech sędziów (jeśli ustawa nie stanowi inaczej).” W przypadku zajścia takiej sytuacji sąd rejonowy będzie sądem działającym, jako sąd odwoławczy z wszystkimi tego wynikającymi konsekwencjami.

- Sąd rejonowy jest uprawniony do rozpoznawania środków odwoławczych w postępowaniu przygotowawczym, zgodnie z tak zwaną właściwością poziomą (art. 75 § 3 k.p.k., art. 254 § 3 k.p.k.);³⁸⁶

- Sąd rejonowy jest uprawniony do rozpatrywania wszelkich zażaleń, składanych przez osoby zatrzymane (art. 244 k.p.k., art. 246 § 1 i 2 k.p.k. i art. 290 § 2 k.p.k. in fine.);

- Sąd rejonowy jest uprawniony do stosowania tymczasowego aresztowania w toku postępowania przygotowawczego na maksymalny okres trzech miesięcy (art. 250 § 1 i 2 k.p.k.), jak również do przedłużenia okresu tymczasowego aresztowania w stadium postępowania przygotowawczego do maksymalnie 12 miesięcy jako sąd właściwy rzeczowo (art. 263 § 2 k.p.k.);

- Sąd rejonowy jest właściwy do rozpatrywania zażalenia na postanowienie prokuratora w zakresie środków zapobiegawczych (art. 252 § 2 k.p.k.), jak również na postanowienie prokuratora w kwestii zabezpieczenia majątkowego (art. 293 § 2 k.p.k.);

- Sąd rejonowy jako sąd właściwy rzeczowo rozpatruje zażalenie, wniesione na odmowę wszczęcia lub na umorzenie postępowania przygotowawczego (art. 306 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k. w zw. z art. 165 § 2 k.p.k.);³⁸⁷

- Sąd rejonowy, jako sąd właściwy rzeczowo, orzeka o umieszczeniu w zakładzie zamkniętym w trakcie trwania postępowania przygotowawczego na obserwacji psychiatrycznej (art. 203 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.);

- Sąd rejonowy, w zakresie swej właściwości rzeczowej, orzeka na wniosek prokuratora w sprawie warunkowego umorzenia postępowania (art. 336 k.p.k. i art. 341 – 342 k.p.k.), orzeka również o podjęciu tak umorzonego postępowania (art. 549 – 550 k.p.k.), jak również w zakresie, na który sądowi rejonowemu zezwala jego właściwość rzeczowa, na wniosek prokuratora - o umorzeniu postępowania z powodu niepoczytalności podejrzanego oraz o zastosowaniu wobec niego środków zabezpieczających (art. 324 k.p.k. i art. 340 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.);

- Sąd rejonowy jest uprawniony do rozpatrywania zażalenia na postanowienie w zakresie przymusowego doprowadzenia, zarządzonego przez prokuratora (art. 247 k.p.k.);³⁸⁸

- Sąd rejonowy wydaje wyroki łączne, pod warunkiem, że żaden z wyroków, które mają być objęte wyrokiem łącznym, nie został wydany przez sąd wyższego rzędu (art. 569 k.p.k.);

³⁸⁶ Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I, str. 185.

³⁸⁷ Por. J. Grajewski (red.), Kodeks..., Tom I, str. 143.

³⁸⁸ Por. A. Kryże, P. Niedzielak, K. Petryna, T. Wirzman, Kodeks postępowania karnego Praktyczny komentarz z orzecznictwem, Warszawa 2001, str. 108.

b. Właściwość funkcjonalna sądu okręgowego

Podobnie jak w przypadku sądu rejonowego, zakres właściwości funkcjonalnej sądu okręgowego został uregulowany w wielu przepisach Kodeksu postępowania karnego, jednak najważniejszym z nich jest art. 25 § 3 k.p.k. stanowiący, że:

„Art. 25 § 3 Sąd okręgowy rozpoznaje ponadto środki odwoławcze od orzeczeń i zarządzeń wydanych w pierwszej instancji w sądzie rejonowym oraz inne sprawy przekazane mu przez ustawę.”

Regulacja art. 25 § 3 k.p.k. została ujęta w taki sposób, by była możliwa jej interpretacja na dwa sposoby. Z jednej strony paragraf trzeci art. 25 k.p.k. określa jeden z obszarów właściwości funkcjonalnej sądu okręgowego, którym jest uprawnienie do rozpoznawania środków odwoławczych od orzeczeń sądu rejonowego. Natomiast w drugim obszarze obejmuje uprawnienie tego sądu do wykonywania wszystkich pozostałych czynności, przewidzianych dla niego przez przepisy Kodeksu postępowania karnego, takie jak:³⁸⁹

- Sąd okręgowy jest uprawniony do rozstrzygania, jako sąd pierwszej instancji w sprawach dla niego przeznaczonych (art. 25 § 1 k.p.k.);
- Sąd okręgowy jest uprawniony do rozstrzygania sporów o właściwość pomiędzy sądami rejonowymi (art. 38 k.p.k.);
- Sąd okręgowy jest uprawniony do podejmowania decyzji w kwestii przekazania sprawy do sądu równorzędnego, ze względu na ekonomikę procesową (art. 36 k.p.k.);
- Sąd okręgowy, jako sąd wyższego rzędu nad sądem rejonowym, wydaje decyzję o przekazaniu sprawy innemu sądowi rejonowemu do rozpoznania z powodu braku możliwości skompletowania odpowiedniego składu orzekającego (art. 43 k.p.k.);
- Sąd okręgowy, jako właściwy miejscowo może wydać list żelazny dla oskarżonego, przebywającego za granicą, decyzja taka może być podjęta przez sąd okręgowy również w trakcie postępowania przygotowawczego (art. 281 k.p.k.);
- Sąd okręgowy, jako sąd właściwy rzeczowo, w trakcie postępowania przygotowawczego jest uprawniony do przedłużenia okresu tymczasowego aresztowania na okres od trzech do maksymalnie dwunastu miesięcy (art. 263 § 2 k.p.k.);
- Sąd okręgowy w zakresie swojej właściwości rzeczowej, w trakcie trwającego postępowania przygotowawczego, jest uprawniony do umieszczenia podejrzanego na

³⁸⁹ Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I, str. 195.

obserwację w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym (art. 203 § 2 w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.);

- Sąd okręgowy, właściwy miejscowo dla siedziby jednostki policji składającej wniosek, podejmuje decyzję o zastosowaniu kontroli operacyjnej. (art. 19 ust. 7 Ustawy o policji.);

- Sąd okręgowy na wniosek prokuratora podejmuje decyzję o zwolnieniu z tajemnicy bankowej. (art. 106b Ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe.);

- Sąd okręgowy orzeka w kwestii odszkodowania za niesłuszne skazanie, aresztowanie lub zatrzymanie (art. 554 k.p.k.);

- Sąd okręgowy wydaje orzeczenie w kwestii wznowienia prawomocnie zakończonego sądowego postępowania karnego w sytuacji, gdy postępowanie takie zostało zakończone prawomocnym orzeczeniem sądu rejonowego (art. 544 § 1 k.p.k.);

- Sąd okręgowy wydaje europejski nakaz aresztowania oraz jest on uprawniony do orzekania w zakresie przyjęcia europejskiego nakazu aresztowania, jak również w kwestii wydania decyzji w sprawie zgody na poszerzenie zakresu ścigania osoby przekazanej lub na jej przekazanie dalsze (art. 607a, 607k, § 2, 607za § 1 k.p.k.);

- Sąd okręgowy został określony jako sąd właściwy do rozstrzygnięcia w kwestii uznania za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego za wyjątkiem spraw, dla których sądem właściwym do rozpoznania jest okręgowy sąd wojskowy (art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku³⁹⁰, o właściwości sądu okręgowego w tych sprawach przesądza również Sąd Najwyższy w ramach Uchwał z dnia 25 września 1991 roku);³⁹¹

- Sąd okręgowy jest sądem właściwym do wykonywania wyroków, które zostały wydane przez sąd okręgowy, a nadto również jako sąd penitencjarny, będący organem postępowania wykonawczego, wykonuje funkcje mu przeznaczone przez Kodeks karny wykonawczy (art. 2 pkt 1 i art. 3 § 2 k.k.w.);

³⁹⁰ Dz. U. 1991r. Nr 34, poz. 149 z późn. zm.

³⁹¹ Uchwała SN z dnia 25.09.1991 roku, I KZP 28.91, OSNKW 1992, nr 1- 2, poz. 2., zgodnie z którą: „W sprawach osób cywilnych, w których orzeczenia wydały sądy wojskowe, a które na podstawie art. 1 i 2 oraz 5 § 1 ustawy z dnia 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej (Dz. U. Nr 15, poz. 83) zostały przekazane sądom powszechnym, do orzekania w przedmiocie nieważności tych orzeczeń na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku. o uznaniu za nieważne orzeczeń wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149), właściwe są sądy wojewódzkie [obecnie sąd okręgowy].”

- Sąd Okręgowy w Warszawie jest sądem właściwym do wykonywania wyroków, które zostały wydane przez Trybunał Stanu (§ 5 ust 2 uchwały Sejmu z dnia 06.07.1982 roku w sprawie regulaminu czynności Trybunału Stanu).³⁹²

c. Właściwość funkcjonalna sądu apelacyjnego

Sąd apelacyjny jest ostatnim i najwyższym sądem w hierarchii sądów powszechnych. W zakresie swojej właściwości sąd ten nie rozpatruje żadnych spraw jako sąd pierwszej instancji, dlatego w jego przypadku nie możemy mówić o właściwości rzeczowej.³⁹³ Regulacja właściwości funkcjonalnej sądu apelacyjnego została zbudowana podobnie jak w przypadku pozostałych sądów powszechnych, a podstawową regulacją w tym zakresie jest art. 26 k.p.k.:

„Art. 26 Sąd apelacyjny rozpoznaje środki odwoławcze od orzeczeń i zarządzeń wydanych w pierwszej instancji w sądzie okręgowym oraz inne sprawy przekazane mu przez ustawę.”

Pozostałe przepisy, określające właściwość funkcjonalną sądów apelacyjnych, rozmieszczone zostały w różnych przepisach Kodeksu postępowania karnego:

- Sąd apelacyjny rozpoznaje wniosek sądu rejonowego w kwestii przekazania sprawy do rozpoznania sądowi okręgowemu ze względu na szczególną wagę lub zawilość sprawy (art. 25 § 2 k.p.k.);

- Sąd apelacyjny, jako sąd wyższego rzędu, jest uprawniony do rozstrzygania sporów o właściwość miejscową pomiędzy sądami okręgowymi (art. 38 k.p.k.);

- Sąd apelacyjny, będąc sądem wyższego rzędu, w przypadku wniesienia wniosku przez sąd okręgowy, rozpoznaje wniosek o przekazanie sprawy sądowi równorzędnemu w stosunku do sądu wnioskującego ze względu na ekonomikę procesową (art. 36 k.p.k.);

- Sąd apelacyjny, jako sąd wyższego rzędu nad sądem okręgowym, jest uprawniony do przekazania sprawy sądowi równorzędnemu w sytuacji, gdy we właściwym miejscowo do rozpoznania sprawy sądzie okręgowym wyłączeniu uległa taka liczba sędziów, iż nie jest on w stanie rozpoznać sprawy (art. 43 k.p.k.);

- Sąd apelacyjny jest właściwym do przekazania sprawy na wniosek sądu właściwego rzeczowo i miejscowo do sądu równorzędnego w sytuacji, gdy nie jest możliwe w sądzie właściwym do rozpoznania sprawy przeprowadzenie postępowania na tyle sprawnie, aby być pewnym, że nie dojdzie do przedawnienia postępowania (art. 11a p.w.k.p.k.);

³⁹² Por. T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie..., str. 227–228.; T. Grzegorzczak, Kodeks..., str. 142-143.; A. Kryże, P. Niedzielak, K. Petryna, T. Wirzman, Kodeks..., str. 110 - 111.

³⁹³ Por. W. Grzeszczyk, Kodeks postępowania karnego, Warszawa 2005. str. 47.

- Sąd apelacyjny jest właściwy do przedłużenia okresu tymczasowego aresztowania w trakcie postępowania przygotowawczego na okres ponad 12 miesięcy, natomiast w trakcie prowadzenia postępowania przed sądem, sąd apelacyjny wydaje postanowienie w kwestii przedłużenia tymczasowego aresztowania na okres powyżej 2 lat (art. 263 § 4 k.p.k.);

- Sąd apelacyjny wydaje orzeczenie w kwestii wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania sądowego w sytuacji, gdy prawomocny wyrok w sprawie został wydany przez sąd okręgowy (art. 544 § 1 k.p.k.), regulacja ta ma również zastosowanie w sytuacji, gdy wznowieniu podlega sprawa, w której prawomocny wyrok został wydany przez sądy okręgowe, które istniały przed rokiem 1950, na co wskazuje Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 października 1990 roku,³⁹⁴

- Sąd apelacyjny jest uprawniony w trakcie postępowania odwoławczego do rozpatrywania zażalenia na postanowienie wydane przez inny sąd apelacyjny w kwestii skierowania na obserwację w zakładzie leczniczym, nałożenia kary porządkowej lub zastosowania środka zapobiegawczego (art. 436 § 3 k.p.k.);

- Sąd apelacyjny, zgodnie z art. 11 p.w.k.p.k., na bazie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości był uprawniony do rozpoznania kasacji od wyroków sądów rejonowych, które zostały wymienione w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, uprawnienie takie mogło być powierzone tylko tymczasowo na okres, który był określony w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, w trakcie takiego postępowania przed sądem apelacyjnym miały zastosowanie przepisy o kasacji przed Sądem Najwyższym. Minister Sprawiedliwości nigdy nie zdecydował się na wprowadzenie takiego trybu rozpatrywania kasacji. Uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do wydania rozporządzenia w tym zakresie wygasło z dniem 31.08.2003 roku, z chwilą przestania obowiązywania art. 11 p.w.k.p.k.³⁹⁵

Przedstawiony powyżej katalog właściwości funkcjonalnej sądów powszechnych, prowadzi do wniosku, iż możemy wyodrębnić trzy podstawowe formy określenia właściwości funkcjonalnej. Pierwszą z nich, a zarazem najczęściej stanowią jest określenie właściwości funkcjonalnej sądu za pośrednictwem właściwości rzeczowej, co prowadzi do wniosku, że taka sama czynność procesowa, np. przedłużenie tymczasowego aresztowania, została zaliczona do właściwości funkcjonalnej zarówno sądu rejonowego, jak i sądu okręgowego, w zależności od tego, który z nich jest sądem właściwym rzeczowo do rozpoznania sprawy.

³⁹⁴ Uchwał z dnia 10.10.1991 roku, I KZP 22/91, OSNKW 1992, nr 1 – 2, poz. 12. w której SN stwierdził, że: „W kwestii wznowienia postępowania zakończonego orzeczeniem byłego sądu okręgowego orzeka sąd apelacyjny”

³⁹⁵ Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I, str. 197.

Drugą grupę stanowią przypadki, w których ustawodawca przekazał konkretne czynności procesowe do właściwości określonej grupy sądów, np. decyzja sądu apelacyjnego o przekazaniu sprawy, należącej do właściwości rzeczowej sądu rejonowego do rozpoznania przez sąd okręgowy na podstawie art. 25 § 2 k.p.k.

W odniesieniu do pierwszej oraz drugiej grupy należy zauważyć również, że choć ustawodawca nie wskazuje tego w żadnym przepisie, istotnymi dla określenia sądu właściwego funkcjonalnie są nie tylko przepisy dotyczące właściwości rzeczowej, lecz również art. 31 k.p.k. i art. 32 k.p.k., albowiem właściwości funkcjonalna ma za zadanie określenie konkretny sąd do wykonania czynności procesowej, co nie byłoby możliwe bez kryteriów właściwości miejscowej.

Trzecią grupę stanowią przypadki, gdy ustawodawca przewiduje wykonanie czynności procesowych przez konkretny sąd np. art. 19 ust. 7 Ustawy o Policji, gdzie sądem okręgowym właściwym do podjęcia decyzji o kontroli operacyjnej, jest ten, w okręgu którego siedzibę ma podmiot wnioskujący o zastosowanie takiej kontroli.

4.2.2. Problematyka wybranych zagadnień właściwości funkcjonalnej sądów powszechnych

Przechodząc w tym miejscu do omówienia kilku wybranych zagadnień z zakresu właściwości funkcjonalnej sądów, na wstępie wskazać należy słuszną decyzję ustawodawcy w kwestii umieszczenia reguł właściwości funkcjonalnej w konkretnych przepisach, określających poszczególne instytucje prawa karnego procesowego. Alternatywnym rozwiązaniem w tym zakresie byłoby zastosowanie odrębnego przepisu, który dokonywałby wyliczenia przepisów określających dane czynności procesowe przeznaczone do właściwości konkretnych sądów powszechnych. Takie wskazane powyżej rozwiązanie doprowadziłoby do nieczytelności regulacji określającej właściwość funkcjonalną.

Niewątpliwe ze względu na znaczącą liczbę przepisów dotyczących właściwości funkcjonalnej, może pojawić się szereg wątpliwości związanych z ich stosowaniem. Omówienie ich wszystkich byłoby zbyt obszerne, dlatego ograniczyłem się do trzech kwestii, które w mojej ocenie wydają się w chwili obecnej jednymi z najistotniejszych.

Mam tu na myśli stosowanie tzw. podsłuchu procesowego, środków zabezpieczających oraz tymczasowego aresztowania. Wszystkie te instytucje stanowią ograniczenie jednych z najistotniejszych praw i wolności obywatelskich, takich jak prawo do

prywatności, czy prawo do wolności połączone z zakazem pozbawienia wolności bez wyroku sądu.

Pierwszym zagadnieniem z zakresu właściwości funkcjonalnej sądów, wymagającym w mojej ocenie analizy w kwestii zasadności jego konstrukcji, jest uprawnienie sądów do podejmowania decyzji z zakresu stosowania kontroli i utrwalania rozmów, opisanych w rozdziale 26 kodeksu postępowania karnego, przez sąd właściwy do rozpoznania sprawy oraz stosowania tzw. „kontroli operacyjnej”³⁹⁶ przez sądy okręgowe na podstawie art. 19 ust 1 Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji,³⁹⁷ oraz innych ustaw.

Pomimo faktu, iż powyższe instytucje w swojej treści są bardzo zbliżone, i w taki sam sposób oraz z takim samym natężeniem ingerują w zakres praw i wolności obywatelskich, to przepisy określające sąd uprawniony do podjęcia takich decyzji są zasadniczo różne. Powyższa różnica w mojej ocenie jest całkowicie nieuzasadniona i powinna być zniwelowana. Pozostaje jedynie odpowiedzieć na pytanie, które z powyższych rozwiązań należałoby zastosować, czy to przewidziane w Kodeksie postępowania karnego czy w ustawach szczególnych?

W mojej ocenie prawidłowe rozwiązanie zostało zastosowane przez ustawodawcę w ustawach szczególnych i, jako takie, winno być przeniesione do Kodeksu postępowania karnego.

Jedyną zasadniczą różnicą, jaka występuje pomiędzy omawianymi instytucjami, które potocznie są nazywane podsłuchami procesowymi i pozaprocesowymi to sąd, który podejmuje decyzję w przedmiocie ich stosowania.

Zarówno kontrola operacyjna, jak i podsłuch procesowy, dotyczą ingerencji w te same prawa obywatelskie, takie jak prawo do prywatności, w konsekwencji czego winny podlegać tak samo intensywnej kontroli niezależnych organów, jakimi są sądy. W obu przypadkach kontrola ta powinna być sprawowana przez sędziów o wyższym poziomie doświadczenia zawodowego, dzięki czemu zabezpieczone będzie prawidłowe stosowanie powyższej instytucji. Rozpoznanie tego typu wniosków przez bardziej doświadczonych sędziów, będzie w moim przekonaniu stanowiło swoisty bufor, tamujący zapędy prowadzących postępowania przygotowawcze przed nadużywaniem podsłuchu procesowego. Jednocześnie rozwiązanie takie zapewni możliwości rozstrzygnięcia wszystkich środków odwoławczych w zakresie takiego postanowienia przez sąd apelacyjny, co również wpłynie pozytywnie na praktykę stosowania takiego podsłuchu.

³⁹⁶ Zob. K. Eichstaedt, Zarządzenie przez sąd kontroli operacyjnej w ujęciu procesowym; Prok. i Pr. 2003 Nr 9

³⁹⁷ Dz. U. 2001r. Nr 7 poz. 58 – tekst jednolity

Kolejnym zagadnieniem, dotyczącym właściwości funkcjonalnej, wymagającym w mojej ocenie omówienia, jest treść art. 324 k.p.k., związana z zastosowaniem środka zabezpieczającego w stosunku do sprawcy czynu zabronionego.

Problem pojawiający się w tymże przepisie zasadniczo odnosi się do konstrukcji jego treści. Ustawodawca stwierdza, że wniosek o umorzenie postępowania oraz zastosowanie środków zabezpieczających wnosi się do sądu, jednak nie precyzuje on, o jaki sąd chodzi. W konsekwencji takiego rozwiązania można stwierdzić, że ustawodawca nie określił sądu właściwego do rozpoznania takiego wniosku.

W żadnym wypadku nie można się zgodzić ze stanowiskiem, iż intencją prawodawcy w tym względzie było nieokreślenie sądu właściwego do rozpoznania takiego wniosku, w konsekwencji czego nie może być mowy o wystąpieniu w tym przypadku luki aksjologicznej. Dlatego należy zastanowić się, jak winna być w tym wypadku określona właściwość sądu do rozpoznania tego wniosku. Trzymając się reguły, zgodnie z którą najczęściej najprostsze rozwiązanie jest najlepsze, wydaje się, że należy posłużyć się w tym wypadku analogią w stosunku do przepisów określających właściwość rzeczową i uznać, że jeżeli czyn, którego dopuściła się osoba, w stosunku do której kierowany jest wniosek, zawiera się w grupie czynów wymienionych w art. 25 § 1 k.p.k., to sądem właściwym do rozpoznania wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego jest sąd okręgowy, a w pozostałych wypadkach będzie to sąd rejonowy. Takie rozwiązanie będzie zbieżne z pozostałymi przepisami dotyczącymi właściwości sądu, gdzie ustawodawca najczęściej uzależniał właściwość funkcjonalną sądu od jego właściwości rzeczowej.

Odnosnie powyższej interpretacji zbieżne stanowisko przedstawił również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2000 roku.³⁹⁸ Przytoczona interpretacja art. 324 k.p.k. w pełni pozwala na jego jednoznaczne praktyczne wykorzystanie, jednak zasadnym wydaje się sformułowanie wniosku do ustawodawcy, aby ten doprecyzował powyższy przepis dotyczący właściwości sądu do rozpoznania wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających.

³⁹⁸ W postanowieniu z SN z dnia 17 kwietnia 2000 roku, IV KKN 70/00, Prok i Pr. 2000 Nr 10 poz. 7., stwierdza, że: „Przepisy kodeksu postępowania karnego z 1969 r. (art. 17 § 1 pkt 1), jak i przepisy obecnie obowiązującego kodeksu postępowania karnego (art. 25 § 1 pkt 2) ustanawiały, dla tego typu przestępstw kwalifikowanych z art. 138 § 1 k.k. z 1969 r. bądź z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. z 1997 r., właściwość rzeczową sądu okręgowego (dawniej wojewódzkiego) do ich rozpoznania, naruszenie której stanowiło i stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą powodującą uchylenie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia, podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia.

Konsekwencją tak ukształtowanej właściwości rzeczowej jest właściwość funkcjonalna sądu do rozpoznania wniosku o umieszczenie sprawcy takiego czynu, który nie może ponosić odpowiedzialności karnej ze względu na całkowitą niepoczytalność, w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.”

Ostatnią kwestią, wymagającą w mojej ocenie weryfikacji w zakresie właściwości funkcjonalnej sądów, jest uprawnienie sądu rejonowego do stosowania tymczasowego aresztowania w każdym przypadku, niezależnie od wagi czynu, jaki został zarzucony podejrzanemu. Aktualnie art. 250 § 2 k.p.k. stanowi, że niniejszy środek zapobiegawczy w postępowaniu przygotowawczy jest stosowany przez sąd rejonowy, w którego okręgu prowadzone jest postępowanie przygotowawcze, natomiast w przypadkach niecierpiących zwłoki, decyzję w tym zakresie podejmuje inny sąd rejonowy.³⁹⁹

Taka konstrukcja przepisu powoduje, że sąd rejonowy został uprawniony do podejmowania jednej z kluczowej decyzji w kwestii postępowania karnego o najwyższym możliwym stopniu ingerencji w prawa i wolności obywatelskie, a mianowicie pozbawienia wolności osoby, w stosunku do której nie podjęto decyzji w sprawie orzeczenia o winie, niezależnie od tego, czy o winie tej będzie orzekał sąd rejonowy czy sąd okręgowy.

Powstaje więc pytanie, czy takie rozwiązanie jest prawidłowe, czy rzeczywiście sąd rejonowy powinien podejmować tak ważną decyzję w sprawach, dla których sądem właściwym jest sąd okręgowy i czy takie rozwiązanie zapewnia wystarczającą gwarancję dla ochrony praw i wolności obywatelskich osoby podejrzanej?

Na wstępie zauważyć należy, że mając na uwadze ogólne podstawy stosowania tymczasowego aresztowania w postaci dużego prawdopodobieństwa popełnienia przez podejrzanego zarzucanego mu czynu,⁴⁰⁰ uznaje się, że zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób zasadniczy będzie odzwierciedlał charakter czynu, jakiego dotyczy sprawa. Dlatego też na etapie postępowania przygotowawczego, w którym prokurator decyduje się na skierowanie do sądu wniosku o tymczasowe aresztowanie, ustalenia postępowania pozwalają zazwyczaj na określenie właściwości rzeczowej w stopniu bliskim pewności, w związku z czym błędne ustalenie sądu właściwego rzeczowo do rozpoznania sprawy jest mało prawdopodobne.

Charakter czynów przeznaczonych do właściwości sądów okręgowych, pozwala na stwierdzenie, że znacząca część spraw, w których dochodzi do stosowania tymczasowego aresztowania, mieścić się będzie w zakresie właściwości rzeczowej tych sądów, dlatego więc w sprawie stosowania tymczasowego aresztowania w tego typu sprawach decyzje podejmuje sąd niższego rzędu?

Decyzja ustawodawcy w kwestii przekazania uprawnienia do stosowania tymczasowego aresztowania do właściwości funkcjonalnej sądów rejonowych podyktowana

³⁹⁹ Por. T. Grzegorzcyk, Kodeks..., str. 554-555

⁴⁰⁰ Por. E. Samborski, Zarys metodyki pracy prokuratora, Warszawa 2009, str. 222 i nast.

była zapewne faktem znacznej liczby tego typu sądów, co pozwala zabezpieczyć przewidziany w art. 248 § 1 k.p.k. termin skierowania do sądu wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Aktualne rozwiązanie właściwości funkcjonalnej w tej sprawie zostało powielone z Kodeksu postępowania karnego z 1969 roku, a dokładnie z art. 210 § 5 k.p.k. z 1969 roku. Pamiętać jednak musimy, że założenie to został sformułowane wiele lat temu, kiedy to rzeczywiście mogło być ono uzasadnione. Obecna sytuacja dotycząca tego zagadnienia jest inna. Liczba sądów okręgowych w naszym kraju oraz sieć tych sądów pozwala na uznanie, że nie byłoby w chwili obecnej problemu z przekazaniem osoby zatrzymanej do sądu okręgowego w czasie pozwalającym na rozpoznanie wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, podobnie wskazuje na to coraz to lepsza sieć dróg w naszym kraju, jak również coraz to lepsze środki transportu w posiadaniu policji oraz innych służb mundurowych. W wielu przypadkach, kiedy to w sprawie należącej do właściwości sądu okręgowego podejmowana jest przez prokuratora decyzja o skierowaniu wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, sprawę tę prowadzi prokuratura okręgowa bądź prokuratura apelacyjna, których siedziby znajdują się w miejscowościach, będących również siedziby sądu okręgowego. Dlatego też po wykonaniu czynności procesowych przez prokuratora nie będą istniały żadnej przeszkody, by podejrzany został przetransportowany w odpowiednim czasie do sądu okręgowego. Wszystkie te okoliczności wskazują w mojej ocenie, że przesłanki, stojące za zastosowaniem tego rozwiązania zostały sformułowane wiele lat temu i nie są już w chwili obecnej aktualne, dlatego brak jest podstaw do dalszego ich stosowania.

Nie można się zgodzić z sytuacją, w której wątpliwe w chwili obecnej przesłanki natury praktycznej, będą zaciemniały okoliczności związane z zapewnieniem realizacji gwarancji procesowych stron postępowania. W tym wypadku takie rozwiązanie miałoby za zadanie zabezpieczenie realizacji zasady prawdy obiektywnej w związku z potrzebą oceny zasadności stosowania tymczasowego aresztowania przez doświadczonych sędziów oraz zasady równości wobec prawa i niezawisłości sędziowskiej w związku z możliwością wystąpienia swoistego zróżnicowania podmiotów decydujących o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, kiedy wniosek taki składa doświadczony prokurator prokuratury apelacyjnej, a rozpoznającym go jest młody sędzia sądu rejonowego.

Oczywiście mając na uwadze ograniczenie czasowe, jakie występuje w związku z możliwością stosowania tymczasowego aresztowania, niezbędnym tak jak w chwili obecnej - byłoby wprowadzenie rozwiązań zabezpieczających, na wypadek sytuacji gdyby właściwy sąd okręgowy nie był w stanie rozpoznać wniosku w odpowiednim czasie.

Obecnie w takim przypadku wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania rozpoznaje inny sąd rejonowy. Rozwiązanie to można zastosować również do sądów okręgowych. Rozważyć trzeba by było również wprowadzenie rozwiązania pozwalającego sądowi rejonowemu zastosować tymczasowe aresztowanie na krótki okres, np. 14 dni, tak aby możliwym stało się przekazanie podejrzanego do dyspozycji właściwego sądu okręgowego celem podjęcia zasadniczej decyzji o stosowaniu tego środka zapobiegawczego.

Kolejnym rozwiązaniem, jakie mogłoby w tym miejscu mieć zastosowanie, jest pojawiająca się w obecnej chwili możliwość zastosowania środka bezpośredniej komunikacji audio-video w związku z przeprowadzeniem posiedzenia w przedmiocie stosowania tymczasowego aresztowania na odległość. Co prawda teraz sądy oraz prokuratury nie dysponują wystarczającymi środkami technicznymi dla zapewnienia prawidłowego stosowania tego rozwiązania, jednak sytuacja w tym zakresie jest coraz lepsza, dlatego w przyszłości w mojej ocenie nie będzie żadnych przeszkód do stosowania takiego rozwiązania, również odnośnie stosowania tymczasowego aresztowania.⁴⁰¹

Nie ulegałyby natomiast zmianie reguły związane z przedłużaniem stosowania tymczasowego aresztowania opisane art. 263 k.p.k., albowiem ustawodawca w tym zakresie słusznie łączy uprawnienie do dalszego stosowania najsurowszego środka zapobiegawczego z właściwością rzeczową, a w określonych przypadkach przekazuje to uprawnienie do właściwości sądu apelacyjnego. Zmianie uległyby natomiast reguły określania sądu właściwego do rozpoznania środka odwoławczego od postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. W chwili obecnej sądem rozpoznającym taki środek odwoławczy jest zawsze sąd okręgowy, po wprowadzeniu proponowanej przeze mnie zmiany środki takie rozpoznawałby sąd okręgowy w zakresie orzeczeń wydanych przez sąd rejonowy, oraz sąd apelacyjny odnośnie postanowień sądu okręgowego.

4.3. Właściwość miejscowa

Ostatnią odmianą właściwości ogólnej sądu jest właściwość miejscowa zwana również właściwością poziomą. Zadaniem właściwości miejscowej jest określenie konkretnego imiennie sądu do rozpoznania danej sprawy. Reguły kształtujące właściwość miejscową zostały opisane w art. 31 i 32 k.p.k., jednak prawidłowa analiza powyższych przepisów nie

⁴⁰¹ Na marginesie powyższego zagadnienia zauważyć należy, że rozwój telekomunikacyjnych środków bezpośredniej komunikacji winien być coraz to szerzej stosowany w wymiarze sprawiedliwości na wszystkich etapach postępowania karnego, co pozwoliłoby na zapewnienie lepszej realizacji zasady bezpośredniości.

jest możliwa bez dokładnego przyjrzenia się problematyce zagadnienia miejsce popełnienia czynu zabronionego.

4.3.1. Miejsce popełnienia czynu zabronionego

Nieodzownym elementem określania właściwości miejscowej sądów jest ustalenie miejsca popełnienia czynu zabronionego, którego dotyczy postępowanie karne. Ustawodawca, tworząc przepisy karne, dostrzegł wagę tego zagadnienia, w związku z czym dokonał zdefiniowania tego miejsca w przepisach prawa karnego. Zagadnienie miejsca popełnienia czynu zabronionego zostało uznane przez ustawodawcę za element prawa karnego materialnego i uregulowane w art. 6 § 2 k.k., stanowiącego, że:

„Art. 6 § 2 k.k. Czyn zabroniony uważa się za popełniony w miejscu, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był zobowiązany albo gdzie skutek, stanowiący znamię czynu zabronionego, nastąpił lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić.”

Doktryna prawa karnego materialnego w odniesieniu do miejsca popełnienia czynu zabronionego uznała, iż „chodzi o odpowiedź na pytanie, czy przestępstwo zostało popełnione na terytorium państwa polskiego, czy za granicą, czy jego sprawca podlega jurysdykcji polskiej, czy nie, czy należy zastosować ustawę polską, czy obcą?”⁴⁰²

Znaczenie prawidłowego określenia miejsca popełnienia czynu zabronionego niesie istotne konsekwencje dla prawidłowego funkcjonowania prawa karnego, zarówno materialnego, jak i procesowego. Za M. Cieślakiem możemy wyróżnić trzy zasadnicze zakresy, w jakich zagadnienie miejsca popełnienia czynu zabronionego będzie miało znaczenie:⁴⁰³

- miejsce popełnienia czynu zabronionego ma decydujące znaczenie w zakresie zastosowania polskiej ustawy karnej zgodnie z zasadą terytorialności,
- miejsce popełnienia czynu zabronionego w niektórych przypadkach stanowi element znamienia czynu zabronionego np. art. 136 § 3 k.k. „na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,”
- miejsce popełnienia czynu zabronionego stanowi również zasadniczą przesłankę określenia właściwości miejscowej sądu do rozpoznania sprawy. Właśnie ten aspekt miejsca popełnienia czynu zabronionego będzie kluczowym w dalszych rozważaniach.

Analizując treść art. 6 § 2 k.k. możemy zauważyć, że ustawodawca określił miejsce popełnienia czynu zabronionego w trojaki sposób. Po pierwsze jest to miejsce działania lub zaniechania sprawcy, po drugie miejscem popełnienia czynu zabronionego jest miejsce, gdzie

⁴⁰² Zob. A. Marek, Prawo karne, Część ogólna, Bydgoszcz 1992 str. 75.

⁴⁰³ Por. M. Cieślak, Polskie prawo karne, Warszawa 1971, str. 110.

skutek rzeczywiście nastąpił oraz po trzecie - miejsce, gdzie skutek wedle zamiaru sprawcy miał nastąpić.

Oczywiście nie każde zachowanie, będące przestępstwem może być popełnione we wszystkich trzech powyższych miejscach, o których mowa w art. 6 § 2 k.k. W. Wolter podkreśla, że wszystkie trzy miejsca popełnienia czynu zabronionego mogą wystąpić w przypadku, gdy sprawca dopuszcza się przestępstwa skutkowego w zamiarze umyślnym. Natomiast przestępstwo nieumyślne, w którym dochodzi do skutku, może być popełnione w dwóch miejscach, a mianowicie w miejscu działania lub zaniechania i miejscu wystąpienia skutku. Natomiast miejsce działania lub zaniechania i miejsce, gdzie skutek miał nastąpić występuje w przypadku przestępstwa umyślnego niedokonanego. Natomiast ostatnia forma czynu zabronionego, czyli przestępstwo bezskutkowe, określane również w doktrynie prawa karnego jako przestępstwo formalne, zarówno jako umyślne, jak i nieumyślne może być popełnione jedynie w miejscu działania lub zaniechania sprawcy takiego czynu.⁴⁰⁴

Powyższa okoliczność wskazuje na fakt, że ustawodawca określił miejsce popełnienia czynu zabronionego zgodnie z zasadą wielomiejscowości czynu.⁴⁰⁵ Zasada ta została przywołana również w orzecznictwie sądów, czego przykładem jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 stycznia 2001 roku.⁴⁰⁶

Mając na uwadze słuszne stanowisko, pojawiające się w doktrynie prawa karnego materialnego, zauważyć można, że samo działanie lub zaniechanie sprawcy czynu zabronionego może wystąpić w wielu miejscach, w konsekwencji czego czyn taki będzie miał wiele miejsc jego popełnienia. Przykładem takiego zachowania może być przestępstwo z art. 310 § 2 k.p.k., polegające na wprowadzeniu do obrotu sfalszowanych pieniędzy. Sprawca takiego czynu dokonuje wprowadzenia do obrotu sfalszowanych pieniędzy w wielu miejscach, w konsekwencji czego takie zachowanie ma wiele miejsc jego popełnienia w rozumieniu art. 6 § 2 k.k.⁴⁰⁷ Tak samo wielorakość miejsca popełnienia czynu zabronionego może odnosić się do przestępstw o charakterze ciągłym lub trwałym, w których również zachowania sprawcy mogą występować w wielu miejscach.⁴⁰⁸

⁴⁰⁴ Por. O. Górniok (red.) Kodeks..., str. 92.

⁴⁰⁵ Por. A. Zoll (red.), Kodeks..., Tom I str. 99.

⁴⁰⁶ Por. Wyrok S.A. w Lublinie z dnia 24 stycznia 2001 roku, II Aka 240/01, KZS 2004 Nr 4 poz. 48. zgodnie z którym: „Art. 6 § 2 k.k. przyjął zasadę „wielomiejscowości” popełnienia czynu zabronionego. Za miejsce popełnienia czynu zabronionego uważa się bowiem zarówno miejsce, w którym sprawca działał, jak i miejsce w którym zaniechał działania, do którego był obowiązany, a także miejsce, w którym skutek stanowiący znamię czynu zabronionego nastąpił, jak i miejsce, w którym skutek według zamiaru sprawcy miał nastąpić. Przyjęcie zasady „wielomiejscowości” rozszerza znaczenie polskiej jurysdykcji w oparciu o zasadę terytorialności”.

⁴⁰⁷ Por. A.R. Światłowski, Miejsce popełnienia przestępstwa a odpowiedzialność karna – zarys problematyki, Monitor Prawniczy 1993 Nr 4 str. 103-104.

⁴⁰⁸ Por. M. Cieślak, Polskie prawo karnego Zarys systemowego ujęcia; Warszawa 1990 str. 110.

Kolejnym istotnym zagadnieniem, pojawiającym się w związku z problematyką miejsc popełnienia czynu zabronionego, jest zagadnienie ustalenia miejsca popełnienia tak zwanego przestępstwa tranzytowego.

Przestępstwo o charakterze tranzytowym jest to takie przestępstwo, w którym zarówno miejsce zachowania sprawcy takiego czynu, jak i miejsce, w którym następuje lub miałby nastąpić skutek, znajdują się poza terytorium Polski. Jedyne element, wiążący przestępstwo tranzytowe z terytorium Polski, jest przebiegający przez nie związek przyczynowo-skutkowy. W doktrynie często przedstawiany jest przykład wysyłania trucizny pocztą celem pozbawienia życia osoby w innym kraju, a przesyłka ta jest przewożona przez terytorium naszego kraju, np. wysyłka takiej przesyłki z Ukrainy do Niemiec poprzez terytorium Polski. W nauce prawa karnego materialnego pojawiły się dwa stanowiska w kwestii czy przestępstwo tranzytowe jest popełnione na terytorium państwa, przez które przechodzi związek przyczynowo-skutkowy, a w konsekwencji czego możliwe jest określenie miejsca popełnienia takiego czynu na terenie państwa tranzytowego.

Za uznaniem, że na terenie państwa tranzytowego dochodzi do popełnienia przestępstwa przemawia fakt, iż na jego terytorium występuje jeden z elementów przestępstwa, a mianowicie związek przyczynowo-skutkowy,⁴⁰⁹ nie mniej jednak zgodnie z treścią art. 6 § 2 k.k. nie można odwoływać się do tego elementu przestępstwa w związku z możliwością określenia kraju tranzytowego jako kraju, w którym występuje miejsce popełnienia takiego czynu zabronionego. W swojej konstrukcji prawnej art. 6 § 2 k.k. odwołuje się do miejsca działania lub zaniechania oraz do miejsca zaistnienia skutku lub miejsca, gdzie skutek ten miał nastąpić. W związku z powyższym wydaje się zasadnym uznanie, zgodnie z poglądem prezentowanym przez A. Wąska, iż brak jest możliwości stosowania uregulowania zawartego w art. 6 § 2 k.k. odnośnie czynów tranzytowych, co wynika z zakazu stosowania analogii na niekorzyść sprawcy, oraz zasady legalizmu.⁴¹⁰ Pomimo powyższego stanowiska, jakie pojawia się w zakresie przestępstwa tranzytowego, czyn taki może podlegać odpowiedzialności karnej na terenie państwa tranzytowego zgodnie z treścią art. 6 § 2 k.k. w przypadku, gdy ów tranzyt będzie samodzielnie wypełniał znamiona czynu zabronionego na terenie państwa, przez które ma miejsce, np. przewóz substancji niebezpiecznych.

Kolejnym istotnym zagadnieniem, związanym z miejscem popełnienia czynu zabronionego, a zarazem sprawiającym doktrynie istotne problemy w sprawie jego

⁴⁰⁹ Por. A. Wąsek, Kodeks karny komentarz, Gdańsk 1999, str. 86.

⁴¹⁰ Por. O. Górniok (red.), Kodeks..., str. 93.

interpretacji, jest kwestia miejsca popełnienia czynu zabronionego przez podżegaczy i pomocników. Problemy związane z niniejszym zagadnieniem wynikają zasadniczo z faktu, iż art. 18 § 2 i 3 k.k. nie daje nam żadnych wskazówek, jak określać miejsce popełnienia takiego typu czynu zabronionego. Dodatkowo w doktrynie prawa karnego materialnego wykształcił się konflikt pomiędzy przedstawicielami dwóch poglądów odnośnie omawianego zagadnienia. Pierwszy z nich wskazuje, że miejscem popełnienia czynu zabronionego przez podżegaczy lub pomocników jest miejsce, w którym dany podżegacz lub pomocnik działali. Natomiast drugie stanowisko wskazuje, że miejscem tym jest nie tylko miejsce, gdzie podżegacz lub pomocnik działał, lecz również to, w którym dokonano realizacji znamion czynu, do którego podżegacz podżegał, a pomocnik pomagał.⁴¹¹ Powyższe stanowiska zostały określone przez przedstawicieli nauki prawa jako wąskie i szerokie rozumienie miejsca czynu zabronionego. W mojej ocenie wydaje się zasadnym uznać, iż prawidłowym poglądem jest określenie miejsca popełnienia czynu zabronionego przez podżegaczy i pomocników w wąskim rozumieniu, czyli jako miejsce, w którym podżegacz lub pomocnik działali. Na niniejszy fakt wskazuje przede wszystkim to, że podżeganie i pomocnictwo stanowią samodzielny czyn zabroniony, a poza tym, o czym mówi A. Błachno oraz P. Kardas, treść art. 18 § 2 i 3 k.k. zawiera w sobie zwroty, „kto nakłania” oraz „kto ułatwia”, a czyny te mają charakter formalny, w związku z czym nie wymagają one powstania skutku.⁴¹²

Wraz z rozwojem nowoczesnych technologii telekomunikacyjnych powstało nowe miejsce, w którym możliwe stało się popełnianie przestępstw- jest nim Internet.⁴¹³ W związku z powyższym pojawia się pytanie, gdzie znajduje się miejsce popełnienia czynu zabronionego dokonanego za pośrednictwem sieci komputerowej?

Sieć komputerowa, jako taka, nie jest obiektem materialnym, w związku z czym nie można wyodrębnić fizycznego miejsca, w którym dochodzi do jakiegoś zdarzenia. Niestety regulacje prawno - karne nie mogą mieć zastosowania do pojęcia „cyberprzestrzeni,” w związku z czym nie można w niej wyodrębnić miejsca popełnienia czynu zabronionego. Dlatego też powstaje pytanie, jak określać miejsce popełnienia czynu, dokonanego za pośrednictwem sieci komputerowej?

W tej kwestii należy odwołać się do tych elementów sieci komputerowej, które mają swoje fizyczne miejsce w rzeczywistości. Mam tu na myśli sprzęt komputerowy, który tworzy sieć. Możemy zasadniczo wyróżnić tu trzy podstawowe elementy, mianowicie komputer,

⁴¹¹ Por. A. Błachno, Miejsce popełnienia czynu zabronionego przez podżegacza i pomocnika zarys problematyki, *Palestra* 2006 Nr 7-8str. 84.

⁴¹² Por. A. Zoll (red.), *Kodeks...*, Tom I, str.235. i nast.

⁴¹³ Zob. Hołyst B.; *Internet jako miejsce zdarzenia; Prokuratura i Prawo* 2009 Nr 4

używany przez sprawcę czynu zabronionego, serwer oraz komputer, na którym znajdują się informacje będące przedmiotem działania czynu zabronionego lub z którego korzysta pokrzywdzony. Oczywiście nie zawsze będziemy mieli do czynienia z dokładnie taką konfiguracją, niewykluczone jest, że zachowanie sprawcy będzie polegało na bezpośrednim działaniu na komputerze docelowym z pominięciem serwerów. Możliwe jest również, że obiektem przestępstwa będzie sam serwer, np. umieszczenie na nim materiałów z dziecięcą pornografią, czy włamanie do bazy danych znajdującej się na takim serwerze np. włamanie do serwera banku.⁴¹⁴ Istnieje też możliwość, że w przedmiotowym łańcuchu będzie znajdować się wiele serwerów lub pośredniczących w przekazywaniu danych komputerów. Wszystkie te okoliczności wskazują, że ustalenie miejsca popełnienia czynu zabronionego za pośrednictwem sieci komputerowej może stanowić istotny problem dla sądu, a w konsekwencji problemem może stać się ustalenie sądu właściwego miejscowo. Nie ulega wątpliwości, że miejscem popełnienia tego typu czynu, zabronionego będzie miejsce fizycznego działania sprawcy takiego czynu, a więc miejsce, gdzie sprawca fizycznie znajdował się, siedząc przed komputerem, którego używał do popełnienia przestępstwa. Niestety w związku z rozpowszechnieniem się w dzisiejszych czasach Internetu bezprzewodowego dostarczanego przez operatorów sieci komórkowych, również w tym na pozór rzeczy najprostszym przypadku ustalenie miejsca działania sprawcy staje się coraz bardziej skomplikowane. Dzięki odpowiedniej funkcji nadajników BTS możliwe jest w chwili obecnej ustalenie miejsca logowania aparatu bezprzewodowego do sieci internetowej, jednak ustalenie to nie zawsze jest precyzyjne, w związku z czym w rejonach granicznych okręgów sądowych mogą się pojawić wątpliwości odnośnie ustalenia miejsca popełnienia czynu a tym samym właściwości miejscowej. Tym bardziej, że urządzenia bezprzewodowe nie łączą się z nadajnikiem BTS, który znajduje się najbliżej, lecz z tym, z którego uzyskują najsilniejszy sygnał radiowy. Niestety nie zawsze nadajniki te są ze sobą tożsame, co dodatkowo może utrudniać ustalenie miejsca popełnienia czynu zabronionego.

Sytuacja staje się jeszcze bardziej skomplikowana w przypadku miejsca wystąpienia skutku takiego czynu. Jeżeli zachowanie to ma postać umieszczenia informacji na danym komputerze lub serwerze, to miejscem tym jest ten komputer lub serwer, natomiast w przypadku, gdy celem sprawcy jest kradzież określonych danych lub ich zniszczenie, miejscem wystąpienia skutku jest komputer lub serwer, z którego dane te zostały skopiowane lub usunięte. Całość staje się jeszcze bardziej skomplikowana, gdy sprawca, aby dostać się do

⁴¹⁴ Zob. J. Warylewski, Pornografia w Internecie – wybrane zagadnienia karnoprawne, Prok. i Pra. 2002 Nr 4 str. 59.

jakiejsz bazy danych w trakcie poszukiwania drogi dostępu, włamuje się do innego serwera, aby uzyskać w ten sposób połączenie z docelowym komputerem lub serwerem. W takim przypadku uznać należy, że miejscem działania sprawcy będzie nie tylko komputer, przy którym fizycznie działa sprawca, lecz również te wszystkie komputery lub serwery, do których, przełamując elektroniczną barierę zabezpieczeń, sprawca włamuje się celem uzyskania dostępu do docelowego komputera lub serwera.

Natomiast powyższego wniosku nie będzie można wysnuć w odniesieniu do tych komputerów i serwerów, które zostały wykorzystane przez sprawcę bez przełamania zabezpieczeń i stanowią jedynie element połączenia pomiędzy komputerem sprawcy a docelowym komputerem lub serwerem, do którego chce on uzyskać dostęp.

Mając na uwadze powyższe okoliczności związane z wykorzystaniem sieci komputerowych, powstaje pytanie, jak należy rozumieć w odniesieniu do nich przestępstwa tranzytowe. Wydaje się w mojej ocenie, że reguły związane z określeniem miejsca popełnienia przestępstwa tranzytowego, w odniesieniu do działania za pośrednictwem sieci komputerowej, winny być stosowane w pełnym zakresie, albowiem brak jest podstaw do uznania, że zachowania dokonane za pośrednictwem sieci komputerowej mają odmienny charakter.

Podobnie jak w przypadku przestępstw popełnionych za pośrednictwem sieci komputerowej, wątpliwości odnośnie miejsca popełnienia czynu zabronionego pojawią się w związku z przestępstwem oszustwa, w szczególności w obrocie gospodarczym, gdzie dochodzi niekiedy do skomplikowanego obrotu fakturami, dokumentami, towarem bądź kapitałem pomiędzy wieloma podmiotami.

Kończąc już rozważania dotyczące miejsca popełnienia czynu zabronionego, jakie zostały zawarte w Kodeksie karnym, zauważyć należy, że reguły wynikające z art. 6 § 2 k.k. pozostają w ścisłym związku z treścią zasady terytorialności, opisanej w art. 5 k.k., który stanowi, że:

„Art. 5 Ustawę karną polską stosuje się do sprawcy, który popełnił czyn zabroniony na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, jak również na polskim statku wodnym lub powietrznym, chyba że umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, stanowi inaczej.”

Przytoczony powyżej przepis ma istotne znaczenie odnośnie określenia miejsca popełnienia czynu zabronionego zwłaszcza w odniesieniu do miejsca popełnienia czynu zabronionego na pokładzie statku morskiego i powietrznego. W związku z faktem wymienienia w powyższym przepisie oprócz terytorium również polskiego statku morskiego i

powietrznego, niektórzy autorzy określają powyższy przepis jako ustanawiający zasadę terytorialności oraz zasadę flagi.⁴¹⁵

Przepisy art. 5 k.k. oraz art. 6 § 2 k.k., jak zaznaczyłem to wcześniej, są ze sobą bezpośrednio powiązane. Mając na uwadze to, że czyn zabroniony może mieć wiele miejsc jego popełnienia w rozumieniu art. 6 § 2 k.k., w przypadku, gdy zostało popełnione choć jedno z nich na terytorium Polski, zastosowanie ma wymieniona w art. 5 k.k. zasada terytorialności.⁴¹⁶

4.3.2. Reguły właściwości miejscowej na podstawie art. 31 k.p.k.

Ustawodawca, jak to zaznaczyłem wyżej, podzielił regulację dotyczącą właściwości miejscowej pomiędzy dwa przepisy, czyli art. 31 k.p.k. i 32 k.p.k. Dokonany przez ustawodawcę podział nie jest przypadkowy i ma ścisły związek z pojęciem miejsca popełnienia czynu zabronionego. Artykuł 31 k.p.k., określający tak zwane reguły właściwości miejscowej pierwszego stopnia, opiera swoją treść właśnie o miejsce popełnienia przestępstwa. Natomiast reguły drugiego oraz trzeciego stopnia wymienione w art. 32 k.p.k. dotyczą przypadków, kiedy ustalenie takiego miejsca nie jest możliwe.⁴¹⁷

„Art. 31 § 1 Miejscowo właściwy do rozpoznania sprawy jest sąd, w którego okręgu popełniono przestępstwo.

§ 2 Jeżeli przestępstwo popełniono na polskim statku wodnym lub powietrznym, a § 1 nie może mieć zastosowania, właściwy jest sąd macierzystego portu statku.

§ 3 Jeżeli przestępstwo popełniono w okręgu kilku sądów, właściwy jest ten sąd, w którego okręgu najpierw wszczęto postępowanie przygotowawcze.”

Powyższy przepis jest bezpośrednim powtórzeniem art. 21 k.p.k. z 1969 roku, w związku z czym wszelkie rozważania doktryny oraz orzecznictwo w tym zakresie pozostają aktualne do dziś.

⁴¹⁵ Por. O. Górniok (red.), Kodeks..., str. 83 – W kwestii, co należy rozumieć za statek morski i statek powietrzny należy odwołać się do przepisów ustaw - przy określeniu statku morskiego do art. 2 § 1 Ustawy z dnia 18 września 2001 roku Kodeksu Morskiego Dz. U. 2001 Nr 138 poz. 1545. Natomiast w rozumieniu pojęcia statek powietrzny - definicji należy szukać w art. 2 pkt. 1 Ustawy z dnia 3 lipca 2002 roku Prawo Lotnicze Dz. U. 2002 Nr 130 poz. 1112.

⁴¹⁶ Por. A.R. Światłowski, Miejsce..., str.104.

⁴¹⁷ Por. T. Grzegorzczak, J. Tymian, Polskie..., str. 218.

a. Właściwość miejscowa sądu w sprawach o czyny dokonane na terenie Rzeczypospolitej Polskiej

Podstawowym aspektem, określającym właściwość miejscową, jest miejsce popełnienia przestępstwa, o którym mowa w paragrafie pierwszym omawianego przepisu. Jak wcześniej zaznaczyłem, określenie miejsca popełnienia przestępstwa następuje za pośrednictwem przepisów prawa karnego materialnego, a konkretnie art. 6 § 2 k.k. Zgodnie z tym założeniem sądem właściwym miejscowo do rozpoznania sprawy jest ten, w którego okręgu popełniono przestępstwo (*forum delicti commissi*).⁴¹⁸

Na wstępie zaznaczyć należy, że ustalenie właściwości miejscowej sądu będzie miało miejsce na podstawie czynów objętych aktem oskarżenia, a nie ogółu czynów których dotyczyło postępowanie przygotowawcze w zakresie którego wniesiono skargę zasadniczą.⁴¹⁹

Przyglądając się art. 31 § 1 k.p.k., i art. 6 § 2 k.k. zauważyć należy, że pomiędzy powyższymi przepisami występuje różnica terminologiczna dotycząca określenia rozpoznawanego zachowania. Kodeks karny w art. 6 § 2 k.k. posługuje się pojęciem czynu zabronionego, natomiast art. 31 § 1 k.p.k. w swojej treści – terminem przestępstwa. W związku z powyższym pojawia się pytanie, czy ta różnica terminologiczna nie stanowi problemu interpretacyjnego? Wydaje się zasadnym uznać, że powyższa różnica nie ma negatywnego wpływu na stosowanie regulacji art. 31 § 1 k.p.k. i art. 6 § 2 k.k. Analizując art. 31 § 1 k.p.k. oczywistym staje się, że stosowanie wykładni językowej powyższego przepisu byłoby zbyt dalece idącym ograniczeniem. Prowadziłoby to do sytuacji, w której nie byłoby możliwe określenie sądu właściwego do rozpoznania sprawy, w której nie mamy do czynienia z popełnieniem przestępstwa, czyli np. w sytuacji skierowania do sądu wniosku o umorzenie i zastosowanie środka zabezpieczającego. W związku z powyższym należy zgodzić się z przedstawicielami doktryny, wskazującymi na fakt, iż zwrot „przestępstwo” należy rozumieć szeroko w konsekwencji odwołania się do wykładni celowościowej analizowanego przepisu.⁴²⁰ Taka interpretacja art. 31 § 1 k.p.k. pozwala na ominięcie nieścisłości terminologicznych, występujących pomiędzy Kodeksem karnym, a Kodeksem postępowania karnego.

W związku z powyższym zagadnieniem pojawił się postulat dokonania nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, celem dokonania ujednolicenia stosowanej w

⁴¹⁸ Por. S. Stachowiak, Rodzaje właściwości w ujęciu nowego k.p.k. Prok. i Praw. 1999 nr 10 str. 18.

⁴¹⁹ Zob. D. Świecki (red.), Kodeks..., str. 190 oraz Postanowienie SA w Katowicach z dnia 1 lutego 2012 roku, II Akz 50/12 KZS 2012 nr 4 poz. 44.

⁴²⁰ Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I, str. 212.

ustawodawstwie karnym terminologii, poprzez zastąpienie terminu „w którego okręgu popełniono przestępstwo” terminem „w którego okręgu popełniono czyn zabroniony.” Taka zamiana zapobiegłaby ewentualnym przyszłym problemom natury interpretacyjnej w tym względzie, jakie mogłyby się pojawić. Stanowisko takie zostało zaprezentowane przez W. Jasińskiego.⁴²¹ W mojej ocenie nie znajduje ono jednak uzasadnienia, albowiem taka zmiana nie jest potrzebna.

Analizując powyższą regulację w zakresie jej konstrukcji językowej pojawia się jeszcze jedna kwestia wymagająca zwrócenia uwagi, mianowicie posłużenie się przez ustawodawcę w art. 31 § 1 k.p.k. zwrotem „okręgu.” Wątpliwość związana z tym przedmiotem wynika z pytania, jak należy rozumieć niniejszy zwrot. Uznać należy, że nie można łączyć go jedynie z okręgami sądów okręgowych. Oczywistym jest, że pojecie to odnosi się również do rejonów sądów rejonowych. Powyższą nazwę należy wiązać z treścią rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 2002 roku⁴²² w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości, w którym ustawodawca dokonał podziału terytorialnego kraju pomiędzy sądy.

W związku z faktem, iż art. 31 § 1 k.p.k. posługuje się zwrotem „okręgu,” natomiast przytoczone rozporządzenie stosuje zwrot „obszar właściwości,” wydaje się zasadnym zasugerowanie ustawodawcy ujednolicenie stosowanej terminologii. W mojej ocenie lepszym rozwiązaniem byłoby zaadaptowanie w art. 31 § 1 k.p.k. zwrotu stosowanego w powyższym rozporządzeniu w związku z dokładniejszym odzwierciedleniem niniejszej kwestii przez to określenie. Nie mniej jednak zmiana taka miałaby jedynie charakter porządkowy, w konsekwencji czego nie istnieje jakaś istotna potrzeba jej dokonania.

Takie rozwiązanie w zakresie organizacji obszarów właściwości sądów przez ustawodawcę oraz treści przepisów o właściwości, tworzy jeszcze jedno pytanie. Jak mianowicie należy rozpatrzeć przypadek, w którym dochodzi do zmiany obszaru właściwości miejscowej sądu w odniesieniu do spraw dotyczących przestępstw, których miejsce popełnienia znajduje się na obszarze, którego zgodnie z dokonaną zmianą trafia do właściwości miejscowej innego sądu? Czy taki sąd powinien w dalszym ciągu prowadzić sprawę, czy przekazać ją do rozpoznania sądowi właściwemu zgodnie z nowymi przepisami? Odpowiedź na przedmiotowe pytanie została udzielona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z dnia 17 stycznia 2000 roku,⁴²³ w którym sąd stwierdza, że właściwość

⁴²¹ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 200.

⁴²² Dz. U. 2002r. Nr 180 poz. 1508.

⁴²³ Zob. Postanowienie S.A. w Warszawie z dnia 17 stycznia 2000 roku

miejscowa powstała w chwili wniesienia aktu oskarżenia, nie ulega zmianie w związku z nowelizacją rozporządzenia dotyczącego podziału terytorialnego obszarów właściwości poszczególnych sądów. Zasada ta wynika z faktu, że akt rangi rozporządzenia nie może modyfikować regulacji zawartych w akcie prawnym rangi ustawowej.

Zauważyć również należy, iż właściwość miejscowa sądu pierwszej instancji prowadzi bezpośrednio do imiennego określenia sądu odwoławczego, właściwego do rozpoznania środków odwoławczych od takiego orzeczenia. W związku z powyższym faktem pojawia się pytanie, czy możliwe jest odmienne określenie sądu właściwego miejscowo i sądu odwoławczego do rozpoznania sprawy. Odpowiedź w tym zakresie przedstawia Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 29 lipca 1999 roku.⁴²⁴ Co prawda wskazywane przeze mnie orzeczenie odnosi się jedynie do przeniesienia osoby pozbawionej wolności, jednak zdanie drugie tezy Sądu Apelacyjnego wskazuje, że żadne okoliczności w tym względzie nie mają wpływu na określenie miejscowo właściwego sądu odwoławczego, za wyjątkiem miejsca wydania orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Nim przejdę do dalszych rozważań, w tym miejscu należy zaznaczyć, mając na uwadze definicję właściwości miejscowej, że zastosowany przeze mnie oraz przez Sąd Apelacyjny zwrot „właściwość miejscowa sądu odwoławczego” nie jest do końca precyzyjny. Uprawnienie do rozpoznawania środka odwoławczego przez sąd II instancji, należy do zakresu właściwości funkcjonalnej sądu, jednak również w zakresie właściwości funkcjonalnej niezbędnym jest określenie sądu imiennie właściwego do wykonania konkretnej czynności procesowej. Dlatego w pewnym sensie stosując swoisty skrót myślowy możemy mówić o „właściwości miejscowej sądu do wykonania takiej czynności”, w tym wypadku rozpoznania środka odwoławczego od orzeczenia sądu I instancji.

W związku z określeniem sądu właściwego miejscowo i miejsca popełnienia czynu zabronionego, o którym mowa w art. 6 § 2 k.k., pojawia się kwestia odpowiedzi na pytanie, który sąd jest sądem właściwym miejscowo do rozpoznania sprawy w przypadku, gdy w zachowaniu sprawcy możliwe jest wyodrębnienie wielu miejsc popełnienia czynu zabronionego, w konsekwencji czego możliwym będzie wyznaczanie wielu sądów właściwych miejscowo do rozpoznania takiej sprawy?

Rozwiązanie takiej sytuacji zostało przedstawione przez ustawodawcę w paragrafie trzecim art. 31 k.p.k., w którym wprowadził on regułę wyprzedzenia, określającą sąd

⁴²⁴ Por. Postanowienie S.A. w Krakowie z dnia 29 lipca 1999 roku, II AKz 332/99, KZS 1999 Nr 8-9, poz. 58. zgodnie z którym: „Dla właściwości miejscowej sądu odwoławczego nie ma znaczenia przeniesie skazanego do zakładu karnego położonego w okręgu innego sądu. Właściwość tę wyznacza miejsce wydania zaskarżonego orzeczenia, to jest siedziba sądu, który orzekał w I instancji (art. 3 § 2 k.k.w. i art. 16 § 1 i 2 u.s.p.)”

właściwy miejscowo do rozpoznania sprawy tego typu. Centralnym elementem, związanym z regułą wyprzedzenia, jest kwestia, do której odnosi się art. 31 § 3 k.p.k., a więc miejsce, w którym wszczęto postępowania przygotowawcze.⁴²⁵ Sama treść reguły wyprzedzenia nie stanowi istotnego problemu i sprowadza się do zasady, że sprawa jest rozpoznawana przez ten sąd, na terenie którego doszło do wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Kwestią wymagającą przybliżenia, celem dokładnego zrozumienia reguły wyprzedzenia, jest sprawa wszczęcia postępowania przygotowawczego. Na wstępie należy zauważyć, iż ustawodawca dokonał słusznej zmiany treści art. 31 k.p.k. w tym względzie w stosunku do treści art. 21 k.p.k. z 1969 roku, precyzując pojęcie „wszczęcia postępowania” poprzez odwołanie się do „wszczęcia postępowania przygotowawczego”.⁴²⁶

Zagadnienie wszczęcia postępowania przygotowawczego zostało uregulowane w Kodeksie postępowania karnego w artykułach 303, 304 oraz 305 i 325e k.p.k.⁴²⁷

Podstawowym składnikiem, pozwalającym na wszczęcie postępowania przygotowawczego, jest zaistnienie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Bez tej przesłanki nie jest możliwe podjęcie przez organ procesowy decyzji o wszczęciu postępowania. Podstawą prawną do wszczęcia takiego postępowania jest art. 305 k.p.k. oraz 325e k.p.k., zgodnie z którym postanowienie w tej kwestii wydawane jest niezwłocznie po uzyskaniu uzasadnionych podstaw do podjęcia takiej decyzji, czyli ujawnieniu uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Jako że problematyka uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa jest zagadnieniem obszernym i skomplikowanym, nie będę w tym miejscu go przybliżał, nie stanowi ona bowiem przedmiotu zainteresowań niniejszej pracy.⁴²⁸ Decyzję o wszczęciu postępowania w sprawach prowadzonych w formie śledztwa podejmuje prokurator, tak więc miejscem wszczęcia postępowania przygotowawczego w tym przypadku będzie siedziba danej jednostki prokuratury, w której prokurator, wydający tę decyzję, wykonuje swoje czynności służbowe.

Podobna sytuacja ma miejsce w sprawie wszczęcia dochodzenia. W tym przypadku decydujące znaczenie będzie miało położenie siedziby podmiotu, który podejmuje decyzję o wszczęciu dochodzenia. Może nim być prokurator, wtedy to miejsce wszczęcia będzie określone w taki sam sposób, jak w przypadku śledztwa. Decyzję taką podejmuje także Policja, lub inny uprawniony do tego organ, a miejscem wszczęcia postępowania

⁴²⁵ Por. T. Grzegorzczak, Kodeks..., str. 160.

⁴²⁶ Zob. Z. Świda . Właściwość i skład....str.

⁴²⁷ Por. T. Grzegorzczak, Kodeks..., str. 642-650

⁴²⁸ Por. tamże str. 648 i nast.

przygotowawczego będzie siedziba organu, w której pełni służbę funkcjonariusz, wydający postanowienie o wszczęciu dochodzenia.

W praktyce stosowania przepisów o właściwości miejscowej sądów pojawiło się zagadnienie, związane z kwestią ustalenia właściwości miejscowej sądu w sprawach, w których mamy do czynienia z więcej niż jednym miejscem popełnienia czynu zabronionego. Natomiast miejsce wszczęcia postępowania w takiej sprawie znajduje się na obszarze właściwości sądu, w którym nie doszło do popełnienia żadnego z czynów stanowiących przedmiot procesu. Zagadnienie to zostało przeanalizowane przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 września 2005 roku.⁴²⁹ Jak wynika z treści powyższego orzeczenia, nie jest możliwe rozpoznanie sprawy przez sąd, w obszarze którego dokonano wszczęcia postępowania w przypadku, gdy na obszarze właściwości tego sądu nie znajdowało się miejsce popełnienia czynu zabronionego, o którym mowa w art. 6 § 2 k.k. Jednocześnie Sąd Najwyższy w postępowaniu wskazuje na istotną kwestię, związaną z zasadami konstrukcji art. 31 k.p.k.

Mianowicie przesłanka art. 31 § 3 k.p.k. nie jest samodzielną przesłanką określenia właściwości miejscowej sądów i jako taka musi zawsze być stosowana w związku z treścią art. 31 § 1 k.p.k.⁴³⁰ Uwagi poczynione przez Sąd Najwyższy w omawianym postanowieniu uznać należy za słuszne. Nie mniej jednak Sąd Najwyższy nie odpowiedział na zasadnicze pytanie, a mianowicie, który sąd w takim przypadku winien rozpoznać sprawę?

W omawianym stanie faktycznym postępowanie zostało wszczęte na obszarze właściwości sądu, gdzie nie doszło do popełnienia czynu zabronionego, w związku z czym jako, że miejsce wszczęcia postępowania w sprawie nie będzie się znajdować na obszarze jednego z sądów w okręgu, którego popełniono przestępstwo, nie jest możliwe zastosowanie w takim przypadku reguły wyprzedzenia, celem ustalenia sądu właściwego miejscowo do prowadzenia sprawy. Sytuacja ta wynika z treści art. 31 § 3 k.p.k., który jednoznacznie wskazuje, że regułę tę można stosować jedynie w odniesieniu do sądów, na obszarze których znajduje się miejsce popełnienia przestępstwa. W konsekwencji takiego kształtu art. 31 § 3 k.p.k., w omawianym stanie faktycznym nie jest możliwe ustalenie sądu właściwego miejscowo, albowiem obecna regulacja ustawowa w tym zakresie nie przewiduje takiej

⁴²⁹ Por. Postanowienie SN z dnia 21 września 2005 roku, I KZP 26/09, OSKNW 2005 Nr 10 poz. 93., gdzie SN podnosi, iż: „W sprawie, w której miejsce popełnienia przestępstwa (przestępstw) jest ustalone, art. 31 § 3 k.p.k. nie dopuszcza właściwości miejscowej sądu, w którego okręgu przestępstwa nie popełniono, nawet jeśli w jego okręgu najpierw wszczęto postępowanie przygotowawcze.”

⁴³⁰ Zob. Postanowienie SN z dnia 21 września 2005 roku, I KZP 26 26/09, OSKNW 2005 Nr 10 poz. 93.

możliwości, pomimo tego, iż ustalono w trakcie postępowania przygotowawczego miejsce popełnienia czynu zabronionego.

Ustawodawca projektując art. 31 k.p.k. nie przewidział takiej sytuacji,⁴³¹ co mogłoby świadczyć, iż mamy do czynienia z luką prawną. Jednak w odniesieniu do przepisów dotyczących właściwości miejscowej sytuacja taka nie będzie miała miejsca w związku z istnieniem przesłanek drugiego oraz trzeciego stopnia. Intencją ustawodawcy, w przypadku braku możliwości ustalenia właściwości miejscowej za pośrednictwem reguł wymienionych w art. 31 k.p.k., było przejście do stosowania reguł wymienionych w art. 32 k.p.k. i tak w mojej ocenie winno się określać sąd właściwy miejscowo w omawianym przypadku.

Kształt regulacji wyznaczających właściwość miejscową w szczególności w zakresie reguły wyprzedzenia tworzy również kolejny problem związany z określeniem właściwości miejscowej sądów do rozpoznania sprawy o charakterze prywatno-skargowym w przypadku, gdy w sprawie występuje więcej niż jedno miejsce popełnienia takiego czynu. Przykładem takiego zachowania będzie czyn opisany w art. 216 § 2 k.k., czyli dokonanie zniewagi za pośrednictwem środków masowego przekazu na terenie obszaru właściwości kilku sądów. W takiej sytuacji będziemy mieli do czynienia z wieloma sądami właściwymi do rozpoznania sprawy zgodnie z art. 31 § 1 k.p.k. Natomiast nie będzie możliwe zastosowanie regulacji art. 31 § 3 k.p.k., a więc zasady wyprzedzenia, albowiem w tego typu sprawach nie mamy do czynienia z postępowaniem przygotowawczym, w konsekwencji czego nie istnieje możliwość zastosowania przesłanki przewidzianej w art. 31 § 3 k.p.k. Jak widać, pojawia się luka w zakresie przepisów o właściwości miejscowej sądów.⁴³²

W związku z czym powstaje pytanie, jak należy rozwiązać przedstawiony problem? Nie ulega wątpliwości, że w powyższej sprawie mamy do czynienia z luką prawną. Niezbędnym jest jednak określenie, jaki charakter ma powyższy brak, a mianowicie, czy jest to luka aksjologiczna, czy luka o charakterze konstrukcyjnym? W mojej ocenie ustawodawca w omawianej regulacji właściwości miejscowej nie upoważnił pokrzywdzonego, wnoszącego prywatny akt oskarżenia, do wyboru sądu właściwego do rozpoznania sprawy w przypadku wielu miejsc popełnienia czynu zabronionego, w związku z czym nie można się zgodzić z założeniem, że luka taka ma charakter aksjologiczny, a ustawodawca celowo pominął zasadę wyprzedzenia w odniesieniu do właściwości miejscowej sądów w sprawach prywatnoskargowych.

⁴³¹Kodeks postępowania karnego uzasadnienie projektu, Nowe kodeksy karne z 1997 roku z uzasadnieniem, Wydawnictwo Prawnicze sp.z o.o. str. 399

⁴³² Zob. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 199.

Wydaje się w tym przypadku, że możliwe jest wyodrębnienie dwóch rozwiązań. Pierwszym z nich jest posłużenie się analogią do treści art. 31 § 3 k.p.k., z tą różnicą, że elementem, podlegającym rozpatrzeniu odnośnie zasady wyprzedzenia, będzie wniesienie do sądu prywatnego aktu oskarżenia przez oskarżyciela prywatnego. Alternatywne rozwiązanie w tym względzie zaproponował W. Jasiński podkreślając, iż w związku z brakiem prowadzenia postępowania przygotowawczego, faktem podlegającym rozpoznaniu w zakresie stosowania zasady wyprzedzenia w postępowaniu prywatnoskargowym powinno być prowadzenie działań przez policję w trybie art. 488 § 1 k.p.k., a właściwość miejscowa sądu do rozpoznania tego typu sprawy w przypadku wielomiejscowości powinna być określana w oparciu o miejsce, gdzie pokrzywdzony udał się do organów policji i podjął działania zgodnie z treścią art. 488 § 1 k.p.k.⁴³³

Przyglądając się powyższym rozwiązaniom, zasadnym jest w mojej ocenie, zastosowanie pierwszego z nich. Powodem, dla którego należy odrzucić rozwiązanie zaproponowane przez W. Jasińskiego, jest treść art. 488 § 1 k.p.k., a konkretnie fakt, iż przepis ten ma charakter fakultatywny. Pokrzywdzony nie ma obowiązku udania się do policji celem wykonania przewidzianych w art. 488 § 1 k.p.k. czynności, może on przecież, co jest w końcu ideą prywatno-skargowego postępowania, wnieść samodzielnie akt oskarżenia do sądu z pominięciem czynności opisanych w art. 488 § 1 k.p.k.⁴³⁴

Natomiast ze skierowaniem do sądu prywatnego aktu oskarżenia będziemy mieli do czynienia zawsze, niezależnie od tego, czy pokrzywdzony w pierwszej kolejności zwróci się do policji w trybie art. 488 k.p.k. czy bezpośrednio przedstawia swoją skargę zasadniczą sądowi. Pamiętać należy, że w przypadku przewidzianym w art. 488 § 1 k.p.k. policja jest zobowiązana do przesłania sprawy sądowi, po ewentualnym zgromadzeniu dowodów. Dlatego również w takim przypadku określenie sądu właściwego na podstawie siedziby sądu, do którego sprawa jest kierowana będzie możliwe w chwili, w której dojdzie do przekazania przez policję sprawy celem jej rozpoznania.

Ostatnią kwestią związaną z powyższym zagadnieniem, wymagającą omówienia, jest skierowanie prywatnego aktu oskarżenia do sądu, który nie jest jednym z sądów na terenie, którego miał miejsce czyn zabroniony, a w konsekwencji czego nie będzie on sądem właściwym miejscowo do rozpoznania sprawy. W takim wypadku sąd taki winien przekazać sprawę do sądu, w obszarze którego dokonano czynu zabronionego. Powstaje jednak pytanie, do którego z nich sąd ów powinien przekazać sprawę, skoro do żadnego z nich nie został

⁴³³ Jak wyżej

⁴³⁴ Zob. T. Grzegorzczak, Kodeks..., str. 1027.

skierowany prywatny akt oskarżenia, co prowadzi do sytuacji, w której nie można zastosować przedstawionej przeze mnie powyżej analogii w zakresie stosowania reguły wyprzedzenia.

Wydaje się, że w takim przypadku sąd przekazujący będzie miał swobodę w kwestii podjęcia takiej decyzji. Sąd, dokonujący przekazania sprawy do wybranego przez siebie sądu właściwego, co prawda ma swobodę w wyborze jednego z sądów właściwych, jednak powinien pamiętać, że ma on obowiązek przy podejmowaniu takiej decyzji kierować się zasadami procesu, takimi jak zasada ekonomiki procesowej, czy zasada prawa do sądu. Sąd taki musi również kierować się okolicznościami danej sprawy. Dopiero takie kompleksowe przeanalizowanie problemu pozwoli na podjęcie prawidłowej decyzji dotyczącej przekazania sprawy do jednego z sądów miejsca popełnienia czynu tak, aby działanie takie było zgodne z wszystkimi zasadami procesu karnego.

Regulacje Kodeksu postępowania karnego w zakresie określenia właściwości miejscowej sądów nie są jedynymi przepisami dotyczącymi tego zagadnienia. Odmienne przepisy w tej kwestii zostały określone w Ustawie z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe.⁴³⁵ W powyższej ustawie prawodawca ustanowił przepis, określający właściwość miejscową sądów poprzez art. 53 ust. 3 stanowiący, że:

„Art. 53 ust. 3 W sprawach o przestępstwa popełnione przez opublikowanie materiału prasowego lub przestępstwa określone w niniejszej ustawie właściwość miejscową sądu ustala się według siedziby redakcji, a następnie wydawnictwa, a gdy ta siedziba nie jest znana lub znajduje się za granicą – według miejsca ujawnienia lub rozpowszechnienia materiału prasowego. Jeżeli w tej samej sprawie wszczęto postępowanie w kilku sądach, właściwy jest ten sąd, w którym najpierw wszczęto postępowanie.”

Jak widać treść powyższego przepisu wskazuje na całkowicie odmienny zestaw przesłanek właściwości miejscowej sądów. W przypadku regulacji Kodeksu postępowania karnego podstawową przesłanką właściwości miejscowej sądów jest miejsce popełnienia przestępstwa. Natomiast w przypadku prawa prasowego ustawodawca przewiduje jako podstawową przesłankę określenia właściwości miejscowej miejsce położenia siedziby redakcji, która opublikowała tekst, w dalszej kolejności w przypadku, gdy nie jest możliwe ustalenie siedziby redakcji, właściwość miejscową sądu ustala się według siedziby wydawnictwa. Przesłankę tę można w zakresie regulacji właściwości miejscowej Prawa prasowego określić jako przesłankę pierwszego stopnia.

⁴³⁵Dz. U. 1984 Nr 5 poz. 24 z późn zm.

Jednocześnie ustawodawca ustanawia przesłanki pomocnicze do powyżej przytoczonych przesłanek pierwszego stopnia, mających zastosowanie w przypadku braku możliwości ich wykorzystania. Przesłanki te mają również zastosowanie w przypadku popełnienia czynu tego typu poza granicami naszego kraju. Do grupy powyższych przesłanek pomocniczych, które można określić jako przesłanki drugiego stopnia, ustawodawca zalicza miejsce ujawnienia lub rozpowszechnienia materiału prasowego. Jednocześnie ustawodawca wprowadza do ustawy regulację stanowiącą regułę wyprzedzenia.

Powyższe rozwiązanie, zwłaszcza w zakresie przesłanek pomocniczych, ocenić należy negatywnie. Zarówno miejsce ujawnienia, jak i miejsce rozpowszechnienia materiału prasowego jest pojęciem niejednoznacznym, zwłaszcza w przypadku dużych periodyków, ukazujących się na terenie całego kraju o jednej porze lub prasy elektronicznej. Publikacja tekstów prasowych w Internecie jest nowym zjawiskiem w zakresie rozwoju rynku prasowego, jednak nie da się negować jego znaczenia w dzisiejszych czasach, kiedy w ten sposób publikuje się więcej wiadomości prasowych niż za pośrednictwem klasycznych środków przekazu. Publikacje w dzisiejszych czasach nie wymagają zwykłej formy papierowej w szczególności, gdy ich zawartość jest taka sama, a autorem takich publikacji są dziennikarze i redakcje prasowe. Dlatego pomimo swoistej odmienności w zakresie formy przekazu publikacje internetowe stanowią pełnoprawną formę publikacji prasowej i za taką powinny być uważane. W przypadku publikacji informacji prasowej w Internecie bardzo utrudnione staje się precyzyjne określenie miejsca ujawnienia lub rozpowszechnienia materiału prasowego, choć oczywiście nie można wykluczyć tego, że będzie ono możliwe do ustalenia, po przeprowadzeniu odpowiednich badań z zakresu kryminalistyki informatycznej.

436

Zasadniczym jest również rozważenie, czy zastosowanie odmiennych regulacji właściwości miejscowej sądów do rozpoznawania spraw o czyny z zakresu prawa prasowego jest w ogóle potrzebne? O ile w zakresie podstawowych przesłanek przewidzianych w ustawie można jeszcze uznać, że zostały one skonstruowane w prawidłowy sposób, to przesłanki pomocnicze należy ocenić całkowicie negatywnie. Możliwe, że najlepszym rozwiązaniem byłoby odejście od odrębnych przesłanek właściwości miejscowej w zakresie przepisów prawa prasowego i odwołanie się do precyzyjnych regulacji Kodeksu postępowania karnego. Takie rozwiązanie w mojej ocenie ułatwiłoby proces ustalania sądu właściwego do rozpoznania sprawy w tego typu sprawach.

⁴³⁶ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...* str. 198.

Kolejne odstępstwa dotyczące określenia właściwości miejscowej sądów przewidziane zostały ponownie w ustawie Prawo prasowe, jak również ustawie z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych.⁴³⁷ W powyższych aktach prawnych ustawodawca wprowadził przepisy, pozwalające Ministrowi Sprawiedliwości na wyznaczenie sądów rejonowych, właściwych do prowadzenia spraw z zakresu prawa autorskiego i praw pokrewnych oraz prawa prasowego. Minister Sprawiedliwości skorzystał z powyższego uprawnienia poprzez wydanie w dniu 16 października 2002 roku dwóch rozporządzeń w sprawie ustalenia właściwych sądów rejonowych dotyczących prawa prasowego oraz prawa autorskiego i praw pokrewnych.

W zakresie prawa prasowego Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości dotyczące wyznaczenia sądów rejonowych, rozpoznających sprawy o przestępstwa prasowe⁴³⁸ zostało wydane na podstawie delegacji ustawowej, przewidzianej w art. 53 ust. 2 Ustawy prawo prasowe stanowiącej że:

„Art. 53 § 2 Minister Sprawiedliwości, w drodze rozporządzenia, może wyznaczyć sądy rejonowe właściwe do rozpoznania spraw o przestępstwa, o których mowa w art. 45-49a oraz o przestępstwa popełnione w prasie – na obszarze właściwości danego sądu wojewódzkiego.” – (obecnie sądu okręgowego)

Podobnie w zakresie prawa autorskiego i praw pokrewnych, Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości dotyczące wyznaczenia sądów rejonowych, rozpoznających sprawy o przestępstwa wynikające z prawa autorskiego i praw pokrewnych,⁴³⁹ zostało wydane na podstawie delegacji ustawowej, przewidzianej w art. 123 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, stanowiącej, że:

„Art. 123 Minister Sprawiedliwości, w drodze rozporządzenia, może wyznaczyć sądy rejonowe właściwe do rozpoznawania spraw o przestępstwa, o których mowa w art. 115-119 - na obszarze właściwości danego sądu okręgowego.”

Oba rozporządzenia w swojej treści przekazują tego typu sprawy do rozpoznania sądom rejonowym, mieszczącym się w miejscowościach, będących siedzibami sądów okręgowych.

Zastosowana powyżej regulacja nie zyskała uznania wśród niektórych przedstawicieli nauki prawa. W. Jasiński twierdzi, że po pierwsze regulacja ta deleguje część uprawnień z zakresu określenia właściwości miejscowej sądów w ręce Ministra Sprawiedliwości, po

⁴³⁷ Dz. U. 1994r. Nr 24 poz. 83.

⁴³⁸ Dz. U. 2002r. Nr 180 poz. 1509 z późn. zm.

⁴³⁹ Dz. U. 2002r. Nr 180 poz. 1510 z późn. zm.

drugie zmiana ta prowadzi do sytuacji, w której punktem odniesienia w jej zakresie jest obszar właściwości sądu okręgowego, w którym popełniono przestępstwa, a nie obszar właściwości sądu rejonowego.⁴⁴⁰ W ocenie przytoczonego powyżej autora, rozwiązanie takie może stać w sprzeczności z zasadą bezstronności sądów, w związku z czym może prowadzić do sytuacji, w której władza wykonawcza ma wpływ na działanie władzy sądowniczej.

Powyższe wątpliwości zostały jednak rozwiane przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 30 czerwca 2003 roku⁴⁴¹ uznający, że:

„Paragraf 7 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 roku w sprawie utworzenia sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości (Dz. U. Nr 64 poz. 654 i Nr 89 poz. 981) są zgodne z art. 10 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 176 ust 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.”

Przytoczone orzeczenie oraz jego związek z powyższą kwestią wymagają komentarza. Po pierwsze zauważyć należy, że niniejszy wyrok Trybunału Konstytucyjnego został wydany w odniesieniu do regulacji prawnej, będącej poprzednikiem przytoczonych wcześniej rozporządzeń. Nie mniej jednak zastosowane w nich rozwiązania stanowią powtórzenie tych zawartych w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 roku w sprawie utworzenia sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości, będących przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, Rozporządzenie z 2001 roku, a w konsekwencji zmiany ustawowe również rozporządzenia z 2002 roku, nie naruszają zasad Konstytucji w kwestii określenia właściwości miejscowej sądów. Trybunał w uzasadnieniu do wyroku słusznie zauważył, że rozporządzenia te nie mają charakteru procesowego, tylko administracyjno-organizacyjny. Trybunał wskazuje również, że rozporządzenia Podnosi on również, że rozporządzenia są oparte są delegacją ustawową, która ma charakter przepisów o właściwości miejscowej. Trybunał zaznacza także, że ustawodawca utrzymał zasady określenia terytorialnego zakresu działania sądów, o których mowa w u.s.p., co jednak najważniejsze, Trybunał Konstytucyjny zaznacza słusznie, iż nigdzie nie ma wymogu, aby we wszystkich rodzajach spraw obszar działania sądu był taki sam, w związku z czym nie pojawiają się przeciwskazania do tego, aby uznać, że Minister Sprawiedliwości, posiadając odpowiednią delegację ustawową mógł ustanowić odmiennie obszar działania sądów w danego typu sprawach.⁴⁴² Warto zwrócić również uwagę na treść delegacji, która ogranicza

⁴⁴⁰ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 201.

⁴⁴¹ Zob. Wyrok TK z dnia 30 czerwca 2003 roku, P.1/03, OTK ZU 2003/A nr 6 poz. 56.

⁴⁴² Jak wyżej.

uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do wyboru sądu, mieszczącego się na terenie obszaru działania danego Sądu Okręgowego. W związku z powyższym uznać należy, że przedmiotowe rozporządzenia nie naruszają zasady określenia właściwości miejscowej sądów, opisanej przez ustawodawcę w art. 31 § 1 k.p.k. Pomimo ograniczenia liczby sądów rejonowych rozpoznających sprawy z zakresu prawa prasowego oraz prawa autorskiego i praw pokrewnych reguły ustalenia właściwości miejscowej w tego typu sprawach nie zmieniają się. W dalszym ciągu o właściwości miejscowej decydować będą regulacje ustawowe. Mając na uwadze poczynione przez Trybunał Konstytucyjny uwagi uznać należy, że wątpliwości poczynione przez W. Jasińskiego są bezpodstawne.⁴⁴³

Obok spraw karnych, w zakresie których właściwość miejscowa została uregulowana w Kodeksie postępowania karnego, możemy wyodrębnić również sprawy karne skarbowe, dlatego niezbędnym jest omówienie regulacji dotyczących ich właściwości miejscowej.

Ustawodawca w tym zakresie przewidział proste rozwiązanie, wynikające z faktu, iż ustawa ta nie zawiera żadnych przepisów, odnoszących się do właściwości miejscowej sądów, za wyjątkiem art. 116a k.k.s., którego treść zostanie omówiona w rozdziale piątym wraz z pozostałymi przepisami o właściwościach szczególnych z przekazania sprawy. W związku z faktem, że k.k.s. nie zawiera żadnych regulacji dotyczących właściwości miejscowej i mając na uwadze treść art. 113 § 1 k.k.s., stosuje się w tym zakresie przepis art. 31 i 32 k.p.k. Brak jest również w Kodeksie karnym skarbowym jakichkolwiek wyjątków od tej reguły, dlatego wszystkie poczynione powyżej rozważania w kwestii właściwości miejscowej, dotyczącej spraw o czyny zaistniałe na terenie Polski, jak i późniejsze uwagi dotyczące art. 31 § 2 k.p.k. i art. 32 k.p.k., są adekwatne w odniesieniu do prowadzenia spraw karnych skarbowych.⁴⁴⁴

Ostatnią kwestią wymagającą omówienia w tej części pracy jest kwestia ustalenia sądu właściwego do rozpoznania sprawy dotyczącej popełnienia przestępstwa w warunkach czynu ciągłego opisanego w art. 12 k.k. Zagadnienie to jest powiązane z problematyką czasu popełnienia czynu ciągłego. Nauka prawa karnego przyjmuje, iż czas ten obejmuje okres od rozpoczęcia pierwszego do zakończenia ostatniego zachowania obejmującego czyn ciągły. Dla ustalenia sądu właściwego miejscowo do rozpoznania takiej sprawy znaczenie ma czas dopuszczenia się przez sprawcę ostatniego z zachowań składających się na czyn ciągły. W oparciu o to zachowanie ustalić należy sąd właściwy miejscowo do rozpoznania sprawy. W związku z powyższym w stosunku do przestępstw których sprawca dopuszcza się w warunkach czynu ciągłego, nie będzie miała zastosowania przewidziana w art. 31 § 3 k.p.k.

⁴⁴³ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...* str. 199-202.

⁴⁴⁴ Zob. W. Kotowski, B. Kurzepa, *Kodeks...*; F. Prusak *Kodeks...*, w zakresie komentarza do art. 113 k.k.s.

reguła wyprzedzenia.⁴⁴⁵ Zaznaczyć należy jednak, iż w nauce pojawiło się również przeciwne stanowisko.⁴⁴⁶

Na marginesie omawianego zagadnienia należy zaznaczyć, że art. 31 k.p.k. i 32 k.p.k. mają zastosowanie do spraw z zakresu wykroczeń na podstawie art. 11 § 1 k.p.s.w.⁴⁴⁷

b. Właściwość miejscowa sądów w sprawie czynów dokonanych na pokładzie polskiego statku wodnego lub powietrznego

Ostatnią kwestią wymagającą analizy w zakresie treści art. 31 k.p.k. jest popełnienie czynu zabronionego na pokładzie statku morskiego lub powietrznego. Zagadnienie to zostało uregulowane w art. 31 § 2 k.p.k. Zgodnie z jego treścią, sądem właściwym miejscowo do rozpoznania tego typu spraw jest sąd właściwy miejscowo dla macierzystego portu statku. Oczywiście reguła ta ma zastosowanie w przypadku, gdy nie jest możliwe określenie sądu właściwego miejscowo do rozpoznania tego typu sprawy na podstawie paragrafu pierwszego art. 31 k.p.k.

Treść art. 31 § 2 k.p.k. wskazuje, iż mamy do czynienia z przepisem o charakterze *lex specialis* w stosunku do art. 31 § 1 k.p.k., w związku z czym ma on zastosowanie tylko w przypadku, gdy art. 31 § 1 k.p.k. nie może być wykorzystany.

W związku z powyższym należy odpowiedzieć na pytanie, kiedy będziemy mieli do czynienia z okolicznościami, niepozwalającymi na zastosowanie reguł określonych w art. 31 § 1 k.p.k.? W tej kwestii niezbędne jest kolejne odwołanie się do treści art. 5 k.k., jak również do przepisów szczególnych, określających pojęcie terytorium państwa i reguł prawa międzynarodowego publicznego.

Kluczowym aspektem w określeniu sytuacji, w których będzie możliwe zastosowanie regulacji paragrafu drugiego jest ustalenie, co należy rozumieć przez pojęcie terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i co wchodzi w jego skład?

Reguły prawa międzynarodowego publicznego określają terytorium państwa jako trójwymiarową przestrzeń lądową, morską i powietrzną. Może ona obejmować zwartą przestrzeń, jak również podzieloną, obejmującą różne części kontynentów lub wysp.

⁴⁴⁵ Zob. D. Świecki (red.), Kodeks..., str. 192 oraz Postanowienie SN z dnia 27 września 2011 roku, III KK 89/11, OSNKW 2012 nr 2 poz. 12

⁴⁴⁶ Zob. M. Gałązki, Głosa krytyczna do Postanowienia SN z dnia 27 września 2011 roku III KK 89/11, Prok i Pr. 2013 nr 1 str. 174.

⁴⁴⁷ Por. J. Lewiński, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia komentarz, Warszawa 2009, str. 47.

Niewykluczone jest również występowanie enklaw i półenklaw, czyli terenów otoczonych terytorium innego państwa.⁴⁴⁸

Ląd w rozumieniu prawa międzynarodowego publicznego stanowi zasadniczy element terytorium państwa i obejmuje on nie tylko grunty, lecz również rzeki, jeziora i zbiorniki wodne, określane łącznie wodami śródlądowymi. W zakres terytorium większości państw, w tym również Polski, wchodzi również obszary morskie, składające się z wód wewnętrznych oraz morza terytorialnego. W dalszej kolejności terytorium państwa obejmuje przestrzeń pod powierzchnią ziemi, sięgającą teoretycznie w postaci stożka do środka planety, przestrzeń ta jest ograniczona stopniem rozwoju technologicznego, związanego z zasięgiem eksploatacji. Najbardziej skomplikowana sytuacja ma miejsce w związku z przestrzenią powietrzną nad powierzchnią lądów i wód, wchodzących w terytorium danego państwa. Trójwymiarowość terytorium państwa nie pozostawia wątpliwości, iż przestrzeń powietrzna stanowi element terytorium państwa, jednak prawo międzynarodowe nie daje nam jednolitej odpowiedzi, jak wysoko sięga to terytorium.⁴⁴⁹ Ogólnie można uznać, że granica ta przebiega na umownej wysokości ok. 90 km czyli umownej granicy przestrzeni kosmicznej i wynika ona z faktu, iż zgodnie z prawem międzynarodowym przestrzeń kosmiczna nie może być własnością żadnego z państw.⁴⁵⁰ Z zakresu terytorium państwa nie są wyłączone tereny, na których mieszczą się placówki dyplomatyczne państw obcych.⁴⁵¹

Powyższe ustalenia prawa międzynarodowego zostały przyjęte przez polskie ustawodawstwo, które dokonało ich implementacji oraz sprecyzowania w prawie krajowym. Podstawową regulacją prawną w tym zakresie jest Ustawa z dnia 12 października 1990 roku o ochronie granicy państwowej,⁴⁵² określająca, iż:

„art. 6 Rzeczpospolita Polska wykonuje swoje zwierzchnictwo nad terytorium lądowym oraz wnętrzem ziemi, znajdującym się pod nim, morskimi wodami wewnętrznymi i morzem terytorialnym oraz dnem i wnętrzem ziemi, znajdującymi się pod nimi, a także w przestrzeni powietrznej znajdującej się nad terytorium lądowym, morskimi wodami wewnętrznymi i morzem terytorialnym.”

To właśnie treść powyższego przepisu w polskim ustawodawstwie określa terytorium naszego kraju za pośrednictwem wyznaczonego obszaru, na którym Rzeczpospolita Polska wykonuje swoje zwierzchnictwo terytorialne.

⁴⁴⁸ Por. R. Bierzanek, J. Symonides, Prawo międzynarodowe publiczne, Warszawa 2004, str. 196.

⁴⁴⁹ Jak wyżej

⁴⁵⁰ Por. L. Gardocki, Prawo..., str. 38.

⁴⁵¹ Por. A. Zoll (red.), Kodeks..., Tom I str. 98.

⁴⁵² Dz. U. 2005r. Nr 226 poz. 1944 – tekst jednolity

Drugim istotnym dokumentem z tego zakresu jest Ustawa z dnia 21 marca 1991 roku o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej.⁴⁵³ Akt ten w treści art. 2 ust. 2 wskazuje, że do terytorium kraju zalicza się morskie wody wewnętrzne i morze terytorialne. W dalszych przepisach ustawa ta precyzyjnie określa, jakie obszary zaliczają się odpowiednio do morskich wód wewnętrznych oraz morza terytorialnego. Warto zaznaczyć, że morzem terytorialnym jest obszar morski o szerokości 12 mil morskich (22 224 m), liczony od linii podstawowej.⁴⁵⁴

Mając na uwadze powyższe twierdzenia, poczynione w związku z określeniem terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, możliwe jest ustalenie przypadków, gdy właściwość miejscowa będzie określana na podstawie art. 31 § 2 k.p.k.

Zauważyć należy w tym miejscu, że pomimo stosowania przeze mnie w poniższych rozważaniach pojęcia statku i samolotu, zakres pojazdów, podlegających regułom art. 31 § 2 k.p.k., obejmuje wszystkie pojazdy zdolne do poruszania się po wodzie, pod wodą lub w powietrzu, napędzane przez siłę mechaniczną czy naturalną, taką jak np. wiatr, czy przez siłę ludzkich mięśni. Mając na uwadze treść art. 115 § 15 k.k., statkiem wodnym jest również platforma umieszczona na stałe na szelfie kontynentalnym.

Nie ulega wątpliwości, że w przypadku, gdy statek lub samolot znajduje się na terenie wód międzynarodowych lub w międzynarodowej przestrzeni powietrznej, zastosowanie będzie miał art. 31 § 2 k.p.k. Tak samo stanie się, gdy statek lub samolot znajdzie się na terytorium obcego kraju, niezależnie, czy będzie w tym momencie w drodze na jego terytorium, czy będzie aktualnie przebywał na terenie portu w obcym kraju.

Natomiast sytuacja nie jest już tak jednoznaczna w przypadku, gdy do czynu dochodzi na pokładzie statku lub samolotu na terytorium naszego kraju. W przypadku, gdy do czynu dochodzi w momencie, gdy statek lub samolot znajdują się zacumowane w porcie morskim lub stoi na płycie lotniska nawet w przypadku, gdy nie jest to jego port macierzysty, wtedy to zgodnie z treścią art. 31 § 1 k.p.k. sądem właściwym miejscowo do rozpoznania tego typu spraw jest sąd, w okręgu którego mieści się port, gdzie znajduje się statek lub samolot. Tak samo w przypadku, gdy statek lub samolot znajdować się będą w innym miejscu niż port lub lotnisko. Przykładowo, gdy statek zostanie wyrzucony na wybrzeżu lub gdy samolot lub śmigłowiec wyląduje awaryjnie na ulicy. Wynika to z faktu, że w takim wypadku jesteśmy w stanie w jednoznaczny sposób określić miejsce, w którym doszło do popełnienia

⁴⁵³ Dz. U. 2003.r Nr 53 poz. 1502 – tekst jednolity

⁴⁵⁴ Por. R. Bierzanek, J Symonides, Prawo..., str. 195-196

przestępstwa, dlatego możliwe jest zastosowanie podstawowej reguły określenia właściwości miejscowej, czyli miejsca popełnienia przestępstwa z art. 31 § 1 k.p.k.

Co jednak, gdy do czynu dochodzi w czasie ruchu statku lub samolotu przez terytorium naszego kraju? Mając na uwadze przedstawione powyżej rozumienie terytorium państwa na podstawie zasad prawa międzynarodowego publicznego oraz ustaw szczególnych nie ulega wątpliwości, że czyn popełniony w takiej sytuacji ma miejsce na terytorium naszego kraju. W związku z powyższym należy zastanowić się, na jakiej podstawie należy określić sąd właściwy miejscowo do rozpoznania przedmiotowej sprawy.

W takiej sytuacji bardzo utrudnionym byłoby określenie miejsca popełnienia czynu. Odnośnie samolotów będzie to związane z dużą szybkością poruszania się pojazdu na pokładzie, którego dochodzi do popełnienia czynu. Co prawda w związku z zawansowaną techniką lotniczą możliwe byłoby, znając precyzyjnie czas popełnienia czynu oraz trasę i prędkość samolotu, określenie położenia samolotu w chwili czynu a w konsekwencji tego ustalić właściwy miejscowo sąd w rozumieniu art. 31 § 1 k.p.k., nie mniej jednak czynność taka byłaby w znacznym stopniu skomplikowana, a ponadto wymagałaby bardzo precyzyjnego ustalenia chwili popełnienia czynu, co może być wysoce problematyczne, jeżeli nie niemożliwe. Takie same problemy pojawiły się w przypadku statku morskiego, dodatkowym problemem w sprawie określenia właściwości miejscowej sądu w przypadku czynu popełnionego na morskim fragmencie terytorium naszego kraju jest fakt, że obszar ten nie został podzielony pomiędzy sądy. Wydaje się to zrozumiałe w związku z technicznymi i legislacyjnymi problemami takiego działania. Utrudnienie to nie odnosi się natomiast do wód wewnętrznych wchodzących w skład obszaru właściwości miejscowej sądów.

Mając na uwadze powyższe stwierdzenia uznać należy, że określanie właściwości miejscowej na podstawie paragrafu pierwszego art. 31 k.p.k. w przypadku zaistnienia czynu na pokładzie statku lub samolotu poruszającego się po morskiej lub powietrznej części terytorium naszego kraju jest zbyt skomplikowane lub po prostu niepraktyczne. W takiej sytuacji należy posłużyć się regułą określoną w paragrafie drugim art. 31 k.p.k., w związku z czym sądem właściwym do rozpoznania sprawy będzie sąd właściwy miejscowo dla portu macierzystego statku wodnego lub powietrznego.

W odniesieniu do powyższych rozważań powstaje następne pytanie, mianowicie, co należy rozumieć przez port macierzysty statku lub samolotu. Odpowiedź na powyższe pytanie zawierają przepisy szczególne związane z ruchem lotniczym i żegluga morską.

Z pojęciem portu macierzystego statku mamy w zakresie żeglugi morskiej do czynienia w Ustawie z dnia 18 września 2001 roku Kodeks morski.⁴⁵⁵ Ustawa określa w art. 12 § 2 k.m. zgodnie z którym, portem macierzystym statku jest port wskazany przez właściciela statku w trakcie zatwierdzania jego nazwy przez właściwego dyrektora urzędu morskiego.

W przypadku statków powietrznych port macierzysty zostaje określany na podstawie przepisów prawa lotniczego – Ustawa z dnia 3 lipca 2002 roku Prawo lotnicze,⁴⁵⁶ i przygotowanych do niej aktów wykonawczych.

Przedstawione powyżej rozwiązanie dotyczące właściwości miejscowej sądów w zakresie rozpoznania sprawy dotyczącej czynu, do którego doszło na pokładzie statku lub samolotu, jest jednym z możliwych rozwiązań. Drugim rozwiązaniem wyznaczenie konkretnego sądu do rozpoznania spraw tego typu, np. sąd w Gdańsku w stosunku do czynów popełnionych na pokładzie statków morskich i sąd w Warszawie właściwy dla czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych.

Powstaje więc pytanie, czy rozwiązanie zastosowane przez ustawodawcę jest rozwiązaniem słusznym. Analiza art. 31 § 2 k.p.k. nie daje podstaw do zarzucenia mu jakiegś istotnej wady, jedyne, co może się pojawić w takim przypadku to wystąpienie wątpliwości związanych z ustaleniem portu macierzystego. Natomiast zastosowanie drugiego rozwiązania uznać należy za prostsze i co się z tym wiąże pozbawione możliwości wystąpienia wątpliwości interpretacyjnych.

Wszelkie zmiany w zakresie przepisów o właściwości powinny prowadzić do ich uproszczenia w związku, z czym zaproponowane rozwiązanie polegające na określeniu imiennie sądów właściwych do prowadzenia postępowań w sprawach tego typu mogłoby być uzasadnione. Rozwiązanie polegające na ustaleniu sądów właściwych miejscowo dla spraw dotyczących czynów dokonanych na pokładzie statków nie stanowiłoby znaczącego obciążenia dla powyższych sądów w związku z niewielką liczbą tego typu spraw, a jednocześnie zapewniłoby uporządkowanie prowadzenia tego typu postępowań.

4.3.3. Właściwość miejscowa sądów na podstawie art. 32 k.p.k.

Regułą w kwestii określania właściwości miejscowej sądów jest prowadzenie postępowań przez sądy w okręgu, którym doszło do czynu zabronionego, a więc zgodnie z

⁴⁵⁵ Dz. U. 2001r. Nr 138 poz. 1545.

⁴⁵⁶ Dz. U. 2006 r. Nr 100 poz. 696.

zasadami określonymi w art. 31 k.p.k., mając na uwadze miejsca popełnienia czynu zabronionego opisane w art. 6 k.k.

Pomimo wszystkich starań organów procesowych zmierzających do ustaleniem miejsca popełnienia czynu zabronionego nie można wykluczyć sytuacji, kiedy to ustalenie tego miejsca po prostu nie będzie możliwe. W związku z powyższym pojawiła się potrzeba określenia reguł właściwości miejscowej do rozpoznania sprawy w takim przypadku. Rozwiązanie tej kwestii zostało uregulowane w art. 32 k.p.k. stanowiącym, że:

„Art. 32 § 1 Jeżeli nie można ustalić miejsca popełnienia przestępstwa, właściwy jest sąd w którego okręgu:

- Ujawniono przestępstwo
- Ujęto oskarżonego
- Oskarżony przed popełnieniem przestępstwa stale mieszkał lub czasowo przebywał
- Zależnie od tego gdzie najpierw wszczęto postępowanie przygotowawcze.

§ 2 Przepisu § 1 stosuje się odpowiednio, jeżeli przestępstwo popełniono za granicą.

§ 3 Jeżeli nie można ustalić właściwości miejscowej sądu według przepisów poprzedzających, sprawę rozpoznaje sąd właściwy dla dzielnicy Śródmieście miasta stołecznego Warszawa.”

Powyższy przepis zastąpił art. 22 k.p.k. z 1969 roku i w swojej treści jest zbliżony do poprzednika z kodeksu z 1969 roku, różnice występujące pomiędzy nimi sprowadzają się do doprecyzowania treści paragrafu pierwszego w zakresie miejsca wszczęcia postępowania przygotowawczego oraz w paragrafie trzecim, gdzie dokonano zmian w związku ze zmianami ustrojowymi miasta stołecznego Warszawy.⁴⁵⁷

Reguły określone w omawianym przepisie w doktrynie zostały określone, jako reguły pomocnicze w odniesieniu do tych wskazanych w art. 31 k.p.k. Nie mniej jednak zasadnym jest stosowanie alternatywnego nazewnictwa w tej kwestii, jakie również pojawia się w nauce prawa karnego procesowego, mianowicie reguły właściwości miejscowej drugiego stopnia.

Uznać należy, że w praktyce prowadzenia postępowań karnych, przypadki w których nie będzie możliwe ustalenie miejsca popełnienia czynu zabronionego zdarzają się dość rzadko, w związku z czym zarówno w praktyce, doktrynie, jak i orzecznictwie zagadnieniu temu nie została poświęcona wystarczająca uwaga.

Artykuł 32 § 1 k.p.k. w swojej treści wyodrębnia trzy całkowicie odmienne od siebie kryteria określenia miejsca popełnienia przestępstwa. Łączącym je elementem jest fakt ich

⁴⁵⁷ Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I, str. 215.

zajścia w okręgu sądu, który będzie rozpoznawał daną sprawę. Nie mniej jednak możliwe jest wyodrębnienie również innych elementów, które łączą kryteria II stopnia. Elementem takim jest osoba oskarżonego. Jest on kluczowym składnikiem drugiego i trzeciego kryterium, które stricte wiążą właściwość miejscową sądu z jego osobą, poprzez określenie miejsca jego ujęcia lub miejsca stałego zamieszkania albo czasowego przebywania. Nieco odmiennie zostało ukształtowane pierwsze kryterium.

Pierwszym kryterium wymienionym art. 32 § 1 k.p.k. jest miejsce ujawnienia przestępstwa. W związku z powyższym należy rozważyć, co należy rozumieć przez miejsce ujawnienia przestępstwa? W nauce prawa karnego procesowego przeważa pogląd, że miejscem ujawnienia przestępstwa jest to, w którym informacja o zachowaniu dotarła do organów uprawnionych do podjęcia działań w tym zakresie.⁴⁵⁸ Organami tymi są przede wszystkim policja oraz prokuratura.

Kolejną przesłanką występującą w art. 32 § 1 k.p.k. jest przesłanka określenia właściwości miejscowej sądów w oparciu o miejsce ujęcia oskarżonej osoby. Zastosowane przez ustawodawcę w tym miejscu rozwiązanie pozostawia wiele do życzenia albowiem zwrot „miejsce ujęcia” może prowadzić do rozbieżności interpretacyjnych w tym zakresie. Prawidłowo określone miejsce ujęcia oskarżonego winno być rozumiane w mojej ocenie zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego mówiącymi o ujęciu osoby w trakcie postępowania karnego. Tak więc, przez miejsce ujęcia sprawcy należy rozumieć miejsce jego zatrzymania zgodnie z art. 244 § 1 k.p.k..

Wydaje się również zasadnym postawienie pytania, czy nie byłoby prawidłowym dokonanie nowelizacji przepisu poprzez zastąpienie miejsca ujęcia oskarżonego przez miejsce zatrzymania oskarżonego.

Ostatnia reguła przewidziana w art. 32 § 1 k.p.k. prowadzi do określenia sądu właściwego miejscowo zgodnie z miejscem stałego zamieszkania lub czasowego przebywania oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa.

Miejsce stałego zamieszkania osoby oskarżonej należy rozumieć zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego określającymi miejsce zamieszkania a konkretnie z art. 25-28 k.c. Natomiast miejsce czasowego pobytu należy interpretować, jako miejsce, w którym sprawca faktycznie przebywa.

⁴⁵⁸ Por. A. Kryże, P. Niedzielak, K. Petryna, T. Wierzman, Kodeks..., str. 121.

W praktyce prowadzenia postępowania karnego druga oraz trzecia przesłanka nie będą zbyt często stosowane, albowiem prawie zawsze będziemy mieli do czynienia z miejscem ujawnienia przestępstwa.

Powyższe przesłanki mają charakter równorzędny znaczy to, że w przypadku gdy występuje więcej niż jedna z nich, żadna nie ma pierwszeństwa ponad pozostałymi dwoma.

Decydującym elementem w kwestii określenia właściwości miejscowej na podstawie powyższych przesłanek jest pojawiająca się już wcześniej reguła wyprzedzenia. Określa ona, że sądem właściwym miejscowo do prowadzenia postępowania jest sąd w okręgu, którego doszło do wszczęcia postępowania przygotowawczego. Przez wszczęcie postępowania przygotowawczego należy rozumieć wszczęcie postępowania w sprawie, a nie wszczęcie postępowania w sprawie przeciwko osobie.⁴⁵⁹ Powyższe reguły zostały również powtórzone w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 listopada 1997 roku.⁴⁶⁰

Przedstawiony powyżej zestaw przesłanek zasadniczo zasługuje na pełną akceptację, jednak poruszyć należy jedną istotną kwestię związaną z określeniem właściwości miejscowej w sprawach z oskarżenia prywatnego. Problem, o którym mowa jest związany z sytuacją, gdy nie jest możliwe ustalenie miejsca popełnienia przestępstwa prywatnoskargowego, w zakresie przesłanek art. 32 § 1 k.p.k. a więc w podobnym przypadku, jak miało to miejsce w stosunku do stosowania przesłanek z art. 31 k.p.k.

Powyższa sytuacja cechuje się tym, że niemożliwym jest zastosowanie reguły wyprzedzenia. Wynika to z faktu, iż w sprawach z oskarżenia prywatnego nie prowadzi się postępowania przygotowawczego. Oczywiście nie można wykluczyć przypadku, w którym prokurator podejmie decyzję o objęciu ściganiem z urzędu czynu z oskarżenia prywatnego. Wtedy przedmiotowy problem nie będzie miał miejsca, albowiem prowadzone będzie postępowanie przygotowawcze.

Przedstawiony powyżej problem został już zauważony w nauce prawa karnego procesowego. W. Jasiński który w powyższym zakresie proponuje jego rozwiązanie w taki sam sposób jak zaproponował to w stosunku do sytuacji omówionej powyżej w związku z możliwościami określenia właściwości miejscowej na podstawie art. 31 k.p.k. w odniesieniu

⁴⁵⁹ Por. T. Grzegorzczak, Kodeks..., str. 162.

⁴⁶⁰ W postanowieniu S.A. w Krakowie z dnia 19 listopada 1997 roku, II AKz 250/97, KZS 1997 Nr 11-12, poz. 54. stwierdza, że: „Przesłanki właściwości miejscowej z art. 22 § 1 kpk [art. 32 § 1 k.p.k. z 1997 roku] są równorzędne podobnie jak stan konkurencji wynikający z popełnienia przestępstwa w różnych okręgach. W obu tych sytuacjach przesądza o właściwości data wszczęcia w poszczególnych okręgach postępowania o przestępstwo, a nie data przedstawienia poszczególnym sprawcom zarzutów, choćby w postępowaniach toczących się odrębnie, wszczynanych niezależnie od siebie (art. 21 § 3 kpk i art. 22 § 1 kpk) [art. 31 § 3 k.p.k. z 1997 roku i art. 32 § 1 k.p.k. z 1997 roku], bo wszystkie powinny toczyć się łącznie (art. 24 § 1 kpk) [art. 34 § 1 k.p.k. z 1997 roku].”

do czynów z oskarżenia prywatnego. W mojej ocenie podobnie jak w wcześniej omówionej sytuacji, rozwiązanie to nie jest słuszne i również w tym wypadku właściwość miejscowa winna zostać określona w oparciu o analogiczne stosowanie reguły wyprzedzenia w stosunku do miejsca wniesienia do sądu prywatnego aktu oskarżenia.

W dalszej kolejności art. 32 k.p.k. określa zasady ustalania sądu właściwego miejscowo do prowadzenia postępowań w zakresie spraw o czyny popełnione za granicami naszego kraju. W takim przypadku nie ma znaczenia czy znane jest miejsce jego popełnienia, albowiem zawsze w odniesieniu do tego typu czynów właściwość miejscową sądu będziemy ustalać z pominięciem reguł pierwszego stopnia. Zasada ta wynika bezpośrednio z treści art. 31 § 1 k.p.k., w którym ustawodawca mówi o przestępstwach popełnionych w okręgu danego sądu. Z przyczyn oczywistych w odniesieniu do przestępstw popełnionych poza terenem naszego kraju nie można odnieść omawianej regulacji.

Drugim aspektem wskazującym na brak możliwości stosowania reguł właściwości miejscowej sądów pierwszego stopnia, jest zawarta w art. 5 k.k. zasada terytorialności polskiego prawa karnego.⁴⁶¹

Zasady odpowiedzialności karnej przed sądami polskim w odniesieniu do czynów popełnionych poza terytorium naszego kraju zostały uregulowane w zakresie artykułów od 109 do 114 Kodeksu karnego.⁴⁶² Jako takie powyższe przepisy odnoszą się do kwestii materialno-prawnej odpowiedzialności karnej. W przeciwieństwie do treści art. 6 § 2 k.k. nie mają one żadnego wpływu na proces ustalania sądu właściwego miejscowo do rozpoznania sprawy karnej.

W związku z powyższym jedynymi regułami określającymi właściwość miejscową sądów w tego typu sprawach, zarówno w sposób bezpośredni, jak i w sposób pośredni są reguły art. 32 § 1 i 2 k.p.k.

Pomimo stworzenia całego powyższego systemu przesłanek pierwszego i drugiego stopnia określających właściwość miejscową sądów nie można wykluczyć wystąpienia sytuacji, w których nie jest możliwe ustalenie miejsca popełnienia czynu zabronionego, jak i brak jest możliwości ustalenia wszystkich trzech przesłanek określonych w art. 32 § 1 k.p.k.

W takim przypadku pozostaje możliwość zastosowania ostatecznej regulacji w zakresie właściwości miejscowej określonej, jako przesłanka właściwości miejscowej trzeciego stopnia. Powyższa przesłanka została uregulowana w art. 32 § 3 k.p.k.

⁴⁶¹ Por. T. Bojarski (red.), Kodeks karny komentarz, Warszawa 2009, str. 34.

⁴⁶² Zob. A. Zoll (red.), Kodeks..., Tom I, 1120-1154. – Tam szerzej w przedmiocie odpowiedzialności karnej za czyny popełnione poza granicami naszego kraju.

stanowiącym, że w takim przypadku sądem właściwym miejscowo jest sąd rejonowy bądź sąd okręgowy, w zależności od typu spraw, właściwy miejscowo dla dzielnicy Śródmieście miasta stołecznego Warszawy.

Faktem jest, że przypadki, w których będziemy mieli do czynienia z taką sytuacją są niezmiernie rzadkie, nie mniej jednak nie można ich wykluczyć w związku, z czym niezbędnym jest określenie reguł pozwalającej na ustalenie sądu właściwego miejscowo do rozpoznania przedmiotowej sprawy.

Na zakończenie zaznaczyć należy również, że regulacje w zakresie przesłanek drugiego oraz trzeciego stopnia, jak również właściwości miejscowej sądów polskich w kwestii rozpoznania spraw, w których doszło do popełnienia czynu poza granicami naszego kraju, odnoszą się zarówno do czynów opisanych w Kodeksie karnym skarbowym, co jasno wynika z art. 113 § 1 k.k. jak również do wykroczeń z Kodeksu wykroczeń na podstawie art. 11 § 1 k.p.s.w.⁴⁶³

⁴⁶³ Por. W. Kotowski, B. Kurzępa, Kodeks..., str. 132-135.; G. Skowronek, Kodeks karny skarbowy komentarz, Warszawa 2006, str. 131.

Rozdział V

Właściwości szczególne sądów powszechnych

Ustalenie sądu właściwego do rozpoznania sprawy w oparciu o przepisy, kształtujące właściwość ogólną, a precyzyjniej właściwość rzeczową i miejscową, powinno wystarczyć do zapewnienia prawidłowego działania sądów. Praktyka funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości pokazała, że nie zawsze tak jest. W związku z tym ustawodawca, tworząc przepisy określające właściwość sądów, wprowadził do nich grupę regulacji ustanawiającą wyjątki od ogólnych reguł właściwości. Są one nazywane w doktrynie właściwościami szczególnymi.⁴⁶⁴ W zależności od formy mogą dotyczyć zarówno właściwości rzeczowej, jak i właściwości miejscowej sądu lub tylko właściwości miejscowej. Odstępstwa od właściwości ogólnej, jakimi są właściwości szczególne, można podzielić na dwie zasadnicze grupy w zależności od celu, jaki mają spełniać. Pierwsza grupa ma za zadanie usprawnienie toku postępowania poprzez takie modyfikacje ogólnych reguł właściwości, aby postępowanie toczyło się sprawniej, natomiast druga grupa ma na celu zabezpieczenie prowadzenia postępowania przed wystąpieniem ewentualnych nieprawidłowości w jego toku.

Obok zaznaczonego powyżej podziału właściwości szczególnych, ze względu na ich cel doktryna wyodrębniła również podział w związku z przepisami, które podlegają modyfikacji. W ten sposób utrwaliło się podstawowe uszeregowanie właściwości szczególnych na właściwości z łączności spraw, mogące modyfikować zarówno właściwość rzeczową, jak i miejscową oraz właściwości z przekazania, zwanych również właściwościami z delegacji, modyfikującymi wyłącznie właściwość miejscową.⁴⁶⁵

5.1. Właściwość z łączności spraw

Właściwość z łączności spraw stanowi pierwszą odmianę właściwości szczególnych wyodrębnianych przez przedstawicieli nauki procesu karnego. Właściwości z łączności spraw zostały opisane w art. 33 k.p.k. i 34 k.p.k. W ich zakresie możemy wyróżnić trzy odmiany modyfikacji właściwości ogólnej sądu. Pierwszą z nich jest łączność podmiotowa, powiązana ze zmianą sądu właściwego w odniesieniu do jednej i tej samej osoby. Drugą z właściwości

⁴⁶⁴ Zob. K. Marszał, *Proces...* str. 196.

⁴⁶⁵ Por. T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie...*, str. 236-241.

szczególnych, którą możemy wyodrębnić, jest właściwość przedmiotowa, dotycząca kwestii związanych z uczestnictwem w sprawie więcej niż jednego oskarżonego. Ostatnią odmianą łączności spraw, wymienianą w doktrynie, jest łączność mieszana, czyli podmiotowo-przedmiotowa, krzyżująca reguły dwóch wcześniejszych form łącznego rozpoznania sprawy.

Osobnym zagadnieniem, dotyczącym łącznego rozpoznania spraw, jest uregulowana w art. 34 § 3 k.p.k. problematyka wyłączenia części postępowania do odrębnego postępowania i wpływ takiej decyzji na określenie sądu właściwego.

Właściwość z łączności spraw, co nie ulega wątpliwości, ma na celu taką modyfikację reguł, określających sąd rozpoznający sprawę, aby postępowanie było prowadzone w jak najbardziej sprawny sposób, jednak również, co szerzej będzie przedstawione w dalszej części pracy, ma ona zagwarantować takie prowadzenie postępowania, aby nie doszło w jego toku do nieprawidłowości. Zacytować wypada w tym miejscu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1986 roku⁴⁶⁶: „Potrzeba łącznego rozpoznania spraw dotyczących kilku przestępstw popełnionych przez jednego oskarżonego (art. 23 § 1 k.p.k.) lub kilku sprawców przestępstw pozostających ze sobą w ścisłym związku, a których postępowanie toczy się równocześnie (art. 24 § 1 i 2 k.p.k.), wynika głównie ze względów celowości i ekonomii procesowej.”

Zanim przejdę do omówienia poszczególnych rodzajów właściwości z łączności spraw, w pierwszej kolejności wydaje się zasadnym dokonanie krótkiej analizy stosowanego w nauce prawa karnego procesowego nazewnictwa jej dotyczącego.

Podstawowy podział, z jakim mamy do czynienia, wyodrębnia łączność: podmiotową, przedmiotową oraz mieszaną zwaną również łącznością podmiotowo – przedmiotową. W naturalny sposób możemy postawić pytanie, dlaczego doktryna procesu karnego oraz orzecznictwo ukształtowały takie nazewnictwo i co było jego źródłem?

Analiza rozpatrywanych nazw prowadzi do wniosku, że przedstawiciele nauki procesu karnego skoncentrowali się, opracowując powyższe nazwy, na łączących sprawy elementach.

W przypadku łączności podmiotowej, dotyczącym jednej i tej samej osoby, wspólnym elementem, uzasadniającym rozpoznanie spraw łącznie, będzie oskarżony. Nie ulega wątpliwości, że w obecnej nauce prawa karnego oskarżony jest podmiotem, a nie przedmiotem postępowania karnego, dlatego słusznie tego typu łączność, występująca w art. 33 k.p.k., została określona przez naukę procesu karnego jako łączność podmiotowa, w

⁴⁶⁶ Postanowienie SN z dnia 12 lutego 1986 roku, IV KZ 39/86, Lex 22029.

związku z elementem spajającym sprawy, jakim jest podmiot postępowania w osobie oskarżonego.⁴⁶⁷

Podobną regułę doktryna procesu karnego zastosowała w stosunku do łączności wymienionej w art. 34 § 1 k.p.k. W tym przypadku mamy do czynienia ze sprawami, w których jest więcej niż jeden oskarżony, a elementem uzasadniającym wspólne rozpoznanie tych spraw są czyny, jakich dopuścili się oskarżeni, które pozostają ze sobą w takim związku, iż zasadnym jest ich wspólna ocena prawno - karna w jednej sprawie. Jak widać w takim przypadku czynnik spajający sprawy dotyczy przedmiotu postępowania karnego, którym jest rozpoznawany czyn zabroniony. Dlatego słusznie tego typu łączność określono jako łączność o charakterze przedmiotowym.

Ostatnia z odmian łączności spraw, jaka pojawia się w nauce procesu karnego, została określona jako łączność mieszana lub podmiotowo – przedmiotowa. Stosowanie takiego nazewnictwa jest uzasadnione wspólnym wystąpieniem elementów zarówno podmiotowych, jaki i przedmiotowych w sprawach podlegających łącznemu rozpoznaniu, dlatego również ta nazwa znajduje uzasadnienie.

Uznanie stosowanych nazw jako prawidłowe potwierdza również wykładnia historyczna przepisów dotyczących łączności spraw. Nazewnictwo to było używane zarówno w stosunku do reguł właściwości z łączności sprawy w czasach obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1969 roku⁴⁶⁸, jak i 1928 roku⁴⁶⁹ i nie było ono w żadnym stopniu kwestionowane w czasach obowiązywania tych kodeksów .

5.1.1. Właściwość sądów w wypadku łączności podmiotowej.

Pierwszą z wymienionych powyżej odmian właściwości z łączności spraw jest właściwość z łączności o charakterze podmiotowym, opisana w art. 33 k.p.k.:

„Art. 33. § 1. Jeżeli tę samą osobę oskarżono o kilka przestępstw, a sprawy należą do właściwości różnych sądów tego samego rzędu, właściwy jest sąd, w którego okręgu najpierw wszczęto postępowanie przygotowawcze.

§ 2. Jeżeli sprawy należą do właściwości sądów różnego rzędu, sprawę rozpoznaje sąd wyższego rzędu.”

⁴⁶⁷ Por. T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polski... str. 237.

⁴⁶⁸ Zob. M. Mazur (red.), Komentarz..., str.71 i nast.

⁴⁶⁹ Zob. A. Mogielnicki, Kodeks postępowania karnego komentarz, Kraków 1933 str. 62 i nast. Paiper L. Komentarz do kodeksu postępowania karnego; Kraków 1929 str. 23 i nast.

Powyższy przepis zastąpił art. 23 k.p.k. z 1969 roku i zasadniczo jest on zbieżny z jego treścią, jedyna różnica pomiędzy przepisami pojawia się w paragrafie pierwszym, wskazując, że podstawowe znaczenie w kwestii ustalenia sądu właściwego ma moment wszczęcia postępowania karnego.

Paragraf pierwszy art. 33 k.p.k. przewiduje możliwość modyfikacji właściwości miejscowej, natomiast paragraf drugi odnosi się do przypadku zmiany właściwości rzeczowej oraz miejscowej sądu. Przepis ten wprowadza jednocześnie ograniczenie odnośnie zmiany właściwości rzeczowej, dopuszczając rozpoznanie łączonych spraw jedynie przez sąd okręgowy w przypadku, gdy połączeniu podlegają sprawy należące do właściwości rzeczowej sądów różnego rzędu. Ograniczenie to wynika z treści art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k.⁴⁷⁰

Ustawodawca w art. 33 k.p.k. posługuje się sformułowaniem „jeżeli tę samą osobę oskarżono o kilka przestępstw”, jednak nie definiuje, jak należy rozumieć taką sytuację. Z kilkoma przestępstwami będziemy mieli do czynienia w przypadku, gdy dana osoba dopuści się więcej niż jednego czynu zabronionego i możliwe będzie jej przypisanie winy związku z dopuszczeniem się każdego z tych czynów. Jednocześnie muszą one być przestępstwami w stosunku do siebie samodzielnymi, a więc nie mogą podlegać takim instytucjom prawa karnego, jak np. czyn ciągły z art. 12 k.k.

Uznanie przez ustawodawcę, że osoba, której dotyczy łączność podmiotowa, musi być oskarżonym, prowadzi do wniosku, że w stosunku do wszystkich czynów, zarzuconych takiej osobie, musiał zostać skierowany do sądu akt oskarżenia. W konsekwencji tego stwierdzić należy, że stosowanie łączności podmiotowej możliwe jest jedynie dla spraw znajdujących się na tym samym etapie, jakim jest postępowanie przed Sądem I instancji. Z oczywistych względów stosowanie łączności spraw nie będzie mogło mieć miejsca na etapie postępowania odwoławczego. Ta część postępowania karnego jest inicjowana środkiem odwoławczym, jakim jest apelacja, która to jednocześnie określa granice rozpoznania sprawy na tym etapie. Rozszerzanie tych granic przez wspólne rozpoznanie kilku środków odwoławczych, dotyczących różnych spraw w jednym postępowaniu odwoławczym jest niemożliwe w obecnym modelu postępowania karnego.

W przypadku braku możliwości wspólnego rozpoznania zarzuconych oskarżonemu czynów, musiałyby one być rozpoznane przez odrębne sądy. Słusznie zauważył W. Jasiński,

⁴⁷⁰ Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I, str. 217.

że takie rozwiązanie byłoby nieracjonalne, w szczególności, gdy co w praktyce ma bardzo często miejsce - powiązanie temporalne oraz funkcjonalne tych czynów jest znaczące.⁴⁷¹

Rację ma również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 kwietnia 1981 roku,⁴⁷² wskazującym, iż rozpoznanie spraw łącznie odnośnie wszystkich czynów daje możliwość dokonania przez sąd prawidłowej oceny zachowań oskarżonego, jak i zastosowania odpowiednich kar czy środków karnych.

Przytoczone powyżej postanowienie, pomimo tego, że zostało wydane w oparciu o regulację k.p.k. z 1969 roku, pozostało aktualne w obowiązującym porządku procedury karnej. W swojej treści odwołuje się ono do ogólnych celów postępowania karnego, uregulowanych w art. 2 § 1 k.p.k., w szczególności w pkt 2 tego paragrafu.⁴⁷³ Kompleksowa ocena zarzucanych oskarżonemu przestępstw w jednym postępowaniu, prowadzonym przed jednym składem orzekającym będzie w sposób bardziej optymalny prowadziła do pełnego przeanalizowania przez sąd zarzuconych oskarżonemu przestępstw, zwłaszcza ich ewentualnych wzajemnych zależności.

Stosowanie łączności podmiotowej ma również uzasadnienie ze względu na ekonomikę procesową. Prozaicznie stwierdzić można, że nie ma powodu angażowania dwóch, czy nawet większej liczby sądów do rozpoznania spraw jednego oskarżonego, skoro można to zrobić jednocześnie w jednym sądzie, a pozostałe sądy w tym samym czasie przystąpią do rozpoznania innych spraw. Stosowanie łączności podmiotowej wpływa również pozytywnie na czas trwania postępowań karnych, w konsekwencji czego ogranicza ona przewlekłość tych postępowań.

Korzystanie z łączności podmiotowej przez sądy pociąga za sobą jeszcze jedną praktyczną korzyść. Pozwala ona mianowicie na ograniczenie liczby wydawanych przez sądy wyroków łącznych w stosunku do oskarżonych, co zmniejsza sztuczne tworzenie postępowań, dzięki czemu możliwe jest sprawniejsze gospodarowanie możliwościami orzecznymi sądu. Jednocześnie zauważyć należy, że regulacja łączności podmiotowej w procesie karnym

⁴⁷¹ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 205.

⁴⁷² Postanowienie SN z dnia 30 kwietnia 1981 roku, I KZ 20/81, OSNKW 1981 Nr 50 poz. 50. zgodnie z którym „Łączne rozpoznanie sprawy w zakresie wszystkich czynów, jakie zarzucano oskarżonemu, pozwala sądowi na prawidłową ocenę całokształtu jego przestępczej działalności; pozwala również na ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa i trafne zastosowanie środków karnych przewidzianych w ustawie.”

⁴⁷³ Art. 2 § 1 k.p.k. Przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby: (...) 2. przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego...”

stanowi procesowy mechanizm, ułatwiający wydawanie kar łącznych,⁴⁷⁴ jak wyraził to Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 19 stycznia 2005 roku,⁴⁷⁵ który to prezentuje podobne poglądy.

Pamiętać jednak należy, że stosowanie art. 33 k.p.k. nie może prowadzić do naruszenia wszelkich przewidzianych przepisami prawa gwarancji procesowych, takich jak zasada bezpośredniości, równość wobec prawa, czy w końcu prawo do obrony, jak również nie może ograniczać dążenia do takiego rozstrzygnięcia w danej sprawie, aby było ono zgodne z zasadą prawdy materialnej. Powyższy pogląd nie powinien wzbudzać żadnej wątpliwości. Nie można przedkładać ponad podstawowe zasady procesu karnego kwestii związanych ze sprawnością postępowania. Zasadniczo w większości przypadków łączne rozpoznanie zarzuconych oskarżonemu przestępstw będzie wpływało pozytywnie na przestrzeganie gwarancji procesowych oskarżonego, jednak nie można wykluczyć przypadku odwrotnego, w którym należy odstąpić od reguł właściwości z łączności spraw w związku z faktem, iż jej zastosowanie może prowadzić nie do polepszenia pozycji procesowej oskarżonego, lecz do jej pogorszenia. Słusznie zwraca na to uwagę Sąd Apelacyjny w Białymstoku w postanowieniu z dnia 13 stycznia 1995 roku.⁴⁷⁶ Trzymając się literalnego brzmienia art. 33 k.p.k. można by uznać, że stosowanie łączności podmiotowej ma charakter obligatoryjny, w konsekwencji czego sądy nie mają wyboru i muszą rozpoznać łącznie wszystkie zarzucone oskarżonemu przestępstwa. Pogląd taki słusznie już od lat nie znajduje uznania w pracach przedstawicieli nauki procesu karnego.

W szeregu opracowań dotyczących zagadnienia łączności spraw karnych, podkreślono, że jej stosowanie nie ma charakteru obligatoryjnego, jednak wskazać należy, że pożądanym celem jej stosowania jest pełne, dokładne i wszechstronne rozpoznanie sprawy dotyczącej oskarżonego. Słusznie zwraca się uwagę w nauce prawa procesowego, że łączność spraw wynika z samego prawa, co jednak nie wskazuje na obligatoryjność jej stosowania, lecz

⁴⁷⁴ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 207.

⁴⁷⁵ W postanowienie SA w Krakowie z dnia 19 stycznia 2005 roku, II AKz 493/04, KZS 2005 Nr 1 poz. 17. wskazuje : „Sąd Apelacyjny podziela pogląd o celowości łącznego rozpoznawania sprawy o przestępstwa popełnione przez tego samego oskarżonego, należące do właściwości sądów różnego szczebla, bo pozwala to na prawidłową ocenę całokształtu działalności przestępczej oskarżonego, więc i słuszną karę, na ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnianiu przestępstw jak i zapobiega potrzebie wydawania wyroku łącznego (tak m.in. postanowienie SN z dnia 30 kwietnia 1981 roku OSNKW 9/81 poz. 50)....”

⁴⁷⁶ W postanowienie SA w Białymstoku z dnia 13 stycznia 1995 roku, II AKz 5/95, OSA 1995 Nr 6 poz. 32. stwierdza: „Sprawność postępowania nie może przekreślać nadrzędnych zasad postępowania karnego jakimi są zasada prawdy materialnej oraz gwarancje procesowe oskarżonego. Decyzja prokuratora o wyłączeniu do odrębnego rozpoznania materiałów dotyczących wszystkich współuczestników zdarzenia doprowadziła bowiem do przedstawienia sądowi I instancji jedynie części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, przy czym ta wyłączona część to niesłuchanie istotne dowody w postaci wyjaśnień podejrzanych, które nawet w formie odpisów czy kserokopii nie znalazły się w aktach sprawy.”

kształtuje jedynie możliwość takiego łączenia spraw,⁴⁷⁷ w przeciwieństwie do samej właściwości w ogóle, której obligatoryjność faktycznie wynika z samego prawa. Zaznaczyć jednak należy, że łączność spraw wynika z samego prawa nie w sposób bezpośredni, a jedynie jest konsekwencją ustanowienia przepisów regulujących właściwość sądu.⁴⁷⁸

Przeciwnie stanowisko w kwestii obligatoryjności łączenia spraw przedstawił Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 6 grudnia 1995 roku.⁴⁷⁹ Z poglądem tym nie można się zgodzić. Narzucenie sądom obowiązku łącznego rozpoznania sprawy byłoby sprzeczne z *ratio legis* omawianego przepisu, który podobnie jak wszystkie inne przypadki odejścia od ogólnych reguł właściwości, przewidzianych w art. 24 i 25 k.p.k., w odniesieniu do właściwości rzeczowej oraz art. 31 i 32 k.p.k. w zakresie stosowania właściwości miejscowej, należy traktować jako wyjątek. W związku z czym nie może być on regułą, przewidzianą w każdym przypadku wystąpienia okoliczności wskazujących na możliwość jej stosowania. O szczególnym charakterze odstępstw od przepisów właściwości ogólnej wspomina również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 marca 1980 roku.⁴⁸⁰

Dodatkowo zauważyć należy, że takie interpretowanie łączności spraw, nakazujące obligatoryjne rozpoznanie wszystkich zarzuconych oskarżonemu przestępstw, prowadziłyby do ograniczenia swobody sędziowskiej w kwestii kształtowania zakresu rozpoznawanych spraw.

Artykuł 33 k.p.k. nie określa, czy możliwość łącznego rozpoznania spraw dotyczących oskarżonego, któremu zarzucono więcej niż jeden czyn, odnosi się jedynie do rozpoznania sprawy na rozprawie, czy również dotyczy zagadnienia wyrokowania na posiedzeniu.

Przyglądając się treści art. 33 k.p.k. brak jest podstaw do ograniczenia stosowania łączności podmiotowej jedynie do rozpraw sądowych. Oczywiście zaznaczyć należy, że stosowanie łącznego rozpoznania spraw nie może mieć miejsca w przypadku, gdy część czynów zarzuconych oskarżonemu ma być rozpoznana na rozprawie, a pozostałe na posiedzeniu. W takich przypadkach sprawy winny być prowadzone oddzielnie.⁴⁸¹ Zakaz ten

⁴⁷⁷ Por. F. Rosengarten, Niektóre aspekty łączenia spraw karnych, NP 1979 Nr 10 str. 55.

⁴⁷⁸ Jak wyżej

⁴⁷⁹ Postanowienie SA w Katowicach z dnia 6 grudnia 1995 roku II AKz 295/95 OSA 1996 Nr 9 poz. 34. zgodnie z którym: "Sprawy, w których występuje łączność, podlegają rozpoznaniu według właściwości szczególnej określonych w art. 23 i 24 § 1 k.p.k. i stosowanie jej jest obligatoryjne. Istnieje wprawdzie możliwość odstąpienia od tej właściwości, ale nastąpić to może tylko w przypadkach wyjątkowych - "gdy zachodzą okoliczności utrudniające łączne rozpoznanie sprawy" (art. 24 § 3 k.p.k.)."

⁴⁸⁰ W postanowienie SN z dnia 13 marca 1980 roku., Cs 6/80, OSNKW 1980 Nr 5-6 poz. 51. podnosi, iż: „Rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy jest założeniem natury praworządnościowej i w związku z tym odstąpienie od tego założenia powinno być traktowane jako wyjątek, uwarunkowany celowością zapewnienia prawidłowości rozpoznania sprawy lub usprawnienia postępowania sądowego”

⁴⁸¹ Por. Koper R., Stosowanie instytucji skazania bez rozprawy w sprawach złożonych, „WPP” 2002, nr 4 str.

zasadniczo można uznać za bezwzględny, jednak istnieje możliwość jego ominięcia. Może to mieć miejsce w przypadku, gdy sąd nie uzna za uzasadnione rozpoznanie sprawy na posiedzeniu i przekaze ją na rozprawę celem jej rozpoznania. Taki przypadek może mieć miejsce np. w związku z nieuwzględnieniem wniosku o wydanie wyroku bez przeprowadzenia rozprawy w trybie art. 335 k.p.k.

Nie stanowi również przeszkody, o ile przepisy prawa nie stanowią inaczej, dla istnienia łączności podmiotowej fakt, że poszczególne, zarzucone oskarżonemu, przestępstwa rozpoznawane są w odmiennych trybach.⁴⁸² Najczęściej będzie miało to miejsce w związku z rozpoznaniem spraw, w których mamy do czynienia z prowadzeniem postępowania w trybie zwyczajnym oraz uproszczonym.

Rozpoznanie sprawy w określonym trybie jest obowiązkiem sądu, dlatego sprawa przeznaczona do rozpoznania w trybie zwykłym winna być rozpoznana w tym trybie, natomiast jeżeli Kodeks postępowania karnego przewiduje rozpoznanie sprawy w trybie uproszczonym, sąd jest zobowiązany do stosowania trybu uproszczonego. W związku z tym powstaje pytanie, w jakim trybie będzie rozpoznawana sprawa, w której występuje łączność podmiotowa?

Tryb uproszczony zawiera szereg ograniczeń w zakresie prowadzenia postępowania głównego, co ma na celu jego przyspieszenie, dlatego w przypadku wspólnego rozpoznania sprawy, w której występują czyny uzasadniające zarówno tryb zwyczajny, jak i tryb uproszczony, niezbędnym jest rozpoznanie sprawy w trybie zwyczajnym. Za niedopuszczalne należy uznać ograniczenie postępowania odnośnie czynów, dla których właściwym jest tryb zwyczajny. Natomiast nie ma żadnych przeszkód, aby rozszerzyć przebieg postępowania w stosunku do czynów, które winny być rozpoznane w trybie uproszczonym. Przeciwnie rozwiązanie mogłoby prowadzić do naruszenia praw stron postępowania.

Z treści art. 33 k.p.k. nie wynika, na jakim etapie postępowania podejmowana jest decyzja o łącznym rozpoznaniu wszystkich zarzucanych oskarżonemu czynów. Najczęściej w praktyce jest ona podejmowana przez podmiot prowadzący postępowanie przygotowawcze w związku z wniesieniem do jednego sądu skargi zasadniczej, obejmującej swoją treścią wszystkie zarzucone oskarżonemu przestępstwa. Powyższa okoliczność wynika z faktu, że reguła dotycząca prymatu rozpoznania wszystkich zarzucanych oskarżonemu przestępstw przez jeden podmiot, którą przytoczyłem powyżej, winna być stosowana również na etapie postępowania przygotowawczego w związku z potrzebą zapewnienia przestrzegania

⁴⁸² Por. F. Prusak, Kodeks postępowania karnego komentarz, Tom I, str. 166.

gwarancji procesowych oskarżonego, czy odpowiednio podejrzanego na tym etapie postępowania.

W naturalny sposób powstaje pytanie, czy sąd w związku z wniesieniem aktu oskarżenia, w którym występują warunki łączności podmiotowej, jest związany decyzją organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze? Otóż nie, sąd nie jest związany decyzją prowadzącego postępowanie przygotowawcze w zakresie struktury sprawy, jaką będzie rozpoznawał. Odmienne stanowisko prowadziłoby do wniosku, że inny podmiot, niż sąd, może dokonywać wiążących sądy rozstrzygnięć w kwestii właściwości, z czym nie można się zgodzić. W konsekwencji tego uznać należy, że sąd nie musi się zgodzić ze stanowiskiem oskarżyciela, przedstawionym w akcie oskarżenia w zakresie łącznego rozpoznania wszystkich zarzuconych oskarżonemu czynów. Uznając, że oskarżyciel nie miał racji, sąd winien podjąć decyzję o wyłączeniu do odrębnego rozpoznania czynów, które nie należą do jego właściwości na podstawie przepisów o właściwości ogólnej, a następnie przekazać je do rozpoznania odpowiedniemu sądowi.

Natomiast w przypadku akceptacji stanowiska oskarżyciela w zakresie łącznego rozpoznania sprawy, sąd nie musi podejmować żadnej decyzji procesowej, co jest konsekwencją tego, że łączność podmiotowa wynika z samego prawa.⁴⁸³ Jak określił to F. Prusak, sprawa główna ma taki wpływ na sprawy dodatkowe, że ciągnie je za sobą w tak silny sposób, że z mocy samego przepisu normatywnego przełamuje ona reguły ogólne właściwości.

Przedstawiony powyżej pogląd F. Prusaka nie oznacza, że nie ma przypadków, w których sąd podejmuje formalną decyzję procesową w kwestii łącznego rozpoznania odrębnych spraw, dotyczących tego samego oskarżonego. Decyzja taka przybiera postać postanowienia, podejmowanego przez sąd z urzędu lub na wniosek stron skierowany w trybie art. 9 § 2 k.p.k.. Jako przykład takiej sytuacji można podać sprawy wielokrotnych oszustów, działających na masową skalę na dużym obszarze. Bardzo często w takich przypadkach prowadzonych jest szereg postępowań przygotowawczych, w różnych jednostkach prokuratury, właściwych dla miejsca popełnienia konkretnego czynu, w konsekwencji czego dochodzi do skierowania licznej grupy aktów oskarżenia do różnych sądów odnośnie jednej i tej samej osoby. Rozpoznanie wszystkich takich spraw osobno nie sprzyjałoby rzetelnemu prowadzeniu postępowania w odniesieniu do takiego oskarżonego, dlatego lepszym rozwiązaniem będzie rozpoznanie wszystkich powyższych spraw przez jeden sąd.

⁴⁸³ Por, Tamże, Tom I str. 169.

Kolejnym zagadnieniem, związanym z łącznością podmiotową, jest kwestia, który sąd winien rozpoznać sprawę oskarżonego.

Zgodnie z treścią art. 33 k.p.k. możemy podzielić to zagadnienie na dwa odrębne przypadki. Jeżeli w stosunku do oskarżonego skierowano zarzuty dotyczące przestępstw, należących do właściwości sądów okręgowych i sądów rejonowych, to sądem właściwym do ich rozpoznania będzie sąd okręgowy, o czym dosłownie mowa w art. 33 § 2 k.p.k. Taka regulacja wynika z faktu, że sąd niższego rzędu nie może rozpoznać sprawy należącej do właściwości sądu wyższego rzędu, natomiast możliwa jest sytuacja odwrotna.⁴⁸⁴ Jak łatwo zauważyć, rozwiązanie przewidziane w art. 33 § 2 k.p.k. prowadzi do możliwości zmiany nie tylko właściwości miejscowej, lecz również właściwości rzeczowej, w przeciwieństwie do paragrafu pierwszego art. 33 k.p.k.

Sytuacja staje się bardziej skomplikowana w przypadku, gdy mamy do czynienia z oskarżonym, któremu przedstawiono zarzuty dotyczące przestępstw podlegających rozpoznawaniu w sądach tego samego rzędu, opisanym w paragrafie pierwszym art. 33 k.p.k.. Ustawodawca rozwiązuje taki przypadek w sposób podobny do konkurencji sądów w zakresie właściwości miejscowej na podstawie przepisów ogólnych, to jest poprzez odwołanie się do reguły wyprzedzenia.

Porównując treść art. 33 § 1 k.p.k. z art. 31 § 3 k.p.k. uznać należy, że ustawodawca, tworząc niniejsze przepisy, w obu przypadkach rozumiał regułę wyprzedzenia w sposób identyczny. Podstawowym zagadnieniem związanym ze stosowaniem tej reguły jest określenie miejsca wszczęcia postępowania przygotowawczego. W związku z tożsamością problematyki, nie będę w tym miejscu po raz drugi przybliżał zagadnienia wszczęcia postępowania przygotowawczego, poruszonego w rozdziale czwartym⁴⁸⁵.

Możliwe jest również wyodrębnienie przypadku, który połączy w sobie okoliczności przewidziane w obu paragrafach art. 33 k.p.k. Taka sytuacja będzie miała miejsce, gdy zarzucone oskarżonemu przestępstwa zostaną popełnione na obszarze właściwości kilku sądów okręgowych, a dodatkowo oskarżonemu zarzuci się czyny przewidziane do rozpoznania przez sąd rejonowy. W takich przypadkach należy niejako pominąć kwestie związane z treścią art. 33 § 2 k.p.k., uznając, że sąd, bądź sądy rejonowe z mocy prawa nie będą brane pod uwagę odnośnie określenia sądu właściwego, natomiast sąd właściwy należy wyznaczyć na podstawie reguły wyprzedzenia z grupy sądów okręgowych.

⁴⁸⁴ Por. T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie... str. 236-237.

⁴⁸⁵ Zob. Rozdział IV punkt 3 podpunkt 2 litera a niniejszej pracy, str. 182

Kwestie dotyczące właściwości przedmiotowej oraz modyfikacje właściwości z nią związane, przewidziane w art. 33 k.p.k., mają również zastosowanie w zakresie spraw odnośnie wykroczeń zgodnie z treścią art. 11 § 1 k.p.s.w.

Ostatnim wymagającym przybliżenia zagadnieniem w zakresie stosowania art. 33 k.p.k. jest możliwość użycia tego przepisu w postępowaniu przygotowawczym. Rozważania nauki prawa karnego procesowego pomijają to zagadnienie w odniesieniu do czynności sądowych, dokonywanych w trakcie postępowania przygotowawczego, jednak nie może to stanowić zarzutu w stosunku do komentatorów.

Trzymając się wykładni językowej art. 33 k.p.k., jak również art. 34 k.p.k., nie sposób uznać, że mogą one mieć zastosowanie w kwestii łącznego rozpoznania czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym. Jednocześnie brak jest podstaw do uznania, że intencją ustawodawcy była odmienna interpretacja tych przepisów. Również patrząc na ewentualny problem z praktycznego punktu widzenia rozwiązanie takie nie byłoby korzystne w związku z możliwością nadmiernego przedłużenia się czasu niezbędnego do wykonania tych czynności, a w konsekwencji wydłużonego obiegu dokumentów w sprawie. Jednocześnie nie można wykluczyć w takim przypadku możliwości powstania pomyłek w związku z wielością spraw dotyczących tej samej osoby, w odniesieniu do której sąd podejmuje przewidziane czynności procesowe w trakcie postępowania przygotowawczego.

5.1.2. Właściwość sądów w wypadku łączności przedmiotowej oraz podmiotowo - przedmiotowej

Uregulowana w art. 33 k.p.k. właściwość sądów, wynikająca z łączności podmiotowej, stanowi jedynie jedną z trzech form łącznego rozpoznawania spraw przez sądy. Pozostałe dwa rodzaje łączności spraw, czyli łączność o charakterze przedmiotowym i mieszanym zostały uregulowane w art. 34 k.p.k. stanowiącym, że:

„Art. 34. § 1. Sąd właściwy dla sprawców przestępstw jest również właściwy dla pomocników, podżegaczy oraz innych osób, których przestępstwo pozostaje w ścisłym związku z przestępstwem sprawcy, jeżeli postępowanie przeciwko nim toczy się jednocześnie.

§ 2. Sprawy osób wymienionych w § 1 powinny być połączone we wspólnym postępowaniu; przepis art. 33 stosuje się odpowiednio.

§ 3. Jeżeli zachodzą okoliczności utrudniające łączne rozpoznanie spraw, o których mowa w § 1 i 2, można wyłączyć i odrębnie rozpoznać sprawę poszczególnych osób lub o poszczególne czyny; sprawa wyłączona podlega rozpoznaniu przez sąd właściwy według zasad ogólnych.”

Powyższy przepis stanowi powtórzenie treści art. 24 k.p.k. z 1969 roku, co pozwala na odwołanie się w zakresie jego analizy do ustaleń poczynionych w orzecznictwie oraz nauce prawa procesowego.

Artykuł 34 k.p.k. zawiera również w swojej treści paragraf związany z wyłączeniem do odrębnego postępowania poszczególnych części sprawy. W związku z jego odmiennym charakterem niniejsze zagadnienia zostanie omówione w samodzielnej części tego rozdziału.

a. Formy zjawiskowe czynów zabronionych jako podstawa stosowania łączności przedmiotowej.

Artykuł 34 § 1 k.p.k. w swojej treści odwołuje się do takich kwestii, jak odpowiedzialność karna podżegaczy lub pomocników. Wskazuje to, że łączenie sprawy będzie powiązane z zagadnieniem zjawiskowych form popełnienia przestępstwa. Takie sformułowanie art. 34 § 1 k.p.k. wskazuje, iż w swojej treści odwołuje się on do art. 18 k.k.⁴⁸⁶

Zastosowany przez ustawodawcę w art. 34 § 1 k.p.k. zwrot „sąd właściwy dla sprawców...” oznacza, że intencją ustawodawcy było wspólne rozpoznawanie spraw dotyczących przestępstw, w których mamy do czynienia ze współsprawstwem.

Celem pełnego omówienia zagadnienia łączności przedmiotowej oraz związanej z nią właściwości sądów, w tym miejscu chciałbym syntetycznie przybliżyć, co należy rozumieć przez współsprawstwo oraz przytoczone już powyżej podżeganie oraz pomocnictwo.

Wszystkie trzy wymienione pojęcia stanowią element nauki prawa karnego materialnego, a konkretnie jej działu, jakim jest nauka o przestępstwie. Koncepcja form zjawiskowych popełnienia czynu zabronionego w polskiej nauce prawa karnego została wprowadzona przez Juliusza Makarewicza i zasadniczo, nie ulegając znaczącym zmianom, przetrwała do dzisiaj.

⁴⁸⁶ „Art. 18. § 1. Odpowiada za sprawstwo nie tylko ten, kto wykonuje czyn zabroniony sam albo wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, ale także ten, kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę lub wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie, poleca jej wykonanie takiego czynu.

§ 2. Odpowiada za podżeganie, kto chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłania ją do tego.

§ 3. Odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji; odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawnemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie.”

Zgodnie z powyższą koncepcją sprawstwo, gdzie współsprawstwo jest jedną z jego odmian, podżeganie oraz pomocnictwo stanowią samodzielną i osobną formę popełnienia przestępstwa, z tym jednak ograniczeniem, iż nie jest to samodzielność o charakterze absolutnym.⁴⁸⁷

Podstawową formą sprawstwa jest sprawstwo pojedyncze, kiedy to czynów zabronionych dopuszcza się jedna osoba samodzielnie. W takim przypadku nie może być mowy o łączności przedmiotowej, co nie wyklucza, że w związku z większą liczbą zarzuconych oskarżonemu przestępstw nie będziemy mieli do czynienia z łącznością podmiotową. Zagadnienie to zostało poprawnie przedstawione w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 3 lipca 1997 roku.⁴⁸⁸

Drugą z form sprawstwa jest współsprawstwo. Polega ono na dopuszczeniu się czynu zabronionego przez więcej niż jedną osobę, działających wspólnie i w porozumieniu. Porozumienie, występujące między uczestnikami czynu, może być zawarte zarówno przed, jak i w trakcie dokonywania czynu zabronionego. Współsprawcy nie muszą wspólnie wykonywać wszystkich czynności, związanych z popełnieniem czynu, pomiędzy współsprawcami może występować podział ról.⁴⁸⁹

W zakresie współsprawstwa możemy wyróżnić tak zwane sprawstwo sukcesywne, polegające na tym, że następna osoba przyłącza się do popełniania czynu zabronionego w trakcie, gdy czyn ten jest popełniany przez inną osobę i od tego momentu działają one wspólnie i w porozumieniu. Odmianą sprawstwa sukcesywnego jest współsprawstwo łańcuskowe, polegające na tym, że kilku sprawców dokonuje jeden po drugim tego samego czynu w stosunku do tego samego pokrzywdzonego, działając wspólnie i w porozumieniu.

Od współsprawstwa zasadniczego należy odróżnić sprawstwo równoległe, zwane również wielosprawstwem koincydentalnym, kiedy to czyn jest popełniany przez więcej niż jedną osobę, lecz pomiędzy nimi nie występuje nawet dorozumiane porozumienie co do popełnienia czynu, a łączy je jedynie czas i miejsce jego popełnienia, np. jednoczesna kradzież w sklepie przez dwóch samodzielnie działających złodziei.⁴⁹⁰

Obok współsprawstwa obecny Kodeks karny wyróżnia również dwie odmienne formy udziału w czynie zabronionym osób, niepolegające na bezpośrednim dopuszczeniu się czynu zabronionego, są to sprawstwo kierownicze oraz sprawstwo polecające.

⁴⁸⁷ Por. J. Warylewski, Prawo karnego cześć ogólna, Warszawa 2009, str. 357.

⁴⁸⁸ Wyrok SA w Lublinie z dnia 3 lipca 1997 roku, II Aka 94/97, Prok. i Pr. 1998 Nr 2 str. 21.

⁴⁸⁹ Por. A. Marek, Prawo... str.203-206.

⁴⁹⁰ Por. L. Gardocki, Prawo..., str. 90.

Sprawstwo kierownicze polega na kierowaniu przez daną osobę czynem zabronionym, przez co należy rozumieć faktyczną kontrolę nad realizacją takiego czynu, w szczególności możliwość podjęcia przez sprawcę kierującego decyzji o podjęciu, przerwaniu, wznowieniu, zakończeniu realizacji czynu zabronionego. W doktrynie czasami używane jest pojęcie tak zwanego „mózgu”, stojącego za popełnieniem czynu zabronionego, które jest utożsamiane z osobą sprawcy kierującego realizacją popełnienia przestępstwa.⁴⁹¹

Drugą odmianą sprawstwa, o której mowa w art. 18 § 1 k.k., jest sprawstwo polecające, polegające na wykorzystaniu przez sprawcę polecającego uzależnienia od siebie innej osoby, której poleca dokonać czynu zabronionego, w związku z takim uzależnieniem. Dla realizacji sprawstwa polecającego nie ma znaczenia forma, w jakiej polecenie zostanie wydane, może to być rozkaz lub prośba czy inna forma oddziaływania na osobę, która ma dokonać czynu. Uzależnienie może być sformalizowane, np. podwładny oraz jego przełożony, lecz nie musi, w przypadku takim mamy do czynienia z uzależnieniem faktycznym, np. związku rodzinne. Różnica pomiędzy sprawstwem kierowniczym a polecającym jak przedstawia to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 czerwca 2008 roku⁴⁹² polega na tym, że sprawca polecający, w przeciwieństwie do sprawcy kierowniczego nie steruje bezpośrednio zachowaniem sprawcy. Od sprawstwa polecającego należy odróżnić zlecenie popełnienia czynu zabronionego innej osobie np. wynajęcie płatnego zabójcy. W takim przypadku mamy do czynienia z podżeganiem, a nie sprawstwem polecającym.⁴⁹³

Obok współsprawstwa stosowanie łączności przedmiotowej w myśl art. 34 § 1 k.p.k. ma miejsce również w odniesieniu do podżegaczy oraz pomocników.

Zgodnie z art. 18 § 2 k.p.k. podżegaczem jest osoba, która chce, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego i nakłania ją do jego popełnienia. Dla oceny, czy mamy do czynienia z podżeganiem, nie ma znaczenia, w jakiej formie było ono dokonane. Istotnym zagadnieniem związanym z odpowiedzialnością podżegacza jest fakt, iż może on być pociągnięty do odpowiedzialności tylko za działanie umyślne w zamiarze bezpośrednim. Od podżegania odróżnić należy pomocnictwo intelektualne, które ma miejsce w przypadku, gdy osoba, w stosunku do której podżegacz kieruje swoje działania, nosiła się już z zamiarem popełnienia czynu zabronionego, a działanie podżegacza, a raczej w takim wypadku pomocnika, jedynie utwierdza ją w tym zamiarze.⁴⁹⁴

⁴⁹¹ Por. J. Warylewski, Prawo..., str. 361.

⁴⁹² Wyrok SN z dnia 25 czerwca 2008 roku, IV KK 39/08, Lex. 1952105.

⁴⁹³ Por. J. Warylewski, Prawo..., str. 362.

⁴⁹⁴ Por. A. Marek, Prawo..., str. 197.

Ostatnią z form zjawiskowych popełnienia czynu zabronionego, przywoływaną w art. 34 § 1 k.p.k., a normatywnie opisaną w art. 18 § 3 k.k., jest pomocnictwo. Zgodnie ze stanowiskiem przedstawionym w doktrynie, za pomocnika możemy uznać osobę, która po pierwsze cechuje się zamiarem, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego oraz realizuje takie zachowania, mogące być zarówno działaniem, jak i zaniechaniem, które ułatwiają popełnienie czynu zabronionego osobie, której pomocnik pomaga. Artykuł 18 § 3 k.k. w swojej treści wylicza przypadki, kiedy mamy do czynienia z pomocnictwem, jednak zauważyć należy, że jest to tylko wyliczenie przykładowe. Przez pomocnictwo należy rozumieć m.in. fizyczne udzielenie pomocy, takiej jak np. dostarczenie odpowiednich narzędzi, niezbędnych do realizacji przez sprawcę czynu zabronionego itp. Znamiona pomocnictwa będą realizować również zachowania polegające na dostarczeniu niezbędnej sprawcy wiedzy. Pomocnictwo może mieć miejsce przed, jaki i w trakcie popełnienia czynu zabronionego, natomiast po jego realizacji zachowanie tego typu będzie realizować znamiona odrębnego przestępstwa z art. 239 k.k. czyli poplecznictwa.⁴⁹⁵ Odmienne niż w przypadku podżegacza, możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej pomocnika została uregulowana szerzej i może mieć miejsce w przypadku działania pomocnika nie tylko w zamiarze bezpośrednim, lecz również ewentualnym.

b. Łączność przedmiotowa spraw.

Kończąc powyższe krótkie przedstawienie zagadnienia form zjawiskowych popełnienia czynu zabronionego, należy w tym miejscu przejść do zasadniczego przedmiotu analizy, jakim jest występowanie w sprawach karnych łączności przedmiotowej oraz określenia sądu właściwego do rozpoznania takiej sprawy.

Łączność przedmiotowa oraz związana z nią kwestia określenia sądu właściwego do rozpoznania sprawy, w której taka łączność występuje, wiąże się z sytuacjami, w których mamy do czynienia z takim związkiem pomiędzy przestępstwem zarzuconymi różnym osobom, że ich wspólne rozpoznanie staje się niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia, jak również do zagwarantowania pełnej realizacji wszystkich reguł rzetelnego procesu. Natomiast ich oddzielne rozpoznanie mogłoby prowadzić do ograniczenia możliwości realizacji praw oraz gwarancji procesowych stron postępowania, w szczególności oskarżonych.⁴⁹⁶ Głównie zwrócić należy uwagę na prawo oskarżonych do obrony - wspólne

⁴⁹⁵ Por. J. Warylewski, Prawo..., str. 363.

⁴⁹⁶ Por. P Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I, str. 217.

rozpoznanie sprawy wszystkich oskarżonych w jedynym procesie ułatwi im prowadzenie skutecznej obrony przed sądem.

Dokonując wykładni art. 34 § 1 k.p.k., uznać należy, że stosowanie łączności przedmiotowej, powinno mieć miejsce w odniesieniu do współsprawców, podżegaczy oraz pomocników, w przypadku, gdy ich przestępstwa na podstawie przepisów o właściwości ogólnej powinny być rozpoznawane przez różne sądy. Do takiego wniosku dochodzimy, kierując się regułami wykładni językowej.

Pozostaje jednak pytanie, jakie były intencje prawodawcy w zakresie możliwości łącznego rozpoznania spraw w odniesieniu do form zjawiskowych popełnienia przestępstw, niewymienionych w art. 34 § 1 k.p.k., czyli sprawstwa kierowniczego i polecającego? Dokonując oceny art. 34 § 1 k.p.k., brak jest podstaw do uznania, że nie jest możliwe łączne rozpoznanie sprawy sprawcy kierowniczego lub polecającego wraz ze sprawcą, który dopuścił się czynu bezpośrednio. Uznać należy, że wspólna ocena odpowiedzialności karnej sprawcy bezpośredniego i stojącego za nim sprawcy polecającego lub kierującego winna być zasadą, gdyż prowadzi to do kompleksowej analizy całości zachowań osób stojących za ocenianym przez sąd czynem. W związku z powyższym stosownym jest uznać, że *ratio legis* art. 34 § 1 k.p.k. przemawia za wykorzystaniem łączności przedmiotowej w odniesieniu do wyżej wymienionych form realizacji czynu zabronionego.

Nie można natomiast mówić o łączności przedmiotowej w kontekście art. 34 § 1 k.p.k. w przypadku sprawstwa koincydentalnego w związku z tożsamością miejsca i czasu działania sprawców. Przypadki takich sprawców winny oczywiście być rozpoznane przez ten sam sąd w związku z ich powiązaniem miejscowym, jednak w takich przypadkach tożsamość sądu właściwego dla tych sprawców będzie wynikać z reguł właściwości ogólnej.

Uznając powyższe rozważania za prawidłowe, pozostaje odpowiedzieć, na pytanie czy możliwe jest stosowanie łączności przedmiotowej w odniesieniu do innych przypadków, niż te powiązane z zagadnieniem form zjawiskowych przestępstw?

Słusznie wskazuje się w pracach komentatorów, że istnieje możliwość wspólnego rozstrzygnięcia spraw innych niż te, w których czynnikiem łączącym jest forma zjawiskowa przestępstwa. W szczególności zgodzić się należy z F. Prusakiem, że rozpoznawane wspólnie powinny być te sprawy, w których mamy do czynienia z przypadkiem, gdzie dla możliwości realizacji jednego przestępstwa niezbędne jest najpierw dokonanie innego uprzedniego przestępstwa.⁴⁹⁷ Najczęściej sytuacja taka będzie miała miejsce w odniesieniu do przypadków

⁴⁹⁷ Por. F. Prusak, Kodeks postępowania..., Tom I. str. 170.

takich przestępstw, jak paserstwo oraz poplecznictwo, lecz nie można również wykluczyć innych konfiguracji, np. oskarżeni o łapownictwo bierne oraz czynne, występujący w jednej czynności korupcyjnej. Podstawowym zagadnieniem w tym zakresie jest kwestia zaistnienia związku pomiędzy przestępstwami poszczególnych oskarżonych, a nie samymi oskarżonymi, jeżeli taki związek można wykazać, to uzasadnia on stosowanie łączności przedmiotowej.⁴⁹⁸

Orzecznictwo sądów, w szczególności Sądu Najwyższego, przedstawiło szereg reguł, prowadzących do ukształtowania pewnych ogólnych zasad w tym zakresie. W wyroku z dnia 26 czerwca 1980 roku⁴⁹⁹ Sąd Najwyższy uznał, że zasadą winno być rozpoznanie łączne spraw wszystkich sprawców, którzy popełnili przestępstwo wspólnie.

Reguła, że należy rozpoznać wspólnie sprawy osób oskarżonych oraz osób, które im pomagały lub takich, które znajdują się w ścisłym związku, ma jeszcze jeden wymiar, związany nie tylko z zasadami procesowymi oraz gwarancjami uczestników postępowania. Wspólne rozpoznanie takich spraw ma również istotne znaczenie pod kątem ekonomicznym, dzięki czemu wymiar sprawiedliwości może zaoszczędzić znaczącą ilość środków finansowych, czasu oraz nakładu pracy. Na temat tego aspektu stosowania łączności przedmiotowej wypowiada się słusznie Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 1 września 2003 roku, oraz Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2012 roku⁵⁰⁰

Sąd Najwyższy odniósł się również do tego tematu w uzasadnieniu do wyroku z dnia 31 sierpnia 1979 roku,⁵⁰¹ uznając, że łączne rozpoznanie sprawy powinno mieć miejsce w przypadku osoby, która dokonała czynu oraz osób jej pomagających.

⁴⁹⁸ Por. P Hofmański, E. Sadzik. K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I, str. 219.

⁴⁹⁹ Wyrok SN z dnia 26 czerwca 1980 roku, I KR 131/80, Lex. 21870. zgodnie z którym: „Zasadą jest łączne rozpoznawanie spraw wszystkich sprawców jednego przestępstwa. Zasada ta wynika z przepisu art. 24 § 1 i § 2 k.p.k.”

⁵⁰⁰ W postanowienie SA w Krakowie z dnia 1 września 2003 roku, II AKz 347/03, KZS 2003 Nr 9 poz. 21. zaznacza, iż: „Popełnianie przestępstw w grupie uzasadnia łączne osądzenie wszystkich uczestników takiej zmywy. Jak to wyraża art. 34 § 2 k.k., sprawy tych osób (sprawców, pomocników, podżegaczy oraz innych osób, których czyny zostają w ścisłym związku) powinny być połączone we wspólnym postępowaniu. Racją tego jest nie tylko prawidłowość wyrokowania, trudniejsza do osiągnięcia w odrębnych procesach, w różnym czasie i przed różnymi sędziami, ale i słuszność unikania mnożenia kosztów, kilkakrotnego wzywiania tych samych osób (świadców, biegłych), wydatków gotówkowych, czasu przeznaczonego na różne postępowania itd. Gdyby jednak łączne osądzenie miało się odwlec, wtedy słuszne byłoby zaniechać owej łączności, by przez to nie zostało naruszone prawo do osądzenia bez zbędnej zwłoki osób, które można osądzić (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Z upływem czasu maleje przewaga wartości związanych z łącznością osądzenia, a rośnie zagrożenie prawa oskarżonych do osądzenia w rozsądnym terminie.”, oraz SA w Katowicach w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2012 roku II AKz 206/12 KZS 2012 nr 7-8 poz. 95.

⁵⁰¹ W wyroku SN z dnia 31 sierpnia 1979 roku, III KR 256/79, OSNKW 1980 Nr 2 poz. 21. podnosi: „Na potrzebę łącznego rozpoznania spraw przeciwko sprawcy przestępstwa oraz pomocnikowi wskazuje art. 24 § 2 k.p.k., dopuszczając odrębne rozpoznanie spraw tych osób w razie zaistnienia okoliczności utrudniających łączne rozpoznanie spraw.”

Kolejnym orzeczeniem Sądu Najwyższego w tym zakresie jest wyrok z dnia 14 listopada 1973 roku,⁵⁰² w którym sąd wskazał, iż brak jest podstaw do wspólnego rozpoznania sprawy osoby, która składała fałszywe zeznania wraz z osobą, której fałszywe zeznania dotyczą.

Podstawową kwestią, związaną z możliwością stosowania łączności przedmiotowej, jest fakt, że sprawy, które mają zostać połączone do wspólnego prowadzenia, muszą znajdować się na tym samym etapie postępowania, takim jak np. postępowanie przed sądem pierwszej instancji.

Mówiąc o łącznym rozpoznaniu spraw, trzeba zwrócić uwagę na jedną, zasadniczą kwestię, uzasadniającą celowość stosowania przez sąd takiego rozwiązania, mianowicie chodzi o pozycję procesową osób, w stosunku do których zostały wniesione akty oskarżenia. Jak zaznaczyłem wcześniej, podstawą stosowania art. 34 § 1 k.p.k. jest występowanie pomiędzy czynami zarzucenymi oskarżonym związku, który daje możliwość ich wspólnego rozpoznania. Konsekwencją takiego związku pomiędzy zarzucenymi czynami jest fakt, iż osoby, którym te czyny zostały zarzucone, będą najczęściej zmuszone wzajemnie do stawiania przed sądem w charakterze świadków, w przypadku oddzielnego prowadzenia ich spraw. Sytuacji takiej nie można uznać za optymalną, co prawda ustawodawca słusznie wprowadził do Kodeksu postępowania karnego w art. 182 § 3 k.p.k. prawo odmowy zeznań przez taką osobę. Jednak rozwiązanie takie nie wydaje się spełniać wszystkich potrzeb związanych z łącznością przedmiotową. Problem z tym związany wynika z różnicy w zakresie regulowanym przez art. 34 § 1 k.p.k. i 182 § 3 k.p.k.

Artykuł 182 § 2 k.p.k. w swojej treści, posługując się zwrotem „współudział,” przewiduje jedynie możliwości odmowy składania zeznań przez osobę, która jest zasadniczo współsprawcą osoby oskarżonej, natomiast milczy na temat osób, które dopuściły się podżegania lub pomocnictwa. Wynika z niego, że w przypadku, gdy ich sprawy tych osób są prowadzone osobno, a zostaną one wezwane w charakterze świadka, będą zobowiązane do złożenia zeznań.

Mając na uwadze powyższą rozbieżność przepisów, której, wydaje się, nie można usunąć zupełnie za pomocą mechanizmów wykładni, zgodzić się należy ze stanowiskiem F. Rosengardtena,⁵⁰³ że wspólne rozpoznanie sprawy, w myśl art. 34 § 1 k.p.k. daje możliwość pełnej realizacji prawa do obrony, jakim dysponują wszystkie osoby, posiadające status oskarżonego w sprawach podlegających połączeniu.

⁵⁰² Wyrok SN z dnia 14 listopada 1973 roku, III KR 222/73, OSNPG 1974 Nr 6.

⁵⁰³ Por. F. Rosengardten, Niektóre..., str. 60.

Na marginesie wydaje się zasadnym zauważyć, iż wskazana byłaby nowelizacja treści art. 182 § 3 k.p.k., mająca na celu doprecyzowanie, kto jest uprawniony do odmowy składania zeznań, albowiem zastosowane w tym przepisie określenie „współdział” ocenić należy jako nieostre, w konsekwencji czego nie pozwala ono na precyzyjne jego stosowanie.

Przedstawione powyżej zagadnienie związane z pozycją osoby oskarżonej w procesie, stanowi niewątpliwie pozytywny aspekt łącznego rozpoznania sprawy, zauważyć jednak należy, że stosowanie łączności przedmiotowej może pociągać dla oskarżonych również negatywne konsekwencje. Będzie to rzadka sytuacja, ale nie można jej wykluczyć.

Podstawowym problemem w tym zakresie jest kwestia przedłużenia się postępowania mogącego prowadzić do nieuzasadnionej zwłoki w zakresie rozpoznania sprawy. Sytuację tę dodatkowo komplikuje fakt, iż przedłużenie się postępowania może wynikać z kwestii związanych z jednym z oskarżonych. W takim przypadku postępowanie przedłuży się w stosunku do wszystkich oskarżonych, również tych, co do których nie odnoszą się okoliczności wpływające na takie przedłużenie.

Kolejnym problemem, jaki może się pojawić w związku ze stosowaniem łączności przedmiotowej, są kwestie dotyczące techniczno-organizacyjnych problemów rozpoznania sprawy, w której na ławie oskarżonych zasiada wiele osób. Nie każdy sąd będzie w stanie tego dokonać w związku z posiadanymi przez siebie warunkami lokalowymi, problemem w takich sytuacjach będzie również kwestia zapewnienia bezpieczeństwa w trakcie rozprawy. Zwrócić należy też uwagę na problemy w prowadzeniu takiej sprawy, wynikające z niestawiennictwa osób oskarżonych, co będzie prowadziło do utrudnienia przeprowadzenia postępowania. Prawdą jest, że ustawodawca wyposaża sądy w pewien zestaw uprawnień, które mają za zadanie ograniczyć utrudnienia w prowadzeniu spraw w związku z niestawiennictwem oskarżonych, np. możliwość zatrzymania i przymusowego doprowadzenia, jednak nie zawsze uprawnienia te przynoszą efekty przykładowo w sytuacji, w której jeden z oskarżonych ukrywa się przed organami wymiaru sprawiedliwości.⁵⁰⁴

Niestety praktyka, jaka ma dzisiaj miejsce w zakresie stosowania łączności przedmiotowej, nie do końca uwzględnia ograniczenia, jakie są związane z powyższą instytucją procesu karnego. Jaskrawym przykładem nieprawidłowego posługiwania się łącznością przedmiotową, jaki mogliśmy obserwować w środkach masowego przekazu było skierowanie do sądu przez Prokuraturę Apelacyjną we Wrocławiu aktu oskarżenia, w którym zostało oskarżonych 113 osób. Tak obszerny akt oskarżenia, liczący, jak podają media, ok.

⁵⁰⁴ Jak wyżej str. 58 – 59.

1700 stron,⁵⁰⁵ jest zasadniczo nie do rozpoznania w sytuacji, w której sąd zdecydowałby się na prowadzenie sprawy w całości.

W żaden sposób nie można mówić w tak ogromnej sprawie o zapewnieniu prawidłowej realizacji wszystkich praw i gwarancji procesowych oskarżonych, jak i innych uczestników postępowania. Poza tym tak wielkie postępowanie wydaje się po prostu nie do ogarnięcia nawet przez trzyosobowy zawodowy skład sędziowski, a co dopiero przez jednego sędziego. Liczba podmiotów w nim występujących oraz szczegółów, jakie się pojawiają w odniesieniu do oskarżonych, jest po prostu zbyt duża, aby nie można było mówić o zagrożeniu naruszenia zasady prawdy obiektywnej w czasie takiego postępowania.

Korzystając z powyższego przykładu należy krytycznie ocenić praktykę prokuratury w zakresie kierowania do sądu aktów oskarżenia przeciwko kilkunastu, a nawet czasami kilkudziesięciu osobom jednocześnie. Rozwiązanie takie uznać należy za wypaczenie idei łączności przedmiotowej, co prowadzi do nieuzasadnionej zwłoki w prowadzonych postępowaniach karnych również na etapie postępowania przygotowawczego, kiedy to nie raz oskarżeni czekają zbyt długo na wniesienie do sądu aktu oskarżenia przeciwko nim, pomimo, że postępowanie przygotowawcze w ich zakresie zostało już wyczerpane, a wszystkie dowody zgromadzone. Taką praktykę uznać należy za błędną i prowadzącą do ograniczenia prawa do sądu oraz prawa do obrony oskarżonego, gdzie istotne są nie tylko kwestie merytoryczne, lecz również czasowe. Pozostawanie przez dłuższy czas w charakterze podejrzanego w sytuacji, w której ogranicza się de facto zasadniczy element prawa do obrony, czyli możliwość przedstawienia argumentów przeciwko oskarżeniu przed organem niezawisłym, jakim jest sąd, uznać należy za nie do zaakceptowania.

W takich przypadkach prawidłowym rozwiązaniem, jakim powinien posłużyć się prokurator, jest wyłączenie takiego skończonego fragmentu sprawy do odrębnego prowadzenia i skierowanie w jego zakresie aktu oskarżenia, chyba że okoliczności, ujawnione w trakcie postępowania, wskazują, iż łączne rozpoznanie sprawy w odniesieniu do wszystkich osób jest absolutnie niezbędne. Przedstawione przeze mnie stanowisko znajduje również uzasadnienie w orzecznictwie, czego przykładem jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 sierpnia 2006 roku.⁵⁰⁶

⁵⁰⁵ <http://www.sportfan.pl/artukul/19168/pilkarska-mafia-113-oskarzonych-sa-byli-dzialacze-pzpn>

⁵⁰⁶ W postanowienie SA w Katowicach z dnia 30 sierpnia 2006 roku, II AKp 279/06, Lex Nr 216995 stwierdził, że: „1. Efektywność czynności śledztwa może pozostawać w efekcie w kolizji z kardynalnym prawem każdego obywatela do rzetelnego i niezwłocznego procesu sądowego, które wagi szczególnej nabiera w sytuacji, gdy jest on od wstępnej jego fazy - postępowania przygotowawczego, "tymczasowo" pozbawiony wolności. Kolizja taka zaistnieje w szczególności wówczas, gdy wręcz gigantyczny z prawnego punktu widzenia przedmiotowy i podmiotowy zakres prowadzonego postępowania, przy jednoczesnym stosowaniu wobec podejrzanych

Kończąc w tym miejscu dygresję od głównego wątku rozważań tej części pracy, która jednak w mojej ocenie była niezbędna dla pełnego przedstawienia omawianej problematyki, chciałbym przejść do zagadnienia, poniekąd wynikającego z powyższych rozważań. Mianowicie pytania, na jakim etapie postępowania karnego kształtowana jest łączność przedmiotowa?

Sytuacja w zakresie łączności przedmiotowej jest podobna do przypadku stosowania łączności podmiotowej, o czym była mowa w poprzednim punkcie pracy. Najczęściej sprawa, w której będzie występowała łączność przedmiotowa, kształtuje się już na etapie postępowania przygotowawczego w związku z jej prowadzeniem w odniesieniu do więcej niż jednej osoby. W sytuacji, w której dojdzie do wniesienia aktu oskarżenia, w takiej sprawie dochodzi niejako do transmisji łączności przedmiotowej na etap postępowania przed sądem pierwszej instancji za milczącą zgodą sądu właściwego.

Drugim przypadkiem, w którym może dojść do powstania łączności przedmiotowej, jest sytuacja, gdy sąd uzna za zasadne wspólne rozpoznanie spraw różnych oskarżonych i podejmie decyzję procesową w tym zakresie. Decyzja taka przyjmie formę postanowienia. Sąd może podjąć ją z urzędu w oparciu o posiadaną przez siebie wiedzę, jak również na wniosek stron postępowania, złożony w trybie art. 9 § 2 k.p.k.

Nie każdy przypadek wystąpienia łączności przedmiotowej będzie pociągał za sobą zmiany w zakresie właściwości sądów. Sytuacja taka będzie miała miejsce jedynie wtedy, gdy sprawy poszczególnych oskarżonych w oparciu o reguły ogólne właściwości wskazują, iż powinny być rozpoznawane przez odrębne sądy.

Uznając, że mamy do czynienia ze sprawami, które winny być rozpoznane wspólnie w myśl łączności przedmiotowej, należy określić sąd właściwy do rozpoznania takiej łączonej sprawy.

Artykuł 34 k.p.k. w swojej treści nie przedstawia bezpośredniego rozwiązania w kwestii ustalenia sądu właściwego dla rozpoznania spraw podlegających łączności przedmiotowej. Ustawodawca w tym zakresie postanowił w paragrafie drugim art. 34 k.p.k. odwołać się do stosowania w odniesieniu do spraw przedmiotowo połączonych reguł art. 33 k.p.k. Takie znaczenie treści paragrafu drugiego art. 34 k.p.k. zostało również potwierdzone

tymczasowego aresztowania, w nieokreślenie daleki czas oddala moment, w którym stanąć będą mogli przed sądem, aby odnieść się w kontradiktoryjnym i jawnym procesie do postawionych im zarzutów. W sytuacji więc długotrwałego pozbawienia wolności podejrzanych na wstępnym etapie procesu, dla prowadzącego postępowanie priorytetem winno być doprowadzenie w możliwie najkrótszym czasie do rozpoznania sprawy przez sąd - przynajmniej wobec tych zarzutów - które dalszego uzupełnienia nie wymagają i uprawniają albo do umorzenia postępowania lub też skierowania do właściwego sądu aktu oskarżenia. W tym celu zasadne wydaje się rozważenie przez prokuratora wykorzystania instytucji wyłączenia określonej w art. 34 § 3 k.p.k....”

w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 kwietnia 2002 roku.⁵⁰⁷ Powyższe rozwiązanie legislacyjne pociąga za sobą dwie konsekwencje. Po pierwsze zmiana właściwości sądu w przypadku łączności przedmiotowej może dotyczyć zarówno właściwości miejscowej, jak i rzeczowej. Po drugie zasady określenia sądu właściwego na potrzeby rozpoznania połączonej sprawy, przewidziane w art. 33 k.p.k., mają zastosowanie do art. 34 k.p.k..⁵⁰⁸

W przypadku, gdy czyn zarzucony co najmniej jednemu z oskarżonych należy do właściwości sądu okręgowego zgodnie z art. 25 § 1 k.p.k. sprawa obejmująca wszystkich oskarżonych, zgodnie z łącznością przedmiotową musi być rozpoznana przez sąd okręgowy nawet, gdyby pozostałe czyny, zarzucone innym sprawcom, należały tylko do właściwości sądów rejonowych.

Natomiast, jeżeli bierze się pod uwagę określenie sądu imiennie właściwego do rozpoznania sprawy, należy zgodnie z art. 33 § 1 k.p.k. posłużyć się regułą wyprzedzenia. Reguła ta stanowi, że właściwym do rozpoznania połączonej sprawy będzie sąd, w okręgu którego jako pierwsze zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze. Podstawowe informacje odnośnie tego, co należy rozumieć przez wszczęcie postępowania przygotowawczego zostały przekazane w związku z omówieniem właściwości miejscowej oraz łączności podmiotowej, dlatego nie będę po raz kolejny omawiał w tym miejscu tego zagadnienia.⁵⁰⁹

Możliwość połączenia spraw do ich wspólnego rozpoznania oraz zmiana właściwości sądu, jaka jest jej konsekwencją w odniesieniu do części oskarżonych, pociąga za sobą istotne konsekwencje procesowe, w związku z tym powstaje pytanie, czy połączenie spraw do wspólnego rozpoznania i zmiana właściwości sądu z niej wynikająca może być przeprowadzona na każdym etapie postępowania. W tej kwestii wypowiedzieli się P. Niedziela oraz K. Petryna i wskazali, że nie jest możliwe łączenie spraw w przypadku, gdy jedna z spraw, która miałaby być połączona znajduje się na takim etapie, że w jej zakresie rozpoczęto już przewód sądowy. Komentatorzy przywidują jeden wyjątek od tej reguły, polegający na dopuszczeniu połączenia sprawy i w jej konsekwencji zmiany sądu właściwego, jeżeli zachodzi potrzeba przeprowadzenia rozprawy od początku.⁵¹⁰

⁵⁰⁷ Postanowienie SA w Krakowie z dnia 17 kwietnia 2002 roku, II AKz 143/02, Prok. i Pr. 2002 Nr 10 poz. 24, zgodnie z którym: „Prymat właściwości sądu, w którego okręgu najpierw wszczęto postępowanie (art. 33 § 1 k.p.k.), odnosi się także do stanu powstałego z połączenia różnych postępowań (art. 34 § 2 k.p.k.). Właściwy w sprawie połączonej będzie sąd, w którego okręgu najpierw wszczęto którekolwiek z postępowań połączonych.”

⁵⁰⁸ Por. P Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I, str. 220.

⁵⁰⁹ Zob. Rozdział IV punkt 3 podpunkt 2 litera a niniejszej pracy str. 182.

⁵¹⁰ Por. A. Kryże, P. Niedzielak, K. Petryna, T. Wirzman, Kodeks..., str. 129

Z przedstawioną powyżej regułą interpretacyjną w zasadzie można by się zgodzić. Nie ulega jednak wątpliwości, że wynikała ze zmiany właściwości sądu zwłoka, powstała w związku z potrzebą ponownego rozpoznania sprawy od początku przed nowym sądem właściwym, w sposób negatywny odbija się na zasadzie szybkości postępowania i prawie stron do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

Nie mniej jednak w związku ze stanowiskiem komentatorów powstaje zasadnicze pytanie, co w przypadku, gdy rozpoznanie oddzielnie spraw w sytuacji, w której przynajmniej w jednej z nich wszczęto już przewód sądowy prowadziłyby do naruszenia innych zasad procesu karnego, przykładowo zasady prawdy materialnej, czy rzetelnego procesu karnego lub naruszyło prawo oskarżonych do obrony. W takiej sytuacji mamy do czynienia z wyraźną konkurencją zasad procesu karnego, z jednej strony szybkości postępowania, a z drugiej przede wszystkim zasady prawdy materialnej i prawa oskarżonego do obrony.

W takiej sytuacji pojawia się bardzo skomplikowany, a zarazem istotny problem, jakim jest hierarchia zasad procesu karnego, ich konkurencja i wzajemne oddziaływanie. Jako że nie jest to tematyka stanowiąca przedmiot niniejszej pracy, a dygresja w tym zakresie byłaby zbyt obszerna, nie będę kontynuował rozważań dotyczących tego zagadnienia, ograniczając się jedynie do uznania, że w przypadku konkurencji zasady szybkości postępowania i prawdy materialnej prymat należy dać tej drugiej jako mającej istotniejsze znaczenie dla sprawiedliwego orzeczenia w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe spostrzeżenia uznać należy, że przedstawiona przez wyżej wymienionych komentatorów reguła interpretacyjna nie jest do końca słuszna. W mojej ocenie, jak to już zaznaczyłem, zasadniczo można się z nią zgodzić, jednak należy mieć na uwadze możliwość powstania od niej wyjątków, uzasadniających połączenie do wspólnego rozpoznania, a w konsekwencji tego zmiany właściwości sądu w myśl art. 34 k.p.k., również sprawy, w której wszczęto przewód sądowy, jeżeli uzasadnia to potrzeba realizacji zasady prawdy materialnej. Zauważyć należy jednak, że w takim przypadku sąd, podejmujący decyzję o takim połączeniu spraw, winien w postanowieniu w tej kwestii wykazać okoliczności uzasadniające takie połączenie i zagrożenie naruszenia realizacji zasady prawdy materialnej lub prawa do obrony oskarżonego w związku z niepodjęciem takiej decyzji.

Artykuł 34 k.p.k. wraz z zawartymi w nim regułami łączności przedmiotowej oraz modyfikacji właściwości sądu z nich wynikającymi ma zastosowanie również w odniesieniu do określenia sądu właściwego do rozpoznania sprawy, dotyczącej wykroczeń, co wynika z

art. 11 § 1 k.p.s.w.⁵¹¹ Podobnie reguły te będą miały zastosowanie w postępowaniu prowadzonym na podstawie przepisów Kodeksu karnego skarbowego w związku z treścią art.113 § 1 k.k.s.⁵¹²

Na zakończenie rozważań dotyczących łączności przedmiotowej, zauważyć należy za W. Jasińskim⁵¹³, że Kodeks postępowania karnego w art. 497 k.p.k. przewiduje swego rodzaju szczególną formę łączności przedmiotowej w postępowaniu prywatno-skargowym, kiedy to osoba, w stosunku do której zostanie skierowany prywatny akt oskarżenia, decyduje się na wniesienie skargi wzajemnej. Wtedy to, zgodnie z art. 497 § 1 k.p.k., sąd rozpoznaje takie sprawy łącznie, w konsekwencji czego w jednym postępowaniu występuje dwóch oskarżonych i dwóch pokrzywdzonych jednocześnie. Różnica, jaka pojawia się w tym szczególnym przypadku łączności przedmiotowej w stosunku do reguł z art. 34 k.p.k., polega na tym, że łączność, występująca pomiędzy wspólnie rozpoznawanymi przez sąd czynami nie wynika ze związku pomiędzy analizowanymi przez sąd czynami, który niejako zbliża je do siebie, tylko z sytuacji, w której łączącym elementem pomiędzy czynami oskarżonych jest ich przeciwstawny charakter.

c. Mieszana łączność podmiotowo – przedmiotowa.

Obok omówionych łączności podmiotowej oraz przedmiotowej, nauka prawa karnego wyodrębnia również trzecią odmianę łączności spraw, a mianowicie formę mieszaną podmiotowo-przedmiotową.

W zakresie łączności mieszanej mamy do czynienia z przypadkiem, w którym w jednym postępowaniu przed sądem będą rozpoznawane przestępstwa więcej niż jednego oskarżonego, co stanowi element łączności przedmiotowej, a co najmniej jeden z oskarżonych odpowiada za popełnienie więcej niż jednego przestępstwa, co generuje element łączności podmiotowej.

W przeciwieństwie do łączności podmiotowej oraz przedmiotowej, łączność mieszana nie została w bezpośredni sposób uregulowana przez ustawodawcę w przepisach Kodeksu postępowania karnego. Dlatego do określenia zakresu stosowania łączności mieszanej należy posłużyć się, zgodnie ze stanowiskiem przedstawicieli doktryny, regułami określonymi w art. 33 k.p.k. i 34 k.p.k.

⁵¹¹ Zob. W. Kotowski, B. Kurzepa, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia komentarz, Warszawa 2007 str. 132-135

⁵¹² Zob. L. Wilk, J. Zagrodnik, Kodeks... w zakresie art. 113 k.k.s.

⁵¹³ Por. W. Jasiński, Bezstronność..., str. 208.

Przepisem, który nauka prawa karnego utożsamia z regulacją łączności przedmiotowej, jest art. 34 § 2 k.p.k. jednak, jak zaznaczyłem to wcześniej ani ten artykuł ani żaden inny, nie reguluje tego zagadnienia w sposób bezpośredni.⁵¹⁴

Artykuł 34 § 2 k.p.k. w swojej treści stanowi odwołanie do stosowania art. 33 k.p.k. w zakresie określenia właściwości przedmiotowej. Jak wskazywałem już wcześniej, przepis ten pozwala na określenie sądu właściwego w przypadku wystąpienia łączności przedmiotowej pomiędzy rozpoznawanymi przestępstwami.

Zauważyć jednak należy, że powyższe odwołanie w związku z treścią art. 34 § 2 k.p.k., odnoszące się do całej treści art. 33 k.p.k., nie ogranicza się do przedstawionego wcześniej zakresu. Konsekwencją takiego sformułowania art. 34 § 2 k.p.k. jest fakt, że odwołanie w nim zawarte dotyczy nie tylko reguł określenia sądu właściwego, lecz również wszystkich pozostałych zagadnień, których dotyczy art. 33 k.p.k.

Uznać należy, że powyższe odwołanie prowadzi do sytuacji, w której w łączności przedmiotowej istnieje możliwość stosowania łączności podmiotowej. Taki przypadek określamy właśnie, jako łączność mieszaną lub inaczej podmiotowo-przedmiotową.

W związku z tym, że w sprawie, w której mamy do czynienia z łącznością mieszaną, dochodzi do jednoczesnego wystąpienia okoliczności, stanowiących podstawy stosowania łączności podmiotowej oraz przedmiotowej, należy zauważyć, iż wszystkie poczynione powyżej uwagi dotyczące łączności podmiotowej oraz przedmiotowej, a także kwestii związanych z określeniem sądu właściwego do rozpoznania sprawy, w której występują powyższe łączności, są również aktualne w kwestii łączności podmiotowo-przedmiotowej.

Wynika to z faktu, iż łączność podmiotowa oraz przedmiotowa wzajemnie się uzupełniają w łączności mieszanej. Konsekwencją takiego stanu jest fakt, iż wszystkie rozważania w sprawie łączności mieszanej stanowiłyby powtórzenie analizy dokonanej w kwestii łączności podmiotowej oraz przedmiotowej, z tą różnicą, że przytoczone powyżej okoliczności należy w te same łączności mieszanej uwzględniać wspólnie. Mając na uwadze to spostrzeżenie uznać należy, że odrębne omówienie tego zagadnienia stanowiłoby powtórzenie wszystkich uwag, które zostały przytoczone wcześniej.

⁵¹⁴ Por. F. Prusak, Kodeks postępowania..., Tom I, str. 169.

5.2. Wyłączenie do odrębnego postępowania spraw poszczególnych osób lub o poszczególne czyny

Odrębnym zagadnieniem, a jednak w istotny sposób związanym z problematyką łączności spraw oraz ustalenia sądu właściwego dla ich rozpoznania, jest wyłączenie do odrębnego rozpoznania spraw poszczególnych osób lub dotyczących poszczególnych czynów zarzuconych oskarżonemu.

Wyłączenie części postępowania do odrębnego prowadzenia zostało uregulowane w art. 34 § 3 k.p.k., stanowiącym, że:

„Art. 34 § 3 Jeżeli zachodzą okoliczności utrudniające łączne rozpoznanie spraw, o których mowa w § 1 i 2, można wyłączyć i odrębnie rozpoznać sprawę poszczególnych osób lub o poszczególne czyny; sprawa wyłączona podlega rozpoznaniu przez sąd właściwy według zasad ogólnych.”

Przytoczony powyżej przepis stanowi literalne powtórzenie art. 24 § 3 k.p.k. z 1969 roku, dzięki czemu zarówno orzecznictwo, jak i rozważania doktryny, jakie pojawiły się w oparciu o powyższe regulacje, pozostały aktualne do dziś.

Wyłączenie do odrębnego postępowania, przewidziane w art. 34 § 3 k.p.k., stanowi swego rodzaju wyjątek od łącznego rozpoznawania spraw. Powstaje jednak pytanie, czy wyjątek ten może być stosowany w odniesieniu do wszystkich odmian łączności przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego?

Mając na uwadze reguły wykładni językowej oraz systemowej, nie ulega wątpliwości, że wyłączenie, o którym mowa w art. 34 § 3 k.p.k., ma zastosowanie w przypadku łączności przedmiotowej oraz w związku z powszechnym stanowiskiem doktryny w zakresie odwołania, zawartego w art. 34 § 2 k.p.k. w odniesieniu do łączności podmiotowo - przedmiotowej. Z treści art. 34 § 3 k.p.k. nie wynika, iż wyłączenie takie jest możliwe w kwestii łączności podmiotowej. W ocenie W. Jasińskiego możliwość taka istnieje *pre analigiam*. Zdaniem W. Jasińskiego *ratio legis* art. 34 § 3 k.p.k. wskazuje na taką sposobność, zwłaszcza w związku z faktem, że możliwość taka jest przewidziana w zakresie łączności mieszanej, w której występują elementy łączności podmiotowej.⁵¹⁵

Przedstawione powyżej stanowisko wydaje się być racjonalne, jednak powstaje pytanie czy stosowanie wyłączenia poszczególnych czynów, jakie zostały zarzucone oskarżonemu, nie będzie prowadziło do naruszenia prawa do obrony oskarżonego. Odwołać

⁵¹⁵ Por W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 206.

się należy w tym miejscu do przedstawionego już przeze mnie stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażonego w postanowieniu z dnia 30 kwietnia 1981 roku,⁵¹⁶ w którym to sąd podkreśla, że dla zapewnienia prawidłowego rozpoznania sprawy oraz pełnej realizacji celów procesu karnego, sąd winien rozpoznać wszystkie zarzucone oskarżonemu czyny łącznie.

Pomimo pewnych wątpliwości, wydaje się, że należy poprzeć stanowisko prezentowane przez W. Jasińskiego w kwestii możliwości wyłączenia do odrębnego prowadzenia poszczególnych czynów w zakresie łączności podmiotowej. Przede wszystkim zauważyć należy, że nie można wykluczyć sytuacji, w których rozpoznanie sprawy odnośnie części zarzuconych oskarżonemu czynów będzie niemożliwe w związku z wystąpieniem jakiejś przeszkody, np. długotrwałe badania biegłych, czy potrzeba przesłuchania świadka, którego miejsce pobytu nie jest znane itp.

W sytuacji, w której nie byłoby możliwe stosowanie art. 34 § 3 k.p.k. w stosunku do łączności podmiotowej, pojawienie się takich okoliczności prowadziłyby do paraliżu całego postępowania, w którym nie byłoby możliwe wydanie wyroku. Taki stan nie może znaleźć akceptacji w związku z tym, że prowadziłby on w mojej ocenie do ograniczenia prawa do sądu. Jednocześnie zauważyć należy, że brak możliwości wyłączenia poszczególnych czynów stanowiłby swego rodzaju ograniczenie swobody sędziowskiej.

Uznając, że wyłączenie do odrębnego postępowania może mieć miejsce we wszystkich formach łączności, przejść należy do odpowiedzi na pytanie, jakie przyczyny będą stanowiły podstawę do wyłączenia celem odrębnego rozpoznania w trybie art. 34 § 3 k.p.k.

Ustawodawca w omawianym przepisie procedury karnej nie przedstawia żadnej ścisłej regulacji, posługując się jedynie generalnym stwierdzeniem, że wyłączenie takie jest możliwe w przypadku, gdy zaistnieją „okoliczności utrudniające rozpoznanie sprawy.” Zastosowanie takiego rozwiązania przez ustawodawcę uznać należy za słuszne, w związku z faktem, iż nie jest możliwe ustawowe określenie wszystkich okoliczności, uzasadniających zastosowanie regulacji art. 34 § 3 k.p.k. Mając na uwadze powyższe rozważania, obowiązek wypełnienia treścią zastosowanego przez ustawodawcę ogólnego kryterium stosowania art. 34 § 3 k.p.k. spadł na przedstawicieli doktryny, a przede wszystkim na sądy.

Okoliczności utrudniające rozpoznanie sprawy rozumieć należy jako te wszystkie stany oraz sytuacje, które sprawiają, że sąd nie może wydać w sprawie wyroku. Najczęściej przedstawianym przykładem takich okoliczności są sytuacje, w których jeden z oskarżonych ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości lub jego aktualny stan zdrowia nie pozwala na

⁵¹⁶ Postanowienie SN z dnia 30 kwietnia 1981 roku, I KZ 20/81, OSNKW 1981 Nr 50 poz. 50.

udział w rozprawie. Jako inny przykład można przedstawić wystąpienie okoliczności związanych ze sprowadzeniem dowodu, czy przybyciem do sądu świadków.⁵¹⁷

W zakresie wyłączenia do odrębnego prowadzenia części sprawy, dotyczącej ukrywającego się oskarżonego, wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 30 listopada 1995 roku.⁵¹⁸ Generalnie orzecznictwo sądów apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego w zakresie podstaw wyłączenia sprawy jest dość ograniczone i odnosi się w większości do kwestii ukrywania się oskarżonego.

Oprócz powyższych przykładów możemy uznać, że zasadnym jest wyłączenie do odrębnego prowadzenia sprawy, w której w stosunku do części czynów niezbędne będzie przeprowadzenie długotrwałych badań w związku z dowodem z opinii biegłego, co spowodowałoby znaczącą zwłokę w zakresie wydania przez sąd wyroku w odniesieniu do pozostałych zarzuconych czynów, nieobjętych długotrwałymi badaniami.

Tak samo zasadnym jest skorzystanie przez sąd z art. 34 § 3 k.p.k. w przypadku, gdy działania wzajemnie oskarżających się współoskarżonych prowadzą do paraliżu postępowania karnego. W takim wypadku sąd powinien podjąć decyzję o wyłączeniu do odrębnego prowadzenia spraw, aby możliwym było ich rozpoznanie.

W dalszej kolejności, jako podstawę zastosowania art. 34 § 3 k.p.k. można uznać poruszaną już przeze mnie wcześniej kwestię obszerności sprawy, a konkretnie problem wynikający z oskarżenia znacznej liczby osób w jednym postępowaniu lub skierowanie do sądu aktu oskarżenia, w którym oskarżonemu przedstawiono setki, a czasami nawet tysiące zarzutów. Prowadzenie takich postępowań jest praktycznie niemożliwe w związku z liczbą oskarżonych, dowodów, świadków oraz innych, przewijających się w postępowaniu osób. Sąd, prowadzący takie duże postępowania, będzie miał również znaczące problemy z prawidłową oceną tak obszernego materiału dowodowego, co wynika z ograniczonych możliwości pamięciowych ludzkiego umysłu. Dodatkowo zaznaczyć należy, że bardzo obszerne postępowanie zapewne będzie rozpoznawane przez długi okres, co może prowadzić do pojawienia się zagrożenia przedawnienia karalności łagodniej zagrożonych czynów zawartych w akcie oskarżenia.

⁵¹⁷ Por. Z. Świda, *Postępowanie...*, str. 132.

⁵¹⁸ W postanowieniu SA w Krakowie z dnia 30 listopada 1995 roku, II AKz 602/95, KZS 1995 Nr 12 poz. 96.podnosi, że: „Bez wątplenia korzystne byłoby wyjaśnić wszystkie okoliczności badanego przestępstwa, w tym i udział współnika podejrzanego, dotąd nie ujętego. Skoro jednak ten współnik ukrywa się i przez kilka miesięcy nie zdołano go ująć, choć nawet rozesłano za nim listy gończe, nie byłoby słuszne nadal oczekiwać aż zostanie ujęty, gdy podejrzanym oczekuje w areszcie na osądzenie. Nie można bowiem wykluczyć i tego, że współnik ten nigdy nie zostanie ujęty, zatem takie oczekiwanie może okazać się bezcelowe. W tej sytuacji podejrzanego należy jak najszybciej odrębnie osądzić.”

Zasadniczo trudno jest nawet w sposób ogólnikowy określić katalog przypadków, w których sąd winien podjąć decyzję w trybie art. 34 § 3 k.p.k. Wynika to z faktu, że sytuacja gdzie w jednej sprawie może uzasadniać wyłączenie do odrębnego rozpoznania, nie musi być taką podstawą w innej sprawie w związku z indywidualnymi okolicznościami, jakie pojawiają się w sprawie. Wyjątkiem od powyższej ogólnej reguły będzie jedynie sytuacja, w której oskarżony z jakichś powodów nie będzie mógł uczestniczyć w rozprawie. W takich przypadkach sąd zawsze powinien podjąć decyzję o wyłączeniu do odrębnego prowadzenia wątku dotyczącego takiego oskarżonego i dalej prowadzić postępowanie w stosunku do pozostałych oskarżonych.

Próbując jednak znaleźć wspólne cech tego typu przypadków, pozwalające ustalić generalną zasadę, kiedy to będzie uzasadnione wyłączenie części sprawy do odrębnego prowadzenia, możemy stwierdzić, że okażą się nimi te sytuacje, kiedy to w związku z powstałymi utrudnieniami w prowadzeniu postępowania zaistnieją okoliczności, uzasadniające jego zawieszenie, a zastosowanie art. 34 § 3 k.p.k. pozwoli na uniknięcie takiego rozwiązania i dalsze prowadzenie sprawy w tej części, której to powstałe utrudnienia nie dotyczą.

Wyłączenie do odrębnego prowadzenia sprawy, związanej z jednym ze współoskarżonych lub jednym z czynów zarzuconych oskarżonemu nie zawsze będzie prowadziło do zmiany właściwości sądu. Wynika to z samej treści art. 34 § 3 k.p.k., stanowiącego, że w takim przypadku wyłączona sprawa winna być rozpoznana przez sąd właściwy na zasadach ogólnych, tj. na podstawie art. 24 i 25 k.p.k. oraz 31 i 32 k.p.k. Jeżeli sądem właściwym w oparciu o powyższe przepisy w odniesieniu do wyłączonego oskarżonego lub czynu jest ten sam sąd, który rozpoznaje pierwotną sprawę, w której mieliśmy do czynienia z łącznością, to pozostanie on dalej sądem właściwym do rozpoznania sprawy wyłączonej. Natomiast jeżeli w konsekwencji wystąpienia łączności w danej sprawie jeden sąd rozpoznawał przestępstwa, które na podstawie reguł właściwości ogólnej podlegały właściwości kilku sądów, wyłączenie odpowiedniej części sprawy do osobnego rozpoznania będzie prowadziło do zmiany właściwości

Decyzja o wyłączeniu do odrębnego prowadzenia jest podejmowana przez sąd rozpoznający pierwotną sprawę w formie postanowienia. Sąd w kwestii powyższej decyzji może działać samodzielnie z urzędu lub w związku ze skierowaniem przez strony w trybie art. 9 § 2 k.p.k. wniosku w tej sprawie.

Zauważyć należy, że decyzja wydana w trybie art. 34 § 3 k.p.k. dotyczy tylko i wyłącznie kwestii wyłączenia do odrębnego prowadzenia części sprawy pierwotnej, natomiast

nie jest ona podstawą do przekazania takiego wyłączonego postępowania do rozpoznania sądowi właściwemu na podstawie przepisów dotyczących właściwości ogólnej.

W przypadku, gdy taka zmiana właściwości jest niezbędna, sąd który podjął decyzję o wyłączeniu, musi wydać kolejną decyzję, w oparciu o którą sprawa zostanie przekazana do rozpoznania przez sąd właściwy na podstawie reguł właściwości ogólnej.⁵¹⁹

Konsekwencją takiego rozwiązania, wymagającego dwóch decyzji procesowych, celem przekazania sądowi właściwemu na podstawie ogólnych reguł wyłączonej sprawy powoduje, że nie jest możliwe przekazanie części postępowania bez uprzedniego podjęcia decyzji procesowej w kwestii wyłączenia. To słuszne stanowisko przedstawia Sąd Apelacyjny w Katowicach w ramach postanowienia z dnia 3 marca 2004 roku.⁵²⁰

Decyzja o wyłączeniu do odrębnego rozpoznania może być podjęta przez sąd na dowolnym etapie postępowania w związku z pojawieniem się przeszkód, utrudniających wspólne prowadzenie sprawy. Konsekwencją takiej decyzji będzie rozpoznanie wyłączonej sprawy od początku. Powyższą zasadę zauważa Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 lutego 2008 roku.⁵²¹ Przedstawiony powyżej pogląd Sądu Najwyższego należy jednak uzupełnić również o uwagi poczynione w kolejnym orzeczeniu, tym razem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 kwietnia 2007 roku.⁵²² Sąd ten słusznie zauważa, że w przypadku, gdy dochodzi do wyłączenia na rozprawie do odrębnego prowadzenia części postępowania pierwotnego, nowy sąd, rozpoznając taką sprawę od początku, nie prowadzi ponownej wstępnej kontroli oskarżenia. Konsekwencją tego jest brak możliwości zwrotu sprawy do postępowania przygotowawczego w trybie art. 345 k.p.k. W przypadku ujawnienia się istotnych braków postępowania, sąd rozpoznający wyłączoną sprawę, jest uprawniony do skorzystania z możliwości przewidzianych w art. 397 k.p.k. celem ich rozwiązania.

⁵¹⁹ Por. P Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I, str. 221.

⁵²⁰ Postanowienie SA w Katowicach z dnia 3 marca 2004 roku II AKz 158/04 Lex Nr 142887 zgodnie z którym: „Przepisy k.p.k. nie przewidują możliwości przekazania poszczególnych zarzutów zawartych w akcie oskarżenia czy też "fragmentów" aktu oskarżenia innemu sądowi. W takiej sytuacji koniecznym jest uprzednie podjęcie decyzji o wyłączeniu i odrębnym rozpoznaniu sprawy poszczególnych osób lub o poszczególne czyny. Kwestia natomiast właściwości sądu jest zagadnieniem wtórnym i została uregulowana przez ustawodawcę w zdaniu drugim § 3 art. 34 k.p.k....”

⁵²¹ W postanowieniu SN z dnia 20 lutego 2008 roku, V KK 306/07, OSNKW 2008 Nr 6 poz. 47, wskazuje, iż: „Podjęcie decyzji w trybie określonym w art. 34 § 3 k.p.k. oznacza, że jedynie sprawa, z której nastąpiło wyłączenie, może toczyć się w dalszym ciągu, natomiast sprawa wyłączona "podlega rozpoznaniu przez sąd właściwy według zasad ogólnych", co zawsze (jeżeli sprawa ta również ma toczyć się w trybie zwyczajnym) oznacza konieczność prowadzenia rozprawy od początku (art. 337 i n. k.p.k.).”

⁵²² W postanowieniu SA we Wrocławiu z dnia 11 kwietnia 2007 roku, II Akz 178/07, OSA 2007 Nr 11 poz. 57 podnosi: „Podjęte na rozprawie postanowienie sądu o wyłączeniu sprawy jednego z oskarżonych do odrębnego rozpoznania nie powoduje cofnięcia jej do fazy wstępnej kontroli oskarżenia i nie pozwala na skorzystanie z przepisu art. 345 § 1 k.p.k.”

Istotnym zagadnieniem w zakresie wyłączenia do odrębnego prowadzenia jest kwestia zażalenia na decyzję sądu w tej kwestii, a konkretnie odpowiedź na pytanie, czy taki środek odwoławczy jest w tym przypadku dopuszczalny?

Orzecznictwo sądu dotyczące tego zagadnienia nie jest do końca jednolite. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 listopada 1985 roku⁵²³ uznał, że zażalenie na postanowienie o wyłączeniu do odrębnego prowadzenia przysługuje w sytuacji, w której dochodzi do zmiany właściwości sądu w konsekwencji podjęcia decyzji o wyłączeniu do odrębnego prowadzenia. Odmiennie problem ten został rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 października 1989 roku,⁵²⁴ w której uznał, że na postanowienie w zakresie wyłączenia do odrębnego postępowania w trybie art. 34 § 3 k.p.k. zażalenie nie przysługuje. Istotnie w związku z omawianym zagadnieniem trudno przedstawić jednoznaczne argumenty pozwalające na przesądzenie czy na postanowienie wydane na podstawie art. 34 § 3 k.p.k. przysługuje zażalenie. Jedynym przepisem, który stanowi podstawę do wszczęcia postępowania odwoławczego w sprawie właściwości jest art. 35 § 3 k.p.k. Nie ulega wątpliwości, że decyzja podjęta na podstawie art. 34 § 3 k.p.k. nie jest rozstrzygnięciem w kwestii właściwości, w związku z czym art. 35 § 3 k.p.k. nie może stanowić bezpośrednio podstawy do zaskarżenia takiego rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 459 § 2 k.p.k. wniesienie zażalenia jest możliwe w sytuacjach, w których ustawa to przewiduje. Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, że takie rozstrzygnięcie sądu jest niezaskarżalne.

Przedstawiona powyżej wykładnia językowa art. 34 § 3 k.p.k. nie spełnia jednak w mojej ocenie wymogów rzetelnego procesu. Nie można się zgodzić z sytuacją, w której, w obecnym modelu orzekania w zakresie właściwości, sąd odwoławczy nie będzie mógł poddać kontroli rozstrzygnięcia stanowiącego bezpośrednią przyczynę podjęcia decyzji o zmianie właściwości sądu rozpoznającego sprawę. Nieracjonalną byłaby sytuacja, w której sąd odwoławczy mógłby podjąć decyzję, w której uznaje on, iż brak jest podstaw do przekazania sprawy i uchyliłby postanowienie w tym zakresie, tymczasem sprawa, która miałaby być przekazana byłaby prowadzona osobno w sądzie, który ją wyłączył. Dlatego należy przychylić się do stanowiska prezentowanego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w

⁵²³ Postanowienie SN z dnia 7 listopada 1985 roku, III KZ 227/85, OSNKW 1986 Nr 7-8 poz. 58., zgodnie z którym: „Na postanowienie o wyłączeniu do odrębnego postępowania sprawy poszczególnych osób lub o poszczególne czyny (art. 24 § 3 k.p.k.) przysługuje zażalenie tylko wówczas, gdy w wyniku takiego postanowienia następuje zmiana właściwości miejscowej lub rzeczowej sądu (art. 25 § 3 k.p.k.).”

⁵²⁴ W uchwale SN z dnia 24 października 1989 roku, V KZ 16/89, OSNKW 1990 Nr 1-3 poz. 1. zaznacza: „Na postanowienie o wyłączeniu do odrębnego postępowania sprawy poszczególnych osób lub o poszczególne czyny (art. 24 § 3 k.p.k.) [obecnie art. 34 § 3 k.p.k.] nie przysługuje zażalenie.”

postanowieniu z dnia 23 marca 2011 roku, oraz Sąd Apelacyjny w Lublinie w postanowieniu z dnia 22 lutego 2012 roku⁵²⁵, zgodnie z którym sąd odwoławczy może poddać kontroli odwoławczej również rozstrzygnięcie dotyczące wyłączenia sprawy do odrębnego prowadzenia pod warunkiem, że rozstrzygnięcie to zapadło w jednym orzeczeniu z decyzją o przekazaniu sprawy do rozpoznania innemu sądowi. Jak słusznie zauważa Sąd Apelacyjny decyzje takie są ze sobą nierozzerwalnie powiązane, albowiem intencją sądu, który je podejmuje jest przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi, a decyzja o przekazaniu sprawy jest następstwem wyłączenia, dlatego winny one być podejmowane za pośrednictwem jednego orzeczenia. Za stanowiskiem przedstawionym w zacytowanym orzeczeniu przemawia również fakt, że w przypadku gdy sąd zdecyduje się na wydanie jednego postanowienia w sprawie wyłączenia do odrębnego postępowania oraz przekazania zgodnie z właściwością, postanowienie to w całym zakresie nie jest prawomocne, dlatego sąd odwoławczy może poddać kontroli taką decyzję

W przypadku, gdy sąd zdecyduje się na rozdzielenie wniosku o wyłączeniu do odrębnego rozpoznania oraz przekazania sprawy zgodnie z właściwością, nie będzie możliwości poddania kontroli odwoławczej pierwszego z rozstrzygnięć. Sytuacja taka jest niewątpliwie dopuszczalna w myśl obowiązujących obecnie przepisów kodeksu postępowania karnego, jednak prowadzi do szkodliwej praktyki, która może ograniczać prawa stron postępowania, poprzez uniemożliwienie im poddania kontroli odwoławczej istotnej dla nich decyzji sądu. Dlatego w mojej ocenie sądy winny kierować się praktyką zaproponowaną przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w przedstawionym powyżej orzeczeniu.

Istotnym zagadnieniem, związanym z wyłączeniem do odrębnego prowadzenia sprawy części współoskarżonych, jest kwestia dalszego udziału takich osób w postępowaniu pierwotnym, jak również zasad postępowania, związanych w materiałem dowodowym w postaci złożonych przez takie osoby wyjaśnień. Wyłączenie do odrębnego postępowania nie tamuje możliwości wykorzystania takich wyjaśnień w pierwotnym postępowaniu. W tej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 kwietnia 2003 roku.⁵²⁶

⁵²⁵ W postanowieniu SA w Katowicach z dnia 23 marca 2011 roku, II AKz 163/11, Lex: 846500. stwierdza, że: „1. Orzeczenie w przedmiocie wyłączenia do odrębnego rozpoznania sprawy poszczególnych oskarżonych oraz w przedmiocie przekazania sprawy według właściwości rzeczowej i miejscowej winny zapaść w jednym orzeczeniu, umożliwiającym racjonalną i staranną kontrolę odwoławczą.”, podobnie SA w Lublinie w postanowieniu z dnia 22 lutego 2012 roku II AKz 99/12 KZS 2012 nr 9 poz. 63.

⁵²⁶ Postanowienie SN z dnia 3 kwietnia 2003 roku, II KK 202/05, Lex 182976, zgodnie z którym: „W razie wyłączenia do odrębnego rozpoznania sprawy niektórych oskarżonych (art. 34 § 3 k.p.k.) ich dotychczasowe wyjaśnienia złożone na rozprawie, a więc w warunkach kontradiktoryjności, stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy, będący podstawą wyrokowania. Taki walor mają również, co jest oczywiste, także

Tak samo w przypadku, gdy osoba taka stanie przed sądem w charakterze świadka w postępowaniu pierwotnym, z tą różnicą, iż zgodnie z art. 182 § 2 k.p.k. będzie jej przysługiwało prawo odmowy składania zeznań, jak również nie będzie można od niej odebrać przyrzeczenia zgodnie z art. 189 pkt 3 k.p.k. Natomiast w przypadku złożenia zeznań w charakterze świadka przez taką osobę w postępowaniu pierwotnym, zeznań tych nie będzie można wykorzystać w wyłączonym postępowaniu, w którym osoba ta będzie oskarżonym.

5.3. Właściwość miejscowa z przekazania sprawy

Drugą grupą właściwości szczególnych obok właściwości z łączności spraw, jaka została wyodrębniona przez naukę prawa karnego procesowego, są właściwości z przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, nazywane również w doktrynie właściwościami z delegacji. Jak było to zaznaczone już wcześniej, ta forma właściwości szczególnych umożliwia jedynie modyfikację w zakresie właściwości miejscowej sądu, który ma rozpoznać sprawę w przeciwieństwie do omówionej powyżej właściwości z łączności spraw, która przewiduje możliwość modyfikacji zarówno właściwości rzeczowej, jak i właściwości miejscowej.

W zakresie właściwości z przekazania wyodrębnia się cztery przypadki, kiedy możliwe jest rozpoznanie sprawy przez sąd niebędący właściwym miejscowo na podstawie art. 31 i 32 k.p.k. Ustawodawca uregulował je w trzech artykułach Kodeksu postępowania karnego, a ostatni z nich w Ustawie przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego. Odpowiednio art. 36 k.p.k. przewiduje przekazanie sprawy w związku z kierowaniem się przez sąd zasadą ekonomiki procesowej; art. 37 k.p.k. umożliwia przekazanie sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości; w dalszej kolejności art. 43 k.p.k. zezwala na przekazanie sprawy ze względu na brak możliwości obsadzenia właściwego składu sędziowskiego. Ostatni przepis zaliczany do grupy właściwości z przekazania sprawy to art. 11a p.w.k.p.k. umożliwiający przekazanie sprawy w związku z potrzebą zabezpieczenia postępowania przed możliwością przedawnienia karalności.

Zasadą jest, że sprawa winna być rozpoznana przez sąd właściwy miejscowo zgodnie z podstawowymi regułami owej właściwości, w szczególności przez sąd, na obszarze którego znajduje się miejsce popełnienia czynu zabronionego będącego przedmiotem danej sprawy.

wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym, o ile zostaną ujawnione w trybie przewidzianym w art. 389 § 1 k.p.k. i nie podlegają dyskwalifikacji z powodów, o których mowa w art. 171 k.p.k.”

Reguła ta jest bezpośrednim elementem zasady praworządności, o czym wspomina Sąd Najwyższy w cytowanym już przeze mnie postanowieniu z dnia 13 marca 1980 roku.⁵²⁷

Sąd Najwyższy słusznie również zauważa, że tego typu przekazanie sprawy może być dokonane tylko i wyłącznie w określonych celach związanych z prowadzeniem postępowania sądowego, przez co za niedopuszczalne uznać należy wszelkie próby modyfikacji właściwości miejscowej sądu w celach odmiennych niż te przytoczone przez Sąd Najwyższy w cytowanym powyżej orzeczeniu.

5.3.1. Przekazanie sprawy ze względu na ekonomikę procesową

Pierwszą z form właściwości szczególnych zgodnie z systematyką ukształtowaną przez przepisy Kodeksu postępowania karnego jest określona w art. 36 k.p.k. właściwość z przekazania sprawy w związku z regułami ekonomiki procesowej:

„Art. 36 Sąd wyższego rzędu nad sądem właściwym może przekazać sprawę innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli większość osób, które należy wezwać na rozprawę, zamieszkuje blisko tego sądu, a z dala od sądu właściwego.”

Zacytowany powyżej przepis jest dokładnym powtórzeniem regulacji zawartych w art. 26 k.p.k. z 1969 roku, w związku z czym zasadniczo wszelkie ustalenia doktryny oraz orzecznictwa poczynione na podstawie ówczesnego stanu prawnego pozostają aktualne do dziś.

Z treści art. 36 k.p.k. jednoznacznie wynika, że przepis ten odnosi się jedynie do zmiany właściwości miejscowej, natomiast nie jest możliwa za jego pośrednictwem modyfikacja właściwości rzeczowej sądu rozpoznającego sprawę, wskazuje na to zastosowany przez ustawodawcę w treści art. 36 k.p.k. zwrot „przekazać sprawę innemu sądowi równorzędnemu.”

Przekazanie sprawy przez sąd wyższego rzędu innemu sądowi równorzędnemu w stosunku do sądu, który rozpoznaje sprawę, zostało wprowadzone przez ustawodawcę celem usprawnienia postępowania sądowego w przypadku, gdy osoby wzywane na rozprawę zamieszkują daleko od sądu, w którym sprawa jest rozpoznawana, w konsekwencji czego prowadzenie postępowania byłoby znacząco utrudnione dla sądu właściwego miejscowo zgodnie z art. 31 lub 32 k.p.k. Przepis ten jednak spełnia jeszcze jedną funkcję, a mianowicie

⁵²⁷ W postanowieniu SN z dnia 13 marca 1980 roku., Cs 6/80, OSNKW 1980 Nr 5-6 poz. 51. wskazuje, że: „Rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy jest założeniem natury praworządnościowej i w związku z tym odstępnie od tego założenia powinno być traktowane jako wyjątek, uwarunkowany celowością zapewnienia prawidłowości rozpoznania sprawy lub usprawnienia postępowania sądowego.”

zapewnia prawidłową realizację jednej z podstawowych zasad procesu karnego, zasady bezpośredniości.⁵²⁸

Jednocześnie możliwość przekazania sprawy sądowi równorzędnemu, jak jest to słusznie wskazywane przez komentatorów, ma na celu zapewnienie sądowi swobody w prowadzeniu rozprawy oraz wyrokowaniu, w konsekwencji czego prawidłowe stosowanie art. 36 k.p.k. umożliwia sądom realizację ekonomiki procesowej, jak również dobra wymiaru sprawiedliwości.⁵²⁹

Omawiając zagadnienia związane z podstawowymi zasadami postępowania karnego, do których realizacji przyczynia się art. 36 k.p.k., nie sposób pominąć również szybkości postępowania. Niewątpliwie problemy o charakterze logistycznym związane z prowadzeniem postępowania mogą negatywnie wpłynąć na czas prowadzenia sprawy i znacząco go przedłużyć. Prawdą jest że art. 36 k.p.k. w swojej treści nie odnosi się bezpośrednio do zasady szybkości postępowania, jednak związek, jaki między nimi występuje niewątpliwie jest oczywisty.⁵³⁰

a. Merytoryczne podstawy przekazania sprawy w trybie art. 36 k.p.k.

Stosowanie art. 36 k.p.k., jak wynika z jego treści, dotyczy jedynie osób, które podlegają wezwaniu na rozprawę, a ich miejsce zamieszkania znajduje się daleko od sądu właściwego miejscowo do rozpoznania sprawy na podstawie art. 31 i 32 k.p.k. określających zasadnicze reguły właściwości miejscowej sądów. Powstaje, więc pytanie jak należy rozumieć zastosowany w niniejszym przepisie zwrot „zamieszkuje”?

Naturalnym jest odwołanie się w tym miejscu do pojęcia miejsca zamieszkania, jakie pojawia się w przepisach prawa cywilnego w rozdziale drugim Kodeksu cywilnego. Zasadniczym przepisem w tym zakresie jest art. 25 k.c. określający miejsce zamieszkania, jako to, w którym osoba przebywa z zamiarem stałego pobytu.⁵³¹ W grę będą wchodziły również pozostałe przepisy dotyczące tego zagadnienia, tj. art. 26 – 28 k.c. w zależności od potrzeby.

Artykuł 36 k.p.k. wiąże możliwość przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu z osobami, które podlegają wezwaniu na rozprawę, a więc osobami, które są

⁵²⁸ Por. F. Prusak, Kodeks postępowania..., Tom I, str. 179.

⁵²⁹ Jak wyżej

⁵³⁰ Por. K. Zgryzek, Właściwość z przekazania - art. 36 k.p.k. (kilka uwag) w: Rzetelny proces karny Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy, Warszawa 2009, str. 330 i nast.

⁵³¹ „Art. 25 k.c. Miejszem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu.”

nie tylko uprawnione do wzięcia udziału w rozprawie, lecz są do tego zobowiązane. Osobami tymi są oskarżony, świadek oraz biegły. Do grupy osób zobowiązanych do udziału w rozprawie zaliczyć również można obrońcę w przypadku, gdy mamy do czynienia z obroną obligatoryjną, o której mowa w art. 79 k.p.k. Słusznie zostało również zaznaczone w doktrynie, że grupa osób wzywanych na rozprawę nie może być ograniczona jedynie do tych osób, których wezwania żąda oskarżyciel w skardze zasadniczej. Do grupy tej zaliczyć należy również osoby wzywane w związku z wnioskami dowodowymi wszystkich stron postępowania, jak również wzywane przez sąd rozpoznający sprawę z urzędu.⁵³²

Praktyka funkcjonowania sądów wskazuje, że stosowanie instytucji przewidzianej w art. 36 k.p.k. będzie w przeważającej mierze powiązane z kwestią wezwania świadków celem ich bezpośredniego przesłuchania na rozprawie przez sąd.⁵³³

Natomiast pojawia się pytanie, jak stosowanie tej regulacji będzie się odnosiło do pozostałych wzywanych na rozprawę osób. W przeważającej części przypadków postępowanie jest prowadzone przeciwko jednemu lub co najwyżej dwóm lub trzem oskarżonym, większa liczba osób zasiadających na ławie oskarżonych w praktyce procesowej zdarza się dość rzadko, w konsekwencji czego praktyczne stosowanie art. 36 k.p.k. w związku z osobą oskarżonego wydaje się być znikome.

Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku biegłego i jego udziału w rozprawie, również wówczas praktyczne zastosowanie art. 36 k.p.k. wydaje się być rzadkością zwłaszcza w związku z faktem, że każdy z sądów okręgowych dysponuje własną grupą biegłych, przynajmniej z zakresu podstawowych dziedzin badań, takich jak pismo ręczne, medycyna sądowa itp. Rzadko będzie zdarzała się sytuacja, w której sąd zmuszony zostanie do korzystania z pomocy biegłego spoza obszaru swojego sądu okręgowego. Okoliczność taka pojawi się zasadniczo w dwóch przypadkach: gdy wystąpi potrzeba wydania opinii z zakresu badań nieprowadzonych przez biegłych danego sądu okręgowego oraz prowadzenia postępowania, w którym opinia biegłego własnego okręgu byłaby niepożądana w związku z charakterem postępowania.

Nie można wykluczyć natomiast sytuacji, w której przekazanie sprawy będzie związane z jednoczesnym wezwaniem osób z różnych wymienionych powyżej grup, w szczególności oskarżonych i świadków, czy obrońców z wyboru ustanowionych przez oskarżonego w sytuacji obrony obligatoryjnej.

⁵³² Por. P Hofmański, E. Sadzik. K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I, str. 227.

⁵³³ Por S. Stachowiak, Rodzaje..., str. 21.

Generalnie można stwierdzić, że zadaniem art. 36 k.p.k. jest ułatwienie, a w niektórych przypadkach umożliwienie wymienionym powyżej podmiotom realnego, a nie tylko teoretycznego, dostępu do sądu prowadzącego sprawę, w której są zobowiązani uczestniczyć.⁵³⁴

Kryterium, jakim posługuje się ustawodawca w art. 36 k.p.k. w oparciu, o który sąd wyższego rzędu ma podjąć decyzję dotyczącą przekazania sprawy, jest odległość, jaka dzieli sąd, w którym sprawa jest rozpoznawana oraz sąd, do którego sprawa ma być przekazana od miejsca zamieszkania osób wezwanych na rozprawę. Biorąc pod uwagę jedynie językową wykładnię przepisu o przekazaniu sprawy do innego sądu równorzędnego, decyzję podejmowano by więc ściśle według obliczeń arytmetycznych, określając kilometry, jakie dzielą miejsce zamieszkania wezwanego od siedziby sądu.

Taka wykładnia art. 36 k.p.k. nie znalazła do końca uznania zarówno wśród większości przedstawicieli nauki procedury karnej, jak i orzecznictwa sądowego. Zarówno K. Zgryzek, jak i A. Zachura⁵³⁵ słusznie uważają, że decyzja sądu o przekazaniu sprawy nie może być tak dalece ograniczona i sprowadzać się jedynie do arytmetycznych obliczeń. Na kwestię możliwości dotarcia do sądu wpływa wiele czynników, nie tylko odległość. Przede wszystkim, należy zwrócić uwagę na możliwości i warunki komunikacyjne. Nie można przecież wykluczyć sytuacji, że łatwiejszym będzie dotarcie do sądu bardziej odległego w związku z dogodniejszym środkiem transportu.

Na przykład wezwany świadek ma się stawić w sądzie A odległym o 100 kilometrów w mieście, w którym posiada bezpośrednie połączenie kolejowe z miejscowości, w której zamieszkuje, natomiast sprawa ma być przeniesiona do sądu B odległego o 35 kilometrów, jednak brak jest pomiędzy miejscowością, w której świadek zamieszkuje i siedzibą sądu bezpośredniego połączenia zarówno kolejowego, jak i samochodowego, a świadek nie posiada własnego samochodu, w konsekwencji czego podróż do sądu B zajmie mu więcej czasu i wysiłku oraz środków niż podróż do sądu A.

Przytoczony powyżej przykład jasno obrazuje, że sama odległość nie może być podstawą podjęcia decyzji o przekazaniu sprawy.

Analiza zagadnienia wskazuje, że nie tylko wymienione powyżej warunki komunikacyjne mają istotne znaczenie dla podjęcia decyzji o przekazaniu sprawy, w dalszej kolejności słusznie w doktrynie zwraca się uwagę na okoliczności związane ze stanem

⁵³⁴ Por K. Zgryzek, *Właściwość...*, str. 333 i nast.

⁵³⁵ Por K. Zgryzek, *Właściwość...*, str. 334-338 oraz A. Zachura, *Właściwość sądów z delegacji w sprawach karnych* (art. 36 k.p.k.), *Prok. i Pr.* 2004 Nr 4 str. 153-154.

zdrowia osoby wezwanej. Niewątpliwie stan zdrowia w sposób istotny może warunkować możliwość stawienia się osób wezwanych na rozprawę. Zaznaczyć jednak należy, że sytuacja, w której większość osób podlegających wezwaniu na rozprawę będzie w takim stanie zdrowia, iż spowoduje to przekazanie sprawy w trybie art. 36 k.p.k., zdarzy się niezwykle rzadko. Podobnie sprawa ma się w kwestii wieku osób wezwanych. Przytoczone powyżej sytuacje wskazał również Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 25 października 2001 roku⁵³⁶

Pojawiają się również stanowiska odmienne od przytoczonych powyżej ograniczające uwarunkowania do przekazania sprawy jedynie do kwestii odległości i warunków komunikacyjnych. Pogląd taki przedstawia W. Jasiński.⁵³⁷

Wydaje się słusznym stanowisko prezentowane przez Sąd Apelacyjny w Krakowie oraz pozostałych przedstawicieli nauki prawa. Pogląd W. Jasińskiego natomiast, w mojej ocenie, jest zbyt wąski i bezpodstawnie eliminuje z punktu widzenia sądu wyższego rzędu okoliczności, które niewątpliwie mają istotny wpływ na możliwość przeprowadzenia postępowania z zachowaniem podstawowych zasad procedury karnej, a więc bezpośrednio i szybkości postępowania przez sąd właściwy miejscowo na zasadach ogólnych. Podobne stanowisko w tej sprawie przedstawił również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 maja 2003 roku.⁵³⁸

Orzecznictwo zwraca uwagę na jeszcze jedną przyczynę przekazania sprawy do sądu równorzędnego, w dużym stopniu związaną z kwestią ekonomiki procesowej, a mianowicie koszty, jakie ponoszą strony w związku z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości. Przytoczyć tu należy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 roku.⁵³⁹ Sąd Najwyższy słuszenie wskazuje na kwestię kosztów, jakie wezwane osoby ponoszą w związku z dotarciem do siedziby sądu rozpoznającego sprawę. Oczywistym jest, że im większa

⁵³⁶ Postanowienie SA w Krakowie z dnia 25 października 2001 roku, II Ako 141/01 KZS 2001, Nr 11 poz. 30., zgodnie z którym: „Przekazanie sprawy poza sąd w zasadzie właściwy miejscowo zależy nie tyle od arytmetycznej przewagi miejsca zamieszkania uczestników w okręgach poszczególnych sądów, ale od uciążliwości ich stawienia się na rozprawie: od warunków komunikacyjnych, wieku, stanu zdrowia itp. Dla przełamania ogólnych zasad właściwości sądów potrzebna jest zasadnicza przewaga celowości rozpoznawania sprawy przez sąd inny niż w zasadzie właściwy.”

⁵³⁷ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 210.

⁵³⁸ W postanowieniu SN z dnia 16 maja 2003 roku, II KO 15/03, OSNKW 2003 Nr 1 poz. 1032., zaznacza: „Podjęcie decyzji o zmianie właściwości miejscowej sądu ze względu na ekonomikę procesową powinno być poprzedzone m.in. szczegółową analizą sytuacji osób podlegających wezwaniu, w tym także ich wieku, zdolności poruszania się itp. bowiem taka właśnie analiza może przemawiać przeciwko możliwości wydania decyzji na podstawie art. 36 k.p.k. ...”

⁵³⁹ W postanowieniu SN z dnia 20 września 1975 roku, III KO 23/75, OSNKW 1975 Nr 12 poz. 165., stwierdza, iż: „Właściwość delegacyjna przewidziana w art. 26 k.p.k. (obecnie 36 k.p.k.), jako odstępstwo od ogólnych zasad właściwości miejscowej powinna być stosowana wtedy, gdy przemawiają za tym względy ekonomiki procesowej i potrzeba efektywnego zmniejszenia społecznych kosztów wymiaru sprawiedliwości.”

odległość, tym większe koszty dojazdu osoby wezwanej, dlatego nie można wykluczyć sytuacji, w której osoba ta nie ma środków na dotarcie na rozprawę.

Pewnym rozwiązaniem tego problemu jest instytucja zwrotu kosztów dojazdu do sądu. Niestety, praktyka stosowania powyższej instytucji wskazuje na daleko idącą nieadekwatność do realnych kosztów, jakie wezwana osoba może ponieść w związku z dotarciem do odległego sądu. Sytuacja taka powoduje, że osoby wezwane, posiadające niewielkie lub żadne dochody, mogą mieć realny problem ze stawieniem się do sądu, który rozpoznaje sprawę. W powyższym przypadku zasadnym zdaje się stosowanie regulacji art. 36 k.p.k. Zaznaczyć jednocześnie należy, że sąd analizując zagadnienie kosztów dojazdu osób wezwanych w związku z możliwością zastosowania art. 36 k.p.k. powinien nie ograniczać się jedynie do samych kosztów przejazdu, ale uwzględnić również wszystkie konsekwencje finansowe powstające z przekazaniem sprawy dla wezwanych osób. Powinno się zastanowić także nad kwestią, czy łączne koszty, jakie osoby takie poniosą, będą rzeczywiście mniejsze, niż w przypadku rozpoznania sprawy przez sąd właściwy na podstawie przepisów ogólnych tj. art. 31 i 32 k.p.k. Problem ten słusznie analizuje Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 lutego 2008 roku.⁵⁴⁰

Nie ulega wątpliwości, że dążenie do ograniczenia kosztów związanych z prowadzeniem postępowania jest kierunkiem prawidłowym i odnosi się nie tylko do działań mających na celu uchronienie stron przed nadmiernymi i nieuzasadnionymi kosztami, lecz dotyczy również kosztów ponoszonych przez sąd rozpoznający sprawę, dlatego sąd wyższego rzędu winien mieć na uwadze okoliczności związane z kosztami postępowania podejmując decyzję o przekazaniu sprawy.⁵⁴¹

Oczywiście, na względzie trzeba mieć we wszystkich opisanych powyżej sytuacjach to, że przypadek taki odnosić się musi nie zaledwie do jednej lub kilku osób, lecz do większości osób wezwanych. Słusznie w tym zakresie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 16 lutego 2000 roku,⁵⁴² uznając, iż przekazanie sprawy w

⁵⁴⁰ W postanowieniu SN z dnia 20 lutego 2008 roku, III KO 5/08, Lex 376587., podnosi: „W sytuacji, gdy sąd orzekający w trybie art. 36 k.p.k. rozważa wniosek o zmianę właściwości miejscowej, nie może ograniczyć się do mechanicznego zastosowania prostego rachunku matematycznego, ale musi uwzględnić także dające się policzyć realne możliwości sądu wskazanego do rozpoznania sprawy. Nawet sama ekonomia procesowa nie może być sprowadzana wyłącznie do uwzględniania kosztów przejazdu osób podlegających wezwaniu, ale powinna obejmować także rzeczywiste ekonomiczne konsekwencje, jakie będą następstwem przekazania sprawy. Trzeba zatem ocenić, czy zmiana właściwości uwzględniająca jedynie koszty przejazdu osób podlegających wezwaniu na rozprawę nie spowoduje innych porównywalnych lub nawet wyższych wydatków.”

⁵⁴¹ Por. A. Zachura, *Właściwość...*, str. 150-151.

⁵⁴² W postanowieniu SA w Krakowie z dnia 16 lutego 2000 roku, II Ako 6/00, KZS 2000 Nr 3 poz. 34, wskazuje: „Przekazanie sprawy poza sąd właściwy miejscowo w ramach delegowania (art. 36 k.p.k.) jest uzasadnione nie wtedy, gdy zachodzą niewielkie arytmetyczne różnice liczby osób podlegających wezwaniu na

trybie art. 36 k.p.k. jest możliwe, gdy znacząca liczba osób podlegających wezwaniu zamieszkuje bliżej sądu, do którego sprawa ma być przekazana.

Powyższe okoliczności dotyczące innych kwestii takich jak wiek, stan zdrowia lub koszty postępowania niewątpliwie są istotne dla możliwości przekazania sprawy w trybie art. 36 k.p.k., jednak niezbędnym jest dodanie słowa komentarza, iż okoliczności te stanowią niedogodności dla osób podlegających wezwaniu do sądu znacznie oddalonego od ich miejsca zamieszkania. Prowadzi to do wniosku, że przesłanki te nie stanowią samoistnych powodów stosowania art. 36 k.p.k. i są wypadkową odległości. Potraktowanie powyższych okoliczności jako przesłanki samoistnej prowadziłyby do niedozwolonego rozszerzenia zakresu stosowania art. 36 k.p.k., dlatego powyższe przesłanki należy rozważać w kontekście odległości oraz dostępnych środków komunikacji pomiędzy sądem właściwym miejscowo a miejscem zamieszkania osoby wzywanej.

Najistotniejszym pytaniem związanym z możliwością stosowania art. 36 k.p.k., na jakie musi odpowiedzieć sobie sąd wyższego rzędu w momencie rozpoznania wniosku w sprawie przekazania to, czy trudności, jakie mają być podstawą przekazania, nie mogą zostać rozwiązane w inny sposób, niż za pośrednictwem art. 36 k.p.k..

Nie powinniśmy zapominać, że wszelkie zmiany ogólnych reguł właściwości miejscowej należy traktować jako wyjątek, w związku z czym, jego stosowanie winno być ostatecznością. Powyższy pogląd przedstawił Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 8 listopada 2000 roku:⁵⁴³ W tym miejscu zaznaczyć należy, również cytowane już powyżej postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1980 roku⁵⁴⁴ odnoszące się do związku rozpoznania sprawy przez sąd właściwy ogólnie z zasadą praworzędności.

Obowiązujący Kodeks postępowania karnego kształtuje pewną grupę regulacji, które pozwalają sądowi właściwemu do rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych, uniknąć potrzeby przekazywania sprawy.

rozprawę, mieszkających w okręgach różnych sądów, ale gdy różnica ta jest znaczna, bo tylko wtedy słuszne jest przełamanie zasady rozpoznawania sprawy przez sąd (z góry) przewidziany ustawą.”

⁵⁴³ Postanowienie SA w Katowicach z dnia 8 listopada 2000 roku, II Ako 308/00, KZS 2001 Nr 3 poz. 58., zgodnie z którym: „Przepis art. 36 k.p.k. pozwalający na przekazanie sprawy do rozpoznania innym sądom równorzędnym, jest normą o charakterze szczególnym, jako że stanowi on odstępstwo od ogólnych reguł właściwości sądów. Jako taki może być stosowany jedynie w wyjątkowych szczególnych wypadkach....”

⁵⁴⁴ Postanowienie SN z dnia 13 marca 1980 roku., Cs 6/80, OSNKW 1980 Nr 5-6 poz. 51.

Pierwszym przepisem Kodeksu, pojawiającym się jako alternatywa dla art. 36 k.p.k., jest art. 396 k.p.k.,⁵⁴⁵ a konkretnie paragraf drugi tego przepisu, zezwalający na przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka przez sędziego delegowanego lub przez sąd wezwany. Z samej treści przytoczonego przepisu wynika, że jego stosowanie może odnosić się jedynie do osoby świadka, natomiast nie ma on zastosowania do oskarżonego oraz biegłego.⁵⁴⁶

W związku z gwałtownym rozwojem technologii telekomunikacyjnych w okresie ostatnich dziesięciu – piętnastu lat pojawiły się środki techniczne pozwalające na bezpośredni jednoczesny kontakt audiowizualny pomiędzy dwoma miejscami. Powstała więc możliwość dokonania czynności przesłuchania osoby wezwanej na odległość przez sąd właściwy do rozpoznania sprawy za pośrednictwem urządzeń audiowizualnych. Ustawodawca słusznie zauważył płynące z tego korzyści dla procesu sądowego, w konsekwencji czego nowelą z 2003 roku został wprowadzony do Kodeksu postępowania karnego przepis art. 177 § 1a.⁵⁴⁷ Niestety, przepis ów odnosi się tylko do możliwości przesłuchania na odległość świadka, natomiast pomija on przesłuchanie w tym trybie innych wzywanych osób. Wydaje się zasadnym w tym miejscu zauważyć, iż słusznym byłoby rozszerzenie zakresu osób podlegających możliwości przesłuchania w taki sposób.

Oczywiście stosowanie przytoczonych powyżej instytucji wiąże się również z pewnymi problemami. W przypadku art. 396 k.p.k. mamy do czynienia z dwoma formami jego realizacji przez sędziego wyznaczonego ze składu sądu właściwego, co wiąże się z kosztami przejazdu takiego sędziego oraz czasem poświęconym przez niego na podróż. Natomiast, w związku z sądem wezwanym, podnieść należy fakt angażowania dwóch sądów do jednej sprawy, a poza tym pozostaje jeszcze problem stosowania się do zasady bezpośredniości w związku z prowadzeniem czynności dowodowych przez sąd inny niż właściwy.

⁵⁴⁵ „Art. 369 § 1 Jeżeli zapoznanie się z dowodem rzeczowym lub przeprowadzenie oględzin przez pełny skład sądu napotyka znaczne trudności albo jeżeli strony wyrażają na to zgodę, sąd wyznacza do tej czynności sędziego ze swego składu albo sąd wezwany.

§ 2. Sąd może zlecić przesłuchanie świadka sędziemu wyznaczonemu ze swego składu lub sądowi wezwanemu, w którego okręgu świadek przebywa, jeżeli świadek nie stawił się z powodu przeszkód zbyt trudnych do usunięcia.

§ 3. W czynnościach wskazanych w § 1 i 2 mają prawo brać udział strony, obrońcy i pełnomocnicy. Oskarżonego pozbawionego wolności sprowadza się tylko wtedy, gdy sąd uzna to za konieczne.

§ 4. Sędzia wyznaczony lub sąd wezwany może przeprowadzić także inny dowód, którego potrzeba wyłoni się w toku czynności wskazanej w § 1 lub 2.”

⁵⁴⁶ Szerzej na temat regulacji art. 396 w T. Grzegorzczak, (1) 842 i nast. oraz w przytoczonej tam literaturze oraz orzecznictwie.

⁵⁴⁷ „Art. 177 § 1a Przesłuchanie świadka może nastąpić przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość. W postępowaniu przed sądem w czynności bierze udział sąd, o którym mowa w art. 396 § 2 przepis art. 396 § 3 stosuje się odpowiednio.”

Część tych problemów znika w przypadku stosowania art. 177 § 1a k.p.k., ale jego redakcja wciąż pozostawia otwartą kwestię angażowania dwóch sądów do jednej sprawy, co kłóci się niewątpliwie z racjonalnością wykorzystania dostępnych kadr sędziowskich. Dodatkowo problemem pozostaje kwestia dostępności niezbędnych urządzeń na salach sądowych, albowiem wciąż pozostawia ona wiele do życzenia.

Pomimo przytoczonych minusów, jakie niosą ze sobą przepisy art. 396 i 177 § 1 a k.p.k., wydaje się zasadnym rozważenie możliwości, jaką przedstawia K. Zgryzek uzależniając przekazanie sprawy przez sąd wyższego rzędu do sądu równorzędnego od braku możliwości przesłuchania osoby wezwanej w trybie art. 177 § 1a k.p.k.⁵⁴⁸ Oczywiście w aktualnym kształcie rozważanych regulacji prawnych nie jest możliwa ich ustawowa synchronizacja w związku z odmiennymi zakresami podmiotowymi ich stosowania, co nie powinno być jednak przeszkodą do odpowiedniego ich wykorzystania w odniesieniu do wzywanych przez sądy świadków.

Zwrócić należy również uwagę na jeszcze jedno zagadnienie wskazywane przez K. Zgryzka,⁵⁴⁹ a mianowicie, iż przekazania sprawy na podstawie art. 36 k.p.k. nie można oceniać jedynie ze względu na przytoczone powyżej kwestie ekonomiki procesowej. Autor słusznie przenosi omawianą instytucję na pole gwarancji procesowych uczestników postępowania, a zwłaszcza oskarżonego. Wszelkie działania, mające na celu ułatwienie dostępu do sądu uczestnikom postępowania, zwłaszcza stronom, nie mogą w sposób negatywny wpływać na gwarancje procesowe związane z prawem do obrony oskarżonego. Uprawnienia oskarżonego dotyczące możliwości jego obrony zawsze będą miały pierwszeństwo nad ekonomiką procesową niezależnie od tego, jakie trudności i problemy natury komunikacyjnej będą one sprawiały pozostałym uczestnikom postępowania.⁵⁵⁰

b. Procedura przekazania sprawy w trybie art. 36 k.p.k.

Kończąc rozważania związane z merytorycznymi podstawami stosowania art. 36 k.p.k. przejść w tym miejscu należy do kwestii związanych z tokiem procesu decyzyjnego w sprawie zastosowania art. 36 k.p.k..

Na początku warto zatrzymać się na moment nad zastosowanym przez ustawodawcę aparatem pojęciowym w art. 36 k.p.k., a mianowicie zwrotami „sąd wyższego rzędu” oraz „sąd równorzędny.” Już na wstępie widać, że ustawodawca stosując powyższe określenia,

⁵⁴⁸ Por K. Zgryzek, Właściwość..., str. 336-338

⁵⁴⁹ Por. Tamże, str. 337-338

⁵⁵⁰ Por. Tamże, str. 338

odniósł się do hierarchicznej konstrukcji sądów. Słusznie zostało wskazane w doktrynie, że określenia te nie pojawiają się w ustawach ustrojowych kształtujących strukturę sądownictwa.⁵⁵¹ Pomimo tego, mając na uwadze zasady kształtowania sądów powszechnych uznać należy, że sądem wyższego rzędu nad sądem rejonowy jest sąd okręgowy, natomiast sądem wyższego rzędu nad sądem okręgowym jest sąd apelacyjny.

W tym miejscu powstaje pytanie, jaki sąd uznać należy za sąd wyższego rzędu nad sądem apelacyjnym, który w strukturze sądów powszechnych zajmuje najwyższe miejsce? Przyjmując regułę przewidzianą w art. 36 k.p.k. za sąd wyższego rzędu w odniesieniu do sądu apelacyjnego uznać należy Sąd Najwyższy.⁵⁵² Nie ulega wątpliwości, że ustawodawca nie uznał Sądu Najwyższego jako sądu wyższego rzędu nad sądami apelacyjnymi, jednak nie raz wskazuje on na Sąd Najwyższy jako ten, który jest zobowiązany do podejmowania szczególnych decyzji w kwestii postępowań prowadzonych przez sądy apelacyjne. Przykładem tego może być procedura wznowienia postępowania, gdzie w przypadku postępowania zakończonego przez sąd apelacyjny zgodnie z art. 544 § 2 k.p.k. decyzję w sprawie wznowienia podejmuje Sąd Najwyższy. Podobnie dzieje się przy rozpoznaniu skargi na przewlekłość postępowania prowadzonego przez sąd apelacyjny zgodnie z art. 4 ust. 2 Ustawy z dnia 17 marca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora oraz postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.⁵⁵³ W związku z tym wydaje się zasadnym uznać, że również w przypadku szczególnego rozstrzygnięcia dotyczącego postępowania prowadzonego przed sądem apelacyjnym, decyzję winien podejmować Sąd Najwyższy.

Pierwszym zasadniczym pytaniem, jakie pojawia się w związku ze stosowaniem art. 36 k.p.k., jest zagadnienie związane z faktem, czy przekazanie sprawy jest związane jedynie z rozprawą czy również z posiedzeniem.

Literalne brzmienie art. 36 k.p.k. odnosi się w swojej treści tylko i wyłącznie do rozprawy, w konsekwencji czego regulacja ta nie powinna mieć zastosowania do innych form orzekania przez sąd. Brak jest również podstaw do uznania, że art. 36 k.p.k. odnosi się do posiedzeń w związku z odwołaniem się do wszelkich form wykładni niniejszego przepisu. Celem rozwiązań związanych z wyrokowaniem na posiedzeniach jest maksymalne skrócenie

⁵⁵¹ Zob. Prawo o ustroju sądów powszechnych – ustawa z dnia 27 lipca 2001 roku (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.)

⁵⁵² Por K. Zgryzek, Właściwość..., str. 339 ; P Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I. str. 256. niniejszy komentarz odnosi się do art. 43 k.p.k. jednak wszelkie uwagi poczynione w przedmiocie pojęcia „sądu wyższego rzędu” na podstawie art. 43 k.p.k. są aktualne na podstawie art. 36 k.p.k.

⁵⁵³ Dz. U. 2004 roku Nr 179 poz. 1843..

postępowania głównego włącznie z usunięciem z niego czynności związanych z przesłuchaniem świadków czy biegłych.⁵⁵⁴ Dlatego też brak jest podstaw do stosowania art. 36 k.p.k. w związku z wyrokowaniem na posiedzeniu. Odmienne stanowisko pojawiło się w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 29 grudnia 1998 roku⁵⁵⁵ Z poglądem Sądu Apelacyjnego w Łodzi w świetle podniesionych powyżej argumentów moim zdaniem nie sposób się zgodzić.

W sprawie zastosowania art. 36 k.p.k. poza rozprawą wypowiedział się również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 lutego 1996 roku⁵⁵⁶ uznając, że stosowanie art. 36 k.p.k. i zawartej w nim możliwości przekazania sprawy do sądu równorzędnego nie jest możliwe w postępowaniu, w którym ustawa nie przewiduje w ogóle orzekania na rozprawie, czego przykładem jest orzekanie przez sąd w postępowaniu o odszkodowanie lub zniszczenie akt. Stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w powyższym orzeczeniu wpisuje się w prezentowane wcześniej poglądy doktryny, i uznać należy je za słuszne.

Odnosnie możliwości stosowania art. 36 k.p.k. w zakresie przekazania sprawy rozpoznawanej na posiedzeniu, zwrócić uwagę należy, również na kwestię czynności sądowych w trakcie postępowania przygotowawczego. Pogląd o możliwości takiego przekazania przedstawia T. Grzegorzcyk,⁵⁵⁷ odwołując się z niewiadomych powodów do zagadnienia dobra wymiaru sprawiedliwości, jako podstawy takiego przekazania. Powyższe stanowisko uznać należy za błędne, bowiem przekazanie sprawy incydentalnej w świetle art. 36 k.p.k. nie jest możliwe zarówno na etapie postępowania głównego, jak i czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym.

Jednocześnie zaznaczyć należy, że przekazanie sprawy w związku z prowadzoną rozprawą nie może ograniczać się jedynie do sądu pierwszej instancji, lecz może mieć miejsce również w trakcie prowadzonego postępowania odwoławczego, pogląd ten nie budzi żadnych wątpliwości zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie, czego przykładem może być postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1976 roku.⁵⁵⁸ Zwrócić uwagę jednak

⁵⁵⁴ Por. A. Zachura, Właściwość..., str. 155.

⁵⁵⁵ Postanowienie SA w Łodzi z dnia 29 grudnia 1998 roku. II Ako 279/98. OSAŁ 1999 Nr 1-2 poz. 24., zgodnie z którym: „Przepis art. 36 k.p.k. może mieć zastosowanie, również do posiedzeń.”

⁵⁵⁶ W postanowieniu SN z dnia 14 lutego 1996 roku. WO 19/96. OSNKW 1996 Nr 5-6 poz. 29. stwierdza, że: „Skoro możliwość przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 26 k.p.k. (obecnie art. 36 k.p.k.) uzależniona jest od stwierdzenia, że większość, osób które należy wezwać „na rozprawę”, zamieszkuje blisko tego sądu, a z dala od sądu właściwego to trzeba przyjąć, iż nie wchodzi ona w rachubę w postępowaniach, w których ustawa nie przewiduje w ogóle orzekania na rozprawie (...), a do takich zalicza się m im. Postępowanie o odszkodowanie lub zniszczenie akt.”

⁵⁵⁷ Por. T. Grzegorzcyk, Kodeks..., str.169.

⁵⁵⁸ Por. P Hofmański, E. Sadzik. K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I, str. 226.; Postanowienie SN z dnia 31 stycznia 1976 roku, II KO 2/76, OSNKW 1976 Nr 3 poz. 46., zgodnie z którym: „Przekazanie sprawy do rozpoznania

należy na fakt, że w związku z kształtem postępowania odwoławczego, którym postępowanie dowodowe zostało w dalekim stopniu ograniczone, stosowanie art. 36 k.p.k. będzie bardzo rzadko spotykane.

Kolejną kwestią, jaka wywołuje rozbieżności w nauce oraz orzecznictwie sądów, jest zagadnienie związane z grupą podmiotów uprawnionych do skierowania wniosku w trybie art. 36 k.p.k. do sądu wyższego rzędu. Można wyodrębnić dwa rodzaje poglądów w tej kwestii. Pierwszy z nich mówi, iż jedynym uprawnionym podmiotem w tym zakresie jest sąd właściwy do rozpoznania sprawy, natomiast drugie stanowisko przekazuje powyższe uprawnienie do szerszej grupy osób, nie tylko sądu właściwego, lecz również stron postępowania.

Pogląd, iż przekazanie sprawy może nastąpić jedynie na podstawie wniosku sądu właściwego w doktrynie prezentowany jest przez T. Grzegorzycyka.⁵⁵⁹ Niestety komentator nie przytacza żadnych argumentów na poparcie swojej tezy. Również orzecznictwo sądów przedstawia poglądy zbieżne z tym, który prezentuje T. Grzegorzycyk. Przykładem takiego stanowiska sądów jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 lutego 1999 roku.⁵⁶⁰

Odmienne zapatrywanie w tym zakresie przedstawia K. Zgryzek,⁵⁶¹ uznając, że sąd właściwy miejscowo, zgodnie z przepisami o właściwości ogólnej, niewątpliwie jest najbardziej adekwatnym podmiotem do skierowania takiego wniosku, w związku z najpełniejszym zakresem wiedzy w kwestii prowadzonego przez siebie postępowania. Nie mniej jednak nie może być on uznany, jako jedyny podmiot uprawniony do skierowania takiego wniosku. Okoliczność ta wynika z treści art. 36 k.p.k., który nie precyzuje podmiotu uprawnionego do skierowania takiego wniosku, dlatego próby ograniczenia podmiotowego uprawnienia innych uczestników postępowania nie znajdują oparcia w przepisach Kodeksu postępowania karnego tak jak ma to miejsce np. w art. 37 k.p.k., gdzie ustawodawca jednoznacznie przesądził, kto jest uprawniony do kierowania wniosku.

Analiza treści art. 36 k.p.k., może prowadzić do przekonania, że wyłączność kompetencji sądu właściwego miejscowo jest logicznie powiązana z treścią art. 36 k.p.k. oraz

innemu sądowi równorzędnemu nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że sprawa ta zawisła w instancji odwoławczej, gdyż przepis art. 26 k.p.k. (obecnie 36 k.p.k.) ma zastosowanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, jak i w postępowaniu odwoławczym.”

⁵⁵⁹ Por. T. Grzegorzycyk, Kodeks..., str. 169.

⁵⁶⁰ W postanowieniu SA w Łodzi z dnia 9 lutego 1999 roku. II Ako 20/99. OSAŁ 1999 Nr 1-2 poz. 26., stwierdził, iż: „Tylko sąd pierwotnie właściwy jest uprawniony do wystąpienia do sądu wyższego rzędu o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu.”

⁵⁶¹ Por K. Zgryzek, Właściwość..., str. 339

z istotą właściwości szczególnej stanowiącej formę odejścia od ogólnych reguł właściwości. Podmiot, który występuje z wnioskiem w trybie art. 36 k.p.k. winien mieć na uwadze wszystkie okoliczności sprawy, co prowadzi do przeświadczenia, że jedynie sąd spełnia to kryterium. Taka interpretacja treści art. 36 k.p.k. wydaje się być prawidłowa, jednak mimo wszystko w mojej ocenie, gdy mamy do czynienia z przepisem kształtującym wyjątek od ogólnych reguł, w tym przypadku reguł właściwości miejscowej, kluczowe elementy takie jak między innymi: określenie uprawnionego podmiotu do wniesienia wniosku, powinny jednoznacznie wynikać z treści przepisu i nie być konsekwencją jego wykładni w szczególności, gdy nie jest to wykładnia językowa tak jak ma to miejsce w tej sytuacji. W związku z tym, że art. 36 k.p.k. nie określa podmiotu właściwego do skierowania wniosku do sądu wyższego rzędu za prawidłowe, w oparciu o aktualny stan prawny, opowiedzieć się należy za stanowiskiem przedstawionym przez K. Zgryzka. Za taką interpretacją przemawia również wykładnia systemowa rozdziału pierwszego Kodeksu postępowania karnego, gdzie w przepisach stanowiących wyjątek od reguł właściwości ogólnej sądów, ustawodawca określił jednoznacznie podmioty uprawnione do wniesienia wniosku dotyczącego zmiany takiej właściwości – przykładem czego są art. 25 § 2 k.p.k. i art. 37 k.p.k.

Osobną kwestią natomiast jest to, czy rozwiązanie zaproponowane przez ustawodawcę uznać należy za słuszne. Otóż w mojej ocenie nie. Aktualna regulacja dająca uprawnienie stronom postępowania do skierowania wniosku do sądu wyższego rzędu wydaje się być zbyt szeroka, a w skrajnych przypadkach uprawnienie takie może prowadzić do paraliżu postępowania w związku z ciągłym kierowaniem przez strony, zwłaszcza oskarżonego, takowych wniosków. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Nie można się zgodzić z rozwiązaniem ustawowym w zakresie właściwości sądów, które w swojej treści może nieść możliwość bezpodstawnego przedłużenia postępowania, a nawet ryzyko przedawnienia karalności rozpoznawanego czynu. W związku z czym, należałoby rozważyć możliwość nowelizacji art. 36 k.p.k. poprzez dodanie, iż wniosek do sądu wyższego rzędu może skierować jedynie sąd właściwy do rozpoznania sprawy, podobnie jak ma to miejsce w przypadku art. 37 k.p.k. lub art. 25 § 2 k.p.k., natomiast uczestnicy postępowania swoje wnioski kierowałyby do sądu właściwego w trybie art. 9 § 2 k.p.k., podobnie jak ma to miejsce w przypadku przytoczonych powyżej przepisów. Rozwiązanie takie zabezpieczyłoby postępowanie przed ewentualnymi próbami jego nieuzasadnionego przedłużania przez strony. Słusznym jest natomiast fakt powszechnie prezentowany w nauce, że wniosek kierowany przez sąd właściwy na podstawie przepisów o właściwości ogólnej winien przybrać postać

postanowienia, w którym sąd zobowiązany będzie do wykazania okoliczności wskazujących na potrzebę przekazania sprawy do innego sądu równorzędnego.

Przyjmując, że w obecnym stanie prawnym strony są uprawnione do skierowania wniosku do sądu wyższego rzędu, przepis ten odnosi się również do prokuratora wnoszącego do sądu akt oskarżenia. Słusznie zauważa K. Zgryzek,⁵⁶² że okoliczności wskazujące na przekazanie sprawy w tym trybie mogą pojawić się już na etapie postępowania przygotowawczego. Nie zmienia to jednak faktu, że prokurator jest zobowiązany do skierowania skargi zasadniczej do sądu właściwego miejscowo na podstawie art. 31 i 32 k.p.k., natomiast wszelkie modyfikacje właściwości miejscowej mogą zaistnieć dopiero na etapie postępowania sądowego. Okoliczność ta nie zamyka natomiast drogi prokuratorowi do skierowania odpowiedniego wniosku wraz z aktem oskarżenia lub później w trakcie prowadzonego postępowania głównego. Sąd właściwy w takiej sytuacji powinien przekazać akta sprawy wraz z takim wnioskiem sądowi wyższego rzędu celem jego rozpoznania. Dotychczasowe brzmienie art. 36 k.p.k. wskazuje również, iż decyzja o skierowaniu wniosku do sądu wyższego rzędu może być podjęta na dowolnym etapie postępowania zarówno głównego, jak i odwoławczego.

Powstaje pytanie, czy takie rozwiązanie jest rozwiązaniem prawidłowym? Nie ulega wątpliwości, że możliwość przekazania sprawy do sądu równorzędnego powinna być dopuszczalna zarówno na etapie postępowania głównego, jak i odwoławczego, albowiem okoliczności będące podstawą takiego przekazania, należy rozważać zawsze w odniesieniu do konkretnego sądu i jego położenia, a przecież w wielu przypadkach sąd odwoławczy mieści się w innej miejscowości niż sąd pierwszej instancji. Istotną kwestią jest to, czy decyzja o skierowaniu wniosku powinna być możliwa w dowolnym momencie postępowania głównego lub odwoławczego.

Powyższy problem w mniejszym zakresie dotyka postępowania odwoławczego w związku z minimalnym odsetkiem spraw odwoławczych, w których przeprowadzone są dowody z przesłuchania świadków lub biegłych. Zasadniczo więc problem będzie odnosił się głównie do kwestii wezwania oskarżonego. Zauważyć należy jednak, że w związku z planowanymi zmianami legislacyjnymi postępowanie dowodowe w trakcie prowadzenia sprawy odwoławczej ma zostać rozszerzone. Spowoduje to, że stosowanie art. 36 k.p.k. w trakcie postępowania odwoławczego będzie częstsze.

⁵⁶² Por. Tamże str. 339-340

Sytuacja, w której sprawa zostaje przekazana do właściwości innego sądu w momencie, w którym znacząca część postępowania dowodowego została już przeprowadzona, stoi w ewidentnej sprzeczności z regułą szybkości postępowania w związku z tym, iż postępowanie przed sądem, do którego sprawa zostanie przekazana musi być prowadzone od początku.

Na temat stosowania przekazania sprawy po upływie dłuższego czasu od wniesienia aktu oskarżenia wypowiada się również Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 19 kwietnia 2004 roku⁵⁶³ wskazując, że upływ długiego okresu od wniesienia aktu oskarżenia przemawia, przeciwko takiemu przekazaniu.

Rozwiązanie takie słusznie może budzić wiele wątpliwości, w związku z tym, iż reguły kształtujące właściwość sądu nie powinny umożliwiać powstania sytuacji, w której może dojść do bezpodstawnego wydłużenia postępowania. Pamiętać należy, że przeważająca większość osób, które podlegają wezwaniu na rozprawę jest już znana przed rozpoczęciem przewodu sądowego w związku z treścią aktu oskarżenia oraz skierowanych przez inne strony postępowania wniosków dowodowych. Przypadki, w których w trakcie prowadzenia postępowania dowodowego pojawi się nowa istotna duża grupa osób podlegających wezwaniu, dodatkowo uzasadniająca stosowanie art. 36 k.p.k. nie zdarza się w praktyce zbyt często.

Interpretacja art. 36 k.p.k., w szczególności zwrotu „jeżeli większość osób, które należy wezwać na rozprawę”, prowadzi do wniosku, że sąd może zastosować art. 36 k.p.k. tylko w przypadku, gdy do przesłuchania pozostaje większość osób podlegających wezwaniu. Sytuacja taka będzie miała miejsce w pierwszych fazach postępowania, w związku z czym brak jest podstaw do stwierdzenia, że w trakcie zaawansowanego postępowania dowodowego, kiedy to została już przesłuchana większa część osób wezwanych, istnieją podstawy do zastosowania art. 36 k.p.k.

Przez sąd wyższego rzędu należy oczywiście rozumieć sąd wyższego rzędu nad sądem, który rozpoznaje sprawę na podstawie przepisów o właściwości ogólnej. Osobne zagadnienie stanowi natomiast kwestia, czy sąd, do którego sprawa trafia w związku z decyzją sądu wyższego rzędu, czy sąd taki jest związany rozstrzygnięciem, w konsekwencji czego, czy możliwe jest wszczęcie przez ów sąd sporu kompetencyjnego w zakresie właściwości miejscowej.

⁵⁶³ W postanowieniu SA w Krakowie z dnia 19 kwietnia 2004 roku, II Ako 131/04, KZS 2004 Nr 10 poz. 20., wskazał: „Przeciwko przekazaniu sprawy do rozpoznania przez sąd inny niż w zasadzie właściwy ze względów celowości przemawia upływ blisko pół roku od wniesienia sprawy....”

Kształt procesu decyzyjnego w zakresie stosowania art. 36 k.p.k. przekazuje rozstrzygnięcie w tym trybie do właściwości sądu wyższego rzędu, w konsekwencji czego ewentualny spór miałby miejsce pomiędzy sądami różnego rzędu, a takie rozwiązanie byłoby ewidentnie sprzeczne z zasadą związania sądu niższego rzędu decyzją sądu wyższego rzędu w kwestii właściwości. Słusznie w doktrynie, jak i w orzecznictwie uznano, że sąd do którego sprawa zostaje przekazana, jest związany takim orzeczeniem i nie może uchylić się od rozpoznania sprawy.⁵⁶⁴ Stanowisko to przedstawia również Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 30 kwietnia 2001 roku.⁵⁶⁵

Pomimo tego, że sąd, do którego trafiła sprawa, jest związany decyzją o przekazaniu, nie oznacza to, że niemożliwa jest dalsza modyfikacja właściwości sądu. Słusznie wypowiedział się w tej kwestii Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2008 roku⁵⁶⁶ uznając, że możliwa jest zmiana sądu właściwego, który został wyznaczony na podstawie przepisów o właściwości z delegacji w związku z ujawnieniem nowych okoliczności faktycznych lub prawnych. Dodać należy jedynie, że kwestie te winny mieć istotne znaczenie dla okoliczności prowadzenia postępowania. Tak samo, nie można wykluczyć sytuacji dalszego przekazania sprawy w związku z innymi regulacjami przewidzianymi w ustawie np. art. 37 k.p.k., oczywiście pod warunkiem, że celem takiego przekazania nie będzie próba korekty zastosowania art. 36 k.p.k., o czym słusznie mówi Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 czerwca 2007 roku oraz w postanowieniu z dnia 4 czerwca 2010 roku.⁵⁶⁷

Sąd wyższego rzędu rozpoznający wniosek o przekazanie sprawy nie jest ograniczony w wyborze sądu, do którego sprawa ma być przekazana grupą sądów bezpośrednio mu podległych, może on przekazać sprawę do każdego sądu równorzędnego w stosunku do wnioskującego.

Jednoznacznie w doktrynie, jak i orzecznictwie podkreśla się, że decyzja sądu wyższego rzędu w zakresie przekazania sprawy sądowi równorzędnemu nie podlega

⁵⁶⁴ Por. P Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I, str. 228,

⁵⁶⁵ W postanowieniu SA w Katowicach z dnia 30 kwietnia 2001 roku, II Akz 330/01, OSA 2001 Nr wskazał. iż: „Orzeczenie sądu nadrzędnego nad sądem właściwym, wydane w trybie przepisu art. 36 k.p.k., które w sposób uprawniony ustawowo przełamują zasadę rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo, jest wiążące dla sądu delegacyjnego, wyznaczonego do przeprowadzenia postępowania jurysdykcyjnego.”

⁵⁶⁶ SA w Katowicach w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2008 roku, II Akz 21/08, Prok i Pr 2009 Nr 4 poz. 31., orzekł, iż: „Pomimo iż tzw. właściwość z "delegacji" nie ma charakteru trwałego i bezwzględnego, to jednak do jej zmiany niezbędne jest wystąpienie nowych okoliczności, czy to faktycznych, czy prawnych.”

⁵⁶⁷ Postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2007 roku, II KO 33/07, OSNSK 2007 Nr 1 poz. 1435, zgodnie z którym: „Art. 37 k.p.k. nie jest drogą do kwestionowania zasadności decyzji podjętej na podstawie art. 36 k.p.k. przez właściwy sąd.”, podobnie w postanowieniu SN z dnia 4 czerwca 2010 roku II KO 36/10 KZS 2010 nr 11 poz. 18.

zaskarżeniu, w związku z faktem, iż nie jest ona podjęta w oparciu o przepisy art. 35 § 1 i 2 k.p.k., w konsekwencji nie ma możliwości zastosowania do niej art. 35 § 3 k.p.k.⁵⁶⁸ Również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 czerwca 2007 roku⁵⁶⁹ podzielił to stanowisko.

Zwrócić uwagę należy również na treść orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22 stycznia 2004,⁵⁷⁰ zgodnie z którym w przypadku uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kieruje sprawę do sądu właściwego miejscowo na podstawie przepisów ogólnych, chyba że uzna, iż zachodzą przesłanki stosowania art. 36 k.p.k. Przedstawiona powyżej sytuacja stanowi swego rodzaju wyjątek w kwestii działania sądu decydującego o przekazaniu sprawy jako „sądu wyższego rzędu” na rzecz działania takiego sądu jako sądu odwoławczego, dodatkowo możemy zauważyć, że w takim przypadku sąd podejmując decyzję w trybie art. 36 k.p.k. działać będzie z urzędu, a nie na wniosek.

Na zakończenie powyższych rozważań w zakresie stosowania art. 36 k.p.k. zaznaczyć należy, że powyższy przepis znajduje również zastosowanie w postępowaniu na podstawie kodeksu karnego skarbowego za pośrednictwem art. 113 § 1 k.k.s. oraz w postępowaniu w sprawach o wykroczenia na podstawie delegacji przepisów określonej w art. 11 § 1 k.p.s.w.

5.3.2. Przekazanie sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości

Drugą odmianą właściwości z przekazania, jaka została ukształtowana przez ustawodawcę w Kodeksie postępowania karnego, jest przewidziana w art. 37 k.p.k. właściwość z przekazania sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.

”Art. 37 Sąd Najwyższy z inicjatywy właściwego sądu może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości.”

Regulacja ta, choć w swojej treści wydaje się być jednoznaczna i nie powinna budzić żadnych istotnych wątpliwości, okazuje się być przedmiotem niezwykle szerokich i głębokich rozważań judykatury. Nietrudno dojść do takiego wniosku, wystarczy spojrzeć do

⁵⁶⁸ Por. J. Grajewski (red.), Kodeks..., Tom I, str. 170.

⁵⁶⁹ W postanowieniu SN z dnia 21 czerwca 2007 roku, III KO 42/07, OSNKS 2007 Nr 1 poz. 1390., podnosi, że: „Postanowienie podjęte na podstawie art. 36 k.p.k. nie jest zaskarżalne w jakiegokolwiek formie i przez jakiegokolwiek podmiot.”

⁵⁷⁰ SA w Lublinie w postanowieniu z dnia 22 stycznia 2004 roku, II Aka 370/03, Prok. i Pr. 2004 Nr 10 poz. 27., zaznaczył, iż: „Uchylając zaskarżony wyrok i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania sąd odwoławczy zawsze przekazuje sprawę sądowi właściwemu miejscowo i rzeczowo do rozpoznania sprawy, chyba że uzna, iż zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 36 k.p.k....”

któregokolwiek komputerowego systemu informacji prawniczej, aby odkryć, że liczba orzeczeń w kwestii art. 37 k.p.k. jest bardzo duża. Również dotychczasowy dorobek nauki prawa karnego procesowego w odniesieniu do niniejszego artykułu jest najszerszym z wszystkich przepisów dotyczących właściwości sądów.

Na wstępie należy zaznaczyć, że w polskim dorobku prawnym w zakresie prawa karnego procesowego instytucja ta ma długą historię sięgającą kodyfikacji okresu zaborów obowiązującego w Królestwie Polskim na podstawie rosyjskiej procedury karnej z 1864 roku. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku instytucja ta została pozostawiona w porządku prawnym w oparciu o ustawę z 1921 roku, a następnie znalazła ona miejsce w Kodeksie postępowania karnego z 1928 roku w jego 38 artykule.⁵⁷¹

Przekazanie sprawy w związku z dobrem wymiaru sprawiedliwości, znalazło również swoje miejsce w Kodeksie postępowania karnego z 1969 roku w art. 27, przepis ten w swojej treści był już zbliżony do rozwiązania, które ustawodawca implementował do aktualnie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego z tą różnicą, że z wnioskiem mógł wówczas wystąpić również prokurator. Sytuacja ta powoduje, że orzecznictwo Sądu Najwyższego z okresu obowiązywania k.p.k. z 1969 roku w znaczącej mierze pozostaje aktualne do dnia dzisiejszego.⁵⁷²

Analizując orzecznictwo Sądu Najwyższego od czasów obowiązywania k.p.k. z 1928 roku, możemy zauważyć ewolucję poglądów Sądu Najwyższego w kierunku coraz to dalszej liberalizacji stosowania przekazania sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.

a. Znaczenie dobra wymiaru sprawiedliwości

Nim przejdę do omówienia kwestii związanych ze stosowaniem art. 37 k.p.k., warto zatrzymać się na chwilę nad problemem znaczenia przesłanki stosowania art. 37 k.p.k., a więc nad „dobrem wymiaru sprawiedliwości”.

Ustawodawca w Kodeksie postępowania karnego, jak i innych ustawach, nie podaje nam definicji terminu "dobro wymiaru sprawiedliwości", dlatego niezbędnym staje się odwołanie do dorobku nauki prawa karnego procesowego, celem ustalenia, co należy rozumieć przez dobro wymiaru sprawiedliwości. Niestety, również prace komentatorów oraz innych przedstawicieli doktryny nie dają jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czym tak naprawdę ono jest i jak należy je zdefiniować.

⁵⁷¹ Por. Mogielnicki, Kodeks..., str. 39-54

⁵⁷² Por. R.E. Masznicz, Przekazanie..., str. 108. oraz S. Zabłocki, Przekazanie..., str. 4.

Kodeks postępowania karnego odwołuje się do dobra wymiaru sprawiedliwości, nie tylko w art. 37 k.p.k., ustawodawca uzależnia stosowanie również innych instytucji procedury karnej od przesłanki dobra wymiaru sprawiedliwości. Przykładem tego jest art. 180 § 2 k.p.k.,⁵⁷³ który uzależnia możliwość przesłuchania osób zobowiązanych do zachowania tajemnicy adwokackiej, radcy prawnego, notarialnej, dziennikarskiej, doradcy podatkowego oraz lekarskiej od tego, że przesłuchanie takie jest niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Ustawodawca odwołuje się również do zagadnienia dobra wymiaru sprawiedliwości w części wojskowej Kodeksu postępowania karnego, oraz w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia.⁵⁷⁴

Oczywistym jest, że regulacje zawarte w art. 37 k.p.k. i 180 § 2 k.p.k., nie są ze sobą powiązane. Dotyczą one zupełnie innej materii procesowej, a ich zakres stosowania jest całkowicie oddzielny. Pomimo tego, ustawodawca uzależnia ich stosowanie od zaistnienia okoliczności, które w jego założeniu w odniesieniu do obu przepisów zaliczają się do dobra wymiaru sprawiedliwości. Taka okoliczność wskazuje na fakt, że pojęcie dobra wymiaru sprawiedliwości, jakim posługuje się ustawodawca, musi mieć znaczenie ogólne, które będzie można odnieść do wszystkich przepisów, w których jest ono zastosowane.⁵⁷⁵

Zgodzić się należy z J. Kosonogą,⁵⁷⁶ że termin "dobra wymiaru sprawiedliwości" może być uznany za klauzulę generalną. Nauka prawa uznaje klauzulę generalną za zwrot, który został przez ustawodawcę sformułowany celowo w sposób niedookreślony oraz nieostry. Wymaga on od stosującego prawo określonego wartościowania, a jednocześnie odsyła on do pewnych kryteriów o charakterze pozaprawnym, dzięki czemu organ stosujący prawo posiada pewną swobodę w zakresie podejmowanych przez siebie decyzji. Ma to za zadanie zapewnić pewien zakres elastyczności w stosowaniu prawa.⁵⁷⁷ Na powyższą funkcję klauzul generalnych wskazuje również § 155 Zasad techniki prawodawczej⁵⁷⁸ Zgodnie z

⁵⁷³ „Art. 180 § 2 Osoby obowiązane do zachowania tajemnicy notarialnej, adwokackiej, radcy prawnego, lekarskiej lub dziennikarskiej mogą być przesłuchiwane co do faktów objętych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. W postępowaniu przygotowawczym w przedmiocie przesłuchania lub zezwolenia na przesłuchanie decyduje sąd, na posiedzeniu bez udziału stron, w terminie nie dłuższym niż 7 dni od daty doręczenia wniosku prokuratora. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie.”

⁵⁷⁴ Zob. J. Kosonoga, *Dobro...*, str. 870

⁵⁷⁵ Por. R.E. Masznicz, *Przekazanie...*, str. 117.

⁵⁷⁶ Por. J. Kosonoga, *Dobro...*, str. 871

⁵⁷⁷ Szerzej w przedmiocie klauzul generalnych zob. L. Leszczyński, *Pojęcie klauzuli generalnej*, *Annals Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej* 1991 nr. 38, str. 157 i nast.; K. Wójcik, *Klauzule generalne a pojęcie prawne i prawnicze (zasady prawa i społeczne niebezpieczeństwo czynu)*, *Studia Prawno - Ekonomiczne* 1990, nr 45, str. 63.; Z. Ziemiński, *Stan dyskusji nad problematyką klauzul generalnych*, *Pip* 1989, z 3, str. 14 i nast.

⁵⁷⁸ Załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie "Zasad techniki prawodawczej" *Dz. U.* 2002 Nr 100, poz. 908.

którym ustawodawca jeżeli jest to uzasadnione może posłużyć się określeniami nieostrymi, klauzulami generalnymi, celem zapewnienia elastyczności przepisów prawa.⁵⁷⁹

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do uchwały z dnia 22 listopada 2002 roku⁵⁸⁰ zaznaczył, że „przez pojęcie dobra wymiaru sprawiedliwości należy przede wszystkim rozumieć potrzebę ustalenia prawdy obiektywnej.” Podobne stanowisko przedstawił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 22 listopada 2004 roku,⁵⁸¹ a ściślej w uzasadnieniu do tego wyroku, określając dobro wymiaru sprawiedliwości jako: „poszukiwanie prawdy o popełnionym czynie i jego sprawie.”

Oba judykaty odnoszą się do kwestii dobra wymiaru sprawiedliwości w sposób ogólny, mogący mieć zastosowanie w interpretacji dowolnego przepisu prawa. Pogląd, o którym mowa w zacytowanych powyżej orzeczeniach, jak i pracy R.A. Masznicza uznać należy za słuszny. Znaczenie dobra wymiaru sprawiedliwości, o którym jest tu mowa, nie może być ograniczone jedynie do art. 37 k.p.k., klóciłoby się to z zasadą racjonalnego ustawodawcy, który przecież nie stosuje jednej i tej samej przesłanki w kilku miejscach aktu prawnego, za każdym razem przypisując mu inne znaczenie. Pomimo tego, że przytoczone orzeczenia Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego dotyczą zagadnienia art. 180 § 2 k.p.k., poczynione w kwestii dobra wymiaru sprawiedliwości uwagi będą zasadne również w odniesieniu do art. 37 k.p.k.

Uznając stosunek prawny jako jedną z odmian powiązań społecznych, zaliczyć do nich należy proces kształtowany przepisami procedury karnej. Sąd Najwyższy oraz pozostałe sądy, stosując te normy sprawują w ten sposób wymiar sprawiedliwości w znaczeniu przewidzianym w art. 175 § 1 Konstytucji RP. Sądy, zgodnie z powyższym przepisem, są zobowiązane do wypełniania obowiązków przewidzianych w przepisach prawa karnego procesowego, dążąc do realizacji okoliczności wymienionych w przepisach konstytucji, prawie międzynarodowym oraz ustawach.⁵⁸²

W dalszej kolejności możemy odwołać się do pozostałych reguł wykładni, w szczególności do wykładni celowościowej, w związku z czym zasadnym jest spróbować odpowiedzieć na pytanie, jaki był cel ustawodawcy w związku z wprowadzeniem do aktu prawnego jakim jest Kodeks postępowania karnego, zwrotu „dobro wymiaru sprawiedliwości?” Analiza przepisów, w których ustawodawca stosuje powyższy zwrot wskazuje, że podstawowym celem, dla którego rozwiązanie takie zostało zastosowane, jest

⁵⁷⁹ Por. J. Kosonoga, *Dobro...*, str. 872.

⁵⁸⁰ Uchwała SN z dnia 22 listopada 2002 roku, I KZP 26/02, OSNKW 2003 Nr 1-2, poz. 6.

⁵⁸¹ Wyrok TK z dnia 22 listopada 2004 roku, SK 64/03, OTK Seria A 2004 Nr 10 poz. 107.

⁵⁸² Por. R.E. Masznicz, *Przekazanie...*, str. 117.

osiągnięcie stanu pożądanego z punktu widzenia interesu wymiaru sprawiedliwości. Jedną z metod osiągnięcia takiego stanu jest ograniczenie możliwości pojawienia się w procesie karnym wszelkiego typu nieprawidłowości oraz nadużyć, których obecność niewątpliwie jest sprzeczna z owym pożądanym stanem. Zamysłem ustawodawcy było więc takie ukształtowanie art. 37 k.p.k. oraz innych przepisów posługujących się analizowanym zwrotem, aby dążyły one do realizacji zasady rzetelnego procesu, wywodzącej się z podstawowych przepisów prawa polskiego oraz międzynarodowego w kwestii realizacji praw i wolności jednostki związanych z rozpoznawaniem jej spraw przez sądy. Mam tu na myśli przede wszystkim art. 45 Konstytucji RP, jak również przepisy prawa międzynarodowego, takie jak np. art. 6 K.E. Niewątpliwie taka interpretacja dobra wymiaru sprawiedliwości procesu prowadzi do rozszerzenia rozumienia reguły rzetelnego procesu, która w podstawowym zakresie dotyczy praw jednostki uczestniczącej w procesie karnym, w szczególności oskarżonego. Wydaje się, że interes strony postępowania, a w szczególności oskarżonego nie zawsze będzie pokrywał się z interesem wymiaru sprawiedliwości. W mojej ocenie nie do końca można się z tym zgodzić. Zarówno dla wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności jego odbioru w społeczeństwie, jak i dla stron postępowania najistotniejszym jest orzekanie wyroków zgodnych z prawdą materialną, tak aby zarówno strony postępowania, jak i postronni obserwatorzy byli przekonani, że wymiar sprawiedliwości realizuje nałożone na niego obowiązki w prawidłowy i sprawny sposób. Dlatego reguły rzetelnego procesu oraz dobro wymiaru sprawiedliwości znajduje wspólne elementy w tym zakresie.

W pracach doktryny pojawiło się kilka mniej lub bardziej rozbudowanych prób zdefiniowania „dobra wymiaru sprawiedliwości”. Warto w tym miejscu przytoczyć kilka z nich. R.E. Masznicz⁵⁸³ określił dobro wymiaru sprawiedliwości jako „stan, w którym w procesie rzetelnym i jawnym, toczonym bez nieuzasadnionej zwłoki przed właściwym, niezawisłym i bezstronnym sądem, przy zachowaniu domniemania niewinności oskarżonego i zapewnieniu mu odpowiedniej obrony, całokształt okoliczności towarzyszących stosowaniu norm procesowych sprzyja ustaleniu prawdy oraz wykryciu i pociągnięciu do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa, a uchronieniu przed taką odpowiedzialnością osoby niewinnej, a także orzeczeniu środków przewidzianych prawem karnym, zgodnie z wytycznymi ustawowymi ich stosowania i wymiaru w celu zwalczania przestępstw i ich

⁵⁸³ Jak wyżej str. 118

zapobieganiu oraz umocnieniu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego, z uwzględnieniem prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego.”

Ta obszerna definicja, jaką przedstawia R.E. Masznicz, choć wstępnie sprawia wrażenie zadawalającej, to po dokładniejszej analizie wydaje się, jednak nie do końca spełniać wymogi prawidłowej definicji „dobra wymiaru sprawiedliwości.” Przynajmniej, jest ona zbyt obszerna, co utrudnia niewątpliwie jej zrozumienie i w konsekwencji czego jej stosowanie, ponadto gdy przyjrzymy się jej dokładnie, możemy dojść do wniosku, że tak naprawdę jest to definicja nie „dobra wymiaru sprawiedliwości,” lecz ogólna definicja procesu karnego. Zawiera ona wszystkie podstawowe podmiotowe, jak i przedmiotowe elementy składające się na mechanizm, jakim jest proces karny. Dlatego definicję tę, jako zbyt szeroką, należy uznać za niewystarczającą, co nie oznacza, że spora część przedstawionych w niej składników, takich jak: odwołanie do rzetelności procesu, nieuzasadnionej zwłoki, niezawisłości i bezstronności sądu, domniemania niewinności, czy dążenia do ustalenia prawdy, rzeczywiście winna znaleźć się w definicji „dobra wymiaru sprawiedliwości.”

Kolejna definicja „dobra wymiaru sprawiedliwości” została zaproponowana przez A. Ważnego,⁵⁸⁴ co prawda została ona ukształtowana w zakresie rozważań na temat problematyki art. 180 § 2 k.p.k., jednak nie stanowi to przeszkody w związku z tożsamością analizowanego zagadnienia na bazie art. 37 k.p.k. i 180 § 2 k.p.k. A. Ważny określa „dobro wymiaru sprawiedliwości” jako „interes społeczny w wydaniu jedynie słusznej decyzji opartej na zasadzie prawdy.” Jednocześnie autor twierdzi, że znaczenie dobra wymiaru sprawiedliwości jest zbyt obszerne, aby możliwe było jego precyzyjne zdefiniowanie. Zaproponowana przez A. Ważnego definicja dzięki mniejszej obszerności niż ta przedstawiana przez R.E. Masznicza jest o wiele bardziej przyswajalna, niestety podobnie jak poprzednia, również wydaje się zbyt szeroka. W tym wypadku jednak autor dostrzega wady swojej definicji.

Ostatnia próba zdefiniowania „dobra wymiaru sprawiedliwości” została podjęta przez L.K. Paprzyckiego,⁵⁸⁵ tym razem autor w prowadzonych przez siebie rozważaniach podszedł w sposób odmienny do zagadnienia zdefiniowania dobra wymiaru sprawiedliwości.

Autor w podejmowanej przez siebie próbie zdefiniowania „dobra wymiaru sprawiedliwości” odwołuje się do dorobku Sądu Najwyższego w kwestii określenia

⁵⁸⁴ Zob. A. Ważny, Problemy zwolnienia z tajemnicy adwokackiej, dziennikarskiej i lekarskiej w procesie karnym, Prok. i Praw. 1998 Nr 10, str. 120.

⁵⁸⁵ Por. L.K. Paprzycki, Dobro... str. 403-404.

przesłanek stosowania art. 37 k.p.k. uznając, że to te przesłanki w zasadzie tworzą definicję dobra wymiaru sprawiedliwości.

L.K. Paprzycki zauważa, że Sąd Najwyższy wskazał szereg elementów definicji „dobra wymiaru sprawiedliwości” odnoszących się do treści art. 37 k.p.k. Przykładowo autor wymienia kwestię rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, czy stworzenie lepszych warunków orzekania w innym sądzie równorzędnym.

W szczególności zwraca on uwagę na treści orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2006 roku,⁵⁸⁶ w którym to Sąd Najwyższy dokonuje swoistej próby zdefiniowania „dobra wymiaru sprawiedliwości” w odniesieniu do reguł stosowania art. 37 k.p.k. uznając, że: „przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, przez co odstępianie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawieniu sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobro wymiaru sprawiedliwości. Oznacza to, że również ocena przesłanki sprawnego i skutecznego przeprowadzenia postępowania karnego, jako leżącej w interesie wymiaru sprawiedliwości i przemawiającej za skorzystaniem z instytucji unormowanej w art. 37 k.p.k., powinna cechować się zdecydowaną wyrazistością wniosków wynikających z tej oceny, oczywistych przy tym na tle całokształtu realiów konkretnej sprawy, w tym procesowych uwarunkowań jej rozpoznania przez sąd miejscowo właściwy i konsekwencji jej przekazania innemu sądowi.”

Przytoczona powyżej definicja zaproponowana przez Sąd Najwyższy, a następnie powtórzona przez L.K. Paprzyckiego, choć zasadniczo prawidłowo wpisuje się w zakres znaczenia „dobra wymiaru sprawiedliwości,” to nie do końca sprawia wrażenie, iż dotyczy wszystkich aspektów analizowanego zagadnienia.

Dlatego stanowisko przedstawione przez L.K. Paprzyckiego, co do budowy definicji „dobra wymiaru sprawiedliwości” za pośrednictwem szeregu przesłanek pojawiających się w rozstrzygnięciach Sądu Najwyższego wydaje się najbardziej racjonalną próbą zdefiniowania tego terminu

Pomimo tak zaproponowanego rozwiązania, autor próbuje jednak przedstawić uogólnioną definicję wskazując, że: „zasadniczym elementem takiego „dobra” jest potrzeba zapewnienia przeprowadzenia rzetelnego procesu.”⁵⁸⁷ Rzetelny proces, o którym mowa, należy rozumieć zgodnie z jego znaczeniem przedstawionym w rozważaniach nauki poczynionych w związku z art. 45 Konstytucji RP.

⁵⁸⁶ Postanowienie SN z dnia 4 lipca 2006 roku, V KO 55/06, OSNKW 2006 Nr 9 poz. 85.

⁵⁸⁷ Zob. L.K. Paprzycki, *Dobro...*, str. 404.

Wydaje się, że wskazane przez powyższych przedstawicieli nauki procedury karnej uwagi, w zasadzie uznać należy, za słuszne. W szczególności zgodzić się należy, że punktem centralnym związanym ze znaczeniem „dobra wymiaru sprawiedliwości,” jest kwestia zabezpieczenia takich warunków, w których prowadzone przez sąd postępowanie będzie spełniać wymogi „rzetelnego procesu”, który L.K. Paprzycki słusznie określił, jako „proces karny, który zakończy się w rozsądnym terminie, przed sądem obiektywnym i bezstronnym, tak postrzeganym przez bezstronnego obserwatora, prowadzony w warunkach wolnych od negatywnego wpływu na prowadzone w jego ramach czynności, pozwalający realizować prawa uczestników postępowania, w tym przede wszystkim oskarżonego i pokrzywdzonego, co umacnia przekonanie społeczne o samodzielności sądu w rozstrzygnięciach sprawy.”⁵⁸⁸

Jak łatwo zauważyć, przedstawiona powyżej definicja rzetelnego procesu, w sposób zasadniczy pokrywa się z treścią definicji „dobra wymiaru sprawiedliwości” R.E. Masznicza. Nie ulega więc wątpliwości, że zagadnienia rzetelnego procesu i dobra wymiaru sprawiedliwości oraz samego procesu karnego są ze sobą powiązane i wzajemnie się przenikają.

Wśród prób zdefiniowania „dobra wymiaru sprawiedliwości” należy przytoczyć jeszcze jedną próbę poczynioną przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 kwietnia 2003 roku.⁵⁸⁹ Sąd Najwyższy uznał, że: „Określając w art. 37 k.p.k. przesłankę "dobro wymiaru sprawiedliwości," ustawodawca miał na względzie przyczyny zakłócające prawidłowy wymiar sprawiedliwości oraz okoliczności wywierające lub mogące wywierać ujemny wpływ na swobodę wyrokowania, jak też mogące stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania w sposób obiektywny zarzucanego oskarżonemu przestępstwa.” Pogląd ten znalazł również uznanie wśród prac doktryny.⁵⁹⁰ Nie mniej jednak, również w tym wypadku, zaproponowana definicja wydaje się być nie do końca kompletna.

Przedstawione powyżej próby zdefiniowania „dobra wymiaru sprawiedliwości,” jakie pojawiają się w nauce procesu karnego są kształtowane generalnie w zbieżnym kierunku, co uznać należy w tym wypadku za zjawisko pozytywne, w szczególności w tak znacząco rozbudowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego określającym przesłanki stosowania art. 37 k.p.k., a w konsekwencji czego definicję „dobra wymiaru sprawiedliwości”. Pamiętać jednak musimy, że pojęcie to nie zostało ograniczone przez ustawodawcę jedynie do stosowania w art. 37 k.p.k. i pojawia się ono również w innych przepisach Kodeksu postępowania karnego,

⁵⁸⁸ Jak wyżej

⁵⁸⁹ Postanowienie SN z dnia 28 kwietnia 2003 roku. III KO 11/03. Lex Nr 77463

⁵⁹⁰ Boratyński T., Górski A., Sakowicz A., Ważny A., Kodeks..., str. 106.

dlatego jego definiowanie w oparciu jedynie o rozważania prowadzone na podstawie art. 37 k.p.k., nie jest wystarczające. Mówiąc o „dobrze wymiaru sprawiedliwości” w wymiarze ogólnym, możemy rozumieć przez nie stworzenie odpowiednich warunków do realizacji zasady prawdy. W związku z tym, że ustawodawca posługuje się „dobrem wymiaru sprawiedliwości” w różnych przepisach kształtujących powyższe, odpowiednie warunki będą przejawiały się za pośrednictwem innego kontekstu procesowego, w konsekwencji czego omawianą powyższą ogólną regułą należy wypełnić w każdym odrębnym przypadku odpowiednią treścią adekwatną do sytuacji, z jakimi mamy do czynienia.

Przyglądając się próbom definiowania „dobra wymiaru sprawiedliwości,” należy odpowiedzieć na pytanie, czy dla praktyki działania sądów jest potrzebne, aby nauka prawa karnego procesowego dążyła do wykształcenia jednej zasadniczej definicji „dobra wymiaru sprawiedliwości”?

Na wstępie zauważyć należy, że mimo braku takiej definicji w polskim ustawodawstwie, instytucja przekazania sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości funkcjonuje już w systemie prawnym blisko 100 lat.

Zgodzić się należy z Trybunałem Konstytucyjnym odnośnie ogólności i ocenneści klauzuli jaką jest „dobro wymiaru sprawiedliwości:, który to w wyroku z dnia 15 stycznia 2009 roku,⁵⁹¹ stwierdza, że: „...klauzula ta kładzie nacisk na okoliczności nie do końca wymierne i weryfikowane. Owa niewymierność stosowanych kryteriów jest w sposób konieczny wkomponowana w istotę tej klauzuli, obrazuje sytuacje, które nie dadzą się precyzyjnie normatywnie opisać i przewidzieć. Jednocześnie z tym samych powodów dyskrecjonalność decyzji organu rozstrzygającego na podstawie tej przesłanki jest bez porównania większa.”

Jak widać „dobro wymiaru sprawiedliwości” jest zagadnieniem niezwykle złożonym i jak słusznie przedstawia to nauka oraz orzecznictwo ocennym. Składa się ono z wielu elementów nie zawsze ze sobą powiązanych, dlatego stworzenie jednolitej definicji takiego dobra, która zadowoliliby wszystkich byłoby niezwykle trudne, o ile nie niemożliwe, nie możemy zapominać, że każda osoba zapytana o to, czym jest dobro wymiaru sprawiedliwości w swej ocenie odpowie przynajmniej w niewielkim stopniu inaczej niż pozostali, kierując się swoimi przekonaniem i poglądami co do zakresu jego znaczenia.

Dlatego w mojej ocenie najlepszym rozwiązaniem będzie odstępianie od próby budowy jednolitej definicji „dobra wymiaru sprawiedliwości”, a tym bardziej tworzenia

⁵⁹¹ Wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 roku, K 45/07, OTK ZU 2009/A nr 1 poz. 3.

kodeksowej definicji legalnej na tle art. 37 k.p.k. jaki każdego innego przepisu procesu karnego, w którym ustawodawca posługuje się dobrem wymiaru sprawiedliwości. Zapewnienie prawidłowej praktyki stosowania przepisów procesu karnego w związku z potrzebą zabezpieczenia dobra wymiaru sprawiedliwości jest w pełni możliwe w oparciu o dorobek orzeczniczy Sądu Najwyższego i prac przedstawicieli doktryny.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem T. Artymiuka,⁵⁹² że jeżeli praktyka stosowania art. 37 k.p.k. będzie prowadziła do niekonsekwencji i nadmiernie liberalnego określania przesłanek przekazania sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, może się to odbić negatywnie na stosowaniu tej instytucji oraz na rozumieniu dobra wymiaru sprawiedliwości przez sądy oraz uczestników postępowania. Konsekwencją tego może być znaczący i niczym nieuzasadniony wzrost liczby wniosków kierowanych do Sądu Najwyższego.

b. Podstawa przekazania sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Kierując się wnioskami poczynionymi w poprzednim punkcie pracy, omawiając zagadnienie „dobra wymiaru sprawiedliwości”, należy przyrzeć się w pierwszej kolejności problematyce przesłanek stosowania tej instytucji, czyli spróbować odpowiedzieć na pytanie, jakie stany faktyczne lub prawne będą stanowiły taką podstawę.

Zasadniczym narzędziem w kwestii dokonania takiej analizy będzie bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego. W pewnym zakresie posłużyć się należy również dorobkiem nauki prawa karnego procesowego.

Zasadniczo poglądy, jakie pojawiają się w orzecznictwie i doktrynie, możemy podzielić na dwie podstawowe grupy. Pierwszą z nich należy określić jako grupę przesłanek ilościowych, czyli tych, które są związane z zagadnieniem powszechności lub wyjątkowości stosowania tego typu przekazania. Natomiast drugą grupę stanowić będą przesłanki jakościowe określające konkretne stany faktyczne lub prawne wskazujące na możliwość przekazania sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Przechodząc bezpośrednio do zagadnień związanych z pierwszą grupą przesłanek, które umownie określiłem, jako ilościowe, pamiętać musimy, że rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy miejscowo na podstawie przepisów ogólnych, to jest art. 31 k.p.k. i 32 k.p.k., stanowi regułę wynikającą z zasady praworządności, na co wskazuje Sąd Najwyższy w

⁵⁹² Por. T. Artymiuk, Przekazanie sprawy z sądu miejscowo właściwego do innego sądu równorzędnego (art. 37 k.p.k.) w orzecznictwie Sądu Najwyższego w: *Studia i Analizy Sądu Najwyższego*, Warszawa 2009, str. 143-144

postanowieniu z 13 marca 1980 roku.⁵⁹³ Takie znaczenie rozpoznania sprawy przez sąd właściwy na zasadach ogólnych kształtujących podstawowe reguły właściwości wskazuje, że wszelkie rozwiązania zmierzające do zmiany tej właściwości należy uznać za wyjątki od reguły określonej w przepisach o właściwości ogólnej. W konsekwencji tego stwierdzić należy, że stosowanie art. 37 k.p.k. winno być uznane za wyjątkowe.

Stanowisko takie zostało również nieraz przedstawione w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Postanowieniem z dnia 27 maja 1972 roku⁵⁹⁴ Sąd Najwyższy uznaje, że przepisy dotyczące przekazania sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości mają charakter wyjątkowy i nie mogą podlegać wykładni rozszerzającej. Podobnie Sąd Najwyższy powtarza wyrażony przez siebie pogląd w postanowieniu z dnia 28 września 1982 roku,⁵⁹⁵ z tym, że w niniejszym orzeczeniu odwołuje się do zasad stosowania nie tylko art. 27 k.p.k. z 1969 roku (obecnie art. 37 k.p.k.), lecz również art. 26 k.p.k. z 1969 roku (obecnie art. 36 k.p.k.). Tożsame poglądy możemy również znaleźć w doktrynie procesu karnego.⁵⁹⁶

Także orzecznictwo Sądu Najwyższego związane z aktualnie obowiązującą regulacją prawną wskazuje na wyjątkowy charakter stosowania art. 37 k.p.k. oraz połączony z tym zakaz stosowania wykładni rozszerzającej tego przepisu. W postanowieniu z dnia 21 marca 2003 roku⁵⁹⁷ Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że stosowanie nadmiernie szerokiej interpretacji art. 37 k.p.k. może prowadzić do osłabienia zaufania do niezależności sądów i zdolności do orzekania w sposób obiektywny. Słusznie Sąd Najwyższy w przytoczonym powyżej orzeczeniu wskazuje na ewentualne konsekwencje nadużywania przez sądy art. 37 k.p.k. W społeczeństwie winno panować przekonanie, że sądy są zdolne do samodzielnego, zgodnego z przepisami prawa i bezstronnego prowadzenia spraw, które rozpoznają. Tymczasem nadmierne stosowanie art. 37 k.p.k. może spowodować dalsze pogorszenie i tak już niskiego zaufania społeczeństwa do sądownictwa w naszym kraju.

⁵⁹³ Postanowienie SN z dnia 13 marca 1980 roku., Cs 6/80, OSNKW 1980 Nr 5-6 poz. 51.

⁵⁹⁴ Postanowienie SN z dnia 27 maja 1972 roku, IV KO 31/72, OSNPG 1972 Nr 9 poz. 158., zgodnie z którym: „Przepis art. 27 k.p.k. (obecnie art. 37 k.p.k.), jako wyjątkowy, nie ulega wykładni rozszerzającej. Podstawą do wyjęcia sprawy spod rozpoznania sądu miejscowo właściwego i przekazania jej innemu sądowi w trybie art. 27 k.p.k. (obecnie art. 37 k.p.k.) jest dobro wymiaru sprawiedliwości, w sensie jego zabezpieczenia przed ujemnymi wpływami na swobodę wyrokowania.”

⁵⁹⁵ W postanowieniu SN z 28 września 1982 roku, I KO 69/82, OSNPG 1983 Nr 2 poz. 18. stwierdził, iż: „Przepisy art. 26 i 27 k.p.k. nie mogą ulegać wykładni rozszerzającej, bowiem zachowanie zasady praworządności wymaga, aby sprawca odpowiadał przed sądem właściwym ze względu na miejsce popełnienia przestępstwa”.

⁵⁹⁶ Zob. J. Kosonoga, Dobro..., str. 872 i nast.

⁵⁹⁷ W postanowieniu SN z dnia 21 marca 2003 roku, III KO 59/02, Lex. 77010. Zaznaczył, iż: „, Nadmierne szeroka interpretacja przepisu art. 37 k.p.k. mogłaby w praktyce doprowadzić do osłabienia zaufania do niezależności poszczególnych sądów oraz ich zdolności do obiektywnego orzekania. Tylko zatem szczególne sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny, mogą uzasadniać korzystanie z dyspozycji art. 37 k.p.k....”

Stanowisko o wyjątkowym charakterze wykorzystania art. 37 k.p.k., jak również o zakazie stosowania wykładni roszszerzającej w zakresie stosowania tego przepisu, znalazło również bardzo szerokie uznanie pośród przedstawicieli nauki procedury karnej. Obecnie nie sposób znaleźć prac doktryny przedstawiających odmienne stanowisko.⁵⁹⁸

Wszystkie przedstawione powyżej rozważania niewątpliwie uznać należy za słuszne, niestety analiza konkretnych stanów faktycznych, które uznane zostały przez Sąd Najwyższy za podstawę do przekazania sprawy w związku z potrzebą zabezpieczenia dobra wymiaru sprawiedliwości wskazuje, iż Sąd Najwyższy nie do końca respektuje swoje własne założenia dotyczące tego problemu.

Z roku na rok ilość orzeczeń, w których sąd przychyliła się do przekazania sprawy systematycznie rośnie. Na potwierdzenie tego wystarczy dokonać przeglądu orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego art. 37 k.p.k. w dostępnych komputerowych prawniczych bazach danych lub w informatycznym systemie dostępu do orzeczeń Sądu Najwyższego „Supremus”⁵⁹⁹

Szczegółową analizę w kwestii ilościowego stosowania art. 37 k.p.k. w oparciu o bazę danych „Supremus” przeprowadził T. Artymiuk.⁶⁰⁰ Obejmuje ona okres od 2000 roku do kwietnia 2006 roku, a więc znaczący czas obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1997 roku.

W okresie poddanym analizie w bazie danych „Suprermu” znajdują się łącznie 404 postanowienia w kwestii przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k.. W tej grupie w 251 przypadkach Sąd Najwyższy zdecydował o przekazaniu sprawy, natomiast w 153 sprawach odmówił podjęcia takiej decyzji. Stosunek ten wydaje się być zbyt korzystny na rzecz sytuacji, kiedy to Sąd Najwyższy przychylił się do wniosku w trybie art. 37 k.p.k. Oczywiście nie możemy zapominać, że każdą sprawę należy rozpatrywać indywidualnie w granicach jej stanu faktycznego. Nie mniej jednak zauważyć należy, że wachlarz przyczyn pojawiający się we wnioskach sądów jest zasadniczo zbieżny na przełomie lat, natomiast interpretacja przesłanek stosowania przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. systematycznie się rozszerza w orzeczeniach Sądu Najwyższego.

Taka praktyka nie może spotkać się z akceptacją, gdyż prowadzi do osłabienia pozycji sądów rozpatrujących sprawy, w konsekwencji czego prowadzi to do naruszenia zasady praworządności.

⁵⁹⁸ Por. T. Artymiuk, Przekazanie..., str. 134 ; L.K. Paprzycki, Dobro... str. 393-395; R.E. Masznicz, Przekazanie..., str. 109.; S. Zabłocki, Przekazanie..., str. 9.

⁵⁹⁹ <http://pub.sn.pl/orzeczenia.nsf/wybor?openform>

⁶⁰⁰ Por. T. Artymiuk, Przekazanie... str. 136 - 141

Kończąc rozważania nad charakterem powszechności lub wyjątkowości stosowania art. 37 k.p.k. uznać należy, że pomimo prawidłowej analizy zagadnienia pod względem teoretycznym, praktyka jego stosowania nie do końca jest prawidłowa.

Jak już wspominałem wcześniej, druga grupa przesłanek stosowania art. 37 k.p.k., określona przeze mnie, jako grupa przesłanek o charakterze jakościowym, opisuje konkretne stany faktyczne uzasadniające przekazanie sprawy. Będzie ona stanowić podstawowy zakres rozważań w zakresie stosowania art. 37 k.p.k.

Na wstępie zwrócić uwagę należy na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 roku,⁶⁰¹ zgodnie z którym treść art. 37 k.p.k. wskazuje, że jedyną przesłanką jego stosowania jest dobro wymiaru sprawiedliwości. Wszystkie przedstawione przez Sąd Najwyższy okoliczności wskazujące na potrzebę przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. zawierają się w tej niejako zbiorczej przesłance, a w zasadzie stanowią odmiany znaczenia tej pierwotnej przesłanki.

Jako że orzecznictwo Sądu Najwyższego odnosząc się w każdym przypadku do konkretnej sprawy, w naturalny sposób pozbawione jest systematyki, dlatego posłużę się w tym miejscu zaproponowanym przez R.E. Masznicza podziałem przesłanek stosowania art. 37 k.p.k. wyodrębniającym ich trzy grupy.

Pierwszą z tych grup będą przesłanki związane z zabezpieczeniem toku postępowania przed naruszeniem niezawisłości lub bezstronności sądu. Grupę drugą stanowią przesłanki związane z kwestią usunięcia przeszkód faktycznych utrudniających lub uniemożliwiających prowadzenie sprawy. Natomiast trzecią grupę R.E. Masznicz definiuje, jako grupę przesłanek odwołujących się do celów wychowawczych postępowania karnego.⁶⁰²

Grupa pierwsza dotycząca zabezpieczenia toku postępowania karnego przed naruszeniem bezstronności i niezawisłości sądu stanowi najstarszą grupę przesłanek stosowania art. 37 k.p.k., jak również wywołuje ona nie zawsze słusznie, najmniej kontrowersji. W przeważającej części wypadków dotyczy ona zagadnienia związanego z ewentualną możliwością wpływu osób stanowiących niejako otoczenie sądu, na podejmowane przez niego rozstrzygnięcie. Chodzi tu przede wszystkim o wszelakie formy związków osobistych pomiędzy orzekającym sędzią, a stronami postępowania karnego lub innymi osobami w nim uczestniczącymi.

⁶⁰¹ W postanowieniu SN z dnia 16 lipca 2009 roku, III KO 56/09, Lex 515562. wskazał, iż: „Nie ulega wątpliwości, że "dobro wymiaru sprawiedliwości" stanowiące w myśl przepisu art. 37 k.p.k. jedyną przesłankę jego zastosowania...”

⁶⁰² Por. R.E. Masznicz, Przekazanie..., str.111-113.

W okresie obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1928 roku przesłanka ta była rozumiana bardzo wąsko, kiedy to nawet udział w sprawie rozpatrywanej przez sąd w charakterze strony sędziów danego sądu, czy nawet przewodniczącego wydziału karnego nie uzasadniało jej przekazania.⁶⁰³

Mówiąc o kwestii związków osobistych pomiędzy sędziami, a osobami będącymi uczestnikami postępowania karnego, na pierwsze miejsce wylania się zagadnienie uczestnictwa w sprawie w charakterze strony sędziów danego sądu, niezależnie od tego, czy są oni oskarżonymi czy pokrzywdzonymi. Nie da się zanegować istnienia mniej lub bardziej silnych związków o charakterze osobistym i zawodowym, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych pomiędzy osobami wykonującymi czynności w danym sądzie. Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 25 czerwca 2008 roku:⁶⁰⁴ sytuacja taka uzasadnia przekazanie sprawy w związku z dobrem wymiaru sprawiedliwości. W ocenie Sądu Najwyższego podobnym uzasadnieniem tego jest przypadek, kiedy to sędzia nie jest stroną postępowania, lecz osobiście zainteresowanym rozstrzygnięciem sądu. Natomiast w kwestii sędziego sądu nadrzędnego i jego udziału w sprawie Sąd Najwyższy wypowiedział się tożsamo w postanowieniu z dnia 21 października 2008 roku⁶⁰⁵

Kontynuując kwestię związków osobowych pomiędzy sądem, a uczestnikami postępowania w najnowszym orzecznictwie, Sąd Najwyższy porusza również zagadnienie związku sądu z osobami prokuratorów oraz adwokatów.

W postanowieniu z dnia 25 czerwca 2008 roku⁶⁰⁶ Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli oskarżonym jest prokurator występujący przed danym sądem, zasadnym jest rozpoznanie jego sprawy przez inny sąd.

Podobnie postanowieniem z dnia 21 maja 2008 roku⁶⁰⁷ Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że również występowanie w sprawie jako oskarżonego, adwokata prowadzącego

⁶⁰³ Por S. Zabłocki, Przekazanie..., str. 6 oraz wskazane tam orzecznictwo sądu.

⁶⁰⁴ Postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2008 roku, IV KO 62/08, OSNSK 2008 Nr 1 poz. 1318.: „...Sytuacja taka niewątpliwie powstaje wtedy, gdy stroną w procesie karnym jest sędzia właściwego do rozpoznania sprawy sądu lub sądu nad nim przełożonego. Przyjąć trzeba, że analogicznie sytuacja zachodzi także wtedy, gdy sędzia choć nie jest stroną postępowania, jest jednak zainteresowany sposobem jego rozwiązania z tego powodu, że toczy się ono w związku z jego działalnością służbową.”

⁶⁰⁵ Postanowienie SN z dnia 21 października 2008 roku, IV KO 111/08, nie publikowane, zgodnie z którym: „Sytuacja, w której pokrzywdzonym jest sędzia sądu nadrzędnego nad sądem właściwym, z pewnością stanowi okoliczność uzasadniającą (także i u postronnych obserwatorów) obawę o bezstronność sądu właściwego i tym samym spełnia określone w art. 37 k.p.k. kryteria względu na dobro wymiaru sprawiedliwości”

⁶⁰⁶ SN w postanowieniu z dnia 25 czerwca 2008 roku, IV KO 61/08, OSNSK 2008 Nr 1 poz. 1317, stwierdził, iż: „pozostaje oczywiste, że podczas wykonywania czynności służbowych prokurator styka się bezpośrednio z sędziami sądów. W tych warunkach pożądane jest więc, aby sprawę osądził inny równorzędny sąd i w ten sposób by wyeliminowane zostały wszelkie sugestie, choćby, tylko w odbiorze społecznym, mogące rzutować na swobodę i obiektywizm orzekania.”

swoją praktykę przed sądem, w którym rozpoznawana jest jego sprawa, uzasadnia przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Poglądy dotyczące adwokatów winny być również stosowane do osób wykonujących zawód radcy prawnego, który to uzyskuje coraz to większe uprawnienia w zakresie reprezentowania stron w procesie karnym.

Kiedy mówimy o zależnościach osobistych, często mamy na myśli sytuacje związane z korelacjami rodzinnymi. Zagadnienie to również stało się przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w postanowieniu z dnia 15 lipca 2008 roku,⁶⁰⁸ który to uznał, że przypadek taki również stanowi podstawę do przekazania sprawy w związku z dobrem wymiaru sprawiedliwości.

Przedstawione powyżej orzeczenia wskazują, że dla ochrony dobra wymiaru sprawiedliwości zasadnym jest przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. w przypadku, gdy sprawa dotyczy sędziego danego sądu lub sądu nadzrędnego, prokuratora czy adwokata występujących przed tym sądem lub w przypadku, gdy dotyczy ona osoby powiązanej rodzinie z sędziami sądu właściwego do rozpoznania sprawy. Zgodzić się należy ze stanowiskiem, iż prowadzenie spraw przez sąd właściwy w oparciu o zasady ogólne, w których mamy do czynienia z udziałem tego typu osób może budzić uzasadnione wątpliwości. Nie znaczy to jednak, że właściwym rozwiązaniem w tego typu przypadkach jest kierowanie wniosku w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego. Wydaje się, że znacznie lepszym rozwiązaniem byłoby dokonanie zmiany właściwości sądu na podstawie art. 43 k.p.k. po uprzednim wyłączeniu się od prowadzenia danej sprawy wszystkich sędziów sądu właściwego.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem W. Jasińskiego, że stosowanie przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. może mieć miejsce dopiero w przypadku, gdy nie jest możliwe zapewnienie swobody orzekania w sprawie w inny sposób.⁶⁰⁹ Opisane powyżej sytuacje można rozwiązać za pośrednictwem reguł wyłączenia sędziego oraz przekazania sprawy w

⁶⁰⁷ W postanowieniu z dnia 21 maja 2008 roku, IV KO 47/08, OSNSK 2008 Nr 1 poz. 1010. stwierdził, iż: „Zarówno oskarżona jak i jej małżonek są adwokatami wykonującymi praktykę adwokacką przed Sądem Rejonowym. Na podkreślenie zasługuje intensywność tej praktyki, a także bezpośrednia znajomość oskarżonej i jej małżonka, z sędziami tego sądu. Potwierdzeniem tej relacji są oświadczenia szeregu sędziów złożone w trybie art. 41 § 1 k.p.k., których treść dowodzi, że są to więzi o charakterze koleżeńskim, towarzyskim oraz zawodowym. Tego rodzaju kontakty środowiskowe – zwłaszcza w społeczeństwach lokalnych – są nie do uniknięcia i w odbiorze zewnętrznym istotnie mogą prowadzić do przekonania o braku warunków do zachowania bezstronności orzekania.”

⁶⁰⁸ W postanowieniu z dnia 15 lipca 2008 roku, III KO 49/08, OSNSK 2008 Nr 1 poz. 1465. wskazuje, że: „Powiązania rodzinne oskarżonej mogą prowadzić do wykształcenia się w lokalnej społeczności podejrzeń co do bezstronności sędziów w jej sprawie. Okoliczności te nawet gdyby nie kwestionować tego, że brak jest obiektywnych powodów do powątpiewania w bezstronność sędziów sądu okręgowego, prowadzą do uznania, że w interesie wymiaru sprawiedliwości leży rozpoznanie przedstawionej sprawy przez sąd inny niż właściwy.”

⁶⁰⁹ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 218.

związku z wyłączeniem sędziów na podstawie art. 43 k.p.k. Takie rozwiązanie wydaje się praktyczniejsze.

Przedstawiony przeze mnie pogląd w swojej treści jest zbieżny z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 roku,⁶¹⁰ zgodnie, z którym, nie można przyjąć generalnej zasady, że sąd nie może rozpoznać sprawy z udziałem prawnika, który występował przed nim zawodowo.

Takie rozwiązanie nie tylko byłoby zgodne z przedstawionym powyżej poglądem, iż przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. powinno stanowić rozwiązanie stosowane w przypadku gdy nie ma możliwości zastosowania innego, lecz również jest to rozwiązanie bardziej praktyczne, bowiem postępowanie byłoby prowadzone bliżej sądu właściwego do rozpoznania sprawy. Ponadto taka słuszna praktyka sprzyjałaby ograniczeniu nadużycia autorytetu Sądu Najwyższego w związku z orzekaniem w sprawach o charakterze oczywistym.

Warto zaznaczyć, że w odniesieniu do prokuratorów oraz adwokatów sam Sąd Najwyższy w innych orzeczeniach przedstawia odmienne stanowisko w kwestii przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k.,⁶¹¹ uznając, iż ich udział w sprawie nie stanowi podstawy do przekazania sprawy. Jak widać Sąd Najwyższy sam nie jest do końca zdecydowany, które rozwiązanie należy zastosować. Mając na uwadze przedstawione powyżej rozważania, uznać należy, że to ten pogląd Sądu Najwyższego jest właściwy, a sąd winien w swoim działaniu kierować się w stronę instytucji wyłączenia sędziego, w przypadku wystąpienia takich sytuacji.

Słusznie również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 lutego 2008 roku,⁶¹² wskazuje, iż nie znalazł podstaw do przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. w przypadku, gdy w sprawie oskarżonymi są policjanci, którzy wykonywali czynności służbowe na terenie okręgu sądu.

⁶¹⁰ Postanowienie SN z dnia 17 maja 2007 roku, IV KO 29/07, OSNSK 2007 Nr 1 poz. 1099., zgodnie z którym: „Nie można przyjmować generalnej zasady, że prawnik nie może stawać przed sądem, w okręgu, którego był aktywny zawodowo. Konkretnie natomiast wypadki powiązań stron procesowych z sędziami winny być rozwiązywane przede wszystkim poprzez składanie oświadczeń w trybie art. 41 § 1 k.p.k.”

⁶¹¹ W postanowieniu SN z dnia 7 lutego 2008 roku, IV KO 122/07, OSNSK 2007 Nr 1 poz. 339., zaznacza, że: „Sam fakt, że strony procesu są czynnymi zawodowo adwokatami oraz prokuratorami i wykonują swoje obowiązki zawodowe na terenie objętym właściwością sądu miejscowo właściwego nie jest równoznaczny z możliwością przyjęcia, iż dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za tym, aby sprawę przekazać do rozpoznania innemu sądowi niż ten, który jest ku temu właściwy.; Podobnie SN w postanowieniu z dnia 7 lutego 2008 roku, IV KO 121/07, OSNSK 2008 Nr 1 poz. 338.

⁶¹² Postanowienie SN z dnia 21 lutego 2008 roku, II KO 94/07, OSNSK 2008 Nr 1 poz. 428, zgodnie z którym: „Argument, że oskarżeni pracowali na terenie działalności sądu rejonowego w charakterze policjantów i przy wykonywaniu swoich czynności służbowych stykali się bezpośrednio z sędziami i innymi pracownikami tego sądu, nie świadczy jeszcze o tym, iż z tego tylko powodu brak jest właściwych warunków do rozpoznawania w sposób obiektywny zarzucanych im przestępstw.”

Analizując orzecznictwo Sądu Najwyższego zgodzić się należy z poglądem przedstawionym przez W. Jasińskiego⁶¹³, że podstawą do przekazania sprawy w związku z dobrem wymiaru sprawiedliwości jest występowanie w sprawie, jako pokrzywdzonego sądu właściwego do rozpoznania sprawy. W takim przypadku zastosowanie przepisów o wyłączeniu sędziego nie jest możliwe, co uzasadnia odwołanie się do art. 37 k.p.k.

Słusznie W. Jasiński zwraca uwagę, że dla potrzeby przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k., niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z przypadkiem wystąpienia w sprawie sędziego czy sądu, jako strony postępowania, bez znaczenia jest okoliczność, czy postępowanie zostało wszczęte z oskarżenia publicznego czy prywatnego. Stanowisko takie pojawiło się również w orzecznictwie Sądu Najwyższego w postanowieniu z dnia 7 października 2004 roku.⁶¹⁴

W związku z zagadnieniem osób uczestniczących w procesie karnym należy rozważyć jeszcze kwestię przekazania sprawy w związku z udziałem w niej, jako strony, ławnika takiego sądu. Zagadnienie to rozstrzygnął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 września 2004 roku,⁶¹⁵ uznając że udział w sprawie ławnika tego sądu, jako strony postępowania, nie może przesądzać o przekazaniu sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. Stanowisko przedstawione przez Sąd Najwyższy wydaje się być prawidłowe, a w przypadku, gdy dojdzie do sytuacji, w której osoba będąca ławnikiem stanie przed sądem, jako strona postępowania, sędziowie powinni kierować się regułami wyłączenia sędziego i art. 43 k.p.k., celem zmiany właściwości miejscowej w tego typu przypadkach.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. w związku z udziałem jako strony postępowania osób pełniących funkcje związane z działaniem wymiaru sprawiedliwości, odniosło się również do udziału w sprawie jako strony komorników, kuratorów sądowych oraz syndyków masy upadłościowej. We wszystkich tych przypadkach Sąd Najwyższy stwierdził, że kontakty zawodowe, jakie występują pomiędzy osobami pełniącymi powyższe funkcje a sądem właściwym do rozpoznania sprawy, nie

⁶¹³ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...* str. 219.

⁶¹⁴ SN w postanowieniu z dnia 7 października 2004 roku, V KO 58/04m OSNSK 2004 poz. 1734., stwierdza, że: „Dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sąd miejscowo właściwy nie rozpoznawał sprawy, w której sędzia tego sądu zażądał ścigania przez ów sąd osoby będącej – zdaniem pokrzywdzonego sędziego – sprawcą czynu popełnionego na szkodę tego sędziego...”

⁶¹⁵ W postanowieniu SN z dnia 28 września 2004 roku, II KO 32/04, OSNSK 2004 Nr 1 poz. 1680. zaznacza, że: „Fakt, że pokrzywdzony zajmuje stanowisko ławnika i że z tego tytułu znany jest sędzia sądu terytorialnie właściwego nie świadczy jeszcze o tym, że brak jest właściwych warunków do rozpoznania w sposób bezstronny zarzucanych oskarżonemu przestępstw.”

wystarczają na to, by uznać, że zagrożone jest dobro wymiaru sprawiedliwości.⁶¹⁶ Pogląd taki uznać należy również za prawidłowy, co więcej znalazł on poparcie wśród przedstawicieli nauki prawa karnego procesowego.⁶¹⁷

Tak samo Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 października 2003 roku odniósł się do zagadnienia prowadzenia postępowania, w którym jako strona uczestniczy osoba będąca zatrudnioną w administracji wymiaru sprawiedliwości, czy to pełniącą funkcję biegłego. Również doktryna popiera ten pogląd uznając, że udział tego typu osób, nie wskazuje na przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k.⁶¹⁸

Wydaje się natomiast, że nie jest przeszkodą wystąpienie w procesie wszystkich wyżej wymienionych osób w charakterze świadków, albowiem nie wydaje się, aby w takim przypadku istniało realne zagrożenie dla bezstronności sądu. Zaznaczyć należy jednak, iż w nauce procesu karnego oraz w orzecznictwie istnieją rozbieżności w tym przedmiocie. Stanowisko Sądu Najwyższego w tym przedmiocie jest niejednolite. Pojawiają się również poglądy, iż w tego typu sytuacjach w szczególności, gdy świadkiem jest sędzia sądu rozpoznającego sprawę lub sądu wyższego rzędu.⁶¹⁹

Pozostaje jeszcze kwestia udziału w sprawie, jako strony, osób będących funkcjonariuszami publicznymi, w szczególności osób związanych z kręgami politycznymi. Zasadniczo Sąd Najwyższy neguje zasadność takiego przekazania w związku z udziałem w sprawie osób publicznych, akcentując tę problematykę w postanowieniu z dnia 17 maja 2001 roku,⁶²⁰ tak jak i w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2003 roku.⁶²¹ Nie mniej jednak nie można wykluczyć całkowicie, że przekazanie sprawy w związku z udziałem w postępowaniu karnym takich osób będzie uzasadnione. Powstaje jednak pytanie, w jakiej formie sądy winny dokonać takiej ewentualnej zmiany właściwości. W takim przypadku

⁶¹⁶ Postanowienie SN z dnia 28 lipca 2003 roku, II KO 28/05, Lex. 152505, zgodnie z którym: „Argument, że oskarżony pracuje na terenie działalności Sądu Rejonowego w K. w charakterze komornika i przy wykonywaniu czynności służbowych kontaktuje się z niektórymi sędziami i innymi pracownikami nie świadczy o tym, że tylko z tego powodu brak jest właściwych warunków do obiektywnego rozpoznania zarzuconego mu przestępstwa.” oraz Postanowienie SN z dnia 15 października 2003 roku, IV KO 43/03, OSNSK 2003 Nr poz. 2151; Postanowienie SN z dnia 21 marca 2003 roku, II KO 4/03, OSNSK 2003 Nr poz. 608.

⁶¹⁷ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 228.

⁶¹⁸ Por. Postanowienie SN z dnia 22 października 2003 roku, V KO 43/03, OSNSK 2003 Nr poz. 2190. oraz Postanowienie SN z dnia 27 lutego 2003 roku, III KO 71/02, OSNSK 2003 Nr poz. 444. Podobnie również S. Zabłocki, *Przekazanie...*, str. 25

⁶¹⁹ Zob. J. Kosonoga, *Dobro...*, str. 879 oraz przytoczone tam orzecznictwo

⁶²⁰ Postanowienie SN z dnia 17 maja 2001 roku, IV KO 21/01, OSNKW 2001 Nr 7-8 poz. 58, zgodnie z którym: „...Autorytet wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie unikały prowadzenia spraw dla nich trudnych z uwagi na stanowisko, bądź pełnioną przez oskarżonego funkcję.” jak również Postanowienie SN dnia 8 września 2004 roku, V KO 51/04, OSNSK 2004 Nr poz. 1524.

⁶²¹ W postanowieniu SN z dnia 6 maja 2003 roku, III KO 16/03, Lex. Nr 78393., podniósł, że: „Nie można dopuścić do tego, by sąd poddawał się opiniom wyrażanym w konkretnych sprawach, przez polityków”

możliwe jest zastosowanie dwóch rozwiązań. Pierwszym z nich będzie odwołanie się do reguł tzw. właściwości ruchomej z art. 25 § 2 k.p.k., natomiast drugim - zastosowanie art. 37 k.p.k. Zakresy stosowania tych przepisów, w stosunku do takich osób, mogą się krzyżować, co spowoduje problemy w ich stosowaniu. Prawdą jest, że niniejsze przepisy posiadają odmienne przesłanki ich stosowania, co nie zmienia faktu, że sąd właściwy do rozpoznania sprawy może stanąć przed wyborem, który z powyższych przepisów wybrać. Wydaje się, że w takiej sytuacji jeżeli już niezbędnym staje się potrzeba przekazania sprawy - sąd właściwy powinien w pierwszej kolejności rozważyć stosowanie art. 37 k.p.k., a dopiero w przypadku, gdy uzna on, że kierowanie do Sądu Najwyższego tego typu wniosku byłoby niecelowe lub nie wystarczyłoby do zabezpieczenia prawidłowości toku postępowania, powinien rozważyć skierowanie wniosku do sądu apelacyjnego w trybie art. 25 k.p.k. Takie rozwiązanie wynika z zasady, iż sprawa powinna być prowadzona przez sąd właściwy na podstawie reguł ogólnych, a wszelkie wyłączenia w tym zakresie powinny być wyjątkiem od tej zasady i w jak najmniejszym stopniu ingerować we właściwość sądów. Zmiana właściwości miejscowej niesie mniejsze konsekwencje dla postępowania w zakresie właściwości, niż zmiana właściwości rzeczowej, i co jest z tym związane, w mniejszym stopniu narusza powyższą zasadę. Mając na uwadze przedstawione powyżej orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazać należy, że sytuacje takie winny stanowić absolutny wyjątek.

Na zakończenie wypada odwołać się jeszcze do jednego stanowiska doktryny wskazującego na fakt, że wszystkie przedstawione powyżej przypadki uzasadniające przekazanie sprawy zgodnie z art. 37 k.p.k. mogą mieć zastosowanie tylko w sytuacji, gdy zagrożenie dla obiektywności i bezstronności sądu z nimi związane ma charakter realny, a nie jest jedynie hipotetycznie możliwe.⁶²²

Druga grupa przesłanek wskazujących na potrzebę przekazania sprawy, która została wymieniona powyżej, dotyczy zagadnień związanych z usunięciem pojawiających się przeszkód faktycznych związanych z prowadzeniem sprawy przez sąd właściwy na podstawie przepisów art. 31 k.p.k. i 32 k.p.k.

Zgodnie z poglądem R.E. Masznicza, sytuacja taka ma zasadniczo miejsce w przypadku, gdy osoba oskarżonego jest w takim stanie, który uniemożliwia prowadzenie postępowania przed sądem właściwym na podstawie przepisów ogólnych, natomiast jest to możliwe przed innym sądem równorzędnym.⁶²³

⁶²² Por. W. Grzeszczyk, Kodeks..., str. 126.

⁶²³ Por. R.E. Masznicz, Przekazanie..., str. 112.

Już na wstępie można zauważyć, że okoliczności te pojawiają się również w orzecznictwie sądów w kwestii stosowania art. 36 k.p.k., w związku z czym należy odpowiedzieć sobie również na pytanie, jaki będzie zakres stosowania art. 36 k.p.k. w stosunku do art. 37 k.p.k. w odniesieniu do przypadków, o których tu mowa.

Z sytuacją, o której mówi R.E. Masznicz, będziemy mieli do czynienia np. gdy osoba będącą oskarżonym znajduje się w złym stanie zdrowia wynikającym z choroby. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w powyższym zakresie okazuje się być niejednolite. W postanowieniu z dnia 26 listopada 2008 roku⁶²⁴ Sąd Najwyższy uznał, że sąd prowadzący sprawę w związku z wystąpieniem okoliczności dotyczących stanu zdrowia oskarżonego uniemożliwiających jej dalsze prowadzenie, w pierwszej kolejności powinien rozważyć możliwość zawieszenia postępowania, albowiem przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. byłoby niecelowe. Natomiast w orzeczeniu z dnia 15 kwietnia 2008 roku,⁶²⁵ Sąd Najwyższy uznał, że w sytuacji, gdy możliwe jest stawienie się chorego oskarżonego do sądu innego niż ten, który rozpoznaje sprawę, zasadnym jest jej przekazanie celem dalszego prowadzenia.

Taka sytuacja powoduje, że należy zastanowić się, które z powyższych stanowisk Sądu Najwyższego uznać należy za prawidłowe. Przypadek, w którym nie jest możliwe prowadzenie postępowania w związku ze stanem zdrowia oskarżonego, nie stoi w zgodzie z regułą dobra wymiaru sprawiedliwości, podobnie jak każda przeszkoda, która blokuje wydanie wyroku, dlatego sąd powinien dążyć do takiego ukształtowania sytuacji, w której prowadzenie postępowania będzie możliwe. Zasadniczo oba rozwiązania mogą do tego prowadzić pod warunkiem, że w okresie zawieszenia postępowania stan zdrowia oskarżonego ulegnie poprawie, jednak podstawowa różnica pomiędzy tymi rozwiązaniami powoduje, że przekazanie sprawy i prowadzenie jej w innym sądzie, w przeciwieństwie do jej zawieszenia, w sądzie właściwym w sposób sprawniejszy realizuje zasadę szybkości postępowania. Pamiętać należy, że stan zdrowia oskarżonego, który musi być ustalony przez sąd przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji, może cechować się tym, że nie będzie możliwe jego polepszenie, dlatego zawieszenie postępowania nie przyniesie żadnego efektu. W takiej

⁶²⁴ Postanowienie SN z dnia 26 listopada 2006 roku, III KO 96/08, nie publikowane, zgodnie z którym: „Jeżeli ze względu na stan zdrowia, niemożliwe jest uczestnictwo oskarżonego w rozprawie sądowej, w pierwszej kolejności należy rozważyć, czy nie zachodzi podstawa do zawieszenia postępowania z uwagi na długotrwałą przeszkodą spowodowaną stanem zdrowia oskarżonego. W takiej sytuacji przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. byłoby bezcelowe, skoro sprawa nie mogłaby zostać rozpoznana także przed tym sądem.”

⁶²⁵ W postanowieniu SN z dnia 15 kwietnia 2008 roku, II KO 15/08, OSNSK 2008 Nr 1 poz. 1080., wskazał, iż: „Stan zdrowia (...) stanowiące zdiagnozowane przez lekarza przeciwwskazania do udziału w czynnościach procesowych, szczególnie wymagających dalekich podróży jednoznacznie wskazuje na brak realnej możliwości stawiennictwa oskarżonego do położonego w odległości kilkaset kilometrów Sądu, stwarza natomiast szansę jego stawiennictwa w Sądzie usytuowanym w odległości kilku kilometrów od miejsca jego zamieszkania.”

sytuacji wydaje się, że lepszym rozwiązaniem będzie przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. i prowadzenie postępowania, co umożliwi wydanie wyroku. Pozostaje odpowiedzieć na pytanie, czy takie przekazanie sprawy nie będzie nadmiernie eksponowało ekonomiki procesowej. Wydaje się że trudno udzielić w tym zakresie jednoznacznej odpowiedzi. Niewątpliwie przychyłając się do takiej podstawy przekazania w trybie art. 37 k.p.k. nadajemy ekonomice procesowej bardzo istotne znaczenie - być może nawet zbyt duże w kontekście do reguł i zasad postępowania karnego. Skoro jednak dążenie do jak najsprawniejszego prowadzenia i zakończenia postępowania w szczególności w chwili obecnej, gdzie długi czas prowadzenia spraw karnych stanowi jeden z największych problemów procesu karnego, powinno być priorytetem, dlatego mimo wszystko przekazanie sprawy w takich przypadkach w trybie art. 37 k.p.k. będzie uzasadnione. Musi tak się stać pod warunkiem, że nie ma żadnej innej możliwości kontynuowania sprawy przez sąd właściwy, w związku ze stanem zdrowia oskarżonego.

Oczywiście, takie rozwiązanie może prowadzić, do sytuacji, w której większość osób podlegających wezwaniu, czyli świadkowie, biegli oraz czego nie można wykluczyć - pozostali oskarżeni, będą mieli utrudniony dostęp do sądu, jednak nie możemy zapomnieć o możliwości zastosowania rozwiązań przewidzianych w kodeksie do przeprowadzenia dowodów przed innym sądem lub na odległość.

Zauważyć należy w tym miejscu, że Sąd Najwyższy wskazuje w postanowieniu z dnia 12 stycznia 2006 roku⁶²⁶, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki, co uzasadnia stosowanie art. 37 k.p.k. w opisanym powyżej przypadku. Sąd Najwyższy wypowiedział się również w kwestii podeszłego wieku oskarżonego i możliwości przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. w postanowieniu z dnia 23 marca 2006 roku,⁶²⁷ zgodnie, z którym, możliwe jest przekazanie sprawy w trybie art.37 k.p.k. w takim przypadku.

Mając na uwadze przytoczoną już wielokrotnie zasadę, iż odejście od właściwości miejscowej określonej na podstawie art. 31 k.p.k. i 32 k.p.k. uznać należy za wyjątek, wydaje się prawidłowym stwierdzić, że przypadki, w których przeszkoda tamująca tok procesu będzie

⁶²⁶ W postanowieniu SN z dnia 12 stycznia 2006 roku, III KO 80/05, Lex. Nr 172216., podniósł: „Dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sprawy, które wpływają do sądów, były rozpatrywane oraz następowało to bez zbędnej zwłoki.”

⁶²⁷ W postanowieniu SN z dnia 26 marca 2006 roku, II KO 2/06, Lex. Nr 180761. zaznaczył: „W tym kontekście nie bez znaczenia pozostaje to, że wiek oskarżonej jest zaawansowany, (...)W świetle powyższego za uzasadniony należy uznać pogląd, że ewentualny udział oskarżonej w rozprawie przed tym sądem, jak i wykonanie czynności poprzedzających jej wyznaczenie, jawi się jako nierealne. To zaś przemawia za skorzystaniem z właściwości delegacyjnej, przewidzianej w art. 37 k.p.k.”

miała charakter przejściowy, nie będą stanowiły podstawy naruszenia dobra wymiaru sprawiedliwości. W związku z powyższym, nasuwa się jednak pytanie dotyczące czasu trwania postępowania, a właściwie jego nadmiernego wydłużenia. Stąd też, w mojej ocenie, pomimo wystąpienia przejściowej przeszkody, Sąd Najwyższy winien rozważyć możliwość podjęcia decyzji o przekazaniu sprawy w sytuacji, gdy dojdzie do przekonania, że pozostawienie sprawy w sądzie właściwym na podstawie art. 31 k.p.k. i 32 k.p.k. doprowadziłoby do znaczącego przedłużenia okresu rozpoznania danej sprawy. W takim przypadku postawą przekazania byłoby przede wszystkim dążenie do zapobieżenia nieuzasadnionej zwłóce w postępowaniu.

Sąd Najwyższy, w swoim dorobku orzeczniczym, przedstawia również szereg przypadków, w których odmówił przekazania sprawy. Wspólną cechą tych stanów faktycznych jest okoliczność, iż Sąd Najwyższy uznał, że wskazane przeszkody nie są na tyle istotne, aby uzasadniały przekazanie sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. Na wstępie warto w tym zakresie przywołać orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1989 roku oraz 17 listopada 2004 roku⁶²⁸ dotyczące zagadnienia technicznej organizacji sprawy sądowej, w których to Sąd Najwyższy uznał, że tego typu problemy nie mogą stanowić podstawy przekazania sprawy, gdyż nie są one istotne dla prawidłowego rozstrzygnięcia.

Stanowisko to zostało zakwestionowane przez P. Niedzielaka i K. Petryna, którzy dochodzą do przekonania, iż: „obiektywna niemożność zapewnienia warunków technicznych rozpoznania sprawy” pozwala na jej przekazanie w trybie art. 37 k.p.k..⁶²⁹

Powyższego poglądu nie można uznać za prawidłowy. Problemy technicznej organizacji rozprawy nie mogą być traktowane jako element dobra wymiaru sprawiedliwości. Każdy sąd jest zobowiązany do zapewnienia takich warunków lokalowych, technicznych, czy bezpieczeństwa, aby możliwe było przeprowadzenie rozprawy.

Tak samo Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 czerwca 2008 roku⁶³⁰ odmówił przekazania sprawy w związku z osadzeniem oskarżonego w areszcie śledczym znajdującym

⁶²⁸ Postanowienie SN z dnia 31 maja 1989 roku, IV KO 23/89, Lex. Nr 22054., zgodnie z którym: „Względy natury technicznej utrudniające rozpoczęcie rozprawy głównej lub inne nie mające znaczenia dla prawidłowego wyrokowania przez sąd miejscowo właściwy w danej sprawie, nie uzasadniają jej przekazania na podstawie art. 27 k.p.k. (obecnie art. 37 k.p.k.) do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu dla zapewnienia prawidłowego wymiaru sprawiedliwości.” oraz Postanowienie SN z dnia 17 listopada 2004 roku, III KO 45/04, Lex Nr 141344.: Kwestie techniczno- organizacyjne nie powinny prowadzić do odstępstwa od właściwości określonej w ustawie, a więc od reguły mającej istotne znaczenie gwarancyjne.”

⁶²⁹ Por. A. Kryże, P. Niedzielak, K. Petryna, T. Wirzman, Kodeks..., str. 129.

⁶³⁰ W postanowieniu SN z dnia 9 czerwca 2008 roku, III KO 32/08, OSNSK 2008 Nr 1 poz. 1231, stwierdził, że: „Gdy postulowane przekazanie sprawy wcale nie rozwiązuje problemu transportowania oskarżonego na

się w miejscowości odległej od siedziby sądu. Sąd Najwyższy słusznie uznał, że logistyczne problemy konwojowe nie mogą być podstawą do przekazania sprawy. Podobnie w przypadku, w którym oskarżony, będąc tymczasowo aresztowany, pozostaje do dyspozycji jednego sądu, który nie zgadza się lub zgadza się sporadycznie na jego udział w rozprawie prowadzonej w innym sądzie. To stanowisko Sąd Najwyższy przedstawił w postanowieniu z dnia 6 maja 2008 roku.⁶³¹

W żadnym wypadku nie można się zgodzić z poglądem, że przesłanką do przekazania sprawy może być znaczący poziom obciążenia rozpoznawanymi sprawami poszczególnych sądów. Oczywistym jest, że zagadnienie związane z obciążeniem ilością rozpoznawanych spraw przez sądy, powinno być regulowane za pomocą przepisów organizujących strukturę sądów, w szczególności kształtujących ich podział terytorialny. I dlatego nie mogą stanowić podstawy do przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Pogląd ten został przedstawiony również w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 roku⁶³²

Rozważając okoliczności natury faktycznej, które nie stanowią podstawy przekazania sprawy na podstawie art. 37 k.p.k., uznać należy, że kryterium zabezpieczenia postępowania przed naruszeniem dobra wymiaru sprawiedliwości nie spełniają również takie przypadki jak obszerność akt postępowania, duża liczba osób oskarżonych w jednym postępowaniu, czy duża liczba postawionych zarzutów. Każdy z wymienionych powyżej przypadków, choć może stanowić swoiste utrudnienie dla sądu w związku z rozpoznaniem tego typu sprawy, w szczególności w niewielkich sądach, nie może być uznany za podstawę do przekazania sprawy, sądy winny się liczyć z możliwością pojawienia się sprawy tego typu i tak organizować swoją działalność, by ich rozpoznanie było możliwe.

rozprawy – zmniejsza się jedynie nieco trasa tego transportu, to ta okoliczność nie należy do kręgu przesłanek stosowania instytucji określonej w art. 37 k.p.k.”

⁶³¹ SN w postanowieniu z dnia 6 maja 2008 roku, II KO 28/08, OSNSK 2008 Nr 1 poz. 1010, podniósł, że: „W sytuacji gdy oskarżony przebywa w Areszcie Śledczym i pozostaje do dyspozycji dwóch różnych Sądów Rejonowych, a w wskazane Sądy bądź nie wyrażały zgody na doprowadzenie oskarżonego, bądź wyrażały ją naprzemiennie, wówczas istotnie trzeci sąd mógł napotkać na przeszkodę w prowadzeniu postępowania. Jednakże pożądany efekt winien być osiągnięty przy pomocy takich działań które zagwarantowałyby zsynchronizowanie terminów rozpraw wyznaczonych w poszczególnych sprawach bez konieczności przekazania sprawy do innego sądu.”

⁶³² Postanowienie SN z dnia 28 marca 2008 roku, II KO 13/08, Lex. Nr 406919, zgodnie z którym.: „Warunki organizacji pracy sądów, zwłaszcza wiążące się z badaniem obciążenia sprawami poszczególnych jednostek, ich obsady kadrowej, warunków lokalowych i in. nie mieszczą się w kategorii szczególnych okoliczności, podlegających ocenie przez Sąd Najwyższy na płaszczyźnie art. 37 k.p.k. Trudności w sprawnym rozpoznawaniu spraw, mające niejako charakter "globalny", nie zaś odnoszący się do konkretnego postępowania sądowego, winny być przewyżczone w ramach działań organizacyjnych, należących do podmiotów dysponujących odpowiednimi ku temu kompetencjami.”

Reasumując możemy stwierdzić, że nie stanowi podstawy naruszenia dobra wymiaru sprawiedliwości wystąpienie wszelkich czynników związanych z tzw. ekonomiką procesową.⁶³³

Do grupy przypadków, w których Sąd Najwyższy uznał, że nie można stosować przekazania sprawy na podstawie art. 37 k.p.k., zalicza się również sytuacja, kiedy to sprawa znajduje się w zainteresowaniu mediów. Okoliczność ta była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w postanowieniu z dnia 9 czerwca 2008 roku.⁶³⁴ Sąd prowadzący sprawę nie może uchylać się od obowiązku jej rozpoznania tylko dlatego, że przedstawiciele środków masowego przekazu wykazują zainteresowanie prowadzonym postępowaniem. Odmienne zachowanie sądu mogłoby prowadzić do naruszenia zasady bezstronności oraz kwestionowałoby niezawisłość orzekających sędziów.

Całkowicie błędnym, a zarazem zmierzającym do obejścia rozstrzygnięcia sądu wyższego rzędu, jest próba negowania przekazania sprawy na podstawie art. 36 k.p.k. za pośrednictwem art. 37 k.p.k. poprzez uznanie, że przesłanki stosowania art. 36 k.p.k. prowadzą do naruszenia dobra wymiaru sprawiedliwości. Sąd Najwyższy wyraził taki pogląd w postanowieniu z dnia 26 czerwca 2007 roku.⁶³⁵

Ostatnią z wymienionych przez mnie za R.E. Maszniczem grup, stanowią przesłanki związane z wychowawczym celem postępowania karnego. Szerzej na temat wychowawczego charakteru postępowania karnego wypowiada się A. Murzynowski w pracy na temat istoty i zasad procesu karnego.⁶³⁶ W doktrynie pojawia się słuszny pogląd, że okoliczności te należy rozumieć poprzez ukształtowanie warunków swobodnego wyrokowania.⁶³⁷

Na wstępie zauważyć należy, że dla tak zdefiniowanej grupy przesłanek stosowania art. 37 k.p.k., kluczowe znaczenie ma okoliczność, w której opinia publiczna jest przeświadczona o fakcie zagrożenia naruszeniem lub naruszenia bezstronności sądu rozpoznającego sprawę.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące art. 37 k.p.k. od wielu lat podkreśla, że istota zachowania dobra wymiaru sprawiedliwości wymaga ze strony sądów takich działań,

⁶³³ R.E. Masznicz, Kodeks..., str. 112.

⁶³⁴ W postanowieniu SN z dnia 9 czerwca 2008 roku, III KO 41/08, OSNSK 2008 Nr 1 poz. 1232. Wskazał. iż: „Sam fakt, że postanowienie dotyczące lokalnego urzędnika samorządowego zostało medialnie nagłośnione, nie przesądza jeszcze o wystąpieniu przesłanek zastosowania nadzwyczajnej instytucji zmiany właściwości w trybie art. 37 k.p.k.”

⁶³⁵ Postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2006 roku, II KO 33/07 OSNSK 2007, Nr 1 poz. 1435., zgodnie z którym: „Art. 37 k.p.k. nie jest drogą do kwestionowania zasadności decyzji podjętej na podstawie art. 36 k.p.k. przez właściwy sąd.”

⁶³⁶ Zob. A. Murzynowski, Istota..., str. 128 i nast.

⁶³⁷ Por. R.E. Masznicz, Przekazanie..., str. 113.

które pozwolą na korektę sytuacji procesowych, by po stronie osób postronnych obserwujących postępowanie albo stron uczestniczących w tym postępowaniu pojawiło się przeświadczenie, że rozpoznanie sprawy w sposób bezstronny będzie zagrożone lub jest niemożliwe.⁶³⁸

Wydaje się, że zagadnienie bezstronności sądów nie ma wiele wspólnego z wychowawczym celem postępowania karnego. Dokładniejsza analiza omawianego problemu pozwala na uznanie, że konkluzja taka jest pochopna. Aby możliwym stało się osiągnięcie wychowawczego celu postępowania karnego, który przejawia się poprzez kształtowanie świadomości prawnej obywateli, niezbędnym jest oparcie go na odpowiednich wartościach. Jedną z nich jest przekonanie, że wydane przez sąd orzeczenia zostały sformułowane przez takie instytucje, które nie faworyzują żadnej ze stron postępowania. Tylko takie rozstrzygnięcia będą mogły pozytywnie oddziaływać na społeczeństwo. W przeciwnym wypadku w społeczeństwie będzie rosła grupa osób uważających, że osiągnięcie sprawiedliwości drogą sądową nie będzie możliwe. W związku z tym będą one przejawiały lekceważący stosunek do obowiązującego systemu prawnego oraz nie zainteresują się pogłębieniem swojej świadomości prawnej.

Dodatkowo wskazać należy, że w przypadku orzekania w sposób stronniczy sądy tworzyłyby przekonanie w społeczeństwie, że przeciętny obywatel nieposiadający „koneksji” nie ma po co pogłębiać swojej świadomości prawnej, skoro i tak nie będzie mógł z tego prawa skorzystać. Okoliczności te wskazują, że tworzenie przez sądy swoją działalnością orzeczniczą przekonania w opinii społecznej, że rozstrzygają one w sposób bezstronny oraz sprawiedliwy stanowi niezastąpioną metodę realizacji celu wychowawczego procesu karnego.

W zakresie powyższego problemu należy wyodrębnić dwa podstawowe przypadki. Pierwszym z nich jest sytuacja, w której obawy pojawiające się po stronie opinii publicznej są uzasadnione i w danym postępowaniu realnie istnieje zagrożenie naruszenia reguł swobody orzekania. Nie ulega wątpliwości, że w takim przypadku przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. będzie uzasadnione.

Drugi przypadek, to sytuacja, w której po stronie opinii publicznej pojawia się przeświadczenie o zagrożeniu swobody orzekania, jednak pogląd ten nie ma uzasadnienia w faktycznych okolicznościach, jakie mają miejsce w sprawie.

⁶³⁸ Por. R.E. Masznicz, Przekazanie..., str. 112. oraz przytoczone tam orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Odnosnie takiej sytuacji wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 lutego 2002 roku⁶³⁹ uznając, że jeżeli w danej sprawie pojawi się przeświadczenie po stronie opinii publicznej o zagrożeniu dla bezstronnego rozpoznania sprawy, albo obawa takiej reakcji ze strony opinii publicznej jest realna, mimo tego, że w istocie nie ma do tego podstaw a reakcja opinii publicznej jest mylna, to mimo wszystko, zasadnym jest przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. W ocenie sądu dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za usunięciem takiej sytuacji.

Przedstawione powyżej stanowisko Sądu Najwyższego wydaje się być dalece kontrowersyjnie, o czym wspomina R.E. Masznicz. Autor zadaje słuszne w mojej ocenie pytanie, „czy celowe jest swoiste utwierdzenie nieprawdziwego podejrzenia publicznego o niezdolności sądu właściwego w zakresie sprawiedliwego rozstrzygnięcia, gdy możliwe jest pozostawienie rozpoznania sprawy temu sądowi i oczekiwanie, że słuszny wyrok będzie sprzyjał kształtowaniu przekonania o niezawisłości sądu.”

Przedstawiony przez R.E. Masznicza problem znalazł również odzwierciedlenie w dalszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który to w uzasadnieniu do postanowienia z dnia 3 listopada 2004 roku⁶⁴⁰ uznał odmiennie od przytoczonego powyżej orzeczenia, iż autorytet sądu właściwego oraz wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sprawy trudne, bądź kłopotliwe były prowadzone przez sąd właściwy celem udowodnienia opinii społecznej, że nic ani nikt nie wpływa na decyzję sądu. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy przedstawił w postanowieniu z dnia 25 lipca 2005 roku⁶⁴¹

W mojej ocenie pogląd, jaki przedstawia Sąd Najwyższy w powyższym akapicie uznać należy za słuszny. Pamiętać musimy, że przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy w związku z czym, aby możliwe było jego wykorzystanie, niezbędnym jest powstanie istotnych, a co najważniejsze realnych przesłanek jego zastosowania. Za taką przesłankę nie można uznać przeświadczenia opinii publicznej, która nie jest poparta

⁶³⁹ W postanowieniu SN z dnia 12 lutego 2002 roku, V KO 3/02, Lex 53042. stwierdził, iż: „Wyjęcie sprawy spod rozpoznania sądu terytorialnie właściwego ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadniają takie powody, które mogą wskazywać na brak swobody orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy.

W świetle przytoczonych w akcie oskarżenia okoliczności w opinii publicznej zrodzić się może przeświadczenie o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Obawa pojawienia się takiej reakcji społecznej jest realna, a zatem, abstrahując od faktu, iż takie wyobrażenie opinii publicznej byłoby mylne, dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za koniecznością wyeliminowania takiej sytuacji. Nieuwzględnienie wniosku mogłoby podważyć wśród części społeczeństwa zaufanie do wymiaru sprawiedliwości i tym samym wydatnie obniżyć prestiż sądów.”

⁶⁴⁰ Postanowienie SN z dnia 3 listopada 2004 roku, III KO 37/04, Lex 141309.

⁶⁴¹ Postanowienie SN z dnia 28 lipca 2005 roku, II KO 31/05, OSNSK 2005 Nr 1 poz. 1445.

odpowiednimi faktami wynikającymi z okoliczności danej sprawy. Do podobnego wniosku doszedł również J. Kosonoga.⁶⁴²

Nie możemy zapomnieć, że w wielu przypadkach osoby kwestionujące bezstronność sądu nie będą zainteresowane argumentami wskazującymi na brak zasadności ich tezy, uznając, że stanowią one dalszy element działań naruszających niezawisłość sędziowską. Dlatego tak istotnym zadaniem Sądu Najwyższego w przypadku, gdy wpływa do niego wniosek sądu właściwego w tego typu sprawie, będzie uznając za niezasadne przekazanie sprawy, przedstawienie wszystkich argumentów wskazujących na potrzebę rozpoznania sprawy przez sąd właściwy na podstawie przepisów ogólnych, tak aby w jak najbardziej przekonujący sposób poinformować opinię publiczną oraz strony postępowania o przyczynach swojej decyzji.

Omawiając kwestie związane ze stosowaniem art. 37 k.p.k. w związku z zagrożeniem naruszenia bezstronności sądu rozważyć należy jeszcze jedną sytuację, a mianowicie przypadek, kiedy zagrożenie bezstronności sądu wynika z zachowania opinii publicznej w sprawach wywołujących szeroki odzew społeczny. Odnosząc się do powyższego zagadnienia pojawia się pytanie, czy w takim przypadku sąd powinien dążyć do przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. czy stosować reguły wyłączenia jawności rozprawy z art. 360 § 1 pkt 1 k.p.k.?

Jak wielokrotnie było to już przypominane stosownie art. 37 k.p.k. ma wyjątkowy charakter, w związku z czym przekazanie sprawy w tym trybie winno być stosowane jedynie w ostateczności, kiedy zachowanie bezstronności sądu nie będzie możliwe w żaden inny sposób. Wyłączenie jawności rozprawy jest rozwiązaniem, które niewątpliwie pozwala na odcięcie sądu od zachowań osób trzecich na sali sądowej, więc jeżeli zachowania opinii społecznej mogące prowadzić do naruszenia bezstronności sądów ograniczają się do przypadków mających miejsce na sali sądowej, to wyłączenie jawności w pełni pozwoli na zapewnienie bezstronności sądu i stosowanie art. 37 k.p.k. nie będzie potrzebne.

Odmiennie natomiast w przypadku, gdy zachowanie opinii publicznej mogące skutkować naruszeniem bezstronności odnosi się nie tylko do sytuacji mających miejsce na sali rozpraw. W takim przypadku wyłączenie jawności rozprawy może nie wystarczyć do zapewnienia bezstronności sądu, w związku z czym nie można wykluczyć, że stosowanie przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. w takim przypadku może być uzasadnione. Jednak

⁶⁴² Por. J. Kosonoga, *Dobro...*, str. 881.

zawsze niezbędna będzie dokładna analiza wszystkich okoliczności pojawiających się w sprawie celem podjęcia indywidualnej decyzji.

Jak widać orzecznictwo Sądu Najwyższego odnośnie określenia merytorycznych przesłanek stosowania art. 37 k.p.k. jest bardzo szerokie i dotyczy bardzo dużej grupy przypadków zarówno w odniesieniu do sytuacji uzasadniających przekazanie sprawy, jak i tych, kiedy sąd odmawia takiego przekazania. Najobszerniejszy katalog tych przesłanek przedstawia T. Artymiuk w swojej pracy dotyczącej orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie art. 37 k.p.k.⁶⁴³

Podsumowując powyższą analizę przesłanek merytorycznych stosowania przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. nasuwa się, niestety, kilka negatywnych uwag związanych z tym zagadnieniem. Przede wszystkim zasadnym jest na wstępie zauważyć, że sądy zbyt często kierują wnioski tego typu do Sądu Najwyższego, nie próbując rozwiązać powstałych w trakcie postępowania problemów, za pośrednictwem innych przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego rozwiązań.

Tego typu zachowanie może prowadzić do konkluzji, że sądy kierują się, składając wnioski o przekazanie sprawy, nie tylko przesłankami z art. 37 k.p.k., lecz również chęcią pozbycia się niewygodnej do prowadzenia sprawy. Taki stan w żadnym wypadku nie może być akceptowany, przeczy on praktycznie wszystkim zasadom procesu karnego i podważa autorytet sądów.

W dalszej kolejności odwołać się należy do praktyki Sądu Najwyższego, której również należy zarzucić coraz to większy, a zarazem niesłuszny liberalizm w kwestii przychylania się do wniosku sądów właściwych do rozpoznania sprawy. Wiele przypadków, w których Sąd Najwyższy uznał wniosek za słuszny i dokonał przekazania sprawy, nie powinno być uwzględnionych zwłaszcza w związku z możliwością rozwiązania wątpliwości sądu właściwego w inny sposób. Pamiętać należy, że odstępienie od właściwości ogólnej w trybie art. 37 k.p.k. winno być traktowane jako ostateczność.

Najistotniejsza uwaga, jaka pojawia się w sprawie stosowania art. 37 k.p.k., która jak się wydaje, wynika przede wszystkim z odmienności rozumienia dobra wymiaru sprawiedliwości przez poszczególnych sędziów Sądu Najwyższego, wiąże się z bardzo często występującymi sprzecznościami pomiędzy orzeczeniami w sytuacjach nie tyle podobnego, lecz identycznego stanu faktycznego. Sytuacje takie mają miejsce nieraz w sprawach o

⁶⁴³ Por. T. Artymiuk, Przekazanie..., str. 142-144

fundamentalnym znaczeniu, jak np. prowadzenie przez sąd właściwy sprawy, w której występuje jako strona osoba związana z funkcjonowaniem tego sądu.

Nie wycofując się z przedstawionego powyżej wniosku o braku możliwości oraz potrzeby zdefiniowania dobra wymiaru sprawiedliwości wydaje się zasadnym sformułowanie wniosku, iż zasadnym byłoby działanie ze strony Sądu Najwyższego zmierzające do ustabilizowania linii orzeczniczej w zakresie art. 37 k.p.k. poprzez ukształtowanie jednej lub kilku uchwał stabilizujących linię orzeczniczą w tej kwestii.⁶⁴⁴

c. Procedura przekazania sprawy na podstawie art. 37 k.p.k.

Do omówienia w zakresie art. 37 k.p.k. pozostaje kwestia związana z przebiegiem procesu decyzyjnego dotyczącego omawianej regulacji.

W oczywisty sposób z treści art. 37 k.p.k. wynika, że podmiotem właściwym do podjęcia decyzji w kwestii przekazania sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości jest Sąd Najwyższy. Praktyka rozstrzygania tego typu spraw przez najwyższy organ sądownictwa sięga czasów Kodeksu postępowania karnego z 1928 roku i zapewne w przekonaniu ustawodawcy ma za zadanie nadanie tego typu regulacji szczególnego, wyjątkowego charakteru. Jednocześnie wysokie doświadczenie zawodowe sędziów zasiadających w Sądzie Najwyższym ma zapewnić szczegółową i kompleksową analizę wniosku przed jego rozstrzygnięciem, co miało w założeniu ustawodawcy doprowadzić do roztropnego i oszczędnego przekazywania sprawy w trybie art. 37 k.p.k.

Niestety, praktyka stosowania art. 37 k.p.k. nie spełnia wszystkich podstaw przekazania rozstrzygania tego typu spraw przez Sąd Najwyższy, o czym była już mowa w poprzednim punkcie pracy.

Decyzja Sądu Najwyższego, jak zaznaczyłem to już wcześniej, podejmowana jest na wniosek sądu właściwego do rozpoznania sprawy. Nie ma znaczenia, czy sądem właściwym kierującym wnioskiem jest sąd rejonowy czy sąd okręgowy, albowiem stosowanie art. 37 k.p.k. jest całkowicie oddzielone od reguł właściwości rzeczowej.

Zgodnie ze słuszną w tym wypadku wykładnią językową art. 37 k.p.k., prócz sądu właściwego wniosku nie może złożyć żaden inny podmiot. Rozwiązanie to uznać należy za prawidłowe. Przekazanie takiego uprawnienia w ręce stron postępowania, niezależnie od tego czy jest nią oskarżony czy oskarżyciel, nawet oskarżyciel publiczny w osobie prokuratora, z

⁶⁴⁴ Por. R.E. Masznicz, Przekazanie..., str. 119.

pewnością doprowadziłyby do wpływania do Sądu Najwyższego ogromnej ilości takich wniosków. W szczególności mogłyby stać się tak w sytuacji dość często występującego w naszym sądownictwie tzw. „pieniactwa procesowego”.

Oczywiście strony nie są całkowicie pozbawione możliwości działania w kwestii przekazania sprawy na podstawie art. 37 k.p.k. Mogą one mianowicie skierować wniosek do sądu właściwego w trybie art. 9 § 2 k.p.k., w którym winny wykazać naruszenie zasady dobra wymiaru sprawiedliwości.

Zasadniczo pewna grupa przesłanek, w szczególności związanych z wystąpieniem w sprawie w charakterze stron określonej grupy podmiotów, może ujawnić się już na etapie postępowania przygotowawczego. W takiej sytuacji prokurator winien udokumentować wszelkie okoliczności związane z naruszeniem dobra wymiaru sprawiedliwości i kierując do sądu akt oskarżenia, dołączyć wniosek do sądu właściwego w trybie art. 9 § 2 k.p.k. lub złożyć go niezwłocznie w trakcie prowadzonego postępowania głównego.

Sądem właściwym do sformułowania wniosku o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. jest sąd właściwy na podstawie art. 31 k.p.k. i 32 k.p.k., jednak powstaje pytanie, czy tylko taki sąd tego typu może skierować taki wniosek. Odpowiedzi udzielił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 1995 roku⁶⁴⁵ uznając, że nie ma przeszkód do tego, aby z wnioskiem do Sądu Najwyższego wystąpił inny sąd, którego właściwość została ustalona na podstawie innych przepisów np. art. 36 k.p.k.

Powyższe stanowisko judykatury znalazło również akceptację w doktrynie procesu karnego,⁶⁴⁶ jednak przepisy prawa karnego procesowego przewidują również inne formy przekazania sprawy określone w art. 43 k.p.k. oraz 11a p.w.k.p.k.

W obu przypadkach nie sposób doszukać się przeszkód przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Oczywiście Sąd Najwyższy, podobnie zresztą jak w przypadku art. 36 k.p.k., winien rozpatrując wniosek takich sądów, w pierwszej kolejności dokonać analizy decyzji o przekazaniu sprawy do sądu wnioskującego w związku z faktem, że przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. nie może stanowić formy obejścia rozstrzygnięcia w kwestii przekazania sprawy na podstawie innego przepisu prawa, o czym jest mowa w przytoczonym już

⁶⁴⁵ Postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 1995 roku, III KO 13/95, OSNKW 1995 Nr 7-8 poz. 49, zgodnie z którym: „Z przepisu art. 27 k.p.k. (obecnie 37 k.p.k.) nie wynika, że z inicjatywą przekazania sprawy może wystąpić jedynie sąd „pierwotnie” właściwy miejscowo, tj. właściwy wedle ustawy. Należy zatem przyjąć, że sądem „właściwym” w rozumieniu art. 27 k.p.k. (obecnie 37 k.p.k.), jest również taki sąd, którego właściwość do rozpoznania danej sprawy wynika z treści postanowienia wydanego na podstawie art. 26 k.p.k.(obecnie art. 36 k.p.k.)”

⁶⁴⁶ Por. P Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I, str. 231.

postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2007 roku⁶⁴⁷. Dopiero wtedy może on przystąpić do analizy, czy w danej sprawie przed sądem wnioskującym zachodzą okoliczności naruszające dobro wymiaru sprawiedliwości.

Artykuł 37 k.p.k. nie określa, w jakiej formie winien być skierowany do Sądu Najwyższego wniosek o przekazanie sprawy, dlatego w praktyce w pewnym czasie pojawiły się problemy co do formy takiego wniosku. W praktyce stosowane były próby kierowania wniosku za pośrednictwem między innymi zarządzenia sędziego lub pisma do Sądu Najwyższego. Treść art. 37 k.p.k. mówi o tym, że decyzja o przekazaniu sprawy jest podejmowana przez sąd, w związku z czym, decyzja ta winna przybrać formę orzeczenia. Wynika to z treści art. 93 § 1 k.p.k. Orzeczenia sądu przyjmują formę wyroku, gdy sąd rozstrzyga o przedmiocie sprawy, natomiast w pozostałych przypadkach sąd rozstrzyga za pośrednictwem postanowienia i właśnie w takiej formie wniosek do Sądu Najwyższego winien być skierowany. Do takiego samego wniosku doszedł również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 lipca 1975 roku.⁶⁴⁸

Postanowienie w swojej treści winno, poza samym wnioskiem do Sądu Najwyższego, zawierać szczegółowe uzasadnienie, w którym sąd wnioskujący przedstawi okoliczności wskazujące na realne zagrożenie dobra wymiaru sprawiedliwości, jak również wykaże, że nie jest możliwe ich rozwiązanie w oparciu o inne przepisy. Postanowienie zawierające wniosek do Sądu Najwyższego może być wydane przez sąd właściwy zarówno na rozprawie, jak i na posiedzeniu przeprowadzonym w trybie art. 339 § 3 k.p.k.⁶⁴⁹ Strony postępowania w przypadku podejmowania tego typu decyzji na posiedzeniu mogą w nim uczestniczyć.

Kodeks postępowania karnego nie definiuje, w jakim czasie sąd właściwy może skierować wniosek do Sądu Najwyższego. W konsekwencji czego uznać należy, że wniosek taki może być skierowany w dowolnym momencie od chwili, w której sprawa wpłynęła do sądu do chwili wydania wyroku.

Takie sformułowanie treści art. 37 k.p.k. przez ustawodawcę może budzić wątpliwości w kontekście zagadnienia szybkości postępowania. Skoro sąd właściwy może skierować wniosek o przekazanie sprawy w dowolnym momencie oznacza to, że może mieć to miejsce np. w sytuacji, w której sąd w trakcie narady podejmie wątpliwości, co do kwestii dobra

⁶⁴⁷ Postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2006 roku, II KO 33/07, OSNSK 2007 Nr 1 poz. 1435.

⁶⁴⁸ W postanowieniu SN z dnia 19 lipca 1975 roku, III KO 18/75, OSNKW 1975 Nr 9 poz. 130., podniósł, że: „Inicjatywa właściwego sądu, o której mowa w art. 27 k.p.k., oznacza, że do wystąpienia z wnioskiem o przekazanie przez Sąd Najwyższy sprawy na podstawie tego przepisu konieczne jest orzeczenie właściwego rzeczowo do rozpoznania danej sprawy sądu, podjęte według przepisów kodeksu postępowania karnego oraz wyrażone w formie postanowienia.

⁶⁴⁹ Por. J. Grajewski (red.), Kodeks..., Tom I, str. 171.

wymiaru sprawiedliwości, w konsekwencji tego wznowi on przewod sądowy i skieruje wniosek do Sądu Najwyższego. Jeżeli wniosek taki zostanie uwzględniony, postępowanie w takiej sprawie będzie musiało toczyć się od początku przed innym sądem.

Bez wątplenia sytuacja taka negatywnie wpływa na zasadę szybkości postępowania, nie mniej jednak przypadek, w którym dla zapewnienia szybkiego postępowania może dojść do ograniczenia zasad, jakie kryją się pod wspólną nazwą dobra wymiaru sprawiedliwości, w szczególności bezstronności oraz obiektywności sądu powoduje, że możliwość takiego przekazania sprawy musi być zachowana na każdym etapie prowadzonego przez sąd postępowania. Wynika to z faktu, iż nie można przewidzieć, na jakim etapie prac sądu pojawią się lub ujawnią się okoliczności, które mogą wskazywać na ewentualne naruszenie dobra wymiaru sprawiedliwości.

Decyzję o skierowaniu wniosku do Sądu Najwyższego może podjąć nie tylko sąd rozpoznający sprawę w pierwszej instancji, lecz również sąd odwoławczy.

W przypadku, gdy wniosek zostanie skierowany przez sąd odwoławczy i Sąd Najwyższy przychylił się do takiego wniosku, może dojść do sytuacji, w której rozstrzygnięcie odwoławcze podejmuje sąd niebędący bezpośrednim sądem wyższego rzędu nad sądem, który wydał wyrok w pierwszej instancji.

W związku z taką sytuacją powstaje pytanie, jak ma się zachować sąd odwoławczy w przypadku, gdy podejmie on decyzję o przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania? Pomimo zmiany właściwości sądu odwoławczego, sądem pierwszej instancji właściwym do rozpoznania sprawy pozostaje sąd właściwy pierwotnie i do niego sąd odwoławczy powinien przekazać sprawę celem jej ponownego rozpoznania. Wynika to z faktu, iż rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego ma charakter indywidualny i dotyczy jedynie sądu, który skierował do niego wniosek o przekazanie. Natomiast w przypadku, gdy po ponownym rozpoznaniu, któraś ze stron uzna za niezbędne skierowanie kolejnego środka odwoławczego, winna ona kierować go do sądu odwoławczego wyznaczonego w decyzji Sądu Najwyższego.

Możliwość stosowania art. 37 k.p.k. na etapie postępowania odwoławczego nie może budzić wątpliwości w związku z potrzebą zachowania reguł dobra wymiaru sprawiedliwości również na tym etapie postępowania karnego, jednak uprawnienie takie prowadzi do wniosku, iż za pośrednictwem art. 37 k.p.k. możliwa jest modyfikacja nie tylko właściwości miejscowej, lecz również właściwości funkcjonalnej. Wynika to z faktu, iż uprawnienie do rozpoznania środka odwoławczego przez sąd zalicza się do grupy właściwości funkcjonalnej sądów. Zaznaczyć jednak należy, że zmiana sądu rozpoznającego środek odwoławczy może

dotyczyć tylko tej samej płaszczyzny sądów, co jest bezpośrednio konsekwencją art. 37 k.p.k. w związku z zastosowanym w nim zwrotem „innemu sądowi równorzędnemu”.

W pewnym momencie stosowania instytucji przekazania sprawy w związku z dobrem wymiaru sprawiedliwości, jeszcze w czasie obowiązywania ustawy karno - procesowej z 1969 roku pojawił się problem, czy sąd właściwy do rozpoznania sprawy może skierować wniosek w tej kwestii jeszcze przed wpływieniem do niego skargi zasadniczej. Rozwiązanie takie niejako miałoby całkowicie wyłączyć dany sąd, w którym prowadzenie sprawy mogłoby naruszyć dobro wymiaru sprawiedliwości, a oskarżyciel kierując się decyzją Sądu Najwyższego przekazałby akta sprawy wraz ze skargą zasadniczą sądowi wyznaczonemu w trybie art. 27 k.p.k. z 1969 roku, a obecnie art. 37 k.p.k. Odpowiedź na to pytanie została przedstawiona przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 września 1994 roku,⁶⁵⁰ gdzie uznał, że możliwe jest przekazanie jedynie konkretnej sprawy, w której do sądu został skierowany akt oskarżenia.

Słusznie w doktrynie zostało zaznaczone, że pytanie to ma istotny charakter w związku z redakcją art. 37 k.p.k., który w swojej treści nie podaje ograniczeń czasowych skierowania takiego wniosku do Sądu Najwyższego. Przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. może odnosić się jedynie do istniejącego przed sądem postępowania, a nie możliwości wystąpienia takiego postępowania.⁶⁵¹

Osobnym zagadnieniem wymagającym poruszenia w sprawie stosowania art. 37 k.p.k. jest kwestia przekazania do innego sądu równorzędnego przez Sąd Najwyższy wykonywanych przez sąd czynności procesowych przeznaczonych do jego kompetencji w postępowaniu przygotowawczym.

Jak słusznie zostało to zaznaczone, rozbieżności w tej kwestii, jakie pojawiły się w praktyce, wynikają z odmiennego rozumienia pojęcia „rozpoznania sprawy” w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W przytoczonym już orzeczeniu z dnia 27 września 1994 roku Sąd Najwyższy⁶⁵² uznał, że brak jest podstaw do przekazania w trybie art. 37 k.p.k. czynności incydentalnych

⁶⁵⁰ W postanowieniu SN z dnia 27 września 1994 roku, III KO 56/94, OSP 1995 Nr 7-8 poz. 172. wskazał, iż: „1. Na podstawie art. 27 k.p.k. może być przekazana do rozpoznania jedynie konkretna sprawa, konkretnych oskarżonych, zawisła w sądzie właściwym. Wniosek o przekazanie nie może zatem dotyczyć swoistej "ekspertyzy" sprawy, która być może w przyszłości wpłynie do sądu (nawet jeśli ów przyszły wpływ byłby wysoce realny)....”

⁶⁵¹ Por. W. Grzeszczyk, Kodeks... str. 123 – 124. oraz Glosa Z. Dody do postanowienia SN z dnia 27 września 1994 roku, III KO 56/94, OSP 1995 Nr 7-8 str. 381.

⁶⁵² Postanowienie SN z dnia 27 września 1994 roku, III KO 56/94, OSP 1995 Nr 7-8 poz. 172 zgodnie z którym: „Nie można rozstrzygnąć o charakterze incydentalnym, podejmowanych w toku postępowania przygotowawczego, jeżeli nawet zostały one powierzone sądowi, utożsamiać z "rozpoznaniem sprawy" w

wykonywanych przez sąd w trakcie postępowania przygotowawczego, albowiem użyte w art. 37 k.p.k. pojęcie sprawy dotyczy postępowania, w którym sąd ma wydać orzeczenie o charakterze końcowym.

Przytoczone powyżej orzeczenie nie znalazło uznania Z. Dody,⁶⁵³ który to w glosie do niego nie zgodził się z takim stanowiskiem. W ocenie wyżej wymienionego komentatora użyte w orzeczeniu pojęcie „rozpoznanie sprawy” oraz zastosowane przez ustawodawcę w art. 37 k.p.k. pojęcie „sprawy” nie są ze sobą tożsame. Termin, jakim posługuje się ustawodawca w art. 37 k.p.k. należy rozumieć w szeroki sposób, uznając, iż oznacza on wszelkie kwestie prawne, które w określonym układzie procesowym wymagają rozpoznania i rozstrzygnięcia przez sąd.

W przekonaniu Z. Dody, jeżeli rzeczywiście w prowadzonych przez sąd czynnościach procesowych w trakcie postępowania przygotowawczego pojawi się sytuacja, w której istnieje ryzyko naruszenia dobra wymiaru sprawiedliwości w momencie, w którym sąd właściwy miejscowo na podstawie art. 31 k.p.k. i 32 k.p.k. dokonałby rozpoznania i rozstrzygnięcia tej czynności procesowej, to uzasadnionym jest przekazanie sprawy o charakterze incydentalnym, prowadzonej przez sąd w postępowaniu przygotowawczym w trybie art. 37 k.p.k.

Stanowisko Z. Dody podziela Sąd Najwyższy, wyrażając to w orzeczeniu z dnia 16 marca 2000 roku.⁶⁵⁴ Stan faktyczny powyższego orzeczenia dotyczył przypadku, w którym prokurator zwrócił się do sądu z wnioskiem o przeprowadzenie badań psychiatrycznych połączonych z obserwacją w zakładzie leczniczym. W sprawie tej pokrzywdzonym okazał się sąd, który zgodnie z regułami właściwości funkcjonalnej oraz właściwości miejscowej był właściwym do rozpoznania takiego wniosku prokuratora.

Sąd Najwyższy uznał, że w takim przypadku zasadnym jest przekazanie sprawy kierując się zasadą *nemo index in causa sua* celem ochrony zasady bezstronności sądu. Przedstawiony przez Z. Dodę oraz Sąd Najwyższy pogląd uznać należy za słuszny. Po pierwsze zaznaczyć trzeba, że dobro wymiaru sprawiedliwości, czyli podstawowa przesłanka stosowania art. 37 k.p.k. ma takie same znaczenie i wagę w prowadzonym postępowaniu

rozumieniu art. 27 k.p.k. (obecnie art. 37 k.p.k.) Pojęcie to odnieść trzeba do tych przypadków, w których sąd ma wydać - po rozpoznaniu sprawy - orzeczenie o charakterze kończącym postępowanie.”

⁶⁵³ Glosa Z. Dody do postanowienia SN z dnia 27 września 1994 roku, str. 383

⁶⁵⁴ W postanowieniu SN z dnia 16 marca 2000 roku, IV KO 11/2000, Prok. i Pr. 2000 Nr 7-8 poz. 7 wskazał, iż: „W odniesieniu do czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym (Rozdział 38 k.p.k.) przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości obejmuje swym zakresem całość rozstrzygnięć sądowych podejmowanych w tym postępowaniu, gdyż aktualizacja nakazu rozpoznania sprawy - jak o tym stanowi art. 37 k.p.k. - dotyczy kwestii dokonywania przez sąd kontroli postępowania przygotowawczego, nie zaś jednostkowej czynności”

głównym, odwoławczym, jak i w postępowaniu przygotowawczym, w trakcie prowadzonych w nim przez sąd czynności procesowych. W związku z tym nie można różnicować poszczególnych przesłanek naruszenia dobra wymiaru sprawiedliwości, które pojawiają się na etapie postępowania przygotowawczego, od tych pojawiających się w dalszych etapach procesu karnego. Jako przykład można tu podać stosowanie tymczasowego aresztowania przez sąd rejonowy wobec sędziego, który jest sędzią tegoż sądu rejonowego.

Dodatkowo zauważyć należy, że w art. 37 k.p.k. ustawodawca nie określił, jak należy rozumieć pojęcie „sprawy,” w związku z czym nie zawarł on ograniczenia zakresu i przedmiotu niniejszych spraw, jakie mogą być przekazane w trybie art. 37 k.p.k. Tymczasem wiele kwestii o charakterze incydentalnym, jakie są rozstrzygane przez sąd w postępowaniu przygotowawczym ma niezwykle istotne znaczenie dla takich zagadnień jak bezstronność czy obiektywność sądu, a w konsekwencji dla dobra wymiaru sprawiedliwości.⁶⁵⁵

Dlatego uznawanie, że brak jest możliwości stosowania art. 37 k.p.k. w odniesieniu do czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym w mojej ocenie kłóciłoby się z *ratio legis* tego przepisu.

Decyzja Sądu Najwyższego podjęta w kwestii przekazania innemu sądowi czynności incydentalnej w postępowaniu przygotowawczym jest wiążąca dla prowadzącego postępowanie przygotowawcze w odniesieniu do wszystkich kolejnych czynności procesowych wykonywanych przez sąd w tej fazie postępowania karnego.

Natomiast w żadnym wypadku decyzja Sądu Najwyższego nie odnosi się do czynności procesowych wykonywanych w postępowaniu przygotowawczym przez podmiot prowadzący lub nadzorujący to postępowanie.

Nie oznacza to, że kwestia zabezpieczenia dobra wymiaru sprawiedliwości nie ma znaczenia również na tym etapie postępowania. Organ procesowy prowadzący lub nadzorujący postępowanie winien poczynić wszelkie czynności celem jego zabezpieczenia, jednak będzie to miało miejsce w oparciu o odmienne przepisy wewnętrzne prokuratury oraz policji.

Decyzja Sądu Najwyższego w kwestii przekazania sprawy jest wiążąca dla tego, do którego postępowanie zostało skierowane. Sąd taki nie może podjąć decyzji o przekazaniu sprawy do na podstawie art. 35 k.p.k.. Oczywiście, nie można mówić o tym, że rozwiązanie takie jest ostateczne i niewzruszalne. Sąd, do którego sprawa została oddana, może w dalszej

⁶⁵⁵ Por. W. Grzeszczyk, Kodeks..., str.125.

kolejności przekazać sprawę do właściwości innego sądu w przypadku, gdy pojawią się nowe, istotne okoliczności uzasadniające takie przekazanie.

Podobnie jak w przypadku art. 36 k.p.k., również w odniesieniu do decyzji sądu wnioskującego, jak i Sądu Najwyższego w zakresie art. 37 k.p.k. postanowienia te nie podlegają zaskarżeniu. Stanowisko to jest uznawane zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie sądów.⁶⁵⁶

Zgodnie z art. 113 § 1 k.k.s. artykuł 37 k.p.k. ma zastosowanie w postępowaniu w sprawach karnych skarbowych. Natomiast stosuje się go w prowadzeniu postępowania w trybie przewidzianym przez Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, wynika to bowiem z faktu, iż art. 10 § 2 k.p.s.w. przewiduje odrębne przepisy dotyczące przekazania sprawy tego typu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości.⁶⁵⁷

5.3.3. Przekazanie sprawy w związku z brakiem możliwości obsadzenia właściwego składu sędziowskiego

Trzecią odmianą właściwości z przekazania sprawy, przewidzianą w Kodeksie postępowania karnego, jest przekazanie sprawy w związku z brakiem możliwości obsadzenia w sądzie właściwym przewidzianego ustawą składu sędziowskiego. Kodeks postępowania karnego przewiduje powyższą możliwość w art. 43 k.p.k. stanowiącym, że:

„Art. 43 Jeżeli z powodu wyłączenia sędziów rozpoznanie sprawy w danym sądzie jest niemożliwe, sąd wyższego rzędu przekazuje sprawę innemu sądowi równorzędnemu.”

Przywołany powyżej przepis stanowi dosłowne powtórzenie art. 33 k.p.k. z 1969 roku, w związku z czym uwagi poczynione w orzecznictwie oraz w doktrynie w odniesieniu do tego przepisu mogą mieć zastosowanie do aktualnie obowiązującego przepisu.

Na wstępie należy zauważyć, że regulacja ta została umieszczona w rozdziale dotyczącym wyłączenia sędziego, a nie w rozdziale poświęconym właściwości sądu. Wynika to z faktu, że możliwość zastosowania tego przepisu jest konsekwencją stosowania przepisów o wyłączeniu sędziego, dlatego przeniesienie takiego rozwiązania poza rozdział dotyczący właściwości sądu uznać należy za prawidłowe działanie ustawodawcy.

⁶⁵⁶ Por. A. Kryże, P. Niedziela, K. Petryna, T. Wirzman, Kodeks..., str. 129, oraz Postanowienie SA w Krakowie z dnia 9 lutego 2005 roku, II Akz 9/05, KZS 2005 Nr 2 poz. 34. zgodnie z którym: „W praktyce rozstrzygnięto, że postanowienia o właściwości delegacyjnej sądów nie podlegają zaskarżeniu, a rozstrzygnięcie to wątpliwości nie nasuwa, bo jest powszechnie aprobowane w doktrynie.”

⁶⁵⁷ Zob. W. Kotowski B. Kurzepa, Kodeks postępowania..., str. 386; M. Rogalski (red.), Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia Komentarz, Warszawa 2009 str. 91.; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia; Warszawa 2008 str. 107.

Przekazanie sprawy w trybie art. 43 k.p.k., jak zaznaczyłem to już wcześniej, jest konsekwencją wyłączenia od danej sprawy sędziów orzekających, co powoduje, że nie jest możliwe ukształtowanie zgodnego z przepisami Kodeksu postępowania karnego składu sędziowskiego. Dlatego wydaje się zasadnym na wstępie krótko przedstawić podstawowe regulacje dotyczące wyłączenia sędziego.

Sędzia wyznaczony do składu orzekającego, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego, powinien rozpoznać daną sprawę w sposób obiektywny i bezstronny. Niestety, nie zawsze jest to możliwe, dlatego ustawodawca wprowadził do kodeksu przepisy dotyczące możliwości odsunięcia sędziego od prowadzenia spraw w przypadku, gdy mógłby być on nieobiektywny.

Zostały one umieszczone w rozdziale drugim Kodeksu postępowania karnego zatytułowanym „wyłączenie sędziego”. Niniejsze regulacje przewidują dwa rodzaje wyłączenia sędziego. Pierwszym z nich jest wyłączenie sędziego z urzędu następujące w przypadku, gdy w odniesieniu do niego występują okoliczności, które zostały przewidziane przez ustawodawcę, natomiast drugim rodzajem wyłączenia sędziego jest wyłączenie na wniosek.⁶⁵⁸

Przesłanki wyłączenia sędziego z mocy prawa zostały uregulowane w art. 40 k.p.k. Dotyczą one przypadków, w których sędzia prowadzący postępowanie jest w jakiś sposób z nim powiązany. Powiązanie to może polegać np. na związkach osobistych pomiędzy stronami oraz sędzią, który ma daną sprawę rozpoznać, jak również na tym, że sprawa dotyczy danego sędziego osobiście oraz w przypadku, gdy sędzia był już w danej sprawie zaangażowany jako inny podmiot procesowy, np. prokurator lub brał w niej udział jako świadek czy biegły.

Powiązanie sędziego z daną sprawą może polegać również na wcześniejszym orzekaniu danego sędziego w rozpoznawanej sprawie. Istotną różnicą w stosunku do k.p.k. z 1969 roku, a zarazem ograniczeniem przesłanek stosowania wyłączenia sędziego było usunięcie z tej grupy sytuacji, w której sędzia podejmował najpierw decyzję o zastosowaniu w stosunku do oskarżonego tymczasowego aresztowania.⁶⁵⁹

Sędzia, w stosunku do którego zostaną ujawnione podstawy jego wyłączenia z mocy prawa, jest zobowiązany do wyłączenia się od prowadzenia sprawy, powyższa czynność zgodnie z treścią art. 42 § 2 k.p.k. jest dokonywana przez złożenie odpowiedniego oświadczenia przez sędziego, którego dotyczą ujawnione podstawy do wyłączenia.

⁶⁵⁸ Szerzej w kwestii powyższego zagadnienia E. Skrętowicz *Iudex inhabilis i iudex suspectus*, Lublin 1994; Jankowski M., *Wyłączenie sędziego w polskiej procedurze karnej*; Warszawa 1986; Jachimowicz M., *Z problematyki składu sądu w postępowaniu karnym*, *Wojskowy przegląd prawniczy* 2004 Nr 4

⁶⁵⁹ Por. Z. Świda, *Właściwość i skład...*, str. 279-280.

Oświadczenie takie zostaje dołączone do akt postępowania sprawy, a na miejsce wyłączonego wstępuje inny sędzia danego sądu.

Drugą formą przeprowadzenia wyłączenia sędziego w oparciu o podstawy przewidziane w art. 40 k.p.k. jest wyłączenie sędziego z urzędu. Rozwiązanie to ma zastosowanie w przypadku, gdy sędzia pomimo ujawnienia się przesłanek z art. 40 k.p.k. nie podejmie decyzji o złożeniu oświadczenia o wyłączeniu się od prowadzenia danej sprawy. Zaznaczyć należy, że nie ma znaczenia w tym przypadku, czy strony złożyły, czy też nie, wniosek o wyłączenie sędziego, w związku z tymi podstawami decyzja o wyłączeniu będzie podjęta w takim przypadku zawsze z urzędu.⁶⁶⁰

Druga grupa przypadków pozwalających na wyłączenie sędziego od udziału w danym postępowaniu została zdefiniowana w art. 41 § 1 k.p.k. Opisane w sposób ogólnikowy w zacytowanym przepisie przypadki wyłączenia sędziego stanowią podstawę drugiej z form wyłączenia sędziego, czyli wyłączenia o charakterze fakultatywnym.

Generalnie, omówiony w art. 41 § 1 k.p.k. przypadek dotyczy wszystkich tych sytuacji, które nie mieszczą się w kazuistycznie ukształtowanym przez ustawodawcę art. 40 k.p.k., a mogą stanowić podstawę do uznania, że udział w sprawie danego sędziego mógłby prowadzić do ograniczenia bezstronności i obiektywności sądu. Do grupy tych przypadków będą zaliczać się inne niż wymienione w art. 40 k.p.k. formy intensywnych kontaktów, czy zależności pomiędzy sędzią a uczestnikami postępowania, nastawienie sędziego w postaci np. uprzedzenia sędziego do strony postępowania itp. W orzecnictwie pojawił się pogląd, że przykładem takiej podstawy jest orzekanie przez sędziego o odszkodowaniu za niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sytuacji, gdy sędzia ten decydował o zastosowaniu owego środka zapobiegawczego. Tak przedstawił to Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 lutego 1983 roku.⁶⁶¹

Fakultatywne wyłączenie sędziego może być inicjowane w dwojaki sposób, choć oba mają charakter wnioskowy. W pierwszym przypadku wniosek o wyłączenie składa bezpośrednio sędzia, którego dotyczą występujące w sprawie przesłanki wyłączenia sędziego przewidziane w art. 41 § 1 k.p.k. Sędzia, który kieruje takie żądanie, powinien powstrzymać

⁶⁶⁰ Por. T. Grzegorzczak, Kodkes..., str. 185.

⁶⁶¹ Postanowienie SN z dnia 4 lutego 1983 roku, IV KZ 2/83, OSNPG 1983 Nr 5 poz. 56. zgodnie z którym: „Wyłączenie sędziego w myśl art. 31 § 1 k.p.k. powinno mieć miejsce także wtedy, gdy sędzia biorący udział w rozstrzygnięciu sprawy o odszkodowanie z tytułu oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania, uprzednio brał udział w postępowaniu w podejmowaniu postanowień w przedmiocie stosowania tymczasowego aresztowania, co do którego wnioskodawca twierdzi, że było ono oczywiście niesłuszne”

się od wykonywania czynności procesowych w danej sprawie, za wyjątkiem tych, które nie cierpią zwłoki. Rozwiązanie takie wynika z zastosowania przez analogie art. 42 § 3 k.p.k..⁶⁶²

Drugim przypadkiem wszczęcia procesu fakultatywnego wyłączenia sędziego jest wniosek strony w tej kwestii przedstawiający zaistnienie wiarygodnie udokumentowanych podstaw do wyłączenia sędziego na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. Złożenie takiego wniosku jest ograniczone terminem wszczęcia przewodu sądowego. Wniesienie go po wszczęciu przewodu powoduje, że sąd pozostawia go bez rozpoznania, chyba że wnioskodawca udowodni, że okoliczności wskazujące na wyłączenie sędziego powstały lub stały się znane stronie dopiero po wszczęciu przewodu sądowego.⁶⁶³

Zgodnie z paragrafem trzecim art. 42 k.p.k. sędzia, w stosunku, do którego wniesiono wniosek o wyłączenie, może złożyć oświadczenie i powstrzymać się od udziału w danej sprawie za wyjątkiem czynności niecierpiących zwłoki. Orzecznictwo, a konkretnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 lutego 2006 roku⁶⁶⁴ słusznie zauważa, że złożenie takiego oświadczenia nie jest równoznaczne z wyłączeniem, gdyż ma to miejsce za pośrednictwem postanowienia sądu.

Wniosek o wyłączenie sędziego rozstrzyga sąd, przed którym toczy się postępowanie na posiedzeniu, w formie postanowienia. W składzie orzekającym w takim przypadku nie może brać udziału sędzia, którego wniosek dotyczy. W sytuacji, gdy w danym sądzie nie jest możliwe ukształtowanie odpowiedniego składu do rozpoznania takiego wniosku, rozpoznawany jest on przez sąd wyższego rzędu.⁶⁶⁵

Udział w sprawie sędziego, w stosunku, do którego istnieją przesłanki wyłączenia na podstawie art. 41 § 1 k.p.k., może stanowić podstawę do wniesienia środka odwoławczego na podstawie art. 438 § 2 k.p.k.

Kończąc powyższe bardzo skrótowe przybliżenie podstawowych kwestii związanych z zagadnieniem wyłączenia sędziego, przejść należy do zasadniczej tematyki niniejszej części pracy, mianowicie przesłanek oraz procedury przekazania sprawy w związku z brakiem możliwości ukształtowania składu orzekającego w danej sprawie.

⁶⁶² Por. T. Grzegorzczak, Kodeks..., str. 185.

⁶⁶³ Por. Z. Świada, Właściwość..., str.283.

⁶⁶⁴ SN w postanowieniu z dnia 28 lutego 2006 roku, WO 3/06 OSNKW, 2006 Nr 9 poz. 75. orzekł, że: „Powstrzymanie się sędziów danego sądu od udziału w konkretnej sprawie, z powodu wskazanego w art. 41 § 1 k.p.k., nie jest równoznaczne z ich wyłączeniem, gdyż to może nastąpić tylko z mocy orzeczenia sądu, o którym mowa w art. 42 § 4 k.p.k. W związku z tym, dopiero wydanie takiego orzeczenia wyłączającego sędziów w liczbie uniemożliwiającej rozpoznanie konkretnej sprawy w danym sądzie stwarza przesłankę do przekazania tejże sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 43 k.p.k.”

⁶⁶⁵ Por. T. Grzegorzczak, Kodeks..., str. 186.

W przeciwieństwie do dwóch przedstawionych wcześniej przypadków przekazania sprawy, w tym wypadku ustawodawca przewidział jedną ścisłą przesłankę, a mianowicie brak możliwości sformowania przewidzianego ustawą składu orzekającego w związku z wyłączeniem takiej liczby sędziów danego sądu, iż brak jest możliwości skompletowania składu orzekającego.

Takie kazuistyczne rozwiązanie przewidziane przez ustawodawcę uznać należy w tym wypadku za prawidłowe, gdyż nie można sobie pozwolić na możliwość nierozpoznania sprawy z powodu wyłączenia sędziów danego sądu. Taki stan kłóciłby się całkowicie ze wszystkimi regułami procesu karnego.

Ustawa karno - procesowa nie zna pojęcia wyłączenia sądu jako instytucji lub ogółu sędziów, dlatego możliwość zastosowania art. 43 k.p.k. ma miejsce dopiero po indywidualnym wyłączeniu konkretnych sędziów. Nie wyklucza to oczywiście podjęcia takiej decyzji w jednym postępowaniu za pomocą jednego postanowienia.⁶⁶⁶ Postanowienie takie musi wymieniać jednak wszystkich tych sędziów, którzy podlegają wyłączeniu. Zgodzić się należy, że w pewnym sensie w takich przypadkach będzie można mówić o wyłączeniu sądu, jednak jest to tylko pewna przenośnia językowa.

Przekazanie sprawy w trybie art. 43 k.p.k. może mieć miejsce w przypadku wyłączenia wszystkich sędziów danego sądu lub w przypadku, gdy wyłączeniu podlega taka liczba sędziów, że pozostali niewyłączeni sędziowie nie są w stanie sformować przewidzianego ustawą składu orzekającego.

W doktrynie powstały rozbieżności, w jakiej formie sąd winien kierować wniosek o przekazanie sprawy. Pierwszy pogląd prezentowany przez naukę procesu karnego mówi, że wniosek do sądu wyższego rzędu nie może przybrać formy postanowienia w związku z wyłączeniem sędziów, dlatego do sądu wyższego rzędu zwraca się prezes danego sądu za pośrednictwem zarządzenia.⁶⁶⁷ Natomiast drugie stanowisko to takie, że do sądu wyższego rzędu zwraca się sąd postanowieniem, uznając, że czynność tego typu przyjmuje charakter czynności niecierpiącej zwłoki.⁶⁶⁸

Jednocześnie ustawodawca tworząc art. 43 k.p.k. w przeciwieństwie do art. 36 k.p.k. i 37 k.p.k. nie określił w jego treści, że sąd właściwy do podjęcia decyzji może działać na wniosek, w związku z czym naturalnie pojawia się także pytanie, czy sąd taki może działać z urzędu, czy na wniosek, a może w obu formach, w zależności od okoliczności?

⁶⁶⁶ Por. F. Prusak, Kodeks postępowania..., Tom I, str. 204.

⁶⁶⁷ Jak wyżej

⁶⁶⁸ Por. A. Kryże, P. Niedzielak, K. Petryna, T. Wirzman, Kodeks..., str. 138.

Nie ulega wątpliwości, że działanie sądu wyższego rzędu na wniosek uznać należy za prawidłowe. Pozostaje jedynie odpowiedzieć na postawione powyżej pytanie w kwestii formy takiego wniosku. Jako, że art. 43 k.p.k. nie określa, jaką formę taki wniosek powinien przyjąć, uznać należy, że formalnie możliwe jest skierowanie go do sądu wyższego rzędu w formie zarządzenia prezesa. Natomiast nie wydaje się, że zasadne jest uznanie tego typu działania, jako czynności niecierpiącej zwłoki, dlatego poprzez należy pierwsze z przytoczonych rozwiązań. Pozostaje rozważenie możliwości orzeczenia tego typu przekazania sprawy z urzędu przez sąd wyższego rzędu. Mając na uwadze treść art. 43 k.p.k. oraz 42 § 4 k.p.k. możemy dojść do wniosku, że tego typu przekazanie jest możliwe w sytuacji, gdy sąd wyższego rzędu będzie podejmował decyzję o wyłączeniu sędziów danego sądu. Jeżeli sąd taki uzna za słuszne wyłączenie takiej liczby sędziów, iż nie będzie możliwe w sądzie właściwym na zasadach ogólnych rozpoznanie sprawy, winien on samodzielnie, nie czekając na wniosek dokonać przekazania sprawy do innego sądu, celem jej dalszego prowadzenia. Rozwiązanie takie jest zgodne z zasadą ekonomiki procesowej i zabezpiecza proces przed jego nieuzasadnionym przedłużeniem w związku z niepotrzebnym przekazywaniem sprawy pomiędzy sądami.

Kierując się wykładnią językową, uznać należy, że przekazanie sprawy w związku z pojawieniem się przesłanek stosowania art. 43 k.p.k. ma charakter obowiązkowy i decyzja sądu w tej kwestii zasadniczo sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, do którego sądu przekazać należy sprawę, a nie czy takie przekazanie winno mieć miejsce. Bez wątpienia pogląd ten uznać należy za prawidłowy, pozostaje jednak pytanie, czy decyzja taka ma charakter bezwzględny i sąd, do którego sprawa została przekazana nie może skierować jej do rozpoznania sądowi właściwemu pierwotnie w przypadku zmiany okoliczności będących podstawą przekazania sprawy. Mając na uwadze językową treść art. 43 k.p.k. można dojść do wniosku, że sąd taki jest pozbawiony tej możliwości.

Tymczasem w orzecznictwie pojawił się pogląd odmienny. Uchwałą z dnia 30 czerwca 2004 roku⁶⁶⁹ Sąd Najwyższy stwierdził, że przekazanie tego typu nie ma charakteru bezwzględnego i w przypadku, gdy po stronie sądu pierwotnie właściwego ustana przyczyny wyłączenia sędziego, możliwy będzie powrót sprawy do jego właściwości. Z przedstawionym powyżej stanowiskiem Sądu Najwyższego nie zgodziła się Z. Świda, która to w głosie do powyższego orzeczenia zakwestionowała argumenty przedstawione przez Sąd Najwyższy. W

⁶⁶⁹ Uchwała SN z dnia 30 czerwca 2004 roku, I KZP 9/04, OSNKW 2004 Nr 6 poz. 57 zgodnie z którą. Przekazanie sprawy innemu sądowi do rozpoznania w trybie art. 43 k.p.k., nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego. Sąd, któremu w tym trybie przekazano sprawę do rozpoznania może - jeżeli ustały przyczyny przekazania mu tej sprawy - przekazać ją sądowi miejscowo właściwemu.”

szczegółności zwraca ona uwagę na fakt pominięcia w prowadzonych przez Sąd Najwyższy rozważaniach zagadnienia ekonomiki procesowej i szybkości postępowania.⁶⁷⁰

Uznanie, że ustały przyczyny przekazania sprawy w trybie art. 43 k.p.k. zasadniczo oznacza, że ustały przyczyny wyłączenia sędziów sądu właściwego na podstawie przepisów ogólnych. Na wstępie należy zastanowić się, kiedy i czy w ogóle jest to możliwe? Wydaje się, że nie powinno się wykluczyć sytuacji, w której dojdzie do takich zmian warunków procesowych, iż nie będzie już podstaw do uznania, że mamy do czynienia z okolicznościami uzasadniającymi wyłączenie sędziego w sądzie pierwotnie właściwym.

Słusznie jednak zaznacza Z. Świda, że w przypadku, gdy podzielimy stanowisko Sądu Najwyższego uznać należy, że w przypadku gdy sąd wyznaczony w trybie art. 43 k.p.k. podejmie decyzję o przekazaniu sprawy w trybie art. 35 k.p.k. , to sąd pierwotnie właściwy będzie uprawniony do wszczęcia sporu kompetencyjnego, a sądem właściwym do rozpoznania takiego sporu może być ten, który wydał decyzję o przekazaniu sprawy na podstawie art.43 k.p.k. Sytuacja taka nie tylko wpływa na przewlekłość postępowania w związku z przedłużającą się procedurą „przerzucania” sprawy pomiędzy sądami.⁶⁷¹ Może mieć ona również ujemny wpływ na kwestię zaufania do sądów przez społeczeństwo.

Kolejną kwestią, której cytowana powyżej autorka nie poruszyła w swojej pracy, a wskazującą na okoliczność, iż nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego jest fakt, że takie rozwiązanie może w sposób uzasadniony wskazywać na możliwość naruszenia bezstronności sądu.

Skoro w danej sprawie doszło do przekazania sprawy, to w sądzie właściwym pierwotnie musiało dojść do wyłączenia wszystkich albo prawie wszystkich sędziów danego sądu, co automatycznie wiąże te osoby z postępowaniem, z którego zostali oni wyłączeni. W przypadku, gdy sprawa powróci do takiego sądu, dojdzie do sytuacji, gdzie przynajmniej jeden sędzia, który był w takiej sprawie wyłączony, będzie w niej orzekał. Taka sytuacja może w uzasadniony sposób budzić obawy, co do ewentualnego uprzedzenia sędziego do strony postępowania, na wniosek której sędzia ten został wyłączony, w konsekwencji czego mając na uwadze aktualną szeroką gwarancyjną wykładnię bezstronności i obiektywności sądu prowadzi do wniosku, że możemy mieć do czynienia z kolejną sytuacją stanowiącą przesłankę wyłączenia sędziego na podstawie art. 41 k.p.k.

⁶⁷⁰ Por. Z. Świda, Głosa do uchwałach SN z dnia 30 czerwca 2004 roku, I KZP 9/04, OSP 2005 Nr 4 str.188.

⁶⁷¹ Jak wyżej str. 187.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 czerwca 1960 roku⁶⁷² uznał, że wniosek strony w sprawie wyłączenia wszystkich sędziów danego sądu powinien być przekazany do rozpoznania sądowi wyższego rzędu i być traktowany jako wniosek w trybie art. 43 k.p.k. Tymczasem w doktrynie pojawiło się odmienne stanowisko, W. Jasiński postuluje, iż taki wniosek powinien być traktowany jako wniosek strony na podstawie art. 9 § 2 k.p.k. w kwestii przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k.⁶⁷³

Nie można się zgodzić z propozycją W. Jasińskiego, że tego typu wniosek winien stanowić przyczynek do skierowania sprawy do Sądu Najwyższego w zakresie przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Powodem tego jest przedstawione już wcześniej stanowisko, iż stosowanie art. 37 k.p.k., może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy brak jest możliwości alternatywnego rozwiązania problemu. W przytoczonym powyżej przykładzie brak jest takich okoliczności, jednocześnie należy przytoczyć tu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 roku mówiące o tym, że stosowanie art. 37 k.p.k. nie może zastępować regulacji art. 43 k.p.k. i musi być oparte na innych przesłankach niż wyłączenie sędziów danego sądu.⁶⁷⁴

Fakt, że przed podjęciem decyzji o przekazaniu sprawy w trybie art. 43 k.p.k. dokonano zmiany właściwości miejscowej na podstawie art. 37 k.p.k., nie może stanowić przeszkody w kwestii przekazania sprawy. Zauważyć jednak należy, że sytuacja taka powinna mieć miejsce w przypadku powstania tego typu podstaw dopiero po przekazaniu sprawy do sądu wyznaczonego w trybie art. 37 k.p.k. i odnosić się do sędziów sądu wyznaczonego w tym trybie.

W przypadku wystąpienia przyczyn przekazania sprawy zgodnie art. 43 k.p.k. w odniesieniu do sądu odwoławczego, przekazanie takiej sprawy nie ma wpływu na właściwość miejscową sądu pierwszej instancji w związku z ewentualnym zwrotem sprawy do ponownego rozpoznania.

Celem pełnej analizy przekazania sprawy w trybie art. 43 k.p.k. rozważyć należy również możliwość takiego przekazania w tym trybie incydentalnej czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym.

Obecna regulacja karno-procesowa przewiduje szereg czynności procesowych w trakcie postępowania przygotowawczego przeznaczonych do wyłącznej kompetencji sądów,

⁶⁷² Wyrok SN z dnia 25 czerwca 1960 roku, V K 525/60, OSNCK 1961 Nr 2 poz. 26

⁶⁷³ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 362.

⁶⁷⁴ W postanowieniu SN z dnia 2 lutego 2002 roku, V KO 4/02, Lex. 53043. wskazał, iż: „Instytucja przewidziana w przepisie art. 37 kpk nie może zastępować przekazania sprawy przez sąd wyższego rzędu z powodu wyłączenia sędziów, o którym mowa w art. 43 kpk. Przekazanie sprawy przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 37 kpk musi być oparte na innych przesłankach.”

w związku z czym, również w tym zakresie, sąd jest zobowiązany do przestrzegania reguł mających na celu zabezpieczenie bezstronności i obiektywności sądu.⁶⁷⁵ Kierując się powyższą regułą nie ulega wątpliwości, że zasady wyłączenia sędziego będące jednym z podstawowych narzędzi gwarantujących bezstronność sądu mają zastosowanie również do tych czynności procesowych. W konsekwencji tego uznać należy, że również na tym etapie postępowania karnego możliwa jest modyfikacja właściwości funkcjonalnej sądu mającego dokonać czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym zgodnie z art. 43 k.p.k..

W przypadku wyznaczenia sądu równorzędnego do wykonania czynności sądowej w postępowaniu przygotowawczym wszelkie inne czynności tego typu powinny być wykonywane przez sąd wyznaczony, chyba że przestały istnieć podstawy wyłączenia sędziów w sądzie właściwym na podstawie przepisów ogólnych.

Słusznie również wskazuje Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 22 listopada 2007 roku⁶⁷⁶, że na decyzję sądu wyższej instancji nie przysługuje zaskarżenie.

Na zakończenie zaznaczyć należy, że art. 43 k.p.k. znajduje również zastosowanie w postępowaniu w sprawach karno - skarbowych na podstawie art. 113 § 1 k.k.s., jak również w postępowaniu w sprawach o wykroczenie w związku z odwołaniem do przepisów k.p.k. przewidzianym w art. 11 k.p.s.w.

5.3.4. Przekazanie sprawy w związku z zabezpieczeniem uniknięcia przedawnienia karalności

Ostatnią z czterech odmian właściwości szczególnych z delegacji powszechnie wymienianych w kanonie właściwości z przekazania przez naukę prawa karnego procesowego jest właściwość z przekazania sprawy w związku z zagrożeniem możliwością przedawnienia karalności czynów zarzuconych oskarżonemu.

Odmienne od przybliżonych powyżej delegacji z art. 36 k.p.k., 37 k.p.k. i 43 k.p.k. ta delegacja została uregulowana w przepisach wprowadzających Kodeks postępowania karego, a konkretnie w art. 11a p.w.k.p.k.:

„Art. 11a Jeżeli rozpoznanie sprawy w sądzie miejscowo właściwym nie jest możliwe w terminie zabezpieczającym uniknięcie przedawnienia karalności przestępstwa określonym

⁶⁷⁵ Zob. W. Jasiński, *Bezstronność...*, tam szerzej w kwestii gwarancji bezstronności sądu w procesie karnym.

⁶⁷⁶ W postanowieniu SA w Krakowie z dnia 27 listopada 2007 roku, II AKz 566/07, KZS 2008 Nr 1 poz. 63. zaznaczył, iż: „Postanowienie o przekazaniu sprawy innemu sądowi wskutek wyłączenia każdego z sędziów sądu w zasadzie właściwego nie podlega zaskarżeniu (arg. z art. 459 § 1 i 2 k.p.k.), niezależnie od subiektywnych przekonań stron i na tym opartych oczekiwań.”

w art. 101 Kodeksu karnego, uwzględniając wniosek sądu właściwego, sąd apelacyjny może przekazać taką sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.”

Powyższy przepis został wprowadzony do ustawy nowelą z dnia 20 lipca 2000 roku⁶⁷⁷ i wszedł w życie w dniu 1 września 2000 roku, nie posiada on odpowiednika we wcześniejszych regulacjach karno - procesowych.

Dla pełnego omówienia zagadnienia w pierwszej kolejności należy odwołać się do kwestii związanych z przedawaniem karalności czynu, o których mowa w art. 101 k.k. i 102 k.k. w związku z jego umiejscowieniem niejako na przedpolu problematyki stosowania art. 11a p.w.k.p.k. Aktualny kształt przepisów określających reguły przedawnienia został ukształtowany nowelą kodeku karnego z dnia 3 czerwca 2005 roku.⁶⁷⁸

Przedawnienie karalności charakteryzuje się gradacją terminów w zależności od wagi czynu, który został popełniony, i tak w przypadku zbrodni zabójstwa karalność przestępstwa ustaje po upływie 30 lat. W przypadku pozostałych zbrodni okres ten wynosi 20 lat. Występki zagrożone karą pozbawienia wolności, która przekracza okres 5 lat przedawniają się po 15 latach od czasu jego popełnienia. Karalność występków zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat ustaje natomiast po upływie 10 lat, w pozostałych przypadkach okres przedawnienia karalności wynosi 5 lat. W sposób odmienny została uregulowana kwestia przedawnienia karalności przestępstwa prywatnoskargowego. Ustawodawca wprowadza tu dwa odmiennie od przedstawionych powyżej terminów. Terminy te są ze sobą powiązane, i tak przedawnienie karalności czynu prywatnoskargowego następuje po upływie roku od dnia, w którym pokrzywdzony dowiedział się o osobie, która dopuściła się czynu nie później jednak niż z upływem trzech lat od popełnienia przestępstwa.⁶⁷⁹

Zgodnie z treścią art. 102 k.k. w przypadku, w którym dochodzi do przekształcenia postępowania przygotowawczego z fazy *in rem* w fazę *in personam*, okres przedawnienia karalności w stosunku do osób, przeciwko którym prowadzone jest postępowanie karne zostaje przedłużony o kolejne 10 lat, jeżeli mamy do czynienia z przestępstwem zbrodni oraz występkiem zagrożonym karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności lub o 5 lat w pozostałych przypadkach..⁶⁸⁰

Artykuł 11a p.w.k.p.k. w swojej treści odwołuje się jedynie do art. 101 k.k. pomijając pozostałe regulacje kodeku karnego w zakresie przedawnienia karalności przestępstw. Takie

⁶⁷⁷ DZ. U. 2000r. Nr 62 poz. 717.

⁶⁷⁸ Dz. U. 2005r. Nr 132 poz. 1109.

⁶⁷⁹ Szerzej o kwestii przedawnienia karalności przestępstw zobacz: A. Marek (3), Kodeks karny komentarz, Warszawa 2010, str. 285 – 292 oraz A. Zoll (red.), Tom I, str. 1094-1109.

⁶⁸⁰ Por. A. Marek, Kodeks karny..., str.288.

ukształtowanie przepisu może wskazywać, że w kwestii stosowania art. 11a p.w.k.p.k. inne regulacje Kodeksu karnego dotyczące przedawnienia nie mają znaczenia.

Interpretacja powyższych przepisów w taki sposób jest niewątpliwie błędna, odnosząc się do art. 101 k.k. nie można pominąć regulacji modyfikujących jego treść dotyczącą terminów przedawnienia. Na szczęście doktryna prawidłowo dostrzegła tę zależność.⁶⁸¹

Na wstępie należy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego regulacja ta nie znalazła swojego miejsca wśród przepisów Kodeksu postępowania karnego, a została umieszczona w ustawie wprowadzającej aktualnie obowiązujący Kodeks postępowania karnego, jak również, jaki był powód wprowadzenia w 2000 roku dodatkowej regulacji w kwestii właściwości z przekazania ponad zasadnicze trzy mieszczące się w k.p.k.?

Wprowadzenie w życie art. 11a p.w.k.p.k. miało charakter czysto praktyczny i wynikało z pojawienia się w działalności sądów, zwłaszcza sądów warszawskich, znaczących zaległości w zakresie rozpoznawania spraw, prowadzących w niektórych przypadkach do sytuacji, w której sąd był zmuszony do umorzenia postępowania karnego w związku z przedawnieniem karalności czynów zarzuconych oskarżonym.

W mojej ocenie rozwiązanie polegające na umieszczeniu omawianego przepisu w ustawie wprowadzającej Kodeks postępowania karnego uznać należy za chybione. Artykuł 11a p.w.k.p.k., co nie ulega wątpliwości ma charakter wyjątkowy, jak również w pewnym sensie jego zadaniem jest zmniejszenie zaległości w sądach, co na marginesie uznać należy za błędne założenie ustawodawcy w trakcie procesu legislacyjnego. Nie uzasadnia to jednak swoistego ukrycia omawianego przepisu poza Kodeksem postępowania karnego.

Podobnie, jak pozostałe reguły określające właściwości sądu, niezależnie od tego, czy w formie ogólnej, czy szczególnej, jego zadaniem jest zapewnienie takiego prowadzenia postępowania, aby możliwe było zachowanie reguł rzetelnego procesu karnego. Mam tu na myśli przede wszystkim wskazanie takiego sądu, który będąc należycie przygotowany pod względem stopnia doświadczenia sędziów w nim orzekających do rozpoznania sprawy, w konsekwencji czego będzie mógł przeprowadzić proces bez uchybień i zrobi to w możliwie rozsądnym terminie w warunkach jak najmniej uciążliwych dla uczestników postępowania, w szczególności podlegających wezwaniu na rozprawę.

Pod powyższym względem art. 11a p.w.k.p.k. nie różni się w niczym od pozostałych reguł właściwości szczególnych z przekazania umieszczonych w Kodeksie postępowania karnego, których zadaniem jest taka modyfikacja właściwości miejscowej sądu, aby możliwe

⁶⁸¹ Por. P Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., Tom III, str. 582.

było spełnienie wymienionych wcześniej reguł prowadzenia postępowania karnego w sytuacji, w której sąd właściwy miejscowo na podstawie art. 31 k.p.k. i 32 k.p.k. z jakichś powodów nie może tych reguł zachować.

Zauważyć należy, że przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego jest specyficznym aktem prawnym, którego celem było zapewnienie płynnego wejścia w życie obecnego kodeksu. W związku z tym mają na uwadze pewnego rodzaju standardy prawidłowej legislacji, które wymagają od ustawodawcy zapewnienia systematyki oraz elementarnego porządku w przepisach prawa. W mojej ocenie przepis ten powinien znaleźć swoje miejsce w rozdziale pierwszym Kodeksu postępowania karnego.

Fakt ten nie zmienia w żadnym stopniu wyjątkowości powyższego przepisu zwłaszcza, iż okoliczność ta została potwierdzona w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądów, czego przykładem jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 kwietnia 2001 roku.⁶⁸² Natomiast przeniesienie tej regulacji do Kodeksu postępowania karnego zapewniłoby jednolitość przepisów prawa w zakresie właściwości sądów karnych. Zauważyć należy również, że tożsama regulacja art. 116a k.k.s. została wprowadzona do ustawy karnej skarbowej i nikt w doktrynie lub w orzecznictwie nie neguje powyższego rozwiązania. W przypadku przeniesienia art. 11a p.w.k.p.k. doszłoby do sytuacji, w której art. 116a k.k.s. byłby już niepotrzebny w związku z odwołaniem zawartym w art. 113 k.k.s. do stosowania regulacji Kodeksu postępowania karnego w sprawach tego typu. Dodatkowo rozwiązanie takie byłoby zbieżne z proponowanym przeze mnie przekazaniem części najbardziej skomplikowanych spraw karnych skarbowych do rozpoznania przez sądy okręgowe. Aktualna treść art. 116a k.k.s. nie jest w stanie zapewnić zabezpieczenia przedawnienia karalności takich spraw. Natomiast proponowane przeze mnie rozwiązanie, w połączeniu z uchyleniem art. 116a k.k.s, likwidowałoby ten problem.

Charakter omawianej regulacji spowodował, że w doktrynie pojawiły się wątpliwości związane ze zgodnością art. 11a p.w.k.p.k. z treścią art. 6 KE, w którym jednostka ma prawo do rozpoznania jego sprawy przez sąd właściwy zgodnie z regułami rzetelnego procesu karnego.

Początkowo można by uznać, że wskazane wątpliwości są uzasadnione, w związku z kształtem przesłanek uzasadniających przekazanie w trybie art. art. 11a p.w.k.p.k., jednak

⁶⁸² Postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2001 roku, II Ako 44/01, OSA 2002 Nr 1 poz. 6. zgodnie z którym: „Z przepisu art. 11a p.w.k.p.k., stanowiącego odstępstwo od zasad określających właściwość sądu, zamieszczonych w Dziale II Kodeksu postępowania karnego, winno się korzystać z wielkim umiarem, tylko wówczas, gdy zagrożenie przedawnieniem jest wysoce realne, przy czym uwzględnić tu trzeba terminy przedawnienia wynikające nie tylko z art. 101 k.k., ale również z treści art. 102 k.k.” oraz Por. J. Grajewski (red.), Tom II, str. 809.

dokładniejsza analiza znaczenia sądu właściwego w rozumieniu art. 6 KE, prowadzi do wniosku, że tak nie jest. Sąd właściwy, o którym mowa w art. 6 KE, to zgodnie z wykładnią powyższego przepisu, to taki wyznaczony do rozpoznania sprawy w oparciu o reguły rangi ustawowej. Artykuł 11a p.w.k.p.k. został wprowadzony do ustawy, w związku z czym nie narusza on standardów rzetelnego procesu, o których mowa w aktach prawa międzynarodowego.

Słusznie zostało przypomniane również w doktrynie, że decyzja w kwestii przekazania sprawy w tym trybie jest podejmowana przez niezawisły organ, jakim jest sąd. Zauważyć należy, że w pierwotnych projektach noweli wprowadzającej art. 11a p.w.k.p.k. uprawnienie to miało należeć do Ministra Sprawiedliwości.⁶⁸³ Takie rozwiązanie byłoby całkowicie nie do zaakceptowania i w takim przypadku zarzut naruszenia art. 6 KE byłby zasadny.⁶⁸⁴ Podstawą przekazania sprawy, o której mowa w art. 11a p.w.k.p.k., jest niemożliwość rozpoznania jej przez sąd właściwy miejscowo w terminie pozwalającym na uniknięcie przedawnienia karalności przestępstwa.

Kryterium, którym posłużył się ustawodawca w art. 11a p.w.k.p.k. pozostawia wiele do życzenia. Przede wszystkim jest ono nieostre oraz wysoce ocenne, co prowadzi do znaczącej dowolności w jego stosowaniu. Dodatkowym problemem w użyciu art. 11a p.w.k.p.k. jest fakt, iż jego treść zasadniczo uniemożliwia wykształcenie jakiegokolwiek linii orzeczniczej, gdyż możliwość przedawnienia karalności sprawy odnosi się jedynie do danego postępowania, w którym pojawia się zagrożenie przedawnieniem i brak jest zasadniczo możliwości odniesienia okoliczności pojawiających się w jednej sprawie do innego postępowania.

Dodatkowym problemem jest kwestia uwzględnienia w sprawie możliwości przedawnienia karalności czynu, ewentualnego postępowania odwoławczego oraz postępowania ponownego i czasu potrzebnego do ich przeprowadzenia. O ile, jeżeli chodzi o postępowanie odwoławcze, zasadniczo można w przybliżonym zakresie ocenić czas niezbędny do jego przeprowadzenia, o tyle w odniesieniu do postępowania ponownego nie jest to już możliwe do chwili wydania wyroku przez sąd odwoławczy, w którym zostanie określony zakres czynności, jakie sąd musi przeprowadzić w ponownym procesie.

Niezbędne jest również uwzględnienie możliwości pojawienia się przeszkód utrudniających przebieg procesu, takich jak np. niestawianie się stron czy świadków, długotrwałość prowadzonych czynności procesowych itp. Pamiętać jednak należy, że mimo

⁶⁸³ Por. Druk sejmowy Sejmu III kadencji Nr 1314-A z dnia 8 lutego 2000 roku

⁶⁸⁴ Por. P Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., Tom III, str. 582.

najlepszych chęci oraz staranności, nie da się przewidzieć wszystkich okoliczności, które mogą wydłużyć postępowanie.

Wszystkie te okoliczności wskazują, że przekazanie sprawy w trybie art. 11a p.w.k.p.k. nie może mieć miejsca na przysłowiową „ostatnią chwilę,” co stawiałoby sąd, do którego sprawa zostanie przekazana w sytuacji, w której nie będzie on w stanie rozpoznać sprawy i wydać orzeczenia przed dniem, w którym dojdzie do przedawnienia karalności. W takim przypadku decyzja o przekazaniu sprawy winna być odmowna.⁶⁸⁵

Zasadniczo ocena, czy istnieje zagrożenie możliwością przedawnienia karalności jest dokonywana za pośrednictwem kryterium obsady sędziowskiej danego sądu oraz stopnia zaległości w prowadzonych sprawach w sądzie, który rozpoznaje sprawę, w konsekwencji czego określa się prawdopodobieństwo wystąpienia przedawnienia karalności zarzuconych oskarżonemu czynów. Takie rozumienie podstaw stosowania art. 11a p.w.k.p.k. uznać należy za błędne.

W każdym przypadku rozważania możliwości przekazania sprawy w trybie art. 11a p.w.k.p.k., decyzja jej dotycząca powinna być podjęta na podstawie okoliczności mających miejsce w danej sprawie, które w sposób obiektywny pozwalają na uznanie, że może dojść do przedawnienia karalności czynów zarzuconych oskarżonemu. Fakt znacznego obciążenia sędziów danego sądu oraz stopień zaległości, jaka w związku z tym się pojawiła może jedynie w sposób pośredni wskazywać, że w danym sądzie nie można wykluczyć pojawienia się sytuacji uzasadniających stosowanie art. 11a p.w.k.p.k., natomiast nie może być zasadniczą podstawą przekazania sprawy w takim trybie.

Sąd przekazując sprawę winien brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające związek z możliwością osiągnięcia przez sąd celów procesu karnego, o których mowa w art. 2 § 1 k.p.k., słusznie przypomina to Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 stycznia 2002 roku.⁶⁸⁶ W uzasadnieniu do powyższego postanowienia Sąd Najwyższy podaje także, że w kwestii decyzji o przekazaniu sprawy w trybie art. 11a p.w.k.p.k. rozważyć należy nie tylko okoliczności przytoczone przez sąd w tezie postanowienia, lecz również takie kwestie jak odległość sądu, problemy związane z siecią komunikacyjną itp. Nie do końca można się

⁶⁸⁵ Por. J. Grajewski (red.), Kodeks..., Tom II, str. 808.

⁶⁸⁶ W postanowieniu SN z dnia 8 stycznia 2002 roku, III KO 62/01, OSNKW 2002 Nr 3-4, poz. 18. orzekł, że: „Przy przekazywaniu sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 11a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego wybór sądu, któremu przekazuje się sprawę, nie może być dokonywany wyłącznie na podstawie wiedzy na temat obsady sędziowskiej i zakresu zaległości w tym sądzie, jako czynników gwarantujących uniknięcie przedawnienia karalności czynu, którego sprawa dotyczy, ale powinno się przy nim uwzględnić także inne elementy, rzutujące potencjalnie na realność wykonania przez ten sąd zadań postępowania karnego, o jakich mowa w art. 2 § 1 k.p.k.”

zgodzić z tym stanowiskiem, przedstawione powyżej przez Sąd Najwyższy przykłady są podstawami przekazania sprawy w trybie art. 36 k.p.k., w związku z czym nie mogą one stanowić przesłanki przekazania sprawy w trybie art. 11a p.w.k.p.k.⁶⁸⁷

Zgodzić się w pełni natomiast należy ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie przedstawionym w postanowieniu z dnia 13 lipca 2001 roku⁶⁸⁸ uznającym, iż sprawa, która ma być przekazana musi cechować się okolicznościami wymagającymi podjęcia pracochłonnych czynności niezbędnych do prawidłowego jej rozstrzygnięcia w sposób merytoryczny, a czynności te w sądzie właściwym nie mogą być przeprowadzone w terminie zabezpieczającym postępowanie przed ewentualnością jego przedawnienia.

Również za słuszne uznać należy uwagi Sądu Apelacyjnego w Katowicach poczynione w postanowieniu z dnia 8 lutego 2006 roku,⁶⁸⁹ w którym sąd zauważa, że nie może dojść do przekazania sprawy w przypadku, gdy zagrożenie przedawnieniem karalności jest wynikiem zawinionego działania sądu właściwego do rozpoznania sprawy wynikającym z braku nadzoru nad sprawnym prowadzeniem sprawy oraz błędów organizacyjnych.

Nim ustawodawca wprowadził możliwość przekazania spraw w trybie art. 11a p.w.k.p.k. podobne przypadki próbowano rozwiązywać za pośrednictwem przekazania sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości na podstawie art. 37 k.p.k., jednak rozwiązanie to budziło uzasadnione wątpliwości w związku z zakresem znaczenia dobra wymiaru sprawiedliwości.

Po wprowadzeniu art. 11a p.w.k.p.k. próby przekazania sprawy w przypadku możliwości przedawnienia karalności na podstawie art. 37 k.p.k. były kontynuowane, jednak Sąd Najwyższy słusznie odmawiał takiego przekazania uznając, że przesłanki stosowania art. 11a p.w.k.p.k. są niezależne od tych przewidzianych w art. 37 k.p.k., w konsekwencji czego, co zauważa Sąd Najwyższy, między innymi w postanowieniu z dnia 9 marca 2007 roku,⁶⁹⁰ brak jest podstaw do przekazania sprawy w takich przypadkach na podstawie art. 37 k.p.k.

⁶⁸⁷ Postanowienie SN z dnia 18 grudnia 1001 roku, II Ko 63/02 Lex74419

⁶⁸⁸ W postanowieniu SA w Krakowie z dnia 13 lipca 2001 roku, II AKo 431/01, OSA 2002 Nr 1 poz. 5 wskazał, iż: „Przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 11a Przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego oparte jest na założeniu, że sprawa wymaga podjęcia pracochłonnych czynności zmierzających do merytorycznego rozstrzygnięcia, które w konkretnym sądzie, z określonych powodów, nie mogłoby zapaść w terminie zabezpieczającym uniknięcie przedawnienia karalności czynu, nie zaś podjęcia czynności zmierzających jedynie do rozstrzygnięcia formalnego.”

⁶⁸⁹ W postanowieniu SA w Katowicach z dnia 8 lutego 2006 roku, II AKo 24/06, Lex 183853. zaznaczył: „Nie można dopuścić do wytwarzania się patologicznych sytuacji, w których z zamysłu usprawnienia postępowania czyni się "furtkę" do przenoszenia sprawy do innego sądu, wówczas gdy sprawa zagrożona jest przedawnieniem z przyczyn zawinionych przez sąd, z powodu niedociągnięć organizacyjnych czy braku należytego nadzoru nad sprawnym przebiegiem postępowania.”

⁶⁹⁰ Por. Postanowienie SN z dnia 7 marca 2007 roku, II KO 9/07, OSNSK 2007 Nr 1 poz. 582. zgodnie z którym: „Przekazanie sprawy innemu sądowi przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 37 k.p.k., nie może

Inicjatywę przekazania sprawy w trybie art. 11a p.w.k.p.k. posiada, zgodnie z treścią niniejszego przepisu, sąd właściwy do rozpoznania sprawy. Sądem takim będzie sąd właściwy zarówno rzeczowo, jak i miejscowo. Nie musi to być jednak sąd, którego właściwość została ustalona jedynie na podstawie przepisów ogólnych. Analiza treści art. 11a p.w.k.p.k. wskazuje, że upoważnionym będzie również do skierowania takiego wniosku sąd, do którego sprawa została przekazana na podstawie reguł właściwości szczególnych wymienionych w art. 36 k.p.k. oraz 43 k.p.k.

Pozostaje natomiast pytanie, czy taka sytuacja będzie miała miejsce w przypadku przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k., gdzie decyzję podejmuje Sąd Najwyższy. Zasadniczo wydaje się, że nie można wykluczyć takiej możliwości, albowiem nie można wymagać od Sądu Najwyższego, by przewidywał on możliwość przedawnienia karalności czynów na etapie podejmowania przez niego decyzji w trybie art. 37 k.p.k., mogącej zaistnieć w trakcie rozpoznania sprawy przez sąd wyznaczony. Natomiast, jeżeli Sąd Najwyższy dostrzegł taką sytuację, winien odmówić przekazania sprawy, a w uzasadnieniu do swojej decyzji podnieść tę okoliczność, jak i skierować do sądu właściwego zalecenie skorzystania z procedury art. 11a p.w.k.p.k.

Strony postępowania nie mogą samodzielnie skierować wniosku w trybie art. 11a p.w.k.p.k., natomiast mogą sygnalizować sądowi właściwemu taką potrzebę za pośrednictwem art. 9 § 2 k.p.k.

Słusznie zostało zaznaczone również, że w przypadku ujawnienia się przesłanek przekazania sprawy, sąd właściwy jest zobowiązany, a nie uprawniony do skierowania w tej kwestii wniosku.⁶⁹¹

Wniosek kierowany przez sąd właściwy powinien przyjąć formę postanowienia, z uzasadnieniem, w którym sąd winien przedstawić okoliczności stanowiące podstawę przekazania sprawy, czyli wykazać realność zagrożenia przedawnienia karalności.

Decyzję w formie postanowienia w zakresie przekazania sprawy podejmuje w myśl art. 11a p.w.k.p.k. nadrzędny nad sądem wnioskujący sąd apelacyjny niezależnie, od tego czy wnioskodawcą jest sąd rejonowy czy sąd okręgowy.

Odpowiedzieć należy również na pytanie czy przekazanie sprawy w trybie art. 11a p.w.k.p.k. jest możliwe w takiej postępowania odwoławczego? Analiza treści art. 11a p.w.k.p.k. prowadzi do wniosku, że takie przekazanie nie jest możliwe. W pierwszej

zastępować przekazania sprawy na podstawie art. 11a przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego.”

⁶⁹¹ Por. J. Grajewski (red.), Kodeks..., Tom II, str. 808.

kolejności należy zaznaczyć, że ustawodawca w omawianym przepisie wyraźnie wskazał, że przekazanie sprawy jest możliwe tylko w przypadku, gdy sąd właściwy miejscowo nie jest w stanie rozpoznać sprawy nie narażając się na przedawnienie karalności czynów. Takie sformułowanie omawianego przepisu wskazuje, że zmiana właściwości w jego zakresie może dotyczyć tylko i wyłącznie właściwości miejscowej, a więc tylko rozpoznania sprawy przed Sądem I instancji. Wynika to z faktu, że rozpoznanie środka odwoławczego przez sąd odwoławczy jest zaliczone do właściwości funkcjonalnej sądu. Podobne ograniczenie nie zostało przewidziane w innych właściwościach szczególnych, w związku z czym nie można wykluczyć ich wykorzystania na etapie postępowania odwoławczego, pod warunkiem, że zmiana taka będzie ograniczała się do przekazania sprawy do sądu równorzędnego. Dodatkowo należy zauważyć, że ustawodawca wyznaczył do takiego przekazania sądy apelacyjne, które pełnią również formę sądów odwoławczych od orzeczeń sądów okręgowy. W związku z czym, trudno byłoby określić, który sąd miałby podejmować w takim przypadku tę decyzję, czy miałby to być sąd apelacyjny rozpoznający sprawę, inny sąd apelacyjny, czy w końcu może Sąd Najwyższy stojący w pewnym sensie ponad sądami apelacyjnymi.

W decyzji o przekazaniu sprawy sąd apelacyjny winien imiennie wskazać sąd, który ją rozpozna. Powinien on zasadniczo ze względów na ekonomikę procesową być sądem podległym sądowi apelacyjnemu, jednak nie ma żadnych formalnych przeszkód, aby sąd wyznaczony miał swoją siedzibę w okręgu innej apelacji.

Sąd wyznaczony jest związany decyzją sądu apelacyjnego, w konsekwencji czego nie może on przekazać sprawy do rozpoznania innemu sądowi po uznaniu się za niewłaściwy w trybie art. 35 k.p.k., jednocześnie, co zostało wskazane w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2003 roku,⁶⁹² decyzja ta nie podlega zaskarżeniu.

Należy zaznaczyć, że regulacja art. 11a p.w.k.p.k. ma zastosowanie jedynie po wniesieniu do sądu aktu oskarżenia, w związku z czym brak jest możliwości odwołania się do niej w związku z czynnościami sądowymi w postępowaniu przygotowawczym.

Artykuł 11a p.w.k.p.k. nie ma zastosowania do prowadzenia spraw z zakresu prawa karnego skarbowego, wynika to z wprowadzenia do Kodeksu karnego skarbowego art. 116a k.k.s. będącego zmodyfikowanym odpowiednikiem art. 11a p.w.k.p.k. Szerzej tematyka związana z art. 116a k.k.s zostanie omówiona w następnej części niniejszego rozdziału.

⁶⁹² W postanowieniu SN z dnia 10 czerwca 2003 roku, II KO 22/03, Lex. 78372 orzekł, iż: „...Organem właściwym do rozpoznania wniosku o przekazanie sprawy, uzasadnione niemożnością rozpoznania sprawy przed upływem okresu przedawnienia, jest wyłącznie sąd apelacyjny. Rozstrzygnięcie tego sądu nie podlega zaskarżeniu, przy czym podstawy zaskarżenia nie stanowi w takim wypadku również art. 35 § 3 kpk, ponieważ zawarte w nim postanowienie dotyczy jedynie rozstrzygnięcia sądu właściwego, zapadłego w wyniku badania z urzędu kwestii właściwości.”

5.3.5. Przekazanie sprawy w związku z ryzykiem przedawnienia karalności czynu karnego skarbowego.

Kodeks karny skarbowy w art. 113 k.k. nie przewiduje odwołania do przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego, dlatego nie ma możliwości w zakresie spraw karnych skarbowych stosowanie art. 11a p.w.k.p.k. W związku z tym faktem, nowelą z dnia 28 lipca 2005 roku,⁶⁹³ do Kodeksu karnego skarbowego został wprowadzony art. 116a k.k.s. stanowiący, że:

„Art. 116a. Jeżeli rozpoznanie sprawy w sądzie miejscowo właściwym nie jest możliwe w czasie zapewniającym uniknięcie przedawnienia karalności przestępstwa skarbowego w terminie określonym w art. 44 § 1 lub 2 albo wykroczenia skarbowego w terminie określonym w art. 51 § 1, uwzględniając wniosek sądu właściwego, sąd okręgowy może przekazać taką sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.”

Powyższy przepis w swojej treści, jak już to zauważyłem, jest zbliżony do art. 11a p.w.k.p.k., zasadniczo możemy jednak wyodrębnić trzy podstawowe różnice. Po pierwsze odnosi się on do przedawnienia nie tylko przestępstw, lecz również do wykroczeń skarbowych, po drugie sądem właściwym do przekazania spraw nie jest sąd apelacyjny, tylko sąd okręgowy, co wynika z rozpoznawania spraw karnych skarbowych jedynie przez sąd rejonowy. Po trzecie przepis ten cechuje się lepszym standardem poziomu redakcji od swojego pierwowzoru.

Ustawodawca w uzasadnieniu do projektu nowelizacji k.k.s.⁶⁹⁴ uznał, że wprowadzenie powyższej regulacji ma na celu wyposażenie prawa karnego skarbowego w instrument podobny do procedury ogólnej celem zapobieżenia możliwości przedawnienia karalności czynów karnych skarbowych.

Podobnie, jak w przypadku art. 11a p.w.k.p.k., przepis ten odwołuje się do reguł przedawnienia karalności, tym razem jednak znajdujących się w Kodeksie karnym skarbowym w art. 44 § 1 lub 2 oraz 51 § 1 k.k.s.⁶⁹⁵ określających przedawnienie karalności

⁶⁹³ Dz. U 2005r. Nr 178 poz. 1479.

⁶⁹⁴ Druk sejmowy Sejmu IV kadencji Nr 2375 z dnia 17 grudnia 2005 roku.

⁶⁹⁵ „Art. 44. § 1. Karalność przestępstwa skarbowego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło lat:

1) 5 - gdy czyn stanowi przestępstwo skarbowe zagrożone karą grzywny, karą ograniczenia wolności lub karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 lat;

2) 10 - gdy czyn stanowi przestępstwo skarbowe zagrożone karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata.

§ 2. Karalność przestępstwa skarbowego polegającego na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej ustaje także wówczas, gdy nastąpiło przedawnienie tej należności.

wykroczeń karnych skarbowych. Podobnie, jak w przypadku art. 11a p.w.k.p.k., również w tym uwzględnić w tej kwestii należy zagadnienie związane z przedłużeniem okresu przedawnienia w związku ze wszczęciem postępowania przeciwko konkretnej osobie, o czym mówi art. 44 § 5 k.k.s.⁶⁹⁶

Ponieważ art. 116a k.k.s. odwołuje się do takich samych przesłanek merytorycznych jego stosowania, co art. 11a p.w.k.p.k., wszelkie rozważania doktryny w kwestii, kiedy możliwe jest złożenie wniosku o przekazanie sprawy w tym trybie poczynione w wyniku art. 11a p.w.k.p.k. są również aktualne w zakresie art. 116a k.k.s. Taka sama sytuacja ma miejsce w odniesieniu do orzecznictwa.⁶⁹⁷

Decyzja o przekazaniu spraw w powyższym trybie może być podjęta jedynie na wniosek sądu właściwego do rozpoznania sprawy. Sądem takim będzie sąd właściwy na podstawie przepisów ogólnych o właściwości miejscowej, jak również sąd wyznaczony, do którego sprawa została przekazana w związku z pozostałymi regułami właściwości szczególnych z przekazania. Strony postępowania, podobnie jak w przypadku art. 11a p.w.k.p.k., mogą odwołać się do uprawnienia z art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 113 k.k.s. pozwalającego na sygnalizację sądowi możliwości skierowania wniosku w trybie art. 116a k.k.s.

Decyzja sądu wnioskującego winna przybrać formę postanowienia, w którym sąd przedstawi okoliczności wskazujące na możliwość przedawnienia karalności czynu zarzuconego oskarżonemu.⁶⁹⁸

Sądem właściwym do rozpoznania takiego wniosku jest sąd okręgowy będący nadrzędnym nad sądem, który skierował powyższy wniosek. Decyzja sądu okręgowego zapada w formie postanowienia, które jest wiążące dla sądu wyznaczonego, i na które nie przysługuje zażalenie, podobnie jak ma to miejsce w przypadku art. 11a p.w.k.p.k.

W zakresie stosowania art. 11a p.w.k.p.k., jak i w odniesieniu do art. 116a k.k.s., Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 27 marca 2001 roku⁶⁹⁹ uznał, że przekazanie sprawy może nastąpić do sądu równorzędnego na terenie całego kraju, a nie tylko w jednym okręgu.

§ 3. W wypadkach przewidzianych w § 1 lub § 2 bieg przedawnienia przestępstwa skarbowego polegającego na uszczupieniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej rozpoczyna się z końcem roku, w którym

Art. 51. § 1. Karalność wykroczenia skarbowego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok. Przepisy art. 44 § 2-4 i 6-7 stosuje się odpowiednio.”

⁶⁹⁶ „44 § 5. Jeżeli w okresie przewidzianym w § 1 lub § 2 wszczęto postępowanie przeciwko sprawcy, karalność popełnionego przez niego przestępstwa skarbowego określonego w § 1 pkt 1 ustaje z upływem 5 lat, a przestępstwa skarbowego określonego w § 1 pkt 2 - z upływem 10 lat od zakończenia tego okresu.”

⁶⁹⁷ Por. L. Wilk, J. Zagrodnik, Kodeks..., str. 523.

⁶⁹⁸ Por. Jak wyżej

Jak zaznaczyłem to wcześniej, sprawy z zakresu odpowiedzialności karnej skarbowej rozpoznawane są zgodnie z ustawą przez sądy rejonowe, jednak możliwość orzekania w ich zakresie przez sądy okręgowe, jako sąd pierwszej instancji nie została całkowicie wyłączona. Mam tu na myśli możliwość zastosowania art. 25 § 2 k.p.k. w zw. z art. 113 k.k.s. pozwalającym na zmianę właściwości rzeczowej. W takim przypadku, gdy pojawi się potrzeba przekazania sprawy w związku z możliwością przedawnienia karalności i doszłoby do sytuacji, w której sąd okręgowy rozpoznający sprawę podejmowałby decyzję nie tylko niejako z urzędu, a nie na wniosek, ale co najważniejsze sam decydowałby o swoim wyłączeniu, będąc związany decyzją sądu apelacyjnego w trybie art. 25 § 2 k.p.k.. Takie rozwiązanie uznać należy za nieprawidłowe, wskazuje to na fakt, że ustawodawca nie do końca przemyślał wszystkie aspekty zagadnienia podczas procesu stanowienia art. 116a k.p.k., co gorsza, na bazie obecnie obowiązujących przepisów nie sposób znaleźć adekwatnej propozycji pozwalającej na rozwiązanie tego problemu. Można tylko wskazać, że w przypadku, gdy przekazanie sprawy dotyczyć będzie nie tylko przestępstw skarbowych, lecz również powszechnych, możliwe będzie skorzystanie z rozwiązania przewidzianego w art. 11 p.w.k.p.k., jednak stanowi to jedynie swoiste ominięcie przedstawionego problemu, a nie jego rzeczywiste rozwiązanie, w szczególności, że nie zawsze będzie można je zastosować.

Remedium na powyższe problemy, w mojej ocenie jest postulowane już przeze mnie przeniesienie art. 11a p.w.k.p.k. do kodeksu postępowania karnego i jednocześnie usunięcie z Kodeksu karnego skarbowego art. 116a. k.k.s.

⁶⁹⁹ Por. Uchwała SN z dnia 27 marca 2001 roku, I KZP 4/01 OSNKW, 2001 Nr 5-6 poz. 40. zgodnie z którą: „Sformułowanie użyte w art. 11a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, zawarte w art. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy - Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 62, poz. 717): "sąd apelacyjny może przekazać taką sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu" oznacza, iż sąd ten jest uprawniony do przekazania sprawy także sądowi równorzędnemu w okręgu innego sądu apelacyjnego.”

ROZDZIAŁ VI

Badanie oraz orzekanie w przedmiocie właściwości sądu

6.1. Uwagi wstępne

Prawidłowe określenie sądu właściwego jest niezbędną czynnością dla odpowiedniego prowadzenia postępowania sądowego. Zdarza się jednak, że dochodzi do pomyłki w tym względzie, w konsekwencji czego sprawa zostaje skierowana do rozpoznania przez sąd, który nie jest dla niej właściwy.

W związku z powyższym sądy muszą być wyposażone w narzędzia, pozwalające na korygowanie takiej sytuacji. Obecny kształt regulacji kodeksu postępowania karnego dotyczący tego zagadnienia przewiduje dwa zasadnicze rodzaje działań, jakie mogą podejmować sądy w sprawie korekty błędnie określonej właściwości sądów. Pierwszym z tych rozwiązań jest, będąca przedmiotem rozważań, zawartych w tym rozdziale, procedura badania właściwości, a następnie orzekania w jej kwestii. Drugą drogą, pozwalającą na korektę właściwości, jest spór pomiędzy sądami równorzędnymi w jej zakresie. Zagadnienie to stanie się tematem następnego rozdziału.

Proces badania oraz orzekanie w przedmiocie właściwości sądów został uregulowany w art. 35 k.p.k. Przepis ten rozgranicza uprawnienia sądu w zakresie możliwości przekazania sprawy zarówno w zależności od tego, która z odmian właściwości została naruszona, jak i od etapu, na jakim znajduje się rozpoznawana sprawa. Istotnym zagadnieniem w zakresie badania oraz orzekania dotyczącego właściwości jest kwestia badania z urzędu oraz wniesienia zażalenia na postanowienie wydane na podstawie art. 35 k.p.k.

W nauce procesu karnego możemy zauważyć wiele uzasadnionych kontrowersji związanych z badaniem, a zwłaszcza z orzekaniem w przedmiocie właściwości na podstawie art. 35 k.p.k., w szczególności w zakresie dopuszczalność wniesienia zażalenia na postanowienie wydane w tym zakresie

Obecnie zagadnienie badania oraz orzekania związanego z właściwością jest regulowane w pojedynczym artykule ustawy karnoprosesowej, podobnie jak miało to miejsce w Kodeksie postępowania karnego z 1969 roku. Natomiast Kodeks postępowania karnego z

1928 roku regulował tę problematykę o wiele bardziej szczegółowo,⁷⁰⁰ co może świadczyć o tym, że w obecnej ustawie nie doceniono tego zagadnienia.

6.2. Zakres obowiązkowego badania własności przez sąd

Omawiając proces badania i orzekania w przedmiocie własności w pierwszej kolejności należy przyjrzeć się zagadnieniu zbieżnemu dla wszystkich rodzajów własności, a mianowicie zakresowi obowiązkowego badania z urzędu własności.

Artykuł 35 k.p.k. nie określa, w jakich ramach czasowych sąd powinien badać swoją własność. W konsekwencji takiego uregulowania omawianego zagadnienia uznać należy, że sąd jest zobowiązany do podejmowania czynności w zakresie badania własności na każdym etapie prowadzonego przez siebie postępowania. W zakresie własności rzeczowej oraz miejscowej obowiązek ten będzie dotyczył postępowania przed sądem pierwszej instancji. Natomiast w zakresie własności funkcjonalnej obowiązek ten będzie spoczywał na sędzię na każdym etapie postępowania, poczynając od postępowania przygotowawczego w zakresie czynności sądowych w nim prowadzonych, poprzez postępowanie pierwszoinstancyjne, postępowanie odwoławcze, aż do nadzwyczajnych środków odwoławczych włącznie. W powyższym zakresie zasadnym wydaje się również zwrócenie uwagi na treść postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 czerwca 2007 roku, dotyczącego powyższego zagadnienia.⁷⁰¹

Na powyższy obowiązek nie ma również wpływu tryb, w jakim jest prowadzone postępowanie. Sąd jest zobowiązany do badania swojej własności w każdym przypadku niezależnie od trybu prowadzonego postępowania.⁷⁰²

Proces ten winien rozpocząć się już w fazie kontroli sprawy przez prezesa sądu, a zazwyczaj na podstawie art. 93 k.p.k. przez przewodniczącego wydziału lub sędziego wyznaczonego, w związku z wniesieniem do sądu aktu oskarżenia, w przypadku gdy mamy do czynienia z badaniem sprawy pod kontem własności rzeczowej oraz miejscowej. Natomiast w zakresie własności funkcjonalnej proces badania własności rozpoczyna się od chwili złożenia stosownego oświadczenia, które inicjuje daną czynność procesową, a gdy

⁷⁰⁰ Zob. Moglienicki A., Kodeks..., str. 39 i nast. ; Piper L. Komentarz..., str. 8 i nast.

⁷⁰¹ W postanowieniu SA w Katowicach z dnia 27 czerwca 2007 roku II AKo 113/01 Prok. i Pr. 2002 Nr 5 poz.24.wyrażono, iż „Pogląd Sądu Okręgowego dotyczący trwałego związania sądu własnością miejscową od chwili wniesienia aktu oskarżenia nie znajduje oparcia w treści art. 35 § 1 k.p.k. i jest z nim wręcz sprzeczny. Zgodnie z treścią tego przepisu, sąd z urzędu zobowiązany jest badać swoją własność do rozpoznania sprawy i to zarówno przed wyznaczeniem rozprawy (art. 339 § 3 pkt 3 k.p.k.), jak i w jej toku (art. 35 § 2 k.p.k.)”

⁷⁰² Por. P Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I str. 222.

sąd działa z urzędu od chwili, w której sąd podejmie działania w zakresie takiej czynności procesowej.⁷⁰³

Pierwszej kontroli sprawy pod kątem jej właściwości dokonuje prezes sądu. Nie może być ona jednak utożsamiana z kontrolą formalną aktu oskarżenia, o której mowa w art. 337 k.p.k., aczkolwiek wynika ona pośrednio z treści zdania pierwszego art. 339 § 1 k.p.k., zgodnie z którym prezes sądu kieruje sprawę na posiedzenie. Prezes bowiem winien dokonać oceny sprawy pod kątem prawidłowego określenia właściwości sądu i w przypadku ujawnienia wątpliwości w tym zakresie, skierować sprawę na posiedzenie, na którym sąd zbada właściwość i wyda odpowiednie orzeczenie.

Czynności podejmowane przez prezesa sądu, ewentualnie przewodniczącego wydziału lub sędziego wyznaczonego, stanowią co prawda element wstępny, lecz kluczowy w kwestii badania właściwości sądu. Jak wynika z treści art. 35 § 1 k.p.k., badanie właściwości należy do obowiązków sądu a nie prezesa. Jednak na wstępnym etapie analizy sprawy pod kątem możliwości dopuszczenia jej do dalszego prowadzenia przed sądem pierwszej instancji, o czym mowa w rozdziale czterdziestym Kodeksu postępowania karnego, pozycja prezesa sądu jest bardzo istotna. Prawdą jest, że w myśl art. 35 § 1 k.p.k. działania prezesa sądu nie można zaliczyć formalnie do procesu badania właściwości sądu, gdyż zgodnie z powyższym przepisem, organem do tego uprawnionym jest sąd. Formalny proces badania właściwości rozpoczyna się na posiedzeniu, o którym mowa w art. 339 § 3 pkt 3 k.p.k., jednak dokonanie czynności w tym zakresie nie byłoby możliwe bez wcześniejszego działania prezesa sądu. Po rozpoczęciu rozprawy obowiązek badania właściwości sądu spoczywa na sędzię ją rozpoznającym.

Sąd zgodnie z art. 35 § 1 k.p.k. prowadzi proces badania swojej właściwości z urzędu, co oznacza, że nie może on czekać, aż strony postępowania lub inny podmiot zwrócą się do niego w wnioskiem w tej kwestii. Obowiązek działania sądu z urzędu wynika jasno z treści art. 35 § 1 k.p.k., został on również potwierdzony w orzecznictwie sądów, czego przykładem może być postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lipca 2005 roku.⁷⁰⁴

Zgodnie z powszechnym stanowiskiem doktryny, sąd jest zobowiązany do badania właściwości na każdym etapie prowadzonego przez siebie postępowania karnego, a w

⁷⁰³ Por. Kryże A., Niedzielak P., Petryna K., Wirzman T., Kodeks..., str. 126.

⁷⁰⁴ Postanowienie SA w Warszawie z dnia 12 lipca 2005 roku II AKz 325/05 Apel.-W-wa 2005 Nr 4 poz. 14. wyraża zdanie, że „Każdy sąd zobowiązany jest do badania z urzędu swojej właściwości, a uznając, iż nie jest właściwy, przekazuje sprawę sądowi właściwemu, przy czym decyzja w tym zakresie musi mieć formę postanowienia.”

przypadku zaistnienia takiej konieczności, do wydania odpowiedniego postanowienia w przedmiocie właściwości. Wskazać jednak należy na przypadki ograniczenia tego obowiązku. Sytuacja taka będzie miała miejsce w postępowaniu ponownym, kiedy to sąd odwoławczy, uchylając wyrok sądu pierwszej instancji, jednocześnie określi sąd właściwy do rozpoznania sprawy. Sąd ponownie rozpoznający sprawę będzie związany decyzją sądu odwoławczego w zakresie właściwości, w konsekwencji czego nie będzie mógł prowadzić badania swojej właściwości oraz stwierdzić swojej niewłaściwości. Powyższy pogląd wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 kwietnia 1978 roku.⁷⁰⁵ W orzecznictwie sądów, opartym na aktualnie obowiązującym stanie prawnym takie samo stanowisko prezentuje Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z dnia 4 stycznia 2008 roku.⁷⁰⁶ Pogląd przedstawiony przez Sąd Najwyższy został również zaakceptowany przez przedstawicieli nauki prawa karnego procesowego.⁷⁰⁷

Natomiast w przypadku, gdy sąd odwoławczy, podejmując decyzję o przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w związku z uchyleniem wyroku, nie określi sądu właściwego do jej rozpoznania, sąd, do którego sprawa zostanie skierowana, może podjąć czynności w zakresie badania właściwości - do takiego wniosku dochodzi Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 19 stycznia 2005 roku.⁷⁰⁸

Związanie decyzją sądu odwoławczego, choć zostało ukształtowane w sposób dość kategoryczny nie oznacza, że sąd rozpoznający sprawę ponownie jest związany taką decyzją w każdym przypadku.

Jeżeli w trakcie prowadzonego postępowania ponownego sąd, dokona nowych, istotnych ustaleń wskazujących, iż sąd odwoławczy nieprawidłowo określił właściwość, to w takim wypadku jest on zobowiązany do badania swojej właściwości, a jeżeli badanie to wykaze, że nie jest on sądem właściwym, winien podjąć decyzję o uznaniu się za niewłaściwy i przekazać sprawę do rozpoznania sądowi właściwemu zgodnie z art. 35 § 1 i 2 k.p.k.,

⁷⁰⁵ Postanowienie SN z dnia 29 kwietnia 1978 roku VII KZP 49/77 OSNKW 1978 Nr 6 poz. 61. stwierdza że „W wypadku uchylenia wyroku i przekazania sądowi wojewódzkiemu jako pierwszej instancji sprawy do ponownego rozpoznania sąd ten jest związany tym rozstrzygnięciem również co do właściwości.”

⁷⁰⁶ Postanowienie SA w Warszawie z dnia 4 stycznia 2008 roku 841/07 Prok. i Pr. 2009 Nr 1 poz. 35. określa, że „Orzeczenie sądu odwoławczego uchylające wyrok i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania oznaczonemu sądowi pierwszej instancji inicjuje na nowo postępowanie i utrwała właściwość rzeczową sądu, któremu przekazano sprawę.

⁷⁰⁷ Por. T. Grzegorzczak, Kodeks..., str. 165.

⁷⁰⁸ Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2005 roku II AKz 25/05 OSA 2005 Nr 7 poz. 51. stwierdza że „Jeżeli po rozpoznaniu środka odwoławczego sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, nie przesądzi jednoznacznie kwestii właściwości sądu do rozpoznania sprawy, to sąd, któremu sprawę przekazano, jest z mocy art. 35 § 1 k.p.k. zobowiązany do badania z urzędu swej właściwości do rozpoznania tej sprawy. W wypadku, gdy sąd I instancji stwierdzi, że nie jest właściwy do rozpoznania sprawy, przekazuje ją sądowi właściwemu lub innemu”

Pogląd odpowiadający linii dotychczasowego orzecznictwa wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 lutego 2007 roku⁷⁰⁹.

6.3. Podstawa prawna badania oraz orzekania w przedmiocie własności rzeczowej oraz funkcjonalnej

Badanie własności oraz, będący jego konsekwencją fakt, orzekania przez sąd rozpoznający sprawę w jej kwestii został uregulowany w artykule 35 k.p.k., stanowiącym że: „Art. 35. § 1. Sąd bada z urzędu swą własność, a w razie stwierdzenia swej niewłasności przekazuje sprawę właściwemu sądowi lub innemu organowi.

§ 2. Jeżeli sąd na rozprawie głównej stwierdza, że nie jest właściwy miejscowo lub że właściwy jest sąd niższego rzędu, może przekazać sprawę innemu sądowi jedynie wtedy, gdy powstaje konieczność odroczenia rozprawy.

§ 3. Na postanowienie w kwestii własności przysługuje zażalenie.”

Zacytowany powyżej przepis Kodeksu postępowania karnego z 1997 roku stanowi literalne powtórzenie regulacji zawartej w art. 25 k.p.k. z 1969 roku, w związku z czym wszelkie rozważania doktryny, jak również orzecznictwo sądów, ukształtowane w oparciu o ówczesny stan prawny, pozostaje aktualne do dnia dzisiejszego i może być stosowane do obecnie obowiązującej regulacji.

Artykuł 35 k.p.k. oraz zawarte w nim obowiązki odnoszą się do wszystkich form własności ogólnej, a więc własności rzeczowej, miejscowej oraz funkcjonalnej. Celem usystematyzowania rozważań w kwestii badania oraz orzekania o własności sądu, w tym fragmencie pracy skoncentruję się na problematyce badania własności rzeczowej oraz w pewnym stopniu własności funkcjonalnej, natomiast w następnej części odniosę się do problematyki dotyczącej własności miejscowej.

6.3.1. Stwierdzenie niewłasności rzeczowej

Z punktu widzenia wagi naruszenia przepisów o własności, najistotniejsze znaczenie ma zagadnienie prawidłowego określenia własności rzeczowej. W konsekwencji tą problematyką należy zająć się w pierwszej kolejności.

⁷⁰⁹ Postanowienie SN z dnia 2 lutego 2007 roku WZ 1/07 OSNSK 2007 Nr 1 poz. 361 stwierdza że „W sytuacji, gdy w kwestii własności zapadło już uprzednio orzeczenie sądu odwoławczego, a nie zaistniały po tym fakcie nowe okoliczności uzasadniające zmianę własności, w tym również w zakresie celowości przekazania sprawy, to niedopuszczalne jest jej przekazanie przez sąd wskazany w orzeczeniu odwoławczym innemu sądowi.”

Badanie właściwości oraz związane z nim stwierdzenie niewłaściwości rzeczowej możemy podzielić na dwa przypadki. Pierwszym z nich jest sytuacja, w której to sąd okręgowy uznaje się za niewłaściwy i przekazuje sprawę do rozpoznania sądowi rejonowemu. Drugim układem procesowym jest przypadek, w którym sąd rejonowy uznaje się za niewłaściwy i przekazuje sprawę do rozpoznawania sądowi okręgowemu. Obie sytuacje choć początkowo wydają się bardzo podobne, to ostatecznie prowadzą do skrajnie odmiennych konsekwencji dotyczących niewłaściwości sądów.

a. Stwierdzenie niewłaściwości rzeczowej przez sąd okręgowy

W pierwszej kolejności zajmijmy się sytuacją, w której to sąd okręgowy uznaje się za niewłaściwy do prowadzenia sprawy.

Gdy sąd okręgowy stwierdzi brak swojej właściwości, jest zobowiązany przekazać ją do rozpoznania odpowiedniemu sądowi rejonowemu.

Przekazanie sprawy następuje po uprawomocnieniu się postanowienia, wydanego przez sąd okręgowy w tej sprawie. Decyzja sądu okręgowego po uprawomocnieniu cechuje się tym, iż tworzy ona w tym zakresie powagę rzeczy osądzonej. W konsekwencji tego faktu możemy dojść do wniosku, że sąd rejonowy, otrzymując sprawę do rozpoznania wraz z taką decyzją, jest związany stanowiskiem sądu okręgowego w tej kwestii. Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 października 1991 roku.⁷¹⁰

Sąd Najwyższy w przytoczonym powyżej postanowieniu przedstawia również jeszcze jedną okoliczność dotyczącą kwestii związania sądu rejonowego decyzją sądu okręgowego. Granicą, do której sąd rejonowy jest związany decyzją sądu okręgowego, jest moment, w którym sąd rejonowy, prowadząc postępowanie w danej sprawie, ujawni nowe, istotne okoliczności, o których nie wiedział sąd okręgowy w chwili orzekania, wskazujące na to, iż sądem właściwym jest sąd okręgowy.⁷¹¹

Przedstawiony powyżej przykład zachowania sądu okręgowego w przypadku stwierdzenia swojej niewłaściwości rzeczowej, odnosi się do sytuacji, w których sąd okręgowy podejmie działania przed rozpoczęciem rozprawy głównej. Natomiast w przypadku, gdy sąd okręgowy ujawni przesłanki swojej niewłaściwości rzeczowej w trakcie

⁷¹⁰ Postanowienie SN z dnia 10 października 1991 roku I KZP 24/91 OSNKW 1992 Nr 1-2 poz. 9. stwierdza że „I. W wypadku gdy Sąd Wojewódzki stwierdził, na podstawie art. 25 § 1 k.p.k., swą niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę do rozpoznania sądowi rejonowemu, sąd ten jest związany stanowiskiem sądu wyższego rzędu, chyba że w toku dalszego postępowania ujawniły się nowe, istotne okoliczności, mające znaczenie w kwestii właściwości rzeczowej...”

⁷¹¹ Por. S. Steinbor, Stwierdzenie..., str. 62 .

prowadzonej już rozprawy, Kodeks postępowania karnego na podstawie art. 35 § 2 k.p.k. modyfikuje zakres możliwości, jakimi dysponuje sąd okręgowy. Momentem granicznym pomiędzy stosowaniem art. 35 § 1 k.p.k., a art. 35 § 2 k.p.k., będzie chwila rozpoczęcia rozprawy, którą w myśl art. 381 k.p.k. jest wywołanie sprawy.

Ustawodawca w takim przypadku ogranicza możliwość stwierdzenia niewłaściwości i przekazania sprawy do rozpoznania sądowi rejonowemu do sytuacji, w których niezależnie od stwierdzenia niewłaściwości rzeczowej przez sąd okręgowy, zachodzą okoliczności odroczenia rozprawy, o czym mowa w art. 404 k.p.k.⁷¹² Konsekwencją odroczenia rozprawy jest jej prowadzenie od początku. Prawdą jest, że paragraf drugi, a szczególnie zdanie drugie powyższego przepisu przewiduje możliwość zastosowania wyjątku od ogólnej zasady, jednak redakcja art. 404 k.p.k. wskazuje, iż zasadniczą intencją ustawodawcy było prowadzenie sprawy od początku w przypadku jej odroczenia.⁷¹³

Wprowadzenie przez ustawodawcę takiego ograniczenia w kwestii stwierdzenia niewłaściwości rzeczowej sądu okręgowego uznać należy za słuszne, pamiętać bowiem musimy, co już wielokrotnie przypominano, że orzeczenie wyroku w sprawie przez sąd wyższego rzędu w przypadku, gdy sądem właściwym jest sąd niższego rzędu, nie pociąga za sobą żadnych negatywnych konsekwencji dla prawidłowości takiego wyroku.

Ustawodawca, wprowadzając powyższe ograniczenia, kierował się zapewne regułami ekonomiki procesowej, jak również potrzebą takiego uregulowania powyższej kwestii, aby nie generowało ono sytuacji, w których dochodzi do nieuzasadnionego wydłużania postępowania. Gdyby nie było takiego ograniczenia, mogłoby dochodzić do sytuacji, w której sąd okręgowy po ujawnieniu takich okoliczności na etapie narady sędziowskiej wznowiłby przewod sądowy i przekazał sprawę sądowi rejonowemu. Prowadziłoby to do sytuacji, w której sąd rejonowy musiałby prowadzić całe postępowanie od początku. Sąd okręgowy, rozważając zasadność przekazania sprawy do prowadzenia przez sąd rejonowy w trakcie rozprawy głównej, zawsze powinien kierować się takimi przesłankami, jak stopień zaawansowania sprawy, czy szybkość oraz sprawność postępowania, w konsekwencji czego jego działania nie mogą nadmiernie przedłużać postępowania, narażając strony na nieuzasadnioną zwłokę w jego prowadzeniu.⁷¹⁴

⁷¹² Por. T. Grzegorzczak, Kodeks..., str. 856-858

⁷¹³ Por. Z Gostyński (red.), Kodeks..., Tom I str. 388-389.

⁷¹⁴ Por. T. Boratyński, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks..., str. 102.

W konsekwencji przedstawionych powyżej uwag, zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w postanowieniu z dnia 12 stycznia 1974 roku⁷¹⁵, iż przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi niższego rzędu jest możliwe tylko wtedy, gdy nie sprzeciwiają się temu reguły ekonomiki procesowej.

Pozostaje w zakresie powyższego zagadnienia odpowiedzieć jeszcze na jedno pytanie, a mianowicie: jak powinien zachować się sąd okręgowy w przypadku, gdy podejmuje decyzje o odroczeniu sprawy, dla której właściwym rzeczowo jest sąd rejonowy, zgodnie z treścią art. 404 k.p.k., a jednocześnie zamiarem sądu jest prowadzenie sprawy w dalszym zakresie, zgodnie z możliwością, jaka została uregulowana w zdaniu drugim art. 404 § 2 k.p.k.?

Sąd okręgowy w żadnym wypadku nie jest zobowiązany, a jedynie uprawniony do przekazania sprawy sądowi rejonowemu w przypadku, gdy prowadzone przez niego badanie właściwości ujawni przesłanki jego niewłaściwości rzeczowej. Wynika to bezpośrednio z treści art. 35 § 2 k.p.k., w którym ustawodawca posługuje się wyrażeniem „sąd może przekazać...” Taka redakcja wskazanego przepisu przez ustawodawcę, zmierza do ograniczenia sytuacji, w której orzekanie w przedmiocie właściwości miałyby prowadzić do przedłużania postępowania.

Na temat fakultatywności decyzji sądu okręgowego dotyczącej przekazania sprawy z rozprawy wypowiedział się również Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 14 stycznia 2004 roku⁷¹⁶

Omawiając problematykę przekazania sprawy zgodnie z właściwością rzeczową sądowi rejonowemu przez sąd okręgowy, należy zwrócić uwagę na treść art. 25 § 2 k.p.k., zgodnie z którym kiedy na mocy decyzji sądu apelacyjnego sprawa należąca do właściwości sądu rejonowego zostanie przekazana do rozpoznania sądowi okręgowemu. Szerzej zagadnienie to zostało omówione w rozdziale czwartym niniejszej pracy. Przekazanie takie wiąże sąd okręgowy, w związku z czym nie może on uznać się za niewłaściwy i przekazać

⁷¹⁵ W postanowieniu SN z dnia 12 stycznia 1974 roku II KZ 6/74 OSNKW 1974 r. Nr 4 poz. 76. podkreśla się że „Sam fakt odroczenia rozprawy nie stanowi wystarczającej podstawy do przekazania sprawy innemu sądowi miejscowo właściwemu lub sądowi niższego urzędu, jeżeli przeciwko takiej decyzji przemawiają względy ekonomii procesowej.

⁷¹⁶ W postanowieniu SA w Katowicach z dnia 14 stycznia 2004 roku II AKz 16/04 KZS 2004 Nr 6 poz. 64. podkreśla się że „Analiza wzajemnej relacji pomiędzy treścią art. 5 ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie k.p.k. i inne (Dz. U. Nr 17, poz. 155) a przepisem art. 35 § 1 i 2 prowadzi do wniosku, iż treść art. 35 § 2 k.p.k. stanowi swego rodzaju dopełnienie i uszczególnienie sposobu prawidłowego procedowania karnego, w sytuacji gdy sąd orzekający w trakcie będącego już w fazie rozprawy postępowania karnego stwierdzi swą niewłaściwość - w tym także rzeczową w odniesieniu do sądu niższego rzędu. Omawiana norma statuuje zatem możliwość przekazania sprawy temu sądowi tylko wtedy, gdy powstaje konieczność odroczenia rozprawy. Z treści art. 404 § 1 k.p.k. wynika, że odroczenie rozprawy jest możliwe tylko wówczas, gdy zarządzenie przerwy przez przewodniczącego nie byłoby wystarczające. Nawet gdy powstaje konieczność odroczenia rozprawy w oparciu o przepis art. 35 § 2 k.p.k. - decyzję sądu wyższego rzędu w kwestii przekazania sprawy określa jako fakultatywną.”

sprawy do rozpoznania sądowni rejonowemu. Przytoczyć w tym zakresie należy postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2006 roku.⁷¹⁷

b. Stwierdzenie niewłaściwości rzeczowej przez sąd rejonowy.

Zagadnienie będące przedmiotem tej części pracy jest dużo bardziej skomplikowane niż sytuacja omówiona powyżej.

Podobnie, jak w przypadku stwierdzenia niewłaściwości rzeczowej przez sąd okręgowy, również w tym przypadku mamy do czynienia z decyzją procesową w formie postanowienia. Dla możliwości jej wykonania niezbędne jest jej wcześniejsze uprawnienie. Jednak konsekwencje wydania takiego orzeczenia przez sąd rejonowy mogą być skrajnie odmienne od tych, jakie mają miejsce w przypadku, gdy sądem orzekającym jest sąd okręgowy. W tym zakresie wyodrębnić należy dwie sytuacje. Pierwsza zachodzi wtedy, kiedy postanowienie sądu rejonowego zostanie utrzymane w mocy decyzją sądu odwoławczego, a druga - kiedy decyzja sądu rejonowego nie zostanie zaskarżona.

Jeżeli postanowienie sądu rejonowego w sprawie stwierdzenia swojej niewłaściwości rzeczowej zostanie zaskarżone i poddane kontroli sądu odwoławczego to, w przypadku, w którym sąd odwoławczy uzna, że rozstrzygnięcie sądu rejonowego jest słuszne i utrzyma je w mocy, będziemy mieli do czynienia z sytuacją, w której prawomocna już decyzja sądu rejonowego będzie wiążąca dla sądu okręgowego.

Uznanie, że decyzja sądu rejonowego, podtrzymana przez sąd odwoławczy, nie byłaby wiążąca dla sądu okręgowego, a konkretnie jego wydziału pierwszoinstancyjnego, prowadziłaby do wniosku, że w kompetencji sądu pierwszoinstancyjnego leży możliwość zmiany prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego. Sytuacja taka jest nie do zaakceptowania, albowiem stałaby ona w sprzeczności z zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego⁷¹⁸ Dla powyższego faktu nie ma żadnego znaczenia to, że sądem odwoławczym dla sądu rejonowego jest ten sam sąd okręgowy, który zgodnie z postanowieniem sądu rejonowego może być sądem właściwym rzeczowo do rozpoznania

⁷¹⁷ Postanowienie SA w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2006 roku II AKz 292/06 Lex nr. 191771 „Wyłączona jest możliwość wydania postanowienia w trybie art. 35 § 1 k.k. kiedy uprzednio Sąd Apelacyjny przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w trybie art. 25 § 2 k.p.k. jeżeli nie pojawiły się nowe istotne okoliczności mające znaczenie dla kwestii właściwości rzeczowej, a do takich zaliczyć nie można wyłączenia oskarżonej do odrębnego rozpoznania.”

⁷¹⁸ Por. S. Włodyka, Glosa do postanowienia SN z dnia 5 grudnia 1970 roku IV KZ 127/70 Pp 1972 Nr 3 str. 182-183.

sprawy.⁷¹⁹W powyższej konstrukcji procesowej, kiedy dochodzi do kontroli instancyjnej decyzji sądu rejonowego, mamy do czynienia niejako ze związaniem sądu okręgowego takim rozstrzygnięciem.

Postanowienie sądu rejonowego nie zawsze podlega kontroli sądu odwoławczego, w konsekwencji czego należy odpowiedzieć na pytanie, jak w takiej sytuacji powinien zachować się sąd okręgowy? Doktryna procesu karnego uznaje, że sąd okręgowy w takim przypadku nie jest związany decyzją o przekazaniu sprawy, podjętą przez sąd rejonowy⁷²⁰ i nie zgadzając się z nią, może odmówić przyjęcia takiej sprawy do rozpoznania, odsyłając ją sądowi rejonowemu. Decyzja podjęta przez sąd okręgowy, przyjmuje formę postanowienia, którego treścią sąd rejonowy będzie związany. Sytuacja ta jest o tyle skomplikowana, iż w związku z brakiem zaskarżenia decyzji sądu rejonowego w kwestii przekazania sprawy do rozpoznania przez sąd okręgowy, decyzja taka nabiera cechy prawomocności. Taki kształt uprawnienia sądu okręgowego w sprawie zanegowania decyzji sądu rejonowego prowadzi do wniosku, że mamy tutaj do czynienia z sytuacją, w której zachodzi swoisty wyjątek od zasady związania prawomocną decyzją w tym przypadku w kwestii właściwości rzeczowej sądu.⁷²¹ Na temat uprawnienia sądu okręgowego do odmowy przyjęcia sprawy, przekazanej przez sąd rejonowy, wypowiedział się również Sąd Apelacyjny w Lublinie postanowieniem z dnia 25 stycznia 2006 roku.⁷²²

Znamiennym jest również fakt, że w powyższym przypadku decyzja sądu okręgowego nie wynika z faktu zmiany w zakresie stanu faktycznego w związku z prowadzonym postępowaniem dowodowym, a jest jedynie konsekwencją odmiennej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego pod kątem bądź to oceny stanu faktycznego bądź stanu prawnego, prowadzącą do przekonania, że sąd wyższego rzędu w rzeczywistości nie jest sądem właściwym do rozpoznania sprawy.⁷²³

Taka praktyka sądów okręgowych nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach. Zarówno Kodeks postępowania karnego, jaki ustawa - prawo o ustroju sądów powszechnych nie regulują takiej możliwości. W doktrynie wskazuje się, że uzasadnienie takiego działania wynika z hierarchicznej struktury sądownictwa.⁷²⁴ Zgodnie z tą zasadą niemożliwe jest zaakceptowanie sytuacji, w której sąd niższego rzędu będzie dokonywał wiążącego dla sądu

⁷¹⁹ Por. S. Steinborn, Stwierdzenie..., str. 62 .

⁷²⁰ Por. P Hofmański, E. Sadzik. K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I str. 224.

⁷²¹ Por. S. Steinborn, Kodeks..., str. 63.

⁷²² Postanowienie SA w Lublinie z dnia 25 stycznia 2006 roku II AKa 9/06 KZS 2006 Nr 6 poz. 104. wskazuje że: „1. Sąd wyższego rzędu, któremu przekazano sprawę, nie jest związany treścią takiego rozstrzygnięcia, o ile rozstrzygnięcie to nie jest przedmiotem kontroli instancyjnej...”

⁷²³ Por. S. Steinborn, Kodeks..., str. 63.

⁷²⁴ Jak wyżej

wyższego rzędu rozstrzygnięcia w sprawie właściwości. Dodatkowo zwrócić należy uwagę na fakt, iż w sądzie wyższego rzędu teoretycznie orzekają sędziowie o wyższym poziomie doświadczenia zawodowego, w konsekwencji, czego ich ocena stanu faktycznego i prawnego sprawy pod kątem ustalenia sądu właściwego do jej rozpoznania powinna być bardziej dogłębna i w konsekwencji tego trafniejsza.⁷²⁵ Z rozwiązaniem takim w mojej ocenie wiązać mogą się jednak istotne wątpliwości, które w znaczący sposób podważają jego słusność.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na wspomnianą już przeze mnie kwestię braku regulacji ustawowej w tym zakresie. W związku z faktem, że takie uprawnienie sądu wyższego rzędu stanowi daleko idące odstępstwo od ogólnych reguł związania prawomocnym orzeczeniem sądu, naturalnym wydaje się, iż powinno ono zostać uregulowane w ustawie karnoprocesowej.

Zaznaczyć należy, że Kodeks postępowania cywilnego w art. 200 § 2⁷²⁶ określa jednoznacznie prawo sądu wyższego rzędu do podjęcia takiej decyzji. Skoro ustawodawca wprowadził ustawowe uregulowanie w powyższym zakresie do procesu cywilnego, nie jest zrozumiałe, dlaczego taka sama regulacja nie znalazła się w Kodeksie postępowania karnego.

Drugim istotnym aspektem odnośnie wątpliwości pojawiających się co do istniejącej praktyki jest prozaiczna kwestia omylności sędziów sądów wyższego rzędu jako ludzi, w konsekwencji czego możliwe jest wystąpienie sytuacji, w której to sąd niższego rzędu będzie miał rację uznając się niewłaściwym i przekazując sprawę do rozpoznania sądowi wyższego rzędu. Tymczasem gdy sąd wyższego rzędu błędnie oceni sprawę i przekaże ją z powrotem sądowi niższego rzędu – spowoduje to szereg negatywnych konsekwencji dla sprawy.

Istotnym jest również to, że sąd wyższego rzędu, oceniając zasadność decyzji sądu, który przekazał mu sprawę, będzie niejako sędzią we własnej sprawie. Taka sytuacja z całą pewnością nie stanowi optymalnego rozwiązania. Można w tym miejscu z pełnym przekonaniem podnieść zarzut, iż rozwiązanie takie prowadzi do naruszenia zasady, iż nikt nie może być sędzią we własnej sprawie. Oczywiście nie oznacza to, że zasadę tę należy rozumieć dosłownie, jak ma to miejsce w przypadku rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej danej osoby, jednak sam zarzut, w mojej ocenie, uznać należy za słuszny.⁷²⁷

⁷²⁵ Jak wyżej.

⁷²⁶ Art. 200§ 2.k.p.c. stwierdza, że: Sąd, któremu sprawa została przekazana, jest związany postanowieniem o przekazaniu sprawy. Nie dotyczy to wypadku przekazania sprawy sądowi wyższego rzędu. Sąd ten w razie stwierdzenia swej niewłaściwości przekaże sprawę innemu sądowi, który uzna za właściwy, nie wyłączając sądu przekazującego.

⁷²⁷ Por S. Steinborn, Stwierdzenie..., str. 63.

Ostatecznie zauważyć należy, że stosowanie takiego rozwiązania może pociągać za sobą pokusę nadużywania uprawnień przez sędziów sądów wyższego rzędu celem zmniejszenia swojego obciążenia pracą.

Mając na uwadze przedstawione powyżej wątpliwości, związane z aktualnym rozwiązaniem w kwestii możliwości nieuwzględnienia przez sąd okręgowy decyzji sądu rejonowego, zgodzić się należy ze stanowiskiem przedstawionym przez S. Steinborna⁷²⁸, iż w zakresie obecnej regulacji prawnej należy przyjąć szereg reguł interpretacyjnych, mających na celu rozwianie wątpliwości w zakresie ustalenia sądu właściwego do rozpoznania sprawy. W ten sposób postępowanie w takiej sytuacji zostanie zabezpieczone przed ewentualnymi negatywnymi konsekwencjami określenia właściwości sądu.

Potrzeba dokonania zmiany sądu właściwego rzeczowo może pojawić się na różnych etapach prowadzonego przez sąd postępowania.

Pierwszą fazą postępowania karnego, w jakiej dochodzi do badania właściwości rzeczowej sądów oraz orzekania w jej kwestii, jest posiedzenie, które odbywa się przed wszczęciem rozprawy, na podstawie z art. 339 § 3 pkt 3 k.p.k.

Określenie sądu właściwego rzeczowo na tym etapie postępowania jest możliwe w oparciu o materiał dowodowy, zebrany na etapie postępowania przygotowawczego. Dodatkowo na tym etapie postępowania w grę mogą wchodzić również ewentualnie dowody przedstawione przez oskarżonego lub jego obrońcę. Oczywiście, sąd nie jest związany ustaleniami stron w zakresie określenia swojej właściwości. Sąd badając właściwość rzeczową ma zawsze obowiązek analizować stan faktyczny sprawy w tym przedmiocie.⁷²⁹

W konsekwencji powyższego obowiązku możemy wyodrębnić za S. Steinbornem trzy sytuacje, wymagające orzekania w kwestii właściwości rzeczowej na etapie posiedzenia przed rozprawą.

Pierwsza sytuacja ma miejsce, kiedy to kwalifikacja prawna zarzuczonego czynu jest w sposób ewidentny niezgodna z treścią sformułowanego przeciwko oskarżonemu zarzutu, a zarzut ten nie budzi wątpliwości w świetle okoliczności faktycznych, udokumentowanych w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Sąd nie jest związany treścią kwalifikacji prawnej zarzuczonego oskarżonemu czynu. W takim wypadku powinien uznać się za niewłaściwy rzeczowo do prowadzenia danej sprawy i w trybie art. 35 § 1 k.p.k. i przekazać ją sądowi właściwemu rzeczowo.⁷³⁰ W tym

⁷²⁸ Tamże str. 64

⁷²⁹ Por. J. Tylman, Głosa do uchwały SN z dnia 23 lutego 1999 r I KZP 35/98 OSP 1999 Nr 9 str. 420.

⁷³⁰ Por. S. Steinborn, Stwierdzenie..., str. 67.

przypadku należy zwrócić uwagę na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 lutego 2000 roku,⁷³¹ zgodnie z którym sąd nie przekracza granic wstępnej kontroli sprawy w sytuacji, gdy w trakcie takiej kontroli uznaje on, że czyn zarzucony oskarżonemu należy kwalifikować z innego przepisu ustawy karno - materialnej.

Druga sytuacja, wymieniona przez S. Steinborna, odnosi się do przypadku, w którym w danej sprawie sąd poweźmie jedynie wątpliwości natury prawnej, co do kwalifikacji prawnej zarzuconego oskarżonemu czynu. Autor zauważa, że wówczas tego typu wątpliwości powinny zostać rozwiane za pośrednictwem stosowania odpowiednich reguł wykładni prawa.

Pamiętać jednak należy, że bardzo często wątpliwości natury prawnej w odniesieniu do oceny czynu, który został zarzucony oskarżonemu, mogą być konsekwencją błędów lub wątpliwości na płaszczyźnie dokonanych ustaleń faktycznych. Dlatego zdaniem autora decyzja sądu o uznaniu się za niewłaściwy w konsekwencji interpretacji przepisów prawa powinna mieć miejsce tylko i wyłącznie w sytuacji, w której nie istnieją takie wątpliwości. Natomiast w przypadku, gdy wątpliwości tych nie można jednoznacznie usunąć, należy uznać, że sprawa winna być rozpoznana przez sąd wyższego rzędu⁷³²

Trzecia, ostatnia sytuacja występuje wówczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że opis czynu zarzuconego oskarżonemu, jak i przedstawiona przez oskarżyciela kwalifikacja prawna są sprzeczne z ustaleniami faktycznymi. W tym przypadku będziemy mieli do czynienia z problemem natury dowodowej. Sytuacja ta kształtuje istotny problem, związany z zagadnieniem czy sąd na etapie postępowania mającego miejsce przed rozprawą, może dokonywać oceny dowodów pod kątem merytorycznym⁷³³

S. Steinborn w przedstawionych przez siebie rozważaniach dzieli powyższą sytuację na dwa odrębne przypadki. Pierwszy z nich ma miejsce, kiedy to żaden z zebranych w sprawie dowodów nie wskazuje na to, że kwalifikacja prawna oraz opis czynu przedstawionego oskarżonemu są prawidłowe. Drugi przypadek natomiast występuje, gdy materiał dowodowy tworzy uzasadnione wątpliwości odnośnie właściwości rzeczowej,

⁷³¹ Postanowienie SA w Krakowie z dnia 3 lutego 2000 roku II AKz 2/00 KZS 2000 Nr 2 poz. 21 „Sąd nie przekracza swego uprawnienia do wstępnej kontroli oskarżenia, gdy stwierdza, że czyn zarzucony należy kwalifikować z innego przepisu ustawy, a ewentualnie z tej przyczyny przekazuje sprawę innemu sądowi (art. 339 § 3 pkt 3 k.p.k.). Sąd ma obowiązek badać swą właściwość z urzędu (art. 35 § 1 k.p.k.), gdyż rozpoznawanie sprawy przez właściwy sąd, to jest "sąd ustanowiony ustawą" (art. 6 ust. 1 Konwencji Europejskiej), jako zasada konstytucyjna (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) pełni w procesie funkcję gwarancyjną. Badanie trafności kwalifikacji przyjmowanej przez oskarżyciela zapobiega czynnościom bezskutecznym (art. 101 i 439 k.p.k.) bądź nawet niepraworządnym, to jest podejmowanym, gdy czyn zarzucony w ogóle nie jest przestępstwem.”

⁷³² Por. S. Steinborn, Stwierdzenie..., str. 67

⁷³³ Tamże, str. 68.

wynikające z dokonanej przez sąd merytorycznej oceny tego materiału na wstępnym etapie postępowania.

W pierwszym z powyższych przypadków, gdy żaden z dowodów nie wskazuje na właściwość rzeczową sądu, który rozpoznaje sprawę, mamy do czynienia z sytuacją zbliżoną w swojej treści do przypadku opisanego w art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k., czyli wystąpienia oczywistych braków faktycznych podstawy oskarżenia. W takiej sytuacji, w ocenie autora, możliwe jest uznanie przez sąd rozpoznający sprawę, że jest on sądem niewłaściwym rzeczowo do jej prowadzenia.⁷³⁴

O ile pogląd S. Steinborna, według którego sytuacja ta przypomina przypadek z art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k. jest słuszny, to nie można zgodzić się z tym, że gdy błędy w ocenie materiału dowodowego, zebranego na etapie postępowania przygotowawczego, są oczywiste, sąd będzie mógł podjąć decyzję o uznaniu się za niewłaściwy.

W drugim przypadku w ocenie S. Steinborna sąd na etapie przygotowania do rozprawy nie może podjąć decyzji w kwestii stwierdzenia swojej niewłaściwości rzeczowej, gdyż decyzja ta dotyczyłaby dokonania merytorycznej oceny materiału dowodowego celem rozwiania wątpliwości związanych z przedstawionym przez oskarżyciela opisem czynu oraz kwalifikacją prawną.⁷³⁵

Powyższe stanowisko autora, w mojej ocenie, uznać należy za słuszne, jednak dokładnie w taki sam sposób należy podejść do przypadku, gdy żaden dowód nie wskazuje na to, iż opis i kwalifikacja czynu są prawidłowe.

W zakresie powyższego zagadnienia, warto przytoczyć również treść postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 marca 2008 roku,⁷³⁶ zgodnie z którym sąd nie może dokonywać oceny merytorycznej sprawy na etapie jej wstępnej kontroli. Stanowisko sądu apelacyjnego ocenić należy jako prawidłowe. Jakakolwiek merytoryczna ocena materiału dowodowego przed rozpoczęciem rozprawy jest niedozwolona, a zakaz ten dotyczy również kwestii związanych z właściwością. Dlatego w takich przypadkach, jeżeli sąd uzna na posiedzeniu, że takie wątpliwości faktycznie istnieją, powinien niezwłocznie skierować

⁷³⁴ Jak wyżej.

⁷³⁵ Jak wyżej.

⁷³⁶ Postanowienie SA w Krakowie z dnia 5 marca 2008 roku AKz 100/08 Prok. i Pr. 2008 Nr 10 poz. 34. „Sąd nie jest związany przyjętym przez oskarżyciela opisem zarzuczonego czynu, może więc dokonywać oceny prawidłowości opisu czynu oraz jego kwalifikacji prawnej, a w konsekwencji tego przekazać sprawę innemu sądowi jako właściwemu (art. 35 § 1 k.p.k.) także przed rozprawą (art. 339 § 1 pkt 3 k.p.k.). Decyzja taka powinna być jednak ograniczona do sytuacji jednoznacznej, zatem nie powinno się jej podejmować, gdy wywodzi się ją z badania i oceny dowodów, przynależnych do badania na rozprawie. Sąd nie może przed rozprawą dokonywać merytorycznej oceny dowodów, poza sytuacją oczywistą. Nie może przesądzać kwestii podlegających rozstrzygnięciu przy wyrokowaniu.”

sprawę do rozpatrzenia na rozprawę i w pierwszej kolejności przeprowadzić te dowody, które pozwolą na jednoznaczne ustalenie właściwości.

Drugą fazą, w której dochodzi do orzekania w sprawie właściwości rzeczowej jest rozprawa. Możliwość stwierdzenia niewłaściwości rzeczowej oraz przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi na tym etapie postępowania zostało w znaczący sposób ograniczone. Jednak ograniczenie to nie ma miejsca w przypadku, gdy swoją niewłaściwość rzeczową orzeka sąd niższego rzędu.

W związku z powyższym pozostaje nam odpowiedzieć na pytanie, czym powinien kierować się sąd, podejmując tego typu decyzje na rozprawie?

Niewątpliwie w takim przypadku sąd będzie brał pod uwagę, oceniając przesłanki właściwości, całokształt ustalonych okoliczności faktycznych wynikających ze wszystkich przeprowadzonych do takiej chwili dowodów, czyli tych, które zostały zebrane na etapie postępowania przygotowawczego oraz w trakcie postępowania przed sądem. Nie będzie miało również znaczenia, czy dowody te zostały przeprowadzone na wniosek, czy z urzędu.

W przypadku orzekania w przedmiocie właściwości sądu w trakcie rozprawy należy wyodrębnić jeszcze jedną kwestię, a mianowicie podjęcie takiej decyzji dopiero po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego. Możemy przecież spotkać się z sytuacją, w której fakt niewłaściwości rzeczowej może ujawnić się dopiero na etapie narady sądu. Oczywiście jest, że sąd w takim wypadku, aby móc podjąć decyzję w kwestii właściwości, będzie musiał wznović przewód sądowy.⁷³⁷ Pomimo tego, że sytuacja taka ma odmienny charakter od pozostałych przypadków orzekania w przedmiocie właściwości na rozprawie, to uznać należy, że również w tym przypadku zastosowanie będą miały wszystkie reguły art. 35 § 2 k.p.k., w konsekwencji, czego jeżeli okaże się, że sąd niższego rzędu będzie prowadził sprawę należącą do właściwości rzeczowej sądu wyższego rzędu, sprawę taką trzeba będzie przekazać sądowi okręgowemu, co będzie wiązało się z jej prowadzeniem od początku. Rozwiązanie to w swojej treści stoi w całkowitej sprzeczności z ekonomiką procesową, jednak nie można w jego zakresie poczynić żadnych ustępstw w związku z konsekwencjami, jakie mają miejsce w przypadku rozpoznania sprawy przez niewłaściwy sąd niższego rzędu.

⁷³⁷ Por. S. Steinborn, Stwierdzenie..., str. 71

6.3.2. Stwierdzenie niewłaściwości funkcjonalnej

Obok właściwości rzeczowej oraz właściwości miejscowej, do właściwości ogólnej zalicza się również właściwość funkcjonalną. W związku z powyższym sąd jest zobowiązany do badania również tej właściwości, a w konsekwencji tego do orzekania w jej kwestii, jeżeli znajdzie taka potrzeba.

Właściwość funkcjonalna stanowi najobszerniejszą część właściwości ogólnej sądów, w konsekwencji czego badanie oraz orzekanie w jej kwestii przez sądy będzie bardzo częste.

Artykuł 35 k.p.k. nie odnosi się w swojej treści bezpośrednio do właściwości funkcjonalnej, dlatego sądy, dokonując jej badania, a w następnej kolejności orzekania, o ile okaże się to konieczne, winny posilkować się regułami określonymi dla właściwości rzeczowej oraz miejscowej w zależności od charakteru naruszenia właściwości funkcjonalnej.

Jak było to już zaznaczone w rozdziale trzecim - zadaniem właściwości funkcjonalnej jest imienne wyznaczenie sądu właściwego do wykonania konkretnej czynności procesowej, w związku z czym możliwe jest naruszenie właściwości funkcjonalnej o charakterze pionowym, jak i poziomym.

W przypadku naruszenia pionowego właściwości funkcjonalnej, istotne znaczenie będzie miała również właściwość rzeczowa, ponieważ w większości przypadków Kodeks postępowania karnego uzależnia sąd właściwy funkcjonalnie od właściwości rzeczowej. W konsekwencji czego uznać należy, że pionowe naruszenie właściwości funkcjonalnej, podobnie jak w przypadku właściwości rzeczowej, może przybrać dwie formy. W pierwszym przypadku sąd wyższego rzędu orzeknie w zakresie właściwości funkcjonalnej sądu niższego rzędu, natomiast w drugim przypadku sąd niższego rzędu dokona czynności, zaliczającej się do właściwości sądu wyższego rzędu. W powyższej sytuacji sąd winien kierować się przedstawionymi przeze mnie regułami badania oraz orzekania w przedmiocie właściwości rzeczowej. Omówienie pionowego naruszenia właściwości funkcjonalnej stanowiłoby powtórzenie uwag, poczynionych w zakresie właściwości rzeczowej, dlatego odstąpię w tym miejscu od ponownego analizowania tego zagadnienia.

Natomiast w zakresie poziomego naruszenia właściwości funkcjonalnej, sądy winny kierować się regułami badania orzekania w kwestii właściwości miejscowej. Reguły te zostaną omówione w następnym punkcie pracy, w związku z czym wszelkie poczynione tam uwagi będą odnosiły się do poziomego naruszenia właściwości funkcjonalnej.

6.4. Badanie oraz orzekanie w kwestii własności miejscowej

Obok problematyki badania oraz orzekania w kwestii własności rzeczowej oraz funkcjonalnej, art. 35 k.p.k. w swojej treści reguluje również zagadnienie związane z badaniem oraz orzekaniem w zakresie własności miejscowej.

W przeciwieństwie do własności rzeczowej, ustawa nie przewiduje takich konsekwencji w razie naruszenia własności miejscowej jak w przypadku własności rzeczowej.

Podobnie jak w przedmiocie własności rzeczowej, również w odniesieniu do własności miejscowej, możemy wyodrębnić przypadek, kiedy to sąd będzie orzekał w zakresie stwierdzenia niewłasności miejscowej na etapie wstępnej kontroli sprawy oraz podczas rozprawy.

Proces badania własności miejscowej, podobnie jak w przypadku własności rzeczowej, koncentruje się na zagadnieniu ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę określenia własności, tylko że w wypadku własności miejscowej okoliczności, które będą w kwestii zainteresowania sądu w związku z badaniem tej własności, zostały sprecyzowane. Podstawą określenia własności miejscowej jest miejsce popełnienia przestępstwa, a zagadnienie to jest ściśle powiązane z art. 6 § 2 k.k., szerzej zagadnienie to zostało omówione w rozdziale czwartym, w części poświęconej własności miejscowej.⁷³⁸

Sąd rozpoznający sprawę jest zobowiązany do badania własności miejscowej od chwili wpływu sprawy. Pierwszym organem sądu, który co prawda jeszcze w sposób nieformalny, ale poddaje kontroli sprawę pod kątem jej własności, jest prezes sądu, o czym mowa w art. 339 k.p.k. Jeżeli poweźmie on wątpliwości w zakresie własności miejscowej sądu, jest on zobowiązany skierować sprawę na posiedzenie, o którym mowa w art. 339 § 3 pkt 3 k.p.k., gdyż tylko sąd może podjąć decyzję o stwierdzeniu niewłasności, jak i tylko sąd, zgodnie z art. 35 k.p.k., jest zobowiązany do badania własności.⁷³⁹ Jak widać, na tym etapie postępowania karnego, proces badania oraz orzekania w sprawie własności miejscowej niczym nie różni się od procesu dotyczącego badania własności rzeczowej. Sąd zgodnie z treścią art. 35 § 1 k.p.k. w takim przypadku jest zawsze zobowiązany do podjęcia decyzji o stwierdzeniu swojej niewłasności i przekazaniu sprawy do sądu właściwego miejscowo.

⁷³⁸ Zob. Rozdział IV punkt 3 podpunkt 1 niniejszej pracy, str. 171 i nast.

⁷³⁹ Por. Z. Gostyński, Kodeks..., Tom I str. 387-389.

Jako że w przypadku stwierdzenia niewłaściwości miejscowej oraz przekazania sprawy mamy do czynienia z sytuacją, w której przekazanie będzie odbywało się pomiędzy sądami tego samego rzędu, odmiennie niż w przypadku właściwości rzeczowej kształtować się będą skutki takiej decyzji sądu.

Sąd na etapie badania sprawy na posiedzeniu przed rozpoczęciem rozprawy może znaleźć się w sytuacji, w której w jego ocenie nie ma pewności, czy jest właściwy miejscowo do prowadzenia sprawy. Pamiętając o treści przytoczonego już wcześniej postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1975 roku,⁷⁴⁰ zgodnie z którym sąd nie może podjąć decyzji w kwestii stwierdzenia niewłaściwości w przypadku przewidywania takiego stanu; zasadnym będzie, aby sąd nie podejmował takiej decyzji na posiedzeniu, lecz przystąpił do rozpoznania sprawy i w pierwszej kolejności przeprowadził te dowody, które rozstrzygną zagadnienie właściwości miejscowej, a w ich konsekwencji następnie powziął odpowiednią decyzję w tym względzie.⁷⁴¹

Zgodnie z art. 35 § 2 k.p.k. sąd nie jest zobowiązany, a uprawniony do przekazania sprawy w razie stwierdzenia swojej niewłaściwości miejscowej na rozprawie, a jeżeli już uzna, że taka potrzeba zachodzi, może tego dokonać tylko w przypadku, gdy w takiej sprawie zachodzi potrzeba jej odroczenia. W przeciwieństwie do zagadnienia właściwości rzeczowej, art. 35 § 2 k.p.k. nie przewiduje żadnych wyjątków od powyższej reguły.

W konsekwencji takiego rozwiązania ustawowego sąd prowadzący postępowanie karne, w którym na rozprawie ujawniły się okoliczności wskazujące na jego niewłaściwość miejscową będzie mógł zachować się w trojaki sposób, aby rozstrzygnąć tę kwestię.

Po pierwsze sąd, dochodząc do wniosku, że nie jest właściwy miejscowo do prowadzenia sprawy, będzie ją prowadził dalej w związku z faktem, że brak jest podstaw do odroczenia rozprawy. Po drugie sąd stwierdzi, że jest niewłaściwy miejscowo do prowadzenia sprawy i odroczy jej prowadzenie w związku z zaistnieniem przesłanek ku temu, lecz jednocześnie podejmie decyzję o dalszym prowadzeniu sprawy w myśl art. 35 § 2 k.p.k. Dochodząc do takiego wniosku sąd winien mieć na uwadze przesłanki wymienione w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2001 roku.⁷⁴²

⁷⁴⁰ Por. Postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1975 roku Cs 17/75 OSNKW 1975 Nr 1 poz. 102. Sąd ma prawo postąpić w myśl art. 25 § 1 k.p.k. tylko "w razie stwierdzenia swej niewłaściwości", a nie w przewidywaniu możliwości stwierdzenia swej niewłaściwości.

⁷⁴¹ Por. P. Sowiński, Właściwość miejscowa sądu orzekającego w sprawach karnych. Zarys problematyki, Rzeszowskie Zaszty Naukowe Tom XIX 1996, str. 114.

⁷⁴² W postanowieniu SA w Katowicach z dnia 14 lutego 2001 roku II AKz 122/01 OSK 2001 Nr 7 poz. 43. Podkreślono, że: „Skoro art. 35 § 2 k.p.k. jedynie zezwala lecz nie nakazuje przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu miejscowo właściwemu w sytuacji, gdy zajdzie konieczność odroczenia rozprawy, to niewątpliwie decyzja w tym względzie winna być podejmowana przez sąd dotychczas orzekający z

Ostatnim sposobem rozstrzygnięcia będzie podjęcie przez sąd decyzji o stwierdzeniu swojej niewłaściwości miejscowej oraz przekazanie w jej konsekwencji sprawy do prowadzenia od początku sądowi właściwemu miejscowo,⁷⁴³ ale pod warunkiem, że reguły wymienione w przytoczonym powyżej orzeczeniu, będą uzasadniały takie przekazanie.

Zastosowane w art. 35 § 2 k.p.k. rozwiązanie w kwestii stwierdzenia niewłaściwości miejscowej na rozprawie, niesie w sobie cechy petryfikacji właściwości sądu, a konkretnie petryfikacji względnej.⁷⁴⁴

Określenie sądu właściwego miejscowo może nastąpić na podstawie dwóch grup przesłanek. Są nimi reguły podstawowe zawarte w art. 31 k.p.k., w ramach których określenie sądu właściwego miejscowo następuje w związku z miejscem popełnienia przestępstwa oraz reguły dodatkowe, wymienione w art. 32 k.p.k., które mają zastosowanie w przypadku, gdy nie jest możliwe określenie sądu właściwego miejscowo na podstawie reguł podstawowych.

W związku z powyższym możemy spotkać się z sytuacją, w której w pierwszej fazie prowadzonego postępowania właściwość miejscowa sądu zostanie ustalona na podstawie art. 32 k.p.k. w związku z brakiem ustalenia miejsca popełnienia przestępstwa. Tymczasem w trakcie rozprawy głównie sąd na podstawie przeprowadzonych przez siebie dowodów ustali dokładne miejsce popełnienia przestępstwa. W konsekwencji czego wykaże, iż sądem właściwym miejscowo jest inny sąd. Mając na uwadze powyższe okoliczności, należy zastanowić się nad odpowiedzią na pytanie: czy w sytuacji, gdy zachodzą przesłanki wymienione w art. 35 § 2 k.p.k., zasadnym będzie przekazanie sprawy?

Moim zdaniem zgodzić się należy z P. Sowińskim,⁷⁴⁵ że w takim przypadku nie powinno dojść do zmiany właściwości miejscowej. Pamiętać musimy, że sąd wyznaczony na podstawie art. 32 k.p.k. jest sądem wyznaczonym prawidłowo, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego. Natomiast art. 35 k.p.k. ma za zadanie korygowanie stanów niezgodnych z przepisami ustawy karno - procesowej. Dlatego należy zgodzić się z wypowiedzią, że sąd właściwy miejscowo musi niejako godzić się z prawdopodobieństwem wystąpienia takiej sytuacji.

Natomiast zasadnym będzie przekazanie sprawy w przypadku, gdy w trakcie prowadzonego postępowania zostanie wykazane, że ustalenie sądu właściwego miejscowo na podstawie art. 32 k.p.k. było błędne i w rzeczywistości nie jest on sądem właściwym do

uwzględnieniem stopnia zaawansowania sprawy, szybkości i sprawności postępowania i nie powinna prowadzić do jego zdecydowanego przedłużenia.”

⁷⁴³ Por. P. Sowiński, *Właściwość...*, str. 115.

⁷⁴⁴ Por. E.L. Wendrychowska, *Składy...*, str. 117.

⁷⁴⁵ Por. P. Sowiński, *Właściwość...*, str. 117.

rozpoznania sprawy. Sąd rozpoznający sprawę będzie uprawniony do tego zarówno w przypadku, gdy ustali właściwy miejscowo sąd na podstawie art. 31 k.p.k., jak i na podstawie innej przesłanki wymienionej w art. 32 k.p.k.⁷⁴⁶

Dla badania właściwości miejscowej oraz orzekania w jej kwestii, istotne znaczenie ma również możliwość zmiany zakresu terytorialnego właściwości danych sądów w trakcie prowadzonego postępowania. W powyższym względzie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z dnia 17 listopada 2000 roku.⁷⁴⁷ Zgodnie z treścią tego postanowienia, w przypadku, gdy w danej sprawie zostanie określona właściwość miejscowa, a następnie dojdzie do jej petryfikacji w związku z rozpoczęciem rozprawy, na określenie właściwości miejscowej sądu nie ma wpływu fakt, że doszło do zmiany przepisów prawa, określających zakres terytorialny sądu, który rozpoznaje sprawę i zgodnie z aktualną treścią rozporządzenia nie byłby on sądem właściwym do jej prowadzenia.

Uznać należy, że stanowisko przedstawione w powyższym postanowieniu jest słuszne, w konsekwencji czego nie będzie możliwe w takiej sytuacji uznanie się przez sąd za niewłaściwy i przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi.

6.5. Postanowienie w przedmiocie stwierdzenia niewłaściwości

Osobnym zagadnieniem wymagającym przedstawienia jest kwestia formy, w jakiej sąd podejmuje decyzję o uznaniu się za niewłaściwy.

W związku z tym, że decyzja podjęta na podstawie art. 35 k.p.k. jest kształtowana przez sąd, jedyną formą na podstawie art. 93 § 1 k.p.k., jaką może ona przyjąć, jest postanowienie. Część dyspozytywna takiego postanowienia winna składać się z dwóch elementów. W pierwszej sąd rozpoznający sprawę winien uznać się za niewłaściwy, natomiast w drugiej części musi on wskazać imiennie sąd lub organ, który sprawę powinien rozpoznać jako właściwy w świetle przepisów prawa i ustaleń okoliczności faktycznych, poczynionych w sprawie.⁷⁴⁸

⁷⁴⁶ Jak wyżej.

⁷⁴⁷ W postanowieniu SA w Warszawie z dnia 17 listopada 2000 roku II AKz 602/00 OSA 2001 Nr 4 poz. 25. stwierdzono, że: „Powstała z chwilą wniesienia aktu oskarżenia właściwość miejscowa sądu I instancji, wynikająca z Kodeksu postępowania karnego, a więc przepisu procesowego rangi ustawowej, a następnie utrwalona w toku procesu (zasada perpetuatio fori) nie może zostać zmieniona w trakcie jego trwania przepisem rangi niższej. Zmiana zatem obszaru właściwości miejscowej sądu, wprowadzona rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 sierpnia 2000 r., zmieniającym rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości (Dz. U. Nr 66, poz. 797), nie upoważnia tego sądu do badania w trakcie trwania postępowania sądowego właściwości miejscowej i stosowania przepisu art 35 § 2 k.p.k.”

⁷⁴⁸ Por. P. Hofmański, E. Sadzik. K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I str. 223.

Taka konstrukcja postanowienia sądu wydanego na podstawie art. 35 k.p.k. wynika z faktu, iż sprawa nie może być pozostawiona bez określenia sądu właściwego do jej rozpoznania, a z taką sytuacją mielibyśmy do czynienia w przypadku, gdyby sąd, który uznał się za niewłaściwy, nie określił sądu lub organu, do którego sprawa ma być skierowana. Również ponowne określenie sądu właściwego przez oskarżyciela byłoby nie do zaakceptowania.

Możemy zatem zaproponować w ramach wniosków *delege ferenda* inne rozwiązanie, w którym sąd rozpoznający sprawę nie będzie określał tego, do którego sprawa ma trafić, a jednocześnie rozwiązanie to pozbawione byłoby wielu wad obecnie obowiązującego modelu orzekania w zakresie właściwości.

W przypadku, gdy sąd rozpoznający sprawę stwierdziłby w procesie badania swojej właściwości, że nie jest on sądem właściwym, do jego obowiązku należałoby jedynie wydanie postanowienia w kwestii stwierdzenia swojej niewłaściwości. Natomiast po podjęciu takiej decyzji sąd ów, przekazywałby sprawę do sądu wyższego rzędu, który to, po dokonaniu jej analizy pod kątem określenia przesłanek właściwości, wyznaczałby sąd, który prowadziłby postępowanie. Decyzja sądu wyższego rzędu mogłaby dotyczyć zarówno zagadnienia właściwości rzeczowej, jak i miejscowej.

Określając sąd właściwy, sąd wyższego rzędu nie byłby związany ustaleniami, jakie poczynił w zakresie właściwości sąd, który uznał się za niewłaściwy, w konsekwencji czego w swojej decyzji sąd wyższego rzędu mógłby również przekazać sprawę do rozpoznania temu sądowi stwierdzając, że jego decyzja w tym przedmiocie była błędna. W takim układzie, w przypadku stwierdzenia niewłaściwości rzeczowej przez sąd rejonowy, sądem orzekającym w zakresie właściwości będzie sąd okręgowy, który ustali czy sprawa należy do właściwości sądu okręgowego czy jednak powinien ją rozpoznać sąd rejonowy. Natomiast w przypadku, gdy sądem uznającym się niewłaściwy będzie sąd okręgowy, sąd, który rozpozna sprawę, wyznaczony zostałby przez sąd apelacyjny. Sąd wyższego rzędu będzie mógł albo pozostawić sprawę do rozpoznania sądowi okręgowemu albo przekazać do rozpoznania sądowi rejonowemu.

W przypadku uznania, że mamy do czynienia z niewłaściwością miejscową, sąd wyższego rzędu przekaze sprawę do prowadzenia odpowiedniemu sądowi równorzędnemu lub pozostawił sprawę do rozpoznania sądowi, który uznał się za niewłaściwy.

Jakkolwiek w zakresie właściwości rzeczowej oraz miejscowej nie możemy wyodrębnić właściwości sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego, to jedynie w zakresie działania tych sądów mamy do czynienia z właściwością funkcjonalną.

Zaproponowany powyżej model orzekania w przedmiocie właściwości należy zmodyfikować w ich zakresie, gdyż po pierwsze nie istnieją sądy powszechne wyższego rzędu niż sąd apelacyjny, a pozycja Sądu Najwyższego w systemie sądownictwa w naszym kraju jest samoistna, w związku z czym nikt nie mógłby ustalić ich właściwości funkcjonalnej. Natomiast nakładanie takiego obowiązku na Sąd Najwyższy w związku z uznaniem się przez jeden z sądów apelacyjnych za niewłaściwy byłoby nieuzasadnionym dodatkowym obciążeniem. W związku z czym w przypadku tychże sądów lepszym rozwiązaniem byłoby przekazanie takiego uprawnienia składowi równorzędnemu tych sądów.

Decyzja sądu wyższego rzędu nie miałaby charakteru kontroli instancyjnej, w związku z czym nie byłaby to decyzja podejmowana przez sąd w trybie postępowania odwoławczego.

Wprowadzenie takiego modelu orzekania w kwestii właściwości sądu wymagałoby zmiany treści art. 35 § 1 k.p.k. Natomiast wydaje się, że zasadnym byłoby pozostawienie w aktualnym brzmieniu art. 35 § 2 k.p.k., określającego zakres ograniczeń w zakresie orzekania co do stwierdzenia niewłaściwości sądu po rozpoczęciu rozprawy głównej. Aktualne rozwiązanie w tym zakresie zdaje się być wystarczającym zabezpieczeniem postępowania karnego, w którym rozpoczęło się już postępowanie przed sądem I instancji. Jego modyfikacja zasadniczo wydaje się niepotrzebna. Stwierdzenie niewłaściwości przez sąd rejonowy w przypadku, gdy sądem właściwym rzeczowo jest sąd okręgowy, musi być możliwe na każdym etapie postępowania w związku z konsekwencjami naruszenia właściwości rzeczowej, przewidzianymi w art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. Natomiast rozpoznanie sprawy przez sąd okręgowy w przypadku, gdy winien ją rozpoznać sąd rejonowy, zasadniczo nie powinno budzić żadnych negatywnych konsekwencji dla postępowania, podobnie jak w przypadku rozpoznawania sprawy przez sąd niewłaściwy miejscowo. Dlatego zmiana sądu właściwego słusznie w takich przypadkach powinna zachodzić tylko w przypadku, gdy niezbędne staje się odroczenie rozprawy, co przede wszystkim powinno wiązać się z jej prowadzeniem od początku, o czym przypomina art. 404 § 2 k.p.k.⁷⁴⁹

Takie rozwiązanie nie prowadziło do dylematów, jakie pojawiły się w obecnym modelu orzekania w zakresie właściwości, jednak wymagałoby ono kolejnych, daleko idących zmian w kwestii regulacji prawnych, określających właściwość sądu. W mojej ocenie, mogłyby wspólnie z zaproponowanym modelem orzekania w zakresie właściwości, przyspieszyć prowadzenie postępowania.

⁷⁴⁹ Zob. T. Grzegorzczak, Kodeks..., str.856-858

Przyjęcie proponowanego rozwiązania w kwestii przekazania sprawy do rozpoznania sądowi właściwemu byłoby do zaakceptowania w przypadku, gdy zarówno decyzja sądu rozpoznającego sprawę, jak i decyzja sądu wyższego rzędu byłyby niezaskarżalne.

Pozostawienie możliwości zaskarżenia takiego rozstrzygnięcia prowadziłyby do sytuacji, w której decyzje w zakresie właściwości, byłyby podejmowane w bardzo skomplikowanym i długim procesie, w którym możliwe byłoby pojawienie się wielu problemów oraz sytuacji, mogących skutecznie utrudnić, a nawet zatamować prowadzenie postępowania. Dlatego jedynym skutecznym rozwiązaniem dla tych wypadków byłoby zasadnicze usunięcie możliwości zaskarżenia decyzji wydanej na podstawie art. 35 k.p.k. Należałoby jednak pozostawić możliwości zaskarżenia postanowienia w kwestii właściwości w przypadku, w którym dochodziłoby w jego konsekwencji do zamknięcia drogi sądowej. Pozostawienie możliwości zaskarżenia postanowienia dotyczącego właściwości w tym zakresie jest niezbędne w związku z potrzebą zapewnienia obywatelom konstytucyjnego prawa do sądu. Jednocześnie rozwiązanie to prowadziłyby do usunięcia z praktyki działania sądów szeregu problemów, pojawiających się związku ze stosowaniem art. 35 § 3 k.p.k.⁷⁵⁰, co bliżej przedstawiam w ramach części tego rozdziału ściśle poświęconej problematyce zażalenia na postanowienie w zakresie właściwości.

Wprowadzenie takiego modelu orzekania, pociągałoby za sobą jeszcze jedną istotną zmianę w zakresie aktualnie obowiązujących przepisów Kodeksu postępowania karnego dotyczących właściwości sądu.

Mając na uwadze, że decyzja sądu wyższego rzędu dotyczyłaby zarówno kwestii właściwości rzeczowej, jak i miejscowej, zbędnym w zakresie przepisów regulujących właściwość sądów stałby się przepis, pozwalający na prowadzenie sporów w przedmiocie właściwości pomiędzy sądami równorzędnymi.

Zasadniczo problematyka sporów dotyczących właściwości stanowi temat następnego rozdziału, jednak w tym miejscu należy zaznaczyć, że spór kompetencyjny, o którym mowa w art. 38 k.p.k., może dotyczyć jedynie zagadnienia właściwości miejscowej i w pewnym zakresie właściwości funkcjonalnej. Jest on prowadzony pomiędzy sądami tego samego rzędu, a rozstrzyga go sąd rzędu wyższego.

W związku z tym, że proponowane przeze mnie rozwiązanie przekazuje kwestię określenia sądu właściwego do kompetencji sądu wyższego rzędu, prowadzenie sporu w

⁷⁵⁰ Zob. K. Marszał, *Badanie...*, str. 250-251

rozumieniu art. 38 k.p.k. nie będzie już potrzebne, ani możliwe, dlatego zasadnym byłoby uchylene art. 38 k.p.k.

Wprowadzenie przedstawionych powyżej zmian nie tylko stwarzałoby sytuację, w której sąd, stwierdzający swoją niewłaściwość, nie określałby sądu, do którego sprawa winna być przekazana, lecz również mogłoby zapobiec nadmiernemu wydłużaniu się orzekania w kwestii właściwości sądu. Zjawisko takie możemy obserwować w ramach aktualnie obowiązującej regulacji w związku z możliwością wspólnego wystąpienia w tej samej sprawie kontroli instancyjnej decyzji w przedmiocie właściwości na podstawie art. 35 § 3 k.p.k. oraz sporu kompetencyjnego, o którym mowa w art. 38 k.p.k.

Zaproponowane powyżej rozwiązanie, w mojej ocenie przedstawia szereg zalet, które pozwoliłyby na usprawnienie procesu orzekania w zakresie właściwości. Jednak pełna jego ocena w zakresie przydatności i sprawności wymagać będzie poszerzonej analizy oraz dyskusji, zanim ostatecznie będzie można przesądzić, czy jest ona prawidłowa, nie mniej jednak w mojej ocenie założenia w niej zawarte uznać należy za słuszne.

Postanowienie wydane w trybie art. 35 k.p.k. w swojej obecnej formie należy do grupy tych orzeczeń, które podlegają wykonaniu dopiero po uprawomocnieniu się, a więc po upływie czasu, w którym strony postępowania są uprawnione do wniesienia zażalenia do sądu odwoławczego w kwestii rozpoznania zażalenia. Rozwiązanie takie jest prawidłowe w związku z bezcelowością przekazywania akt sprawy do sądu określonego w postanowieniu w sytuacji, w której sąd, wyższego rzędu mógłby uznać decyzję w tym względzie za bezzasadną.⁷⁵¹

Postanowienie w kwestii właściwości może być wydane zarówno na posiedzeniu, jak i na rozprawie. W przypadku, gdy w celu wydania postanowienia w sprawie właściwości sąd wyznacza posiedzenie w tym zakresie nie ma on obowiązku zawiadomienia stron o jego terminie. Jednak, jeżeli strony stawiają się na takie posiedzenie, będą one miały prawo wziąć w nim udział zgodnie z art. 96 § 2 k.p.k.

Wydanie postanowienia w kwestii właściwości może mieć miejsce w przypadku, gdy sąd stwierdzi swoją niewłaściwość, a nie w przypadku, gdy sąd przewiduje możliwość stwierdzenia swojej niewłaściwości. Pogląd ten został wyrażony przez Sąd Najwyższy w cytowanym już przeze mnie postanowieniu z dnia 22 kwietnia 1975 roku.⁷⁵²

⁷⁵¹ Por. S. Steinborn, *Stwierdzenie...*, str. 61.

⁷⁵² Postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1975 roku Cs 17/75 OSNKW 1975 Nr 1 poz. 102.

6.6. Problematyka zażalenia na postanowienie w zakresie właściwości sądu

Ostatnim, zarazem najbardziej skomplikowanym zagadnieniem w zakresie badania oraz orzekania w przedmiocie właściwości sądu, jest zagadnienie zażalenia na decyzję w zakresie właściwości na podstawie art. 35 § 3 k.p.k. stanowiącego, że:

„Art. 35 § 3 Na postanowienie w kwestii właściwości przysługuje zażalenie.”

Podobnie, jak w przypadku paragrafu pierwszego oraz drugiego niniejszego przepisu stanowi on dosłowne powtórzenie art. 25 § 3 k.p.k. z 1969 roku, dzięki czemu uwagi doktryny oraz orzecznictwa w kwestii powyższego zagadnienia, powstałe w czasie obowiązywania poprzedniej ustawy karnoprosesowej, pozostają aktualne do dnia dzisiejszego.

Zasadniczo doktryna prawa karnego procesowego pomijała problematykę zażalenia na postanowienie w zakresie właściwości. W tej kwestii możemy odwołać się jedynie do opracowania K. Marszała,⁷⁵³ w którym autor rozważa część wątpliwości pojawiających się w związku z niniejszym problemem.

6.6.1. Zakres rozstrzygnięć w przedmiocie właściwości, podlegających zaskarżeniu

Nim przedstawię nasuwające się wątpliwości, w pierwszej kolejności należy zastanowić się nad zakresem stosowania art. 35 § 3 k.p.k.

Przepisy Kodeksu postępowania karnego w swojej treści przewidują cały szereg decyzji procesowych, podejmowanych przez sąd, których przedmiotem jest właściwość. Przykładowo możemy tu podać decyzje dotyczącą przekazania do rozpoznania przez sąd okręgowy sprawy należącej do właściwości sądu rejonowego, którą przewiduje art. 25 § 2 k.p.k.

W związku z różnorodnością decyzji, rozstrzygających kwestie procesowe w kwestii właściwości, powstało na przełomie lat szereg wątpliwości odnośnie zakresu stosowania art. 35 § 3 k.p.k.

Orzeczenia sądów dotyczące właściwości, które zgodnie z treścią art. 93 § 1 k.p.k. przybierają postać postanowienia, możemy podzielić na trzy zasadnicze grupy w zależności od tego, jaki charakter przyjmują takie postanowienia oraz, który sąd podejmuje taką decyzję.

⁷⁵³ Zob. K. Marszał, *Badanie...*, str. 241

Do pierwszej grupy możemy zaliczyć te wszystkie postanowienia sądu, rozpoznającego sprawę, które co prawda dotyczą właściwości sądu, jednak nie stanowią rozstrzygnięcia w tym zakresie i mają charakter wniosku skierowanego do innego sądu. Jako przykład możemy podać tu postanowienie sądu rejonowego w sprawie zwrócenia się z wnioskiem do sądu apelacyjnego w trybie art. 25 § 2 k.p.k., czy wniosek sądu rozpoznającego sprawę do Sądu Najwyższego celem przekazania sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości z art. 37 k.p.k.

Drugą grupę stanowią rozstrzygnięcia w kwestii właściwości, podejmowane przez sąd wyższego rzędu nad sądem rozpoznającym sprawę lub przez Sąd Najwyższy. Przykładem takiego rozstrzygnięcia będzie decyzja o przekazaniu sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na ekonomikę procesową na podstawie art. 36 k.p.k.

Ostatnią grupą będą postanowienia w sprawie właściwości, które noszą charakter merytorycznego rozstrzygnięcia, a wydane zostały przez sądy rozpoznające sprawę. Do tej grupy możemy zaliczyć postanowienia w przedmiocie właściwości orzekane w trybie art. 35 k.p.k., jak i orzeczenia wydane przez sądy równorzędne w trybie art. 33 i 34 k.p.k. Mówiąc o postanowieniach wydanych w trybie art. 33 i 34 k.p.k. niezbędnym jest doprecyzowanie zakresu przypadków, które będą podlegały analizie w niniejszej części pracy. Jak zaznaczyłem to w rozdziale piątym za F. Prusakiem⁷⁵⁴ łączność podmiotowa oraz przedmiotowa wynika z mocy samego prawa, w związku z czym dla jej zaistnienia nie jest niezbędne wydanie przez sąd postanowienia w jej zakresie.

Jednocześnie zaznaczyć należy, że nie każde postanowienie o łącznym rozpoznaniu sprawy lub o wyłączeniu części sprawy do odrębnego prowadzenia, wydane w trybie art. 33 lub 34 k.p.k. będzie postanowieniem dotyczącym właściwości. Z postanowieniem takim będziemy mieli do czynienia tylko w przypadku, gdy połączenie lub rozłączenie spraw spowoduje zmianę sądu właściwego do jej rozpoznania. Oceniając możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie w kwestii właściwości wydane w trybie art. 33 i 34 k.p.k. rozpatrywać należy tylko takie przypadki, albowiem tylko w ich zakresie możemy mówić o postanowieniu dotyczącym właściwości.

Biorąc pod uwagę zaproponowany powyżej podział, należy spróbować odpowiedzieć na pytanie, które ze wskazanych postanowień w przedmiocie właściwości sądu podlegają kontroli instancyjnej w trybie zażaleniowym?

⁷⁵⁴ Zob. F. Prusak, Kodeks postępowania..., Tom I str. 169.

Przyglądając się treści art. 35 § 3 k.p.k., a w szczególności zastosowanego przez ustawodawcę w tym przepisie zwrotu „na postanowienie w kwestii właściwości...” dochodzimy do wniosku, że ustawodawca posłużył się w powyższym przepisie sformułowaniem dalece nieprecyzyjnym.

Niedokładność oraz brak precyzyjności sformułowań stosowanych w naszych przepisach prawa procesowego jest niestety problemem trapiącym polskie ustawodawstwo już od wielu lat, co gorsza jak na razie nie pojawiły się, żadne przesłanki do stwierdzenia, że sytuacja w tym zakresie może się poprawić. Wygląda na to, że „niedbalstwo legislacyjne” będzie nam towarzyszyć jeszcze przez wiele lat.

Takie sformułowanie, jakie zastosował ustawodawca w art. 35 § 3 k.p.k., rozważane wyłącznie z językowego punktu widzenia oraz z pominięciem przedstawionej powyżej struktury postanowień, wydawanych przez sądy w przedmiocie właściwości, prowadzi do wniosku, że zażalenie jest możliwe na każde postanowienie, wydane przez dowolny sąd pod warunkiem, że jego przedmiotem jest właściwość sądów. Rozwiązanie takie prowadziłoby do absurdalnej sytuacji, w której za pośrednictwem zażaleń dotyczących właściwości możliwe byłoby sparaliżowanie postępowania karnego.

Dlatego należy odrzucić taką interpretację art. 35 § 3 k.p.k., uznając, ona z *ratio legis* nie tylko art. 35 k.p.k., lecz również wszystkich pozostałych przepisów w przedmiocie właściwości Pamiętać musimy, że regulacje te mają na celu zapewnienie sprawnego prowadzenia postępowania karnego a nie jego paraliż.

Istotą postępowania zażaleniowego jest poddanie decyzji kontroli przez sąd odwoławczy, którym zasadniczo będzie sąd wyższego rzędu nad sądem podejmującym rozstrzygnięcie incydentalne, zapadłe na etapie postępowania karnego.

W związku z powyższym należy uznać, że nie możliwe jest zażalenie na postanowienia, opisane w pierwszej grupie, dotyczące właściwości sądu w związku z faktem, że postanowienia te nie zawierają w swojej treści merytorycznego rozstrzygnięcia procesowego dotyczącego właściwości, a stanowią jedynie wniosek kierowany do odpowiedniego sądu celem dokonania rozstrzygnięcia. Zauważyć należy również, że postanowienie takie podlega kontroli, choć co prawda nie odwoławczej, kiedy jest rozpoznawane przez sąd wyższego rzędu.⁷⁵⁵

Uznając, że w zakresie pierwszej grupy postanowień w przedmiocie właściwości nie możemy mówić o ich zaskarzeniu. Należy zatem przejść do rozpatrzenia możliwości

⁷⁵⁵ Por. Z. Gostyński (red.), Kodeks..., Tom I, str. 389.

wniesienia zażalenia na postanowienie w kwestii właściwości wydane przez sąd wyższego rzędu. Analiza tego zagadnienia jest o wiele łatwiejsza, gdyż możemy posłużyć się tu różnymi orzeczeniami sądów apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego, dotyczących niniejszego problemu.

Z decyzją sądu wyższego rzędu, do której w tym wypadku celem ułatwienia niniejszej oceny zaliczyć należy również Sąd Najwyższy, w zakresie właściwości sądu będziemy mieli do czynienia w zakresie wszystkich form właściwości z delegacji przewidzianych w art. 36, 37, 43, k.p.k., 11a p.w.k.p.k. oraz 116a k.k.s., jak również w przypadku decyzji sądu apelacyjnego na podstawie w trybie art. 25 § 2 k.p.k.

Powszechnie w pracach doktryny przyjęte zostało stanowisko, że decyzje sądu wyższego rzędu w kwestii właściwości sądu nie podlegają zaskarżeniu.⁷⁵⁶ Pogląd ten można utożsamiać z faktem, że skoro w wymienionych przypadkach kwestia właściwości sądu została poddana ocenie sądu wyższego rzędu, a w przypadku art. 37 k.p.k. Sądu Najwyższego, to sąd podejmując niniejszą decyzję sam nie rozpoznaje sprawy.⁷⁵⁷ Brak możliwości wniesienia przez strony postępowania, jak i sąd, który wnioskował w sprawie rozstrzygnięcia sądu wyższego rzędu, zażalenia na taką decyzję, utożsamia się również z poruszoną już w tym rozdziale kwestią związania sądu niższego rzędu decyzją sądu wyższego rzędu pod względem określenia właściwości.

Skoro sądy, rozpoznające sprawę, są związane decyzją sądu wyższego rzędu w kwestii właściwości, bezcelowym wydaje się umożliwienie wnoszenia zażalenia na takie postanowienie. Dodatkowym problemem byłoby określenie sądu, który miałby rozpatrywać powyższy środek odwoławczy, w szczególności gdyby sądem wyższego rzędu był sąd apelacyjny lub sprawa podlegałaby kompetencji Sądu Najwyższego.

W powyższym zakresie możemy przytoczyć również szereg orzeczeń sądów, potwierdzających prezentowane przeze mnie stanowisko dotyczące braku możliwości wniesienia zażalenia na postanowienia w sprawie właściwości, wydane przez sąd wyższego rzędu.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 czerwca 2007 roku⁷⁵⁸ jednoznacznie przesądza o braku możliwości zaskarżenia w jakikolwiek sposób tak wydanego postanowienia w kwestii właściwości. Tak samo wypowiedział się Sąd Apelacyjny w

⁷⁵⁶ Por. Z. Gostyński (red.), Kodeks..., Tom I str. 389.; T. Grzegorzcyk, Kodeks..., str. 166

⁷⁵⁷ Por. Z. Grajewski E. Skrętowicz, Kodeks postępowania karnego komentarz, Gdańsk 1995 roku, str. 53

⁷⁵⁸ Postanowienie SN z dnia 21 czerwca 2007 roku III KO 42/07 OSNKs 2007 Nr 1 poz. 1390. stwierdza, że: „Postanowienie podjęte na podstawie art. 36 k.p.k. nie jest zaskarżalne w jakiegokolwiek formie i przez jakiegokolwiek podmiot.”

Katowicach w postanowieniu z dnia 27 listopada 2007 roku⁷⁵⁹ w zakresie braku możliwości zaskarżenia decyzji sądu wyższego rzędu dotyczącej przekazania sprawy w związku z niemożnością utworzenia odpowiedniego składu orzekającego na podstawie art. 43 k.p.k. Również w kwestii przekazania sprawy w związku z ryzykiem przedawnienia karalności czynów zarzuconych oskarżonemu w trybie art. 11a p.w.k.p.k. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 czerwca 2003 roku⁷⁶⁰ wypowiedział się o niezaskarżalności takiego rozstrzygnięcia.

Ostatnią grupą postanowień dotyczących właściwości sądu są postanowienia wydawane przez sądy prowadzące sprawę. Do tej grupy zaliczyć możemy postanowienia wydane na podstawie art. 35 k.p.k. oraz postanowienia w zakresie zmiany właściwości sądu w związku z wystąpieniem łączności spraw, o których mowa w art. 33 k.p.k. i 34 k.p.k.

O ile nie ma wątpliwości, że zażalenie na postanowienie w kwestii właściwości sądu będzie możliwe w przypadku tego typu rozstrzygnięć wydanych na podstawie art. 35 § 1 i 2 k.p.k., co jasno wynika z samej treści art. 35 k.p.k. oraz zastosowanej w tym przypadku wykładni systemowej, to stanowisko względem możliwości wywiedzenia środka odwoławczego związanego z postanowieniem, dotyczącego łączności spraw, nie jest już tak stanowcze.

K. Marszał przedstawia pogląd, że zażalenie na postanowienie w przedmiocie właściwości sądu w zakresie łączności spraw jest możliwe. Na poparcie powyższej tezy podaje on argumenty, związane z wykładnią systemową przepisów rozdziału pierwszego Kodeksu postępowania karnego. Skoro przepisy, dotyczące właściwości z delegacji, niepodlegające zażaleniu, zostały uregulowane w przepisach, mieszczących się po art. 35 k.p.k., wnioskować należy, że nie podlegają one regulacji tego artykułu, w przeciwieństwie do przepisów, mieszczących się przed nim, a więc przepisów dotyczących właściwości ogólnej oraz właściwości z łączności spraw.⁷⁶¹ Zasadniczo przedstawione powyżej argumenty można by uznać za słuszne, jednak łatwo przedstawić w tym zakresie odmienną interpretację, również opartą na regułach wykładni systemowej.

⁷⁵⁹ Postanowienie SA w Krakowie z dnia 27 listopada 2007 roku II AKz 566/07 KZS 2008 Nr 1 poz. 63. „Postanowienie o przekazaniu sprawy innemu sądowi wskutek wyłączenia każdego z sędziów sądu w zasadzie właściwego nie podlega zaskarżeniu (arg. z art. 459 § 1 i 2 k.p.k.), niezależnie od subiektywnych przekonań stron i na tym opartych oczekiwaniach.”

⁷⁶⁰ W postanowieniu SN z dnia 10 czerwca 2003 roku II KO 22/03 Lex. 78372, stwierdzono, że: „...Organem właściwym do rozpoznania wniosku o przekazanie sprawy, uzasadnionego niemożnością rozpoznania sprawy przed upływem okresu przedawnienia, jest wyłącznie sąd apelacyjny. Rozstrzygnięcie tego sądu nie podlega zaskarżeniu, przy czym podstawy zaskarżenia nie stanowią w takim wypadku również art. 35 § 3 kpk, ponieważ zawarte w nim postanowienie dotyczy jedynie rozstrzygnięcia sądu właściwego, zapadłego w wyniku badania z urzędu kwestii właściwości.”

⁷⁶¹ Por. K. Marszał, Badanie..., str. 249-250.

Skoro ustawodawca uregulował możliwość zażalenia na postanowienie w kwestii właściwości tylko w jednym przepisie, mieszczącym się mniej więcej pośrodku regulacji dotyczących właściwości w rozdziale pierwszym Kodeksu postępowania karnego, możemy uznać również, że intencją ustawodawcy było umożliwienie wniesienia zażalenia jedynie na postanowienie wydane na podstawie art. 35 § 1 i 2 k.p.k. Natomiast gdyby ustawodawca miał zamiar szerszego umożliwienia zaskarżania decyzji sądu w kwestii właściwości, to przewidziałby taką możliwość w innych konkretnych przepisach, dotyczących właściwości albo wprowadziłby odrębny przepis w rozdziale pierwszym Kodeksu postępowania karnego, stanowiącym podstawę takiego zażalenia. Do powyższego wniosku dochodzi Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 9 lutego 2005 roku.⁷⁶² Co prawda orzeczenie to zostało powzięte przez sąd na kanwie stanu faktycznego, związanego z właściwościami z delegacji, jednak pogląd wyrażony przez sąd, dotyczy wszystkich postanowień w przedmiocie właściwości sądu.

Pomimo tego, że przedstawione powyżej przez K. Marszałka stanowisko nie jest pozbawione racjonalności i zasadniczo mieści się w zakresie stosowania wykładni systemowej, w mojej ocenie argument ten wydaje się być niewystarczający do bezwarunkowego zaakceptowania prezentowanego poglądu w zakresie możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie wydane w trybie art. 33 i 34 k.p.k., kiedy dochodzi do zmiany właściwości sądu. Argument, że dany przepis znajduje się przed regulacją, przewidującym zażalenie na postanowienie w kwestii właściwości, nie staje się, w mojej ocenie, samodzielną podstawą do uznania, że możliwe jest wniesienie zażalenia na tego typu postanowienie. W szczególności, że w przepisach dotyczących właściwości sądu przed art. 35 § 1 k.p.k. znajduje się regulacja, w której zawarto rozwiązanie w sposób jednoznaczny niepodlegające zaskarżeniu - mam tu na myśli art. 25 § 2 k.p.k. dotyczący „właściwości ruchomej.”

Pamiętać musimy również, że charakter decyzji podejmowanej na podstawie art. 33 i 34 k.p.k., różni się od podejmowanych na podstawie art. 35 k.p.k. Co prawda - decyzje te dotyczą właściwości, jednak odnośnie rozstrzygnięć, podejmowanych na podstawie art. 33 i 34 k.p.k., nie dochodzi do stwierdzenia niewłaściwości sądu podejmującego taką decyzję,

⁷⁶² Postanowienie SA w Krakowie z dnia 9 lutego 2005 roku II AKz 9/05 KZS 2005 Nr 2 poz. 34. „W praktyce rozstrzygnięto, że postanowienia o właściwości delegacyjnej sądów nie podlegają zaskarżeniu, a rozstrzygnięcie to wątpliwości nie nasuwa, bo jest powszechnie aprobowane w doktrynie.” Przepis art. 35 § 3 k.p.k., na który skarżący się powołuje jest umieszczony w art. 35 nakazującym sądom badać swą właściwość i przekazywać sprawę organom właściwym, zatem przepis ten odnosi się jedynie do sytuacji regulowanych poprzedzającymi go paragrafami tego artykułu. Gdyby przypis ten miał dotyczyć także sytuacji spoza art. 35 k.p.k., byłby on wyodrębniony jako samodzielny artykuł.

która miałaby na celu korektę błędnego stanu faktycznego tak, aby był on zgodny z przepisami w kwestii własności.

Wydaje się, że w chwili obecnej zasadnym byłoby ostateczne rozstrzygnięcie tej kwestii przez Sąd Najwyższy w uchwale, ponieważ trudno jest przedstawić jednoznacznie argument, pozwalający na opowiedzenie się po jednej ze stron przedstawianego powyżej zagadnienia. Innym rozwiązaniem pozwalającym na rozstrzygnięcie tego problemu, jest dokonanie nowelizacji przepisów w przedmiocie możliwości zażalenia na postanowienie w kwestii własności, która ostatecznie doprecyzowałaby zakres takiego zażalenia.

W mojej ocenie, obecnie, kierując się przede wszystkim potrzebą zapewnienia pełnej możliwości realizacji przez strony postępowania, w szczególności oskarżonego, prawa do sądu, który zgodnie z art. 45 Konstytucji RP musi być również sądem właściwym, zasadnym byłoby przychylenie się do stanowiska prezentowanego przez K. Marszałka w zakresie dopuszczalności wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie własności z łączności spraw, uregulowanej w art. 33 i 34 k.p.k. co do przypadków, w których w konsekwencji wydania postanowienia na podstawie powyższych przepisów doszło do zmiany własności.

Zwrócić należy jednak jeszcze uwagę na fakt, że przychylenie się do stanowiska, wskazującego na możliwość wniesienia zażalenia na postawienie w kwestii własności z łączności spraw, może pociągać za sobą konsekwencje w postaci prób bezpodstawnego paraliżowania postępowania zażaleniami w tym przedmiocie, co będzie prowadziło do jego wydłużenia.

6.6.2. Wątpliwości interpretacyjne odnośnie stosowania art. 35 § 3 k.p.k.

Możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie w kwestii własności powoduje szereg wątpliwości interpretacyjnych odnośnie możliwości stosowania art. 35 § 3 k.p.k., jak i innych powiązanych z tym przepisów procedury karnej.

Istotnym zagadnieniem w zakresie orzekania w przedmiocie własności sądu, a zwłaszcza w związku z problematyką zażalenia na takie postanowienie, jest kwestia stosowania przez strony postępowania uprawnienia, przewidzianego w art. 9 § 2 k.p.k.

Gwoli przypomnienia, należy w pierwszej kolejności przytoczyć kilka słów na temat tego przepisu. Regulacja art. 9 § 2 k.p.k.⁷⁶³ jest rozwiązaniem nowym, wprowadzonym po raz

⁷⁶³ Art. 9 § 2 k.p.k. stanowi, że: Strony i inne osoby bezpośrednio zainteresowane mogą składać wnioski o dokonanie również tych czynności, które organ może lub ma obowiązek podejmować z urzędu.

pierwszy do naszego procesu karnego kodeksem z 1997 roku. Celem ukształtowania takiego uprawnienia po stronie uczestników postępowania było wzmocnienie elementów kontradiktoryjności w zakresie tych fragmentów procesu karnego, gdzie ustawodawca przewiduje działanie organów procesu karnego z urzędu, a więc tam, gdzie w procesie karnym dominuje zasada oficjalności. Nie przypadkiem, więc taka regulacja znalazła swoje miejsce w kodeksie, w artykule kształtującym zasadę oficjalności.

Artykuł 9 § 2 k.p.k. ma zastosowanie zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i postępowania sądowego. Zgodnie z powyższym przepisem, uprawnienie do składania wniosków w tym trybie zostało nadane stronom postępowania, co nie może budzić żadnych wątpliwości oraz bezpośrednio zainteresowanym osobom.⁷⁶⁴ Określenie drugiej grupy podmiotów, wymienionych w art. 9 § 2 k.p.k., może jednak w mojej ocenie budzić już uzasadnione obawy, co do jej określenia. Pojęcie osób zainteresowanych można interpretować na wiele sposobów, poczynając od najbardziej wąskiego rozumienia tej nazwy, gdzie byłoby ono, tożsame z pojęciem stron, aż do rozumienia skrajnie szerokiego, w którym osobą zainteresowaną byłoby praktycznie każda osoba, która nawet pośrednio byłaby powiązana z sprawą. W związku z powyższym wydaje się, iż zasadnym byłoby, ze strony ustawodawcy, aby doprecyzował zakres osób, uprawnionych do kierowania wniosku na podstawie art. 9 § 2 k.p.k.

Możliwość skierowania wniosku w trybie art. 9 § 2 k.p.k. nie powinna być mylona z uprawnieniami przewidzianymi do kierowania poszczególnych wniosków do sądu na podstawie innych przepisów Kodeksu postępowania karnego, np. wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania. W takich przypadkach kierowanie wniosku w trybie art. 9 § 2 k.p.k., nawet przez uprawniony do tego podmiot, nie może wywołać pożądanego skutku.⁷⁶⁵

Przechodząc już w tym miejscu do zasadniczej części zagadnienia, związanego z przedmiotem niniejszej pracy, zaznaczyć należy, że art. 9 § 2 k.p.k. wywołuje w doktrynie szereg wątpliwości, co prowadzi wystąpienia liczby rozbieżnych stanowisk oraz opinii w jego zakresie, łącznie z sugestiami najbardziej radykalnymi, czyli jego usunięcia z Kodeksu postępowania karnego.⁷⁶⁶

Jak stwierdzono wyżej, art. 9 § 2 k.p.k. uprawnia strony oraz inne osoby bezpośrednio zainteresowane, do kierowania do organu prowadzącego postępowanie karne, a więc i do sądu wniosków dotyczących dokonania tych czynności procesowych, które sąd prowadzi z

⁷⁶⁴ Por. T. Grzegorzczak Kodeks..., str. 77.

⁷⁶⁵ Por. P. Hofmański S. Zabłocki, Meandry..., str. 645 i nast.

⁷⁶⁶ Tamże str. 660.

urzędu. Do powyższej grupy czynności procesowych, w zakresie których sąd zobowiązany jest działać z urzędu, zaliczyć należy również proces badania oraz orzekania w kwestii właściwości sądów.

W związku z powyższym należy uznać, że strony postępowania oraz inne bezpośrednio zainteresowane osoby na podstawie art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 35 § 1 lub 2 k.p.k. mogą skierować do sądu wnioski, w którym będą domagały się od sądu, prowadzącego sprawę, uznania się za niewłaściwy i przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi.

W pierwszej kolejności zastanowić się należy, jaki charakter będzie miał powyższy wniosek strony skierowany w trybie art. 9 § 2 k.p.k.?

W tej kwestii zgodzić się należy ze stanowiskiem K. Marszała, iż wniosek złożony przez uprawnioną do tego osobę w trybie art. 9 § 2 k.p.k., w związku z faktem, że jest to wniosek skierowany na podstawie przepisu prawa karnego procesowego, a dotyczący zagadnienia czynności procesowej z urzędu, sam jest czynnością procesową.⁷⁶⁷

Celem umożliwienia wniesienia takiego wniosku przez odpowiednio uprawnione osoby jest zwrócenie uwagi sądowi przez uczestników postępowania na potrzebę wydania orzeczenia w zakresie czynności procesowej.

Istotnym zagadnieniem w związku z wniesieniem przez uprawniony podmiot wniosku, dotyczącego właściwości sądu w trybie art. 9 § 2 k.p.k., jest kwestia sposobu reakcji, jaką powinien powziąć sąd w takim przypadku.

Sytuacja w powyższej kwestii jest zasadniczo prosta, gdy sąd, rozpoznający sprawę przyzna rację wnioskodawcy, w konsekwencji, czego wyda postanowienie, w którym uzna się za niewłaściwy do prowadzenia sprawy i przekaze ją sądowi właściwemu. Powyższą decyzję sąd podejmie na podstawie art. 35 k.p.k. W zależności od etapu, na jakim sprawa będzie się znajdowała, w grę będą wchodziły ewentualnie ograniczenia w przedmiocie zmiany właściwości wymienione w art. 35 § 2 k.p.k. Na powyższe postanowienie strony zgodnie z art. 35 § 3 k.p.k., będą mogły wnieść zażalenie.

Natomiast sytuacja nie jest już tak oczywista w przypadku, gdy sąd nie podzieli poglądów wnioskodawcy w kwestii uznania się za niewłaściwy i przekazania sprawy. Powyższe zagadnienie sprowadza się przede wszystkim do odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób sąd powinien zareagować na złożony wniosek?

⁷⁶⁷ Por. K. Marszał, *Badanie...*, str. 246.

Należy również odpowiedzieć na pytanie, czy sąd w takim przypadku powinien pozostawić taki wniosek bez jakiegokolwiek reakcji w aktach sprawy, czy - za pośrednictwem czynności procesowej - ustosunkować się do niego?

Poglądy dotyczące tej kwestii okazały się niespójne, P. Hofmański opowiada się za pierwszym z wymienionych powyżej stanowisk. Zgodnie z poglądem autora, wniosek taki jest jedynie impulsem procesowym, mającym na celu mobilizowanie do działania z urzędu. Nie zobowiązuje on sądu do podjęcia badania swojej właściwości, a tym bardziej nie zobowiązuje go do wydania postanowienia w zakresie nieuwzględnienia wniosku w trybie art. 9 § 2 k.p.k.⁷⁶⁸ Autor jednak nie przedstawia zasadniczo żadnych argumentów na poparcie swojego poglądu.

Nie do końca zgodzić się należy również z wnioskiem, iż sąd nie musi przystępować do badania swojej właściwości w związku z wnioskiem w trybie art. 9 § 2 k.p.k. Pogląd ten kłóci się z faktem zobowiązania ustawowego, jakie zostało nałożone na sąd, do badania z urzędu przez sąd swojej właściwości na każdym etapie postępowania. Jeżeli więc sąd nie czynił tego w trakcie prowadzonego przez siebie postępowania, a np. jedna ze stron postępowania to zauważa, w konsekwencji tego kieruje ona do sądu wnioski w trybie art. 9 § 2 k.p.k., a sąd jest zobowiązany niezwłocznie przystąpić do badania swojej właściwości.

Ciekawym jest jednak to, że P. Hofmański we wspólnej pracy z S. Zabłockim stwierdza, że w sytuacji, w której prezes sądu skieruje na posiedzenie sprawę celem dokonania oceny wniosku skierowanego w trybie art. 9 § 2 k.p.k., nie ma innej możliwości, jak podjęcie oficjalnej decyzji procesowej w tej kwestii, czyli wydania postanowienia, w którym sąd nie uwzględni wniosku skierowanego do niego w trybie art. 9 § 2 k.p.k.⁷⁶⁹ Podobne stanowisko przedstawił D. Świecki w komentarzu pod swoją redakcją.⁷⁷⁰

Autorzy dostrzegają również wpływ takiego rozwiązania na kwestię właściwości sądu. Jeżeli powyższy wniosek dotyczy właściwości, a sąd wyda postanowienie uwzględniające ów wniosek, postanowienie to zostanie wydane na podstawie art. 35 k.p.k. w konsekwencji, czego na takie postanowienie będzie możliwe wniesienie zażalenia.⁷⁷¹

K. Marszał zwraca uwagę, że w związku z faktem, iż wniosek taki jest kierowany do sądu na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego i jest czynnością procesową, nie może on być zignorowany przez sąd i pozostawiony bez jakiegokolwiek reakcji w aktach

⁷⁶⁸ Por. P Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek Kodeks..., Tom I str. 223.

⁷⁶⁹ Por. P. Hofmański S. Zabłocki, Meandry..., str. 658-660.

⁷⁷⁰ Por. D. Świecki (red.), Kodeks..., str. 206

⁷⁷¹ Por. P. Hofmański S. Zabłocki, Meandry..., str. 658-660.

postępowania. Jednocześnie autor twierdzi, że należy rozważyć, jakich czynności sąd powinien dokonać w tym zakresie.⁷⁷²

Przedstawiony powyżej problem został również zauważony w orzecznictwie. Sąd Najwyższy wypowiedział się w postanowieniu z dnia 20 września 2007 roku,⁷⁷³ zgodnie z którym postanowienie w przedmiocie własności jest orzeczeniem wydanym na podstawie art. 35 § 1 lub 2 k.p.k. Jak widać Sąd Najwyższy w powyższej sprawie stoi na stanowisku, że sąd w przypadku nieuwzględnienia wniosku w zakresie własności jest zobowiązany do wydania postanowienia, na które bez wątpienia przysługuje zażalenie na podstawie art. 35 § 3 k.p.k. Powyższe stanowisko jak słusznie zaznacza K. Marszał nie rozwiązuje jednak kluczowego problemu dotyczącego stosowania art. 9 § 2 k.p.k. w kwestii stwierdzenia własności i możliwości zaskarżenia decyzji sądu w tym zakresie.

Istotą problemu nie jest dylemat, czy na postanowienie o stwierdzeniu niewłasności lub odmowie stwierdzenia niewłasności przysługuje zażalenie, bo jak słusznie zauważa autor jest to fakt oczywisty w związku z wydaniem obu takich postanowień w oparciu o art. 35 k.p.k.,⁷⁷⁴

Kluczowe znaczenie dla niniejszego zagadnienia ma kwestia, czy sąd, do którego kierowany jest wniosek dotyczący własności w trybie art.9 § 2 k.p.k., powinien go rozstrzygać za pośrednictwem formalnej decyzji procesowej, jaką jest postanowienie, czy w inny sposób lub nawet pozostawić go bez rozpoznania w aktach sprawy.

Jeżeli zgodzimy się ze stanowiskiem, że sąd w przypadku takiego wniosku jest zobowiązany do wydania postanowienia, w którym nie uwzględni on wniosku, co wynika z treści przytoczonego powyżej postanowienia Sądu Najwyższego, to zgodzić się musimy również z powstałymi w ten sposób konsekwencjami procesowymi. Wydanie takiego postanowienia, pozwala stronom postępowania na wniesienie zażalenia zgodnie z treścią art. 35 § 3 k.p.k. Sam ten fakt nie budziłby zasadniczo większej kontrowersji, jednak jak słusznie zauważa K. Marszał⁷⁷⁵ Kodeks postępowania karnego nie ogranicza stronom oraz osobom bezpośrednio zainteresowanym w żaden sposób możliwości wielokrotnego kierowania wniosków w trybie art. 9 § 2 k.p.k. nawet, jeżeli w związku z wcześniejszym wnioskiem tego

⁷⁷² Por. K. Marszał, Badanie..., str. 247.

⁷⁷³ Postanowienie SN z dnia 20 września 2007 roku I KZP 25/07 OSNKW 2007 Nr 11 poz. 78. stwierdza, że: „Postanowienie w kwestii własności sądu, o którym mowa w art. 35 § 3 k.p.k., to takie orzeczenie, wydane na podstawie art. 35 § 1 lub § 2 k.p.k., w którym sąd stwierdza niewłasność albo nie uwzględnia wniosku o jej stwierdzenie.”

⁷⁷⁴ Por. K. Marszał, Badanie..., str. 247.

⁷⁷⁵ Tamże str. 248.

typu, który został negatywnie załatwiony przez sąd za pośrednictwem wydanego postanowienia, ma miejsce kontrola odwoławcza.

Co ważne, w przypadku kolejnego wniosku sąd ponownie zostanie zobowiązany do wydania postanowienia w tym zakresie, a strony będą mogły w trybie art. 35 § 3 k.p.k. wnieść kolejne zażalenie na takie postanowienie. Rozwiązanie takie doprowadzi do sytuacji, w której za pośrednictwem wniosków w kwestii właściwości możliwe będzie całkowite sparaliżowanie postępowania karnego, co stoi w całkowitej sprzeczności z ideą szybkości postępowania.

Powyższy fakt jest niewątpliwie istotnym argumentem za uznaniem, że w przypadku, gdy zostanie skierowany do sądu wniosek tego typu, a sąd nie podzieli przedstawionego w nim stanowiska w przedmiocie swojej niewłaściwości, nie powinien on wydawać w tym zakresie postanowienia.

Niestety rozwiązanie, w którym sąd nie podejmuje żadnych czynności w zakresie wniosku skierowanego w trybie art. 9 § 2 k.p.k. i załącza go do akt sprawy jest niezgodne z ratio legis art. 9 § 2 k.p.k. Słusznie zauważono, że skoro strona postępowania kieruje do sądu określony przepisami prawa wniosek, to może oczekiwać od sądu stosownej reakcji.⁷⁷⁶

W związku z powyższym pozostaje odpowiedzieć na pytanie, co sąd winien zrobić w takim przypadku?

Rozwiązaniem powyższego zagadnienia, proponowanym przez K. Marszałka jest powiadomienie osoby, która złożyła wniosek, o którym mowa w art. 9 § 2 k.p.k., iż sąd na posiedzeniu rozpoznał wniosek negatywnie. Takie rozwiązanie nie wymagałoby wydania postanowienia w kwestii stwierdzenia niewłaściwości, w konsekwencji czego nie byłoby możliwe wniesienie zażalenia na taką czynność.⁷⁷⁷

Rozwiązanie to zasadniczo uwolniłoby sąd odwoławczy od zagrożenia drastycznym wzrostem liczby zażaleń na postanowienia w zakresie stwierdzenia niewłaściwości, co uznać należy oczywiście za krok w dobrą stronę. Niestety jednak nie rozwiązuje ono problemu masowego kierowania takich wniosków do sądu. Skoro zgadzamy się ze stanowiskiem, że sąd nie może takiego wniosku dołączyć do akt postępowania bez jego rozpoznania, to nawet w przypadku zastosowania rozwiązania zaproponowanego przez K. Marszałka może dojść do znaczącego utrudnienia prowadzenia postępowania w danej sprawie w związku z masowym kierowaniem takich wniosków.

⁷⁷⁶ Jak wyżej.

⁷⁷⁷ Jak wyżej.

Natomiast zgodzić się należy z K. Marszałem, iż zasadnym byłaby zmiana zastosowanego przez ustawodawcę w powyższym przepisie określenia „wniosek” na „zawiadomienie”⁷⁷⁸

Pomimo przedstawionych powyżej rozważań w zakresie prawidłowego zachowania sądu w związku z wnioskiem stron w kwestii własności, wniesionym w trybie art. 9 § 2 k.p.k., w mojej ocenie nie jest możliwe jednoznaczne rozstrzygnięcie powyższych wątpliwości na podstawie aktualnie obowiązujących regulacji prawnych.

Jedną z propozycji modyfikacji przepisów prawa, która mogłaby się przyczynić do rozwiązania powyższych wątpliwości, jest likwidacja możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie własności, co będzie przedmiotem dalszych moich rozważań.

Drugie rozwiązanie, jakie w mojej ocenie mogłoby mieć pozytywny wpływ na uniemożliwienie paraliżowania postępowania karnego wnioskami, dotyczącymi własności w trybie art. 9 § 2 k.p.k., jest modyfikacja samej regulacji art. 9 § 2 k.p.k.

Wydaje się, że zasadny byłoby wprowadzenie do powyżej regulacji ograniczenia w kwestii wniesienia takiego wniosku. Uprawniony podmiot mógłby wnieść taki wniosek, podobnie jak teraz, w każdym czasie w związku z pojawieniem się jego zdaniem potrzeby działania sądu z urzędu. Natomiast dalsze wnioski, dotyczące podjęcia czynności, będącej przedmiotem pierwotnego wniosku, byłyby możliwe tylko w przypadku ujawnienia nowych okoliczności, o których wnioskodawca nie wiedział w chwili skierowania do sądu pierwszego wniosku. Gdyby w kolejnym wniosku wnioskodawca nie wykazał takich przesłanek, sąd byłby uprawniony do pozostawienia takiego wniosku bez rozpoznania.

Takie rozwiązanie zabezpieczyłoby postępowanie przed ewentualnym paraliżem w związku z masowym kierowaniem wniosków tego typu do sądu nie tylko w zakresie własności, ale wszelkich innych wniosków, kierowanych na podstawie art. 9 § 2 k.p.k. Jednocześnie można uznać, że w takiej sytuacji problem możliwości wydania postanowienia, w którym sąd nie uwzględni wniosku o stwierdzenie swojej niewłasności, nie pociągałoby za sobą już tak dalece idących konsekwencji dla postępowania nawet, jeżeli pozostawiono by możliwość jego zaskarżenia. Wynika to z faktu, że wnioskodawca nie byłby w stanie swobodnie kierować do sądu dalszych wniosków w tym zakresie.

W pewnym sensie proponowane przeze mnie rozwiązanie jest zbliżone w swojej konstrukcji do zastosowanego już przez ustawodawcę w art. 41 § 2 k.p.k. rozstrzygnięcia w kwestii kierowania ponownego wniosku o wyłączenie sędziego.

⁷⁷⁸ Jak wyżej

W związku z tym, że problematyka art. 9 § 2 k.p.k. nie jest zasadniczym tematem niniejszej pracy, nie będę w tym miejscu rozwijał dalszej argumentacji w zakresie ewentualnej modyfikacji treści art. 9 § 2 k.p.k., jednak wydaje się, że nim na poważnie rozgorzeje dyskusja w sprawie wyeliminowania tego przepisu z Kodeksu postępowania karnego jak proponują to niektórzy przedstawiciele doktryny,⁷⁷⁹ zasadnym byłoby w pierwszej kolejności zastanowić się nad ewentualnymi zmianami, jakie mogłyby rozwiązać wątpliwości w kwestii jego stosowania.

Wniesienie zażalenia na postanowienie w zakresie własności pociąga za sobą wszczęcie procedury odwoławczej w danej sprawie w konsekwencji, czego jeżeli sąd, który wydał zaskarżone postanowienie nie rozpatrzy go w trybie art. 463 k.p.k., pozwalającym na uwzględnienie przez sąd pierwszej instancji wniesionego zażalenia, przekazuje akta sprawy wraz z zażaleniem sądowi odwoławczemu, który je rozpoznaje.

Powyższy kształt procesu rozpoznania zażalenia nie budzi zasadniczo uwag, jednak w jego zakresie mogą pojawić się wątpliwości, związane z uprawnieniem do wniesienia zażalenia oraz wpływem rozstrzygnięcia sądu odwoławczego na inne niezaskarżone rozstrzygnięcia w zakresie własności, wydane w danej sprawie.

W jednym postępowaniu możliwe jest wydanie szeregu rozstrzygnięć dotyczących własności, które mogą być w stosunku do siebie sprzeczne. Okoliczność ta przyjmuje szczególne znaczenie w związku z zagadnieniem własności rzeczowej. Natomiast nie pociąga ono za sobą tak istotnych konsekwencji w odniesieniu do własności miejscowej w związku z istnieniem w tym zakresie możliwości wniesienia wniosku o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego, co zabezpiecza postępowanie przed wydawaniem wielokrotnych postanowień w kwestii stwierdzenia niewłasności miejscowej w oparciu o takie same ustalenia faktyczne.

Takich zabezpieczeń nie ma w zakresie własności rzeczowej, co może prowadzić do wydania szeregu sprzecznych postanowień dotyczących własności na bazie tych samych ustaleń faktycznych. Z sytuacją taką będziemy mieli do czynienia w przypadku, gdy sąd rejonowy uzna się za niewłaściwy rzeczowo i przekaże sprawę do rozpoznania sądowi okręgowemu, natomiast sąd okręgowy nie zgodzi się z tym stanowiskiem i przekaże sprawę ponownie do rozpoznania sądowi rejonowemu.

Nie ulega wątpliwości, że obie decyzje sądu rejonowego oraz sądu okręgowego przyjmują formę postanowienia, w konsekwencji czego w obu przypadkach będzie możliwe

⁷⁷⁹ Por. P. Hofmański S. Zabłocki, Meandry..., str. 660.

skierowanie zażalenia w trybie art. 35 § 3 k.p.k. Oczywiście zaznaczyć należy, że sąd okręgowy jest ograniczony w możliwości nieprzyjęcia sprawy do rozpoznania, kiedy to decyzja sądu rejonowego została podtrzymana decyzją sądu odwoławczego.⁷⁸⁰

Co jednak w przypadku, gdy decyzja sądu rejonowego nie została zaskarżona, a strona postępowania nie zgadza się i zaskarża rozstrzygnięcie sądu okręgowego, który nie uznał stanowiska sądu rejonowego?

Podstawowym pytaniem w tym zakresie jest, jak ma się zachować sąd odwoławczy w stosunku do postanowienia sądu rejonowego, które nie zostało zaskarżone?

Szeroko na ten temat wypowiedział się M. Siwek w opracowaniu na temat rozstrzygnięcia w zakresie właściwości.⁷⁸¹ W przedstawionym powyżej wypadku, w pierwszej kolejności musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, jaki charakter ma postanowienie sądu rejonowego w kwestii przekazania sprawy sądowi okręgowemu, w stosunku do którego nie został skierowany środek odwoławczy?

Upraszczając powyższe pytanie należy ustalić, czy decyzja taka posiada cechy decyzji prawomocnej, a jeżeli tak, to z jakim typem prawomocności mamy tu do czynienia? Nie ulega wątpliwości, że jeżeli osoba uprawniona nie skieruje do sądu środka odwoławczego w przewidzianym przez ustawę terminie zawitym, późniejsze próby wywiedzenia zwykłego środka odwoławczego trzeba uznać za bezcelowe, pod warunkiem, że strona jednocześnie nie wykaże okoliczności uzasadniających przywrócenie terminu. Reguła ta w pełni podlega zastosowaniu również do postanowień wydanych w zakresie właściwości sądu. W konsekwencji tego, w mojej ocenie, nie ma wątpliwości, że takie postanowienie w przypadku niewniesienia zażalenia będzie miało cechy postanowienia formalnie prawomocnego. Pogląd ten nie budzi wątpliwości w doktrynie.⁷⁸²

Otwartym pytaniem natomiast pozostaje, czy za prawomocnością formalną w takim przypadku pojawia się również prawomocność materialna.⁷⁸³ Zasadniczo prace nauki prawa karnego procesowego przychylają się do stanowiska, iż w takim przypadku obok prawomocności formalnej mamy również do czynienia z prawomocnością materialną.⁷⁸⁴

Przychylenie się do powyższego stanowiska prowadzi w naturalny sposób do wniosku, że w zakresie niezaskarżonego postanowienia sądu rejonowego w zakresie właściwości, mielibyśmy do czynienia z powagą rzeczy osądzonej. Sytuacja ta stałaby w

⁷⁸⁰ Por. S. Steinborn, Stwierdzenie..., str. 62.

⁷⁸¹ Zob. M. Siwek, Związanie sądów rozstrzygnięciem w przedmiocie właściwości Jurysta 2001 nr 11

⁷⁸² Por. S. Steinborn, Stwierdzenie..., str. 63.

⁷⁸³ Zob. J. Haber, Istota prawomocności w prawu procesowym karnym Palestra 1960 Nr 11.

⁷⁸⁴ Por. M. Siwek, Związanie..., str. 22.

sprzeczności z przedstawionym powyżej, powszechnie akceptowanym stanowiskiem, że sąd okręgowy nie jest związany rozstrzygnięciem dotyczącym własności rzeczowej, podjętym przez sąd rejonowy.

S. Steinborn w opracowaniu poświęconym zagadnieniu orzekania w kwestii własności rzeczowej stwierdza, iż pomimo tego, że niezaskarżone postanowienie sądu rejonowego niesie ze sobą cechy decyzji ostatecznej w tym zakresie w związku z istnieniem w takim przypadku powagi rzeczy osądzonej to przypadek, o którym mówimy, stanowi wyjątek od reguły związania sądu prawomocnym rozstrzygnięciem.⁷⁸⁵

Jakkolwiek przedstawione powyżej stanowisko można uznać na rozwiązanie powyższego problemu, w mojej ocenie można w tym zakresie mieć istotne wątpliwości.

Istota stanu, jakim jest powaga rzeczy osądzonej ma kształtować takie okoliczności, w których rozstrzygnięcia sądu, podjęte przez sąd niezależnie, czy to w zakresie poszczególnej czynności procesowej, czy to samego głównego przedmiotu procesu, jest absolutnie pewne i zasadniczo niezmiennie poza przypadkami zastosowania nadzwyczajnych środków odwoławczych. Jest to jedna z podstawowych gwarancji, związana ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, jaką powinna cechować się władza sądownicza w stosunku do obywateli w demokratycznym państwie prawa. Osoba uzyskująca w sądzie rozstrzygnięcie, które nabrało cechy rozstrzygnięcia ostatecznego, musi mieć pewność, że rozstrzygnięcie to nie ulegnie zmianie, a jeżeli dojdzie do takiej zmiany, to będzie ona wynikiem przeprowadzenia specjalnych czynności procesowych, określonych przepisami prawa rangi ustawowej.

Mając na uwadze powyższe stwierdzenia, wydaje się zasadnym uznanie, że w zakresie tego zagadnienia mamy do czynienia z przypadkiem, gdzie postanowienie sądu rejonowego w zakresie stwierdzenia niewłasności rzeczowej i przekazania sprawy do rozpoznania sądowi okręgowemu, pomimo tego, że będzie formalnie prawomocne, nie będzie prawomocne materialne. Przyjęcie takiego wyjątku w zakresie powyższego postanowienia nie stoi w sprzeczności z gwarancyjną funkcją reguły powagi rzeczy osądzonej w związku z faktem, że w takim przypadku nie będziemy mieli do czynienia z wystąpieniem takiego stanu.

Wszystkie powyższe uwagi będą prowadziły do wniosku, że w sytuacji, w której na postanowienie sądu okręgowego, gdy ten nie uwzględni niezaskarżonego postanowienia sądu rejonowego w kwestii własności, zostanie skierowane zażalenie, sąd rozpoznający środek odwoławczy nie będzie związany rozstrzygnięciami podjętymi przez sąd okręgowy,

⁷⁸⁵ Por. S. Steinborn, Stwierdzenie..., str. 63

jak i przez sąd rejonowy. Wówczas samodzielnie, zgodnie ze swoją niezawisłą oceną, rozstrzygnie zagadnienie ustalenia sądu właściwego w danej sprawie. Dlatego w tym zakresie należy zgodzić się z poglądem przedstawionym przez M. Siwka.⁷⁸⁶

Przyglądając się zagadnieniu zażalenia na postanowienie w przedmiocie właściwości pozostaje odpowiedzieć jeszcze na jedno pytanie - czy rozwiązania prawne dotyczące możliwości zaskarżenia decyzji sądu w zakresie właściwości nie są aktualnie zbyt szerokie?

Obecnie Kodeks postępowania karnego przewiduje możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie w kwestii właściwości, o czym jest mowa w art. 35 § 3 k.p.k., a jednocześnie możliwe jest na podstawie art. 38 k.p.k. przeprowadzenie sporu kompetencyjnego odnośnie właściwości miejscowej.

Na powyższe pytanie próbuje odpowiedzieć K. Marszał.⁷⁸⁷ Autor słusznie podkreśla problem przeregulowania kontroli postanowienia w zakresie właściwości sądu. W jego ocenie rozwiązaniem tej kwestii byłoby zlikwidowanie możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie właściwości, za wyjątkiem sytuacji, w których sąd stwierdza swoją niewłaściwość i przekazuje sprawę do rozpoznania organowi pozasądowemu.

Autor twierdzi, że przewidziana w Kodeksie postępowania karnego kontrola postanowień dotyczących właściwości nie wynika z żadnych przepisów rangi konstytucyjnej ani z aktów prawa międzynarodowego. W konsekwencji tego, istota regulacji, dotyczących kontroli postanowień w zakresie właściwości, wynika jedynie z przepisów rangi ustawowej, czyli Kodeksu postępowania karnego. Zwraca on również uwagę na fakt, że podobna w swojej wadze oraz znaczeniu procesowym instytucja procesu karnego, jaką jest wyłączenie sędziego, nie podlega zaskarżeniu.⁷⁸⁸

Nie ulega wątpliwości, że uwagi poczynione przez K. Marszałę w odniesieniu do przeregulowania zakresu uprawnień, dotyczących możliwości zmiany decyzji sądu w przedmiocie właściwości, znajdują uzasadnienie, jednak w mojej ocenie nie we wszystkich przypadkach.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że dualizm możliwości kontroli postanowienia dotyczącego właściwości nie występuje w każdym przypadku podjęcia rozstrzygnięcia w przedmiocie właściwości sądu. W sytuacji, w której sąd podejmuje decyzję stwierdzając niewłaściwość rzeczową i decydując o przekazaniu sprawy do rozpoznania innemu sądowi, jedynym możliwym trybem poddania kontroli takiego rozstrzygnięcia jest

⁷⁸⁶ Por. M. Siwek, Związanie..., str. 23.

⁷⁸⁷ Por. K. Marszał, Badanie..., str. 250.

⁷⁸⁸ Tamże str. 251.

wniesienie zażalenia w trybie art. 35 § 3 k.p.k. W powyższym przypadku nie mamy więc do czynienia z dualizmem kontroli postanowienia dotyczącego własności. Natomiast dualizm ten występuje w zakresie własności miejscowej, gdzie obok możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie własności, możliwy jest również spór kompetencyjny pomiędzy sądami w trybie art. 38 k.p.k.

Usunięcie z Kodeksu postępowania karnego możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie w kwestii własności prowadziłoby moim zdaniem, do niedającej się zaakceptować sytuacji, w której to rozstrzygnięcie o mniej istotnych skutkach procesowych dla prawidłowego toku postępowania dotyczące własności miejscowej, podlegałoby kontroli, natomiast decyzja, dotycząca własności rzeczowej, już nie.

Rozwiązanie to budzi w mojej ocenie szczególne wątpliwości w związku ze związaniem sądu rejonowego decyzją sądu okręgowego w zakresie własności. Brak możliwości poddania kontroli instancyjnej takiego postanowienia w związku z konsekwencjami, jakie niesie ze sobą błędne rozstrzygnięcie sądu okręgowego w przypadku przekazania sprawy do sądu rejonowego, w mojej ocenie budzi uzasadnione wątpliwości.

Być może w związku ze zbyt dużą radykalnością rozwiązania, zaproponowanego przez K. Marszałę, zasadnym byłoby wskazanie jakiegoś pośredniego rozwiązania, mieszczącego się pomiędzy propozycją K. Marszałę, a aktualnym.

Przedstawić można w tym zakresie dwa rozwiązania. W pierwszym - należałoby rozważyć nowelizację art. 35 k.p.k. w taki sposób, by zażalenie na postanowienie w zakresie własności nie było możliwe w przypadku postanowienia, dotyczącego własności miejscowej. Drugim rozwiązaniem, moim zdaniem praktyczniejszym i łatwiejszym do wprowadzenia, byłoby znowelizowanie art. 38 k.p.k. w taki sposób, aby wszczęcie sporu kompetencyjnego możliwe stało się tylko w przypadku, gdy na postanowienie w sprawie własności nie zostało wniesione zażalenie na podstawie art. 35 § 3 k.p.k.

Oba powyższe rozwiązania prowadziłyby do uproszczenia kontroli postanowienia w zakresie własności, a jednocześnie usuwałyby dualizm występujący aktualnie w tej kwestii.

Całkowity brak możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie w kwestii własności moim zdaniem, byłby możliwy tylko w przypadku dokonania całościowej zmiany kształtu orzekania dotyczącego własności, o czym mówiłem we fragmencie rozdziału poświęconego postanowieniu w sprawie własności.

Rozdział VII

Spory w przedmiocie własności pomiędzy sądami równorzędnymi

7.1. Uwagi wstępne

Wydanie przez sąd postanowienia w kwestii własności może pociągać za sobą szereg skutków, przewidzianych w przepisach ustawy karnoprocesowej. Zagadnienia z nimi związane będą przedmiotem rozważań zawartych w dwóch dalszych rozdziałach. Pierwszy z nich poświęcono w całości kwestii powstawania oraz rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego o własność. Natomiast rozdział następny dotyczy pozostałych skutków rozstrzygnięcia w zakresie własności ze szczególnym uwzględnieniem konsekwencji naruszenia przepisów w tym zakresie.

Problematyka sporów o własność pomiędzy sądami została uregulowana w artykule 38 k.p.k.

„Art. 38 § 1 Spór o własność między sądami równorzędnymi rozstrzyga ostatecznie sąd wyższego rzędu nad sądem, który pierwszy wszczął spór.

§ 2 W czasie trwania sporu każdy z tych sądów przedsięwziętych czynności nie cierpiące zwłoki.”

Powyższy przepis stanowi literalne powtórzenie rozwiązania zastosowanego w Kodeksie postępowania karnego z 1969 roku, dzięki czemu wszelkie uwagi poczynione w zakresie ówczesnej ustawy karnoprocesowej będą aktualne do dnia dzisiejszego.

7.2. Definicja oraz rodzaje sporów o własność

Analizując problematykę związaną ze sporami o własność w pierwszej kolejności należy zastanowić się, co należy rozumieć przez taki spór, jednocześnie już na wstępie zaznaczyć należy, że spory o własność możemy podzielić ze względu na charakter podejścia, jakim cechują się sądy uczestniczące w sporze w stosunku do sprawy, a konkretnie, czy sądy te prowadzą spór w związku z faktem, iż uznają się za właściwe i chcą prowadzić sprawę czy też odwrotnie.

7.2.1. Pojęcie sporu o własność

Próbie określenia, co należy rozumieć jako spór o własność, podjął R.A. Stefański, który stwierdza, że „sporem o własność sądu jest niezgodność sądów co do tego, który z nich posiada kompetencje do rozpoznania danej sprawy,”⁷⁸⁹ kolejną propozycję definicji sporu o własność zaproponował P. Sowiński, wskazując, że „spory te oznaczają zajmowanie przez równorzędne sądy przeciwstawnych wykluczających się stanowisk w kwestii własności miejscowej...”⁷⁹⁰

Jak widać z przedstawionych powyżej definicji sporu kompetencyjnego, instytucja ta ma na celu rozstrzygnięcie powstałego pomiędzy sądami konfliktu dotyczącego określenia sądu właściwego do rozpoznania sprawy.

Zastosowanie przez ustawodawcę w art. 38 § 1 k.p.k. zwrotu „miedzy sądami równorzędnymi” prowadzi bezpośrednio do wniosku, że spór taki może mieć miejsce tylko w odniesieniu do własności miejscowej. Natomiast w związku z faktem związania sądu niższego rzędu rozstrzygnięciem w kwestii własności rzeczowej, podjętym przez sąd wyższego rzędu, spór w jej przedmiocie nie jest możliwy.⁷⁹¹ Powyższy pogląd nie budzi również wątpliwości w orzecznictwie sądów. Jako przykład można wskazać postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2000 roku.⁷⁹² Brak jest więc podstaw do jego kwestionowania w obecnym stanie prawnym.

Ogólne akceptowanie powyższego stanowiska w doktrynie nie oznacza, że nie pojawiają się sugestie postulujące możliwość prowadzenia sporów w zakresie własności rzeczowej. Propozycję taką przedstawia S. Steinborn uznając, że obecne wątpliwości, pojawiające się w związku ze związaniem sądu niższego rzędu postanowieniem sądu wyższego rzędu w kwestii własności, uzasadniają rozważenie możliwości prowadzenia sporów dotyczących własności rzeczowej.

⁷⁸⁹ Zob. R.A. Stefański, Spór o własność między sądami karnymi Prok. i Pr. 2008 Nr 9 str. 16.

⁷⁹⁰ Zob. P. Sowiński, Własność..., str. 128.

⁷⁹¹ Por. T. Grzegorzczak, Kodeks..., str. 172.

⁷⁹² W postanowieniu SN z dnia 13 grudnia 2000 roku I KZP 44/00 Lex nr 146186 1. stwierdza, że: „Postanowienie Sądu Apelacyjnego o uznaniu się niewłaściwym do rozpoznania zażalenia i przekazaniu go do rozpoznania Sądowi Okręgowemu jako wydane przez sąd "wyższego rzędu" wiąże sąd "niższego rzędu", jakim jest Sąd Okręgowy. Wiążący charakter tego postanowienia wynika z faktu, że nie jest dopuszczalny spór o własność między sądami nierównorzędnymi (arg. z art. 38 § 1 k.p.k.), a gdyby spór taki powstał między sądami równorzędnymi, to jego rozstrzygnięcie należałoby do sądu "wyższego rzędu", który rozstrzygałby "ostatecznie".

Zdaniem S. Steinborna spór taki byłby rozstrzygany przez sąd apelacyjny, działający jako sąd wyższego rzędu dla obu znajdujących się w sporze sądów, okręgowego i rejonowego. Sąd apelacyjny mógłby wysłuchać argumentów obu i rozstrzygnąć, który z nich jest sądem właściwym do rozpoznania sprawy. Zdaniem autora rozwiązanie takie pozwoliłoby na uniknięcie sytuacji, w której sąd okręgowy jest jednocześnie stroną oraz rozstrzygającym we własnej sprawie.⁷⁹³

Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie takiego rozwiązania zasadniczo modyfikowałoby istniejący system orzekania w zakresie właściwości. W związku z tym, że żaden przepis obecnie nie określa w normatywny sposób związania sądu niższego rzędu rozstrzygnięciem sądu wyższego rzędu w kwestii właściwości, wprowadzenie do systemu przepisów, określających właściwość sądu, możliwość prowadzenia sporów dotyczących właściwości rzeczowej, nie kolidowałoby z żadną obowiązującą regulacją. Jednocześnie zgodzić się należy ze stanowiskiem prezentowanym przez S. Steinborna, że możliwość prowadzenia sporów w zakresie właściwości rzeczowej rozwiązywałaby problem wynikający z faktu, że organem rozstrzygającym w stanowczy sposób kwestię określenia sądu właściwego rzeczowo jest ten, który bezpośrednio interesuje się wynikiem takiego rozstrzygnięcia.

Pomimo przedstawionych powyżej argumentów, przemawiających za słusnością proponowanego rozwiązania, jego kompleksowa ocena nie pozwala na poparcie stanowiska S. Steinborna.

Po pierwsze wprowadzenie do kodeksu postępowania karnego możliwości prowadzenia sporu w zakresie właściwości rzeczowej, prowadziłoby do dalszego rozbudowania kontroli postanowienia dotyczącego właściwości. Rozwiązanie takie skutkowałoby więc wprowadzeniem w zakresie kontroli właściwości rzeczowej dualizmu, z jakim mamy do czynienia w przypadku kontroli właściwości miejscowej.

Powyższe aktualnie obowiązujące rozwiązanie budzi szereg wątpliwości, w konsekwencji czego pojawiła się propozycja dokonania zmian w zakresie regulacji kontroli postanowienia w kwestii właściwości, postulująca usunięcie owego dualizmu.⁷⁹⁴ W związku z powyższym bezpodstawnym byłoby rozszerzenie możliwości stosowania sporów dotyczących właściwości w sytuacji, w której niezbędnym jest uproszczenie prowadzenia postępowania karnego w zakresie określenia sądu właściwego.

⁷⁹³ Por. S. Steinborn, Stwierdzenie... str. 74.

⁷⁹⁴ Zob. K. Marszał, Badanie..., str. 250-251. oraz Rozdział VI punkt 6 podpunkt 2 niniejszej pracy, str. 345 i nast.

Jednocześnie trudnym do zaakceptowania jest pogląd, pozwalający sądom niższego rzędu swobodnie sprzeciwić się stanowisku sądu wyższego rzędu. Rozwiązanie takie stoi w sprzeczności z hierarchiczną strukturą sądów.

Nieco odmiennie sytuacja kształtowałaby się w przypadku, gdyby doszło do omówionej w poprzednim rozdziale propozycji zmiany, polegającej na odebraniu stronom możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie w kwestii właściwości.⁷⁹⁵

Decyzja sądu o przekazaniu spraw w trybie art. 35 § 1 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu nie zawsze musi prowadzić do sytuacji, w której sąd, do którego sprawa została przekazana, będzie miał do wyboru albo przyjąć sprawę do rozpoznania, albo wszcząć spór kompetencyjny. Artykuł 38 § 1 k.p.k. nie wyłącza spoczywającego na sądzie, zgodnie art. 35 k.p.k., obowiązku badania swojej właściwości na każdym etapie prowadzonego postępowania. W konsekwencji tego możliwe jest, że sąd ten ustali, iż organem właściwym do rozpoznania sprawy będzie jeszcze inny sąd, który do tej pory nie uczestniczył w postępowaniu. W związku z powyższym sąd w takim przypadku nie będzie wszczywał sporu kompetencyjnego, o którym mowa w art. 38 k.p.k., tylko przekaże sprawę w trybie art. 35 k.p.k. do tego sądu.⁷⁹⁶

Na marginesie zaznaczyć należy, że wszczęcie sporu o właściwość przez sąd, do którego sprawa została przekazana, również jest wynikiem procesu badania właściwości.

Omawiając zagadnienie sporu o właściwość, nie sposób również pominąć próby odpowiedzi na pytanie, do jakiej grupy czynności procesowych należy go zaliczyć?

Bez wątplenia spór kompetencyjny jest wyjątkowym rozwiązaniem. Istotą sporu kompetencyjnego jest poddanie kontroli postanowienia dotyczącego przekazania sprawy zgodnie z właściwością. Czy fakt ten prowadzić może do wniosku, że spór kompetencyjny możemy zaliczyć do środków odwoławczych ?

Pomimo tego, że wstępna analiza może nasuwać taki wniosek, to jednak nie można się z nim zgodzić. Środki odwoławcze, przewidziane w polskim systemie prawa karnego procesowego, mają za zadanie umożliwić stronom postępowania przeprowadzenie przez sąd odwoławczy kontroli podjętej decyzji procesowej.

Już to bardzo pobieżne określenie środków odwoławczych ujawnia dwie istotne różnice pomiędzy nimi, a sporem o właściwość. Po pierwsze, środek odwoławczy może być inicjowany przez strony postępowania lub przez inne uprawnione ustawowo do tego podmioty. Natomiast spór dotyczący właściwości jest inicjowany przez sąd. Druga istotna

⁷⁹⁵ Zob. Rozdział VI punkt 6 podpunkt 2 niniejszej pracy, str. 345 i nast.

⁷⁹⁶ Por. R.A. Stefański, Spory..., str. 17.

różnica pojawiająca się pomiędzy omawianym sporami, a środkami odwoławczymi to fakt, że sąd, który rozstrzyga spór o właściwość, nie działa jako sąd odwoławczy, a jako sąd wyższego rzędu. W związku z czym prowadzony spór kompetencyjny nie może zostać zaliczony do środków odwoławczych.

Decydującym argumentem, wskazującym na to, że spór kompetencyjny nie zalicza się do środków odwoławczych jest fakt, że przekazanie sprawy do sądu wskazanego w postanowieniu o stwierdzeniu niewłaściwości może mieć miejsce dopiero w sytuacji wykształcenia się prawomocności formalnej postanowienia wydanego na podstawie art. 35 k.p.k.

Uznając, że spór kompetencyjny nie zalicza się do środków odwoławczych, słusznym wydaje się stwierdzenie, że instytucji tej nie da się zaszeregować do żadnej większej grupy rozwiązań, występujących w Kodeksie postępowania karnego. Unikatowy charakter sporu o właściwość sprawia, że jest on jedyną tego typu instytucją, występującą w naszym ustawodawstwie karnoprocesowym.

Wykazuje on jednak również istotne podobieństwa do środków odwoławczych. Podobnie jak one ma on na celu poddanie kontroli rozstrzygnięcia sądu w tym wypadku w przedmiocie właściwości, jak również jest prowadzony tylko na wniosek.

7.2.2. Rodzaje sporów w zakresie właściwości

Tak jak zaznaczyłem już na wstępie tego rozdziału, w zakresie sporów kompetencyjnym możemy dokonać ich podziału ze względu na charakter rozbieżności stanowisk prezentowanych przez sądy w kwestii określenia sądu właściwego miejscowo.

W pierwszej kolejności możemy wyodrębnić spór o charakterze negatywnym. Ten typ sporów jest najczęściej spotykanym sporem kompetencyjnym występującym w praktyce prowadzenia procesu karnego. Ma on miejsce, gdy sąd prowadzący postępowania karne wyda postanowienie, w którym uzna się za niewłaściwy do prowadzenia sprawy i przekaże ją do rozpoznania sądowi równorzędnemu. Natomiast sąd, do którego sprawa została przekazana, nie zgadza się ze stanowiskiem pierwszego sądu, zawartym w postanowieniu o przekazaniu sprawy uznając, że to właśnie ten sąd, winien rozpoznać sprawę. Spór negatywny ma więc miejsce wtedy, gdy wszystkie sądy w nim uczestniczące, uznają się za niewłaściwie, i nie

chcą rozpoznać sprawę.⁷⁹⁷ Kształt sporu o charakterze negatywnym został również opisany w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 września 1992 roku.⁷⁹⁸

W zakresie sporu o charakterze negatywnym zawsze będą występować jako strony takiego sporu dwa sądy, czyli sąd, który przekazał sprawę oraz sąd, który nie zgodził się z tym stanowiskiem. W sporze negatywnym nie jest możliwy udział jako strony innego sądu.

Drugim rodzajem sporów dotyczących właściwości, które możemy wyodrębnić, jest spór o charakterze pozytywnym. Występuje on w praktyce sądowej o wiele rzadziej niż spór o charakterze negatywnym. Będzie on miał miejsce w przypadku, gdy co najmniej dwa sądy uznają się za właściwe miejscowo do rozpoznania danej sprawy. Jako przykład sytuacji, w której możemy mieć do czynienia ze sporem o charakterze pozytywnym w doktrynie⁷⁹⁹ podaje się przypadek, w którym akt oskarżenia w danej sprawie został skierowany do jednego sądu, a sąd ten przyjął sprawę do rozpoznania, natomiast inny oskarżyciel wniósł skargę zasadniczą, dotyczącą tego samego oskarżonego w tej samej sprawie do innego sądu, który również uznał się za właściwy do rozpoznania sprawy.

Innym przypadkiem, w którym możemy mieć do czynienia ze sporem kompetencyjnym w zakresie właściwości o charakterze pozytywnym, jest prowadzenie przez jeden sąd sprawy, w której rozpoznawanych jest szereg czynów, podlegających właściwości miejscowej różnych sądów. Możemy w takim przypadku spotkać się z sytuacją, w której kolejny sąd uzna się za właściwy do wspólnego rozpoznania tego typu spraw, co będzie mogło prowadzić do powstania sporu kompetencyjnego pomiędzy takimi sądami.

Większość przedstawicieli nauki prawa karnego procesowego kończy podział sporów w przedmiocie właściwości na przedstawionym powyżej podziale.⁸⁰⁰ Tymczasem R.A. Stefański wyodrębnia również spór o charakterze mieszanym, noszącym jednocześnie cechy sporu negatywnego, jak i pozytywnego. W przypadku gdy sąd prowadzący sprawę uzna się za niewłaściwy i przekaże ją do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, który podobnie jak ma to miejsce w przypadku sporu negatywnego, nie zgadza się z takim rozstrzygnięciem, tymczasem trzeci sąd jednocześnie stwierdza, że to on powinien rozpoznać sprawę, jako sąd właściwy miejscowo.⁸⁰¹ Przykład przedstawiony przez R.A. Stefańskiego w praktyce nie zdarza się zbyt często, jednak nie możemy wykluczyć jego wystąpienia.

⁷⁹⁷ Por. S. Stachowiak, Rodzaje..., str. 21.

⁷⁹⁸ Postanowienie SA w Lublinie z dnia 24 września 1992 roku II AKo 32/92 OSA 1992 Nr 12 poz. 64. stwierdza, że: „Spór o właściwość powstaje dopiero wówczas, gdy sąd (któremu inny sąd przekazał sprawę według właściwości) sprawy nie przyjmuje....”

⁷⁹⁹ Por. R.A. Stefański, Spory..., str. 18.

⁸⁰⁰ Zob. np. P Hofmański, E. Sadzik. K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I str. 232.

⁸⁰¹ Por. R.A. Stefański, Spory..., str. 18.

7.3. Rozstrzyganie sporów w zakresie własności

Przedstawione powyżej definicje oraz podziały sporów w przedmiocie własności wskazują, iż mogą się one różnić charakterem w zależności od tego, jak sądy w nich uczestniczące będą oceniać własność miejscową. Powyższe różnice nie mają jednak wpływu na procesowy kształt omawianej instytucji. W związku z powyższym zasadnym będzie omówienie jej wspólnie dla wszystkich wymienionych powyżej rodzajów sporów.

7.3.1. Zakres prowadzenia sporów o własność

Spory kompetencyjne, o których mowa w art. 38 k.p.k., mogą być wszczynane przez sądy w związku z wątpliwościami, związanymi z określeniem sądu właściwego miejscowo do rozpoznania sprawy, natomiast nie jest możliwe wszczynanie takich sporów w związku z ustaleniem własności rzeczowej sądu, o czym była już mowa w poprzednim punkcie tego rozdziału. Pozostaje jednak odpowiedzieć na pytanie, czy sądy mogą wszczynać spór kompetencyjny dotyczący własności, w każdym przypadku zmiany własności miejscowej?

Pierwsze ograniczenie prowadzenia sporów w przedmiocie własności wynika z samej treści art. 38 § 1 k.p.k. w związku z posłużeniem się przez ustawodawcę zwrotem „miedzy sądami równorzędnymi.” Zastosowanie przez ustawodawcę powyższego zwrotu prowadzi do wniosku, że spór taki może mieć miejsce jedynie pomiędzy sądami tego samego rzędu, tymczasem, jak wiemy, rozstrzygnięcie w kwestii własności miejscowej może zostać podjęte również przez sąd wyższego rzędu nad sądem, który sprawę rozpoznaje oraz przez Sąd Najwyższy.

Sytuacja taka będzie miała miejsce w przypadku zastosowania w danej sprawie reguł tzw. własności szczególnych z przekazania przewidzianych przez ustawodawcę w art. 36, 37 i 43 k.p.k. oraz w art. 11a p.w.k.p.k., i w art. 116a k.k.s. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem nauki procesu karnego, prowadzenie sporów o własność w takich sprawach jest niedopuszczalne, wynika to z tego, iż decyzja prowadząca do zmiany sądu właściwego miejscowo rozpoznającego sprawę w powyższych przypadkach będzie decyzją sądu

wyższego rzędu lub Sądu Najwyższego. Dla powyższego faktu nie ma znaczenia to, czy decyzja sądu wyższego rzędu została podjęta na wniosek, czy z urzędu.⁸⁰²

Podobnie, jak w przedstawionym powyżej przypadku, spór kompetencyjny o właściwość nie będzie możliwy w związku z rozstrzygnięciem sądu odwoławczego, który to po rozpoznaniu apelacji uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania innemu sądowi niż ten, który rozpoznał sprawę jako sąd I instancji. Ograniczenie to wynika z treści art. 442 § 3 k.p.k., kształtującego regułę związania sądu ponownie rozpoznającego sprawę zapatrywaniami prawnymi sądu odwoławczego. Fakt związania sądu decyzją sądu odwoławczego w zakresie właściwości, prowadzi do wniosku, iż nie jest możliwy spór kompetencyjny pomiędzy sądem, do którego sprawa ma trafić a tym, który ją pierwotnie rozpoznał jako sąd pierwszej instancji. Stanowisko takie prezentuje Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 kwietnia 1978 roku oraz Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 4 marca 2003 roku.⁸⁰³

Omawiając zakres prowadzenia sporów o właściwość zwrócić należy również uwagę na treść art. 39 k.p.k. Wstępna analiza treści tego przepisu prowadzić może do wniosku, iż stanowi on regulację ograniczającą zakres prowadzenia sporów w kwestii właściwości. Stanowisko takie jest błędne, albowiem art. 39 k.p.k. dotyczy zagadnienia przekazania sprawy pomiędzy sądem powszechnym, a sądem wojskowym, w związku z czym uznać należy, iż dotyczy on zagadnienia podsądności.⁸⁰⁴

⁸⁰² Jak wyżej.

⁸⁰³ W uchwale SN z dnia 29 kwietnia 1978 roku VII KZP 49/77 OSNKW 1978 Nr 8 poz. 61. stwierdza, że: „W wypadku uchylenia wyroku i przekazania sądowi wojewódzkiemu jako pierwszej instancji sprawy do ponownego rozpoznania sąd ten jest związany tym rozstrzygnięciem również co do właściwości.” oraz w postanowieniu SA w Krakowie z dnia 4 marca 2003 roku II AKz 75/03 KZS 2003 Nr 3 poz. 43. twierdzi, że: „Orzeczenie sądu odwoławczego o przekazaniu sprawy określone sądowi pierwszej instancji ma charakter bezwzględny, gdyż nie podlega zaskarżeniu, a owa niezaskarżalność kształtuje trwałą, niepodważalną sytuację procesową, w szczególności wyklucza możliwość przekazania sprawy innemu sądowi”

⁸⁰⁴ Por. R.A. Stefański, Spory..., str. 20.; M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski Postępowanie karne w zarysie PAN 1974 str. 76; S. Kalinowski, Postępowanie karne. Zarys części ogólnej Warszawa 1963 str. 177; L. Schaff Proces karny Polski Ludowej. Wykład zasad ogólnych Warszawa 1953, str. 275.

Zakres możliwości wszczęcia sporu kompetencyjnego pomiędzy sądami powszechnymi oraz sądami wojskowymi wynika z treści art. 39 k.p.k., którego zadaniem jest regulacja procesu przekazania spraw pomiędzy tego typu sądami.

Zgodnie z powyższym przepisem, w przypadku, gdy sąd wojskowy przekaże sprawę sądowi powszechnemu lub nie przyjmie sprawy przekazanej mu przez sąd powszechny, sprawę taką będzie prowadził sąd powszechny.

Treść art. 39 k.p.k. jednoznacznie wskazuje, że nie jest możliwy spór kompetencyjny o charakterze negatywnym pomiędzy sądami powszechnymi oraz wojskowymi. Z tym stanowiskiem bez wątplenia należy się zgodzić. Brak możliwości prowadzenia negatywnych sporów kompetencyjnych pomiędzy sądami powszechnymi oraz sądami wojskowymi, jak jest to przedstawiane w doktrynie (np. przez R.A. Stefańskiego), wynika z faktu, że sądy powszechne są podstawowymi sądami, w kompetencji których prowadzone są wszystkie możliwe sprawy za wyjątkiem przekazanych do rozpoznania sądom szczególnym, w tym wypadku sądom wojskowym.

W większości sądów okręgowych oraz w większych sądach rejonowych sprawy karne są rozpoznawane w więcej niż jednym wydziale karnym. Dwoma najczęściej stosowanymi podziałami spraw pomiędzy wydziały jednego sądu jest podział alfabetyczny oraz terytorialny. W przypadku podziału alfabetycznego, decydującym kryterium jest pierwsza litera nazwisko osoby oskarżonej. Natomiast w przypadku podziału terytorialnego zazwyczaj decydującym czynnikiem jest miejsce popełnienia przestępstwa. W przypadku wykorzystania drugiego systemu podziału spraw pomiędzy wydziały sądu możemy spotkać się z sytuacją, w której sprawa rozpoznawana przez jeden wydział sądu w rzeczywistości zgodnie z obowiązującym w tym sądzie podziałem powinna być rozpoznana przez inny wydział.

Opisany powyżej przypadek, choć podobny w swoim kształcie do sytuacji, w której możliwe jest wszczęcie sporu kompetencyjnego nie uprawnia wydziałów sądów do jego prowadzenia. Pamiętać musimy, że zagadnienie właściwości dotyczy tylko i wyłącznie problematyki sądów, a nie poszczególnych jego wydziałów. Prowadzenie sprawy przez nieodpowiedni wydział sądu nie pociąga za sobą negatywnych skutków, z jakimi mamy do czynienia w przypadku nieprzestrzegania przypisów o właściwości. Hipotetycznie możliwe jest skonstruowanie zarzutu apelacyjnego w tym zakresie, jednak wykazanie, że miał on wpływ na treść rozstrzygnięcia sądu, wydaje się wysoce wątpliwe. Zaznaczyć należy również, że w powyższym zakresie nie ma znaczenia czy wydziały sądu, o których mowa są

Oczywiście sąd wojskowy nie jest uprawniony do swobodnego działania w zakresie przekazania lub odmowy przyjęcia sprawy. Sąd ten może tego dokonać tylko w przypadku, gdy sprawa nie będzie, zgodnie z przepisami części wojskowej kodeksu postępowania karnego, podlegała orzecznictwu sądów wojskowych.

Natomiast w zakresie sporów o charakterze pozytywnym możemy w nauce prawa karnego spotkać się z poglądem dopuszczającym możliwość prowadzenia sporów tego typu.

Zgodnie z tym stanowiskiem prezentowanym przez S. Kalinowskiego oraz I. Schaffa art. 39 k.p.k. dopuszcza możliwość wystąpienia sporu pozytywnego pomiędzy sądami powszechnymi i wojskowymi. Spór taki miałby miejsce w przypadku, gdy sąd powszechny zwróci się do sądu wojskowego o przekazanie mu sprawy do prowadzenia, a sąd wojskowy, nie zgadzając się ze stanowiskiem sądu powszechnego, odmawiałby przekazania mu sprawy. W takim przypadku możliwy byłby spór kompetencyjny pomiędzy sądem powszechnym i wojskowym, który byłby rozpatrywany na podstawie art. 38 § 1 k.p.k. Sądem wyższego rzędu, który rozpoznawałby tego typu sporu kompetencyjnego, byłby sąd wojskowy.

Nie ulega wątpliwości, że przypadek przedstawiony powyżej nie mieści się w treści art. 39 k.p.k., w związku z czym możliwa jest interpretacja, iż nie mamy do czynienia z kategorią charakterem decyzji sądu wojskowego w kwestii określenia sądu, który ma rozpoznać sprawę, co w konsekwencji będzie prowadziło do możliwości poddania takiej decyzji kontroli.

Rozwiązanie zawarte w art. 39 k.p.k. nie blokuje natomiast możliwości powstania sporu kompetencyjnego dotyczącego właściwości pomiędzy sądem powszechnym, a konkretnie pomiędzy sądem, który zgodnie z decyzją sądu wojskowego powinien rozpoznać sprawę a innym sądem powszechnym. W takim przypadku prowadzenie sporu kompetencyjnego będzie możliwe, oczywiście pod warunkiem wystąpienia merytorycznych przesłanek takiego przekazania. W powyższym zakresie należy przytoczyć również postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 1992 roku II AKo 3/92 OSA 1993 Nr 5 poz. 28. stwierdza, że: „Przekazanie sprawy sądowi powszechnemu przez sąd wojskowy - w myśl zasady wyrażonej w art. 29 k.p.k. - ma moc wiążącą jedynie w zakresie jurysdykcji sądu powszechnego, ale nie przesądza o jego właściwości rzeczowej, czy miejscowej, w związku z tym tenże sąd może na podstawie art. 25 § 1 k.p.k. przekazać taką sprawę innemu sądowi powszechnemu według ogólnych zasad właściwości.”

wydziałami mieszczącymi się w siedzibie sądu, czy w grę będzie wchodziło rozpoznawanie sprawy przez wydział zamiejscowy sądu. W przedstawionym powyżej zakresie wypowiedział się również Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z dnia 5 maja 1999 roku.⁸⁰⁵

W sytuacji, w której dochodzi do skierowania sprawy do nieodpowiedniego wydziału sądu, problem ten powinien zostać rozwiązany zgodnie z treścią rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 roku Regulamin urzędowania sądów powszechnych,⁸⁰⁶ a konkretnie zgodnie z art. 55 tego regulaminu⁸⁰⁷.

Niebudzącym wątpliwości jest stanowisko, że spór o właściwość może mieć miejsce zarówno w trakcie prowadzenia postępowania przed sądem pierwszej instancji, jak i przed sądem odwoławczym. Pogląd ten jest również akceptowany w orzecznictwie sądów, czego przykładem może być postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 stycznia 2002 roku.⁸⁰⁸ Oczywiście spór taki może być prowadzony jedynie pomiędzy sądami równorzędnymi, w konsekwencji czego nie może mieć miejsca spór w sytuacji, w której do rozpoznania środka odwoławczego za właściwe uznają się jednocześnie sąd okręgowy i sąd apelacyjny lub oba te sądy staną na stanowisku, że nie są właściwe.

Mając na uwadze treści powyższego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Krakowie należy zastanowić się na pytaniem, czy spór o właściwość o którym mowa w art. 38 k.p.k. może dotyczyć właściwości funkcjonalnej, a jeżeli tak, to w jakim zakresie?

Jak zaznaczyłem to już wcześniej nie ulega wątpliwości, że spór kompetencyjny co do właściwości jest możliwy jedynie pomiędzy sądami równorzędnymi, co jednoznacznie wynika z treści art. 38 k.p.k. W związku z tym jasnym jest, że spór kompetencyjny w zakresie właściwości funkcjonalnej pomiędzy sądami różnego rzędu nie może mieć miejsca.

Tak kategorycznego stanowiska nie da się już przedstawić w zakresie możliwości powstania ewentualnego sporu kompetencyjnego, dotyczącego właściwości funkcjonalnej pomiędzy sądami tego samego rzędu.

⁸⁰⁵ SA w Warszawie w postanowieniu z dnia 5 maja 1999 roku II AKo 151/99 Apel W-wa 1999 Nr 4 poz. 19 uznaje, że: „1. Żaden wydział Sądu Okręgowego nie jest uprawniony do wszczynania sporu w przedmiocie właściwości z innym wydziałem tego Sądu, jak również do występowania do Sądu Apelacyjnego "o rozstrzygnięcie sporu".

⁸⁰⁶ Dz U. 2007 Nr 38 poz. 249.

⁸⁰⁷ Paragraf 55 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych: „1. Jeżeli pismo wszczynające postępowania wpłynęło do wydziału, który nie jest właściwy w sprawie, przewodniczący wydziału, przed jego rejestracją w danym wydziale, zarządza niezwłoczne przekazanie pisma zgodnie z właściwością O przekazaniu pisma do innego wydziału kierownik sekretariatu informuje biuro podawcze sądu. 2. W przypadkach budzących wątpliwości wydział właściwy do rozpoznania sprawy wyznacza prezes sądu.”

⁸⁰⁸ Postanowienie SA w Krakowie z dnia 10 stycznia 2002 roku II AKo 191/01 KZS 2002 Nr 1 poz. 18. „Spór kompetencyjny może dotyczyć także właściwości miejscowej sądów odwoławczych.”

Odwołując się do językowej wykładni treści art. 38 k.p.k., możemy dojść do wniosku, że ustawodawca w powyższym przepisie dopuszcza możliwość wystąpienia takiego sporu. Wynika to z faktu, iż zastosował on w art. 38 k.p.k. zwrot „spór o właściwość między sądami równorzędnymi.” Takie ukształtowanie art. 38 k.p.k. nie wskazuje, że przepis ten dotyczy jedynie właściwości miejscowej, lecz właściwości jako takiej w ogóle.

Jedynym ograniczeniem prowadzenia takich sporów jest fakt, że muszą one być prowadzone pomiędzy sądami tego samego rzędu, co automatycznie wyklucza możliwość prowadzenia sporu w kwestii właściwości rzeczowej oraz sporów w zakresie właściwości funkcjonalnej pomiędzy sądami różnego rzędu.

Pamiętać musimy, że art. 35 § 1 k.p.k. nakazuje sądom, aby te nie tylko badały swoją właściwość na każdym etapie postępowania, lecz również, aby proces ten dotyczył wszystkich form właściwości, czyli również właściwości funkcjonalnej. Konsekwencją tego nakazu jest obowiązek przekazania sprawy do rozpoznania innemu właściwemu sądowi lub organowi w przypadku stwierdzenia swojej niewłaściwości.

Przekazanie innemu sądowi do realizacji konkretnej czynności procesowej w związku z uznaniem się przez pierwotny sąd za niewłaściwy funkcjonalnie do jej przeprowadzenia, może pociągać za sobą konsekwencję polegającą na tym, że sąd, do którego czynność taka zostaje przekazana, nie zgodzi się z tym stanowiskiem. Uznając, że art. 38 k.p.k. ma się odnosić jedynie do kwestii przekazania sprawy w związku z właściwością miejscową, należałoby stwierdzić, że spór kompetencyjny w zakresie właściwości funkcjonalnej pomiędzy sądami równorzędnymi nie byłby możliwy.

Wydaje się jednak, że pogląd taki nie jest słuszny. Mając na uwadze wykładnię językową, jak i celowościową art. 38 k.p.k. możemy dojść do wniosku, że intencją ustawodawcy było właśnie takie ukształtowanie prowadzenia sporów o właściwość pomiędzy sądami równorzędnymi, aby możliwe stało się prowadzenie sporu odnośnie kompetencji do prowadzenia sprawy karnej, jak i wykonania poszczególnych czynności procesowych.

Trzymając się powyższej wykładni uznać należy, że ustawodawca dopuszcza możliwość prowadzenia sporów w kwestii właściwości funkcjonalnej pomiędzy sądami równorzędnymi. Natomiast stanowczo wykluczyć należy możliwość prowadzenia takich sporów pomiędzy sądami różnego rzędu.

7.3.2. Rozstrzygnięcie sporów w przedmiocie właściwości przez sąd wyższego rzędu

Pojawienie się sytuacji, w której mamy do czynienia z powstaniem sporu kompetencyjnego, o który mowa w art. 38 k.p.k., jest konsekwencją tego, że ustawodawca przewiduje w Kodeksie postępowania karnego szereg reguł pozwalających na określenie sądu właściwego miejscowo do prowadzenia sprawy.⁸⁰⁹

Fakt, że zastosowane przez ustawodawcę rozwiązania prawne w kwestii ustalenia sądu właściwego miejscowo do rozpoznania sprawy, może prowadzić do wystąpienia sporów o właściwość pomiędzy sądami równorzędnymi nie może stanowić zarzutu w kierunku ustawodawcy w związku z takim, a nie innym ukształtowaniem przepisów, określających przesłanki właściwości miejscowej.

Zgodnie z brzmieniem art. 38 § 1 k.p.k., spór kompetencyjny jest rozstrzygany przez sąd wyższego rzędu nad sądem, który wszczął spór. Zastosowane przez ustawodawcę rozwiązanie, polegające na przekazaniu rozpoznania sporów w zakresie właściwości sądom wyższego rzędu, jest zbieżne z rozwiązaniami, jakie pojawiają się w innych przepisach Kodeksu postępowania karnego, dotyczących zagadnienia właściwości sądów, np. art. 36 k.p.k. Podobnie jak w pozostałych wypadkach również tu ustawodawca nie określa, co należy rozumieć przez sąd wyższego rzędu. Zarówno Kodeks postępowania karnego, jak i inne ustawy, kształtujące ustrój sądów, takie jak ustawa z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych, nie dają nam jasnej odpowiedzi, co należy rozumieć jako ten termin.

Uznając za niezbędne zachowanie jednolitego znaczenia poszczególnych nazw, jakie pojawiają się w Kodeksie postępowania karnego, należy stwierdzić, że termin „sąd wyższego rzędu” w zakresie art. 38 k.p.k. należy rozumieć tak samo, jak w pozostałych przypadkach zastosowania tego zwrotu w Kodeksie postępowania karnego, o czym była już mowa we wcześniejszych rozdziałach.⁸¹⁰

O ile zagadnienie sądu wyższego rzędu nie budzi większych wątpliwości, o tyle nie można tego samego powiedzieć w kwestii, który sąd należy uznać za sąd wszczynający spór kompetencyjny w zakresie właściwości. Zagadnienie to ma istotne znaczenie nie tylko w związku z określeniem sądu, który ma skierować wniosek dotyczący sporu do sądu wyższego rzędu, lecz również dla określenia sądu wyższego rzędu, który wniosek taki ma rozpoznać.

Określenie sądu wszczynającego spór kompetencyjny wydaje się być prostsze w przypadku, gdy mamy do czynienia ze sporem o charakterze negatywnym. Nauka prawa

⁸⁰⁹ Por. R.A. Stefański, Spory..., str. 20.

⁸¹⁰ Tamże, str. 23, oraz Rozdział V punkt 5 podpunkt 1 litera b niniejszej pracy, str. 241 – 242.

karnego procesowego uznała, że w przypadku takiego sporu sądem tym będzie sąd, który nie zgadzając się z treścią rozstrzygnięcia w kwestii właściwości, podjętą przez sąd równorzędny odmawia przyjęcia sprawy do rozpoznania.⁸¹¹ Przedstawione powyżej rozumienie sądu wszczynającego spór w zakresie sporów o charakterze negatywnym słusznie nie budzi wątpliwości, sytuacja ta pozwala na jednoznaczne określenie sądu wszczynającego spór o właściwość tego typu. Takie samo stanowisko w przedmiocie określenia sądu wszczynającego spór o charakterze negatywnym przedstawiane jest również w orzecznictwie, czego przykładem jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 września 1991 roku.⁸¹²

Sytuacja natomiast komplikuje się w przypadku określenia sądu, który wszczyna spór o charakterze pozytywnym. W tym przypadku możemy zaobserwować odmienne poglądy wśród przedstawicieli nauki prawa karnego procesowego.

Pierwsze stanowisko w tym przypadku wskazuje, że sądem wszczynającym spór kompetencyjny jest ten, który później uznał się za właściwy do rozpoznania danej sprawy i chce odebrać sprawę innemu sądowi, by sam ją rozpoznać. Przedstawiony powyżej pogląd jest prezentowany przez znaczącą część przedstawicieli doktryny procesu karnego.⁸¹³ Odmienne zapatrywanie przedstawił natomiast R.A. Stefański, który uznał, że sądem wszczynającym spór o charakterze pozytywnym jest ten, który odmówił przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi w związku z żądaniem takiego przekazania.⁸¹⁴

Stanowisko przedstawione przez R.A. Stefańskiego określa sąd wszczynający spór w zakresie właściwości o charakterze pozytywnym w sposób zasadniczo odmienny od przedstawionego w pierwszej kolejności rozwiązania. Nie znajdziemy również w pracach przedstawicieli nauki zbieżnych do niego poglądów, jednak w mojej ocenie to właśnie proponowana przez R.A. Stefańskiego reguła określenia sądu wszczynającego spór jest prawidłowa.

Idea sporu kompetencyjnego polega na zanegowaniu przez sąd rozstrzygnięcia innego sądu w zakresie ustalenia właściwości miejscowej. Tymczasem powszechnie przyjmowany pogląd dotyczący określenia sądu wszczynającego spór o charakterze pozytywnym jest pozbawiony powyższego elementu zanegowania rozstrzygnięcia innego sądu w kwestii

⁸¹¹Jak wyżej

⁸¹² W postanowieniu SA w Krakowie z dnia 18 września 1991 roku II AKo 8/91 KZS 1991 Nr 10 poz. 14. stwierdza, że: „Spór o właściwość rozstrzyga sąd nadrzędny nad tym sądem, który wszczął spór kompetencyjny (art. 28 kpk), to jest zaprzeczył swej właściwości, wynikającej z postanowienia o przekazaniu sprawy.”

⁸¹³ Zob. E.L. Wendrychowski, Składy..., str. 144; . P Hofmański, E. Sadzik. K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I str. 232 - 233. S. Kalinowski, Postępowanie..., str. 45.

⁸¹⁴ Por. R.A. Stefański, Spory..., str. 23.

właściwości miejscowej, w konsekwencji czego nie można twierdzić, że sąd taki powinien być uznany za sąd wszczynający spór kompetencyjny. Jak słusznie przedstawia to autor, spór kompetencyjny powinien kształtować się dopiero w sytuacji, w której sąd władający sprawą, nie dzieląc stanowiska innego sądu, odmówi przekazania sprawy.⁸¹⁵ Rozwiązanie zaproponowane przez R.A. Stefańskiego wprowadza ów element negacji. Za uznaniem proponowanego przez R.A. Stefańskiego rozwiązania przemawia również fakt, iż taka metoda ustalenia sądu wszczynającego spór kompetencyjny byłaby zbieżna z metodą ustalenia takiego sądu w zakresie sporów o charakterze negatywnym.

Dodatkowo możemy zauważyć, że takie rozwiązanie pozwala na uniknięcie wątpliwości, jakie mogłyby się pojawić w przypadku, gdy więcej niż jeden sąd tego samego dnia uznałby się za właściwy miejscowo do rozpoznania sprawy i skierował do sądu, rozpoznającego sprawę postanowienie w tej kwestii. Zauważyć należy, iż istotnym brakiem dotyczącym ustalenia jednolitych reguł określania sądu wszczynającego spór kompetencyjny o charakterze pozytywnym, jest brak publikowanych rozstrzygnięć sądów w tym zakresie. Prowadzi to do rozbieżności, pojawiających się w praktyce stosowania art. 38 k.p.k.

Na zakończenie pozostaje odpowiedzieć na pytanie: jak należy określić sąd uprawniony do skierowania wniosku do sądu wyższego rzędu w przypadku, gdy będziemy mieli do czynienia ze sporem kompetencyjny w kwestii właściwości o charakterze mieszanym? W przypadku tego typu sporów, będziemy spotykać się z sytuacją, w której jeden ze sądów nie zgadza się z przekazaniem do jego właściwości sprawy, natomiast kolejny sąd będzie żądał przekazania jej do jego właściwości. Uznać należy, iż sąd uprawniony do wniesienia wniosku o rozstrzygnięcie takiego sporu winien być ustalony na podstawie reguł występujących zarówno w sporach pozytywnych, jak i negatywnych.

Wniosek skierowany do sądu wyższego rzędu wszczynający spór kompetencyjny powinien przybrać procesową formę postanowienia, podobnie jak ma to miejsce w innych przypadkach kierowania przez sąd rozpoznający sprawę, wniosku w zakresie właściwości do sądu wyższego rzędu, np. art. 36 k.p.k.

Zarówno w przypadku sporu o charakterze pozytywnym, jak i negatywnym, dla możliwości wszczęcia takiego sporu niezbędnym jest uprzednie wydanie postanowienia dotyczącego właściwości na podstawie art. 35 k.p.k. na które zgodnie z paragrafem trzecim tego przepisu przysługuje zażalenie. W związku z tym zasadnym wydaje się pytanie, czy możliwe jest wszczęcie sporu o właściwość nim dojdzie do uprawomocnienia się

⁸¹⁵ Jak wyżej

postanowienia w kwestii przekazania lub odmowy przekazania sprawy wydanego na podstawie art. 35 k.p.k.?

Zarówno orzecznictwo sądów, czego przykładem może być postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 października 2001 roku⁸¹⁶, jak i prace komentatorów jednoznacznie wskazują, iż dla możliwości wszczęcia sporu kompetencyjnego niezbędnym jest uprawomocnienie się postanowienia wydanego na podstawie art. 35 k.p.k.⁸¹⁷ Ze stanowiskiem tym należy się zgodzić. Jednocześnie należy zaznaczyć, że dla możliwości wszczęcia sporu kompetencyjnego po uprawomocnieniu się postanowienia wydanego na podstawie art. 35 k.p.k. nie ma znaczenia, czy przed uprawomocnieniem się takiego postanowienia doszło do jego kontroli zażaleniowej.

Fakt możliwości wszczęcia sporu kompetencyjnego pomimo rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, który uznał słuszność takiej decyzji i podtrzymał ją, prowadzi do paradoksalnej sytuacji, w której choć sąd wskazany w takim postanowieniu jest zobowiązany do jej rozpoznania, to nie musi on tego czynić w związku z możliwością wszczęcia przez niego sporu o właściwość. Sytuacja taka może okazać się jeszcze bardziej niezwykła w przypadku, gdy sądem wyższego rzędu, uprawnionym do rozstrzygnięcia sporów o właściwość będzie ten sam sąd, który wcześniej rozpoznał środek odwoławczy na postanowienie w zakresie właściwości, stanowiące podstawę przekazania sprawy. Łatwo zauważyć, że takie rozwiązanie budzi uzasadnione wątpliwości, co zostało przedstawione w rozdziale szóstym⁸¹⁸

Sąd wyższego rzędu, rozpoznając spór kompetencyjny, nie jest związany treścią skierowanego do niego wniosku. Proces badania właściwości sądu winien być prowadzony z urzędu zgodnie z art. 35 k.p.k. na każdym etapie postępowania przez wszystkie sądy uczestniczące w rozpoznaniu sprawy. W związku z czym również sąd rozstrzygający spór kompetencyjny w zakresie właściwości jest zobowiązany na podstawie art. 35 k.p.k. do jej badania. W konsekwencji tego sąd wyższego rzędu może swobodnie dokonać oceny sprawy pod kątem rozstrzygnięcia sporu o właściwość, kierując się oczywiście regułami określenia sądu właściwego miejscowo, przewidzianymi w art. 31 i 32 k.p.k..

⁸¹⁶ W postanowieniu SA w Krakowie z dnia 17 października 2001 roku II AKo 140/01 KZS 2001 nr 10 poz. 26. stwierdził, że: „Spór kompetencyjny (art. 38 § 1 k.p.k.) jest możliwy także po utrzymaniu przez sąd wyższego rzędu postanowienia o przekazaniu sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Sąd wyższego rzędu nie rozstrzyga bowiem sporu kompetencyjnego (wówczas jeszcze nie istniejącego), a dokonuje w trybie instancyjnym sformalizowania prawomocności postanowienia o przekazaniu sprawy.

⁸¹⁷ Por. T. Boratyński A. Góral, A. Sakrowicz A. Ważny, Kodeks..., str. 108.

⁸¹⁸ Przypis do rozdziału szóstego

Powstaje pytanie, czy sąd taki jest ograniczony w kwestii rozstrzygnięcia jedynie do sądów uczestniczących w sporze, czy może swobodnie określić sąd właściwy jego zdaniem do rozpoznania sprawy?

Zarówno nauka prawa karnego procesowego,⁸¹⁹ jak i orzecznictwo sądów, czego przykładem może być postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 października 2008 roku,⁸²⁰ jednoznacznie wskazują na fakt, iż sąd wyższego rzędu może przekazać sprawę do rozpoznania sądowi, który nie należał do grupy, wśród której prowadzony jest spór kompetencyjny. W związku z tym, że ustawodawca nie ograniczył sądu wyższego rzędu w zakresie wyboru sądu, do którego sprawa zostanie przekazana, należy zgodzić się w pełni z poglądem, że sąd rozpoznający spór kompetencyjny może przekazać sprawę również do rozpoznania temu, który nie jest jednym z sądów położonych na terenie jego okręgu. Jako przykład takiego uprawnienia sądu rozstrzygającego spór kompetencyjny, możemy przedstawić postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 grudnia 1982 roku.⁸²¹ Również nauka prawa karnego procesowego wskazuje na zasadność tego poglądu.⁸²²

Analizując orzecznictwo sądów możemy również spotkać się ze stanowiskiem odmiennym, czego przykładem jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 listopada 2005 roku.⁸²³ Pogląd prezentowany przez Sąd Apelacyjny w zacytowanym powyżej postanowieniu jest błędny i słusznie spotkał się z krytyką w doktrynie prawa karnego procesowego.⁸²⁴

Jak właściwie zaznacza R.A. Stefański, iż redakcja art. 38 § 1 k.p.k. może wskazywać na to, iż sąd wyższego rzędu, rozpoznając spór kompetencyjny w zakresie właściwości może dokonać wyboru jedynie spośród sądów, pozostających w sporze.⁸²⁵ Jednak taka interpretacja

⁸¹⁹ P Hofmański, E. Sadzik. K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I str. 233.

⁸²⁰ W postanowieniu SA w Katowicach z dnia 15 października 2008 roku II Ako 216/08 Biul. SA K-ce 2008 nr 4 poz. 7. twierdzi, że: „Sąd wyższego rzędu orzekając w trybie art. 38 § 1 k.p.k. może przekazać sprawę do rozpoznania według właściwości także temu sądowi niższego rzędu, który nie pozostawał dotychczas w sporze kompetencyjnym.

⁸²¹ W postanowieniu SN z dnia 23 grudnia 1982 roku IV KO 107/08 OSNPG 1983 Nr 3 poz. 33. twierdzi, że: „Stosownie do treści art. 28 § 1 k.p.k. spór o właściwość między sądami równorzędnymi rozstrzyga ostatecznie sąd wyższego rzędu nad sądem, który pierwszy wszczął spór. Orzeczenie tego sądu wyższego w przedmiocie właściwości wiąże sąd niższy, nawet należący do innego okręgu”

⁸²² Por. M. Cieślak Z. Doda: Kierunki orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego (lata 1980 – 1983) Pał. 1984 NR 10 STR. 27; F. Prusak, Kodeks postępowania..., Tom I str. 186.

⁸²³ Postanowienie SA w Katowicach z dnia 23 listopada 2005 roku II AKzw 1045/06 Prok. i Pr. nr 4 poz 33. „2. Choć zgodnie z przepisem art. 38 § 1 k.p.k., spór o właściwość między sądami równorzędnymi rozstrzyga ostatecznie sąd wyższego rzędu nad sądem, który pierwszy wszczął spór, to jednak sytuacja powyższa winna mieć miejsce jedynie wówczas, gdy spór kompetencyjny powstaje pomiędzy sądami objętymi wnioskiem, z których jeden jest w istocie rzeczy właściwym do rozpoznania danej sprawy, co oznacza że nie daje to podstawy sądowi wyznaczonemu w art. 38 § 1 k.p.k. do wskazania jako właściwego innego sądu równorzędnego nie pozostającego w sporze.”

⁸²⁴ Por. P Hofmański, E. Sadzik. K. Zgryzek, Kodeks..., Tom I str. 233. oraz R.A. Stefański, Spory..., str. 23.

⁸²⁵ Tamże

tego przepisu jest zbyt wąska i nie może być uznana za słuszną. Celem prowadzenia sporów dotyczących właściwości jest ustalenie sądu właściwego do rozpoznania sprawy zgodnie z regułami, określonymi w przepisach oraz zgodnie z okolicznościami stanu faktycznego, dlatego nie można zgodzić się z tak wąską interpretacją art. 38 k.p.k. jaka została zaprezentowana w przytoczonych orzeczeniach.

Zgodzić się należy z poglądem R.A. Stefańskiego, że w większości wypadków prowadzenia sporu kompetencyjnego o właściwość będziemy mieli do czynienia z sytuacją, w której sąd właściwy będzie należał do grupy sądów pozostających w sporze. Nie mniej jednak nie możemy wykluczyć sytuacji, w której sąd, faktycznie właściwy do rozpoznania sprawy, nie będzie uczestniczył w sporze.⁸²⁶ Gdybyśmy uznali za słuszny pogląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2005 roku, znaczyłoby to, że sąd rozstrzygający spór kompetencyjny byłby zobowiązany do orzeczenia sprzecznego z przepisami prawa, stanowiącymi zasady określania właściwości miejscowej sądów. Z tym nie można się zgodzić w realiach demokratycznego państwa prawa.⁸²⁷

Sąd, do którego sprawa zostanie przekazana, jest związany rozstrzygnięciem w kwestii określenia sądu właściwego do rozpoznania sprawy, w zakresie określenia właściwości miejscowej sądu. Jeżeli sąd, który zgodnie z regułami art. 38 k.p.k. zostanie wyznaczony do rozpoznania sprawy, ustali, że nie jest on właściwy rzeczowo do jej rozpoznania, jest on zobowiązany na podstawie art. 35 k.p.k. do przekazania sprawy.

Również związanie sądu decyzją sądu wyższego rzędu w zakresie określenia właściwości miejscowej nie jest bezwzględne. W przypadku, gdy sąd rozpoznający sprawę ustali nowe, nieznane w chwili orzekania przez sąd wyższego rzędu okoliczności dotyczące określenia właściwości miejscowej sądu, możliwe będzie wydanie przez ten sąd decyzji w kwestii właściwości i przekazanie sprawy w trybie art. 35 k.p.k. Słusznie w tym zakresie wskazuje R.A. Stefański, iż decyzja sądu wyższego rzędu ma jedynie charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. Rozstrzygnięcie sądu wyższego rzędu nie może konstytuować właściwości sądu, do którego sprawa zostaje przekazana. Jeżeli pojawią się nowe, nieznane na etapie rozstrzygania przez sąd wyższego rzędu okoliczności, niezbędnym będzie podjęcie przez sąd orzekający w danej sprawie kroków zmierzających do zapewnienia przestrzegania przepisów kształtujących właściwość sądu.⁸²⁸

⁸²⁶ R.A. Stefański Spory..., str. 23.

⁸²⁷ Jak wyżej

⁸²⁸ Jak wyżej.

Co do związania sądu, do którego sprawa została przekazana, rozstrzygnięciem, podjętym przez sąd wyższego rzędu, powstaje pytanie, czy w takiej sprawie możliwe będzie zastosowanie reguł właściwości szczególnych z przekazania, wymienionych w art. 36, 37, 43 k.p.k. i art. 11a p.w.k.p.k.? Zmiana właściwości miejscowej, zgodnie z regułami właściwości z delegacji może nastąpić w szczególnych określonych przypadkach wymienionych w przytoczonych powyżej przepisach. Sytuacje te mogą pojawić się również, kiedy to sądem rozpoznającym sprawę będzie ten wyznaczony do tego w konsekwencji rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego.

Nie sposób znaleźć podstawy do uznawania, że wyznaczenie sądu do rozpoznania sprawy w związku z rozstrzygnięciem sporu kompetencyjnego o właściwość stanowi przeszkodę w możliwości stosowania reguł właściwości z delegacji. W związku z tym należy poprzeć stanowisko, przedstawione w doktrynie procesu karnego, iż możliwe jest stosowanie właściwości z przekazania w każdej z wymienionych czterech form.⁸²⁹ W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że jeżeli chodzi o możliwości stosowania art. 43 k.p.k. i 11a p.w.k.p.k., to nie podlega on żadnym ograniczeniom, w przeciwieństwie do art. 36 i 37 k.p.k. Przypomnieć należy, iż sąd wyższego rzędu w związku ze stosowaniem art. 36 k.p.k. i Sąd Najwyższy w związku z art. 37 k.p.k. nie mogą zgodzić się na przekazanie sprawy w przypadku, gdyby działania sądu wnioskującego zmierzały do obejścia rozstrzygnięcia sądu wyższego rzędu, w zakresie rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego w kwestii właściwości.

Rozstrzygnięcie sądu wyższego rzędu dotyczące sporu kompetencyjnego, przybiera postać postanowienia, podobnie jak wniosek do niego kierowany. Zgodnie z treścią art. 93 § 1 k.p.k., na posiedzeniu sądu dotyczącego rozstrzygnięcia takiego sporu, mogą być obecne strony, uczestniczące w postępowaniu, pod warunkiem, że stawią się na termin posiedzenia zgodnie z art. 96 § 2 k.p.k.

Podobnie jak w innych przypadkach, gdy rozstrzygnięcie w zakresie właściwości zostało wydane przez sąd wyższego rzędu nad sądem rozpoznającym sprawę, tak i w tym wypadku, zarówno orzecznictwo, jak i nauka prawa karnego procesowego uznają, iż brak jest możliwości zaskarżenia takiego postanowienia. Przytoczyć w tym miejscu należy postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 lutego 2005 roku,⁸³⁰ jak również poglądy, przedstawione przez R.A. Stefańskiego⁸³¹, czy P. Hofmańskiego⁸³²

⁸²⁹ Jak wyżej.

⁸³⁰ Postanowienie SA w Krakowie z dnia 9 lutego 2005 roku II AKz 9/05 KZS 2005 Nr 2 poz 34. „W praktyce rozstrzygnięto, że postanowienia o właściwości delegacyjnej sądów nie podlegają zaskarżeniu, a rozstrzygnięcie to wątpliwości nie nasuwa, bo jest powszechnie aprobowane w doktrynie. Przepis art. 35 § 3 k.p.k., na który skarżący się powołuje jest umieszczony w art. 35 nakazującym sądom badać swą właściwość i przekazywać

Regulacje, zastosowane w Kodeksie postępowania karnego, przewidziane w zakresie prowadzenia oraz rozstrzygnięcia sporów w przedmiocie własności, mają również zastosowanie do sporów w kwestii własności, prowadzonych w zakresie spraw karnych skarbowych zgodnie z art. 113 § 1 k.k.s.

Natomiast przepisy, dotyczące sporów, przewidziane w art. 38 k.p.k., nie mają zastosowania do sporów, prowadzonych pomiędzy sądami rejonowymi w odniesieniu do wykroczeń, albowiem Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia przewiduje w art. 12 odrębne przepisy w tym zakresie.⁸³³

7.4. Dokonywanie czynności niecierpiących zwłoki

Spory o własność są czynnością procesową, która wymaga określonego czasu, związanego z potrzebą wydania odpowiedniego postanowienia w kwestii własności na podstawie art. 35 k.p.k. Następnie sprawa podlega analizie przez sąd, do którego została przekazana, a w dalszej kolejności dochodzi do sporządzenia odpowiedniego wniosku o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego i przekazanie sprawy do sądu wyższego rzędu, który to jest zobowiązany dokonać analizy sprawy i wyznaczyć termin posiedzenia, na którym będzie wydane postanowienie. Wszystkie te czynności mogą, w szczególności w przypadku obszernych objętościowo spraw, zajmować dużo czasu. Tymczasem w trakcie tego okresu może dość do wielu zdarzeń, które będą wymagały szybkiego działania sądu rozpoznającego sprawę. Możliwość pojawienia się takiej sytuacji oraz reguły postępowania z nią związane zostały uregulowane przez ustawodawcę w paragrafie drugim art. 38 k.p.k.

Powyższa regulacja niesie w sobie rozwiązania, które mogą budzić wątpliwości w zakresie ich interpretacji. W pierwszej kolejności ustawodawca posługuje się określeniem

sprawę organom właściwym, zatem przepis ten odnosi się jedynie do sytuacji regulowanych poprzedzającymi go paragrafami tego artykułu. Gdyby przypis ten miał dotyczyć także sytuacji spoza art. 35 k.p.k., byłby on wyodrębniony jako samodzielny artykuł. Jest więcej sytuacji wyjątkowych z zakresu własności sądów, w których nie ma zażaleń od zapadających postanowień: przekazanie sprawy dla dobra wymiaru sprawiedliwości, rozstrzygnięcie sporów kompetencyjnych, odmowa przyjęcia sprawy przez sąd wojskowy (art. 37-39 k.p.k.), ewokacja (art. 25 § 2 k.p.k.). Postulowanie, by podlegały one kontroli instancyjnej, byłoby nierozsądne, niepotrzebne i nikomu do głowy nie przychodzi. Postanowienia z art. 36 k.p.k. (podobnie jak poprzednio przytoczone) zapadają wskutek zgodnej decyzji sądów dwu szczebli, a to sądu inicjującego decyzję i sądu wyższego (bądź Sądu Najwyższego). Strony mogą przedstawiać swe poglądy i wnioski co do treści przyszłego orzeczenia, a nawet inicjować je. Choć nie jest to orzekanie w trybie odwoławczym, to jednak orzekają sądy dwóch szczebli, co zapobiega pochopności i arbitralności decyzji. Nie ma potrzeby poddawania tych decyzji kontroli jeszcze jednego sądu, trzeciego szczebla. Wyjątkowy charakter przepisów o zaskarżalności postanowień w oparciu o przepis szczególnie sprzeciwia się stosowaniu do nich interpretacji rozszerzającej.

⁸³¹ Zob. R.A. Stefański, Spory..., str. 27

⁸³² Zob. P Hofmański, E. Sadzik. K. Zgryzek, Kodeks... Tom I str. 233

⁸³³ Por. A. Skowron, Kodeks..., str. 64-65.

„czynności niecierpiące zwłoki”, tymczasem nie definiuje ich, zarówno na bazie tego przepisu, jak i innych artykułów Kodeksu postępowania karnego, w których odwołuje się do tego samego określenia. Dodatkowo nauka prawa karnego w zakresie art. 38 k.p.k. prawie całkowicie pomija powyższy problem. Ponadto należy zauważyć, iż wątpliwości mogą pojawić się także w odniesieniu do określenia sądu, który ma dokonać tych czynności.

Obok art. 38 § 2 k.p.k. ustawodawca posługuje się określeniem „czynności niecierpiące zwłoki,” w art. 42 § 3 k.p.k. w związku z czynnościami w trakcie prowadzonego postępowania w kwestii wyłączenia sędziego.

Wydaje się, że brak zainteresowania tą kwestią ze strony doktryny nie jest do końca uzasadniony, albowiem próba odpowiedzi na pytanie, co należy rozumieć przez „czynności niecierpiące zwłoki” jest istotna dla prawidłowego prowadzenia postępowania karnego w szczególności w zakresie postępowania dotyczącego wyłączenia sędziego, z którym spotykamy się częściej, niż ze sporami kompetencyjnymi w zakresie właściwości.

Nie ulega wątpliwości, że mając na uwadze zasadę racjonalności prawodawcy, tym samym zwrotom, znajdującym się w różnych częściach jednej ustawy, należy przypisywać to samo znaczenie. Stąd wyrażenie „czynności niecierpiące zwłoki” należy rozumieć tak samo zarówno w art. 38 § 2 k.p.k. jak i art. 42 § 3 k.p.k.

Najistotniejszym problemem, związanym z ustaleniem, co należy rozumieć przez wyrażenie „czynności niecierpiące zwłoki” jest fakt, iż zasadniczo w każdej sprawie będą one odmienne w zależności od podmiotowych oraz przedmiotowych składników konkretnej sprawy, jak również będą niekiedy uzależnione od występujących okoliczności zewnętrznych, na które zarówno sąd, jak i strony postępowania nie mają wpływu. Przykładem takiego czynnika może ryzyko śmierci świadka, w konsekwencji czego nie będzie on mógł złożyć zeznań w sprawie w późniejszym czasie.

Pomimo tego, że nie da się ustalić ogólnej definicji „czynności niecierpiących zwłoki”, to wydaje się zasadnym twierdzenie, iż większość przypadków, w których będziemy mieli z nimi do czynienia, dotyczyć będzie prowadzonego postępowania dowodowego, a dokładnie potrzeby zabezpieczenia lub przeprowadzenia jakiegoś dowodu w sytuacji, kiedy zwłoka w tym zakresie mogłaby prowadzić do jego utraty. Oczywiście nie wyklucza to możliwości wystąpienia „czynności niecierpiących zwłoki” o innym charakterze np. potrzeba niezwłocznego uchylenia tymczasowego aresztowania w związku z ustaniem przesłanek jego stosowania.

Zgodnie z art. 38 § 2 k.p.k., w czasie, kiedy trwa spór o właściwość w zakresie właściwości, każdy z sądów, który w nim uczestniczy, jest zobowiązany do dokonania

czynności niecierpiących zwłoki. Takie sformułowanie omawianego przepisu może rodzić wątpliwości w kwestii jego interpretacji. Wynika to z faktu, że ustawodawca nie sprecyzował, który sąd ma podjąć taką czynność, w szczególności, czy do grupy tej zaliczają się tylko sądy, będące stronami sporu kompetencyjnego o właściwość, czy również sąd wyższego rzędu, rozpoznający spór.

Pobieżna analiza tej kwestii prowadzi do wniosku, że sądami, wykonującymi takie czynności, będą te, pomiędzy którymi jest prowadzony spór, nie mniej jednak rozwiązanie takie mogłoby okazać się niepraktyczne i niepełne.

Wystąpienie czynności niecierpiącej zwłoki powoduje, że niezbędnym jest jej natychmiastowe wykonanie, w związku z czym w sytuacji, gdy akta sprawy znajdują się w sądzie wyższego rzędu, to on będzie w stanie najszybciej przeprowadzić taką czynność, dlatego w mojej ocenie również sąd wyższego rzędu, rozpoznający spór kompetencyjny, winien być zobowiązany do podjęcia czynności niecierpiących zwłoki.

Istotnym jest również, aby sądy uczestniczące w sporze kompetencyjnym, wzajemnie informowały się o wystąpieniu okoliczności, uzasadniających podjęcie czynności niecierpiących zwłoki, tak aby nie dochodziło do prób wielokrotnego ich wykonania. Sądy winny współpracować ze sobą w tym zakresie, ustalając, który z nich najefektywniej wykona te czynności.

ROZDZIAŁ VIII

Skutki naruszenia właściwości sądów

8.1. Uwagi wstępne

Wszystkie decyzje wydawane w trakcie postępowania, o których była dotychczas mowa mają za zadanie ustalić sąd właściwy do rozpoznania sprawy zgodnie z przepisami prawa oraz ustaleniami faktycznymi poczynionymi w trakcie jej prowadzenia.

Niestety, zdarzają się przypadki, w których z różnych powodów takich jak: nieuwaga, błędy, czy również czasami niestety, świadome działanie, dochodzi do naruszenia przepisów określających właściwość sądu, w konsekwencji czego sprawa zostanie rozpoznana oraz rozstrzygnięta przez sąd, który jest sądem niewłaściwym.

Skutki, jakie pojawiają się w sytuacjach, w których doszło do naruszenia właściwości, możemy podzielić za M. Cieślakiem na dwie zasadnicze grupy, które autor określił jako niewłaściwość bezwzględną oraz niewłaściwość względną.⁸³⁴ Pierwsza z nich obejmuje takie naruszenie właściwości, które w konsekwencji doprowadzi do uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w związku z wystąpieniem w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej zgodnie z art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. zgodnie z którym „sąd niższego rzędu orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu wyższego rzędu.” Sytuacja taka ma miejsce, kiedy to np. sąd niższego rzędu orzekał w sprawie należącej do właściwości rzeczowej sądu wyższego rzędu.

Drugą grupę naruszeń właściwości sądu stanowią te wszystkie naruszenia, które w konsekwencji ich wystąpienia prowadzą do powstania w sprawie przyczyn odwoławczych o charakterze względnym wymienionych w art. 438 pkt 2 k.p.k., czyli naruszeń prawa karnego procesowego mających wpływ na treść orzeczenia.

8.2. Naruszenie właściwości skutkujące bezwzględną przyczyną odwoławczą

Niewłaściwość bezwzględna, jak było to już zaznaczone wyżej, będzie miała miejsce w przypadku, gdy sąd niższego rzędu, rozstrzygnie sprawę należąca do właściwości sądu

⁸³⁴ Por. M. Cieślak, Polskie..., str. 237.

wyższego rzędu. Powyższe ogólne określenie zostało zastosowane przez ustawodawcę w art. 493 § 1 pkt. 4 k.p.k.. W związku z tym w pierwszej kolejności odpowiedzieć należy na pytanie, kiedy będziemy mieli do czynienia z tego typu sytuacjami?

Na początku należy przytoczyć najpowszechniejszy przypadek wystąpienia tego typu niewłaściwości, czyli sytuację, w której sąd rejonowy rozstrzygnie sprawę, należąca zgodnie z art. 25 k.p.k. do właściwości sądu okręgowego. W tym zakresie uznać więc należy, że niewłaściwość bezwzględna będzie dotyczyła właściwości rzeczowej.⁸³⁵

Przypadek powyższy jest najbardziej oczywisty w związku z tym, że jasno wynika z samej treści art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k., Pozostaje więc odpowiedzieć na pytanie, czy jest to jedyna taka sytuacja. Trzymając się ścisłego językowego rozumienia powyższego przepisu, można by uznać, że przypadek ten faktycznie będzie jedyny.

Z taką interpretacją art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. nie można się zgodzić. Użyty przez ustawodawcę w tym artykule zwrot „orzeka w sprawie”, rozumieć należy szerzej niż wskazuje na to jego językowa treść. Przez „sprawę”, o której mówi ustawodawca, nie można rozumieć tylko i wyłącznie całego postępowania prowadzonego w celu ustalenia odpowiedzialności karnej danej osoby za zarzucany jej czyn. Zwrot ten w mojej ocenie, obejmuje nie tylko powyższy przypadek, lecz również wszystkie inne sytuacje, w których to sąd będzie orzekał w incydentalnych kwestiach, jakie będą się pojawiały w trakcie prowadzonego postępowania karnego, zarówno na etapie postępowania sądowego, jak i postępowania przygotowawczego, oczywiście wtedy, gdy w postępowaniu przygotowawczym czynność taka będzie zarezerwowana do kompetencji sądu, a nie organu prowadzącego lub nadzorującego postępowania przygotowawcze.

W związku z powyższym, należy uznać, że przypadki wystąpienia niewłaściwości bezwzględnej będą miały miejsce również w odniesieniu do właściwości funkcjonalnej sądów, tym bardziej, że w zakresie właściwości funkcjonalnej mieści się właściwość rzeczowa.⁸³⁶ Nie mniej jednak, nie każde naruszenie właściwości funkcjonalnej będzie miało taki bezwzględny charakter.

Bez wątplenia niewłaściwość bezwzględna będzie zachodziła w przypadku, gdy wykonanie konkretnej czynności procesowej zostało przekazane do właściwości funkcjonalnej danego rzędu sądów, tymczasem czynność taka zostanie wykonana przez sąd niższego rzędu. Jako przykład można przedstawić decyzję sądu okręgowego o wydaniu listu żelaznego, czy europejskiego nakazu aresztowania. Innym przykładem może być decyzja o

⁸³⁵ Zob. S. Steinborn, Stwierdzenie..., str. 59.

⁸³⁶ Por. W. Jasiński, Bezstronność..., str. 237.

przedłużeniu okresu stosowania tymczasowego aresztowania na okres powyżej dwóch lat podejmowana przez sąd apelacyjny. We wszystkich tego typu przypadkach, jeżeli decyzja zostanie podjęta przez sąd niższego rzędu niż sąd przewidziany w przepisach Kodeksu postępowania karnego, orzeczenie takie będzie obciążone niewłaściwością bezwzględną.

Wystąpienie niewłaściwości bezwzględnej nie oznacza w obecnym stanie prawnym automatycznego wyłączenia z obrotu prawnego danego rozstrzygnięcia w związku z usunięciem z Kodeksu postępowania karnego w 2003 roku instytucji nieważności orzeczenia.⁸³⁷ Obecnie Kodeks postępowania karnego wymaga dla konwalidacji takiego rozstrzygnięcia uprzedniego wniesienia środka odwoławczego przez uprawniony do tego podmiot.⁸³⁸

Jeżeli taki podmiot podejmie decyzję o niekierowaniu takiego środka do sądu lub dokona tego po terminie, wówczas orzeczenie sądu wydane w warunkach niewłaściwości bezwzględnej utrwali się w obrocie prawnym poprzez uzyskanie cech prawomocności.

Mówiąc o wystąpieniu skutku w postaci bezwzględnej przyczyny odwoławczej, pamiętać musimy o treści art. 433 k.p.k. który stwierdza, że sąd rozpoznaje środek odwoławczy w jego granicach oraz poza tymi granicami, gdy ustawa tak stanowi. Sytuacja taka zachodzi w przypadkach wymienionych w art. 439 k.p.k., a więc również wtedy, gdy będziemy mieli do czynienia z niewłaściwością bezwzględną. Skarżący nie musi w ogóle wnosić zarzutu obrazy prawa procesowego poprzez orzeczenie w sprawie należącej do właściwości sądu wyższego rzędu przez sąd niższego rzędu, albowiem w związku z przytoczonym art. 433 k.p.k. sąd odwoławczy jest zobowiązany do badania właściwości sądu I instancji z urzędu. W sytuacji, gdy sąd II instancji uzna, że w danej sprawie występuje niewłaściwość bezwzględna, zgodnie z treścią art. 439 § 1 k.p.k., uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania.

W zakresie niewłaściwości bezwzględnej istotne znaczenie ma również możliwość wniesienia nadzwyczajnych środków odwoławczych w postaci kasacji oraz wznowienia postępowania, a w szczególności podmiotu uprawnionego do wniesienia takiego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Kodeks postępowania karnego, zarówno w zakresie kasacji na podstawie art. 523 k.p.k., jak i wznowienia postępowania zgodnie z art. 542 § 3 k.p.k., przewidział w grupie przesłanek

⁸³⁷ Zob. M. Cieślak, Niezawisłość rzeczowa sądu jako przyczyna nieważności ipso iure; Państwo i Prawo 1961 Nr 8-9str.346 i nast.

⁸³⁸ Szerzej w kwestii wniesienia środka odwoławczego oraz reguł postępowania odwoławczego w S. Zabłocki, Postępowanie odwoławcze w kodeksie postępowania karnego po nowelizacji. Praktyczny komentarz. Warszawa 2003.

stosowania powyższych nadzwyczajnych środków odwoławczych wystąpienie w sprawie uchybień przewidzianych w art. 439 § 1 k.p.k.⁸³⁹

Uprawnionymi do wniesienia kasacji są strony postępowania, co wynika z art. 520 § 1 k.p.k. oraz Prokurator Generalny i Rzecznik Praw Obywatelskich na podstawie art. 521 § 1 k.p.k.⁸⁴⁰ Jednocześnie ustawodawca przepisem z art. 523 § 4 k.p.k. uznał, że ograniczenia wynikające z art. 523 § 2 i 3 w przedmiocie prawa do wniesienia kasacji nie dotyczą podmiotów wymienionych w art. 521 k.p.k. oraz stron postępowania, jeżeli podstawą wniesienia kasacji jest wystąpienie uchybienia wymienionego w art. 439 k.p.k., a więc między innymi niewłaściwość bezwzględna.

O ile w przypadku wniesienia kasacji zakres podmiotów uprawnionych do jej wniesienia jest dość wyraźnie określony w Kodeksie postępowania karnego, to w przypadku wznowienia postępowania sytuacja ta nie jest już tak jednoznaczna.

Zgodnie z art. 542 § 1 k.p.k. wznowienie postępowania może nastąpić na wniosek strony lub z urzędu.⁸⁴¹ Natomiast paragraf trzeci powyższego przepisu stanowi, że „postępowanie wznowia się z urzędu tylko w razie ujawnienia się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., przy czym wznowienie postępowania jedynie z powodów określonych w pkt 9 – 11 może nastąpić tylko na korzyść oskarżonego.”

W związku z powyższym przepisem powstały wątpliwości prowadzące do jego dwóch odmiennych interpretacji. Pierwsza z nich wskazuje, iż przepis ten ogranicza możliwość wznowienia postępowania z urzędu tylko do przypadków wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., natomiast wznowienie na wniosek strony jest możliwe za każdym razem, gdy występują podstawy wznowienia postępowania przewidziane w Kodeksie postępowania karnego. Taka interpretacja przytoczonego powyższego przepisu w mojej ocenie stoi w zbieżności z treścią paragrafu pierwszego art. 542 k.p.k. wskazującego na dwie formy wznowienia postępowania karnego.

Druga odmienna interpretacja art. 542 § 3 k.p.k. wskazuje, że takie wznowienie w oparciu o wystąpienie w nim bezwzględnej przyczyny odwoławczej może nastąpić tylko i wyłącznie z urzędu, a strony postępowania nie mogą w tym zakresie wnieść wniosku o wznowienie postępowania.

⁸³⁹ Zob. T. Grzegorzczak, Kodeks..., str. 1094, 1146.

⁸⁴⁰ Por. E. Samborski, Zarys..., str. 557 i nast.; P. Hofmański, S. Zabłocki, Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych Kraków 2006 str.

⁸⁴¹ Zob. T. Grzegorzczak, Kodeks..., str. 1146-1150.

Za drugim rozwiązaniem interpretacyjnym wypowiedział się E. Samborski,⁸⁴² jak i Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 maja 2005 roku.⁸⁴³

W mojej ocenie przyjęcie drugiego rozwiązania uznać należy za zbyt daleko idące ograniczenie uprawnień stron postępowania. Wymienione w art. 439 §1 k.p.k. uchybienia procesowe stanowią katalog najistotniejszych wad, jakie mogą pojawić się w trakcie prowadzonego postępowania karnego. Ograniczenie stronom postępowania możliwości wznowienia postępowania karnego w sytuacji, w której takie wady zostaną ujawnione, prowadzi od istotnego umniejszenia praw uczestników postępowania. Prawem strony, a obowiązkiem organu wymiaru sprawiedliwości, jest takie przeprowadzenie postępowania karnego, aby było ono wolne od wszelkich wad, zarówno proceduralnych, jak i merytorycznych. Charakter naruszeń z art. 439 § 1 k.p.k. jest tak daleko idący, iż ustawodawca założył z góry, że ich wystąpienie może narazić strony na wydanie orzeczenia, które nie będzie w pełni odzwierciedlało okoliczności faktycznych oraz prawnych sprawy. Dlatego w mojej ocenie niezrozumiałe jest stanowisko Sądu Najwyższego, który zasadniczo w swoich rozważaniach w największym stopniu odnosi się do wykładni historycznej, ograniczając możliwość wznowienia postępowania na wniosek strony w sytuacji, w której występują bezwzględne przyczyny odwoławcze, w tym niewłaściwość bezwzględna.⁸⁴⁴

Na zakończenie rozważań dotyczących naruszenia właściwości pionowej sądu należy postawić jeszcze jedno pytanie, mianowicie czy słusznie naruszenie takie zostało zaliczone do bezwzględnych przyczyn odwoławczych?

Przypomnieć należy, że bezwzględne przyczyny odwoławcze wymienione przez ustawodawcę w art. 439 k.p.k. stanowią grupę takich naruszeń regulacji procesu karnego, które wymagają ponownego rozpoznania sprawy przez sąd I instancji. Jednym z takich przypadków, jest wymieniona w art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. sytuacja, w której sąd niższego rzędu orzeka w sprawie należącej do właściwości sądu wyższego rzędu.

W związku z powyższym należy zadać sobie dodatkowe pytanie: dlaczego bezwarunkowo należy uchylić wyrok, przy wydaniu którego doszło do naruszenia właściwości pionowej w sytuacji, gdy orzeczenie sądu niższego rzędu jest prawidłowe zarówno pod kątem oceny stanu faktycznego w kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak i okoliczności prawnych sprawy?

⁸⁴² Por. E. Samborski, Zarys..., str. 562.

⁸⁴³ Por. Uchwała SN z dnia 24 maja 2005 roku I KZP 5/05 OSNKW 2005 Nr 6 poz. 48. w której stwierdzono, że: „Wznowienie postępowania na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. w związku z ujawnieniem się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. może nastąpić tylko z urzędu, nie zaś na wniosek strony.”

⁸⁴⁴ Przypis do odpowiedniej części rozdziału szóstego

Uchylenie takiego rozstrzygnięcia wydaje się być nieracjonalne i sprzeczne z prawem strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Dokonując pobieżnej analizy zagadnienia, koncepcja taka wydaje się być słuszna, nie mniej jednak prawidłowa ocena tego problemu, w szczególności mając na uwadze podstawowe funkcje przypisane właściwości sądu w procesie karnym prowadzi do odmiennego wniosku.

Pamiętać musimy, że właściwość sądu spełnia przede wszystkim funkcję gwarancyjną w procesie karnym, o czym szerzej była mowa w rozdziale drugim⁸⁴⁵, dlatego ustawodawca słusznie wskazał, iż naruszenie reguły właściwości przez sąd niższego rzędu, powinno skutkować uchYLENIEM takiego orzeczenia.

Właśnie ta gwarancyjna funkcja właściwości pionowej wymaga, aby rozstrzygnięcie sądu niższego rzędu w sprawie należącej do właściwości sądu wyższego rzędu zostało uchylone, w związku z czym ustawodawca słusznie zaliczył naruszenia właściwości pionowej przez sąd niższego rzędu do bezwzględnych przyczyn odwoławczych.

8.3. Naruszenie właściwości skutkujące względną przyczyną odwoławczą

Drugą odmianą niewłaściwości występującą w naszym porządku prawnym jest niewłaściwość względna. Do powyższej grupy możemy zaliczyć wszystkie rodzaje naruszenia właściwości, które nie będą wchodziły w zakres niewłaściwości bezwzględnej.

Pierwszym przypadkiem takiego typu niewłaściwości będzie sytuacja, w której sąd wyższego rzędu, czyli sąd okręgowy, rozpozna sprawę należącą zgodnie z przepisami do właściwości sądu niższego rzędu.⁸⁴⁶

Sytuacja, w której sąd wyższego rzędu orzeka w sprawie należącej do właściwości sądu niższego rzędu występuje bardzo często, jednak nie w każdym przypadku będziemy mówili o wystąpieniu w sprawie niewłaściwości rzeczowej.

W art. 33 k.p.k. i 34 k.p.k. ustawodawca wprowadza szereg rozwiązań, dzięki którym sądy mogą wspólnie rozpoznać sprawy dotyczące kilku przestępstw⁸⁴⁷. W konsekwencji tych regulacji bardzo często dochodzi do sytuacji, w której sąd wyższego rzędu rozpoznaje sprawę należącą do właściwości sądu niższego rzędu, jednak w takich przypadkach nie można mówić o wystąpieniu niewłaściwości, albowiem fakt orzekania przez sąd niewłaściwy jest usankcjonowany przepisami o właściwości z łączności spraw.

⁸⁴⁵ Zob. Rozdział II podrozdział 2.1. str. 37 i nast.

⁸⁴⁶ Por. S. Stainbor, Stwierdzenie..., str. 59.

⁸⁴⁷ Zob. A. Kryże, P. Niedzielak, K. Petryna, T.E. Wirzman, Kodeks..., str. 122-125

Niewłaściwość względna może powstać jedynie w przypadku, gdy rozpoznanie sprawy przez sąd wyższego rzędu wynika z błędnej oceny okoliczności faktycznych lub prawnych w danej sprawie.

Drugą sytuacją, w której możemy mówić o wystąpieniu niewłaściwości względnej jest naruszenie reguł właściwości miejscowej. W przeciwieństwie do właściwości rzeczowej, w tym przypadku nie występują podziały w zakresie tego rodzaju niewłaściwości, dlatego jakiegokolwiek naruszenie właściwości miejscowej będzie prowadziło do wystąpienia niewłaściwości względnej.

Podobnie jak w przypadku orzekania przez sąd wyższego rzędu w sprawie należącej do właściwości sądu niższego rzędu, również w zakresie właściwości miejscowej możemy wyodrębnić przypadki, w których orzekanie przez sąd niebędący właściwym miejscowo zgodnie z art. 31 i 32 k.p.k. nie będzie prowadziło do naruszenia właściwości sądu. Sytuacje takie będą miały miejsce w przypadku wystąpienia właściwości z przekazania sprawy oraz właściwości z łączności spraw.⁸⁴⁸ Również w takich przypadkach nie można mówić o niewłaściwości w związku z faktem działania sądu w zakresie przepisów o właściwościach szczególnych.

Wystąpienie niewłaściwości względnej może mieć również miejsce w związku z naruszeniem przytoczonych powyżej przepisów o właściwościach szczególnych. O ile w przypadku postępowania z łączności spraw ustawodawca upoważnia sąd do swobodnego podziału spraw w przypadku, gdy zachodzą okoliczności utrudniające jej łączne rozpoznanie, o czym mowa w art. 34 § 3 k.p.k., to w zakresie właściwości z przekazania sprawy sąd, do którego taka sprawa trafia, jest związany decyzją o jej przekazaniu. W konsekwencji tego nie może jej ponownie przekazać do rozpoznania innemu sądowi chyba, że ujawnią się nowe istotne okoliczności nieznanne w chwili podjęcia decyzji o przekazaniu. W przypadku, kiedy sąd naruszy tę zasadę i podejmie decyzję o dalszym przekazaniu sprawy bez wystąpienia wymienionych powyżej okoliczności, to sąd który przyjmie sprawę do rozpoznania, nawet jeżeli będzie sądem właściwym miejscowo na podstawie art. 31 i 32 k.p.k. naruszy przepisy o właściwości, co doprowadzi do wystąpienia niewłaściwości względnej.

Niewłaściwość względna będzie występować również w przypadku właściwości funkcjonalnej. Sytuacja taka może mieć miejsce, kiedy to sąd niebędący sądem właściwym, ale będąc sądem tego samego rzędu, wykona konkretną czynność procesową w danym postępowaniu. Również w takim przypadku będziemy mieli do czynienia z niewłaściwością

⁸⁴⁸ Zob. Z. Gostryński, Kodeks..., Tom I str. 384-387

względna, podobną jak w sytuacji niewłaściwości miejscowej. Nie można wykluczyć również niewłaściwości względnej w przypadku, gdy dana czynność zostanie dokonana przez sąd wyższego rzędu, niż sąd właściwy, tak jak to się ma w przypadku względnej niewłaściwości rzeczowej.

Pomimo tego, że ogólny zakres przypadków, kiedy to mamy do czynienia z niewłaściwością względną jest szerszy, niż w odniesieniu do niewłaściwości bezwzględnej, to zakres negatywnych konsekwencji z tym związanych, które mogą dotknąć postępowanie, jest znacząco mniejszy, niż w odniesieniu do niewłaściwości bezwzględnej.

Najważniejszy w tym zakresie jest jednak katalog przyczyn odwoławczych wymienionych w art. 438 i 439 k.p.k. Grupa ta wymieniona w art. 439 k.p.k. jest katalogiem zamkniętym zawsze prowadzącym do jednego skutku polegającego na uchynieniu zaskarżonego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Natomiast naruszenie właściwości o charakterze względnym nastąpi w sytuacji, w której mamy do czynienia z tego typu naruszeniem, gdzie niezbędnym będzie wykazanie, że naruszenia prawa procesowego wymienione w art. 438 pkt 2 k.p.k., wpływa na treść orzeczenia.

O ile w tego typu przypadkach nie powinno być większych komplikacji z wykazaniem samego naruszenia prawa karnego procesowego o tyle wykazanie, że naruszenie to wpływać będzie na treść orzeczenia, staje się problematyczne.⁸⁴⁹ Trudno mówić o negatywnym wpływie na treść orzeczenia, kiedy sprawa należąca do właściwości sądu niższego rzędu zostanie rozpoznana przez sąd wyższego rzędu. Podobnie w sytuacji, w której sprawę rozpoznaje inny sąd równorzędny. Oczywiście nie można wykluczyć możliwości, w której rozpoznanie sprawy przez inny sąd niż sąd właściwy, mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, np. w przypadku niemożliwości przeprowadzenia wszystkich dowodów w związku z ich cechami niepozwalającymi na ich przeprowadzenie przed innym sądem. Przypadki takie występują jednak sporadycznie, a Kodeks postępowania karnego jest wyposażony w odpowiednie rozwiązania pozwalające na przeprowadzenie dowodów na odległość.

Wystąpienie niewłaściwości sądu, zarówno bezwzględnej, jaki względnej może prowadzić do jeszcze jednego skutku w prowadzonej sprawie. Zmiana właściwości sądu powoduje rozpoznanie sprawy od początku, w konsekwencji czego może dojść do sytuacji, gdy zostanie naruszone prawo strony do rozpoznawania sprawy przez sąd w rozsądnym terminie.

⁸⁴⁹ Por. W. Jasiński, *Bezstronność...*, str. 238

W związku z takim naruszeniem strony postępowania uzyskały prawo do skierowania skargi na przewlekłość postępowania w trybie Ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki⁸⁵⁰ Sądy rozpoznające sprawę muszą zawsze brać pod uwagę również tę możliwość podejmując decyzje w kwestii właściwości.⁸⁵¹ Staje się to szczególnie ważne w przypadku, gdy decyzja o przekazaniu sprawy wynikała z wystąpienia niewłaściwości względnej, kiedy to sąd jest jedynie uprawniony, a nie zobowiązany do przekazania sprawy.

Mówiąc o skutkach naruszenia właściwości nie możemy na zakończenie pominąć aspektu związanego z realizacją praw oraz obowiązków, jakie nasz kraj przyjął na siebie w związku z aktami prawa międzynarodowego.

Naruszenie właściwości sądu w sprawie karnej może prowadzić do skierowania przez stronę takiego postępowania wniosku do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w związku z ewentualnym naruszeniem art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. W przypadku, gdy doszło do naruszenia polegającego na tym, że sprawa została rozpoznana przez sąd „nieustanowiony ustawą” oraz kiedy to strona wykaże, że naruszenie właściwości sądu doprowadziło do nieuzasadnionej zwłoki w rozpoznaniu sprawy.⁸⁵² Skierowanie skargi do ETPC możliwe jest dopiero po wykorzystaniu wszystkich środków odwoławczych przewidzianych w wewnętrznych przepisach prawa danego państwa.

Zdaniem ETPC sąd jest „sądem ustanowionym zgodnie z ustawą”, gdy działa zgodnie z szczegółowymi przepisami regulującymi jego działanie.⁸⁵³ Podobnie w przypadku kryteriów zachowania rozsądnego terminu orzekania, jednym z tych kryteriów jest rozpoznanie sprawy przez właściwe organy (sąd właściwy).⁸⁵⁴

⁸⁵⁰ Dz. U. 2004 roku nr 179 poz. 1843.

⁸⁵¹ Por. Z. Świda, Właściwość sądu..., str. 46

⁸⁵² Por. Jak wyżej.

⁸⁵³ Decyzja Rosii v. Francja z dnia 6 grudnia 1989 roku nr 11879/85 DR 63/105

⁸⁵⁴ Orzeczenie Eckle v Niemcy z dnia 15 sierpnia 1982 roku A. 51 poz. 80

WYKAZ AKTÓW PRAWNYCH

Ustawy:

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku (Dz. U R.P. Nr 44 poz. 267)
- Kodeks karny – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.)
- Kodeks karny z 1969 roku – ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku (Dz. U. Nr 13, poz. 94 z późn. zm.)
- Kodeks karny skarbowy - ustawa z dnia 10 września 1999 roku (Dz. U. Nr 83, poz. 930 z późn. zm.)
- Kodeks karny wykonawczy - ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku (Dz. U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.)
- Kodeks Morski - Ustawa z dnia 18 września 2001 roku (Dz. U. 2001 Nr 138 poz. 1545)
- Kodeksie postępowania administracyjnego – Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 roku (Tekst jednolity Dz. U. 2000 r. Nr 98 poz. 1071.)
- Kodeks postępowania cywilnego – ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.)
- Kodeks postępowania karnego – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.)
- Kodeks postępowania karnego z 1928 roku – ustawa z dnia 19 marca 1928 roku (Dz. U. Nr 33, poz. 313 z późn. zm.)
- Kodeks postępowania karnego z 1969 roku – ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku (Dz. U. Nr 13, poz. 96 z późn. zm.)
- Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia – ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 roku (Dz. U. Nr 106, poz. 1148 z późn. zm.)
- Prawo Lotnicze - Ustawa z dnia 3 lipca 2002 roku (Dz. U. 2002 Nr 130 poz. 1112.)
- Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. – Ustawa dnia 30 sierpnia 2002 roku Dz. U. 2002 r. Nr 153 poz. 1270.
- Prawo prasowe - Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku (Dz. U. 1984 Nr 5 poz. 24 z późn. zm.)

- Prawo o ustroju sądów administracyjnych – ustawa z dnia 25 lica 2002 roku (Dz. U. Nr 153 poz. 1269 z późn. zm.)
- Prawo o ustroju sądów powszechnych – ustawa z dnia 27 lipca 2001 roku (Dz.. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.)
- Prawo o ustroju sądów wojskowych – Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. Nr 117 poz. 753)
- Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku (Dz. U. Nr 89, poz. 556. z późn. zm.)
- Przepisu wprowadzające Kodek postępowania karnego z 1928 roku – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 roku (Dz. U. Nr 33, poz. 314.)
- Ustawa o funduszach inwestycyjnych – Ustawa z dnia 27 maja 2004 roku (Dz. U. 2004 Nr 146 poz. 1546)
- Ustawa o Instytucje Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 roku (Dz. U. 1998 Nr 155 poz. 1016)
- Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. - Ustawa z dnia 6 lipca 1982 roku (Tekst jednolity Dz. U. 2001 Nr 124, poz. 1361.)
- Ustawa o ochronie granicy państwowej - Ustawa z dnia 12 października 1990 roku (Dz. U. 2005 Nr 226 poz. 1944 – tekst jednolity)
- Ustawa o obszarach morskich Rzeczpospolitej Polskiej i administracji morskiej - Ustawa z dnia 21 marca 1991 roku (Dz. U. 2003 Nr 53 poz. 1502 – teks jednolity)
- Ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary - Ustawa z 28 października 2002 roku (Dz. U. 2002 Nr 197 poz. 1661)
- Ustawa o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych – Ustawa z dnia 28 sierpnia 1997 roku (Dz. U. 1997 Nr 139 poz. 934)
- Ustawa o Policji - Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku (Dz. U. 2001 Nr 7 poz. 58 – teks jednolity)
- Ustawa o partiach politycznych – Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 roku (Dz. U. 2001 Nr 79 poz. 857)
- Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. - Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku (Dz. U. 1994 Nr 24 poz. 83.)
- Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich – ustawa z dnia 26 października 1982 (Dz. U. Nr 35, poz. 228 z późn. zm.)
- Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej - Ustawa dnia 21 listopada 1967 roku (Dz. U. 2004 Nr 241 poz. 2416 z późn. zm.)

- Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii - Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku (Dz. U 2005 Nr 179, poz. 1485.)
- Ustawa o ratyfikacji Umowy między Państwami – Stronami Traktatu Północnoatlantyckiego i innymi Państwami uczestniczącymi w Partnerstwie dla Pokoju dotyczącej statusu ich sił zbrojnych oraz jej Protokołu dodatkowego – ustawa z dnia 21 listopada 1995 roku (Dz. U. 2007 Nr 6 poz. 30.)
- Ustawa o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki - Ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku (Dz. U. 2004 roku nr 179 poz. 1843)
- Ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowej - Ustawy z dnia 11 września 2003 roku (Dz. U. 2008 Nr 141 poz. 892)
- Ustawa o Sądzie Najwyższym – Ustawa z dnia 23 listopada 2002 roku (Dz. U. Nr 240 poz. 2052 z późn. zm.)
- Ustawa o Trybunale Stanu - Ustawy z dnia 28 maja 1982 roku (Teks jednolity Dz. U. 2002 r. Nr 101 poz. 925.)
- Ustawa o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwowego z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. - Ustawa z dnia 18 października 2006 roku (Dz. U. 2006 Nr 218 poz. 1592)
- Ustawa o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego - Ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. (Dz. U. 1991 roku Nr 34, poz. 149 z późn. zm.)
- Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi - Ustawa z dnia 26 października 1982 roku (Dz. U. 2007 Nr 70 poz. 473 – teks jednolity)
- Ustawa o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa. – Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 roku (Dz. U. 1998 Nr 162 poz. 1117 Dz. U. 2004 Nr 210 poz. 2135.)
- Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks karny - Ustawa z dnia 3 czerwca 2005 r. (Dz.U. 2005 nr 132 poz. 1109)
- Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw - Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U 2005 Nr 178 poz. 1479.)
- Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy - Kodeks karny skarbowy. - Ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. (Dz. U. 2000 Nr 62 poz. 717.)

- Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych - Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. 2003 Nr 17 poz. 155.)
- Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw - Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. (Dz. U. 2008 Nr 237 poz. 1651.)
- Ustawa o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw - Ustawa z dnia 29 marca 2007. (Dz. U. 2007 Nr 64 poz. 432.)
- Ustawa o zmianie ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego. - Ustawa z dnia 13 listopada 2002 r. (Dz. U. 2002 Nr 213 poz. 1801)
- Ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw - Ustawa z dnia 23 sierpnia 2007 r. (Dz. U. 2007 Nr 178 poz. 1250.)

Rozporządzenia i zarządzenia:

- Regulamin Urzędowania Sądów Powszechnych – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 roku (Dz. U. Nr 38 poz. 249);
- Rozporządzenie w sprawie organizacji sądów wojskowych oraz ustalenia regulaminu wewnętrznego urzędowania tych sądów – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 lutego 2006 roku (Dz. U. Nr 42 poz. 287);
- Rozporządzenie w sprawie sposobu prowadzenia rejestru funduszy emerytalnych – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 maja 1998 roku (Dz. U. 1997 Nr 69 poz. 456);
- Rozporządzenie w sprawie sposobu prowadzenia rejestru funduszy inwestycyjnych, wzoru tego rejestru oraz szczegółowego trybu postępowania w sprawie wpisu do rejestru funduszy – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 lutego 1998 roku (Dz. U. 1998 Nr 32 poz. 171);
- Rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów wojskowych oraz określenia ich siedzib i obszarów właściwości
– Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 19 listopada 1998 roku (Dz. U. Nr 146 poz. 956);
- Rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów wojskowych oraz określenia ich siedzib i obszarów właściwości – Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 13 listopada 2001 roku (Dz. U. Nr 138 poz. 1556);

- Rozporządzenia w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 2002 roku (Dz. U. 2002 Nr 180 poz. 1508.);
- Rozporządzenie w sprawie określenia rodzajów nieruchomości uznawanych za niezbędne na cele obronności i bezpieczeństwa państwa - Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 sierpnia 2004 roku (Dz. U. 2004r. Nr 207, poz. 2107);
- Rozporządzenie w sprawie wyznaczenia sądów rejonowych rozpoznających sprawy o przestępstwa prasowego – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 2002 roku (Dz. U. 2002 Nr 180 poz. 1509 z późn. zm.);
- Zarządzenia nr 40/MON w sprawie regulaminu organizacyjnego MON – Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 22 listopada 2006 roku (Dz. Urz. MON 2006 Nr 21 poz. 270.)

Uchwały:

- Uchwała Zgromadzenia ogólnego sędziów Sądu Najwyższego w sprawie regulaminu Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2003 roku (Monitor Polski Nr 57 poz. 898)

Umowy Międzynarodowe:

- Konwencja Europejska Praw Człowieka (Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 roku (Dz. U. 1993, Nr 61, poz. 284);
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. 1977 Nr 38 poz. 167.z załącznikami)

Wykaz literatury

Publikacje:

- Artymiak G., Realizacja Prawa do sądu właściwego w sprawach karnych jako gwarancja rzetelnego procesu – Zagadnienia Wygrane w: Rzetelny proces karny Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy Warszawa 2009
- Artymiuk T., Przekazanie sprawy z sądu miejscowo właściwego do innego sądu równorzędnego (art. 37 k.p.k.) w orzecznictwie Sądu Najwyższego w: Studia i Analizy Sądu Najwyższego; Warszawa 2007
- Banaszak B., Prawo konstytucyjne, Warszawa 2001
- Bieńkowska B., Kruszyński P., Kulesza C., Piszczek P., Wykład prawa karnego procesowego, Białystok 2003.
- Bierzanek R., Symonides J., Prawo międzynarodowe publiczne; Warszawa 2004
- Błachno A., Miejsce popełnienia czynu zabronionego przez podżegacza i pomocnika zarys problematyki, Palestra 2006 nr 7 – 8
- Bogdana G., Nita A., Raglewski J., Światłowski A.R., Kodeks karny skarbowy Komentarz; Gdańsk 2007
- Bojarski T. (red.), Kodeks karny Komentarz; Warszawa 2009
- Boratyński T., Górski A., Sakowicz A., Ważny A.: Kodeks postępowania karnego komentarz, Warszawa 2007.
- Cieślak M., Polskie prawo karnego Zarys systemowego ujęcia; Warszawa 1990
- Cieślak M., Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie procesu karnego, Nowe Prawo 1963 Nr 10.
- Cieślak M., Polski proces karny Warszawa 1971 rok
- Cieślak M., Niezawisłość rzeczowa sądu jako przyczyna nieważności ipso iure; Państwo i Prawo 1961 Nr 8-9
- Cieślak M., Doda Z., Kierunki orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego (lata 1980-1983) Palestra 1984 Nr 10.
- Cieślak M., Doda Z., Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego za 1974 Palestra 1974 Nr 12
- Czechajko – Sochucki Z., Konstytucyjna zasada prawa do sądu, Państwo i Prawo 1992 Nr 10

- Czachajko – Sochucki Z., Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Państwo i Prawo 1997 Nr 11-12
- Doda Z., Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1994 roku III KO 56/94
- Doda Z., Grajewski J., Karnoprawne orzecznictwo Sądu Najwyższego (lata 1995 – 1996)
- Doroszewski W., Słownik języka polskiego Warszawa 1966.
- Dudek D. Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowania Lublin 1999
- Eichstaedt K., Zarządzenie przez sąd kontroli operacyjnej w ujęciu procesowym; Prokuratura i Prawo 2003 Nr 9
- Ereciński T., Gudowski J., Iwulski J., Komentarz do Prawa o ustroju sądów powszechnych i Ustawy o krajowej radzie sędownictwa; Warszawa 2002
- Ereciński T., Gudowski J., Iwulski J., Komentarz do Prawa o ustroju sądów powszechnych i Ustawy o krajowej radzie sędownictwa; Warszawa 2009
- Gaberle A., Leksykon polskiej procedury karnej Gdańsk 2004.
- Gałązki M. Glosa krytyczna do Postanowienia SN z dnia 27 września 2011 roku III KK 89/11, Prok i Pr. 2013 nr 1
- Gardocki L. (red.), Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej
- Gardocki L., Prawo karne; Warszawa 2003
- Gardocka T., Z problematyki jurysdykcji krajowej w sprawach karnych, Państwo i Prawo 1976 z 5
- Garlicki L., Polskie prawo konstytucyjne Zarys wykładu; Warszawa 2003
- Girdwoń P, Zarys niemieckiego procesu karnego, Białystok 2006,
- Gostyński Z. (red.), Kodeks postępowania karnego komentarz, Warszawa 2004.
- Górniok O. (red.), Kodek karny Komentarz; Gdańsk 2005
- Górniok O. (red.), Kodek karny Komentarz; Warszawa 2006
- Górski A. (red.), Prawo o ustroju sądów powszechnych Komentarz, Warszawa 2013
- Grajewski J. (red.), Kodeks postępowania karnego komentarz, Kraków 2006.
- Grajewski J., Skrętowicz E.: Kodeks postępowania karnego z komentarzem, Gdańsk 1995.
- Grzegorzczak T., Kodeks postępowania karnego komentarz, Warszawa 2008.
- Grzegorzczak T., Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia; Warszawa 2008
- Grzegorzczak T., Tylman J., Polskie postępowanie karne, Warszawa 2011
- Grzeszczyk W., Właściwość miejscowa sądu z delegacji ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 37 k.p.k.), „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 9
- Grzeszczyk W., Kodeks postępowania karnego, Warszawa 2005.

- Haber J., Istota prawomocności w prawie procesowym karnym Palestra 1960 Nr 11.
- Hołyst B.; Internet jako miejsce zdarzenia; Prokuratura i Prawo 2009 Nr 4
- Hofmański P., Konwencja Europejska a Prawo Karne, Toruń 1995
- Hofmański P., Europejska Konwencja Praw Człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego Białystok 1993
- Hofmański P., Zabłocki S., Meandry wykładni art. 9 § 2 kodeksu postępowania karnego , czyli jak postępować z „wnioskiem” składanym na podstawie tego przepisu. – w: W kręgu teorii i praktyki prawa karnego księga poświęcona pamięci profesora Andrzeja Wąska Lublin 2005.
- Hofmański P., Zabłocki S., Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Kraków 2006
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., Kodeks postępowania karnego komentarz; Warszawa 2004.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., Kodeks postępowania karnego komentarz Suplement; Warszawa 2008.
- Hofmański P., Szumiło-Kulczycka D., Waltoś S., Przewlekłość procesu karnego w Polsce i środki jej zwalczania w: Zgubiona szybkość procesu karnego Jak ją przywrócić, red. S. Waltoś, J. Czapska, Warszawa 2005,
- Jachimowicz M., Z problematyki składu sądu w postępowaniu karnym, Wojskowy przegląd prawniczy 2004 Nr 4
- Jankowski M., Wyłączenie sędziego w polskiej procedurze karnej; Warszawa 1986
- Jasiński W., Kilka uwag na temat gwarancji prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy w polskim procesie karnym w: Nowa kodyfikacja prawa karnego Tom XXI; Wrocław 2007
- Jasiński W., Bezstronności sądu i jego gwarancje w polskim procesie karnym; Warszawa 2009
- Kallas M., Lityński A., Historia ustroju i prawa polski ludowej; Warszawa 2000
- Kaftal A., Podstawowe problemy kodyfikacji prawa karnego procesowego Państwo i Prawo 1968 Nr 7
- Kaftal A., Podstawowe problemy nowelizacji kodeksu postępowania karnego Palestra 1981 Nr 6
- Kalinowski S., Postępowanie karne Zarys części ogólnej Warszawa 1963
- Kmiecik J., Jurysdykcja sądów powszechnych w sprawach o przestępstwa członka RM, PiP 2000 Nr 1.

- Kmiecik R., Skrętowicz E., Proces karny części ogólna, Warszawa 2009
- R. Koper, Jawność rozprawy głównej a ochrona prawa do prywatności w procesie karnym, Warszawa 2010 roku
- Koper R., Stosowanie instytucji skazania bez rozprawy w sprawach złożonych, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2002, nr 4.
- Kosonoga J., Dobro wymiaru sprawiedliwości jako przykład klauzuli generalnej w: Profesor Marian Cieślak - osoba, dzieło, kontynuacje redakcja naukowa W. Cieślak, S. Steinbor, Warszawa 2013.
- Kotowski W., Kurzepa B., Kodeks karny skarbowy Komentarz; Warszawa 2006
- Kotowski W., Kurzepa B., Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, Warszawa 2007
- Kruszyński P., Wykład prawa karnego procesowego Białystok 2012
- Kryże A., Niedzielak P., Petryna K., Wirzman T.: Kodeks postępowania karnego. Praktyczny komentarz z orzecnictwem, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 2001.
- Leszczyński L. Pojęcie klauzuli generalnej, Annals Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej 1991 nr 38
- Lewiński J., Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia Komentarz; Warszawa 2009
- Lubiński K., Pojęcie i zakres wymiaru sprawiedliwości, Studia Prawnicze 1987 Nr 4
- Łaszewski R., Salmowicz S., Historia ustroju Polski, Toruń 2001 str. 79.
- Marcinkiewicz W., Zakres spaw karnych należących do kompetencji sądów i prokuratury wojskowej (uwagi de lege ferende) WPP 2008 Nr 1
- Marcinkiewicz W., Zmiany w zakresie właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych względem żołnierzy oraz pracowników cywilnych wojska WPP 2009 Nr 1
- Marek A., Prawo karne, Część ogólna, Bydgoszcz 1992 str. 75.
- Marek A., Prawo karne; Warszawa 2007
- Marek. A., Kodeks karny komentarz, Warszawa 2010.
- Marszał K., Badanie właściwości sądu w sprawach o przestępstwa w: Skargowy model procesu karnego Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi, Warszawa 2008
- Marszał K., Proces karny Zagadnienia ogólne, Katowice, 2013.
- Masznicz R.E. Przekazanie sprawy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości 37 k.p.k. Prokuratura i Prawo 2007 Nr 7-8

- Mazur M. (red.), Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1971.
- Mogielnicki A., Kodeks postępowania karnego komentarz, Kraków 1933.
- Morawski L. Zasady wykładni prawa; Toruń 2006
- Murzynowski A., Pozycja i rola sądu w procesie karnym; Studia Prawnicze 1987 Nr 1
- Murzynowski A., Istota i zasady procesu karnego, Warszawa 1994
- Nelken J., Łączność spraw karnych w postępowaniu przygotowawczym, Nowe prawo 1961 Nr 4.
- Nowicki J., Tobor Z., Wstęp do prawoznawstwa; Kraków 2002
- Nowicki M.A., Wokół Konwencji Europejskiej Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka; Warszawa 2009
- Paprzycki L.K., Dobro wymiaru sprawiedliwości – art. 37 k.p.k. (w:) Jakubowska – Hara J., Nowak C., Skrupiński J. Reforma prawa karnego propozycje i komentarze Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kunickiej – Michalskiej Warszawa 2008
- Paiper L. Komentarz do kodeksu postępowania karnego; Kraków 1929
- Pikulik A., Zakres właściwości sądów wojskowych uwagi de lege lata i de lege ferenda WPP 2008 Nr 2
- Postulski K., Właściwość sądu w postępowaniu karnym wykonawczym, Prokuratura i Prawo 2010 Nr 5.
- Pratkowiecki P., Problem petryfikacji właściwości rzeczowej sądów w świetle nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania karnego z lipca 2007; Przegląd Sądowy 2009 Nr 3
- Prusak F., Kodeks postępowania karnego Komentarz; Warszawa 1999
- Prusak F., Kodeks karny skarbowy Komentarz; Kraków 2006
- Prusak F., Prawo karne skarbowe; Warszawa 2008
- Przyjemski S., Prawo karne wojskowe Gdańsk 1999.
- Przybyłowska – Klimczak A., Prawo międzynarodowe publiczne Wybrane dokumenty; Lublin 2003
- Razowski T., Kaczmarek P., Konstytucyjność przepisów prawa kształtujących właściwość sądu w sprawach karnych w: Nowa kodyfikacja prawa karnego Tom XVI; Wrocław 2004.
- Resich Z, Nuka o organach ochrony prawnej, Warszawa 1973
- Rogalski M. Niezawisłość sędziowska w postępowaniu karnym, Lublin 2000
- Rogalski M. (red.), Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia Komentarz, Warszawa 2009
- Rosengarten F. Niektóre aspekty łączenia spraw karnych Nowe prawo 1979 Nr 10.

- M. Rusinek Komentarz do art. 6 i 6a [w:] M. Rusinek, Komentarz do ustawy z dnia 29 marca 2007 roku o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw; Komentarze Lex/el. 2008.
- Rybak – Starczak A., Procedura karna: Sądy grają w ping-ponga a Sejm partaczy przepis za przepisem; Rzeczpospolita Nr 205 3 września 2007
- Rzepliński A., Zasada niezawisłości sądów i jej ustawowa aplikacja w Rzeczypospolitej Polskiej [w:] A. Rzepliński (red.). Prawa człowieka w społeczeństwie obywatelskim Warszawa 1993
- Sambowski E., Zarys metodyki pracy prokuratora; Warszawa 2009
- Sanetra W., Sąd właściwy w rozumieniu Konstytucji RP, Przegląd Sądowy 2011 nr 9 str. 11.
- Schaff L., Proces karny polski ludowe wykład zasad ogólnych Warszawa 1953.
- Siewierski M., Tylman J., Olszewski M., Polski proces karny w zarysie PAN 1974
- Siwek M., Związanie sądów rozstrzygnięciem w przedmiocie właściwości, „Jurysta” 2001 nr 11.
- Skorupa J. O sprawiedliwości procesu karnego, Warszawa 2013
- Skowron A., Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia Komentarz; Warszawa 2006
- Skowronek G., Kodeks karny skarbowy Komentarz; Warszawa 2006
- E. Skrętowicz., Iudex inhabilis i iudex suspectus, Lublin 1994
- Skupiński J., Gwarancje prawidłowości orzekania na tle sporu o pojęcie wymiaru sprawiedliwości PiP 1972 Nr 8-9
- Skupiński J., Model polskiego prawa o wykroczeniach, Warszawa 1974
- Smoktunowicz E. Wielka encyklopedia prawa Warszawa 2003
- Sokołowska A., Michrowski W., Kodeks karny skarbowy Komentarz Warszawa – Jaktorów 2005
- Sowiński P., Właściwość miejscowa sądu orzekającego w sprawach karnych zarys problematyki; Rzeszowskie Zeszyty Naukowe Tom XIX 1996 rok
- Stachowiak S., Funkcje zasady skargowości w polskim procesie karnym, Poznań 1975
- Stachowiak S., Granice podmiotowe i przedmiotowe rozpoznania sprawy przez sąd I instancji w: Nowa kodyfikacja karna z 16 Warszawa 1997.
- Stachowiak S., Rodzaje właściwości sądu w ujęciu nowego k.p.k., „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 10
- Steinborn S., Stwierdzenie niewłaściwości rzeczowej sądu – art. 35 k.p.k., „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 5, poz. 53.

- Steinborn S., W sprawie optymalizacji zakresu jurysdykcji sądów wojskowych Prok. i Pr 2006 Nr 6-7
- Stefański R.A., Przegląd uchwał Izby karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2001 r. Kodeks postępowania karnego; Wojskowy Przegląd Prawniczy 2002 Nr 2
- Stefański R.A., Kodeks postępowania karnego z orzecznictwem i piśmiennictwem; Toruń 2004
- Stefanski R.A., Przegląd uchwał Izby karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2004 roku
- Stefanski R.A., Przegląd uchwał Izby karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2005 roku Wojskowy Przegląd Prawniczy 2006 Nr 2
- Stefański R.A., Spory o właściwość między sądami karnymi; Prokuratura i Prawo 2008 Nr 9
- Światłowski A.R., Miejsce popełnienia przestępstwa a odpowiedzialność karna – zarys problematyki, „Monitor prawniczy” 1993 nr 4.
- Światłowski A.R., Kodeks karny skarbowy komentarz, Gdańsk 2007
- Świda Z., Postępowanie karne część ogólna, Warszawa 2008
- Świda Z., Właściwość i skład sądu. Wyłączenie sędziego w: Nowa kodyfikacja karna krótkie komentarze Tom XIV; Warszawa 1998
- Świda Z., Właściwość sądu w przepisach kodeksu postępowania karnego z 1997 roku, (w:) Nowe prawo karne procesowe. Księga ku czci profesora Wiesława Daszkiewicza, Poznań 1999.
- Świda Z., Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30.06.2004 roku, I KZP 9/04 OSP 2005, nr 04.
- Świda Z., Właściwość sądu i prawo strony do rozstrzygnięcia sprawy „w rozsądnym terminie”, „Państwo i Prawo” 2005, nr 10.
- Świecki D. (red.), Kodeks postępowania karnego Komentarz, Warszawa 2013.
- Szatkowski M. Zmiana jurysdykcji karnej wojskowej na powszechną Nowe Prawo 1972 Nr 7-8.
- Szumiło-Kulczycka D., Prawo do sądu właściwego w polskim procesie karnym i gwarancje jego realizacji (w:) Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia, Warszawa 2000.
- Szumiło – Kulczycka D., Odpowiedzialność karna przed Trybunałem Stanu, PS 2001 Nr 4
- Szymczak M. (red.), Słownik języka polskiego, Warszawa 1989.
- Tokarski J., Słownik wyrazów obcych Warszawa 1971

- Tylman J., Warunki dopuszczalności postępowania karnego, Nowa kodyfikacji karna Kodeks postępowania karnego krótkie komentarze Zeszyt 14 Warszawa 1998 roku
- Tylman J, Glosa do uchwały SN z dnia 23 lutego 1999 r I KZP 35/98 OSP 1999 Nr 9 str. 420.
- Waltoś S., Proces karny zarys systemu; Warszawa 2005
- Ważny A. Problem zwolnienia z tajemnicy adwokackiej, dziennikarskiej i lekarskiej w procesie karny. Prokuratura i Prawo 1998 Nr 10
- Wąsek A., Kodeks karny Komentarz; Gdańsk 1999
- Wąsek A. (red.), Kodeks karny część szczególna Komentarz, Warszawa 2006
- Werylewski J., Pornografia w Internecie – wybrane zagadnienia karnoprawne; Prokuratura i Prawo 2002 Nr 4
- Werylewski J., Prawo karne część ogólna Warszawa 2009
- Wędrychowska E.L., Składy i właściwość sądów w nowym kodeksie postępowania karnego (w:) Kruszyński Nowe uregulowania prawne w kodeksie postępowania karnego z 1997 roku Dom Wydawniczy ABC 1998
- Wiliński P., Rzetelny proces karny w świetle konstytucji i orzecznictwa trybunału konstytucyjnego w: Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych Warszawa 2009
- Wiliński P., O koncepcji rzetelnego procesu karnego w: Rzetelny proces karny Materiały konferencji naukowej Trzebieszowice 17-19 września 2009 roku, Warszawa 2010.
- Wiliński P., Proces karny w świetle konstytucji, Warszawa 2011
- Wilk L, Zagrodnik J., Kodeks karny skarbowy Komentarz Warszawa 2007
- Włodyka S., Glosa do postanowienia SN z dnia 5 grudnia 1970 roku IV KZ 127/70 Pip 1972 Nr 3.
- Wójcik K. Klauzule generalne a pojęcie prawne i prawnicze (zasady prawa i społeczne niebezpieczeństwo czynu), Studia Prawno - Ekonomiczne 1990 zeszyt 45
- Wróblewski J, Wartości a decyzja sądów, Wrocław 1973
- Wyrzykowski M. Komentarz do przepisów utrzymujących w mocy [w:] Komentarz do Konstytucji RP pod red. L Garlickiego Warszawa 1995
- Wysocki D., Najnowsze zmiany w procedurze karnej dwóch prawników – dwie różne oceny; Rzeczpospolita Nr 208 z dnia 6 września 2007
- Zabłocki S., Przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 27 k.p.k.), „Przegląd Sądowy” 1994, nr 7-8.
- Zabłocki S., Przegląd orzecznictwa Sadu Najwyższego – Izba Karna; Palestra 2001 Nr 5-6

- Zabłocki S., Postępowanie odwoławcze w kodeksie postępowania karnego po nowelizacji Praktyczny komentarz Warszawa 2003
- Zachura A., Właściwość sądu z delegacji w sprawach karnych (art. 36 k.p.k.), „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 2.
- Zagrodnik J., Model interakcji postępowania przygotowawczego oraz postępowania głównego w procesie karnym, Warszawa 2013
- Zgryzek K., Właściwość sądu orzekania środków zabezpieczających na wniosek prokuratora – de lege lata i de lege ferenda; Nowe Prawo 1988 Nr 2-3
- Zgryzek K., Właściwość z przekazania sprawy – art. 36 k.p.k. (kilka uwag) w: Rzetelny proces karny Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry; Warszawa 2009
- Ziębiński Z., Stan dyskusji nad problemem klauzuli generalnych, Państwo i Prawo 1989 z 3.
- Zoll A. (red.) Kodeks karny Komentarz, Warszawa 2007

Inne materiały:

- Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, kodeks karny wykonawczy, Nowe kodeksy karne – z 1997 roku z uzasadnieniem Wydawnictwo Prawnicze sp. z o.o.
- Druk sejmowy Sejmu III kadencji Nr 1314-A z dnia 8 lutego 2000 roku; www.sejm.gov.pl
- Druk sejmowy 182 z dnia 20 grudnia 2001 roku Sejmu czwartej kadencji; www.sejm.gov.pl
- Stanowisko rządowe do druku sejmowego 182 z dnia 25 marca 2002 roku; www.sejm.gov.pl
- Druk sejmowy 388 z dnia 3 marca 2002 roku Sejmu czwartej kadencji; www.sejm.gov.pl
- Stanowisko rządu do druku sejmowego 388 z dnia 5 lipca 2002; www.sejm.gov.pl
- Stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa do druku sejmowego 388 z dnia 16 maja 2002: www.sejm.gov.pl
- Druk sejmowy Sejmu IV kadencji Nr 2375 z dnia 17 grudnia 2005 roku.; www.sejm.gov.pl
- Druk sejmowy 1113 z dnia 2 listopada 2006 Sejm piątej kadencji; www.sejm.gov.pl
- Opinia prawna Biura Analiz Sejmowych do druku sejmowego 1113 V kadencji Sejmu z dnia 4 grudnia 2006 roku; www.sejm.gov.pl.
- Analiza statystyczna działalności sądów w Apelacji Katowickiej w 2007 roku– Wydział Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwość, www.ms.gov.pl.
- Analiza statystyczna działalności sądów w Apelacji Katowickiej w 2008 roku. – Wydział Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwość, www.ms.gov.pl.

- Protokół posiedzenia Podkomisji Ustroju Sądownictwa z 12 września 1923 roku, Komisja Kodyfikacyjna RP, Podkomisja Ustroju Sądownictwa; Warszawa 1925 tom I str. 188 i następne.
- Ewidencja spraw według działów prawa w sądach powszechnych za lata 2006 – 2010; www.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki
- Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw z dnia 7 października 2010 roku, uchwalonej w dniu 18 sierpnia 2011 roku Dz. U. 2011r. Nr 203 poz. 1192., www.ms.gov.pl
- Ogólna liczba spraw rozpoznawanych przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie to w 2006 roku 584 spraw; w 2007 roku 923 spraw; w 2008 roku 888 spraw; w 2009 roku 2816 spraw; w 2010 roku 4538 spraw. – www.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/
- <http://www.sportfan.pl/artykul/19168/pilkarska-mafia-113-oskarzonych-sa-byli-dzialacze-pzpn>
- <http://pub.sn.pl/orzeczenia.nsf/wybor?openform>

ORZECZNICTWO

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Prawa Człowieka w Strasburgu:

Orzeczenie Komisji z dnia 28 marca 1963 roku 1216/61 CD tom 111963 str. 1(7)
Wyrok ETPCz z dnia 27 czerwca 1968 roku Seria A tom 8(1968) pkt 13
Orzeczenie z dnia 16 lipca 1970 roku 3444/67 CD tom 35(1971) str. 37.
Wyrok ETPCz z dnia 16 lipca 1971 roku Ringeisen Seria A tom 13 (1971)
Sprawozdanie Komisji z dnia 8 lutego 1973 roku 4517/70 DR tom 2(1975) str. 11.
Orzeczenie Komisji z dnia 16 czerwca 1973 roku 5765/CD tom 44(1974) str. 81.
Wyrok ETPCz z dnia 23 kwietnia 1977 roku Seria A tom 27(1979) pkt 98.
Orzeczenie Komisji z dnia 25 grudnia 1978 roku 7464/76 DR tom 14(1979) str. 51.
Orzeczenie Komisji z dnia 1 marca 1979 roku 8209/78 DR tom 16(1979) str. 166
Wyrok ETPCz z dnia 15 lutego 1982 roku Seria A tom 51(1982) pkt 73.
Orzeczenie Komisji Eckle v Niemcy z dnia 15 sierpnia 1982 roku A. 51 poz. 80
Wyrok ETPCz z dnia 1 października 1982 roku Seria A tom 53(1982) pkt 27
Wyrok ETPCz z dnia 10 października 1982 roku Seria A tom 57(1983) pkt. 35.
Sprawozdanie Komisji z dnia 8 grudnia 1982 roku 8790/79, Seria B tom 69(1988) pkt. 74
Orzeczenie ETPCz z dnia 22 października 1984 roku Seria A tom 84(1984) pkt. 38;
Wyrok ETPCz z dnia 24 maja 1989 roku Seria A tom 154(1989) pkt 48
Decyzja Komisji Rosii v. Francja z dnia 6 grudnia 1989 roku nr 11879/85 DR 63/105
Sprawozdanie Komisji z dnia 15 października 1991 roku 14396/88
Orzeczenia ETPCz z dnia 16 lutego 2000 roku w sprawie Coëme i inni przeciwko Belgii
skarga nr 32492/96
Orzeczenie ETPCz z dnia 20 lipca 2006 roku w sprawie Sokurenko i Strygun przeciwko
Ukrainie nr skargi 29458/04
Orzeczenie ETPCz z dnia 30 listopada 2006 roku w sprawie Gracu przeciwko Rumuni skarga
nr 75101/01
Orzeczenie ETPCz z dnia 3 maja 2007 roku w sprawie Bochan przeciwko Ukrainie skarga nr.
7577/02
Orzeczenie ETPCz z dnia 12 lipca 2007 roku w sprawie Jorgie przeciwko Niemcom skarga
nr. 74613/01

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego:

- Wyrok TK z dnia 24 czerwca 1998 roku OTK 1998 nr 4, poz. 52.
- Wyrok TK z dnia 16 marca 1999 roku SK 19/98 OTK 1999 Nr 3 poz. 36.
- Wyrok TK z dnia 14 kwietnia 1999 roku K 8/99 OTK 1999 nr 3 poz. 41.
- Wyrok TK z dnia 16 listopada 1999 roku SK 11/99 OTK nr 7 poz. 158.
- Wyrok TK z dnia 11 grudnia 1999 roku SK 19/98 OTK 1999 nr 3 poz. 36.
- Wyrok TK z dnia 10 maja 2000 roku, K 21/99 OTK 2000 nr 4 poz. 109.
- Wyrok TK z dnia 12 grudnia 2001 roku SK 26/11 OTK 2001 nr 8 poz. 258
- Wyrok TK z dnia 11 czerwca 2002 roku SK 5/02, OTK-A 2006 nr 4 poz. 41.
- Wyrok TK z dnia 11 grudnia 2002 roku SK 27/01 Dz. U. 2002 Nr 219 poz. 1849.
- Wyrok TK z dnia 12 maja 2003 roku, SK 38/02, OTK-A 2003 nr 5 poz. 38.
- Wyrok TK z dnia 30 czerwca 2003 roku P 1/03 OTK ZU 2003 roku Nr 6 poz. 56.
- Wyrok TK z dnia 30 maja 2004 roku SK 14/03 OTK- A 2004 nr 9 poz. 108.
- Wyrok TK z dnia 6 lipca 2004 roku Ts 59/03 OTK ZU 2004/B Nr 3 poz. 176.
- Wyrok TK z 20 lipca 2004 roku SK 19/02 OTK ZU 2004 Nr 7 poz. 67.
- Wyrok TK z dnia 22 listopada 2004 roku SK 64/03 OTK Seria A 2004 Nr 10 poz. 107.
- Wyrok TK z dnia 27 kwietnia 2005 roku, P 1/05 OTK-A 2005 nr 4 poz. 42.
- Wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 roku SK 30/05 OTK-A 2006 nr 1 poz. 2
- Wyrok TK z dnia 23 października 2006 roku, SK 42/04 OTK-A 2006 nr 9 poz. 125.
- Wyrok TK z dnia 16 kwietnia 2008 roku, K 40/07, OTK-A 2008 nr 3 poz. 44.
- Wyrok TK z dnia 11 maja 2007 roku, K 2/07, OTK-A 2007 nr 5 poz. 48
- Wyrok TK z dnia 24 października 2007 roku SK 7/06 OTK-A 2007 nr 9 poz. 108.
- Wyrok TK z dnia 15 kwietnia 2008 roku, P 26/06, OTK-A 2006 nr 3 poz. 42.
- Wyrok TK z 10 czerwca 2008 roku SK 17/07 OTK ZU 2008/A Nr 5 poz. 78.
- Wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 roku K 45/07 OTK ZU 2009/A nr 1 poz. 3.
- Wyrok TK z dnia 29 czerwca 2010 roku, P 28/09 OTK-A 2010 nr 5 poz. 52
- Wyrok TK z dnia 20 października 2010 roku, P 37/09 , OTK-A 2010 nr 8 poz. 79
- Wyrok TK z dnia 7 grudnia 2010 roku, P 11/09 OTK-A 2010 nr 10 poz. 128.
- Postanowienie TK z dnia 30 października 2006 roku, S 3/06 OTK-A 2006 nr 9 poz. 146.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Postanowienia:

- Postanowienie SN z dnia 27 maja 1972 roku IV KO 31/72 OSNPG 1972 Nr 9 poz. 158.
- Postanowienie SN z dnia 30 czerwca 1973 roku IV KZ 103/171, OSNKW 1973 nr 12 poz. 171.
- Postanowienie SN z dnia 12 stycznia 1974 roku II KZ 6/74 OSNKW 1974 r. Nr 4 poz. 76.
- Postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1975 roku, Cs 17/75, OSNKW 1975 nr 7 poz. 102.
- Postanowienie SN z dnia 19 lipca 1975 roku III KO 18/75 OSNKW 1975 Nr 9 poz. 130
- Postanowienie SN z dnia 20 września 1975 roku III KO 23/75, OSNKW 1975 nr 12 poz. 165.
- Postanowienie SN z dnia 31 stycznia 1976 roku II KO 2/76, OSNKW 1976 Nr 3 poz. 46.
- Postanowienie SN z dnia 29 kwietnia 1978 roku VII KZP 49/77 OSNKW 1978 Nr 6 poz. 61.
- Postanowienie SN z dnia 24 czerwca 1978 roku, II KZ 93/78 OSNKW 1978 nr 9 poz. 105.
- Postanowienie SN z dnia 13 marca 1980 roku., Cs 6/80, OSNKW 1980 Nr 5-6 poz. 51.
- Postanowienie SN z dnia 16 marca 1981 roku Cs 10/81 OSNKW 1981 Nr 45 poz. 28.
- Postanowienie SN z dnia 30 kwietnia 1981 roku, I KZ 20/81, OSNKW 1981 nr 9 poz. 50.
- Postanowienie SN z dnia 12 września 1982 roku, I KO 69/82 OSNPG 1983 nr 2 poz. 18.
- Postanowienie SN z 28 września 1982 roku I KO 69/82 OSNPG 1983 Nr 2 POZ. 18.
- Postanowienie SN z dnia 23 grudnia 1982 roku IV KO 107/08 OSNPG 1983 Nr 3 poz. 33.
- Postanowienie SN z dnia 7 stycznia 1983 roku V KZ 1/83, OSNKW 1983 nr 9 poz. 76.
- Postanowienie SN z dnia 4 lutego 1983 roku IV KZ 2/83 OSNPG 1983 Nr 5 poz. 56
- Postanowienie SN z dnia 9 września 1983 roku, IV KZ 114/83 OSNKW 1834 nr 3-4 poz. 33.
- Postanowienie SN z dnia 17 lutego 1984 roku IV KZ 18/84; OSNKW 1984 nr 9-10 poz. 105.
- Postanowienie SN z dnia 7 listopada 1985 roku III KZ 227/85 OSNKW 1986 Nr 7-8 poz. 58
- Postanowienie SN z dnia 12 lutego 1986 roku IV KZ 39/86 Lex 22029
- Postanowienie SN z dnia 31 maja 1989 roku IV KO 23/89 Lex. Nr 22054
- Postanowienie SN z dnia 12 lipca 1989 roku, IV KZ 81/89, OSNKW 1989 nr 7-12 poz. 54.
- Postanowienie SN z dnia 24 października 1989 roku V KZP 16/89 OSNKW 1990 Nr 1-3 poz. 1.
- Postanowienie SN z dnia 10 października 1991 roku, I KZP 24/91, OSNKW 1992 nr 1-2 poz. 9.
- Postanowienie SN z dnia 29 październik 1991 roku, III KO 109/91, OSP 1992 nr 10 poz. 218.
- Postanowienie SN z dnia 28 maja 1992 roku, II KO 37/92
- Postanowienie SN z dnia 31 sierpnia 1994 roku WO 118/94 OSNKW 1995 nr 1-2 poz. 10

Postanowienie SN z dnia 27 września 1994 roku III KO 56/94 OSP 1995 Nr 7-8 poz. 172.

Postanowienie SN z dnia 7 lutego 1995 roku WZ 25/95 OSNKW 1995 Nr 5-6 poz. 39.

Postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 1995 roku, III KO 13/95, OSNKW 1995 nr 7-8 poz. 49.

Postanowienie SN z dnia 30 października 1995 roku WO 196/95 OSNKW 1996 Nr 1-2 poz. 11.

Postanowienie SN z dnia 7 listopada 1995 roku, II KO 51/95, OSNKW 1996 nr 1-2/ poz. 6.

Postanowienie SN z dnia 14 lutego 1996 roku, WO 19/96, OSNKW 1996 roku nr 5-6 poz. 29.

Postanowienie SN z dnia 10 czerwca 1997 roku, IV KO 40/97, nie publikowane LEX 138661.

Postanowienie SN z dnia 21 lipca 1999 roku WZ 35/99 OSNKW 1999 Nr 11-12 poz. 81.

Postanowienie SN z dnia 31 sierpnia 1999 roku WZ 40/99 OSNKW 1999 nr 11-12 poz. 82.

Postanowienie SN z dnia 16 marca 2000 roku IV KO 11/2000 Prok. i Pr. 2000 Nr 7-8 poz. 7.

Postanowienie SN z dnia 21 lipca 2000 roku WZ 27/2000 OSNKW 2000 nr 11-12 poz. 102.

Postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2000 roku I KZP 44/00 Lex nr 146186

Postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2001 roku II Ako 44/01 OSA 2002 Nr 1 poz. 6

Postanowienie SN z dnia 17 maja 2001 roku IV KO 21/01 OSNKW 2001 Nr 7-8 poz. 58

Postanowienie SN z dnia 2 lutego 2002 roku V KO 4/02 Lex. 53043

Postanowienie SN z dnia 8 stycznia 2002 roku III KO 62/01 OSNKW 2002 Nr 3-4, poz. 18.

Postanowienie z dnia 7 października 2002 roku WZ 36/07 OSNKW 2008 Nr 1 poz. 8

Postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2002 roku II KO 67/02 Lex. Nr 74421.

Postanowienie SN z dnia 27 lutego 2003 roku III KO 71/02 OSNSK 2003 Nr poz. 444.

Postanowienie SN z dnia 21 marca 2003 roku II KO 4/03 OSNSK 2003 Nr poz. 608

Postanowienie SN z dnia 21 marca 2003 roku III KO 59/02 Lex. 77010

Postanowienie SN z dnia 6 maja 2003 roku III KO 16/03 Lex. Nr 78393

Postanowienie SN z dnia 16 maja 2003 roku II KO 15/03 OSNKW 2003 Nr 1 poz. 1032.

Postanowienie SN z dnia 28 kwietnia 2003 roku III KO 11/03 Lex Nr 77463

Postanowienie SN z dnia 10 czerwca 2003 roku II KO 22/03 Lex. 78372

Postanowienie SN z dnia 28 lipca 2003 roku II KO 28/05 Lex. 152505

Postanowienie SN z dnia 15 października 2003 roku IV KO 43/03 OSNSK 2003 Nr poz. 215

Postanowienie SN z dnia 22 października 2003 roku V KO 43/03 OSNSK 2003 Nr poz. 2190

Postanowienie SN dnia 8 września 2004 roku V KO 51/04 OSNSK 2004 Nr poz. 1524.

Postanowienie SN z dnia 28 września 2004 roku II KO 32/04 OSNSK 2004 Nr 1 poz. 1680.

Postanowienie SN z dnia 7 października 2004 roku V KO 58/04 OSNSK 2004 poz. 1734.

Postanowienie SN z dnia 17 listopada 2004 roku, III KO 45/04, Lex Nr 141344

Postanowienie SN z dnia 21 września 2005 roku I KZP 26/09 OSNKW 2005 Nr 10 poz. 93.

Postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2006 roku III KO 80/05 Lex. Nr 172216

Postanowienie SN z dnia 28 lutego 2006 roku WO 3/06 OSNKW 2006 Nr 9 poz. 75

Postanowienie SN z dnia 26 marca 2006 roku 2 KO 2/06 Lex. Nr 180761.

Postanowienie SN z dnia 4 lipca 2006 roku V KO 55/06 OSNKW 2006 Nr 9 poz. 85.

Postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2006 roku II KO 33/07 OSNSK 2007 Nr 1 poz. 1435

Postanowienie SN z dnia 26 listopada 2006 roku III KO 96/08 Nie tezone Lex 609282

Postanowienie SN z dnia 2 lutego 2007 roku WZ 1/07 OSNSK 2007 Nr 1 poz. 361

Postanowienie SN z dnia 7 marca 2007 roku II KO 9/07 OSNSK 2007 Nr 1 poz. 582

Postanowienie SN z dnia 17 maja 2007 roku IV KO 29/07 Nie tezone Lex 568471

Postanowienie SN z dnia 21 czerwca 2007 roku III KO 42/07 OSNKS 2007 Nr 1 poz. 1390.

Postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2007 roku II KO 33/07 OSNSK 2007 Nr 1 poz. 1435

Postanowienie SN z dnia 7 lutego 2008 roku IV KO 121/07 OSNSK 2008 Nr 1 poz. 338

Postanowienie SN z dnia 7 lutego 2008 roku IV KO 122/07 Nie tezone Lex 609490

Postanowienie SN z dnia 20 lutego 2008 roku III KO 5/08 Lex 376587

Postanowienie SN z dnia 20 lutego 2008 roku V KK 306/07 OSNKW 2008 Nr 6 poz. 47

Postanowienie SN z dnia 21 lutego 2008 roku II KO 94/07 OSNSK 2008 Nr 1 poz. 428

Postanowienie SN z dnia 20 marca 2008 roku I KZP 42/07, KZS 2008 Nr 5 poz. 13.

Postanowienie SN z dnia 28 marca 2008 roku II KO 13/08 Lex. Nr 406919

Postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 2008 roku II KO 15/08 Lex 393911

Postanowienie SN z dnia 28 kwietnia 2008 roku, I KZP 7/08, OSNKW 2008 Nr 6 poz. 43.

Postanowienie SN z dnia. 6 maja 2008 roku II KO 28/08 Lex 609074

Postanowienie z dnia 21 maja 2008 roku IV KO 47/08 Nie tezone Lex 609556

Postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2008 roku III KO 32/08 Nie tezone Lex 609250

Postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2008 roku III KO 41/08 Nie tezone Lex 6092557

Postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2008 roku IV KO 61/08 Nie tezone Lex 609261

Postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2008 roku IV KO 62/08 Nie tezone Lex. 609562

Postanowienie z dnia 15 lipca 2008 roku III KO 49/08 Nie tezone Lex. 609269

Postanowienie SN z dnia 21 października 2008 roku IV KO 111/08 Nie tezone Lex 609479

Postanowienie SN z dnia 29 kwietnia 2009 roku, I KZP 3/09 OSNKW 2009 Nr 6 poz. 42.

Postanowienie SN z dnia 16 lipca 2009 roku, III KO 56/09, Lex 515562.

Postanowienie SN z dnia 4 czerwca 2010 roku II KO 36/10 KZS 2010 nr 11 poz. 18.

Postanowienie SN z dnia 27 września 2011 roku, III KK 89/11, OSNKW 2012 nr 2 poz. 12

Postanowieniu SN z dnia 27 lutego 2013 roku, I KZP 25/12, OSNKW 2013 nr 5 poz. 37

Wyroki:

- Wyrok SN z dnia 25 czerwca 1960 roku V K 525/60 OSNCK 1961 Nr 2 poz. 26.
- Wyrok SN z dnia 27 lipca 1970 roku sygn. Rw 681/70 OSNKW 1970 Nr 11 poz. 147.
- Wyrok SN z dnia 23 lutego 1979 roku sygn. Rw 34/70 OSNKW 1979 Nr 5 poz. 58
- Wyrok SN z dnia 14 listopada 1973 roku III KR 222/73 OSNPG 1974 Nr 6
- Wyrok SN z dnia 31 sierpnia 1979 roku II KR 256/79 OSNKW 1980 nr 2 poz. 21.
- Wyrok SN z dnia 26 czerwca 1980 roku I KR 131/80 Lex. 21870
- Wyrok SN z dnia 17 lipca 1980 roku sygn. Rw 247/80 OSNKW 1980 Nr 10-11 poz. 85.
- Wyrok SN z dnia 14 czerwca 1983 roku Rw 474/83 OSNKW 1984 Nr 1-2 poz. 22.
- Wyrok SN z dnia 14 listopada 1984 roku, V KRN 371/84, OSNPG 1985 nr 7 poz. 101.
- Wyrok SN z dnia 21 czerwca 1989 roku V KRN 127/89, OSNPG 1990 nr 2 poz. 22.
- Wyrok SN z dnia 25 czerwca 2008 roku IV KK 39/08 Lex. 1952105.

Uchwały:

- Uchwał SN z dnia 29 kwietnia 1978 roku VII KZP 49/77 OSNKW 1978 Nr 8 poz. 61.
- Uchwał SN z dnia 19 listopada 1982 roku VI KZP 27/82 OSNKW 1983 Nr 3 poz. 17
- Uchwała SN z dnia 24 października 1989 roku V KZP 16/89, OSNKW 1990 nr 1-3 poz.1.
- Uchwała SN z dnia 25 września 1991 roku KZP 28/91 OSNKW 1991 Nr 1-2 poz. 2.
- Uchwała SN z dnia 25.09.1991 roku, I KZP 28/91, OSNKW 1992, nr 1- 2, poz. 2.
- Uchwała SN z dnia 10.10.1991 roku, I KZP 22/91, OSNKW 1992, nr 1 – 2, poz. 12.
- Uchwała SN z dnia 25 kwietnia 1996 roku I KZP 6/96, OSNKW 1996 Nr 5-6 poz. 24.
- Uchwała SN z dnia 22 czerwca 1998 roku I KZP 7/98 OSNKW 1998 Nr 7-8 poz. 32
- Uchwała SN z dnia 30 września 1998 roku, I KZP 14/98; OSKNW 1998 Nr 9-10 poz. 42.
- Uchwała SN z dnia 27 października 1999 roku III ZP 9/99; OSP 2000, nr 4, s. 181.
- Uchwał SN z dnia 27 marca 2001 roku I KZP 4/01 OSNKW 2001 Nr 5-6 poz. 40
- Uchwale SN z dnia 19.08.2001 roku, I KZP 11/01, OSNKW 2001, nr 11 – 12, poz. 92
- Uchwała SN z dnia 22 listopada 2002 roku I KZP 26/02 OSNKW 2003 Nr 1-2, poz. 6.
- Uchwała SN z dnia 30 czerwca 2004 roku I KZP 9/04 OSNKW 2004 Nr 6 poz. 57.
- Uchwała SN z dnia 24 maja 2005 roku I KZP 5/05 OSNKW 2005 Nr 6 poz. 48.
- Uchwała SN z dnia 26 stycznia 2007 roku I KZP 34/06 OSNKW 2007 nr 2 poz. 10.
- Uchwała SN z dnia 19 grudnia 2007 roku I KZP 38/07, OSNIK 2007 Nr 12 poz. 87.

Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych

Postanowienia:

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 18 września 1991 roku II AKo 8/91 KZS 1991 Nr 10 poz. 14.

Postanowienie SA w Lublinie z dnia 5 marca 1992 roku II AKo 3/92 OSA 1993 Nr 5 poz. 26.

Postanowienie SA w Lublinie z dnia 14 kwietnia 1992 roku II AKo 16/92, Wokanda 1993 nr 1 poz. 33.

Postanowienie SA w Poznaniu z dnia 28 kwietnia 1992 roku II AKz 112/92, OSA 1992 nr 9 poz. 51.

Postanowienie SA w Lublinie z dnia 5 maja 1992 roku II AKo 3/92 OSA 1993 Nr 5 poz. 28.

Postanowienie SA w Lublinie z dnia 24 września 1992 roku II AKo 32/92 OSA 1992 Nr 12 poz. 64.

Postanowienie S.A. w Krakowie z dnia 3 lutego 1993 roku II AKo 3/93 KZS 1993 Nr 2 poz. 12.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 14 grudnia 1994 roku II AKa 62/94, KZS 1994 nr 12 poz. 17.

Postanowienie S.A. w Białymstoku z dnia 28 grudnia 1994 roku, II AKz 393/94, Prok. i Pr. 1995 nr 7-8 str. 29.

Postanowienie SA w Białymstoku z dnia 13 stycznia 1995 roku II AKz 5/95, OSA 1995 nr 6 poz. 32.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 30 listopada 1995 roku II AKz 602/95 KZS 1995 Nr 12 poz. 96

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 6 grudnia 1995 roku II AKz 295/95 OSA 1996 Nr 9 poz. 34

Postanowienie S.A. w Krakowie z dnia 19 listopada 1997 roku II AKz 250/97, KZS 1997 Nr 11-12, poz. 54.

Postanowienie SA w Łodzi z dnia 29 grudnia 1998 roku II AKo 279/98 OSAŁ 1999 Nr 1-2 poz. 24.

Postanowienie SA w Łodzi z dnia 9 lutego 1999 roku II AKo 20/99 OSAŁ 1999 Nr 1-2 poz. 26.

Postanowienie SA w Warszawie z dnia 5 maja 1999 roku II AKo 151/99 Apel W-wa 1999 Nr 4 poz. 19

Postanowienie S.A. w Krakowie z dnia 29 lipca 1999 roku II AKz 332/99 KZS 1999 Nr 8-9, poz. 58.

Postanowienie SA w Warszawie z dnia 24 września 1999 roku II AKz 362/99; OSA 2000 Nr 3 poz. 21.

Postanowienie S.A. w Warszawie z dnia 8 maja 1999 roku II AKo 151/99 Biul. S.A. w Warszawie 1999 nr 4 poz. 19.

Postanowienie S.A. w Krakowie z dnia 3 lutego 2000 roku II Akz 2/00 KZS 2000 Nr 2 poz. 27.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 16 lutego 2000 roku II Ako 6/00 KZS 2000 Nr 3 poz. 34.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 8 listopada 2000 roku II Ako 308/00 KZS 2001 Nr 3 poz. 58.

Postanowienie S.A. w Warszawie z dnia 17 listopada 2000 II AKz 602/00 OSA 2001 Nr 4 poz. 25.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 14 lutego 2001 roku II AKz 122/01 OSK 2001 Nr 7 poz. 43.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 30 kwietnia 2001 roku II Akz 330/01 OSA 2001 Nr 5
Postanowienie SA w Krakowie z dnia 13 lipca 2001 roku II AKo 431/01 OSA 2002 Nr 1 poz. 5

Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 1 sierpnia 2001 roku II AKz 363/01 OSA 2001 nr 10 poz. 68.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 17 października 2001 roku II AKo 140/01 KZS 2001 nr 10 poz. 26.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 25 października 2001 roku II Ako 141/01 KZS 2001, Nr 11 poz. 30.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 10 stycznia 2002 roku II AKo 191/01 KZS 2002 Nr 1 poz. 18.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 17 kwietnia 2002 roku II AKz 143/02 Prok. i Pr. 2002 Nr 10 poz. 24

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 4 marca 2003 roku roku II AKz 75/03 KZS 2003 Nr 3 poz. 43.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 21 sierpnia 2003 roku II AKo 116/03 OSA 2004 Nr 11 poz. 86.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 1 września 2003 roku II AKz 347/03 KZS 2003 Nr 9 poz. 21

Postanowienie S.A. w Katowicach z dnia 29 października 2003 roku II Akz 916/03 KZS 2004 Nr. 2 poz. 49.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 10 grudnia 2003 roku II AKo 213/03, Lex. Nr 183332.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 7 stycznia 2004 roku II AKo 235/03 KZS 2004 Nr 6 poz. 63.

Postanowienie S.A. we Wrocławiu z dnia 9 stycznia 2004 roku II AKo 361/04 OSA 2005 Nr 6 poz. 40.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 14 stycznia 2004 roku II AKz 16/04 KZS 2004 Nr 6 poz. 64.

Postanowienie SA w Lublinie z dnia 22 stycznia 2004 roku II Aka 370/03 Prok. i Pr. 2004 Nr 10 poz. 27.

Postanowienie S.A. w Katowicach z dnia 3 marca 2004 roku II AKz 158/04 LEX 142887.

Postanowienie S.A. w Krakowie z dnia 3 marca 2004 roku II Aka 20/04 KZS 2004 Nr 3 poz. 23.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 19 kwietnia 2004 roku II Ako 131/04 KZS 2004 Nr 10 poz. 20.

Postanowienie S.A. w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2004 roku II AKo 179/04, OSA 2005 Nr 1 poz. 4.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 27 sierpnia 2004 roku II Aka 671/03; OSA Nr 8 poz. 63.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 19 stycznia 2005 roku II AKz 493/04 KZS 2005 Nr 1 poz. 17

Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2005 roku II AKz 25/05 OSA 2005 Nr 7 poz. 51.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 9 lutego 2005 roku II Akz 9/05 KZS 2005 Nr 2 poz. 34

Postanowienie SA w Warszawie z dnia 12 lipca 2005 roku II AKz 325/05 Apel.-W-wa 2005 Nr 4 poz. 14.

Postanowienie SA w Lublinie z dnia 17 sierpnia 2005 roku II AKo 226/05. Lex. 156996.

Postanowienie SA w Warszawie z dnia 8 listopada 2005 roku II AKz 523/05 OSA 2006 nr 6 poz. 31.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 23 listopada 2005 roku II AKzw 1045/06 Prok. i Pr. nr 4 poz 33.

Postanowienie SA w Lublinie z dnia 25 stycznia 2006 roku II AKa 9/06 KZS 2006 Nr 6 poz. 104.

Postanowienie SA w Lublinie z dnia 22 marca 2006 roku II AKo 94/06, KZS 2006 nr 9 poz. 45.

Postanowienie S.A. w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2006 roku II AKz 296/06 LEX. 191771

Postanowienie SA w Lublinie z dnia 10 maja 2006 roku II AKo 146/06. OSA 2006 Nr 11 poz. 61.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 30 sierpnia 2006 roku II AKp 279/06 Lex Nr 216995

Postanowienie S.A. w Krakowie z dnia 5 kwietnia 2007 roku II AKo 109/07 KZS 2007 Nr 4 poz. 30.

Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 11 kwietnia 2007 roku II Akz 178/07 OSA 2007 Nr 11 poz. 57

Postanowienie S.A. w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2007 roku II AKa 444/06 KZS 2007 Nr 11 poz. 51.

Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 24 maja 2007 roku II AKo 94/07 OSA we Wrocławiu 2008 Nr 3 poz. 98.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 27 czerwca 2007 roku II AKo 113/01 Prok. i Pr. 2002 Nr 5 poz.24.

Postanowienie S.A. w Lublinie z dnia 29 czerwca 2007 roku II AKo 253/07 LEX 357183

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 15 listopada 2007 roku II AKo 275/07 KZS 2008 Nr 1 poz. 62.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 27 listopada 2007 roku II AKz 566/07 KZS 2008 Nr 1 poz. 63

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 10 grudnia 2007 roku II AKo 267/07 Prok. i Pr. 2007 Nr 7-8, poz. 45.

Postanowienia SA w Katowicach z dnia 19 grudnia 2007 roku II AKo 236/07 Prok. i Pr. 2008 Nr 10 poz. 33.

Postanowienie SA w Warszawie z dnia 4 stycznia 2008 roku 841/07 Prok. i Pr. 2009 Nr 1 poz. 35.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 23 stycznia 2008 roku II Akz 21/08 Prok i Pr 2009 Nr 4 poz. 31.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 30 stycznia 2008 roku II AKo 14/08 Prok. i Pr. 2008 Nr 11 poz. 35.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 13 lutego 2008 II AKo 32/08 LEX 410387

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 5 marca 2008 roku AKz 100/08 Prok. i Pr. 2008 Nr 10 poz. 34.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 25 czerwca 2008 roku II AKo 87/08 KZS 2008 Nr 10 poz. 40.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 15 października 2008 roku II AKo 216/08 Biul. SA K-ce 2008 nr 4 poz. 7.

Postanowienie SA w Warszawie z dnia 7 stycznia 2009 roku II AKo 487/03 OSA 2005 nr 1 poz. 3.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 23 marca 2011 roku, II AKz 163/11, Lex: 846500

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 1 lutego 2012 roku, II AKz 50/12 KZS 2012 nr 4 poz. 44.

Postanowienie SA w Lublinie z dnia 22 lutego 2012 roku II AKz 99/12 KZS 2012 nr 9 poz. 63.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 4 kwietnia 2012 roku II AKz 206/12 KZS 2012 nr 7-8 poz. 95.

Wyroki:

Wyrok SA w Krakowie z dnia 11 października 1995 roku, II Akz 244/95; Prok. i Pr. 1996 nr 5 poz. 15.

Wyrok SA w Lublinie z dnia 3 lipca 1997 roku II Aka 94/97 Prok. i Pr. 1998 Nr 2 str. 21.

Wyrok S.A. w Lublinie z dnia 24 stycznia 2001 roku, II Aka 240/01 KZS 2004 Nr 4 poz. 48.

Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 4 września 2003 roku II Aka 204/03, OSA 2004 Nr 4 poz. 22.

Wykaz tabel

Liczba spraw o przestępstwa skarbowe prowadzona przez sądy rejonowe w latach 2006-2010.....	str.	33
Statystyka podziału spraw karnych Apelacji katowickiej pomiędzy sądy okręgowe i sądy rejonowe za lata 2007-2010.....	str.	106